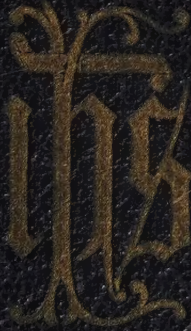

Digitized by the Internet Archive
in 2026

https://archive.org/details/nowybrewiarzykte0000wyda_l8x2

Przyjęcie do Tercyarstwa (III. Zakonu).

JEZUS † MARYA † FRANCISZEK

NOWY
BREWIARZYK
TERCYARSKI

ułożony przez O. L. K.

Jeżeli wytrwają do końca w tych świętych praktykach i chwalebnym zwyczaju, niech ich błogosławi † Ojciec Syn i Duch Święty Amen

Św Franciszek

WYDANIE DZIEWIĄTE POWIĘKSZONE.

NAKŁADEM OO KAPUCYNÓW
W KRAKOWIE 1910

przytem nabierzesz o Tercyarstwie innego przekonania, sam zapiszesz się i że do niego należysz, chlubić się będziesz.

Ojciec św. Leon XIII. Papież, który przeszło przez trzydzieści lat należał do Trzeciego Zakonu, jako osobliwszy miłośnik świętego O. Franciszka i Jego trzech zakonów, w Encyklice „Auspicato“ z 17. września 1882 r., z okazyi siedmiowiekowej rocznicy urodzin św. Franciszka, do całego świata katolickiego wydanej, wypowiedział swą radość i pragnienie temi słowy: „My zaiste więcej od kogokolwiek pochwalamy tę żarliwość w celu tak zacnym, my szczególnie, którzy od dzieciństwa nawykli jesteśmy podziwiać i czcić osobliwie św. Franciszka. *Szczycimy się tem, że należymy do Franciszkańskiej rodziny* (to jest do Tercyarstwa). Dałby Bóg, żeby ludy chrześcijańskie biegły przyjąć Regułę Trzeciego Zakonu z takim zapałem i w tak wielkiej liczbie, jak napływały niegdyś wyprzedzając się ku samemu św. Franciszkowi“... Ojciec św., zwracając się zaś do duchowieństwa, prosi usilnie o rozpowszechnianie Tercyarstwa. „Dołóżcie przeto starania, aby lud ten Trzeci Zakon prawdziwie poznał i cenić się go nauczył. Czuwajcie, ażeby ci, którzy mają pieczę o duszach, nauczali starannie o tem, czem jest Trzeci Zakon, jak jest dla każdego przystępny, jakimi przywilejami opatrzony dla dusz zbawienia i jak wiele korzyści obiecuje rodzinom i społeczeństwu“.

W rozwoju Trzeciego Zakonu Ojciec św. widzi jedyne i najskuteczniejsze lekarstwo na moralne choroby społeczeństwa bo jego Reguła nakazuje:

Być posłusznym Boskim i kościelnym przykazaniom, chronić się stronnictw i zwad, nie przywłaszczać cudzego dobra, nie używać broni, jak tylko do obrony spraw Boga i Ojczyzny, zachować umiarkowanie w pokarmach, skromność w ubraniu, zaniechać zbytku, unikać zwodnego i niebezpiecznego powabu tańców i teatru (niemoralnego). Podając zaś zbawienne środki przeciwko zgubnym socyalistycznym, bezreligijnym działaniom w Encyklice o socyalistach, na drugim planie stawia Trzeci Zakon jako najskuteczniejszy środek odporny przeciw zamachom tej zgubnej sekty.

W liście okólnym z dnia 20 kwietnia 1884 o masonach, czyli wolnomularzach, mających na celu obalenie Kościoła katolickiego i zniszczenie wszystkiego co Boskie i święte, również zaleca Ojciec św. Trzeci Zakon. *„Aby osłabić działalność tej iście szatańskiej sekty masońskiej, należy jak najusilniej rozszerzać i popierać Trzeci Zakon św. Franciszka“.*

Dzisiejsza kwestya socyalno-społeczna nieporozumienia między właścicielami a robotnikami, między klasą bogatszych i uboższych rzemieślników i wyrobników, czyliż nie mogłaby być także rozwiązaną, gdyby Trzeci Zakon był wszędzie rozpowszechniony?

Bracia i siostry Tercyarze zamożniejsi z uboższemi wspierają się datkiem i pracą, na wspólnych zebraniach zbierają ofiary na nieszczęśliwych członków.

Dzięki Panu Bogu, że gorące słowa zachęty Ojca św. Leona XIII. znalazły posłuchanie. Trzeci Zakon czyli Tercyarstwo św. O. Franciszka z błogosławieństwem Bożem pięknie się rozwija. Od czasu wydanej Encykliki o Trzecim Zakonie rozwój Tercyarstwa w Polsce doszedł do liczby bardzo poważnej, bo przeszło 90 tysięcy Braci i Sióstr Tercyarzy polskich stoi pod chorągwią św. Franciszka Serafickiego i walczy bronią modlitwy i pobożności w obronie Kościoła katolickiego. Przewielebni Księża Proboszczowie i zakonni czcigodni Współbracia gorliwie w swoich parafiach Tercyarstwo rozpowszechniają i Tercyarzy duchowną pomocą swą zasilają. Dzięki Im stokrotne za życzliwość i synowskie posłuszeństwo Ojcu św., dzięki za miłość Serafickiego Ojca Franciszka św. i Jego Trzech Zakonów. Nietylko od życzliwości XX Proboszczów, ale i od Was kochani Bracia i Siostry Tercyarze zależy rozpowszechnienie Trzeciego Zakonu. Tercyarze sami dawaniem dobrego przykładu, wypełnianiem obowiązków stanu i wzajemną zachętą do życia pokutniczego i pobożnego, wiele do życzenia Ojca św. Leona XIII i do rozwoju Tercyarstwa przyczynić się możecie. O co usilnie za łaską Bożą się starajcie.

Dziewiąte wydanie *Nowego Brewiarzyka Tercyarskiego* ułożone przez ś. p. Leona Kapucyna, a obecnie na nowo przejrzane i ulepszone, niechże będzie dla Was środkiem i pomocą do wypełnienia przykazań Boskich i kościelnych; jako **książka do nabożeństwa** niech Wam będzie przewodnikiem na drodze życia, pobożności i chrześcijańskiej doskonałości. Przyjmijcie prosimy Was serdecznie, to najnowsze wydanie z podobną jak i poprzednie życzliwością, a używając Brewiarzyka dla siebie, starajcie się o udzielenie go do przejrzenia innym, a temsamem przyczynicie się do rozpowszechnienia Tercyarstwa w sąsiedztwie. Pożyczanie Brewiarzyka do przeczytania albo modlenia nienależącym do Tercyarstwa osobom, nie jest grzechem, (jak to niektórzy dotąd mniemali), owszem, nieumiejętnego sąsiada pouczyć o Tercyarstwie, zaznajomić i do wstąpienia zachęcić jest wielką zasługą i dobrym uczynkiem.

Jak trzeci Zakon ustanowiony jest dla wszystkich osób każdego stanu, pragnących doskonałości tak i Nowy Brewiarzyk Tercyarski, niech będzie **książką do nabożeństwa dla wszystkich pobożnych chrześcijan.** Oby Ci wszyscy, którzy go czytać i z niego modlić się będą, stali się wzorowymi Tercyarzami, oby przez pokutę i życie doskonałe sprowadzili z Niebios błogosławieństwo Boże aby potem za ich przykładem wstępowało jak najwięcej osób do Zakonu pokutniczego.

O to z najgłębszą pokorą błagam świętych Patronów Tercyarstwa, a osobliwie Ciebie św. Ludwiku i Elżbieto święta, Patronowie Trzeciego Zakonu! módlcie się za Tercyarzami, aby w doskonałej pobożności wytrwali, a inni, by jak najliczniej za ich przykładem do Tercyarstwa się garnęli.

Pisałem w klasztorze naszym Krakowskim.

Dnia 10 października 1905 r.

O. Floryan z Haczowa[1]

Kapucyn.

PRZEDMOWA DO 11. WYDANIA.

Aby ten Brewiarz dla Was, drodzy Bracia i Siostry był dogodnym i pożytecznym, poprawiłem kalendarz a przedewszystkiem podałem w nim najnowszy wykaz odpustów, wskazując również, w jakich kościołach Zak. Ś. Franc. mogą być nabyte.

Żeby jednak i wszyscy wierni chrześcijanie mogli używać tej książki do nabożeństwa, wskazano także dla nich dnie i miejsca, gdzie te rozliczne łaski, jakby ze źródła tak obficie w Zakonie Seraf tryskającego, czerpać mogą.

Niechże więc coraz bardziej rozszerza się ten Brewiarz i niech Wam przyniesie pożytek dla dusz waszych.

Kraków, dnia 19. Listopada 1909

Wydawca.

J. M. F.

Najczystszej i Najświętszej Matce Pana Naszego

JEZUSA CHRYSTUSA

NIEPOKALANIE POCZETEJ PANNIE,
NAJUKOCHAŃSZEJ OPIEKUNCE TRZECH ZAKONÓW
ŚW. OJCA SERAFICKIEGO FRANCISZKA,
A NASZEJ WSZECHWŁADNEJ KRÓLOWEJ

MARYI

cześć, chwała i dziękczynienie na wieki!

Maryo Najświętsza! Boża Matko Niepokalana! Patronko i Matko synów i córek Seraficznego Ojca Fraciszka świętego! Wszyscy we wszystkiem do Ciebie się uciekają, bo po Imieniu Bożem, w Imieniu Twojem wspomożenie swe widzą. Ty jesteś Ucieczką grzeszników, Pocieszycielką strapionych, Siłą niemocnych, Oświeceniem ciemnych! Ty słońcem, przed którem topnieją lody! Ty rosą, co zwilża ziemię suchą i nieplodną! Ty czystą krynicą, na

której sam widok już oczyszczają się dusze grzechem zmazane! Ty matką pobożności, Ty przepaścią pokory, wzorem ubóstwa, morzem Bożej miłości, rajską perłą czystości!— a więc pozwól żebyśmy też dzisiaj stanęli przed Tobą, Maryo! a niepokalanemu Sercu Twojemu polecając Tercyarstwo całe ku pożytkowi jego u Przenajświętszych nóg Twoich, złożyli jako hołd uwielbienia i miłości ku Tobie, jako dar kochających Cię serc dziełko napisane ku większej chwale Boga trzykroć świętego ku rozszerzeniu i ustaleniu w sercach naszych czci Twojej, o Boska, Niepokalana Dziewico! ku pocieszeniu wiernych, nawróceniu grzesznych, uświęceniu wszystkich synów i córek św. Ojca Franciszka i ściągnienia na wszystkich błogosławieństwa Twojego.

O nasza Niepokalana Królowo i Pani Najświętsza, w ręku Twojem doczesna duszy szczęśliwość i odpocznienie wieczne; jakoś więc miłościwa zawsze i wszystkim, tak też i nam, którzy swą pracę Tobie w ofierze niesiemy, i Tercyarzom, braciom naszym i siostrom, którzy miłować będą Brewiarzyk: jużto, że Tobie jest poświęcony, jużto, że w nim znajdą skarby, które ich serca od ziemi oderwą, a do nieba podniosą, bądź miłościwa Niepokalana Maryo! Sercem Macierzyńskiem przyjmij a Ręką błogosławioną tę książkę przeżegnaj! niech będzie jakoby źródłem rozkosznem przy nogach Twoich płynącem, a dusza każda z niego czerpiąca,

niech znajdzie pokarm, coby dla nieba ją tuczył, niech sił w nim nabiera, by nie ustała i nie upadła na drodze; niech szuka światła Bożego, by ścieżką bezpieczną dojść mogła do celu zamierzonego; — i tak racz pobłogosławić nam wszystkim, o Matko! ażebyśmy wszyscy błogosławieństwa Twojego skutków na sobie doznawszy, z coraz wzrastającą żarliwością w cnotach ćwiczyli się Twoich, w Bożej się pomnażali miłości.

Ażeby się nam stało wedle próśb i pragnienia naszego, o Maryo! bądź Matką Zakonu naszego, do Ciebie niech samej należy, Bądź jego królową, Tobie jednej poddanym niech będzie! Stań się jego wyłączną Panią; Tobie niech służy: Mistrzynią bądź jego, Ciebie niech słucha! Bądź jego wzorem, Ciebie niech naśladuje! Bądź jego gwiazdą, za Twoją jasnością niech idzie! Podporą bądź jego niechaj się oprze na Tobie! Bądź jego siłą, wraz z Tobą niech walczy! Ucieczką bądź jego, a serce Twoje niepokalane niechaj się stanie rozkoszą jego najsłodszą — na ziemi do końca, w niebie na wieki.

Niech będzie po tysiąc razy uwielbiona **Niepokalanie Poczęta Najśw. Panna Marya** *od wszelkiego stworzenia, jakoteż i nasz św. Ojciec* **Franciszek, św. Antoni i wszyscy Święci,** *a to na większą cześć i chwałę Boga w Trójcy św. jedynego. Amen.*

I.

Objaśnienia o świętach ruchomych.

Niedziela Wielkanocna co rok przypada po pełni księżycowej, która bezpośrednio po wiosennem porównaniu dnia z nocą następuje; a zatem Wielkanoc nie przypada co rok na jeden i tensam dzień, ale zmienia go, a to dzieje się zawsze między 22 marca a 25 kwietnia włącznie. Odpowiednio do Niedzieli Wielkanocnej także i wszystkie święta, co o pewną stałą przestrzeń czasu Wielkanoc uprzedzają, albo po niej następują, zmieniają dni swoje, i z przyczyny tej nazywają się świętami ruchomemi, n. p. Wniebowstąpienie Pana Jezusa, Zielone Świątki i t. d.

Święta przypadające w Niedzielę.

W Niedzielę II. po Trzech Królach: Najsłodszego Imienia Jezus.
„ III. po Trzech Królach: Przenajśw. Rodziny J. M. J.
„ II. po Wielkiejnocy: Grobu Pana Jezusa.
„ III. po Wielkiejnocy: Opieki świętego Józefa Oblubieńcą Najświętszej Maryi Panny.
„ V. po Wielkiejnocy: Poświęcenie kościoła św. Franciszka w Asyżu.
„ Zesłanie Ducha św.

wśród Oktawy Wniebow. Ś. Dyzmy nawróc. łotra.

W Niedzielę I. po Zielonych Świątkach: Trójcy Przenajświętszej.

„ III. po Zielonych Świątkach: Błog. Jakóba Strzemię.

„ I. lipca: Najśw. Krwi Pana Jezusa.

„ po Oktawie śś. Apostołów Piotra i Pawła, Bł. Jana z Dukli.

„ III. lipca: Najśw. Odkupiciela (Redemptoris), która przypada 24 lipca, albo w Niedzielę po 24 lipca, Bł. Kunegundy.

„ po Wniebowzięciu N. Maryi P.: w Polsce św. Jacka.

„ I. po Oktawie Wniebowzięcia NMP.: Najczystszego Serca M. Boskiej,

„ II. po Oktawie Wniebowzięcia NMP.: w Polsce św. Joachima.

„ po Narodzeniu N. M. P.: Najśw. Imienia tejże N. M. P.

„ III. września: 7 boleści NMP. (2do). po 21 września: Błog. Władysława z Gielniowa.

„ I. października: Różańca N. M. P.

„ II. październ.: Macierzyństwa NMP.

„ „ „ lub 15 marca B. Winc. Kadłubka.

„ III. października: Czystości N. M. P.

„ IV. października: Św. Jana Kantego.

„ II. listopada: Opieki N. Maryi P.

Święta przypadające na Wtorek są:

We Wtorek po Niedzieli Starozapust.: Modlitwa P. naszego J. Chrystusa w Ogrojcu.

„ po Niedzieli Mięsopust.: Pamiątka Męki P. naszego J. Chrystusa.

Następnie jeszcze Wtorek Wielkanocny i Wtorek Zielonych Świąt.

Święta przypadające na Czwartek są:

Odpust. Wniebowstąpienie Chr. Pana i Boże Ciało.

Święta przypadające na Piątek są:

W Piątek po zapustnej Niedzieli: Korony ciernio-
wej Pana naszego Jezusa Chrystusa.
„ po I Niedzieli Postu: Włóczni i Gwo-
ździ Pana naszego Jezusa Chrystusa.
„ po II Niedzieli Postu: Syndonu, czyli
płótna, w które Ciało Pana naszego
Jezusa Chrystusa było owinięte.
„ po III Niedzieli Postu: Pięciu ran Pana
naszego Jezusa Chrystusa.
„ po IV Niedz. Postu, Najdroższej Krwi
Pana naszego Jezusa Chrystusa.
„ po czarnej Niedz.: Siedm boleści NMP.
„ po oktawie Bożego Ciała: Święto Najsł.
Serca Pana Jezusa.
W Sobotę ostatnią Maja w Polsce: Najśw. Serce
Maryi P.

Adwent.

Ponieważ Niedziel Adwentowych powinno być cztery, przeto pierwsza Niedziela adwentowa jest zawsze najbliższa św. Andrzeja: to jest Niedziela następująca po 26 listopada, która też i w sam dzień św. Andrzeja przypaść może.

Suchedni.

Suchedni przypadają we Środę, Piątek i Sobotę, cztery razy na rok.

Pierwsze: Po Niedzieli III Adwentu.
Drugie: Po Niedzieli I Postu.
Trzecie: Po Niedzieli Zielonych Świątek.
Czwarte: Po Święcie Podwyższenia św. Krzyża, które przypada 14 września.

Uwagi o święceniu małżeństw.

Sobór Trydencki zakazał uroczystego święcenia małżeństw od Niedzieli I Adwentu, aż do święta Trzech Królów; i od Środy popielcowej, aż do Niedzieli I po Wielkiejnocy włącznie.

O roku i jego częściach.

Rok ma miesięcy dwanaście, tygodni pięćdziesiąt dwa i jeden dzień, rok ma dni trzysta sześćdziesiąt pięć i 6 godzin, gdyż słońce przez tyleż dni obieży koło Zodyaku. Po czterech zaś latach przybywa jeden dzień, a ponieważ cztery razy sześć czyni godzin 24, zatem rok bywa przybyszowy — i taki rok nazywa się przestępny, w którym miesiąc Luty zamiast dni 28 ma dni 29, — a św. Macieja Apostoła zamiast dnia 24 przenosi się na następny dzień, t. j. 25 Lutego.

TABLICA ŚWIĄT

Rok Pański	Niedziela starozapustna	Popielec	Wielkanoc
1910	23 Stycznia	9 Lutego	27 Marca
1911	12 Lutego	1 Marca	16 Kwietnia
1912	4 Lutego	21 Lutego	7 Kwietnia
1913	19 Stycznia	5 Lutego	23 Marca
1914	8 Lutego	25 Lutego	12 Kwietnia
1915	31 Stycznia	17 Lutego	4 Kwietnia
1916	20 Lutego	8 Marca	23 Kwietnia
1917	4 Lutego	21 Lutego	8 Kwietnia
1918	27 Stycznia	13 Lutego	31 Marca
1919	16 Lutego	5 Marca	20 Kwietnia
1920	1 Lutego	18 Lutego	4 Kwietnia
1921	23 Stycznia	9 Lutego	27 Marca
1922	12 Lutego	1 Marca	16 Kwietnia
1923	28 Stycznia	14 Lutego	1 Kwietnia
1924	18 Lutego	5 Marca	20 Kwietnia
1925	8 Lutego	25 Lutego	12 Kwietnia
1926	31 Stycznia	17 Lutego	4 Kwietnia
1927	13 Lutego	2 Marca	17 Kwietnia
1928	5 Lutego	22 Lutego	8 Kwietnia
1929	27 Stycznia	13 Lutego	31 Marca
1930	16 Lutego	5 Marca	20 Kwietnia
1931	1 Lutego	18 Lutego	5 Kwietnia
1932	24 Stycznia	10 Lutego	27 Marca
1933	12 Lutego	1 Marca	16 Kwietnia
1934	28 Stycznia	14 Lutego	1 Kwietnia
1935	17 Lutego	6 Marca	21 Kwietnia
1936	9 Lutego	26 Lutego	15 Kwietnia
1937	24 Stycznia	16 Lutego	28 Marca
1938	13 Lutego	2 Marca	17 Kwietnia
1939	5 Lutego	22 Lutego	9 Kwietnia
1940	21 Stycznia	7 Lutego	24 Marca

RUCHOMYCH.

Wniebowstąpienia	Zesłanie Ducha św.	Boże Ciało	Liczba Niedziel po Świątkach	Niedziela pierwsza Adwentu
5 Maja	15 Maja	26 Maja	27	27 List.
25 Maja	4 Czer.	15 Czer.	25	3 Grud.
16 Maja	26 Maja	6 Czer.	26	1 Grud.
1 Maja	11 Maja	22 Maja	28	30 List.
21 Maja	31 Maja	11 Czer.	25	29 List.
13 Maja	23 Maja	3 Czer.	26	28 List.
1 Czer.	11 Czer.	22 Czer.	24	3 Grud.
17 Maja	27 Maja	7 Czer.	26	2 Grud.
9 Maja	19 Maja	30 Maja	27	1 Grud.
29 Maja	8 Czer.	19 Czer.	24	30 List.
13 Maja	23 Maja	3 Czer.	26	28 List.
5 Maja	15 Maja	26 Maja	27	27 List.
25 Maja	4 Czer.	15 Czer.	25	3 Grud.
10 Maja	20 Maja	31 Maja	27	2 Grud.
29 Maja	8 Czer.	19 Czer.	24	30 List.
21 Maja	31 Maja	11 Czer.	25	29 List.
13 Maja	23 Maja	3 Czer.	26	28 List.
26 Maja	5 Czer.	16 Czer.	24	27 List.
17 Maja	27 Maja	7 Czer.	26	2 Grud.
9 Maja	19 Maja	30 Maja	27	1 Grud.
29 Maja	8 Czer.	10 Czer.	24	29 List.
14 Maja	24 Maja	4 Czer.	26	30 List.
5 Maja	15 Maja	26 Maja	27	27 List.
25 Maja	4 Czer.	15 Czer.	25	3 Grud.
10 Maja	20 Maja	31 Maja	27	2 Grud.
30 Maja	9 Czer.	20 Czer.	24	1 Grud.
21 Maja	31 Maja	11 Czer.	25	29 List.
6 Maja	16 Maja	27 Maja	27	28 List.
26 Maja	5 Czer.	16 Czer.	24	27 List.
18 Maja	28 Maja	8 Czer.	26	3 Grud.
2 Maja	12 Maja	23 Maja	28	1 Grud.

KALENDARZ KOŚCIELNY

rzymski (świecki) i seraficki

z oznaczeniem odpustów zupełnych udzielonych Tercyarzom Ś. Franciszka jakoteż wszystkim wiernym w Kościołach Zak. Ś. Franciszka.

Objaśnienie: OT = Z oznacza odp. zup. dla Tere. w Kościołach, gdzie jest ustanowione kanonicznie zgrom. Br. i Ss. pokutujących.
OW = Fr, oznacza odp. zup. dla wszystkich wiernych w kościołach OO. Franciszkanów.
OW = BM., oznacza odp. zup. dla wszystkich wiernych w kościołach OO. Bernardynów i Reformatów.
OW = K., oznacza odp. zup. dla wszystkich wiernych w kośc. Kapuc.
OT = Ś., oznacza odp. zup. dla Tere. tak zwany Stacyj rz., jeżeli odwiedzą kościół, gdzie ustanowiony III. Z. i tam się pomodlą na intencyę Ojca S. - Absol = absolucya-general.
S przed imionami znaczy: Święty; B = błogosławiony; b = biskup; W = wdowa; D = dziewica; M = męczennik; MM = męczennicy; I., II. lub III. oznacza Zakon Seraf.; Dr. oznacza Doktora Kościoła.

STYCZEŃ

1. **Nowy rok. Obrzezanie Pana Jezusa.** — B. Hieronim z Ankony III. **Błog. pap. OT = Z.**
2. S. Makary. — Hortulana W. III.
3. S. Daniel, S. Genowefa — B. Chrystyna Oriega. D. III.
4. S. Tytus M., S. Eugeniusz. — Juniper I.
5. S. Telesfor M. — Antoni Pagani I.
6. **SS. Trzech Króli.** — Katarzyna, król. ang. Jan Chrz. Dembiński, Fr. Rychłowski. Ofiarowanie się Naj. Sercu Pana Jezusa **O = Z, OW = Fr. K.**

7.	S. Julian i Lucyan MM.	B. Jan de Vallibus.
8.	S. Seweryn Op., S. Maksym b.	B. Hortulana ze Spoleto III.
9.	SS. Maryanna i Witalis MM.	B. Marya od S. Ducha W. III.
10.	S. Jan D., S. Wilhelm.	B. Egidyusz z Lourenzano I.
11.	S. Higiniusz M., S. Honorata D.	Marya Mörl III. D.
12.	SS. Arkadyusz i Tacyanna MM.	B. Benwenuta z Ankony W. III.
13.	S. Weronika D., S. Leoncyusz.	B. Teresa Sanchez W. III.
14.	S. Hilary b. Dr., S. Feliks z N.	B. Bernard z Korleone I., B. Odoryk I. OT=Z, OW=Fr. K.
15.	S. Paweł pust.,	B. Jakób M. III.
16.	S. Marcel P. M.	SS. Bernard, Akkursius, Adjutus, Otton, Piotr, MM. I. OT=Z; OW=Fr. BM. K.
17.	S. Antoni Op.	B. Eleonora od S. Jana W. III.
18.	Stolicy S. Piotra w Rzymie.	B. Łucya z Murcyi, W. III.
19.	S. Ferdynand, S. Henryk M.	B. Amadeusz w Luzannie, Kard. III.
20.	S. Fabian i Sebastian MM.	Henryk Thyssen I.
21.	S. Agnieszka D. M.	B. Robert, król III.
22.	S. Wincenty, S. Anastazy.	Elżbieta Austr., król. III.
23.	Zaślubiny N. Maryi P. S. Ildefons b., S. Jan jał. b.	B. Albert z Pizy. I.
24.	S. Tymoteusz b. M., Przeniesienie S. Eryka M.	B. Łucya z Wenecyi W. III.
25.	Nawrócenie S. Pawła Ap.	B. Konstancya Nar. W. III.
26.	S. Polikarp b. M.	Jan de Monte-Corvino b. I.
27.	S. Jan Złotousty.	B. Bona Donna III.
28.	S. Walery b., S. Julian b.	B. Mateusz z Girgenti b. I.
29.	S. Franciszek Salezy b.	B. Franciszek Salezy b. III.
30.	S. Martyna D. M.	S. Hyacynta z Mariscotti D. III. OT=Z; OW=Fr. BM.

31. S. Piotr Nol., S. Marcella W. — B. Ludwika Albertoni W. III. **OW=BM.**

LUTY.

1. S. Brygida D., S. Ignacy b. M. — Andrzej de Segni I. **OT=Z.**; **OW=Fr. K.**
2. **Oczyszczenia N. Maryi P.** S. Felicyan M.. — 1260 r., umęczeni 12 Br. z I. Z..i 58 Sióstr w Zawichoście przez Tatarów **OT=Z.**
3. S. Błażej b. M., S. Hipolit M. — B. Wirydyana D. III. **OW=Fr.**
4. S. Andrzej Kors. b. — S. Józef z Leonissy, I. **OW=Fr. K.**
5. Agata D. M. — SS. Piotr Bapt., Franciszek Blanko, Franciszek od S. Michała, Gundisalw Garcias, Marcin od Wniebowstąp., Filip od Jezusa, I. Z. Leon, Paweł, Franciszek, Kosma, Tomasz, Wentura, Gabryel, Jan Joachim, Paweł, Michał, Tomasz, Ańtoni, Ludwik, Matyasz, Francisz., Piotr, z III. Z. MM. w Japonii 1517 r. **OT=Z; OW=Fr. BM. K.**
6. S. Dorota D. M., S. Tytus b. — Gentilis ze Spoleto I.
7. S. Romuald op. — B. Antoni ze Stronconio, Pius IX. P. III.
8. S. Jan z Mathy. — B. Jakobina Rzym. W. III.
9. S. Apolonia D. M. — B. Egidyusz Marya I.
10. S. Scholastyka D. — B. Klara z Agolanti W. II.
11. Zjawienie się N. Maryi P. w Lurd. — Franciszek Lewison M. L.
12. S. Modest M., S. Eulalia D. M. 7 SS. OO. Sług Maryi Bol. — Lilia Marya od Ukrzyżowanego D. III.
13. S. Julian M., S. Katarzyna de Riccis D. — B. Joanna de Valois W. III. krol. franc.

14. S. Walenty M.	Anioł Taukredi I.
15. SS. Faustyn i Jowita MM.	Przeniesienie S. Antoniego Pad.
16. S. Julianna D. M.	B. Filippa Mareri D. II.
17. S. Aleksy Falkonerius.	Łukasz z Padwy I.
18. S. Symeon b. M.	Jan z Torquato I.
19. S. Konrad z Placentia.	S. Konrad z Placencia III. **OT=Z; OW=Fr.**
20. S. Leon b., S. Zenobiusz.	B. Gwido III.
21. S. Fortunat M.	B. Aniela Merici D. III. **OT=Z.**
22. Stolica S. Piotra z Antyochii.	Jan Bapt. z Burgundyi I.
23. S. Piotr Damian b. Dr.	22. lub 23. S. Małgorzata z Kortony **OT=Z; OW=Fr. BM. K.**
24. S. Maciej ap. w przest. roku 25-go.	Anioł z Naro I.
25. S. Zygfryd b. (albo 26).	B. Sebastyan od Zjawienia I.
26. Aleksander b.	Marya ces. rz.-niem. III.
27. S. Julian M., S. Fortunat M.	B. Eustochium z Messyny II. B. Jan z Triora. M. I.
28. S. Roman op.	B. Tomasz z Core. I. M.
29.	Możnaby wyliczyć wiele innych, których imiona podają roczniki a o wielu dla braku dokumentów pamięć zaginęła.

MARZEC.

1. S. Albin b., S. Antonina.	B. Mathia de Nazareis D. II.
2. S. Helena W., S. Symplic. P.	B. Agnieszka z Pragi D. II.
3. Tycyan	S. Kunegunda ces.
4. S. Kazimierz król., S. Lucyusz b.	Sylwester I.
5. S. Gwarym pust., Przeniesienie S. Wacława M.	S. Jan od Krzyża I. **OW=Fr. BM. K.**

6.	S. Marcyan b.	S. Koleta D. II. **OT = Z; OW = Fr. BM.**
7.	S. Tomasz z Akwinu Dr.	Wilhelm z Anglii, uczeń S. Franc.
8.	S. Jan Boży, S. Beata M.	Izabella Farneze II.
9.	S. Grzegórz Niss b.	S. Franciszka Rzym. W. III. **OT = Z.** S. Katarzyna z Bononii D II. **OW = Fr. BM. K.**
10.	40 SS. Męczenników, S. S. Makary b.	Piotr z Catanea I.
11.	S. Konstantyn, S. Eulogiusz M.	Franciszek Gonzaga b. I.
12.	S. Grzegorz P. Dr.	B. Jan z Fabriano I.
13.	S. Katarzyna bon D., Eufrazya D.	B. Roger z Todi, B. Henryk król. duński III.
14.	S. Leon b. M., S. Matylda król.	B. Piotr z Treji I.
15.	S. Klemens Dworzak, S. Longin M.	Rudiger I. spowied. S. Elżbiety węg.
16.	S. Hilaryn b. M.	Piotr z Sienny III.
17.	S. Gertruda D., S. Patrycy b.	Paula Malatesta II. W.
18.	S. Cyryll jer., b., S. Aleksander b. M., Gabriela Arch.	B. Salwator z Horty I.
19.	S. Józef Obl. N. Maryi P.	Antoni Martini i Tow. MM. w Suakim **Absol. OW = Fr. K.**
20.	S. Eufemia i Teodozya MM.	B. Hipolit z Galantini III., B. Jan z Parmy.
21.	S. Benedykt op.	Piotr z Mecheln I.
22.	S. Katarzyna Flisca, S. Oktawian M.	S. Benwenuty b. I. **OW = Fr.**
23.	S. Wiktoryan M., S. Katarzyna V. D.	Krzysztof Numali b. I.
24.	S. Tymoteusz M.	B. Dydak z Kadyksu **OW = K.**
25.	**Zwiastowanie N. Maryi P.**	B. Jeremiasz Lambertenghi III. **OT = Z.**
26.	S. Teodor b. M.	B. Rizzerius z Mucyi I.
27.	S. Jan pust., S. Lyda M.	B. Peregrin z Falerone I.

28. S. Jan Kapistr., S. Sykstus III. P. — B. Marek z Mote-Gallo I.
29. S. Wiktoryn M. — B. Paula Gambara-Costa W. III.
30. Kwiryn tryb. M., S. Jan Klimak Op. — B. Aniela z Foligno W. III. OW=Fr. K.
31. S. Balbina i Kornelia DD. — B. Marek z Bolonii I.

W jeden piątek dowolny wielk. postu odp. zup. w kościele Franciszk.

KWIECIEŃ.

1. S. Hugon b., Macierzyństwo N. M. P. — Cezary ze Spiry I.
2. S. Franciszek z Paula. — S. Franciszek de Paula III.
3. Ryszard b., S. Marya Egipc. — S. Benedykt z St. Filadelfo I. OW=B. M.
4. S. Izydor b. Dr — Mikołaj z Monte Corvino, Franciszek z Neapolu, Piotr z Rzymu MM. w Kairo.
5. S. Wincenty Fer., S. Irena D. M. — Konrad z Saksonii, Stefan z Węgier I. MM.
6. S. Celestyn P. S. Juliana Corn., D. — B. Tomasz z Tolentino I. M., B. Bentivoli z Bouis I.
7. SS. Rufin i Cyryak MM. — B. Krescencya z Kaufbeuren III., B. Antonina z Florencyi W. II.
8. S. Dyonizy b. z Koryntu. — B. Julian od S. Augustyna I.
9. S. Hugon b., S. Marya Kleofe. — B. Archaniołz Calatafimo I.
10. S. Ezechiel prorok. — B. Karol z Sezze I.
11. S. Leon P. Dr. — Jan Etheus M. I. w Kairze.
12. S. Zenon b. — B. Anioł z Clavasio (Carletu) I.
13. S. Hermenegild M., S. Ida D. — R. 1493 † w Kaliszu O. Ambroży z Kładowo I. teol.
14. S. Justyn M., S. Lambert b. lugd. — B. Pika, matka S. Franc.

15. S. Anastazya M. S. Ludwina D. B. Luchezyusz III. **OW = Fr. OT = Z.** Mikołaj Herborn, wikary gen. I.
16. S. S. Urban M., S. Joachim. Sł. Mar. S Benedykt Labre należał do Paska S. Franciszka*).
17. S. Anicel P. M. R. 1643 powieszony za wiarę od Lutrów w Londynie Pawet od S. Magdaleny.
18. S. Apolloniusz M. B. Andrzej z Hibernon.
19. S. Leon IX. P., S. Timon dyak M. B. Konrad z Ascoli I.
20. S. Wiktor, Antonin i Towarz. MM. B. Leopold z Gaiche I.
21. S. Anzelm b. Dr., S. Symeon b. M W Bośnii 6 MM. I. pomordowanych za wiarę od Turków.
22. SS. Soter i Kajus P MM. L. Leonides M. B. Joanna w Toledo III. W.
23. S. Wojciech arcyb. M. B. Egidiusz z Assyżu I. **OW = Fr.**
24. S. Jerzy, S. Fidelis M., S. Egbert, SS. Bona i Doda DD. S. Fidelis z Sigmar M. **OT = Z. OW = Fr. K.**
25. S. Marek Ew., S. Anian b. B. Klara w Katagnii W. III.
26. N. Maryi P. Dobrej rady, S. Marcellin P. M. Jan Peckham arcyb. I.
27. S. Anastazy b., S. Teofil b., S. Zyta D. B. Jakób z Bitekto I., Marek z Aviano I.
28. S. Paweł od Krzyża, S. Witalis M. S. Paweł od Krzyża. **OW = K.**
29. S. Piotr z Werony M. B. Joanna Marya de Maillé W. III
30. S. Katarzyna sen Julian z Camerino pob. kleryk kap.

W wielki Czwartek **OT = S**; w Wielkanoc **OT = S i absol. gener.**, w Wielkanoc także **OW = Fr. BM. K.** i odmówienie 3 Ojcze nasz i Zdrowaś na cześć Trójcy przenajśw.

*) 16-go albo w niedzielę nast. jako w rocznicę profes. S. Franc. odnowiemie ślubów terc. **OT = Z.**

W niedzielę III. po Wielkan. Op. S. Józefa. **OW = Fr. K.**

MAJ.

1.	SS. Filip i Jakób Op.	B. Ubald z Geminiano III.
2.	S. Zygmunt M.	B. Franciszka Albini D. III.
3.	Znalezienie S. Krzyża, Królowej kor. pol.	Joanna od Krzyża D. III.
4.	S. Floryan M., S. Monika W.	B. Krzysztof z Medyolanu I.
5.	S. Pius P., Nawrócenie S. Augustyna.	B. Jutta III.
6.	S. Jan w oleju, S. Heliodor M.	Kluminat a Rieti I.
7.	S. Domicella D., S. Benedykt P.	B. Agnellus z Pizy I.
8.	S. **Stanisław b. M.**	Bernardyn z Busti I.
9.	S. Grzegorz naz. b. Dr.	Jan ze Stronconio I.
10.	S. Izydor oracz, S. Antonin b.	Szymon Filippovich I.
11.	S. Mamert b., S. Franciszek Hier.	B. Benedykt z Urb. I **OW=K.**
12.	S. Pankracy M., SS. Nereusz i Achill.	Cherubin z Civitella I. M.
13.	S. Serwacy b.	S. Piotr Regallat I. **OW=Fr. BM. K.**
14.	S. Bonifracy M., S. Justyna M.	B. Franciszek z Fabriano.
15.	S. Zofia D. M., S. Jan Chr. de la Salle.	B. Benwenuty z Recanati I.
16.	S. Jan Nep. M.	Anna Marya Böck III.
17.	S. Paschalis, S. Bruno b.	S. Paschalis Baylon, patron Stow. ador. N. Sakr. **OT=Z., OW=Fr. BM. K.**
18.	S. Feliks, S. Eryk M. SS. Venantius i Tow. MM.	S. Feliks z Cantalicio I. **OW=Fr. K.**
19.	S. Piotr (Celestyn) V. P.	S. Iwo III. **OT=Z; OW=Fr.** B. Jan z Cetina M. I., B. Piotr z Durnus M. I.
20.	S. Bernardyn z Sieny.	S. Bernardyn z Sieny I. **OT=Z; OW=Fr BM. K.**

21. S. Tymoteusz dyak. M. 1514 † w Potoku O. Bonawentura M.
22*) S. Faustyn i Tow. MM. B. Humilianny de Cerchi W. III., B. Jan Forest M. I. **OW = Fr.**
23. S. Andrzej Bobola M. B. Kryspin z Viterbo I. **OW = K.**, S. Jan Bapt. de Rossi III.
24. N. Maryi P. Wspomożenie wier. B. Gerard Amici de Lunel III., Marya z Agredo. D. II. 1343 w Wilnie 36 Zak. S. Franc. zamord. przez Tatarów.
25. Grzegórz VII. P.S.Urban P., Bł. Jan de Prado M. Przeniesienie relikwij S. Franc.
26. S. Filip, S. Zacharyasz b. M. B. Anna Maria de Paredes D. III.
27. S. Beda Dr., S. Jan P.M. Pelbart z Temesvaru. I.
28. S. Augustyn b., S. Emilius i Tow. MM. B. Herkulan z Piagale I.
29. S. Maryi Magd. Pazzis D. B. Jan z Prado M. I.
30. S. Feliks I. P. M. S. Ferdynand król. Kast. **OT = Z.**, 1431 spalona B. Joanna d'Arc. III.
31. S. Aniela M. D., S. Petronilla D. B. Feliks z Nikozyi I. **OW = K.** B. Gerard z Villamagna III.

W Wniebowstąpienie Chr. P. **OT = S.** tj. odpust stacyj rzym. i odp. zup. **OT = Z.**

W Zielone Świątki **absol. gen.** i odp. zup. **OW = Fr. BM. K.** — oprócz zwykłych modlitw za Ojca S. należy zmówić 3 Ojcze nasz, Zdrowaś na cześć Trójcy P

CZERWIEC.

1. Bł. Jakób Strzemię arcybiskup. B. Jakób Strzemię arcybiskup I.
2. S. Marcellin M. B. Baptysta Verani D II.
3. S. Erazm b. M. B. Andrzej z Spello I. **OW = Fr.**
4. S. Franc. Car., S. Kwiryn b. M. Koleta D. II. córka Rudolfa **habs. ces.**

5.	S. Bonifácy b. M., S. Faustyn M.	B. Pacyfik z Ceredano I.
6.	S. Rorbert b.	Leonard ze Sącza I. uczony i kaznodz.
7.	S. Robert Op., S. Sabinian M.	B. Rajmund M. i B. Szczepan M. I.
8.	S. Medard b., S. Wilhelm arcyb.	B. Bartłomiej Pucci Franceschi I.
9.	S. Felicyan M., S. Pelagia D. M.	Ludwik z Medyolanu I.
10.	S. Małgorzata król.	B. Benedykt z Assyżu I.
11.	S. Barnaba Ap.	Roger Bacon I.
12.	S. Eschil b. M., S. Onufry pust.	B. Guido z Kortony I.
13.	S. Antoni Pad.	S. Antoni Padew. OT=Z; OW=Fr. BM. K.
14.	S. Bazyli b. (święcony), S. Anastazy i Tow. MM.	Jan z Zumarraga b. I.
15.	S. Wit, Modest i Krescencya MM.	S. Germana Cousin D. III.
16.	S. Bennon b., S. Justyn. M.	Bł. Jolanta W. II.
17.	S. Adolf. b., B. Jolanta W.	Angelus Clarenus I.
18.	S. Marek i Marcellian MM.	Sobestyan od S. Józefa M. I.
19.	S. Juliana Faik., SS. Gerwazy i Protazy MM.	B. Michalina z Pesaro W. III.
20.	S. Silveriusz P. M., S. Bonifacy b. M.	Oktawa S. Antoniego OW=Fr.
21.	S. Alojzy Gonz., S. Eusebiusz b. M.	Rajmund z Ankony.
22.	S. Paulin b.	Andrzej z Burgio I.
23.	Najśw. Maryi P. nieustaj. pomocy.	Franciszek z Taranto, Cherubin z Caltagirone MM. w Etyopii.
24.	Narodzenie Sw. Jana Chrzcic.	Ryszard z Burg. b., Franciszek z Aleks., Rajmund Ruffi z Meks. i Tow. MM. I. OT=Z.
25.	S. Wilhelm Op., S. Febronia D. M.	Hieronim z Condrien M. I.

26.	S. Jan i Paweł MM.	Sancia Martinez W. III.
27.	S. Władysław król.	B. Benwenuty y Gubio I.
28.	S. Leon II. P., S. Ireneusz b. M. Wigilia.	Br. I. i SS. II. Z. zamordowani w Pradze i Strachowie przez Hussytów.
29.	**S. Piotr i Paweł Ap.**	Piotr z Gandawy I. misyon. w Mexico. **OT = Z.**
30.	S. Lucyna, S. Emiliana M.	Antoni z Caivano i Tow. usługując chorym w Neapolu umarli na zarazę.

W Niedz. Trójcy P. **OT=Z.** i **OW = Fr. BM. K.** i odmówić 3 Ojcze nasz i Zdrow. na uczczenie Trójcy P.

W piątek po oktawie Bożego Ciała N. Serce P. Jez. **absol. gen.**

W jeden dzień dowolny nowenny do S. Antoniego **odp. zup.** dla tych, co są obecni na wystaw. Najś. Sakr. u Franciszkanów.

LIPIEC.

1.	S. Rumold b. M., S. Teobald pust.	Elekt i Tow. MM. w Afryce I.
2.	Nawiedzenie N. Maryi P., S. Otton b.	Joanna Guillena W. III.
3.	S. Anatol b., S. Emiliana.	Jan Tixier i Tow. MM. w St. Martin 1562.
4.	S. Teodor b.	Franciszek z Marchii M. I. w Damiette.
5.	S. Antoni Mar. Zacc.	Eliasz de Bourdeilles arc. kard. I.
6.	S. Izajasz pr.	B. Tomasz Morus M. III.
7.	S. Cyryl b. i Metody Ap. Słop., S. Pulcherya D.	S. Wawrzyniec z Brunduzyum I. **OT=Z; OW=K.**
8.	S. Elżbieta W., S. Euniusz P.	S. Elżbieta, kr. port. **OT=Z; OW=Fr.**
9.	SS. Patronów Szwecyi.	S. Weronika Giul. D. II. **OT=Z; OW=K.**
10.	7 Br. Męczenników.	Bernard z Quintavalle I.

11. S. Pius P. M. — S. Mikołaj, Hieronim, Willehad, Nikazius, Teodoryk, Antoni, Gotfryd, Antoni, Franc., Guilaldus, Piotr i Tow. MM. w Gorcomium 9. **OW = B. M.** 11. **OW = Fr. K.**
12. S. Jan Gwalbert, S. Feliks M. — Illuminatus i Tow. MM. I. w Hainburgu.
13. S. Małgorzata D., S. Anaklet P. M. — Jan de Gandia I.
14. S. Bonawentura Dr. kardynał. — S. Bonawentura Dr. kard. **OT = Z; OW = Fr. BM. K.**
15. Rozesłanie SS. Apost., S. Henryk ces. — B. Angelina z Marsciano W. III. **OW = Fr.**, S. Kamil de Lellis.
16. N. Maryi P. szkapl. — Dominik z Bolonii I.
17. S. Andrzej i Benedykt MM. — Rajmund sekr. B. Salomei † w Krakowie.
18. B. Szymon z Lipnicy. — B. Szymon z Lipnicy I.,
19. S. Wincenty à Paulo Zał. Łazar. — B. Jan z Dukli I., S. Wincenty III.
20. C. Czesław, S. Eliasz pr. — S. Hieronim Emil. Z. Somar. III.
21. S. Prakseda D., Daniel pror. — Oktawa S. Bonawentury.
22. S. Marya Magd. pok. — Angelus z Valladolid I.
23. S. Apollinary b. M., S. Libory M. — Jan Martinez III.
24. S. Krystyna D. M. — S. Franciszek Solanus I. **OW = Fr. BM. K.**
25. S. Jakób Ap. — Antoni Lucci b. I.
26. S. Anna, Matka N. Maryi P. — Franciszek Mayron „Dr. illum. et acutus“.
27. S. Pantalon M. — B. Magdalena Martinengo I. **OW = K.**
28. S. Wiktor P. M., S. Bottwid M. — B. Nevolonus III.
29. S. Marta D., S. Olaw M. — Franciszek Doziech, I. Zat. Rekol. w Franc.

30. SS. Abdon i Seunon MM. B. Jan Coiombini III.
31. S. Ignacy Loy., S. Helena W. M. B. Kunegunda kr. p. D. I., II. S. Ignacy Loyola III.

SIERPIEŃ.

1. S. Piotr w okowach. Jan de Piano Carp. b. l.
2. N. Maryi P. Aniel., S. Alfons Lig., S. Katarzyna wart. N. Maryi P. Aniel. **Błog. papies. OT=Z, OW=Fr. BM. K.** za każdem odwiedzeniem kościoła.
3. Znalezienie S. Szczepana. B. Gotier I., Tomasz Belchiam M. I.
4. Dominik. S. Dominik, przyjaciel S. Franciszka, B. Jan Bapt. Viannej III. **OW=Fr.**,
5. N. Maryi P. Śnieżnej, S. Oswald. B. Ciccus z Pessaro III.
6. Przemienienie P. Jezusa S. Sykstus II. P. M. Antoni Margil I. w Meksyku.
7. S. Kajetan, S. Donat b. M. B. Agatanioł i Kassyan MM.
8. S. Cyryak i Tow. MM. S. Emilian b. W St. Sączu † 1340 Jadwiga, córka Bolesława pob. II. Z.
9. S. Roman M., S. Julian i Tow. MM. B. Jan z Alwerni.
10. S. Wawrzyniec dyak. M. J. Paula D. M. Hr. Amadeusz Silva † 1482 I.
11. S. Tyburcy i Zuzanna MM. S. Filumena. Tomasz Cour. I
12. S. Klara D., S. Hilarya M. S. Klara z Assyżu **OT=Z; OW=Fr. BM. K.**
13. S. Jan Berchm., S. Hipolit i Kassyan MM. Piotr z Molleano I.
14. Wigilia, S. Eusebiusz, S. Atanazya W. B. Sanktes z Monte Fabriano I.
15. **Wniebowzięcie N. Maryi P.** Albert z Sarteano I. **OT=Z.**
16. S. Roch, S. Tarsycyusz M. S. Roch III. **OT=Z, OW=Fr. K.**
17. S. Liberat op. i Tow. MM., S. Juliana M. B. Beatrix de Silva D. II

18.	S. Firminus b., S. Agapit M.	S. Klara z Montefalco D. III. **OW = Fr.**
19.	S. Juliusz M., S. Maryan.	S. Ludwik z Tuluzy b. **OT=Z., OW = Fr. BM. K.**
20.	S. Bernard op., S. Samuel pror.	Tomasz z Szodem (Węgry) i Tow. MM. I. zamordowany w Szegedynie przez Turków.
21.	S. Joanna Fr. de Chautal.	Piotr z Colle III.
22.	S. Tymoteusz M., S. Hipolit b. M.	Aleksander Hales I.
23.	S. Filip Benic., S. Apollinary M.	Angelus de Pas I.
24.	S. Bartłomiej Ap.	Agnieszka Steiner D. II.
25.	Matki Boskiej Częstoch.	S. Ludwik król. franc. **absoluc. gen. OW=Fr. BM. K.**
26.	S. Zefiryn P. M., S. Wiktor M.	Ludwika Lateau D. III.
27.	Przeniesienie S. Kazimierza, S. Józef Klas.	B. Tymoteusz z Monticulo I.
28.	S. Augustyn b. Dr., S. Aleksander b.	Joanna, ces. grec. III.
29.	Ścięcie S. Jana Chrzcic., S. Sabina M.	Cezary ze Spiry, kleryk I.
30.	S. Róża lim., S. Feliks i Adankt MM., S. Fiakier.	Marcin z Sarmiento, b. I.
31.	S. Rajmund Nonn., S. Paulin b.	Benedykt z Arezzo.

WRZESIEŃ.

1.	B. Bronisława D., S. Egidyusz.	R. 1515 † Jan Bapt. z Krakowa.
2.	S. Stefan król, S. Diomeder i Tow. MM.	Albert z Pizy † 1239.
3.	S. Eufemia i Tow. DD. MM.	B. Jan i Piotr M. I. **OW=Fr.**, B. Izabella D. II.
4.	S. Rozalia z Palermo D., S. Róża Vit.	S. Róża z Viterbo D. III. **OT = Z, OW = Fr. BM. K.**
5.	S. Wawrzyniec Just. b.	B. Gentilis z Matelico M. I.

6. S. Zacharyasz pr., S. Petroniusz b. — B. Wincenty z Aquila I.
7. Wigilia, S. Anastazy i Regina D., B. Melchior Grodzicki M. — Marya z Burbonów D. córka kr. Sycylii II. Z.
8. **Narodzenie N. Maryi P.** — B. Antoni i Tow. I. i III. Z. MM. **OT=Z.**
9*. S. Gorgoniusz M., S. Sergiusz P. — B. Serafina Sforza W. II.
10. S. Mikołaj z Tolentyn., Pulcheria D. — Titelman, Marcin Kochem I.
11. SS. Prot. i Jacek MM. — B. Bonawentura z Barcelony I., B. Bernard z Ofidy I. **OW=K.**
12. S. Gwido. — B. Apollinary i Tow. I. i III. Z. MM.
13. S. Filip M., S. Amat. b. — S. Weronika de Jul. (lub 9 lipca).
14. Podwyższenie S. Krzyża. — 1469 † Jan z Wojnicza I. Z. w Kaliszu.
15. S. Nikomedes M., S. Aibin b. — 1599 w parys. prow. † Onufry, niew. nowic.
16. S. Korneliusz P. M., S. Cypryan b. M. — Leon, Hugo, Dominik, Jan, Elekt. MM. I. w 1232 zamord. w Marokko.
17. Piętna S. Franciszka z Assyżu. — Otrzymanie blizn. S. Franc. **absol. gen. OW=Fr. BM. K.** B. Gandolf z Binasko I., S. Jadwiga W. III.
18. S. Józef z Kupertynu, S. Krescenty M. — S. Józef z Kupertynu I. **OT=Z, OW=Fr. K.**
19. S. January b. i Tow. MM. — Alfons z Palenzuela b. I.
20. S. Eustachy i Tow. MM. S. Zuzanna i Marta MM. — Jan IV. król port. 1652 przyjął habit III. Z.
21. S. Mateusz Ap. — Antoni i Tow, MM. I. ścięci w Buda przez Turków.
22. S. Tomasz z Willan., S. Maurycy i Tow. MM. — Franciszek z Maceraty I. † 1568.
23. S. Linus P. M., S. Tekla D. M. — Znalezienie relikwij Św. Klary.

24. N. Maryi P. od wykup. niewol. S. Gerard b. M.
25. B. Władysław z Gielniowa.
26. S. Cypryan i Justyna MM. S. Jozafat b. M.
27. Przenies. S. Stanisława, S. Kosma i Damian MM.
28. S. Wacław M., S. Eustocium D.
29. **S. Michał Arch.**
30. S. Hieronim Dr., S. Zofia W.

S. Pacyfik z San Severino. **OW = MB.**
S. Pacyfik z San Severino. **Z. OW = Fr. K.** Honorat z Champigny.
B. Łucya z Calgitarone D. III.
S. Elzeary hr. Arriano III. **OT = Z, OW = Fr.**
B. Bernardyn z Feltry I.
S. Karol de Blois III. **OT = Z.**
Benigny z Cuneo † 1741 l.

* W jednym dniu nowenny do S. Józefa z Kup. **odp. zup.** dla tych, co nawiedzą kość. Franc. i będą obecni na wystawieniu N. Sakr.

W jednym dniu dowolnym nowenny przed S. Franc. **odp. zup.** jak poprzednio.

PAŹDZIERNIK.

1. S. Remigiusz b., S. Julia M.
2. SS. Aniołów Stróżów: S. Teofil.
3. S. Gerard op., S. Kandyd M.
4. **S. Franciszek Seraf.**
5. S. Placyd i Tow. MM., S. Martynianin b. M., S. Flawia D. M.
6. S. Brunon, S. Marcell i Tow. MM.
7. S. Brygida W.
8. S. Laurencya M., S. Pelagia pok.

B. Ludwika Sabaud W. II.
Haymo I. z Anglii **OT — Z.**
Wigilia do S. Franc. Przeniesienie S. Klary.
S. Franciszek z Assyżu zał. 3 Zak. **OT = Z; OW = Fr. BM. K.**
Dzień zadusz. Zak. Kapuc **OW = K.** B. Jan z Pinny I.
S. Marya Fr. od 5 ran. D. III. **OT = Z. OW = BM.**
S. Marya Fr. od 5 ran **OW = K.**
S. Brygida III. W.

9. S. Dyonizy b. M., S. Ludwik Bertrand.	Jan Lobedau I.
10. S. Franc. Borg., Podziek. za zwycięstwo pod Chocimem 1621.	Robert Malatesta, ks. Rimini III.
11. S. Firmin b., Gereon i Tow. MM.	Oktawa S. Franc. **OW=Fr.**
12. S. Maksymilian b. M., S. Eustachiusz	S. Serafin z Monte Granario I. **OW=Fr. K.**
13. S. Edward król, S. Samuel M.	SS. Daniel, Donulus, Anioł, Hugolin. Leon, Mikołaj MM. I. **OT=Z, OW=Fr. BM. K.**
14. S. Kalikst P. M., S. Fortunat b.	Jan z Peregro arcyb. med. I.
15. S. Jadwiga ks., S. Teresa D. Seraf.	Bonawentura Barberini I. arcyb. Ferrary.
16. S. Saturnin M., S. Florentyn b.	Gandulf z Piazza III.
17. S. Wiktor b.	S. Jadwiga W. III.
18. S. Łukasz Ewgl., S. Tryfonia.	Anna Tellier III.
19. S. Piotr z Alkantary, S. Pelagia D. M.	S. Piotr z Alk. I. **OT=Z.**, **OW=Fr. BM. K.**
20. Przeniesienie S. Wojciecha, S. Irena D. M.	Marya Germain w Beziers III.
21. S. Urszula i Tow. MM., S. Hilarion Op.	Paweł z Palazzolo I.
22. S. Filip B. M., S. Kordula D. M.	B Władysław z Gielniowa I.
23. S. Ignacy b., S. Jan Kapistran.	S. Jan Kapistr. (lub 28 Marca) **OW=Fr. BM. K.**
24. S. Rafał Arch.	Stefan Molina I.
25. S. Chryzant i Daria MM.	B. Franciszek z Calderola I.
26. S. Ewaryst b. M., S. Łucyan i Tow. MM.	B. Bonawentura z Potenza **OW=Fr.**
27. S. Sabina M., S. Iwon.	Klara Izabella Ghersi I.
28. SS. Szymon i Tad. Ap.	Hieronim i Tow. MM. I. w Inflant. 1370.
29. S. Zenobiusz M., S. Narcyz b.	B. Paula z Mantuy D. II.

30. S. Alfons Rodr., S. Gerard b. — B. Anioł z Akry I., B. Liberat a Lauro, B. Teofil z Corte I. **OW = K.**

31. S. Wolfgang b., S. Lucilla D M. — B. Krzysztof z Romandoli I., B. Tomasz z Florencyi I. **OW = Fr**

LISTOPAD

1. **Wszystkich Świętych.** — Szymon z Collazzone, uczeń S. Franc.

2. Dzień zaduszny, S. Wiktoryn P. M. — Jan Velita z Greccio III

3. S. Hubert b., S. Sylwia W. — Humilis z Perugii I.

4. S. Karol Borom., bb. S. Modesta D. — S. Karol Bor. b. III. Z.

5. S. Zacharyasz i Elżbieta. — B. Rajner z Arezzo I., B. Helena Enselmini z Padwy D. II.

6. S. Feliks i Euzebiusz MM., S. Leonard. — B. Felicya z Medyolanu D. II.

7. S. Florentius b. — B. Bernardyn z Fossy I.

8. S. Sewer M., S. Wiktoryn M. — Jan Duns Szkot Dr., Franciszek Ximens arcybisk. kard. I.

9. S. Teodor M., S. Ursyn b. — Tomasz Blanchet i Tow MM. I.

10. S. Andrzej z Awell., S. Florencya M. — W Apt. pob. Garsenda III.

11. S. Marcin b., S Felicyan M. — Mikołaj i Tow. MM. w Jeruzalem 1391.

12. B. Benedykt i Tow. Polacy MM. — S. Dydak z Alcala I **OW = BM. K.**, B. Jan III.

13. S. Dydak, S. Eugeniusz b. — S. Dydak z Alcala. **OW = Fr**

14. S. Józafat b. M — B. Gabryel Ferretti I., B. Mikołaj z Tavilei I.

15. S. Gertruda D., S. Leopold. — Leon. sekr. i spow., S. Franciszka, Wojciech spow S. Salomei.

16. S. Edmund b., S. Otmar op.
17. B. Salomea D., S. Grzegorz b. cudotw.
18. S. Roman M., S. Odon Op.
19. S. Elżbieta węg., S. Poncyan P. M.
20. S. Feliks, S. Eustachy i Tow. MM.
21. Ofiarowanie Najś. Panny Maryi.
22. S. Cecylia D. M., S. Filemon M.
23. S. Klemens P. M., S. Lukrecya D. M.
24. S. Ján od Krzyża, SS. Flora i Marya DD. MM.
25. S. Katarzyna D. M. S. Erazm M.
26. S. Sylwester Op., S. Piotr b. alex.
27. S. Waleryan b., S. S, Maksym b.
28. S. Florencyan b., S. Grzegorz III. P.
29. S. Saturnin M., S. Illuminata D.
30. S. Andrzej Ap., S. Justyna D. M.

S. Agnieszka z Assyżu II. D. **OW = Fr. BM.**
Bł. Salomea D. II.
Bonawentura z Krakowa † ok. 1520 I.
S. Elżbieta węg. III. **Absol. gener. OW = Fr. BM. K.**
Oliverius Julian i Tow. MM. w Vire.
1621 † w Paryżu Benedykt z Anglii I.
1484 † w Mantui Syxtus z Medyolanu.
Tomasz Bullaker w Londynie M.
Hugolin Olivieri z Sommariva I.
B. Elżbieta „Dobra" D. III.
S. Leonard a Porto Maurit. **OW = BM. K.**
B. Delfina D. III. **OT = Z.** B. Rajmund Lullus M. III.
S. Jakób z Marchii I. **OW = Fr BM. K.**
Wszystkich Św. 3 Zak. S. O Franc. **OT = Z; OW = Fr. BM. K.**
Blanka z Kastylii król. III

13-go, jeżeli wypadnie w niedz. przeznaczona ur. S. Stanisława Kostki przeciwnie aż w następną niedzielę.

W jednym dniu dowolnym nowenny przed Niepok. Poczęciem N. Maryi P. **odpust zup.** dla tych, którzy będą obecni na wystawieniu N. Sakr. w kościele Franc.

GRUDZIEŃ.

1. S. Eligiusz b., S. Natalis W.

B. Antoni Boufadini I.

2. S. Bibiana D. M., S. Paulina M. — Rafał Chyliński I.
3. S. Franciszek Ksawery, S. Hilaria M. — Konrad z Allis. M. w Ziemi św.
4. S. Barbara D. M., S. Piotr Chryzolog b. — Angelikus z Castelveterano, nowic. kap.
5. S. Anastazyusz M. S. Kryspin M. — B. Humilis z Bisignano I. **OW = Fr.** B. Delfina D. III.
6. S. Mikołaj b., S. Leoncya M. — Gwido z Florencyi I.
7. Wigilia, S. Ambroży b. Dr. — Wigilia do Niep. Pocz. dla Terc. post. ścisły.
8. **Niepokalane Poczęcie N. Maryi P.** — N. Marya P. niep. patronka 3 Zakon. **absol. gen. OW = Fr. BM. K.**
9. S. Leokadya D. M., S. Walerya D. M. — B. Joanna z Signa D. II.
10. N. Maryi P. Loret., S. Julia D. M. — 1490 † w Wilnie O. Stanisław I.
11. S. Damazy P., S. Sabinus b. — Franciszek Bell M. I.
12. S. Aleksander M., S. Dyonizya M. — Znalezienie relikwij, Sw. Franc. **OW = Fr.**
13. S. Łucya D. M., S. Odilia D. — Bertold z Regensburga I.
14. S. Izydor M., S. Spirydyon b. — Ambroży (Rudolfi) z Urbino, towarzysz missyi S. Wawrzyńca Brund. **OW = K.** S. Jozafat b. M.
15. S. Wiktor M., S. Waleryan b. — Innocenty z Chiuza I. **OW = Fr.** Oktawa Niep. Poczęcia.

Dnia 1-go lub ostat. nowenny do Bożego Nar. **odp. zup.** dla tych, którzy w kośc. Franc. będą obecni na wystawieniu Najśw. Sakr.

16. S. Euzebiusz b. M., S. Albina D. M. — Marya Crucifixa od 5 ran III.
17. S. Łazarz b., S. Floryan i Tow. MM. — B. Małgorzata Colonna II.
18. Oczekiwanie N. Maryi P — Piotr z Villagarcia I.

19. S. Tymoteusz dyak. M., S. Urban V. P. — B. Konrad z Ofidy I.
20. S. Teofil żoł. M., S. Juliusz M. — Marya Longa W. II.
21. S. Tomasz Ap., S. Seweryn b. — Franciszek Lopez I. M. w N. Meksyku.
22. S. Zenon M., S. Honorat M. — B. Hugolin Magalotti III.
23. S. Wiktorya D. M., S. Migdon i Tow. MM. — B. Mikołaj Factor I.
24. Wigilia. S. Adam i Ewa. — W Lodi b. Leon I.
25. **Boże Narodzenie.** — Jokopone z Todi, prawnik, adwokat potem kapłan l. Z. **Absol. gen. OT = S.** tj. odp. stacyj rzym.
26. **S. Szczepan M.**, S. Dyonizy P. — Alfons Gaza I.
27. S. Jan Ap. Ewgl., S. Teofan b. — 1477 † pobož. Justyn, uczony pols.
28. S. Młodzianków, S. Wiktor M. — W Haarlem 1652 † Arnold de Witte I.
29. S. Tomasz Kant. b. M., S. Dawid król. — Gerard z Walencyi I.
30. S. Sabin b. M., S. Eugeniusz b. — 1725 † Jan Antoni Giovanelli, słynny misyonarz w Trydencie.
31. S. Sylwester P., S. Melania W. — Franciszek z Neapolu I.

Wszyscy Święci i Błogosławieni Trzech Zakonów wraz z S. O. naszym Franciszkiem módlcie się za nami, abyśmy i my stali się uczestnikami Waszej chwały w niebie. Amen.

PRAWDZIWE WYOBRAŻENIE N. P. MARYI
w Porcyunkuli przy Assyżu,

gdzie Ś. O. Franciszek otrzymał od P. Jezusa Odpust tak wielki za przyczyną N. P. Maryi na wieczne czasy.

Odpust dla wszystkich grzeszników od winy i kary dnia 2 Sierpnia.

CZĘŚĆ I.

HISTORYA TERCYARSTWA.

O założeniu Trzech Zakonów.

Święty Franciszek (ur. 1182 r.) *Seraficki z Assyżu,* ukrzyżowanego Chrystusa Pana, Zbawiciela świata, duchem miłości nawskróś przejęty, obrał sobie ten sam cel życia najzupełniejszego poświęcenia i zaofiarowania się za nieszczęśliwych grzeszników. W pokucie, poście, w płaczu i żalu nieustannie błagał Pana Boga o zmiłowanie nad grzesznikami. Pewnego dnia, gdy zamyślony nad sposobami zbawienia własnej duszy i swoich bliźnich, przechadzał się po wałach w Assyżu, wszedł pociągnięty natchnieniem Ducha św. do kościoła św. Damiana. Tam sam jeden klęcząc przed obrazem Zbawiciela na krzyżu, po trzykroć powtórzył tę piękną modlitwę, którą odtąd często powtarzał: *Wielki Boże, pełen chwały i Ty Panie Jezu, błagam Was, abyście raczyli mnie oświecić, rozprószyć ciemności mojego umysłu i dać mi wiarę czystą, stałą nadzieję i doskonałą miłość. Daj o Panie, abym Cię znał tak dobrze, żebym działał zawsze według Twego światła i zgodnie z Twoją świętą wolą.* Mówił to i oczami pełnemi łez wpatrywał się miłośnie w obraz Zbawiciela, gdy wtem Chry-

stus ożywia się i *po trzykroć* odzywa się do niego w tajemniczy sposób: *Franciszku idź, napraw mój dom, który widzisz zagrożony ruiną* [1]). Pod słodkiem wrażeniem przemówienia ukrzyżowanego Chrystusa Pana, pozostał czas jakiś nieruchomym, bladym z przerażenia. Przyszedłszy do siebie i rozumiejąc dosłownie rozkaz Wszechmocnego Boga, wychodzi z pośpiechem, aby go spełnić: odnawiać kościoły

Na odnowienie trzech walących się i grożących ruiną domów Bożych: św. Damiana, św. Piotra i Najśw. Maryi Panny Anielskiej oddaje wszystkie pieniądze, sam własnoręcznie znosi kamienie i żebrze jałmużny. „Chodźcie, wołał on na przechodzących, pomóżcie nam skończyć, tutaj zakwitnie klasztor ubogich dziewic, które swojemi cnotami wsławią imię Ojca Niebieskiego w całym Kościele". Przepowiednia sprawdziła się w pięć lat potem, gdy Klara z towarzyszkami przy kościele św. Damiana osiedliła się. Św. Franciszek z natchnienia Bożego, odbudował trzy kościoły i począł myśleć o założeniu *Trzech Zakonów*, które miały przynieść pomoc i obronę Kościołowi katolickiemu, zewsząd podówczas od nieprzyjaciół uciskanemu.

Założenie pierwszego Zakonu Braci Mniejszych.

Z trzech świątyń, które odbudował św. Franciszek, Porcyunkula Najśw. Maryi Panny Anielskiej była mu najmilszą, to było ulubione jego miejsce modlitwy. N. P. Maryę Królowę Aniołów za swoją obrał Patronkę, pokornie klęcząc przed Jej obrazem gorąco błagał dniem i nocą, aby mu dała poznać drogi doskonałości ewangelicznej, któremi miał sam postępować i towarzyszy swoich prowadzić.

Dnia 24 lutego 1209 r. Franciszek klęcząc w swoim ulubionym kościółku słuchał Mszy św. W czasie Ewangelii, usłyszane wyrazy: „Nie miejcie

[1]) Tres. soc. c. VIII.

złota ani srebra, ani pieniędzy w trzosach waszych: ani tłomoku w drodze, ani dwoch sukien, ani butów, ani laski" (Mat. X. 9.) przyjął jako światło przewodnie. Wtedy rozjaśnił się wzrok jego a oblicze rozpromieniło się: *Otóż jest, czegom szukał,* zawołał, *oto czegom gorąco pragnął:* W tejże chwili rzuca ze wstrętem woreczek, jaki miał przy sobie, kij, obuwie, wkłada grubą suknię popielatego koloru, idzie do Assyżu boso, opasany sznurem, aby głosić pokutę i zdobywać dusze dla Jezusa Chrystusa. Bernard Quintavalle obywatel uczony, pochodzący z jednej najszlachetniejszej i najbogatszej rodziny, widząc Franciszka tak po apostolsku gardzącego próżnościami świata, pierwszy zgłosił się na towarzysza i ucznia. Drugi był Piotr z Katanii, kanonik katedralny, w kilka dni potem do dwóch przyłączył się trzeci Idzi i innych dziewięciu. Gdy już liczba uczniów doszła do dwunastu, Franciszek napisał dla nich regułę życia, dał do potwierdzenia Ojcu św. Papieżowi Innocentemu III, a następnie Honoryuszowi III. W ten sposób dał początek Zakonowi pierwszemu dla mężczyzn Braci Mniejszych, którzy wieczystemi ślubami najwyższego ubóstwa, posłuszeństwa i czystości dobrowolnie przyrzekają zachowywać nietylko przykazania Boskie i kościelne, ale i rady ewangeliczne. Do tego pierwszego Zakonu należą: OO. Franciszkanie, Bracia Mniejsi i Kapucyni.

Założenie drugiego Zakonu panien Klarysek (Franciszkanek).

W czasie Wielkiego Postu r. 1212 św. Franciszek nauczał w Assyżu w kościele św. Jerzego. Było to pierwsze jego uroczyste kazanie, a chociaż napisane jest, że nikt nie jest prorokiem w swej ojczyźnie, Franciszek zachwycił wdziękiem swej wymowy wszystkich rodaków. Między tłumem słuchaczy była podówczas obecną anielskiej piękności i niewinności ośmnastoletnia dziewica imie-

niem Klara, córka Faworina i Hortulany, herbu Scefii i Fiumy, szlachty w Assyżu mieszkającej na zamku Sasse Rosso. Klara przekonana gorącemi słowy pokutującego kaznodziei, zapalona miłością Krzyża Chrystusowego, postanawia wyrzec się świata, złożyć Bogu ślub dziewictwa i żyć w zaciszu klasztornem; przychodzi więc do św. Franciszka i prosi o radę. Franciszek widząc z objawienia, że ma przed sobą Klarę (t. j. światło, które oświeci świat cały) i skarb, którego świat nie jest godzien, pochwala jej najszlachetniejsze zamiary, przed ołtarzem Matki Bożej Anielskiej ostrzygł jej piękne blond włosy, na znak porzucenia próżności swiata, włożył na nią grubą suknię pokutną koloru popielatego, przepasał sznurem i pokrył głowę gęstą zasłoną. Potem Klara złożyła uroczyste śluby: ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, rozdała wszystko ubogim i stała się pierwszym kwiatem dziewiczego ogrodu przy kościele św. Damiana, będąc przełożoną *Ubogich Dziewic Klarysek, Matka drugiego Zakonu.*

O święta Klaro, Matko II Zakonu, wyjednaj u Boga powołanie dla dziewic, niech idą za Twoim przykładem do klasztorów! jak Twoja czternastoletnia siostrzyczka Agnieszka i wiele innych urodziwych i zamożnych dziewic z Assyżu.

Gdy liczba dziewic obok Klary coraz bardziej się pomnażała, św. Franciszek napisał dla nich regułę na wzór Braci Mniejszych, dał ją zatwierdzić Papieżowi i tak ustanowił Zakon drugi. Do tego świętego Zakonu Klarysek albo Franciszkanek, żyjących pod przełożeństwem Matki Ksieni, w ścisłej klauzurze i obserwancyi należą: Koletanki, Biedne Klaryski, Franciszkanki, Kapucynki, Urbanistki.

Objaśnienie Drzewa Zakonu Ś. O. Franciszka

Chociaż św. O. Franciszek zakładając Zakony i pisząc dla nich Reguły, pragnął, by zawsze pozostały jedne i teżsame święte i niezmienne w Ko-

ściele Bożym, to jednak dlatego, że te zakony złożone są z ludzi słabych, podlegających błędom i ułomnościom, nie mogąc się ustrzedz od pewnych niedokładności, zwolna odstępowali od pierwszej ścisłości i karności zakonnej.

Jeszcze za życia św. O. Franciszka widzimy zakonników świętych, bardzo doskonałych i mniej doskonałych w zachowywaniu Reguły. Reguła św. Franciszka zostaje niezmienną, zawsze doskonałą, a że doskonałości różne są stopnie, więc i w Zakonie przy tej samej Regule, powstały różne kongregacye. W miarę jak jedni zakonnicy od ostrości i karności zakonnej się oddalali, drudzy natchnieni duchem żarliwości, do jak najściślejszej obserwancyi Reguły się zwracali. Stąd to tak wiele w Zakonie św. Franciszka widzimy nowych gałęzi i kongregacyi. Patrz na obrazek „Drzewo Zakonu".

Od dołu na pierwszej gałązce są:

1) Cezareni od błogosł. Cezarego ze Spiry w r. 1228 do jak najściślejszego zachowania Reguły zreformowani.

2) Celestyni albo Pustelnicy od św. Celestyna V Papieża 1294 r. zatwierdzeni.

3) Spirytuales albo Duchowni, także na nowo zreformowani.

4) Klarenini, przez błogosławionego Anioła de Cingoli, nad brzegami rzeki Klareny w r. 1302 w Umbryi założeni.

5) Koletani i Koletanki od św. Kolety w r. 1406 zreformowani.

6) Amadeiści, założeni w Lombardyi przez brata Amadeusza Menez Portugalczyka w r. 1450.

7) Bracia Bosi założeni w Hiszpanii r. 1455—1458, przez brata Jana de la Puella

8) Bracia Kapturkowi od św. Ewangelii w Hiszpanii r. 1496 i 1502, przez błogosławionego Jana z Gwadalupy i wielu innych.

Ponieważ te różnice nazwisk, habitów i sposobu życia tak wielu Kongregacyj, były wiecznem źródłem nieporozumień, zamieszek, a nawet zgorszeń

Drzewo Zakonu św. O. Franciszka.

dla wiernych, otóż Papież Leon X wszystkie te Kongregacye reformowane połączył i najwyższą władzą w r. 1517 postanowił, że nadal mają zostac w Kościele rz. kat. tylko dwie rodziny Franciszkańskie, t. j. 1) Franciszkanie Konwentualni i 2) Obserwanci ściślejszej Reguły (Bernardyni z Reformatami). Później atoli w obserwie znowu powstali Alkantarzyści Reformaci, Riformelli i Rekolekti. Z tych wszystkich obserwantów wyrosła najpóźniejsza gałąź trzecia *Kapucynów.*

Kilku obserwantów Włochów, na czele O. Mateusza de Bassi kapłana, pragnąc jaknajbardziej zbliżyć się do sposobu życia pierwszych towarzyszów św. Franciszka, otrzymało od Papieża Klemensa VII w r. 1525 pozwolenie aby mogli żyć oddzielnie od obserwantów i nosić habit tej samej formy, jak zwykle nosił św. Franciszek. Z początku nazywali się Pustelnikami św. Franciszka a lud powszechnie nazywał ich Kapucynami, dla obszernych kapturów i noszenia brody. Zakon ten uroczyście przez Papieży: Klemensa VII, Pawła III 1534, Pawła IV 1560, naostatek przez Pawła V Bulla „In Superma Sedis“ 15 paźdz. 1618 zatwierdzony, mający swego O. Jenerała, rozszerzył się po całym świecie i liczy on obecnie członków dziesięć tysięcy Kapucynów. Z tych przeszło 25 piastuje godność biskupią, jeden Kardynał żyjący Em. Vives Tuto Józef Kalasanty 1899 wybrany.

Kapucyni sprowadzeni do Polski przez króla Jana III Sobieskiego w r. 1672, zamieszkali najpierw w klasztorze Warszawskim 1681, stąd rozeszli się po całej Polsce, w której wybudowano im 27 klasztorów.

Podobnie jak Zakon I, rozszerzał i rozgałęział się Zakon II dla niewiast. W r. 1212 św. Klara i Jej siostra Agnieszka, przez św. Franciszka przyjęte dały początek:

1) Zakonowi Klarysek; ścisła klauzura, chodzenie boso, wstawanie w nocy, ciągły post i zupełne ubóstwo: oto najwydatniejsze punkta z ich Reguły.

Nieco lżejsze Reguły są:

1) Klaryski-Urbanistki, od Urbana IV Papieża zatwierdzone

3) Klaryski-Koletanki od św. Kolety.

4) Klaryski-Bernardynki od św. Bernarda Seneńskiego

5) W r. 1538 biedne Klaryski, Kapucynkami zwane w Neapolu przez czcigodną Matkę Maryę Laurencyą Longa, obecnie błogosławioną założone.

6) Do drugiego Zakonu Franciszkańskiego należy także Zakon Niepokalanek, założony w r. 1498 przez błogosławioną Beatryczę de Salva Portugalkę.

7) Zakon od Zwiastowania Najśw. Panny, założony w Bourges 1505 przez św. Joannę de Valois, córkę Ludwika XI.

Drugi Zakon Franciszkański w swych rozmaitych gałęziach, czy to biednych Klarysek [1]), czy Koletanek, czy Kapucynek, lub Urbanistek, dał Kościołowi 22 święte lub błogosławione i 8 czcigodnych służebnic Bożych, których sprawa kanonizacyjna obecnie się przeprowadza.

Założenie III Zakonu czyli Tercyarstwa dla osób świeckich.

Po Założeniu dwóch Zakonów dla Braci Mniejszych i dla Ubogich Dziewic Klarysek, św. Franciszek zapalony duchem apostolskim nawracania dusz, poszedł z towarzyszami swymi na opowiadanie pokuty. Święty Apostoł anielskiem ułożeniem, skromną postawą w grubej ubogiej sukni przepasany powrozem, z krzyżem w ręku, boso, bez nakrycia głowy, osobą swoją zawsze i wszędzie mówił kazanie o marności i znikomości świata. Dosyć było spojrzeć na świętego pokutnika, aby wszystkiem co ziemskie wzgardzić a do pokuty się pobudzić, cóż dopiero, gdy w porywających sło-

[1]) W starym Sączu i Krakowie.

wach „powstał jako ogień a słowo jego jako pochodnia gorzało (Eccl. 48). Mówił z serca przepełnionego miłością Boga o miłości Pana Boga, Stworzyciela i Ojca wszystkich, przekonywał słuchaczy, że powinni jedynie Boga miłować nadewszystko „Bóg mój to wszystko moje — mówił — a wszystko moje niczem bez Boga". Nauczał o wszystkich tajemnicach Bożych z życia Pana Jezusa, najczęściej jednakże mówił o wcieleniu Słowa Bożego, o Dzieciątku Jezus w ubóstwie, o śmierci krzyżowej Zbawiciela i o Jego z nami przebywaniu w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Gdy mówił lub rozmyślał o Narodzeniu Pana Jezusa, że porzucił niebo i wszelką chwałę, a stał się człowiekiem dla odkupienia rodzaju ludzkiego, odchodził od przytomności i omdlewał, a na wyraz „Słowo ciałem się stało" głośno wołał do wszystkich: „Ach miłujmy Dzieciątko Betleemskie, miłujmy, gdyż ono nas najpierw umiłowało". W kazaniach o męce Pańskiej zawsze zanosił się od płaczu, wołając: „Ach ludzie, ludzie! słuchajcie Miłość ukrzyżowana nie jest miłowana". „Chrystusa Pana ukrzyżowanego opłakuję Mękę i nie wstydziłbym się czynić to najjawniej przed całym światem". Do tych kazań o tajemnicach Bożych dołączył zawsze trafne i przekonywujące zwroty o krótkości życia ludzkiego, o głupocie tych co o zbawieniu własnej duszy zapominają, a jedynie o pomnożeniu majątku i o wygodach ciała (o osiołku, jak sam się wyrażał) myślą. Oprócz kazań, życie jego czynne, pełne poświęcenia dla najnieszczęśliwszych z ludzi chorych, trędowatych, którym usługiwał i rany ich zaopatrywał, było podziwem dla wszystkich i najsilniejszą pobudką do miłości bliźniego.

Pan Jezus nauczając, na udowodnienie prawdziwości nauki czynił cuda, tak podobnie czynił z woli Bożej i nasz ukochany Franciszek św., toteż wpływ jego nauk był cudowny. Mieszkańcy z Assyżu i z Karnerio młodzi i starzy, mężczyźni i niewiasty, szlachetni bogacze, zamożni i ubodzy, mężo-

wie uczeni i prostaczkowie, urzędnicy i rękodzielnicy, synowie i córki, służący i służebnice prosili o przyjęcie do założonych Zakonów Franciszkańskich. Wskutek wielkiego napływu osób do Zakonu, w krótkim czasie mnóstwo tu i owdzie wybudowano klasztorów po całej Europie. Z radością w sercu a z wdzięcznością ku Bogu w duszy, spoglądał mąż Boży na ciżby ludu garnącego się za nim. Do klasztorów nie mogli wszyscy wstępować, a to z powodu słusznych przeszkód, i tak: mężowie i ojcowie nie mogli opuszczać żon i dzieci, a żony i matki mężów i rodziny, otóż dla tych osób, św. Franciszek napisał w r. 1221 osobną Regułę życia, którą Honoryusz III zatwierdził i ustanowił Trzeci Zakon czyli Tercyarstwo, także Zakonem pokuty zwane.

Reguła tego Zakonu, napisana z natchnienia Bożego według ducha św. Ewangelii, a Ewangelia to słowa samego Jezusa Chrystusa, to kazania i nauki wzywające do pokuty, bez której niema zbawienia dla dorosłych chrześcijan katolików. Reguła Trzeciego Zakonu poucza ludzi na świecie żyjących, jak mają być naśladowcami Chrystusa, jak gorliwie przykazania Boskie i kościelne zachowywać, jak ubóstwo i wszelkie cierpienia tego żywota z poddaniem się woli Bożej znosić. Słowem, Reguła domaga się od braci i sióstr Trzeciego Zakonu posłuszeństwa dla przykazań Boskich i kościelnych, oddalenia kłótni i rozterek, nienaruszania cudzej własności, zachowania skromności w odzieniu i pożywieniu, unikania wszelkich nad stan zbytków i hucznych zabaw w domach karczemnych.

Tercyarstwo czyli Trzeci Zakon pokutniczy jest Zakonem Bożym, świętym, prawdziwym, tak go bowiem nazywają Ojcowie święci, Papieże w listach ogólnych, bullach i konstytucyach. Zatwierdzony i całemu światu ogłoszony przez papieży: Honoriusza III, Innocentego IV, Mikołaja IV i Leona XIII.

Benedykt XIII w konstytucyi. *Paterna Sedis* z dnia 10 grudnia 1725 wydanej, nazywa Tercyarstwo Zakonem świętym, w duchowne dobra obfitym, chrześcijańskiej doskonałości obrazem, „Zakonem prawdziwym, gdyż tak pierwszy i drugi Zakon ma własną od Stolicy Apostolskiej zatwierdzoną Regułę, nowicyat (czyli rok próby), profesyę, stosowną suknię (szkaplerz, pasek) określonej formy i materyi".

Taksamo orzekł i zatwierdził Ojciec św. Leon XIII i w konstytucyi Trzeciego Zakonu 30 maja 1883 r. wydanej mówi:

„Obecnem postanowieniem, Apostolską naszą władzą ustawy Franciszkańskiego Trzeciego Zakonu, który się świeckim nazywa, odnawiamy i zatwierdzamy".

Rozwój Trzeciego Zakonu (Tercyarstwa).

Pierwszym Tercyarzem czyli członkiem Trzeciego Zakonu pokutniczego został Luchezyusz, bardzo zamożny kupiec florencki z żoną swoją Bonadonną. Małżonkowie ci słysząc kazanie o pokucie, upadli do nóg św. Franciszka i usilnie prosili o habit pokutniczy. *Św. Patryarcha poznał w Luchezyuszu wybrane od Boga naczynie, bo poznał w nim współczucie dla biednych, żywe posłuszeństwo Kościołowi, nieobłudną pogardę rzeczy znikomych, gorącą żądzę prawdy, przy pokorze w tej żądzy, stałość i wytrwanie, jemu więc pierwszemu dał habit, potem innym proszącym w obecności zgromadzenia wiernych, którzy rozczuleni tym widokiem, zalewali się łzami* (Papież Leon XIII).

Za ich przykładem wstępowały do Trzeciego Zakonu całe rodziny; mężczyźni i niewiasty, młodzieńcy i dzieweczki, panny i wdowy, obywatele, panowie, szlachta, wojskowi i cywilni, urzędnicy i wysoko wykształceni filozofowie i artyści, obok ubogich kmiotków i rzemieślników uklęknąwszy, z rąk św. Franciszka habit tercyarski przyjmowali

i paskiem się przepasywali, a że należą do Tercyarstwa, publicznie się cieszyli i za wielki zaszczyt to sobie uważali. Wskutek działania łaski Bożej i św. Franciszka gorliwości w pracy około zbawienia dusz ludzkich, Trzeci Zakon rozszerzył się w kilku latach prawie po całym świecie. Wszędzie gdzie tylko doszli zakonnicy św. Franciszka jako missyonarze, rozpowszechniali Tercyarstwo; a osoby wszelkiego stanu, płci i godności z dziwną, prawie cudowną żarliwością kwapiły się, by należeć do grona pokutników. Pominąwszy świętych i błogosławionych III Zakonu, a tych liczba przenosi poczet świętych Tercyarzy innych Zakonów, a o których czynimy wzmiankę w spisie tercyarskim, umieszczonym na początku tego dziełka, wyliczamy następujące osoby:

1) Oprócz sześciu Papieży, których rodzina Braci Mniejszych miała szczęście dać Kościołowi, było jeszcze wielu innych członkami tego świętego Zakonu. Między innymi głośny świątobliwością Grzegorz IX i X, Mikołaj III wraz z ojcem swym Mateuszem de Rubeis, Marcin V, Klemens XII, Innocenty XII, który już będąc Papieżem, przyjął habit Trzeciego Zakonu! Świątobliwy Pius IX również osobą swą przyozdobił III Zakon pokutujących, przyoblekłszy się w r. 1821, gdy nie miał coby dał na pewien miłosierny uczynek, wyrzekł te godne pamięci słowa: „Ubogi Pius IX nic już nie ma, ale się nie skarży na swe ubóstwo, pamiętając, że jest Tercyarzem św. O. Franciszka". A cóż mówić o Leonie XIII Papieżu, który za Bożem natchnieniem, wiedziony uwielbieniem dla św. Franciszka, nietylko mocną przyłożył rękę do rozszerzenia tego Zakonu, ale za chlubę poczytywał sobie być synem i uczniem św. Franciszka — był bowiem również Tercyarzem przez 30 lat.

2) *Kardynałowie:* Gabryel de Trejo, Gaspar z Aragonii, Ferdynand brat i Ferdynand syn Filipa IV króla Hiszpańskiego, Gaspar Borgiasz, Ludwik Porto Correro, Ranucyusz, Krystyan August

książę saski, Bartłomiej z Kompostelli, wielkiej świątobliwości, Amadeusz z Luzyany, J. Em. X. Kardynał Albin Dunajewski i inni.

3) *Biskupi:* Bł. Leon z Medyolanu, Bł. Edmund arcyb. Armachiński, Ferdynand Burgoński, Alfons z Kompostelli, Józef Klemens Koloński, Mikołaj Wyżycki, racyb. Lwowski, Krzysztof Szembek Prymas Gnieźnieński, Bł. Ryszard Aleksandryjski, Bł. Gwalbert Tarwizyjski, Bł. Rajmund z Umbryi, Franciszek z Flandryi, X. Feliński, arcyb. Warszawski, Jan Baptista Grammaj Prymas Afrykański, X. Segur biskup Francuski i wielu innych, obecnie żyjący X. Arcybiskup Lwowski Józef Bilczewski, X. Arcybiskup Józef Weber, X. Anatol Nowak, Biskup sufragan Krakowski.

4) *Kapłani różnych stopni:* Bł. Quinarvos w Hiszpanii, Piotr Rotter kanonik Wiedeński, Olier opat we Francyi, św. Iwo, Bł. Jeremiasz de Como, Jakób Nel, Wincenty Musnardus, autor różnych dzieł, Fryderyk Senk z Ankony, św. Fraciszek Borgiasz późniejszy Jezuita, św. Franciszek à Paulo, założyciel Zakonu Minimów, X. Vianey proboszcz z Ars we Francyi, X. Romuald Schwarc proboszcz.

5) *Cesarzy i królów* osób 134, z tych 10 cesarzy i 40 królów. Między innymi: Michał Paleolog, Jan i Xerxes ces. Konstantynopolscy. Ces. niemieccy: Rudolf I wraz z córką Koletą, Karol IV, Karol V wraz z żoną i dziećmi, Fryderyk III, Leopold I wraz z matką swą Maryą i żoną Eleonorą. Królowie francuscy: św. Ludwik IX, jego ojciec Ludwik VIII, matka Blanka i żona Małgorzata, Filip Śmiały z całą swoją rodziną, Jakób i Robert królewicze. Królowie węgierscy: Bł. Bela, Ludwik Wielki. Królowie hiszpańscy: święty Ferdynand Kastylski, Filip II, Filip III i jego bracia, Król Polski Kazimierz Jagielończyk, Alexander syn Jana III Sobieskiego wiekopomnego obrońcy Wiednia. Jakób król Aragoński, Fryderyk król ormiański, Henryk król Cypru. Alfons I i II królowie portugalscy. Henryk król Dacyi, Jan han tatarski, Katagont brat Malkolina

sułtana babilońsk., sławny cudami. — Z niewiast: Anna, Elżbieta i Anna żona Macieja cesarzowe niemieckie. Dwie święte Elżbiety królowe. Błog. Joanna Valois i Marya, francuzki. Konstancya Arragońska, Joanna Kastylijska, Katarzyna Bośnieńska, Elżbieta i Marya hiszpańskie; Elżbieta, Marya, Anna księżniczki polskie; Marya, Józefa, Elżbieta i Eleonora królowe polskie; Blanda Sycylijska, Katarzyna, Joanna i św. Brygitta szwedzkie; Izabella, Klara, Eugenia, Kunegunda austryaczki; Małgorzata Marya, Izabella i Gonzaga Mantuańskie księżniczki; Małgorzata Lotaryngska, Małgorzata Sanguszkowa z krwi Jagiellonów, Elfryda, hr. Augusta Zamoyskiego żona, Urszula Franciszka z Wiśniowieckich księżna Radziwiłłowa, Marya Erba księżna Termulańska we Włoszech.

6) Mnóstwo niezliczonych osób znakomitych godnością, majątkiem i urodzeniem przyjęło habit III Zakonu. Między innymi godni wspomnienia: Krzysztof Kolumb który odkrył Amerykę, Dante poeta włoski, Rafael i Michał Anioł, ludzie geniuszu, Leon książe Sapieha.

7) A co mówić o Tercyarzach z ludu, na krocie tysięcy liczy ich każdy naród — tu śmiało można przytoczyć słowa św. Jana w Objawieniu: „I widziałem tłum mnogi z każdego narodu pokolenia i języka, a którego zliczyć nikt nie mógł". Polskich Tercyarzy jest obecnie przeszło 70 tysięcy.

Członkowie III Zakonu odznaczali się zarówno duchem pobożności, jak i męztwa w obronie religii katolickiej. Grzegorz IX mianował Tercyarzy zaszczytną nazwą *Żołnierzy Chrystusowych i nowych Machabeuszów*, zaś Leon XIII nazywał ich „ozdobą i podporą Kościoła świętego". Jak zaś sobie w dawnych czasach ceniono ubogą sukienkę tercyarską, niech posłuży za dowód zdanie kardynała Gabryela de Trejo. W liście do O. Wadynga, tak się wyraża: „Chwalisz mnie z uniesieniem, że okryty kardynalską purpurą, przywdziałem suknię świętego Franciszka i uczyniłem śluby tercyarskie;

mogłem się nie poświęcić zupełnie Zakonowi temu ja, który mu wszystko, czem jestem i co posiadam zawdzięczam? Czyż pasek św. Franciszka nie opasywał nawet królewskich purpur? Dlaczegóż więc dziwisz się, że kardynał okrył się suknią brunatną? Dlatego, że ta suknia zdaje się być zanadto ubogą i prostą, tem więcej jest mi potrzebną, abym na wysokiej mej godności uczył się pokory a unikał dumy. Sukienka brunatna jest ufarbowana we Krwi Pana Jezusa i we Krwi, która płynęła z ran św. O. Franciszka, ona więc sama nadaje godność bardzo wysoką, — zatem nie ja biorąc onę uczciłem, ale ona mnie uzacniła. Stąd nie małą mam trwogę, ażalim zamiast upokorzenia nie zanadto się wyniósł i nie zanadto się chełpię, złączając purpurę kardynalską z purpurą królewską — z purpurą Bożą". Najwyższą wszakże pochwałą tego Zakonu jest, że Stolica Apostolska otaczała go zawsze swą opieką, unosiła się w wysokich dlań pochwałach, polecała wiernym III Zakon, jako źródło obfitych łask Bożych, spływających nie już na dzieło pożyteczne, li ludzkie, ale jako dzieło święte i Boże, które miłosierdzie Zbawiciela wynalazło w swem sercu dla dobra i zbawienia świata.

Pożytki dla świata chrześcijańskiego z Tercyarstwa popłynęły jako rzeka bardzo wielkie: rozszerzyła się pobożność, zajaśniały cnoty; nastąpiło zamiłowanie ŚŚ. Sakramentów. Niech nikt nie mówi, że były i zgorszenia, bo gdzież ich nie ma? wszakże i między Apostołami był Judasz; atoli niknie kilka ziarnek piasku złego, wobec olbrzymiej góry dobrego.

Tłumaczem wymownym w tej mierze jest Bulla Leona XIII Papieża.

Zbawienny wpływ Tercyarstwa na umoralnienie społeczeństwa w obecnych czasach.

„Charakter naszego wieku odpowiada z wielu względów charakterowi czasów św. Franciszka; tak jak w XII wieku, miłość Boża bardzo osłabła

w naszych czasach, a także bądź przez niedbałość, czy przez nieświadomość, wielkie jest rozluźnienie w wypełnianiu obowiązków chrześcijańskich. Uniesieni tymsamym prądem opinii i przez podobne zboczenie myśli, wieluż to chrześcijan, przepędza życie na poszukiwaniu chciwem dobrobytu i używania. Osłabieni przez rozpustę, trwonią własność swoją, pożądają cudzego, wynoszą imię braterstwa, ale słowami więcej niż czynem socyalistycznych krzykaczy, egoizm ich pochłania, a miłość prawdziwa dla maluczkich i biednych umniejsza się z dniem każdym. Za czasów świętego Franciszka rozszerzony błąd Albigensów podburzył tłumy przeciwko władzy Kościoła, zamącił tem państwo, jednocześnie otwierał drogę pewnego rodzaju *socyalizmowi*. Taksamo i dzisiaj zwolennicy i propagatorowie naturalizmu mnożą się; uparcie odrzucają oni posłuszeństwo Kościołowi winne i przez następstwo rzeczy konieczne, posuwają się aż do zapoznawania władzy cywilnej, pochwalają gwałty i bunty ludu, głoszą podział majątków, schlebiają chciwym żądzom proletaryuszów, osłabiają podwaliny cywilnego i domowego porządku“ [1]). Tak bardzo zepsute i niemoralne społeczeństwo na owe czasy święty Franciszek z Assyżu założeniem i rozpowszechnieniem swoich Trzech Zakonów naprawił i umoralnił. Dlatego, jak z dawna szczególniejszem staraniem otaczaliśmy III Zakon świętego Franciszka, tak i dzisiaj powołani przez najwyższą dobroć Bożą do sprawowania najwyższego Pontyfikatu, chwytamy sposobność pomyślną, *żywo nakłaniający chrześcijan, aby nie odmawiali zaciąganiu się do tego świętego wojska Jezusa Chrystusa*. Miejscami wielu już ludzi obojej płci postępuje ochoczo w ślady św. O. Seraficiego. Pochwalamy gorliwość i usilnie aprobujemy; tak jednak, ażeby szczególniej za pomocą starań waszych, Bracia Wielebni, gorliwość ta się zwiększała i rozszerzała...

[1]) List okólny Leona XIII z 17 września 1882.

Dałby Bóg, ażeby ludy chrześcijańskie biegły przyjąć regułę Trzeciego Zakonu z takim zapałem i w tak wielkiej liczbie, jak napływały niegdyś wyprzedzając się ku samemu św. Franciszkowi. Że Ojciec św. Leon XIII tak usilnie Trzeci Zakon polecał i największą nadzieję niezbędnego ratunku dla Kościoła i całego społeczeństwa w Tercyarstwie św. O. Franciszka pokładał, ze stanowiska chrześcijańskiego da się to w ten sposób uzasadnić:

a) Wiadomo, że Trzeci Zakon ma takie ustawy czyli Regułę, która przedewszystkiem wymaga od swoich członków żywej, gorącej wiary, przywiązania do Stolicy Apostolskiej czyli posłuszeństwa Kościołowi, zachowania przykazań Boskich i kościelnych. Społeczeństwo ludzkie wtenczas może być moralne, gdy pojedyncze familie zachowywać będą przykazania Boskie, i gdy będą wierzyć silnie w to wszystko, co Kościół naucza i do wierzenia podaje, gdy sprawiedliwość i miłosierdzie w ich sercach zawsze będzie na pierwszym planie. Gdy zaś Tercyarze dobrowolnie czynią przyrzeczenie czyli professyą, że to wszystko jaknajwierniej zachowają, słusznie spodziewać się potrzeba rychłego umoralnienia

b) Gorliwie i praktycznie prowadzone Tercyarstwo wielki i zbawienny wpływ wywiera na chrześcijańskie rodziny. Przepisy Reguły tego Zakonu nakazują miłość wzajemną w rodzeństwie i sąsiedztwie, zgodę, a przedewszystkiem posłuszeństwo przełożonym. Zalecają pracę dla chwały Bożej i pożytku bliźnich, przy pracy i zarobku zalecają oszczędność, umiarkowanie i wstrzemięźliwość, a najbardziej wypełnianie obowiązków stanu i powołania. Gdy rodziny należeć będą do Trzeciego Zakonu, wtenczas i cała gmina moralniejszą się stanie.

c) Umoralnienie przyszłego społeczeństwa zależy od moralnego wychowywania młodzieży, z której później mają być moralni przełożeni, ojcowie i matki. Wiedzą o tem nieprzyjaciele reli-

gii i moralności chrześcijańskiej, to też wszelkich używają sposobów iście szatańskich, aby młodzież nie była wychowywaną przez duchowieństwo katolickie w duchu katolickim, ani też zgadzają się z tem, aby zawczasu młodzież przyzwyczajać do religijnych praktyk. Przeciwnie, Tercyarstwo zachwalane przez Leona XIII, kładzie na wszystkich przełożonych familij ścisły obowiązek, aby w karności chrześcijańskiej wychowywali młodzież. Po czternastu latach skończonych, Reguła III Zakonu zaleca przyjmować młodzież, chłopców i dziewczęta, aby zawczasu pod dobrowolnie przyjętemi przepisami zakonnemi wychowywały się w pobożności. Reguła Trzeciego Zakonu zabrania młodzieży czytania niemoralnych książek i gazet, zabrania wychodzenia wieczorami na zabawy i tańce, na niemoralne przedstawienia teatralne, zakazuje wszelkich przyjaźni i znajomości poufałych z osobami zepsutych obyczajów lub podejrzanej moralności. Nad młodymi Tercyarzami czuwają starsi Bracia i Siostry, jeżeli co niewłaściwego zobaczą, natychmiast poprawiają, upominając lub donosząc o tem rodzicom. Do Tercyarstwa przyjęci, co miesiąc się spowiadają i Komunię świętą przyjmują, idąc na miesięczne zgromadzenie nauki słuchają, wspólnie się pomodliwszy, nowych sił do doskonałego życia nabierają. Trzeci Zakon jest dla nich jakby Arką Noego. Wszyscy co zawczasu w młodości do Zakonu pokuty wstępują, przed potopem niemoralności uchodzą i życie duchowne ratują. W Trzecim Zakonie wychowani młodzieńcy będą z pewnością kiedyś podporą społeczeństwa, jako wzorowi ojcowie, a dziewczęta jako prawdziwe pobożne i pracowite gospodarne matki. „Oby jak najwięcej młodzieży wstępowało do Trzeciego Zakonu. Największą radość sprawiłaby mi młodzież, gdyby razem do III Zakonu wstąpiła“ (Leon XIII 1883).

Jak zbawiennym jest wpływ Tercyarstwa na rozbudzenie ducha pobożności w parafii.

„Prosimy na nowo i jeszcze usilniej niż przedtem pasterzy dusz, aby z wszelką troskliwością pielęgnowali Tercyarstwo, tę kosztowną roślinę, gdyż wyda ona bezwątpienia w ich parafiach najwspanialsze owoce“ (List pasterski z 12 stycznia 1877, biskupa i kardynała Perugii, później Papieża Leona XIII).

Trzeci Zakon według ducha Konstytucyi i Reguły pojęty i prowadzony, jest bardzo skutecznym środkiem do podniesienia ducha pobożności w parafii, co da się udowodnić następującym sposobem:

1) Tercyarze z przyjętego dobrowolnie zobowiązania przy profesyi, przyrzekli ściślej zachowywać przykazania Boskie i kościelne, a temsamem zobowiązali się do posłuszeństwa swojemu pasterzowi X. proboszczowi. Tam zaś, gdzie parafianie X. proboszcza słuchają, coraz bardziej się udoskonalają. Zakon III zbliża parafian do X. proboszcza, gdyż Reguła jego nakazuje miłość, uszanowanie, i posłuszeństwo, przez to samo umożebnia X. proboszczowi działanie i skuteczniejszy wpływ na swoje owieczki. Tercyarze z przykazania świętego Franciszka winni są większe nawet oddawać oznaki czci i szacunku kapłanowi, aniżeli aniołom. Św. Franciszek powiedział, że gdyby zobaczył idącego kapłana z Aniołem, pierwszy ukłon dałby kapłanowi. Tercyarze zawsze i wszędzie stają w obronie sławy i honoru X. proboszcza spowiednika.

2) Tercyarze pod względem wypełniania praktyk religijnych są pierwszymi z wszystkich parafian, pierwsi na nabożeństwie w kościele, na procesyach, pogrzebach, pierwsi śpiewają na cześć Najśw. Maryi Panny godzinki, różaniec i koronki. Z doświadczenia wiadomo, że gdzie w parafiach wiele jest Tercyarzy, kościół zapełnia się więcej osobami, tak w niedziele i uroczystości, jako też w powszednie dni na Mszy świętej.

3) Za wprowadzeniem Tercyarstwa do parafii rozbudza się pobożność i duch religijny. Tercyarze co miesiąc, a nawet częściej, przystępują do Spowiedzi i są przykładem dla parafian w kościele, a w domu dla rodzeństwa. Gdy ojciec i matka, gospodarz lub gospodyni należą do Tercyarstwa, tam pewnie w domu ich kwitnie karność, tam synowie i córki, sługi i służebnice, widząc dobry przykład nie będą żyć niemoralnie. Tam nie będą szarpać sławy bliźniego i naruszać cudzej własności.

4) Tercyarze w parafii chętnie przyczyniają się do upiększenia domu Bożego. Gdzie w parafii większa ilość Tercyarzy, tam sprawa konkurencyjna bardzo łatwo przychodzi. Oni bowiem ze swego szczupłego mienia chętnie dają ofiarę na upiększenie i przyozdobienie Domu Bożego i na podniesienie obchodu uroczystości, na zakupno przyborów kościelnych, oraz na oświetlenie ołtarzy. Za przykładem Tercyarzy z pewnością pójdą inni oziębleisi parafianie. Z doświadczenia wiadomo, że po parafiach przeważnie pobożni Tercyarze są najdbalsi o upiększenie kościoła. Wszędzie, gdzie kwitnie pobożność, tam i kościoły, owe mieszkania Boga, wyglądają chociaż ubogo, ale czysto i chędogo. Kościółek jest obrazem duszy parafian; gdzie parafianie zacni i pobożni, tam kościółek wspaniale i pięknie wygląda.

Miłość i przywiązanie do kościółka obudza się z częstego w nim przebywania. Tercyarze często bywają w kościele, otóż kochają kościół i starają się, aby on pięknie był przyozdobiony.

5) Tercyarze gorliwszymi są o chwałę Bożą. Podczas gdy oziębli i obojętni chrześcijanie spokojnie żyją dla siebie, nie troszcząc się co tam kto bluźni o Bogu i Świętych, wyśmiewa kapłanów i całe duchowieństwo, wymyśla na składki i daniny Kościołowi należne; Tercyarze śmiało i odważnie stają w obronie chwały Bożej, oburzają się na bluźnierców, bronią sławy duchowieństwa i nie boją się nawet prześladowania cierpieć

dla sprawiedliwości. Tam, gdzie w parafii nie ma gorliwych dusz o chwałę Bożą, nieraz dzieją się zgorszenia, o których X. proboszcz dowiedzieć się nie jest w stanie, gdyż niema ani jednego, coby o tem doniósł X. proboszczowi.

Chrześcijanie, którym brak ducha odwagi i gorliwości, wstydzą się publicznie wystąpić i wyznawać w uczynkach Chrystusa; Tercyarze gorliwi śmiało i odważnie wyznają, że są chrześcijanami, nie wstydzą się ludzi śmiejących się z ich pobożności, zachowują ściśle dawne staropolskie święte zwyczaje i praktyki religijne, wszędzie pierwsi spieszą z posługą chorym, nieszczęśliwym, pierwsi urządzają składki na poratowanie bliźniego. Tercyarze tak gorliwi są pociechą dla X. proboszcza, a nawet pomocą w umoralnieniu parafii.

Świątobliwy X. proboszcz w Ars Jan Marya Viannej, często powtarzał te piękne zdania: „Tercyarstwo jest to środek wybrany przez Boską Opatrzność do naszego odrodzenia moralnego i religijnego i nader potężne narzędzie parafialnej pracy". „Przez pobożność, religię i wykonywanie cnót chrześcijańskich, Tercyarze są wzorami chrześcijan, a w naszych czasach nieszczęsnych, w których wypowiedziano dziką i zażartą wojnę świętej Stolicy i wiernym katolikom, nie przestali Tercyarze dawać Papieżowi rzymskiemu jawnych dowodów przywiązania i poświęcenia" (Pius IX).

Jakimi chrześcijanami mają być Tercyarze?

Św. O. Franciszek ustanawiając Trzeci Zakon dla ludzi na świecie żyjących, miał na celu przywrócić życie pierwszych chrześcijan. Otóż i w naszych czasach Tercyarstwo nie w innym celu po parafiach zaprowadzać zaleca Leon XIII, jak tylko w tym, aby rozbudzić taką żywą wiarę i miłość i pokutę, jaką mieli pierwsi chrześcijanie.

Pierwsi chrześcijanie zachowanie wiary uważali za najświętszy obowiązek, od tego co im naka-

zywała wiara i święta religia chrześcijańska nie odstępowali ani na moment jeden. Prześladowani, męczeni na torturach, kłuci dzidami, paleni ogniem, obrzucani kamieniami, szarpani od zwierząt, nie zapierali się, ale śmiało wołając: „chrześcijaninem jestem“, umierali za wiarę. Zachowanie przykazań swej wiary i religii uważali za rzecz główną, wszystko co się tyczyło świata, pomnożenia majątku lub honoru, na ostatnim planie zostawiali, woleli raczej wszystko, nawet najdroższe swe dzieci utracić, aniżeli przykazanie wiary swej złamać.

Taksamo czynić powinni Tercyarze. Od zachowywania przykazań Boskich i kościelnych niczem odstraszać się nie powinni. Niech się bezbożni i oziębli sąsiedzi śmieją, niech jakimbądź sposobem prześladują, Tercyarze obstając przy świętym uporze wykonywania praktyk religijnych, niech powtarzają: Tercyarzem jestem. Ze wszystkiem raczej rozbrat weźmiemy, a nie porzucimy prawdziwej pobożności.

Pierwsi chrześcijanie miłując Boga miłowali bliźniego. U nich były w zwyczaju nazwy pochodzące z gorącej miłości Boga, a po Bogu nazywali młodzi starszych ojcami, matkami, braćmi i siostrami, stosownie do wieku; inaczej się nie nazywano. Uważali się za jedną wielką rodzinę chrześcijańską. Wzajemna miłość najbardziej uwydatniała się w czasie nieszczęśliwego i okrutnego trzywiekowego prześladowania. Wtenczas jedni za drugich, dzieci za rodziców, brat za brata, sąsiad za sąsiada poświęcał swe mienie a nawet życie; jak jeden mąż wszyscy jedność trzymali, było serce jedno i dusza jedna; poganie sami podziwiali ich miłość mówiąc: „Patrzcie! jak oni się miłują“. Takiej miłości i braterstwa domaga się od swoich członków Trzeci Zakon.

Pierwsi chrześcijanie byli nadzwyczajnie miłosierni dla swoich uboższych współbraci, chętnie wzajemnie się wspierali, gościnni dla wszystkich

cudzoziemców, a nawet dla swoich prześladowców. Stanowili oni jedną braterską rodzinę; gdy podróżny zawitał do ich domu, a był chrześcijaninem, witali go i gościli jak rodzonego brata lub siostrę. Rozczulające przykłady miłości braterskiej czytamy w żywotach pierwszych chrześcijan. Takiej miłości domaga się Tercyarstwo, takimi powinni być Tercyarze.

Pierwsi chrześcijanie prowadzili życie pokutne, wstrzemięźliwe, za lekkie przewinienia bardzo ciężkie zadawali sobie umartwienia, często się spowiadali, a jeszcze częściej Komunię św. przyjmowali. Nie mając wolności zbierania się na wspólne modlitwy i czytanie Pisma świętego w kościołach, jak my dzisiaj, kryli się po domach lub pod ziemią w katakumbach i tam na wspólnych zgromadzeniach do wytrwałości się zachęcali. Tercyarze również powinni często się spowiadać i komunikować, na zgromadzenia miesięczne jaknajpilniej się schodzić lub też w domu czytać książki budujące, treści religijno-moralnej.

Pierwsi chrześcijanie używali pokarmu i napoju o tyle, o ile potrzebowali koniecznie do podtrzymania sił fizycznych do pracy. Podczas gdy poganie huczne sprawiali biesiady jedząc i pijąc do przesytu, majątki na rozpustę tracili, chrześcijanie zawsze się umartwiali, a co oszczędzili, z biedniejszymi współbraćmi się dzielili lub dobroczynne zakłady fundowali. Ubiór pierwszych chrześcijan był bardzo skromny, nie wyszukany, ani modny.

Pracować na chwałę Bożą, modlić się, pokutować, żyjąc wstrzemięźliwie i umiarkowanie według stanu i możności, wypełniać ściśle obowiązki swojego stanu, wzajemnie po bratersku się wspierać, oto powinności i obowiązki doskonałego chrześcijanina Tercyarza. Wszystko złe na tym świecie pochodzi z trzech wielkich pożądliwości: 1) z pożądliwości bogactw, 2) z pożądliwości zaszczytów i 3) z pożądliwości rozkoszy zmysłowych. Te trzy pożądliwości są to jakby trzy obfite źródła, z któ-

rych wypływają spienione i szumiące potoki nie godziwości. Z nich wypływa niesprawiedliwość, oszukaństwa, mordy i gwałty, które zmiatają i rujnują majątki, wstrząsają państwami, rodzą nihilistów i pogańskich komunistów, dzielą rodziny, zatruwają życie, poniżają do rzędu zwierząt człowieka i czynią go dla całego społeczeństwa nieszczęśliwym. Prawdą zaś jest niezbitą, że cnoty przeciwne t. j. nieprzywiązywanie się zbyt do świata, posłuszeństwo i czystość zapewniają społeczeństwu to szczęście, jakiego na tym padole kosztować można. Jakimże sposobem nakłonić ludzi do tych cnót zbawiennych? Łatwo się każdy zgodzi z tem, że tylko przykładem. Przykład do cnoty pociąga, otóż przykład życia pobożnego i cnotliwego macie dawać Wy Bracia i Siostry Tercyarze.

Wzór doskonałego Tercyarza w codziennem życiu.

Jeżeli pragniesz być doskonałym Tercyarzem, podobać się Panu Bogu, zbawić łatwiej duszę swoją i wypełnić doskonale Regułę III Zakonu pokutujących, żyj podług następujących wskazówek:

1) Każdy dzień rozpoczynaj z Bogiem — rano wstając, w pierwszej chwili uczyń dobrą intencyę: „Wszystko dla Pana Boga, wszystko w Bogu i przez Pana Boga wykonywać, przez cały dzień". Zmów zwykły pacierz ranny, przy pacierzu wzbudź w sobie intencyę czyli pragnienie, pozyskać wszystkie odpusty, które są nadane za spełnienie jakichkolwiekbądź, choćby najdrobniejszych dobrych uczynków i spraw, a te pozyskane odpusty możesz i za dusze w czyścu cierpiące ofiarować — potem oddaj się w opiekę P. Jezusowi, Najśw. Maryi Pannie i św. Aniołowi Stróżowi.

2) Jeżeli obowiązki twoje pozwalają, staraj się przynajmniej kwadrans czasu poświęcić na rozmyślanie duchowne. W tym celu najprzód przeczytaj sobie jaki ustęp krótki z książki ascetycznej, n. p. z żywota P. Jezusa, o Jego męce i śmierci najboleśniejszej o czterech rzeczach ostatecznych,

o śmierci, sądzie, o piekle lub niebie, rozmyślaj o grzechu i karze za grzech, o życiu SS. Pańskich i t. d. Przed rozmyślaniem przedstaw sobie obecnego Pana Boga, pokłoń się Mu głęboko i proś o łaski do rozmyślania potrzebne. Potem rozważaj przeczytane punkta, a gdy znajdziesz w jakiej prawdzie więcej smaku, nauki i zachęty do dobrego, zastanawiaj się nad nią jak najdłużej i stosuj do siebie. Zadawaj sobie pytania: Jak ja dotychczas względem tej prawdy, którą teraz rozważam, zachowałem się? co powinienem czynić, a czego nadal zaniechać, by stać się lepszym i doskonalszym? Uczyń mocne postanowienie poprawić się i uważać na swoją ułomność przy wieczornym rachunku sumienia. Potem proś P. Boga o pomoc, św. Anioła Stróża o ustawiczne przestrogi w sumieniu, a N. P. Maryę o macierzyńską opiekę. Rozmyślania nie zaniedbuj nigdy, nie możesz rozmyślać rano, to rozmyślaj w czasie dnia przy lżejszej pracy, lub wieczór przed spaniem.

3) Modlitwy wieczorne odmawiaj zawczasu, nim cię sen zmorzy; przy tych modlitwach czyń wieczorny rachunek sumienia, a osobliwie dobrze uważaj, ile razy upadłeś w swój nałogowy grzech lub wadę, której rano postanowiłeś wystrzegać się. Tak n. p.: rano postanowiłeś sobie wystrzegać się gadatliwości, obmowy, ciekawości lub popędliwości do gniewu i kłótni: uważaj wieczór, ile razy przeciwko postanowieniu twemu wykroczyłeś. Wzbudzaj potem w duszy swojej akty żalu, nadziei i miłości Boga i zrób postanowienie wystrzegać się grzechu.

4) Pacierze tercyarskie kanoniczne, 12 *Ojcze nasz* i t. d., trzeba odmawiać z nabożeństwem w każdy dzień, bez ważnej przeszkody nie należy ich opuszczać, nie zmówisz rano, to zmów je w czasie dnia lub wieczór. Przed pracą i po pracy zawsze modlitwą wzywaj pomocy Boskiej.

5) Jeżeli masz czas, obowiązki swoje w domu wypełniłeś i pozwolenie od twoich przełożonych,

rodziców, gospodarza lub gospodyni otrzymałeś, możesz i w dzień powszedni, roboczy, pójść do kościoła na Mszę św., w czasie której rozmyślaj o Męce okrutnej Jezusa Chrystusa, módl się za siebie, za swoich rodziców, gospodarza i gospodynią, za sąsiadów i innych twoich przyjaciół i nieprzyjaciół. Masz potrzebę iść do Spowiedzi, to przystąp zaraz do konfesyonału i spowiadaj się, byś w czasie Mszy św. mógł przyjąć Komunię świętą. Po Mszy świętej nie zatrzymuj się długo w kościele, ani przed kościołem, ani na drodze dla pogadanki, ale spiesz się jak na skrzydłach do pracy i zajęcia domowego, inaczej, zamiast nabożeństwa, nabawisz się przekleństwa, gdy się spóźniać będziesz do domu.

6) Do Spowiedzi św. z reguły jesteś obowiązanym chodzić raz na miesiąc, za pozwoleniem możesz i częściej, jeżeli jest na tyle Księży Spowiedników, że mogą podołać: jeżeli zaś nie, to wcale nie naprzykrzaj się częściej, dopuść raczej do konfesyonału tych ludzi, co pragną chociaż raz lub dwa razy do roku dobrze się wyspowiadać. Do Spowiedzi chodź w tej intencyi, żeby się poprawić i więcej nie grzeszyć, a nie w tej, żeby prędko i łatwo grzeszyć, żeby się spowiadać. Spowiednika miej jednego i do tego zawsze uczęszczaj do spowiedzi; dwa, trzy lub więcej razy w roku możesz bez wyrzutu sumienia pójść do Spowiedzi do innego spowiednika. Spowiadaj się zawsze szczerze, jak przed najsprawiedliwszym sędzią Panem Jezusem. Ze Spowiedzi nic nie wolno wyjawiać, ani tego, co spowiednik twój ci mówił, ani tego co ty przy Spowiedzi mówiłeś; o tem nigdy rozmawiać z ludźmi się nie godzi. Ojcu spowiednikowi bądź jak najposłuszniejszym, co on ci na Spowiedzi poleci, wykonaj, a wkrótce Świętym podobnym będziesz.

7) Przedmiotem twojej najwznioślejszej i najżywszej miłości niech będzie P. Jezus Najdroższy Zbawiciel Twojej duszy. P. Jezusowi oddaj całe

serce swoję. On niech będzie Oblubieńcem twoim, w nim się jedynie rozmiłuj, rozkochaj i często mów: „Pan Jezus mój, to wszystko moje“. O Nim zawsze rozmyślaj, o Nim rozmawiaj i za Nim tęsknij, Jemu jedynie chciej się przypodobać. Rozmyślaj jak św. O. Franciszek o Dzieciątku P. Jezusie w szopce, miej nabożeństwo do Jego gorzkiej męki i śmierci krzyżowej. Rozmyślaj o P. Jezusie w Najśw. Sakramencie, często odwiedzaj Najśw. Sakrament. Miej wielkie nabożeństwo do Najsł. Serca Jezusowego, rozmyślaj o dobroci, łaskawości i cichości tego Serca, co nas tak gorąco ukochało, mów często: „O Najsłodsze Serce Pana Jezusa, proszę najgoręcej, spraw niech Cię kocham, kocham coraz więcej“.

8) Po Panu Jezusie kochaj przedewszystkiem Najśw. Maryę Pannę, osobliwszą patronkę i protektorkę Zakonów św. O. Franciszka. W każdy dzień wykonaj coś dobrego dla przypodobania się Najśw. Pannie Maryi, nic nie rozpoczynaj bez Jej pomocy, rano i wieczór Jej opiece polecaj się, co dzień zmów na Jej cześć różaniec lub koroneczkę do Jej Niepokal. Poczęcia, w niedziele i święta uroczyste, jeżeli masz czas, zmów zamiast dwunastu tercyarskich pacierzy, *Officyum* do Matki Boskiej, jakie w brewiarzu tercyarskim się zawiera. Przed Jej świętami odmawiaj nowenny, w maju nabożeństwo majowe i t. d.

9) Kazań i nauk pilnie słuchaj i słowa słyszane w sercu zachowaj, a przez cały tydzień rozważaj. Jeżeli możesz, w niedziele i święta czytaj książki duchowne, żywoty Świętych, reguły, pisemko miesięczne, wychodzące we Lwowie p. t. *Dzwonek* Trzeciego Zakonu, lub inne dobre dziełka, Intencye miesięczne do Serca P. Jezusa i t. d.

10) Pragnij nabyć ducha III Zakonu pokutujących, ćwicz się w cnotach jemu właściwych, jak w pobożności, w pokorze i pokucie, w miłości bliźniego, a nienawiści siebie samego i swoich ułomności. Bój się zawsze P. Boga, nie miej wzglę-

du na ludzi, co o tobie powiedzą, gdy świątobliwym Tercyarzem być zechcesz. Kochaj Kościół św. i módl się zawsze za pomyślność jego. Bądź wyrozumiałym i względnym dla twoich domowników i sąsiadów, więcej dla nich pobłażliwym i łagodnym, a dla siebie ostrym i karcącym się za najmniejszy występek. Bądź pokornym i cichym pokutnikiem na ziemi, zachowuj ściśle wszystkie przepisy Reguły III Zakonu i uważaj je jako zbawienne środki do zgładzenia grzechów twoich, dawniej w młodości popełnionych. Abyś mógł ułatwić sobie pokutę, ofiaruj wszystkie pozyskane odpusty Panu Bogu. Bądź pokornego serca, skromnym w ubiorze, delikatnym w obcowaniu z bliźnimi. Od krzyku i zgiełku światowych zabaw uciekaj, byś nie poniósł szkody na duszy, bo im dalszym będziesz od ludzi, tem bliższym będziesz Boga. Umartwiaj swoje zmysły, a najwięcej oczy, rozmawiając z kim, nie mów wrzaskliwie, ani zbyt pieszczotliwie, trzymaj się naturalnego sposobu mówienia, w oczy ostro i znacząco nie spoglądaj, rękami drugiej osoby, gdy z nią rozmawiasz, nie potrącaj, ani gestów dziwacznych nie pokazuj. Względem twoich bliźnich, zwłaszcza w nieszczęściu będących, bądź miłosiernym i dobroczynnym, wypełniaj najściślej przykazanie miłości, tak wewnętrznie jako zewnętrznie okazuj nieszczęśliwym współczucie, w myślach, słowach i uczynkach niech się przebija miłość seraficzna. Przedewszystkiem miłuj Zakon i wszystkich Braci zakonnych, tak bogatych jako i uboższych. W razie choroby odwiedzaj, w nocy czuwaj i pielęgnuj chorą osobę na wzór św. O. Franciszka, który w szpitalach odwiedzał zarazą dotkniętych, pielęgnował i rany ich obwiązywał, całując, jakoby rany samego Jezusa Chrystusa na krzyżu.

11) Obowiązki i powinności stanu swojego spełniaj jak najdokładniej, bądź posłusznym, pilnym i uważnym. Podczas pracy i zatrudnienia wzbu-

dzaj w sobie często krótkie akty strzeliste do Boga, do Serca P. Jezusa, Najśw. Maryi P., św. Franciszka; pracuj chętnie jedynie dla P. Boga. Wiedz o tem, że wszelka doskonałość Tercyarza zawisła od ścisłego spełniania obowiązków stanu swojego. Ze stanu swojego bądź zadowolonym, czy jesteś bogatym, czy ubogim, szczęśliwym lub mniej szczęśliwym na tym świecie; nie narzekaj ani uskarżaj się; bo to wola Boska jest, byś takim był, nie pytaj się, jaką drogą cię P. Bóg do siebie prowadzi, ty idź za Nim, a zajdziesz do Nieba. Tercyarza powodzenie zawsze powinno być jednakowe, zawsze dobre, bo służy Panu Bogu, który płaci więcej temu w przyszłości, któremu tu na ziemi gorzej się powodzi. Staraj się być przykładem cierpliwości dla ludzi świeckich, a zbudowaniem dla Sióstr i Braci Tercyarzy.

12) Unikaj okazyi do grzechu, w towarzystwo złe nie wchodź, a gdy z potrzeby tam być musisz, umartwiaj twoje zmysły, a najbardziej oczy, gdy słyszysz złe rozmowy, nieprzyzwoite żarty i dowcipy, módl się w cichości do P. Boga, aby cię od grzechu zachował i z niebezpieczeństwa wyprowadził.

13) Miej zwyczaj ćwiczyć się w jakiej cnocie, stanowi twojemu odpowiedniej, bo bez cnoty nie można się podobać Panu Bogu.

14) Jeden dzień w miesiącu obierz sobie na przygotowanie się do dobrej śmierci, w tym dniu uczyń rozmyślanie o śmierci, rachuj się z sumieniem, idź do Spowiedzi i Komunii św. i uczyń mocne postanowienie poprawić się z tej N... wady grzechowej, bo ta może być przyczyną złej śmierci i potępienia wiecznego, popraw się od dnia tego i czyń dobrze.

15) Nakoniec nie troszcz się, co ludzie o tobie mówią, czy cię chwalą lub ganią, czy cię kochają lub tobą gardzą, czy ci sprzyjają lub nienawidzą, niech ci to będzie obojętnem, byleś ty tylko grzechu nie miał i u Boga był w łasce. Wolno ludziom

innym grzeszyć i światowo żyć, niech i tobie wolno będzie kochać Pana Jezusa i umartwione, pokutne życie, jakby zakonne, na świecie prowadzić. Gardzi tobą świat, to i ty wzgardź światem i wszystkiem, co do świata prowadzi, zresztą wiedz o tem, że nie można odrazu dwom panom służyć, światu i Bogu, ty służ Panu Bogu, a Pan Bóg zapłaci ci niebem. Amen.

UWAGA. Podane wskazówki często czytaj i rozważaj i tym Tercyarzom, co nie umieją czytać, przeczytaj i wedle Reguły III Zakonu i tych wskazówek, nieumiejących pouczaj i do przyjęcia III Zakonu zachęcaj.

O korzyściach zakonnego życia w Tercyarstwie.

Św Marya Magdalena de Pazis opowiada. „że powołanie do życia zakonnego, jest po Chrzcie św. największą łaską, udzieloną od Boga duszy naszej". Łaski tej bardzo wiele dusz dostąpić pragnie, lecz dla szczególnych powodów i przeszkód, wypływających z obowiązku rodziny, stanu i zatrudnienia, nie może wszystkiego opuścić i w Klasztorze się zamknąć. Dla tych osób miłosierdzie i dobroć Boska przez św. O. Franciszka Serafickiego w r. 1221 Trzeci Zakon pokutniczy ustanowiła i jako najłatwiejszy środek do uświątobliwienia i do odpokutowania win grzechowych podała. Tercyarstwo czyli III Zakon pokutniczy nie jest jak wielu sądzi, zwyczajnem bractwem lub pobożnem stowarzyszeniem, ale Zakonem Bożym prawdziwym i świętym. Ma bowiem, jak inne Zakony, swoją Regułę, Konstytucyę, rok nowicyatu, profesyę, habit (szkaplerz) i pasek. Zakon ten jako prawdziwy i święty, a dla Kościoła i społeczeństwa bardzo użyteczny, od więcej niż 40 Papieży, a osobliwie od Innocentego IV, Mikołaja IV roku 1289, Benedykta XIII, Piusa IX i Leona XIII r. 1883, bullami zatwierdzony i jako najzbawienniejszy środek na choroby moralne społeczeństwa, całemu światu był i jest zalecony i ogłoszony: *Zakon III czyli Ter-*

cyarstwo, mając łączność duchowną z innymi Zakonami, cieszy się prawie temi samemi korzyściami i łaskami, co i inne Zakony, dlatego pragnę, mówił Leon XIII Papież, *aby Chrześcijanie chętnie i licznie zaciągali się pod chorągiew III Zakonu*".

„*W Zakonie bowiem świętym* (mówi św. Bernard) *człowiek żyje w większej czystości, rzadziej upada, rychlej powstaje, postępuje z większą pewnością, obfitsze i częstsze odbiera łaski, z większem bezpieczeństwem odpoczywa, umiera z większą ufnością, rychlej bywa oczyszczony i daleko wspanialszej oczekuje nagrody*". Wszystkie te wyżej przytoczone prawdy i korzyści duchowne ma w sobie Tercyarstwo, czyli Trzeci Zakon pokutniczy świętego O. Franciszka.

I. Tercyarstwo oczyszcza i uświęca duszę.

Chrześcijanin należący do III-go Zakonu a przestrzegający pilnie przepisów św. Reguły, *musi żyć w większej czystości sumienia i obyczajów*, a to z powodu rozlicznych obfitych łask, któremi go Pan Bóg w Tercyarstwie obdarza. Częsta, bo comiesięczna Spowiedź, Komunia św., codzienne słuchanie Mszy św., rachunki sumienia i modlitwy, oczyszczają jego duszę i dopomagają do udoskonalenia serca.

II. Tercyarstwo powstrzymuje od grzechu.

Tercyarz rzadziej upada w grzechy śmiertelne gdyż z Reguły ma obowiązek święty strzedz się okazyj grzechowych, wiodących częstokroć najświątobliwsze osoby do ciężkich upadków. (Gorszące towarzystwa, jak hałaśliwe karczemne zabawy, sceniczne zmysłowe przedstawienia teatralne, pokątne komedye małomiejskie, nocne samowolne wałęsanie się bez wiedzy przełożonych, psują najlepsze obyczaje, co wszystko jak najostrzej Reguła Tercyarska zakazuje a temsamem od grzechów powstrzymuje).

III. Tercyarstwo dopomaga do powstania z grzechów.

Tercyarz, gdyby nawet z ułomności ludzkiej wpadł w jaki grzech, *to rychlej powstanie i poprawi się,* bo napomnienia i przestrogi Przełożonych, prośby Braci i Sióstr, wspólne modlitwy do Boga o jego nawrócenie, wkrótce przyprowadzą go do upamiętania. *„Biada samemu,* powiada Duch św. (Ekl. 4. 10.), *bo jeśli upadnie, nie ma kto by go podniósł";* w Tercyarstwie będący, może poczytać się za szczęśliwego, bo wiele ma Braci i Sióstr, którzy go modlitwami podniosą. *„Towarzysze jego dopomagają mu, aby upadłszy powstał",* mówi święty Tomasz, Doktor Anielski

IV. Tercyarstwo pociesza i uspokaja pokutującego grzesznika.

W Tercyarstwie, to jest w Zakonie pokutniczym, największy i prawie rozpaczający o zbawieniu swojem grzesznik znajdzie dla swej znękanej i biednej duszy tysiączne środki i łaski dopomagające mu do odpokutowania win i ciężkich swoich upadków, rozliczne i wielorakie odpusty cząstkowe i zupełne w dniach oznaczonych w Regułce. *Dziewięć razy w roku otrzymuje Absolucyę czyli Rozgrzeszenie Generalne, a dwa razy Błogosławieństwo Papiezkie,* połączone z odpustem zupełnym. Te i tym podobne łaski i przywileje są to cudowne zdroje, w których smutny grzesznik oczyszcza swą duszę i przyozdabia ją w szaty pięknej cnoty pokuty, zasługującej na niebo.

Trzeci Zakon pokuty *daje pokutującemu grzesznikowi skuteczną pomoc w życiu, błogą nadzieję przy śmierci, a najpożądańszy ratunek w czyśćcu.*

I ty łaskawy czytelniku z pewnością umrzesz, a czy będziesz zbawiony? Co ci sumienie wyrzuca — jakie grzechy cię straszą i odbierają pewność zbawienia? Smutny, zamyślony i trwożliwy wzdychasz w samotności. — Ach jakże ciężko zgrzeszy-

łem! czy mi Bóg przebaczył? Czym ja odpokutował? Ach gdybym mógł, poszedłbym na pokutę, na jaką puszczę odludną, lub do klasztoru! Już jestem wiekowy, słaby, wnet umrę, wszyscy o mnie zapominają, odpychają, nikt o mnie już nie dba, ani pamięta, a cóż dopiero po śmierci? *„Jeżeli pokutować nie będziecie, wszyscy zginiecie“*, mówi Pismo święte. Jeżeli pokutować nie chcesz, świat i to wszystko co na nim jest stracisz, Boga w niebie nie obaczysz i do piekła pójdziesz. Umrzesz i to z pewnością, a po śmierci wszyscy przyjaciele twoi po niejakim czasie zapomną o tobie i przestaną modlić się za Ciebie. Gdy do III Zakonu wstąpisz i w nim pokutować będziesz. Zakon nigdy nie zapomni o tobie, współbracia i siostry na ziemi i Święci w niebie, jacy byli, są, i jeszcze będą aż do skończenia świata, będą odprawiać modły za twoją biedną duszę i nie przestaną polecać cię Bogu.

Chrześcijanin należący do Trzeciego Zakonu, żyje pod osobliwszą opieką Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny, Św. O. Franciszka i niezliczonej liczby Swiętych, uczestniczy we wszystkich łaskach i zasługach duchownych, może więc mieć prawdopodobną pewność, iż Pan Bóg miłosierny prędzej się ulituje i duszę jego przyjmie do nieba.

V. Tercyarstwo podwaja zasługi na niebo.

Tercyarz umiera z większą ufnością, rychlej z czyśca będzie uwolniony i daleko wspanialszą i obfitszą w niebie odbierze nagrodę Wszystkie dobre uczynki, modlitwy, jałmużny i posty, wszystkie na chwałę Bożą i pożytek bliźnich wykonane prace, zniesione z cierpliwością krzyże i prześladowania, wszystkie umartwienia, które Tercyarz z posłuszeństwa Regule św. sobie zadaje, spełnia i wykonuje, *mają podwójną zasługę i podwójną zapłatę* u Pana Boga, raz jako dobre uczynki zwykłego chrześcijanina, a drugi raz jako należącego do Zakonu Tercyarza, który przez profesyę przy-

obiecał doskonałej i wiernej przykazania Boskie i kościelne zachowywać i według Reguł św. O. Franciszka życie swoje urządzić.

VI. Tercyarstwo prędzej uwalnia z czyśca.

O. Albert z Pizy, opisuje w kronikach Zakonu, iż św. O. Franciszkowi, kiedy na górze Alwernii odbierał rany, Zbawiciel nasz Jezus Chrystus powiedział te słowa. *„Daję Ci Franciszku moje rany, jako dowód męki i mojej ku ludziom i tobie miłości, abyś się stał moim naśladowcą krzyża, a jako ja po krzyżowej śmierci do otchłani wstąpiłem i mocą tych ran moich duszę z otchłani do nieba wprowadziłem, tak też i tobie daję ten przywilej, abyś gdy umrzesz, we wigilię rocznicy twej śmierci t. j. 3 października do czyśca wstępował i przez zasługi ran moich dusze tobie miłe i miłujące cię, z ogni czyścowych uwalniał i do nieba wprowadzał“.* Sam św. O. Franciszek pewnej pobożnej duszy objawił, iż otrzymał u Pana Boga zapewnienie, że żadne jego duchowne dziecko, które w jego Zakonie według Reguły żyło, jego sukienkę i pasek nosiło, nie umrze złą śmiercią. To zaś dlatego, że św. Franciszek, ulubieniec Ukrzyżowanego Chrystusa, uprosi żal i serdeczną skruchę umierającemu. Tego samego zdania był Ojciec św. Leon XIII, gdy nadając Konstytucyę do Reguły III-go Zakonu dnia 7 lipca 1884 do Generałów Zakonu powiedział: *„Przez nową Konstytucyę miałem na celu napisać mój testament i u stóp św. Franciszka go złożyć, aby mu okazać cześć moją, zapewnić sobie w mem życiu opiekę nad sobą, a po śmierci obronę przed trybunałem Chrystusa“.*

VII. Tercyarstwo jest biletem wstępu do nieba.

Tak do ś. p. Eminencyi Kardynała Ludwika Bilio powiedział O. św. Leon XIII Papież: *Tercyarstwo jest biletem wstępu do nieba, jeżeli więc pragniesz*

Eminencyo mieć ów bilet, bądź protektorem Zakonu św. O. Franciszka". Pragniesz i ty łaskawy czytelniku łatwiej odpokutować za swoje grzechy, pragniesz uspokojenia sumienia, pozyskania łaski u Boga, szczęśliwej godziny śmierci, prędkiego wybawienia z czyśca, postaraj się o ten bilet, o tą kartę wstępu do nieba, usłuchaj gorącej zachęty życzliwych współbraci, usłuchaj głosu Ojca świętego Leona XIII i wstąp do zgromadzenia pokutników Trzeciego Zakonu,. a wkrótce doznasz jak słodko jest w pokucie służyć Bogu. Nie lękaj się należeć do zaszczytnego grona obrońców wiary Chrystusowej, do gorliwych, pobożnych i śmiałych wyznawcow religii. Nie wstydź się jako Tercyarz, należeć do rodziny wybranych dzieci Bożych, synów i córek św. O. Franciszka. Przy śmierci pewnie do wszystkich bractw i stowarzyszeń pragnąłbyś należeć, chciałbyś św. zostać, co chciałbyś przy śmierci, chciej teraz. Nie obawiaj się przyjąć małych i lekkich obowiązków Reguły III-go Zakonu, która nie obowiązuje pod grzechem, a niezliczone łaski i przywileje członkom swoim nadaje. Regułę tę sam św. O. Franciszek zachwala mówiąc: Moje kochane dzieci! Nasz Pan zrobił nam wielką łaskę, dając nam tę św. Regułę. Jestto księga życia, nadzieja zbawienia, zadatek chwały, sama istota Ewangelii, droga Kalwaryi, życie doskonałe, klucz do raju, węzeł wiecznego związku. Rozważajcie ją ciągle w głębi serc waszych, miejcie ją zawsze przed oczami, aby ją dokładnie zachowywać i nie odłączajcie się od niej nigdy, nawet przy śmierci. Świątobliwy Tomazuciusz z Foligno, braciszek Franciszkański, w zachwyceniu ujrzał w niebie liczny orszak Świętych każdego stanu — ubranych w stare, drogiemi kamieniami przyozdobione, szaty — w otoczeniu Aniołów idących za sztandarem św. Krzyża. Zdziwiony pyta się: jacy to są Święci? I słyszy taką odpowiedź: Ci Święci są to wszyscy Bracia i Siostry z Trzeciego Zakonu, którzy żyjąc w pokucie na ziemi — wiernie szli za

Krzyżem, przez co zasłużyli sobie na tę łaskę, że teraz w niebie są wielbicielami i czcicielami Jezusowego Krzyża, tego świętego sztandaru ich zbawienia“ Pragniesz należeć do ich grona — wstąp do III-go Zakonu pokuty i żyj podług Reguły Tercyarskiej, którą masz na str 91

Najśw. Maryo Panno, wstaw się za mną do Boga, aby wszyscy dostąpili zupełnego odpuszczenia grzechów. *(Św. Franciszek Seraficki).*

CZĘŚĆ II.

DAWNIEJSZA REGUŁA III ZAKONU

napisana przez św. Franciszka Serafickiego.

Bulla Mikołaja IV Papieża z 1289 r.

która zawiera i potwierdza

Regułę III Zakonu Św. Franciszka Serafickiego.

MIKOŁAJ BISKUP, SŁUGA SŁUG BOŻYCH,

NASZYM UKOCHANYM SYNOM I CÓRKOM W JEZUSIE CHRYSTUSIE, BRACIOM I SIOSTROM ZAKONU OD POKUTY TERAŹNIEJSZYM I PRZYSZŁYM, POZDROWIENIE I APOSTOLSKIE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

Na górze katolickiej wiary, której się narody pogańskie chodzące w ciemnościach, przez pobożność uczniów Chrystusowych ogniem miłości pałającą i przez słowo pilnego przepowiadania wyuczyły, a którą to wiarę Kościół Rzymski posiada i przechowuje — stoi widomie trwały fundament Chrześcijańskiej Religii, który żadnymi nigdy nie będzie wzruszony wichrami, żadnemi zachwiany burzami. Ta to bowiem jest prawa i prawdziwa wiara, bez której uczestnictwa nikt przed obliczem Najwyższego nie bywa przyjęty, nikt przed Nim łaski znaleźć nie może. Ona to jest, która ścieżkę zbawienia wyrównywa, a nagrody i radości wiecznego szczęścia obiecuje

I dlatego chwalebny wyznawca Chrystusowy Bł. Franciszek, tego Zakonu ustanowiciel, drogę wstępowania do Pana, słowem, zarazem i przykładem ukazując, czystości tej wiary Synów swoich wyuczył i chciał, aby ją wyznawali i stale dzierżyli, jak również czynem wypełniali, aby jej ścieżką zbawiennie postępując, zasłużyli po wygnaniu życia obecnego, wiecznej szczęśliwości stać się uczestnikami

ROZDZIAŁ I

O sposobie badania tych, którzy do tego Zakonu chcą wstąpić.

My zatem, którzy ten Zakon chętną naszą opieką otaczamy, nad jego rozwojem przychylnie czuwając, postanowiliśmy, ażeby wszyscy ci, którzy mają być przypuszczeni do tego sposobu życia, przed swojem przyjęciem i przyłączeniem, byli poddani pilnemu badaniu co do wiary katolickiej i posłuszeństwa względem rzeczonego Kościoła. I jeżeli tę wiarę i posłuszeństwo silnie wyznają i wierzą prawdziwie, mogą być bezpiecznie przypuszczeni, czyli przyjęci do tego sposobu życia. Należy jednak być bardzo ostrożnym, aby jaki heretyk, albo podejrzany o herezyę, albo nawet osławiony, nie był do praktykowania tego życia, w jakikolwiek sposób przypuszczony — i gdyby się zdarzyło odkryć, że taki był przyjęty, należy go jak najprędzej wydać w ręce inkwizytorów herezyi, aby był ukarany [1]).

ROZDZIAŁ II.

O sposobie przyjmowania chcących wstąpić do Zakonu.

Gdy kto będzie chciał wejść do tego Bractwa, Ministrowie [2]) do przyjmowania takich wyznaczeni,

[1]) W czasach, w których święty Franciszek pisał regułę, herezya Albigensów była bardzo rozpowszechniona, a inni heretycy (Fratricelli) udawali się za Tercyarzy

[2]) Ci Ministrowie wskazani są w statutach Innocentego XI.

wywiedzą się starannie o jego zajęciu, jego stanie i godności, przedstawią mu otwarcie wszystkie ciężary tego Bractwa, a szczególniej obowiązek zwrotu cudzej własności, potem jeżeliby mu się podobało, obloką go w habit podług przyjętego zwyczaju; ma też, jeżeli trzyma cudze dobro, zadosyć uczynić komu należy, bądź w pieniądzach gotowych, bądź zapewniając swoich kredytorów przez zastaw równoważny; także ma się pogodzić z bliźnim.

Po wypełnieniu tego wszystkiego i po upłynionym roku, jeżeli kilku Braci starszych osądzi, że jest godnym, będzie dopuszczony do profesyi w ten mianowicie sposób, że obieca zachowywać Boskie przykazania i zadosyć uczynić (jak przystoi) według woli Wizytatora za wszystkie wykroczenia, kiedy to będzie od niego wymagane i zredaguje się też niezwłocznie akt publiczny tej obietnicy. Ministrowie nie będą przyjmować nikogo w inny sposób [1]); chybaby im się zdawało uczynić inaczej wskutek uważnego zbadania położenia towarzyskiego kandydata lub jego prośby usilnej.

ROZDZIAŁ III.

O kształcie i jakości odzienia.

Należący do tego Bractwa, będą się zwykle odziewali w materye pospolite co do ceny i koloru, który nie ma być ani zupełnie biały ani czarny, chybaby dla jakiegoś słusznego i oczywistego powodu, Wizytator za zdaniem Ministra udzielił dyspensę czasową co do ceny [2]). Ich pła-

[1]) Sposób przyjęcia przepisany w rozdziale I i II wtedy tylko obowiązuje, jeżeli chodzi o przyjęcie postulanta do kongregacyi, czyli zgromadzenia. Ale wizytatorom z I-go Zakonu przysługuje prawo uregulowania wszystkiego, co dotyczy przyjęć osobnych, czyli pojedynczych, których ciż wizytatorowie albo ich delegowani mogą dokonywać sami w każdym czasie na własną odpowiedzialność.

[2]) Wola ojca, matki, przełożonego, małżonka, położenie towarzyskie, urząd zajmowany, zwyczaje kraju, w którym kto mieszka, są z liczby tych powodów słusznych i oczywistych, o których mówi reguła.

szcze i futra będą bez ozdobnego kołnierza, rozcięte lub całkowite, ale zapięte, jak wymaga przystojność. Bracia niech mają rękawy wązkie, Siostry także będą nosiły płaszcz i tunikę z takiejże pospolitej materyi: albo przynajmniej niech mają wraz z płaszczem suknię białego lub czarnego koloru, albo opończę obszerną, lnianą lub konopną bez fałdów uszytą. Jednak co do pospolitości materyi i futer, można Siostrom udzielać dyspens podług stanu każdej i zwyczaju miejscowego. Przepasek i wstęg jedwabnych niech nie używają. Bracia i Siostry będą używać jedynie zwykłych futer barankowych, prostych torebek skórzanych na takichże paskach, bez żadnej ozdoby jedwabnej, ażeby, według zbawiennej rady Bł. Piotra księcia Apostołów (I Petr. III. 3), odrzucili wszystkie marne ozdoby światowe [1]).

ROZDZIAŁ IV.

Żeby nie chodzili na nieuczciwe zabawy i widowiska.

Niech im będzie zupełnie wzbroniony wstęp na widowiska i zbiegowiska, albo tańce, nie będą wydawać pieniędzy na komedyantów ani na marne fraszki i będą się starali powstrzymywać swoich domowników od takich wydatków

ROZDZIAŁ V

O poście i wstrzemięźliwości.

Niech wszyscy się wstrzymują od jedzenia mięsa w poniedziałki [2]), środy, piątki i soboty, chybaby potrzeba z powodu słabości inaczej wskazywała. Tym, którym puszczano krew, należy pozwalać

---

[1]) Ponieważ odzienia w regule wspomniane nie są już w używaniu, trzeba co do tej rzeczy odnieść się do rozdziału III-go konstytucyi Leona XIII.

[2]) Klemens VII w bulli „Ad ubores fructus“ z dnia 15 marca 1526 r. udzielił Tercyarzom dyspensę ogólną co do wstrzemięźliwości w poniedziałek — a Leon XIII w konstytucyi 1883 r. udzielił dyspensę zupełną co do wszystkich postów z reguły, wyjąwszy dwóch wigilij, wszakże posty dawne pochwalił.

mięsa trzy dni jeden po drugim, nie trzeba też zabraniać go podróżującym [1]), użycie mięsa jest również dozwolone wszystkim braciom w dniach solennych, w których zwyczaj starożytny dozwala tegoż wszystkim wiernym. Mogą używać jaj i sera w innych dniach, w których niema postu ścisłego; kiedy będą z innymi zakonnikami w ich klasztorach, będzie im dozwolono jeść wszystko, co im dadzą.

Powinni się zadawalniać obiadem i wieczerzą, chybaby byli słabi, podróżujący albo chorzy. Ci, którzy się cieszą dobrem zdrowiem, powinni jeść i pić z umiarkowaniem, ponieważ jest w Ewangelii napisano: *A miejcie się na pieczy, aby kiedy nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem.* (Ew. Łuk. XXI. 34).

Niepowinno się zaczynać obiadu lub wieczerzy, zanim się odmówi Modlitwa Pańska. Powtarza się też modlitwę na końcu jedzenia, dodając *Deo gratias,* a gdyby się zdarzyło to opuścić, należy zmówić trzy razy *Ojcze nasz.* Będą pościć wszystkie piątki całego roku, chybaby słabość albo inna słuszna przyczyna od tego ich zwalniała, albo też gdyby na dzień piątkowy przypadło święto Bożego Narodzenia. Będą pościli wszystkie środy [2]) i piątki od Wszystkich Świętych aż do Wielkiej Nocy.

Wreszcie zachowają wszystkie inne posty ustanowione przez Kościół, albo przez Biskupów w szczególnych razach naznaczone. Podczas postu od św Marcina do Bożego Narodzenia i od Niedzieli Pięćdziesiątnicy aż do Wielkiej Nocy, niech się nie ociągają pościć codzienie, wyjąwszy niedzieli, chyba gdyby choroba albo konieczność inaczej wskazywała [3]). Kobiety brzemienne jeżeli chcą, będą mogły aż do wywodu, wstrzymać się od wszel-

[1]) Te pozwolenia stosują się do dni wstrzemięźliwości od mięsa przepisanych przez samą tylko regułę.

[2]) Paweł III dyspenzował od tego postu środowego.

[3]) Klemens VII „Ad uberos fructus" i Paweł III, upoważnili Tercyarzy do zaczynania postu św. Marcina w pierwszą niedzielę Adwentu.

kiej surowości cielesnej (ale nie ćwiczeń duchownych). Ci, którzy ciężko pracują, mogą w dniach postnych (z powodu tej pracy), jeść trzy razy dziennie, od Zmartwychwstania Pańskiego, aż do uroczystości świętego Franciszka [1]).

Jeżeli im się zdarzy pracować u obcych, będzie im dozwolone jeść co im dadzą, wyjąwszy piątek i każdy inny dzień, w którym ogólnie przez Kościół post jest przepisany.

ROZDZIAŁ VI.

Wiele razy do roku powinni się spowiadać i przyjmować Eucharystyę.

Wszyscy Bracia i Siostry niech nie zaniedbują spowiadać się z grzechów swoich i przyjmować pobożnie Eucharystyę trzy razy na rok, a mianowicie na uroczystość Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy i Zesłania Ducha Świętego, jednając się z bliźnim i zwracając cudze dobro.

ROZDZIAŁ VII.

Ze nie powinni nosić broni zaczepnej.

Niech Bracia nie noszą nigdy broni zaczepnej, chyba dla obrony Kościoła Rzymskiego, chrześcijańskiej wiary, a także swego kraju, albo za pozwoleniem swych Ministrów.

ROZDZIAŁ VIII.

O odmawianiu godzin kanonicznych.

Niech wszyscy odmawiają codziennie siedm godzin kanonicznych, mianowicie: Jutrznię [2]), Prymę, Tercyę, Sekstę, Nonę, Nieszpory, Kompletę. Duchowni będą mówić na Prymę: *Deus in nomine Tuo, Beati immaculati* aż do *Legem pone,* inne

[1]) Te słowa „aż do uroczystości św. Franciszka" są zamieszczone przez Papieża Mikołaja IV, zamiast słów: „aż do uroczystości św. Michała", które św. Franciszek w regule umieścił.

[2]) Laudes są zawarte w Jutrzni, jako uzupełnienie i część nierozłączna oficyum nocnego

Psalmy Godzin i *Gloria Patri* według porządku przepisanego dla duchownych [1]). Kiedy nie będą w kościele, będą się starali odmówić na Jutrznię Psalmy, które duchowni odmawiają, albo te Psalmy, które sie odmawiają w kościele katedralnym, albo przynajmniej niech nie zaniedbują odmówić, jak ci co czytać nie umieją 12 *Ojcze nasz* i *Chwała Ojcu* na Jutrznię; i siedm razy na każdą z godzin *Ojcze nasz* i *Chwała Ojcu,* dodadzą do Prymy i Kompletы mały symbol [2]) i *Miserere mei Deus* jeżeli umieją; jeżeli pacierzy nie odmówią w zwykłych godzinach, odmówią trzy razy *Ojcze nasz.* Chorzy nie są obowiązani do tych pacierzy, chybaby sami chcieli. Podczas postu, również w większych kościołach, a także w parafialnych, na Jutrznię niech się starają osobiście przychodzić, chybaby słuszny powód od tego ich zwalniał.

ROZDZIAŁ IX.

Niechaj ci, którzy według prawa mogą, robią testament.

Wszyscy prócz tego, których prawo upoważnia, niech spiszą, czyli uczynią testament, i majątek swój niech uporządkują i rozporządzą, a to w ciągu trzech miesięcy bezpośrednio po swojem wstąpieniu: aby się im nie zdarzyło zejść z tego świata bez testamentu.

ROZDZIAŁ X.

O przywracaniu pokoju między Braćmi i innymi nienależącymi do nich.

Co do czynienia pokoju między Braćmi i Siostrami, albo też innymi w niezgodzie będącymi, jak się będzie zdawać Ministrom tak niech się

[1]) Przez ten porządek należy rozumieć rytuał rzymski

[2]) Symbol Apostołów czyli skład Apostolski. Obowiązek pacierzy jest zredukowany przez najnowszą konstytucyę na „Officium parvum“ o Matce Boskiej, albo na 12 „Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu“.

stanie, używając w tem (jeżeli była możność) rady Biskupa dyecezyalnego.

ROZDZIAŁ XI

Co mają czynić kiedy są niepokojeni nieprawnie albo przeciw swym przywilejom.

Jeżeli zaś Bracia lub Siostry od władz czyli Rektorów miejscowych, są wystawieni na prześladowania nieprawnie, albo przeciw swym przywilejom, Ministrowie miejscowi do Biskupów i innych Ordynaryuszów, niech się starają mieć rekurs, aby według ich rady i rozporządzenia, zaczęli sprawy sądownie dochodzić [1])

ROZDZIAŁ XII.

Mają się strzedz, o ile mogą przysiąg uroczystych.

Niech wszyscy wstrzymują się od przysiąg uroczystych, chybaby byli zmuszeni przez konieczność w przypadkach, przewidzianych przez Stolicę Apostolską, to jest dla pokoju, z powodu wiary dla odparcia potwarzy i aby dać prawdziwe świadectwo; także w kontraktach kupna, sprzedaży i darowizny, kiedy to będzie się wydawało potrzebnem. Będą unikali z największą starannością przysiąg w rozmowach zwykłych, a jeżeli kiedykolwiek kto nie ostrożnie przysięgnie (jak się to często zdarza tym, którzy dużo mówią) tegoż dnia wieczorem, gdy będzie sobie przypominał swoje wykroczenia [2]) niech odmówi trzy razy Modlitwę Pańską jako karę za nieostrożnie uczynioną przysięgę. Nakoniec niech każdy pamięta, że ma nakłaniać swoich domowników do służby Bożej.

[1]) Mowa jest o sądach kościelnych.

[2]) W tem miejscu święty Franciszek przepisuje rachunek sumienia codzienny.

ROZDZIAŁ XIII.

O słuchaniu Mszy św. i o zbieraniu Kongregacyi.

Niech wszyscy, którzy są zdrowi słuchają Mszy św. w miejscu swego przebywania, (jeżeli to mogą łatwo uczynić), a co miesiąc zbiorą się do Kościoła, albo do miejsc, które wskażą Ministrowie, aby tam słuchać Mszy św. uroczystej. Każdy zaś da składkę według możności skarbnikowi [1]), który zbiera te pieniądze i rozdziela je stosownie, podług zdania Ministrów, Braciom i Siostrom, którzy są w niedostatku, szczególniej tym, którzy chorują, albo tym, o których wiadomo, że nie mają z czego opłacić pogrzebu; reszta rozdana będzie innym biednym według ich potrzeb. Z tych samych pieniędzy należy udzielać ofiarę dla Kościoła, w którym się Tercyarze zgromadzają. Niech się postara mieć (jeżeli się to da uczynić z łatwością), zakonnika zdolnego do opowiadania słowa Bożego, któryby ich do pokuty i miłosiernych uczynków zachęcał, starannie napominał i nakłaniał [2]), niech każdy zachowuje milczenie podczas Mszy św. i podczas kazania, niechaj każdy będzie uważny w modlitwie i nabożeństwie, chybaby ogólna Braterska potrzeba nie dopuszczała.

ROZDZIAŁ XIV.

O braciach chorych i zmarłych.

Jeżeli który z Braci zachoruje, Ministrowie o tej słabości uwiadomieni, sami przez się lub przez innych, raz w tygodniu mają odwiedzać chorego, zachęcając go usilnie do przyjęcia Sakramentu Pokuty, — jak za lepsze skuteczniejsze i odpowiedniejsze będą uważali, potrzeby jego ze wspólnego mienia opatrując. Jeżeli chory ze świata zejdzie,

[1]) Ten wyraz „skarbnik“ jest tłómaczeniem wyrazu łacińskiego massario; wiele edycyj Bulli i Reguły mówią tu missario, ale edycye poprawniejsze piszą massario. Ten wariant bardzo ważny dowodzi, że urząd skarbnika dla Tercyarzy świeckich był ustanowiony przez samego św. Franciszka.

[2]) O tym przewodniku duchownym nie wspomina dzisiejsza konstytucya Papieża Leona XIII.

dadzą znać o tem Braciom i Siostrom w mieście, albo w tej samej miejscowości mieszkającym, aby osobiście wzięli udział w pogrzebie, i niech nie odchodzą aż po odprawieniu Mszy św. i po włożeniu ciała do grobu. Chcemy, aby te same przepisy były zachowane względem Sióstr chorych i zmarłych. Oprócz tego w ośm dni bezpośrednio następujących po zejściu, Bracia, którzy są księżmi, będą mieli każdy jedną Mszę św., za duszę zmarłego. Każdy z Braci i Sióstr niech odmówi za jego duszę, co następuje: kapłani Mszę jedną, umiejący Psałterz [1]) 50 Psalmów, a nieumiejący czytać tyleż *Ojcze nasz,* na końcu każdego *Wieczny odpoczynek.* I potem w ciągu jednego roku dadzą odprawić trzy Msze św. za zbawienie Braci i Sióstr żyjących i zmarłych [2]), wszyscy zaś ci, którzyby Psałterz umieli niech go odmówią, a inni sto razy *Modlitwę Pańską* i *Wieczny odpoczynek* [3]),

ROZDZIAŁ XV

O ministrach.

Niech każdy przyjmuje pobożnie i niech się stara pełnić urzęda i inne obowiązki wskazane w tekście tej Reguły. Każdy urząd będzie ograniczony co do trwania. Nie trzeba naznaczać żadnego Ministra dożywotniego, lecz tylko na czas określony.

ROZDZIAŁ XVI.

O wizycie i karceniu wykraczających.

Nadto Ministrowie, Bracia i Siostry każdej miejscowości zbierają się na wizytę wspólną w oratoryum prywatnem albo w kościele, jeżeli nie będzie

[1]) W czasach św. Franciszka był zwyczaj uczenia się Psałterza na pamięć — można to wyrażenie stosować do tych co umią czytać.

[2]) Obowiązek odprawiania Mszy św., jest zbiorowy i dotyczący Kongregacyi, nie zaś członków pojedynczych.

[3]) Ojciec św. Leon XIII, redukował obowiązek tych pacierzy na trzecią cząstkę Różańca i Komunię św., jeżeli można jej dostąpić.

miejsca specyalnie przeznaczonego na ten użytek. Niech mają za Wizytatora, kapłana należącego do jakiego Zakonu aprobowanego, któryby im naznaczał pokuty zbawienne za popełnione nadużycia; nikt inny nie będzie mógł wykonać tego urzędu Wizytatora [1]). „A ponieważ ten tryb życia był ustanowiony przez św. Franciszka, radzimy im ażeby za Wizytatorów i duchownych Nauczycieli brali kapłanów z Zakonu Braci Mniejszych, tych mianowicie, których Kustosze czyli Gwardyani tegoż Zakonu, kiedy o to będą proszeni, uznają za stosowne naznaczyć. Nie chcemy jednak aby Zgromadzenie to było wizytowane przez laika". Ta wizyta będzie miała miejsce raz do roku, chybaby szczególna potrzeba wymagała, aby jej dokonywać częściej. Niepoprawnych zaś i nieposłusznych, napomnienie trzykrotne niech uprzedzi, którzy jeżeli nie będą się starali poprawić, za zdaniem zaufanych ze Zgromadzenia Trzeciego Zakonu niech będą całkiem wypędzeni.

ROZDZIAŁ XVII.

O unikaniu sporów między sobą i z innymi.

Niech nadto Bracia i Siostry unikają (o ile będą mogli) sporów między sobą, uśmierzając takowe starannie (jeśli się zdarzy, że powstaną); jeżeli nie będzie można sporu uniknąć niech odpowiadają legalnie przed tym, któremu przysługuje władza sądu.

ROZDZIAŁ XVIII.

Jak i przez kogo mogą być udzielane dyspensy od postów.

Ordynaryusze miejscowi [2]) albo Wizytator mogą dla słusznych powodów (gdy to za potrzebne

[1]) A ponieważ ten tryb życia, od tych słów, aż do: Ta wizyta zostało dodane przez Papieża Mikołaja IV.

[2]) Przez Ordynaryuszów miejscowych potrzeba rozumieć tutaj przełożonych pierwszego Zakonu św. Franciszka. Statuta Trzeciego Zakonu, aprobowane przez Innocentego XI, rozdz. XVIII.

uznają), dyspensować wszystkich i Siostry od wstrzemięźliwości, postów i innych surowości.

ROZDZIAŁ XIX.

Ministrowie powinni donosić Wizytatorowi. winy jawne.

Ministrowie niech donoszą winy jawne Braci i Sióstr, aby były karane. A jeżeliby którykolwiek był niepoprawny, po trzykrotnem napomnieniu przez Ministrów (za poradą kilku Braci zaufanych), niech będzie doniesiony i od społeczności Braterstwa przez Wizytatora odrzucony a potem na Kongregacyi ma to być ogłoszone.

ROZDZIAŁ XX.

Do tych Reguł nikt nie jest obowiązany pod grzechem.

Zresztą w tem wszystkiem cośmy powiedzieli, do czego Bracia waszego Zakonu nie z przykazań Boskich albo postanowień Kościoła są obowiązani, żadnego z nich pod grzechem zobowiązywać nie chcemy; lecz nałożoną sobie pokutę z ochotną pokorą niech każdy przyjmie i skutecznie stara się wypełnić. A teraz żadnemu zgoła człowiekowi nie wolno tej karty naszego postanowienia, rozporządzenia i woli naruszyć; a gdyby na to się poważył, niech wie, że ściągnie na siebie gniew Boga Wszechmogącego i Jego Błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła.

Dano w Rieti 17 dnia Sierpnia, drugiego roku naszego Pontyfikatu, roku Pana naszego 1289.

Konstytucya Ojca św. Leona XIII.

o Regule Franciszkanów Trzeciego Zakonu świeckiego.

LEON BISKUP, SŁUGA SŁUG BOZYCH
na wieczną rzeczy pamiątkę.

Miłosierny Syn Boży, który nakłada na ludzi słodkie jarzmo i lekkie brzemię, aby wszyscy mieli zbawienie i żywot wieczny, uczynił Kościół ustanowiony przez Siebie spadkobiercą nietylko swej władzy, ale i miłosierdzia, ażeby dobroczynne skutki Jego zasług rozszerzały się na wszystkie wieki przez ciągłość tejżesamej miłości. Dlategoto, jak w czynach śmiertelnego żywota Zbawiciela i w Jego nauczaniu jaśnieje słodycz mądrości i niezwyciężonej dobroci wielkość, tak podobnież we wszystkich instytucyach Kościoła świeci dziwna dobrotliwość i niezrównana łagodność, tak, że i w tem Kościół zdaje się wyobrażać samego Boga, *który jest miłością* (1. Jan IV, 16). Ta macierzyńska dobroć skuteczna jest szczególniej w tem, że stosuje mądrze prawa, o ile tylko można, do czasu i obyczajów, rządząc

się zawsze najwyższą słusznością w nadawaniu przepisów i wymaganiu obowiązków. To przymierze mądrości z miłością dozwala Kościołowi jednoczyć bezwzględną i wieczną niezmienność dogmatów z rozsądną rozmaitością w karności. Do tej zasady stosując nasz umysł i serce w sprawowaniu pontyfikatu, myślimy, że wchodzi w zakres naszego obowiązku, dobrze zbadać naturę czasów obecnych i rozważyć wszystkie okoliczności, ażeby trudność nie mogła nikogo powstrzymywać w wykonywaniu zbawiennem cnót. Zdało się więc nam poddać temu prawidłu Stowarzyszenie Franciszkańskie Trzeciego Zakonu, które się świeckiem nazywa, i uważać, czy nie byłoby na miejscu złagodzić nieco prawo ze względu na czasy.

Ten sławny instytut św. Patryarchy Franciszka zalecaliśmy już usilnie i przedkładali pobożności wiernych w Encyklice „Auspicato", z 17 września roku przeszłego. Ogłosiliśmy tę Encyklikę w pragnieniu i jedynie w tym celu, żeby powołać zachętą naszą, o ile można, jak najwięcej dusz do zaszczytu chrześcijańskiej świątobliwości. Źródłem albowiem najgłówniejszem zła, które nas gnębi i niebezpieczeństw grożących, jest zapomnienie cnoty chrześcijańskiej. Otóż, ażeby zaradzić złemu, a odwrócić niebezpieczeństwa, niema innego środka, jak przyspieszyć powrót jednostek i społeczeństwa całego do Jezusa Chrystusa, który *zbawić na wieki*

może, przystępujące przezeń do Boga (Hebr. VII. 25).

Już zaś zachowywanie przepisów Jezusa Chrystusa jest treścią wszystkich reguł Franciszkańskich, a ich Święty ustanowiciel nic innego nie zamierzał, jak sformować szkołę dla doskonalszego praktykowania chrześcijańskiego życia. Bezwątpienia pierwsze dwa Zakony Franciszkańskie, oddane wykonaniu cnót wielkich, dążą do czegoś doskonalszego i więcej Boskiego, jednakże są one tylko dla małej liczby dostępne, to jest dla tych tylko, którym z daru Bożego jest dozwolono, ażeby dążyli z osobliwą chyżością do świętości rad ewangielicznych. Lecz Trzeci Zakon z natury swojej zastosowany jest dla mnogich; a ile posiada dzielności ku zmianie obyczajów na sprawiedliwe, nieskażone i zakonne, pomniki czasów dawniejszych i rzecz sama dowodzi.

Powinniśmy składać dzięki Bogu i wspomożycielowi dobrych zamysłów, że uszy ludu chrześcijańskiego nie pozostały zamknięte na nasze napomnienia. Owszem wiadomo jest nam, że w wielu krajach nabożeństwo ku św. Franciszkowi odżyło, i gdzieniegdzie liczba członkow Trzeciego zakonu wzrosła. Toteż dla zachęty tych, którzy po tej drodze biegną, postanowiliśmy zwrócić myśl naszą na powody, któreby mogły wstrzymywać albo opóźniać w jakikolwiek sposób tę zbawienną dusz żarliwość. Nasamprzód

zauważyliśmy, że Reguła Trzeciego Zakonu aprobowana i potwierdzona przez poprzednika naszego Mikołaja IV w Konstytucyi Apostolskiej *Supra Montem*, z 18 sierpnia 1289 r. nie odpowiada już w całej zupełności zwyczajom czasów obecnych. Stąd, ponieważ nie inaczej jak tylko z trudnością i wysileniem możliwe jest spełnianie jej przepisów, trzeba było dotychczas na prośby Tercyarzy dyspensować od większej części rozdziałów reguły, co jak łatwo się rozumie, nie dzieje się bez wielkiego uszczerbku w ogólnej obserwancyi.

Była jeszcze inna wątpliwość, odnośnie do tego Stowarzyszenia, która wymagała naszej troskliwości. Nasi poprzednicy, najwyżsi Pasterze rzymscy w wielkiej życzliwości jaką otaczali Trzeci Zakon od jego początku, udzielili członkom tego Zakonu wielkich i licznych odpustów ku zadośćuczynieniu za grzechy. Sprawa tych odpustów z czasem stała się zawikłaną, gdyż często podawano w wątpliwość, czy odpust papieski miał miejsce w pewnych razach, i w jakim czasie i w jakiej mierze można było z niego korzystać. Pewną jest rzeczą, że przezorność Stolicy Apostolskiej nie zostawiła nic w tym względzie do życzenia, a mianowicie Papież Benedykt XVI, w swej Konstytucyi *Ad Romanum Pontificem*, z 15 marca 1751 roku postarał się położyć koniec wątpliwościom uprzednim, lecz z czasem, jak to się zwykle dzieje, nagromadziła się wielka liczba innych

wątpliwości. Toteż rozważanie tych niedogodności spowodowało nas do wyznaczenia z łona św. Kongregacyi Odpustów i Relikwij, kilku Kardynałów św. Kościoła rzymskiego, ażeby starannie sprawdzili dawne prawa tercyarskie, a także, aby sprawdzili odpusty i przywileje, i wszystkie z dokumentów zebrawszy, zbadali i po dojrzałej rozwadze, nam przedłożyli coby uważali za stosowne zatrzymać, co zaś według potrzeb czasu zmienić; załatwiwszy tę sprawę według polecenia, Kardynałowie ci przedstawili nam, żeby dawne prawa nagiąć i zastosować do zwyczajów życia teraźniejszego, wprowadzając w kilku rozdziałach niektóre zmiany. We względzie też odpustów, aby już na potem nie było możliwej wątpliwości, i ażeby uniknąć niebezpieczeństwa zrobienia w tem czegoskolwiek nieregularnie, osądzili, że idąc za przykładem Benedykta XVI, uczynilibyśmy mądrze i pożytecznie, znosząc i odwołując wszystkie odpusty aż dotąd nadane, a ustanawiając inne, przez nowe nadanie, dla członków tego Stowarzyszenia.

Zatem dla dobra i szczęścia wiernych, dla powiększenia chwały Boga, zachęty do pobożności i do wszystkich cnót, pismem niniejszem, powagą naszą Apostolską, regułę Franciszkanów Trzeciego Zakonu, który się świeckim zowie, w sposób niżej opisany odnawiamy i zatwierdzamy. To jednak niema nikomu nasuwać myśli, że sama natura

Zakonu ucierpiała, którą chcemy niezmienioną i w całości zachować.

Chcemy oprócz tego, i rozkazujemy, aby wszyscy Tercyarze mogli korzystać z odpustów albo zwolnienia od kar, i z przywilejów, które są wyliczone w wykazie poniżej podanym, a znosimy zupełnie wszystkie odpusty i przywileje, które Stolica Apostolska we wszystkich czasach pod jakąkolwiekbądź nazwą i formą dotąd temu Stowarzyszeniu nadała.

Reguła Tercyarska.

Stowarzyszenia Franciszkanów Trzeciego Zakonu, który się świeckim nazywa.

ROZDZIAŁ I.

O przyjmowaniu, nowicyacie i profesyi.

§ 1. Nie należy nikogo przyjmować przed czternastym rokiem skończonym; i tylko takich, którzy są dobrych obyczajów, zgodni, a przedewszystkiem doświadczeni w wykonywaniu katolickiej wiary, w posłuszeństwie Kościołowi Rzymskiemu i Stolicy Apostolskiej.

§ 2. Kobiety zamężne nie mogą być przyjmowane bez wiedzy i zgody mężów, wyjąwszy przypadki, w których spowiednik uważałby za stosowne działać inaczej.

§ 3. Przyjęci do Stowarzyszenia niech noszą podług zwyczaju mały szkaplerz i pasek, inaczej będą pozbawieni przywilejów i praw im nadanych.

§ 4. Ci, albo te, którzy wstępują do Trzeciego Zakonu, odbędą rok nowicyatu; potem przypuszczeni do profesyi podług zwykłego obrządku, zrobią przyrzeczenie, że będą zachowywać przykazania Boskie i posłuszeństwo Kościołowi, przyrzekną także żądane wypełnić zadośćuczynienie, jeśliby w jakim punkcie uchybili swej profesyi.

ROZDZIAŁ II.

O karności życia.

§ 1. Członkowie Trzeciego Zakonu będą się wystrzegać w ubraniu i stroju wszystkiego, co zbytkowne i światowe, a zachowają miarę odpowiednią swemu stanowi.

§ 2. Przezornie niech unikają tańców i widowisk teatralnych zbyt wolnych, także biesiad hucznych.

§ 3. Jedzenia i napoju niech używają miernie; niech nie siadają do stołu i nie powstawają inaczej, jak pomodliwszy się.

§ 4. Post w Wigilie świąt: Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia i św. Patryarchy Franciszka, każdy niech zachowa. Bardzoby było rzeczą chwalebną, gdyby podług dawnej tercyarskiej karności piątki pościli, albo wstrzymywali się od mięsa we środy.

§ 5. Będą się spowiadać co miesiąc i przystępować do Stołu Pańskiego.

§ 6. Tercyarze ze stanu duchownego, ponieważ odmawiają codziennie psalmy, nie są

obowiązani do odmawiania innych pacierzy. Świeccy, którzy nie odmawiają ani Officyum kanonicznego, ani małego Officyum do Matki Boskiej, powinni odmawiać codziennie dwanaście *Ojcze nasz, Zdrowaś, Chwała Ojcu*; chybaby choroba przeszkodziła.

§ 7. Ci, którzy mają prawo robić testament, niech we właściwym czasie własnością swoją rozporządzą.

§ 8. W życiu rodzinnem, niech się starają świecić dobrym przykładem, oraz spełniać uczynki pobożne i wszystko co szlachetne popierać.

Niech nie pozwolą wnosić do swoich domów książek i gazet, któreby mogły naruszyć cnotę, i niech zabraniają je czytać osobom od siebie zależnym.

§ 9. Miłość usłużną niech rozszerzają pomiędzy sobą i względem innych zachowują. Będą usiłowali uspokajać niezgody wszędzie, gdzie będą mogli.

§ 10. Nie będą nigdy przysięgali, chyba z konieczności; będą unikali słów szpetnych, żartów błazeńskich, wieczorem robić będą rachunek sumienia, a jeżeli dostrzegą jaki błąd tego rodzaju, niech się poprawią i naznaczą sobie jaką pokutę.

§ 11. Ci, którzy mogą to z łatwością uczynić, powinni codziennie słuchać Mszy świętej i uczestniczyć w Zgromadzeniach miesięcznych, które przełożony naznacza.

§ 12. Każdy podług możności złoży ofiarę, a suma pieniężna w ten sposób zebrana, posłuży do wspomagania najuboższych z pomiędzy Braci, szczególniej w czasie choroby, albo też na służbę Bożą i dla przyczynienia się do świetności nabożeństwa.

§ 13. Przełożeni niech odwiedzają chorego Brata, albo posyłają do niego którego z Braci, któryby spełniał obowiązek miłości. Ciżsami w śmiertelnej którego chorobie niech mu przypominają i doradzają, ażeby zawczasu się przysposobił na drogę wieczności.

§ 14. Tercyarze miejscowi i obcy, niech się schodzą na egzekwie Brata zmarłego i zarazem odmawiają za spokój jego duszy trzecią część Różańca, ustanowionego przez św. Ojca Dominika. Księża podczas Mszy św., a świeccy przy Komunii św., jeżeli tylko mogą przyjąć, pomodlą się za wieczny spokój zmarłego Brata.

Rozdział III.

O urzędach, o wizycie i o samej regule.

§ 1. Urzędy czyli przełożeństwa niech będą nadawane na zgromadzeniach. Urzędy będą trzyletnie. Nie powinien się nikt od nich wymawiać bez słusznego powodu, ani też wykonywać ich niedbale.

§ 2. Kurator, który się Wizytatorem nazywa, niech się pilnie wywiaduje, czy Reguła jest dobrze zachowywana. Dlatego powinien wizytować kongregacye każdorocznie

i częściej, jeżeli zachodzi potrzeba. Zwoła on zgromadzenie ogólne Przełożonych i wszystkich Braci. Jeżeli Wizytator nawołuje Tercyarza do jego obowiązków drogą napomnienia i wezwania, albo kiedy co naznacza jako karę zbawienną, winny ma się temu poddać z uległością i nie odmawiać spełnienia pokuty.

§ 3. Wizytatorowie będą wybierani z Pierwszego Zakonu św. Franciszka, albo z Trzeciego Regularnego, których to Wizytatorów Kustoszowie albo Gwardyani, gdy będą o to proszeni, naznaczą. Urząd Wizytatora niech będzie wzbroniony świeckim osobom.

§ 4. Tercyarze nieposłuszni i szkodliwi, odbiorą trzykrotne napomnienie, a jeżeli się nie poddadzą, będą wyłączeni z Zakonu.

§ 5. Niech wszyscy wiedzą, że złamanie tej reguły nie jest grzechem, wyjąwszy gdyby było zarazem przestępstwem prawa Boskiego lub kościelnego.

§ 6 Jeżeli przyczyna ważna i słuszna przeszkadza Tercyarzowi zachowywać niektóre przepisy reguły, może mu być udzielona dyspensa lub zmiana rozsądna tych przepisów. Przełożeni zwyczajni z pomiędzy zakonników Pierwszego Zakonu, albo Trzeciego Zakonu Regularnego i Wizytatorowie wyżej wymienieni, będą mieli zupełną władzę do udzielania tych dyspens.

NAJNOWSZY WYKAZ
Odpustów, Przywilejów i Indultów (pozwoleń)

Trzeciemu Zakonowi

Tercyarzom św. O. Franciszka Assyzkiego nadanych Dekretem św. Kongregacyi Odpustów i ŚŚ. Relikwii z dnia 11 Września 1901 roku.

ROZDZIAŁ I.

Odpusty zupełne.

I. Wszyscy Tercyarze płci obojga, po spowiedzi i Komunii św. mogą uzyskać odpust zupełny w dniach i pod warunkami następującymi:

1. W dniu wstąpienia do Zakonu.
2. W dniu profesyi w Zakonie.
3. Za każdym razem, kiedy w celu udoskonalenia się odprawią rekollekcye ośmiodniowe bez przerwy.
4. W dniu 16 kwietnia, jako w rocznicę profesyi św. O. Franciszka, albo, jeżeliby w tym dniu nie mogli, to w następną niedzielę bezpośrednią; byleby odnowili profesyę tercyarską.

II. Pod tymi samymi warunkami tercyarze zyskują odpusty, jeżeli pomodlą się na intencyę Ojca św.:

1. Dwa razy w roku, kiedy w imieniu Ojca św. otrzymają błogosławieństwo papiezkie i dziewięć razy w roku, gdy otrzymają absolucyę generalną, a to w dniach następujących:

2. W dniu Narodzenia Pańskiego.
3. W dniu Zmartwychwstania Pańskiego.
4. W dniu Zesłania Ducha św. (Zielone świątki).
5. W uroczystość Najśw. Serca Jezusowego.
6. W dniu Niepok. Poczęcia Najśw. Maryi Panny.
7. W uroczystość św. Józefa (19 marca).
8. W uroczystość odebrania blizn św. O. Franciszka (17 września).
9. W uroczystość świętego Ludwika, króla franc., Osobliwego patrona III Zakonu (25 sierpnia).
10. W uroczystość św. Elżbiety węg. (19 listopada).

III. Tercyarze pod zwykłymi warunkami spowiedzi i Komunii św., odwiedzania kościoła albo publicznej kaplicy i pomodlenia się na pomyślność kościoła i Ojca św. dostępują odpustu zupełnego:

1. W dniu, w którym biorą udział w zebraniu miesięcznem czyli konferencyi.
2. Raz w miesiąc, w dniu przez siebie dobrowolnie obranym (12 razy w roku).

IV. Te same odpusty otrzymać mogą Tercyarze w kościołach, w których zaprowadzonem zostało kanoniczne tercyarstwo, w następujących dniach uroczystych:

1. W niedzielę Trójcy Przenajświętszej
2. Na Nowy Rok.
3. Na Trzech Króli (6 stycznia).
4. Na Wniebowstąpienie Pańskie.
5. Narodzenie Najśw. P. Maryi (8 września).
6. Oczyszczenie N. P. Maryi (M. B. Gromnicznej)
7. Zwiastowanie N. P. Maryi (25 marca)
8. Wniebowzięcie N. P. Maryi (15 sierpnia).
9. Na uroczystość św. Michała Arch. (29 września).
10. ŚŚ. Aniołów Stróżów (2 października).
11. Św. Jana Chrzciciela.
12. ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca)

Dnia: **W Styczniu**

14. Św. Odoryka Wyzn. I. Zakonu.
16. ŚŚ. Bernarda, Piotra i Tow. pierwszych męcz.
30. Św. Hyacynty z Marescottis Panny Tercyarki.

Dnia: **W Lutym:**

1. Bł. Andrzeja z hr. Signii, Wyzn. I. Zakonu.
5. ŚŚ. Piotra Baptysty i Tow. Męczenników japoń. z I. i III. Zakonu.
19. Św. Konrada z Placencyi, Wyzn. III. Zak.
21. Św. Anieli Merycyi, Panny III. Zak.
22. albo 23. Św. Małgorzaty z Kortony III. Zak.

W Marcu:

6. Św. Kolety Panny, II. Zakonu.
9. Św. Katarzyny z Bononii, Panny III. Zak.

W Kwietniu:

24. Św. Fidelisa z Sigmaringen, Kap. Męcz. I. Zak.
28. albo 15. (Kwietnia) Błog. Lucyusza (Luchesi), pierwszego z Tercyarzy, którego sam święty Franciszek w habit III. Zak. przyoblókł.

W Maju:

17. Św. Paschalisa Baylon, Wyzn. I. Zak.
19. Św. Iwona, Kapł. Wyzn. III. Zak.
20. Św. Bernardyna seneń., Wyzn. I. Zak.
30. Św. Ferdynanda króla, Wyzn. III. Zak.

W Czerwcu:

13. Św. Antoniego z Padwy, Wyzn. I. Zakonu.

W Lipcu:

7. Św. Wawrzyńca z Brunduzyum, Wyzn. I. Zak.
8. Św. Elżbiety król. portug., Wdowy z III. Zak.
9. (lipca albo 13. września). Św. Weroniki de Julianis. Panny Kapucynki II. Zak.
14. Św. Bonawentury, Doktora kościoła z I. Zak.

W Sierpniu:

16. Św. Rocha, Wyzn. III. Zakonu.
19. Św. Ludwika, Bisk. toloz. I. Zakonu.

Dnia: **We Wrześniu:**

4. Św. Róży z Viterbo, Panny III. Zakonu.
18. Św. Józefa z Kupertynu, Wyzn. I. Zakonu.
27. Św. Elzeara (Eleazar) z hr. Ariani, Wyznawca III. Zakonu.

W Październiku:

6. Św. Maryi Franciszki od Ran P. Jezusa, Panny III. Zakonu.
13. ŚŚ. Daniela i Tow. Męcz. I. Zakonu.
19. Św. Piotra z Alkantary, Wyzn. I. Zakonu.

W Listopadzie:

27. Bł. Delfiny, Panny III. Zakonu.
29. Uroczystość Wszystkich Świętych Trzech Zakonów św. O. Franciszka.

Ciżsami Tercyarze (uzyskują odpust zupełny) pod warunkami, jeśli kościół, w którym jest siedziba Towarzystwa Tercyarzy, z pobożnością odwiedzą i tamże krótko na intencyę Najwyższego Pasterza z afektem się pomodlą:

1. W uroczystość św. Franciszka, Ojca, Zakonodawcy (4 października).
2. Św. Klary Panny, fundatorki zakonnic Klarysek, Franciszkanek (12 sierpnia).
3. Św. Patrona tytul. Kościoła; w którym jest ustanowione Stowarzyszenie.
4. Tak samo gdy od pierwszych nieszporów aż do zachodu słońca dnia 2 sierpnia, kościół albo oratoryum publiczne, gdzie istnieje siedziba Stowarzyszenia odwiedzą.

Ciż sami Tercyarze, skoro odmówią 5 Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu o zachowanie całego Chrześcijaństwa i 1 Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu na intencyę Najwyższego Pasterza, dostępują za każdym razem wszystkich odpustów, które zyskują wierni, którzy stacye Rzymskie, Porcyunkulę, miejsca święte w Jerozolimie, kościół św. Jakóba

w Kompostelli odwiedzą i zachowają dekreta z 7 marca 1678, Indulgentias vero § dekr. z 16 Lutego 1852 i z 14 Kwietnia 1856.

Ciż sami Tercyarze zyskują za odmówienie koronki Franciszkańskiej t. j. do siedmiu radości N. M. P. składającej się z 72 Zdrowaś i 7 Ojcze nasz, po dodaniu 1 Ojcze nasz, za Najwyższego Pasterza odpust zupełny, dla Serafickiego Zakonu za toż odmówienie przywiązany.

Wreszcie ciż sami Tercyarze uzyskują odpust zupełny w godzinę śmierci, jeżeli z prawdziwą skruchą, wyspowiadawszy się i święty Wiatyk przyjąwszy, albo przynajmniej żal serdeczny za swoje winy doskonały wzbudziwszy, wezwą ustnie święte imię Jezus z ufnością, albo jeżeli nie mogąc ustnie, uczynią to wezwanie sercem.

ROZDZIAŁ II.

Odpusty stacyj rzymskich.

Ciż sami Tercyarze w dniach, na które w Mszale Rzymskim są naznaczone Stacye, jeżeli nawiedzą kościół, w którym jest ustanowione Stowarzyszenie i tamże na intencyę Najwyższego Pasterza się pomodlą, tych samych dostępują odpustów, którychby dostąpili w wspomniane dni, gdyby osobiście kościoły w Rzymie, w mieście albo za miastem odwiedzali.

ROZDZIAŁ III.

Odpusty cząstkowe.

Odpustu 7 lat i tyleż kwadragen, dostępują Tercyarze obojej płci, gdy kościół, w którym jest ustanowione Stowarzyszenie pobożnie odwiedzą i na intencyę Papieża tamże się pomodlą a to:

1. W dzień wyrażenia świętych Blizn św. O. Franciszka (17 września).

2. Na uroczystość św. Ludwika króla (25 sierpnia).
3. Św. Elżbiety (19 listopada).
4. Św. Małgorzaty z Kortony (22 albo 23 lutego).
5. Św. Elżbiety, król. port. (8 lipca).
6. W innych dwunastu dniach wybranych do woli. za potwierdzeniem jednak przełożonego Zakon.
7. Na uroczystość Zaręczyn N. M. P. (23 stycznia).
8. W Święto Nawiedzenia N. M. P. (2 lipca).
9. Ofiarowanie Jej przez rodziców (tj. poślubienie Panu Bogu (21 listopada).
10. Na Znalezienie św. Krzyża (3. Maja).
11. Podwyższenie Ś. Krzyża (14. Września).

Odpust 300 dni.

Za każdym razem, kiedy są obecni na Mszy św. i na innych nabożeństwach kościelnych, na zebraniach publicznych, albo prywatnych Braci, i kiedy udzielą gościnności biednemu, kiedy kłótnie uśmierzą, albo pomogą do ich uśmierzenia, kiedy towarzyszą procesyi, kiedy towarzyszą Przenajświętszemu Sakramentowi, albo jeżeli nie mogąc towarzyszyć, odmówią na głos dzwonu Modlitwę Pańską i Pozdrowienie Aniel.; — odmówią pięć Ojcze nasz i pięć Zdrowaś za potrzeby Kościoła albo za dusze Braci zmarłych, jeżeli towarzyszą pogrzebowi, jeżeli błądzącego na dobrą drogę naprowadzą, jeżeli nauczą kogokolwiek przykazań Boskich albo innych rzeczy potrzebnych do zbawienia, albo jeżeli wykonają inny uczynek pobożny lub miłosierny: za każdy z tych uczynków uzyskają tyleż razy odpust trzysta dni.

Tercyarze jeżeli chcą, mogą ofiarować dla dusz czyścowych wszystkie i każdy z tych odpustów tu podanych (bądź zupełnych, bądź cząstkowych) z wyjątkiem odpustu zupełnego na godzinę śmierci. (Konstytucya z dnia 30 maja 1883; Brewe z 7 września 1901).

ROZDZIAŁ IV.

O przywilejach.

1. Dla Tercyarzy kapłanów, odprawiających Msze św. przy jakimkolwiek ołtarzu, tenże ołtarz jest uprzywilejowanym (dla osoby) w trzech dniach każdego tygodnia, z zastrzeżeniem, że nie uzyskali już podobnego przywileju na inny dzień tygodnia. (Konstytucya dnia 30 maja 1883 roku).

2. Wszystkie msze, które się za zmarłych Tercyarzy odprawiają są na zawsze i wszędzie uprzywilejowane. (Tenże dekr.).

ROZDZIAŁ V.

Indulta (pozwolenia).

1. Wszyscy Tercyarze, nie mogący z słusznej przyczyny przybyć do kościoła we wskazane dni dla otrzymania absolucyi generalnej (mianowicie) w dnie powszednie, mogą ją otrzymać w inne święto kościelne, które wśród oktawy tych dni powszednich wypada. (Res. Ś. K. Odp. 16 stycznia 1886).

2. Tercyarze absolucyę generalną w przededniu (wigilię) święta po uczynionej sakramentalnej spowiedzi otrzymać (również) mogą. (Dekr. Ś. K. Odp. z dnia 2 lipca 1888).

3. Tercyarze przebywający w miejscowościach, gdzie niema ustanowionego żadnego Stowarzyszenia Tercyarzy, zamiast błogosławieństwa papieskiego, dwa razy w roku absolucyę albo błogosławieństwo, z przywiązanym doń odpustem zupełnym otrzymać mogą. (Dekr. Ś. K. Odp. z dnia 31 stycznia 1893).

4. Tercyarze, którzy są chorzy albo dopiero powracają do zdrowia i nie mogą z domu wyjść, zyskują po odmówieniu 5 Ojcze nasz i Zdrowaś i pomodliwszy się na intencyę Najwyższego Pasterza, te same odpusty, jak gdyby osobiście nawiedzili kościół Zakonu albo Stowarzyszenia. (Brewe z 7-go września 1901).

5. Tak samo Tercyarze chorzy albo powracający do zdrowia, otrzymać mogą absolucyę generalną i uzyskać również wszystkie odpusty zupełne, na wskazane dni (wyznaczone) pozwolone, w którykolwiek dzień wśród oktawy święta, na które absolucya albo odpust zupełny naznaczony po dopełnieniu reszty warunków. (Reskr. Ś. K. Odp. z 13 sierpnia 1901 roku).

6. Wszyscy Tercyarze uzyskują odpusty wszystkim wiernym udzielone, którzy kościoły franciszkańskie nawiedzają, jakoteż one, które dla Tercyarzy świeckich są przydzielone (przynależne), pod tym warunkiem, aby kościół parafialny odwiedzili w tych wszystkich miejscowościach, gdzie ani kościoły franciszkańskie, ani kaplice dla Tercyarzy świeckich, ani inny kościół, w którymby Stowarz. (Tercyarstwo), kanonicznie było zaprowadzonem, nie istnieją. (Dekr. Ś. K. Odp. z 31 stycznia 1893).

Dekret.

Święta Kongregacya Odpustów i ŚŚ. Relikwij na mocy władzy udzielonej jej przez Jego Świątobliwość Ojca św. Leona XIII. niniejszy wykaz wszystkich odpustów, przywilejów i indultów (pozwoleń), dla członków Trzeciego Zakonu świeckiego świętego O. Franciszka z Assyżu udzielonych, obecnie po raz pierwszy z autentycznych dokumentów zebrany przejrzała i zatwierdziła i do druku podać łaskawie dozwoliła.

Dano w Rzymie w Sekr. tejże św. Kongregacyi odpustów, dnia 11 września 1901.

S. Kard. Cretoni, Pref.

(Miejsce † Piecz.)

Za N. *Ks. Franc. Arcyb. Amiden.*
Sekret. *J. M. Kan. Coseli,* Substytut.

Dalsze indulta (pozwolenia).

1. Kapłani Tercyarze upoważnieni do prowadzenia Stowarzyszenia Tercyarzy świeckich Ś. Franciszka, jeżeli z powodu jakiejś przeszkody nie będą mogli otrzymać od innego kapłana Absolucyi generalnej albo Błogosławieństwa papieskiego połączonego z odpustem zupełnym, mogą mimo to wspomnianą Absolucyę lub Błogosławieństwo otrzymać wśród tego aktu, kiedy je innym udzielają, byleby byli należycie usposobieni i wykonali przepisane warunki. (Ś. Kongr. odp. z dnia 14. lipca 1900: A. O. C. XVII, 25 i nast.).

2. Tercyarze przebywający w Stanach Zjednoczonych Ameryki mogą otrzymać Absolucyę lub Błogosławieństwo pap. nawet w dzień powszedni wśród oktawy tych uroczystości, do których są przywiązane te łaski, jeżeli zachowają zresztą to, co z prawa zachować należy. Ś. Kongr. odp. z dnia 23. sierp. 1890. (Oryg. istnieje w archiwum klasztoru OO. Kapucynów Ś. Bonawentury w Detroit, praw. Kalwar.))

3. Tercyarze, którzy przebywają w seminaryach, kolegiach, szpitalach, więzieniach i innych podobnych domach, mających kaplicę do nabożeństwa dla swojego użytku mogą uzyskać odpusty nawiedzając swoją kaplicę, jeżeli mają przeszkodę by odwiedzić kościół parafialny albo zakonny lub taki, w którym jest Stowarzyszenie Terc. ustanowione albo też publiczną kaplicę do III. Zakonu przynależną. (Ś. Kongr. odp. rozp. z dnia 18. lipca 1902: A. O. C. XVIII., 226).

4. Kapłani Tercyarze, którzy z powodu wykonywania obowiązków kapłańskich nie mają sposobności, by w wyznaczonych dniach mogli odwiedzić kościół lub kaplicę dla otrzymania Błogosławieństwa papieskiego lub Absolucyi generalnej z przywiązanym do nich odpustem zupełnym III. Zakonowi przyznanym, mogą je otrzymać w innym jakimkolwiek dniu wśród oktawy uro-

czystości przypadającej, ażeby tak wielkiego dobrodziejstwa duchownego mimo swej woli nie byli pozbawieni. (Ś. Kongr. odp. z dnia 11. lutego 1903: A. O. C. XIX. 66).

5. Jeśli Tercyarze na miesięczne Zgromadzenia schodzą się bez kapłana Dyrektora z tego powodu, że inną pracą pasterską jest zajętym, modlitwy zwykłe odmawiają i zamiast kazania słuchają czytania duchownego, w ten sposób zgromadzeni mogą uzyskać odpust zupełny przywiązany do zgromadzenia miesięcznego, jeżeli się prawnie zeszli, mianowicie za upoważnieniem Dyrektora. (Ś. Kongr. odp. z dnia 30. stycznia 1896 ad 6: A. O. C. XII., 264).

ROZDZIAŁ VI.

Kalendarz odpustów zupełnych III. Zakonowi, udzielonych.

Pouczenie wstępne.

W kalendarzu kościelnym podajemy przypadające w pojedyncze dni odpusty zupełne (odpowiednim znakiem określone) udzielone III. Zakonowi Ś. Fr. Najprzód jednak następujące podajemy wskazówki.

1. W tymże kalendarzu podajemy wszystkie odpusty zupełne nietylko te, które są udzielone III. Zakonowi świeckiemu, lecz i te, które są przywiązane do kościołów Zakonnych Ś. Franciszka a przez wszystkich wiernych Chrześcijan mogą być uzyskane, które jednak i Tercyarze świeccy mogą uzyskać wskutek przywileju im przysługującego.

2. Dobrze jednak pamięci powinni mieć Tercyarze ten indult, że zyskać mogą odpusty nietylko wszystkim wiernym kościoły Zakonów Ś. Franciszka odwiedzającym udzielone lecz i te, które są III. Zakonowi właściwe nawet w kościołach parafialnych, pod tym jednak warunkiem,

jeśli w danych miejscowościach wcale nie istnieją kościoły Zakonów Ś. Franciszka obdarzone odpustem ani też kaplice publiczne III. Zakonu świeckiego albo inny jaki kościół, w którymby było kanonicznie ustanowione Tercyarstwo. Nadmienić jednak trzeba, że ten przywilej nie przysługuje Tercyarzom wtenczas, jeżeli dla uzyskania odpustu przepisany jest warunek, aby być obecnym w kościele do któregokolwiek Zakonu Ś. Franciszka przynależnym na wystawieniu Najś. Sakramentu.

3. Przywilej, o którym mowa przysługuje Tercyarzom nietylko wtenczas, gdy chcą uzyskać odpust udzielony temu Zakonowi, pod którego posłuszeństwem się znajdują, lecz otrzymują odpust (kościół parafialny nawiedziwszy) innemu Zakonowi Ś. Franciszka przepisany, zatem i Franciszkanom i Br. Mniejszym (Bernardynom i Reformatom) i Kapucynom.

4. Następnie skoro tak kościoły Franciszkanów jakoteż Br. Mniejszych, Kapucynów nie jednakowe (nie na ten sam dzień) przyznane mają odpusty dla wiernych, może w niektórych wypadkach powstać wątpliwość, które kościoły Tercyarze nawiedzić mają. Otóż pamiętaj sobie, jeżeli Tercyarze świeccy mieszkają w takiem miejscu, gdzie np. istnieje kościół Br. Mniejszych lecz niema kościoła OO. Kapucynów, więc w tym wypadku dla uzyskania odpustu kościołowi Kapuc. przyznanego, kościół parafialny nawiedzić muszą. Podobnie zastosować się trzeba, jeśli rzecz weźniemy na odwrót.

5. Odpust, który tylko na pewne święto został przyznany, raz tylko uzyskać można, jak to Ś. Kongr. Odp. dnia 12. Stycz. 1878. (Dekr. auten. n. 435 ad 3—5) rozstrzygnęła: Odpust ze względu na pojedynczych ludzi raz tylko uzyskanym być może. Jeżeli zatem Tercyarze świeccy w rozmaity sposób odpust uzyskać mogą, czyto nawiedzając np. kościół swego Zgromadzenia lub Br. Mniej-

szych lub Kapucynów, czy to w różnych dniach ze względu, że nie wszystkie familie Ś. Franciszka w ten sam dzień uroczystości obchodzą, wtedy dowolnie pozostawia się im sposób i dzień (do uzyskania odpustu), lecz mimo to odpust na jakieś święto przeznaczony raz tylko może być uzyskanym. Ograniczenie to jednak nie rozciąga się na odpusty stacyj rzymskich lub Absolucye, które Tercyarze dziewięć razy do roku otrzymywać zwykli ani też na błogosławieństwo papieskie, które zgromadzonym w tym celu Tercyarzom dwa razy w roku udzielać się zwykło. Wspomniane więc odpusty można uzyskać nie wyłączając odpustów świątecznych.

6. Odpusty do pewnych dni uroczystych przywiązane, których uroczystość zewnętrzna prawnie na później została odłożoną, również się przenoszą. (Ś. Kongr. Odp. dnia 9 Sierp. 1852; dekr. auten. n. 360). Jeżeli jednak święto w ten sposób się przenosi, że tylko Msza Ś. i Officium w ciągu roku się odkłada, nie przenosi się mimo to odpustu.

7. W niektórych krajach obchodzi się niektóre uroczystości w różne dni n. p. Święto Aniołów Stróżów, podobnie zewnętrzny obchód niektórych świąt przeniesiono na następną niedzielę np. Zwiastowanie, Narodzenie Najś. Maryi P., S. Józefa Obl. P. M., uroczystość Ś. Jana Chrzciciela, ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, Patrona tyt. kościoła.

8. Rozumie się, że dla uzyskania odpustu zupełnego potrzeba odprawić spowiedź sakramentalną i przyjąć Komunią Ś.; inne warunki tj. nawiedzenie kościoła, któremu odpust udzielony oznaczone są w kalendarzu kościelnym odpowiednimi literami. Czas nawiedzenia kościoła podług ogólnej reguły zaczyna się dla świąt od pierwszych nieszporów święta lub uroczystości; dla uzyskania odpustu stacyj czas ograniczony jest na dzień naturalny tj. od północy do północy.

9. Dla krótkości podano w kalendarzu kośc. na wstępie skrócenia, jak trzeba odczytać przypadające w różnych dniach i w rozmaitych kościołach przypadające odpusty.

ROZDZIAŁ VII.

Uzupełnienie odpustów zupełnych ogólnie naznaczonych.

Porównaj rozdz. I. ust. I., II., III. (z początku).

Odpust zupełny uzyskują wszyscy wierni w dzień Patrona tyt. każdego kościoła OO. Kapucynów.

W każdy wtorek w ciągu całego roku mogą również wszyscy wierni uzyskać zupełny odpust w wszystkich kościołach Br. Mniejszych Zjedn. w całym świecie, (Rozp. Leona XIII. „Ad augendam“ z 3. Lipca 1894: A. C. O. XI., 74) jakoteż w wszystkich kościołach Kapucynów i Kapucynek w Belgii i Niemczech. Wymaga się jednak, aby byli obecnymi na wystawieniu Najś. Sakr.

Ten sam odpust i pod tym samym warunkiem mogą uzyskać wszyscy wierni w pierwszy wtorek każdego miesiąca w kościołach Kapucynów i Kapucynek. (Pius X, 10. lut. 1905).

Na mocy tego samego dekretu mogą uzyskać wszyscy wierni odpust zupełny w kościołach Kapucynów na całym świecie podczas uroczystości wystawienia Najśw. Sakr. urządzonej na wzór 40 godzinnego nabożeństwa nawet z przerwą nocną. Warunek jak poprzednio.

Tercyarze mogą uzyskać odpust Porcyunkuli dnia 2 sierpnia albo w kościele lub kaplicy, gdzie jest ustanowione Tercyarstwo albo jak inni wierni w kościołach Br. Mniejszych Zjedn., Franciszkanów, Kapucynów absolutnie w wszelkim wypadku nawet wtenczas, chociażby kościół Zakonny był parafialnym i wcale nie miał indultu na odpust Porcyunkuli. Tercyarze mieszkający tam, gdzie nie ma kościołów ani Franciszkanów, ani Br.

Mniejszych ani Kapucynów ani takiego, w którymby było ustanowione Tercyarstwo, mogą uzyskać odpust Porcyunkuli dnia 2. sierpnia nawiedzając kościół parafialny, chociażby ten nie miał przywileju na odpust tenże. Gdyby z powodu przeszkody Tercyarze nie mogli odwiedzić w ten dzień dotyczącego kościoła mimo to mogą odpust Porcyunkuli uzyskać w pierwszą niedzielę sierpnia nawiedzając kościół parafialny, jednak jeśli tenże od Stolicy Apostolskiej podobny przywilej uzyskał.

ROZDZIAŁ VIII.

Odpusty, które Stolica Apost. zwykła udzielać podczas uroczystości solennej dopiero Kanonizowanych lub Błogosławionych.

Wierni chrześcijanie, którzy się ze skruchą wyspowiadali, Komunię Ś. przyjęli i nawiedzili kościół lub kaplicę, w której się odbywa uroczystość przez trzy lub ośm dni, jakoteż pomodlili się pobożnie na intencyę Ojca Ś., zyskują raz na dzień odpust zupełny.

ROZDZIAŁ IX.

Jeszcze niektóre odpusty powszechnie udzielone.

1. Leon XIII. reskr. S. K. odp. dnia 21 listop. 1885 udzielił raz na rok odpustu zupełnego wszystkim wiernym, którzy przez wszystkie pięć niedziel poprzedzających uroczystość 5 Blizn Ś. Franciszka lub następujących odprawią pobożne rozmyślanie lub ustnie pomodlą się albo jakie inne pobożne ćwiczenie odprawią ku uczczeniu 5 Blizn Ś. Franciszka i pokrzepieni Sakr. Pokuty i Ołtarza nawiedzając jakikolwiek kościół lub publiczną kaplicę pomodlą się na intencyę najwyższego Pasterza (Raccolta, N. 250).

2. Wierni Chrześcijanie wyspowiadawszy się ze skruchą i Komunią Ś. przyjąwszy, gdziekolwiek nawiedzą kościół albo kaplicę publiczną w uro-

czystość Ś. Franciszka albo w jednym z następnych siedmiu dni do woli obranym i tam się w myśl Kościoła pomodlą, otrzymują odpust zupełny. (Leon XIII. breve Kongr. odp. 11. marca 1904 — A. O. C. XX., 162).

Wszystkim wiernym za odmówienie: Bóg mój i wszystko moje udzielił 50 dni odp. (Ś. Kon. 4. maja 1888, Raccolta, n. 27).

Wszyscy wierni Chrześcijanie po spowiedzi i Komunii Św., jeśli przez 13 wtorków w jednym ciągu i bez przerwy albo przez 13 niedziel podobnie ciągłych i bez przerwy w jakimkolwiek czasie w ciągu roku dowolnie obranych, odprawią pobożne rozmyślanie albo błagalne modły lub inne pobożne ćwiczenia ku chwale Boga i na cześć Ś. Antoniego Pad., w każdy dzień dotyczący lub niedzielę otrzymują odpust zupełny za każdym razem. (Leon XIII., 1. marca 1898, Raccolta, n. 276).

Każdy Chrześcijanin wierny za odmówienie: Si quaeris miracula do Ś. Antoniego Pad. otrzymuje odpust zupełny raz na miesiąc w dniu dowolnie obranym, jeśli to respensorium codzień przez miesiąc odmówi i ze skruchą wyspowiadawszy się i Komunią Ś. przyjąwszy kościół jakikolwiek nawiedzi lub publiczną kaplicę i tam się przez chwilę na intencyę Jego Świątobliwości pomodli. (S. Kongr. odp. dnia 25. stycz. 1866, Raccolta, n. 272).

ROZDZIAŁ X.

Odpusty podczas ćwiczeń pobożnych miesięcznych.

Odprawiający *nabożeństwo majowe* czy publicznie, czy prywatnie zyskują odpust zupełny raz w miesiąc, jeśli odprawią spowiedź i Komunię Ś. i pomodlą się na intencyą Ojca Ś.

Tak samo i pod tymi samymi warunkami zyskują odpust zupełny odprawiający *w marcu nabożeństwo do Ś. Józefa.*

Ci, którzy publicznie lub też prywatnie w szczególniejszy sposób z pobożnem sercem *czczą Najs. Serce Jezusa* przez miesiąc czerwiec zyskują codzień odpust 7 lat i 7 kwadragen.

Odprawiający toż nabożeństwo nawet prywatnie przez cały czerwiec i 8 dni z początku lipca zyskują opust zupełny pod zwykłymi warunkami.

Tak samo zyskują odpust zupełny odprawiający to nabożeństwo publicznie przez 10 dni, jeżeli się wyspowiadają, Komunię Ś. przyjmują i nawiedzając kościół pomodlą się na intencyą Ojca Ś.

Te odpusty można ofiarować i za zmarłych.

Dekr. S. Kongr. odp. z dnia 30 maja 1902.

Papież Pius X. potwierdzając wszystkie odpusty nadane przez Ojca Św. Leona XIII. nabożeństwu do Serca P. Jezusa sam dnia 8 sierpnia 1906 nadał:

1. Odpust zupełny toties quoties (za każdem odwiedzeniem kościoła na podobieństwo Porcyunkuli), który i za dusze w czyścu można ofiarować w tych kościołach, w których nabożeństwo czerwcowe do Serca P. Jezusa uroczyście i przepisowo odprawiać się będzie.

2. Przywilej na wzór gregoryańskiego ołtarza przy Mszy św. dnia 30 czerwca i to kaznodziejom i rządcom kościoła, gdzie to nabożeństwo uroczyście się odprawi. (Jest pobożne przekonanie, które Kongr. odp. z dn. 15 marca 1884 ogłosiła przez Kościół potwierdzone, że Msza Ś. za dusze w czyścu ofiarowana na ołtarzu Ś. Grzegorza w kościele pod tegoż wezwaniem na wzgórzu celijskiem w Rzymie, wybawi ją z mąk czyścowych)

Odmawiający codzień przez oktawę M. B. Różańcowej publicznie w kościele lub prywatnie *jedną trzecią część Różańca* zyskują odpust zupełny jeśli w święto M. B. Różańcowej albo wśród oktawy odprawią Spowiedź, przyjmą Komunią Ś. i pomodlą się na intencyę Ojca Ś.

Tak samo zyskują odpust zupełny, którzy przez 10 dni po oktawie M. B. Różańcowej to nabożeństwo odprawią pod tymi samymi warunkami.

Odmawiający codzień jedną trzecią część Różańca Ś. w październiku zyskują w każdym dniu odpust 7 lat i 7 kwadragen.

Te odpusty można ofiarować i za zmarłych.

Dekr. Kongr. Odp. z dnia 29 sierp. 1899.

Dekretem z dnia 17 stycznia 1888 udzieliła Kongr. Odp. wszystkim wiernym, którzy dla przyniesienia *ulgi duszom czyśćowym* odprawiają *w listopadzie* osobliwe nabożeństwa albo w pobożny sposób starają się im dopomóc (przez miłosierne uczynki) — codzień odpust 7 lat i 7 kwadragen a raz w miesiąc odp. zupełny pod zwykłymi warunkami.

Objaśnienia Reguły tercyarskiej.

ROZDZIAŁ I.

O przyjęciu, Nowicyacie i Profesyi.

§ 1. **O warunkach przyjęcia.** — Ojcowie, Dyrektorowie i Przełożeni, zanim zgłaszających się przyjmą do Trzeciego Zakonu, powinni sumiennie wywiadywać się, czy osoby starające się o przyjęcie mają wymagane warunki, a mianowicie co do wieku: nie wolno przyjmować przed 14 rokiem skończonym; a nawet po 14 latach, lepiej jest wstrzymywać się z przyjęciem do Nowicyatu, bo do wstąpienia do Trzeciego Zakonu trzeba dłuższej rozwagi, rozwinięcia umysłu dostatecznego i zrozumiałej pobożności.

Następnie Przełożeni dowiedzieć się winni, czy osoby starające się o przyjęcie są dobrej sławy, jak się zachowywały względem rodziców, krewnych, zwierzchności, a szczególniej, czy nie dały powodu swoim XX. Proboszczom do uskarżania się na nie, czy wreszcie w uczciwy sposób na utrzymanie życia zarabiają. Nie można zatem przyjmować osób, których życie było gorszącem, chyba, że już od dłuższego czasu dały powody szczerego i stałego nawrócenia się i poprawy, a także dobrą sławę odzyskały. I tak Święta Małgorzata z Kortony była przyjęta po życiu gorszącem, ale dopiero po trzech latach ostrej pokuty.

Stosownie do ustaw Innocentego XI. papieża, nie można przyjmować włóczęgów, żebraków i marnotrawców, nie mających uczciwego zajęcia i utrzymania do życia, a to dla uniknienia posądzania, że tacy wstępują do Tercyarstwa dla żebraniny i dla łatwiejszego utrzymania się ze składek Braci i Sióstr Trzeciego Zakonu. Służący zaś, ubodzy zarobnicy, rzemieślnicy utrzymujący się z własnej pracy mogą być przyjmowani, byle tylko byli dobrych i wzorowych obyczajów, prawego charakteru i zgodnego ducha w pożyciu domowem, bo św. Franciszek pod żadnym warunkiem niepozwala przyjmować osób żyjących w niezgodzie i zawiści z rodziną lub sąsiadami. Nie należy również przyjmować osób gniewliwych zbyt drażliwych, gwałtownego usposobienia, skłonnych do szerzenia plotek, obmów i potwarzy, a tembardziej takich, które z innych Bractw były wypisane.

Nie wolno przyjmować osób długami obciążonych, a nie mogących się z nich uiścić; lekkomyślnych i próżnych lubiących gorące napoje, szczególniej zaś takich, którzy zaniedbując spełniania obowiązków domowych i czas przeznaczony do pracy na modlitwach przepędzając, pysze tylko swojej i zadowoleniu własnemu dogadzają. Przyjmując więc służących synów, córki i wszystkich tych, którzy pod jakąkolwiek władzą i przełożeństwem zostają, przedstawić im, że przedewszystkiem obowiązani są do spełniania obowiązków stanu swojego i do miłowania czci przełożonych swoich i do słuchania ich we wszystkiem, co nie jest grzechem.

Strzedz się również potrzeba, by nie przyjmować do Trzeciego Zakonu podejrzanych o niedowiarstwo, nieposłusznych Kościołowi świętemu, Ojcu świętemu, Biskupom i innej duchownej władzy, z bezbożnymi socyalistami i żydami się bratających; mówi bowiem papież Paweł III: „Bracia i Siostry, dziewice, bezżenni i w małżeństwie żyjący, do Trzeciego Zakonu pokuty należący, mają być katolikami najwierniejszymi, bynajmniej o herezyę nie

podejrzanymi, ale stałymi w posłuszeństwie dla Kościoła Katolickiego".

Ostrożność ta w przyjmowaniu wynika nietylko z ducha Reguły, ale i ze sprawiedliwości, bo zła sława jednego z Tercyarzy lub Tercyarek przynosi hańbę i ujmę wszystkim. Z tego też powodu, osoby zdaleka przejeżdżające, nieznane, niech mają od swojego spowiednika lub Proboszcza poświadczenie o swojej prawości i moralności.

§ 2. **O warunkach dla zamężnych.** Zamężna niewiasta, jeśli ma dobrego męża, powinna przed wstąpieniem do Tercyarstwa powiadomić go o swojem postanowieniu i wziąść od niego pozwolenie, aby potem między małżeństwem nie było wymówek. Jeżeli zaś mąż jest bezbożny i do wszelkich praktyk religijnych niechętny, powinna przedstawić wszystko swojemu spowiednikowi, a ten rozważywszy okoliczności, ma prawo pozwolić na przyjęcie Tercyarstwa. Ten sam sposób stosuje się i do osób, od rodziców i przełożonych zależnych. Małżonkowie po wstąpieniu do Trzeciego Zakonu niech sumiennie żyją, jako ojciec i matka, wychowując dziateczki w pobożności i spełniając wszystkie obowiązki stanu w miłej zgodzie i jedności serca. Osobom zaś niezamężnym tak mężczyznom jak i dziewczętom w Trzecim Zakonie zostającym, wolno związki małżeńskie zawierać, czyli żenić się i za mąż wychodzić.

§ 3. **O szkaplerzu i pasku.** Tercyarze nosić mają mały szkaplerz czworoboczny wielkości dłoni, szkaplerz długi, by go można paskiem przepasać i pasek cienki z lnianych lub konopnych nici ukręcony. Nosić je mają pod zwierzchniemi sukniami. Wśród ciężkiej pracy, upałów, w spoczynku nocnym, można pasek zdejmować i obok siebie umieszczać. Pierwszy szkaplerz i pasek ma być poświęcony; nie ma jednak potrzeby święcić następnych lub po wypraniu. Podarte zaś trzeba spalić.

§ 5. **O nowicyacie i profesyi.** — Nowicyat to czas próby i doświadczenia; Tercyarze podczas roku nowicyatu powinni obznajmiać się dokładnie z Re-

gułą i ustawami, ćwiczyć się w wypełnianiu obowiązków tercyarskich, w czem Przełożeni lub Przełożone powinni im przewodniczyć, pouczać; baczyć też na sposób ich życia, by po roku zdać z tego sprawę O. Dyrektorowi. Po roku Nowicyatu, nowicyusz powinien prosić Przełożonych o pozwolenie złożenia profesyi, a ci, jeżeli go uznają godnym, przedstawią go O. Dyrektorowi, który dzień profesyi oznaczy. Przed profesyą zaś, kto może, powinien odprawić rekollekcye, a jeżeli nie może, to przynajmniej dzień jeden w większem skupieniu ducha i w modlitwie, choćby podczas pracy, przepędzić, i dokładny rachunek sumienia z całego życia, lub z jednego roku zrobić. Po profesyi podziękować Bogu za łaski otrzymane, O. Dyrektorowi i Przełożonym. Dla ważnych przyczyn, np. ciężko chorym lub w dalekie kraje odjeżdżającym może O. Dyrektor czas profesyi przyspieszyć.

ROZDZIAŁ II.

O karności życia.

§ 1. **O ubiorach i strojach.** Ubiór Tercyarzy i Tercyarek powinien być zastósowany do godności osoby i stanowiska. Niech każdy ubiera się tak, jak go stać na to, byle w swoim stanie sprawiał sobie skromniejsze ubranie, niż nie Tercyarze, w ich położeniu będący noszą. Trzymając się zasad pokory i ducha pokuty, nie powinni szukać popisywania się strojem, ani pokazywania przepychem swego wysokiego znaczenia i godności. Niech nasz Zbawiciel i Jego Matka Najświętsza będą wzorem, jak skromnie i pojedynczo ubierać się trzeba. „Miękkość szaty, miękkość duszy okazuje“, mówi św. Bernard. To też Tercyarki niechaj nie sprawiają sobie materyj kosztownych, bogatych haftów, niech nie noszą złotych łańcuszków branzoletek i trefionych włosów, ani niech się nie starają stosować do najświeższej mody, bo doświadczenie wy-

kazało, że im więcej kto w ubiorze odbiega od pięknej cnoty skromności i prostoty, tem więcej traci ducha pobożności. Niech też biedny Tercyarz nie pragnie sukien bogatych, bogaty zaś niech w ubiorze nie szuka upodobania i biednym nie pogardza. „Ten jest punkt najgłówniejszy naszego polecenia, pisze Leon XIII. w Encyklice „Auspicato“, aby ci, którzy przyoblekają oznaki pokuty, mieli oczy zwrócone na swego wysoce świętego Zakonodawcę św. Franciszka, i podjęli naśladowanie go; bez tego wszystkiego, czego oczekiwać można od Tercyarzy, sprowadzone byłoby do nicości“.

§ 2. **O zabawach i rozrywkach.** Tercyarze niech się wstrzymują od tańców i widowisk nieprzyzwoitych, od biesiad karczemnych, schadzek i zabaw, na któryeh zagraża im niebezpieczeństwo grzechu i zgorszenia. Za pozwoleniem jednak O. Dyrektora można w niektórych okolicznościach pójść na zabawę, w gościnę do domu przyjaciół i sąsiadów, na wesele z tańcami jeżeli one odbywają się w sposób uczciwy, dla niewinnej rozrywki, ale bez namiętnego oddania się tej rozrywce. Matka Tercyarka może iść z dziećmi swemi, jeżeli te z grzeczności, lub dla towarzystwa na zabawy iść muszą. Na wszelkich zabawach czuwać zawsze powinni nad zmysłami, aby sobie szkody na duszy nie wyrządzić, aby drugim nie dać zgorszenia. Tercyarzom chodzić do domów i sklepów żydowskich na zabawy i po sprawunki nie wolno.

§ 3. **O jedzeniu.** W jedzeniu i piciu trzeba zachować umiarkowanie i wstrzemięźliwość, bo mówi pismo św.: „Strzeżcie się, aby serca wasze nie były obciążone zbytkiem pokarmu i napoju“. W godzinach posiłku wystrzegać się obmów; zaś przed jedzeniem przeżegnać się i mówić (po cichu w obcych domach): **„Błogosław Boże nas i te dary, które z Twej szczodrobliwości spożywać mamy; przez Chrystusa Pana naszego. Amen“. Po jedzeniu: „Dziękujemy Ci Boże za te dary, któreśmy z Twej łaski pożywali; przez Chrystusa Pana naszego.**

Amen". Ktoby chciał, może do tej modlitwy dodać Ojcze nasz i Zdrowaś.

§ 4. **O poście.** W czasie Wielkiego Postu, w piątki i środy, także wigilie przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny, św. O. Franciszka, używać posiłku do sytości tylko raz na dzień i to bez mięsa; wolno jednak używać nabiału. Chorzy, słudzy i rzemieślnicy, ciężką pracą zajęci, starcy, niewiasty w stanie błogosławionym są wolni od postu. W każdym razie najlepiej jest prosić spowiednika o zwolnienie od postu, czyli o dyspenzyę. Wolne są także od postu niewiasty karmiące.

§ 5. **O spowiedzi.** Tercyarze obowiązani są spowiadać się raz w miesiąc, chyba, żeby byli chorzy, wtedy wolni są od tego obowiązku. Mogą także spowiadać się co tydzień i Komunię św. przyjmować, zawsze jednak zważać powinni, żeby przez to swoich obowiązków stanu nie zaniedbywali. Szczególniej w uroczystości N. P. Maryi i Zbawiciela naszego, jakoteż w dniach, w których naznaczone są odpusty, w dniu swego św. Patrona, otrzymanego na Chrzcie świętym, jak i Patrona, nadanego przy przyjęciu do Tercyarstwa; w dzień Zaduszny i w dniach śmierci którego z Braci lub Sióstr Trzeciego Zakonu spowiadać się.

§ 6. **O pacierzach.** Tercyarze świeccy, którzy nie są Kapłanami, niech mówią codziennie 12 Ojcze nasz, 12 Zdrowaś i 12 Chwała Ojcu. Jeżeli jednak są chorzy albo zanadto zmęczeni ciężką pracą, to mogą je opuścić. Pacierze te odmawiać można w jakiejbądź porze dnia, i albo wszystkie razem, albo wśród dnia częściowo.

§ 7. **O testamencie.** Zamożni Tercyarze pod grzechem obowiązani są do uczynienia testamentu i to jak można najprędzej, nie czekając godziny śmierci. Gdyby umarli bez testamentu i wskutek tego wynikłyby w rodzinie niezgody i kłótnie, oni niejako byliby tego przyczyną. O zrobieniu testamentu winni uwiadomić swojego spowiednika. W czynieniu testamentu zachować trzeba jak najściślejszą spra-

wiedliwość; i tak najpierw oddać dług zaciągniony, czy to w pieniądzach, czy przez pokrzywdzenie na sławie przez obmowę, ubliżenie lub oszczerstwo; dalej co prawda i zwyczaj nakazuje, zostawić dzieciom; wynagrodzić sługi, ile można, czyniąc im jakąś ofiarę lub podarunek; jeżeli zaś kto zamożniejszy, to powinien pamiętać także o Braciach i ofiarować, ile można dla biednych Tercyarzy, dać na ubogich i na inne pobożne cele, bo „jałmużna, post i modlitwa gładzi grzechy", jak mówi Pismo święte.

Wzór pisania i robienia testamentu własnoręcznego.

W Imię Przenajśw. Trójcy: Ojca, Syna i Ducha św.

Niżej podpisany N. N. (tu wypisać imię i nazwisko) zamieszkały w... nie mając pewności godziny śmierci mojej i chcąc rozporządzić według przepisów prawa dobrami, które Opatrzność dała mi do zużytkowania za życia mego, oświadczam, że niniejsze pismo jest moim testamentem, który chcę, aby wiernie i najściślej był po mojej śmierci wykonany.

Upoważniam w tym celu pana N. N. lub panią N. N. (tu wypisać imię i nazwisko osoby obranej) aby czuwał... nad tem pilnie i z troskliwością taką, jakby w swojej własnej sprawie, a w braku jego, Pana N... których jednego i drugiego mianuję mojemi egzekutorami, czyli wykonawcami testamentu.

Majątek mój, jaki po mnie pozostaje, zapisuję na własność N. N. (tu wypisać nazwisko komu się zapisuje) zamieszkałemu w N...

Daję i zapisuję Panu N. grunt, bydło i t. d. (tu wymienić dokładnie, komu co się daje i zapisuje).

Gdy się Panu Bogu spodoba zabrać mnie z tego świata, błagam Go przez zasługi Jezusa Chrystusa za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Aniołów i WW. Świętych, aby zapomniał o grzechach moich i przyjął duszę moją na łono miłosierdzia Swojego.

Ustanawiam moim spadkobiercą ogólnym Pana N. N. z obowiązkiem zaspokojenia przez niego (nią) wyżej wyszczególnionych zapisów, zaraz po mojej śmierci.

Dan (wymienić miejscowość swego zamieszkania) dnia... miesiąca... roku.

(Podpis testatora) właściciela i świadków dwóch.

Ty podpisz się sam i dwóch świadków.

§ 8. **Tercyarze mają świecić przykładem** wszelkich cnót wedle tego, co mówi Pan: *„Niechaj świeci światłość wasza, jako świeca na świeczniku, aby inni widząc wasze dobre uczynki, wielbili Ojca, który jest w Niebiesiech“*. Pokój, jedność, miłość wzajemna, pobożność, dobre uczynki, mają wyróżniać Tercyarzy między innymi. Unikać mają (ile możności) towarzystw podejrzanych, obcowania z osóbami innej wiary, utrzymujących i szerzących zdania przeciw naszej św. Religii, Kościołowi św., lub moralności chrześcijańskiej, a nadewszystko z tymi, którzy w tajemnych przez Kościół Boży potępionych zostają stowarzyszeniach. Książek lub pism gorszących, ani w domu trzymać, ani czytać nie pozwolą, a to pod ciężkim grzechem. Nadto mają zachować cierpliwość w chorobie i prześladowaniu, pokorę w poniżeniu i obmowie, męstwo w pokusach i przeciwnościach, a nadewszystko kochać się w rozrządzeniu Bożem, choćby najcięższy krzyż na nich zesłał; czcić Jego najświętszą wolę, nie szemrać, ale tem więcej uwielbiać miłosierdzie Boga w ucisku, ubóstwie i we wszelakim krzyżu: „Oczyszcza bowiem swe syny Pan, kocha je, gdy chłoszcze“, mówi Pismo św.

§ 9. **Obcowanie** ze wszystkimi ma być uprzejme, słodkie, pełne miłości, szczególnie między małżonkami; jakoteż między sługami a ich panami. „Po tem poznają; żeście uczniami moimi, jeżeli się wzajem miłować będziecie... kto nie miłuje, zostaje w śmierci, kłamcą jest, kto mówi, że Boga kocha, a nie miłuje swego bliźniego“.

Codzienną cnotą Tercyarza będzie: zachować spokój ze sobą samym i z drugimi, zapobiegać wszelkim niezgodom, a wszczęte rozterki uśmierzać. „Głupich pytań, mówi św. Paweł, sprzeczek i spraw kłótliwych strzeżcie się pilnie... bo sługa Chrystusowy nie ma się wdawać w swary". — „Pokój mój daję wam" rzekł Chrystus, jakby chciał mówić: daję wam pokój mój Boski; więc szanujcie ten dar, zachowując spokój z ludźmi, inaczej czeka was moje groźne z wami na sądzie Bożym obejście się; za niepielęgnowanie pokoju dam wam niepokój — rzucę was tam, gdzie będzie płacz, zgrzytanie zębów i wiekuisty swar z czartami.

§ 10. Ten ustęp reguły daje 3 napomnienia:

a) **Nie przysięgać,** to jest lekkomyślnie, bez potrzeby; lecz gdzie idzie o chwałę Boga, obronę Kościoła św. lub wiary, o dobro bliźnich, Ojczyzny, wtedy godziwa jest przysięga, — i owszem milczenie byłoby naganne, gdyby z tego milczenia miała jaka szkoda dla bliźnich lub zgorszenie wyniknąć. Pod tym zakazem *„nie wolno przysięgać"*, rozumieć także należy owe bezmyślne, nadaremne wzywanie Boga lub Świętych, co tak często między ludźmi w potocznej mowie ma miejsce — pamiętajmy na przykazanie: „Nie będziesz brał imienia Boga Twego nadaremnie: nie będziesz zgoła przysięgał ani na niebo, ani na ziemię".

b) **Nie używać wyrazów szpetnych,** trywialnych obrażających sławę bliźniego, lub lada jakich piosnek. Unikać żartów sromych lub dowcipów, dotkliwie raniących bliźniego, jak również bicia i klątwy.

c) **Czynić wieczorny rachunek sumienia,** błędy popełnione obżałować i czynić pokutę, n. p. mówiąc kilka papierzy.

§ 11. **Bracia i Siostry,** o ile im obowiązki pozwolą, mają słuchać Mszy św. codziennie. Ostrzega się atoli osoby zostające w służbie, żeby nawet dla słuchania Mszy św. w dnie powszednie, nie zaniedbywały obowiązków, których się podjęły i za które biorą zapłatę. Zaniedbujący z wielką szkodą

obowiązki, grzeszy śmiertelnie, krzywdzi swe państwo i jest obowiązany do wynagrodzenia pieniężnego; biorąc bowiem pieniądze zadarmo, popełnia się tym sposobem kradzież. A na nieszczęście wiele jest takich osób, które dopuszczają się tego grzechu a upominane, są harde i nieposłuszne. Ztąd powszechne narzekania na Tercyarki. Panie słusznie zniechęcone, nie chcą wogóle żadnych Tercyarek przyjmować do służby. Jaki to wstyd dla III. Zakonu św. Franciszka! Zamiast pracą, staraniem i pilnością innych budować, daje się powód do zgorszenia, a przez siedzenie nad potrzebę w kościele, uprawia się lenistwo; czyliż to nie obłudna pobożność? *„Nie wszystko co jest dobre, jest dla mnie pożyteczne, godzi mi się używać“*, taką naukę daje nam św. Paweł i św. O. Franciszek poleca, aby Tercyarze codziennie słuchali Mszy św., wszakże pod warunkiem *o ile obowiązki pozwalają*. Spełnianie obowiązków jest cnotą, zaś onych lekceważenie lub zaniedbywanie, ciężko obciąża sumienie winowajcy.

§ 12. **Mogą czynić składki** pieniężne według swojej możności, ku pomocy biednym stowarzyszonym, szczególniej chorym, lub też na służbę Bożą.

§ 13. **Gorąco nakazuje troskliwość** przełożonych o posługę i pomoc, jakoteż zaopatrzenie chorych członków ŚŚ. Sakramentami.

§ 14. **Przepisuje obowiązek** ostatniej posługi dla zmarłych członków jakoteż zobowiązuje do wspólnego odmówienia Różańca (części III) za ich duszę. Kapłani w *memento*, a świeccy członkowie godnie komunikując, mają się modlić o miłosierdzie Pańskie nad duszami zmarłych.

ROZDZIAŁ III.

Cały jest dość jasny — tylko dotkniemy § 4. o odpustach.

§ 4. **Ponieważ jest** wzmianka w Regule, że *„każdego dnia dostępuje się odpustu zupełnego, gdy*

się obchodzą rocznice Świętych w kościołach, gdzie jest zaprowadzone Tercyarstwo" i t. d. więc aby mieć w tej mierze pewność dokładną, kalendarzyk Tercyarski na początku tego dziełka umieszczony wskazuje dni, w których przypadają odpusty zupełne w kościołach zakonnych.

Paragraf ósmy dozwala dwa razy do roku dawać Tercyarzom błogosławieństwo Papieskie, przeto w naszych klasztorach kapucyńskich naznaczamy: dzień 1 stycznia na Nowy rok i dzień 2 sierpnia w uroczystość Naśw. Panny Anielskiej.

Zakończając Regułę III Zakonu, Jego Świątobliwość Ojciec św., Papież Leon XIII rozkazał pod karą klątwy, aby nikt nie ważył się przepisów tejże Reguły przeinaczać, albo jej fałszywe nadawać znaczenie, z tego niech każdy wymiarkuje w jakiem poszanowaniu ma Ojciec św. III. Zakon i jak my mamy tenże szanować.

Tożsamo i O. św. Franciszek zastrzegł sobie: oto Jego słowa: *„Od Ciebie, Najświętszy* (Boże) *Ojcze i od całego dworu niebieskiego i odemnie ubożuchnego* (Franciszka) *niech będą przeklęci wszyscy, którzy szpecą i psują to, coś Ty przez świętych Ojców Zakonu tego zbudował i budować nie przestajesz"*.

Dodać tu winniśmy, iż św. O. Franciszek miał objawienie od Boga: 1) że trzy Zakony przez niego ustanowione trwać będą do skończenia świata; 2) że Bóg kochać i błogosławić będzie tych, którzy miłują Zakony św. O. Franciszka; 3) że Pan Jezus umierających Zakonników św. O. Franciszka, szczególniejszą opieką otaczać będzie. Jakież to wielkie przywileje!

Wskutek tego św. O. Franciszek wszystkim trzem swoim Zakonom daje błogosławieństwo.

Błogosławieństwo św. Franciszka.

„Ktokolwiek zachowa to (co w Regule się zawiera), w niebie niech napełniony będzie błogo-

sławieństwem Najwyższego Ojca niebieskiego, a na ziemi niech będzie napełniony błogosławieństwem Ukochanego Syna jego z Najświętszym Duchem Pocieszycielem, któremu jest cześć i chwała teraz i na wieki. A ja brat Franciszek, maluczki wasz i sługa jako tylko mogę, potwierdzam wam wewnętrznie i powierzchownie to najświętsze błogosławieństwo, które miejcie ze wszystkiemi cnotami niebieskiemi i wszystkimi Świętymi teraz i na wieki wieków. Amen.

CZĘŚĆ III.

OBOWIĄZKOWE PACIERZE TERCYARSKIE.

Reguła III. Zakonu Św. O. Franciszka, potwierdzona przez Leona XIII. przepisuje, aby Tercyarze codziennie odmawiali 12 Ojcze nasz, 12 Zdrowaś Maryo i 12 Chwała Ojcu. Aby zadość temu obowiązkowi uczynić, podajemy tu trojaki sposób odmawiania pacierzy tercyarskich.

Pierwszy sposób (najprostszy) zwłaszcza dla osób zatrudnionych różnymi obowiązkami.

Obowiązkowo przeznaczone *dwanaście Ojcze nasz* odmawiać można według upodobania w każdej porze dnia, albo wszystkie razem, albo częściowo, na co Reguła nie daje żadnego przepisu. Sposób odmawiania jest: Przeżegnać się i zmówić 12 Ojcze nasz, 12 Zdrowaś Maryo i 12 Chwała Ojcu i 1 Wierzę w Boga i 3 razy *Wieczny odpoczynek za zn arłych*.

Drugi sposób dla osób wolno swym czasem rozporządzających.

Leon XIII. Papież, na audyencyi prywatnej dnia 7 lipca 1883 r., zapytany przez Generałów Zakonu Św. O. Franciszka, jakby najlepiej rozłożyć można było pacierze Tercyarskie, chcąc je częściowo odmawiać, raczył oświadczyć, że byłoby dobrze odmawiać te 12 pacierzy tercyarskich odpowiednio do godzin kanonicznych kapłańskich. I tak zrana za *Jutrznią* 5 pacierzy i za *Laudes* 1 pacierz, czyli

razem 6 Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo i 6 Chwała Ojcu. — Przed południem za *Prymę, Tercyą, Sextę* i *Nonę*, po 1 pacierzu za każdą, czyli razem: 4 Ojcze nasz, 4 Zdrowaś Maryo i 4 Chwała Ojcu. Zaś po południu za *Nieszpory* i za *Kompletę* po 1 pacierzu, czyli razem 2 Ojcze nasz, 2 Zdrowaś i 2 Chwała Ojcu — dodając na końcu Wierzę w Boga. A zatem tak odmąwiaj:

Na Jutrznię i Laudes.

W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen. *(robiąc krzyżyk na ustach palcem wielkim).* Panie! otwórz wargi moje, a usta moje opowiadać będą Chwałę Twoją. — *(Żegnając się mów):* Boże ku wspomożeniu memu pospiesz, Panie ku ratunkowi memu przybądź; Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz zawsze i na wieki wieków. Amen.

Następnie za *Jutrznią* i za *Laudes* zmów razem 6 Ojcze nasz, 6 Zdrowaś Maryo i 6 Chwała Ojcu. — Dodaj do tego co następuje:

ANTYFONA.

Ojcze święty, ponieważ tak się Tobie podobało, abym cierpiał za ród ludzki: niech się stanie wola Twoja.

AFEKT.

O miłości zbawienia ludzkiego! błogosławiony bądź Boże i Ojcze wielkiego miłosierdzia na wieki. Amen.

℣. Własnemu Synowi Bóg nie przepuścił.
O. Ale Go za nas wszystkich wydał.

MÓLLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, przez ów smutek jakim była uciśniona Twa dusza w Ogrojcu, przez Twą modlitwę, krwawy pot i konanie w tymże ogrodzie, proszę pokornie, abyś użyczył zimnemu sercu memu ducha pobożności i żalu za grzechy; przez niewinne Twe pojmanie i powrozami związanie, rozwiąż więzy grzechów moich i daj, abym Cię posiadał na wieki. Amen.

(Trzy razy) Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.
(Raz) Bolesna Matko Boża, módl się za nami.

Pryma.

Mówi się o którejkolwiek godzinie przed południem, początek taki sam jak na Jutrznią) — następnie: 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu. — *Antyfona:* Ojcze święty itd. — *Afekt:* O miłości itd. — *po których skończeniu mów:*

℣. Powstali przeciwko mnie fałszywi świadkowie.

O. I skłamała nieprawość sama sobie.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, któryś pierwej godziny zelżywie przed bezbożnymi sędziami stawiony, od Annasza, Kaifasza, Piłata i Heroda za łotra osądzony, rozliczne urągania, dzikie policzkowania, okrutne zniewagi, jako więzień w lochu bardzo wstrętnym trzymany, wszystko to jako

niewinny baranek dla nas cierpiący; daj nam dla chwały Imienia Twego, abyśmy, gdy staniemy na strasznym sądzie Twoim, nie byli potępieni, ale męką Twą usprawiedliwieni, mogli wejść do Królestwa Twojego, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem św. teraz i na wieki. Amen.

(Zakończenie takie samo jak na Jutrznią).

Tercya.

(Mówi się przed południem) początek taki sam jak na *Jutrznią* — 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu.

℣. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy.

℟. Przedłużali nieprawości swoje.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, któryś trzeciej godziny okrutnie biczowany, cierniem ukoronowany i dla zbawienia świata krzyż na ramionach swoich niosąc, na górę Kalwaryi na śmierć prowadzony byłeś, prosimy Cię pokornie, abyś mocą najświętszej Męki Swojej wszystkie grzechy nasze zgładziwszy, do wiecznej błogosławieństwa Twego chwały z miłosierdzia Swego nas zaprowadził, który żyjesz i królujesz i t. d.

Sexta.

(Początek jak na *Jutrznią)* 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu.

℣. Przebodli ręce i nogi moje.

℟. Policzyli wszystkie kości moje.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, Synu Boży, któryś dla okazania swej ku nawracającym się grzesznikom litości, godziny szóstej (12) Najświętsze Ręce Swoje na Krzyżu rozciągnął i w Przenajświętszém Ciele Swojem na uleczenie naszych blizn grzechowych, pięć ran przyjąć raczyłeś a oraz dla naszego zbawienia, octem i żółcią chciałeś być napawanym, daj nam takie z Krwi Twojej odnosić pożytki i taką płonąć miłością, abyśmy ucisku Twego w wieczności godnymi się stali, który żyjesz i królujesz i t. d.

Nona.

(Początek jak na *Jutrznią*). — 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu.

℣. W ręce Twoje Panie polecam ducha mego.

O. Odkupiłeś nas Panie, Boże prawdy.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, Synu Boży, który 9-tej godziny (3-ciej popołudniu) zawieszony na Krzyżu, głowę ku ziemi schylając, zawołałeś głosem wielkim i oddałeś Ducha Swego Bogu; a po skonaniu z otwartego Boku i Serca Swego, Krew do ostatniej kropli wylałeś, który i łotra wespół z Tobą ukrzyżowanego do Raju przyjąłeś; daj nam niegodnym sługom, którym prawdziwie Rajem jesteś, aby w godzinę śmierci dusze nasze do Ciebie przyjść mogły, który żyjesz i królujesz i t. d.

Nieszpory.

Początek jak na *Jutrznią).* — 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu.

℣. Chrystus dla nas stał się posłusznym aż do śmierci.

O. A śmierci krzyżowej.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, Synu Boży, Dawco wiecznej chwały, któryś godziny nieszpornej z krzyża zdjęty, martwy spoczął na łonie Bolesnej Matki Maryi, a następnie do grobu został złożony: daj miłościwie, abyśmy ciężar grzechów złożywszy przed obliczem Majestatu Twego, w gronie Świętych wiecznie z Tobą cieszyć się mogli, który żyjesz i t. d.

Kompleta.

(Popołudniu) początek jak na *Jutrznią.* — 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu.

℣. W pokoju stało się miejsce jego.

O. I mieszkanie jego w Syonie.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, Synu Boży, który godziny wieczornej pogrzebiony, a od Bolesnej Matki Swej i innych pobożnych niewiast wielce obżałowany byłeś; daj nam, abyśmy z pobożnością pamiątkę męki Twej obchodząc i opłakując, z wygnania do Ojczyzny, od pracy do spoczynku, z padołu płaczu do radości i widzenia Ciebie przyjść mogli, który

żyjesz i królujesz itd. — *Wierzę w Boga.* — Na końcu litania o N. P. Maryi.

Ofiarowanie.

Chwała niech będzie Bogu, chwała wiekuista Panu, cześć Maryi, uwielbienie Świętym, pokój żyjącym, wieczny odpoczynek duszom zmarłych, zdrowie chorym, grzesznikom prawdziwa pokuta, sprawiedliwym wytrwanie w dobrem, pomyślność żeglującym po morzu i szczęśliwa droga podróżnym.

Niech nas wraz z Synem swoim błogosławi Najśw. Panna Marya. Amen.

Trzeci sposób odmawiania pacierzy tercyarskich.

Zamiast 12 pacierzy, które Reguła przepisuje — ktoby miał po temu czas i ochotę, może mówić *Officium,* o Najśw. Pannie. Paweł III Papież orzekł: że Tercyarze, codziennie odmawiający toż *Officium,* zadość czynią Regule swojej, nakazującej odmawiać Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo. — Nadto za odmawianie *Officium* o Najświętszej Pannie jest odpust 300 dni.

Uwagi.

1. Całe *Officium,* które się składa z siedmiu godzin do odmawiania, dzieli się na trzy części, według następującego porządku: *Jutrznia* i *Laudes* mówić należy razem w godzinach rannych: *Pryma, Tercya, Sexta* i *Nona* w godzinach dowolnych przed południem, *Nieszpory* i *Kompletą* po południu o godzinie wedle upodobania.

2. Czas roku kościelnego dzieli się na czas *przed Adwentem* (od 2 lutego, t. j. od święta Oczyszczenia

Najśw. P. Maryi do Niedzieli pierwszej Adwentu). *Czas adwentowy* od 1 Niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia. *Czas poadwentowy* od Bożego Narodzenia do Oczyszczenia N. P. Maryi. W tych trzech czasach z pewną odmianą mówi się *Officium*. Liczby I, II i III znaczyć będą owe czasy przed- i poadwentowy i adwentowy. Jest jeszcze *czas wielkanocny* od Nieszporów wielkiej Soboty do Nieszporów w Sobotę przed dniem Trójcy Przenajświętszej.

3. Na początku każdej godziny mówi się: Zdrowaś Maryo *(całe pocichu)*.

4. *Officium* w towarzystwie innych osób, zwykle mówi się stojący głośno; inaczej klęczący cichszym głosem. — Odmawianie wspólne: Wiersze Psalmu mówią się naprzemian. Wiersze przy których jest ℣, odmawia jedna osoba, gdzie O, wszystkie osoby. Antyfonę przed Psalmem także mówi jedna, po Psalmie wszystkie razem osoby. Capitulum, Błogosławieństwo i Modlitwę czyta Przełożony.

5. Przed zaczęciem *Officium* mówi się następująca Modlitwa *(wymawiając pierwsze wyrazy, zrób palcem wielkim krzyżyk na ustach)*:

Modlitwa.

Otwórz Panie usta † moje abym błogosławił Imieniowi Twojemu świętemu; oczyść duszę moją od myśli złych, obcych i próżnych; oświeć umysł, zapal serce, abym te święte godziny zdołał odmówić z uszanowaniem, uwagą i pobożnością i żebym dostąpił łaski być wysłuchanym, wobec Boskiego Majestatu Twojego, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Panie! Tobie Ofiaruję ten hołd uwielbienia mojego i łączę go z hołdem, jaki Bogu Ojcu Swemu, żyjąc na ziemi, składałeś.

6. Za każdym razem zakończając *Officium*, mówi się następującą modlitwę, ułożoną przez świętego Bonawenturę, którą, jeśli kto klęcząc, po ukończonych pacierzach odmówi, dostępuje z pozwolenia Leona X Papieża, zupełnego odpuszczenia wszelkich roztafgnień z ułomności w pacierzach popełnionych.

Modlitwa (Sacrosanctae).

Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy, ukrzyżowanego Pana naszego Jezusa Chrystusa człowieczeństwu, przebłogosławionej i najchwalebniejszej Panny Maryi płodnej całości, tudzież całemu orszakowi wszystkich Świętych: niech będzie wiekuista chwała, cześć, pokłon i sława od wszelkiego stworzenia, a nam odpuszczenie wszystkich grzechów, przez nieskończone wieki wieków. Amen.

℣. Błogosławione wnętrzności Maryi Panny, które nosiły Syna Ojca Przedwiecznego.

O. I błogosławione piersi, które karmiły Chrystusa Pana.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo i *Chwała Ojcu* itd.

Pod Twoją obronę uciekamy się
Święta Boża Rodzicielko!

OFFICIUM NA CZEŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

Jutrznia.

Najprzód zrób sobie intencyą, n. p. te słowa Chrystusa do św. Gertrudy.

„Uwielbij mnie, czasu Jutrzni, chwaląc serce moje pełne miłości, za niepokalane Dziewictwo Maryi, która poczęła Mnie będąc Dziewicą; rodziła nie przestając być Dziewicą; porodziła zostając czystą niezmazaną Dziewicą; a potem nie ustawała naśladować niewinności, gdy dla okupienia rodzaju ludzkiego, czasu Jutrzni zostałem ujęty, na uwięzienie wydany, ubiczowany, policzkowany, cierniem koronowany, szydzony i nielitościwie a sromotnie urągany i znieważony“.

Otwórz Panie usta † moje itd., jak wyżej *(mówi się głośno)*, a Zdrowaś Maryo itd. *(pocichu)*.

Uczyniwszy palcem wielkim krzyż na ustach mów głośno:

℣. Panie † otwórz wargi moje.

℟. A usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.

Przeżegnaj się całą ręką; mówiąc, (co zawsze czynić należy przy wymawianiu tych słów).

℣. Boże † ku wspomożeniu † memu † wejrzyj.
O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

Schyliwszy z lekka głowę, mów (co zawsze czynić należy):

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.
Alleluja, *lub* Chwała Tobie Panie, Królu wiecznej chwały [1]).

Zachęta do chwalenia Boga.

℣. Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna: Pan z Tobą.
O. Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna: Pan z Tobą.

Psalm.

℣. Pójdźcie, radujmy się Panu; śpiewajmy Bogu Zbawicielowi naszemu: uprzedźmy oblicze Jego z wyznawaniem: a psalmami śpiewajmy Mu.
O. Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna: Pan z Tobą.
℣. Albowiem Bóg wielki Pan i Król nadewszemi bogi. Albowiem nie odrzuci Pan ludu Swego, bo w ręce Jego są wszystkie kraje i ziemie, i gór wysokości Jego są.
O. Pan z Tobą.

---

[1]) W ciągu roku mówi się *Alleluja;* od Niedzieli zaś starozapustnej do Wielkiejnocy: *Chwała Tobie Panie, Królu wiecznej chwały.*

℣. Bo Jego jest morze, a On je uczynił: i ląd utworzyły ręce Jego [1]). „Pójdźcie pokłońmy się, upadajmy i płaczmy przed Panem, który nas stworzył; albowiem on jest Panem Bogiem naszym, a my ludem Jego i owcami pastwiska Jego“

O. Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna: Pan z Tobą.

℣. Dziś jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcież serc waszych, jako w drażnieniu wedle dnia kuszenia na puszczy, kędy mię kusili ojcowie wasi, doświadczali mię i ujrzeli uczynki moje.

O. Pan z Tobą.

℣. Czterdzieści lat gniewałem się na ten naród i rzekłem: zawsze ci błądzą sercem; a oni nie poznali dróg moich: jakom przysiągł w gniewie moim, jeśli wnijdą do pokoju mego.

O. Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna: Pan z Tobą.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

O. Pan z Tobą.

℣. Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna.

O. Pan z tobą.

Hymn.

Którego świat, ziemia, morze
Godnie wysławić nie może,
Stwórcę machiny troistej
Nosi żywot Panny czystej.

---

[1]) Tu na klęczkach oddaje się Bogu głęboki pokłon przez wszystkie wyrazy aż do O.

Któremu księżyc i gwiazdy
I słońce służą w czas każdy,
Tego z niebios łaskawości
Noszą dziewicze wnętrzności.
Szczęśliwa Matka, w której
Arcymistrz niebieskiej góry,
Co świat ma w ręku zamkniony,
W żywocie był utajony.
Godna poselstwa rajskiego
Płodna przez Ducha świętego,
Od narodów pożądany
Z Jej żywota na świat dany.
Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu i Duchowi świętemu
Wiekuistej czci godnemu. Amen.

NOKTURN PIERWSZY.

(Następne trzy Psalmy odmawia się w niedziele, poniedziałki i czwartki).

Antyfona: Błogosławionaś Ty [1]).

I. Psalm 8.

Na cześć N. P. Maryi Niepokalanie Poczętej, jako najukochańszej Córki Boga Ojca.

Panie, Panie nasz: jakoż dziwne jest Imię Twoje po wszystkiej ziemi.

Albowiem wyniosła się wielmożność Twoja nad niebiosa.

Z ust niemowlątek i ssących uczyniłeś doskonałą chwałę dla nieprzyjaciół Twoich; abyś zepsował nieprzyjaciela i mściciela.

Albowiem oglądam niebiosa Twoje: dzieła

[1]) Przed Psalmem każdym, biorą się za Antyfonę początkowe dwa lub trzy wyrazy owej Antyfony, która się mówi cała po Psalmie.

rąk Twoich: księżyc i gwiazdy, któreś Ty uczynił.

Cóż jest człowiek, iż nań pamiętasz: albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

Uczyniłeś go mało co mniejszym od Aniołów, chwałą i czcią go ukoronowałeś: i postanowiłeś go nad dziełami rąk Twoich.

Podałeś wszystko pod nogi jego: owce i wszystkie bydlęta, a nadto i zwierzęta polne.

Ptactwo niebieskie i ryby morskie, które się przechodzą po ścieżkach morskich.

Panie, Panie nasz: jakoż dziwne jest Imię Twoje po wszystkiej ziemi!

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu. Jak była na początku, teraz i t. d.

Ant.: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego.

Ant.: Jako myrra najwyborniejsza.

II. Psalm 18.

Na cześć N. P. Maryi Niepokalanie Poczętej, jako najmilszej Matki Syna Bożego.

Niebiosa rozpowiadają chwałę Bożą: a dzieła rąk Jego oznajmuje utwierdzenie.

Dzień dniowi opowiada słowo, a noc nocy okazuje znajomość.

Nie masz języków ani mów, któreby nie słyszały głosów ich.

Na wszystką ziemię wyszedł głos ich i na kończyny okręgu ziemi słowa ich.

W słońcu postawił przybytek swój, a sam jako oblubieniec wychodzący z łożnicy swojej.

Rozweselił się jako olbrzym na bieżenie w drogę, z wyżyn nieba wyjście Jego.

A nawrót Jego, aż na kraj Jego, a nie masz, ktoby się mógł zakryć od gorącości Jego.

Zakon Pański niepokalany, nawracający dusze, świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość maluczkim.

Sprawiedliwości Pańskie prawe, uweselają serca, przykazanie Pańskie jasne, oświecające oczy.

Bojaźń Pańska święta, trwająca na wieki wieków: sądy Pańskie prawdziwe, usprawiedliwione same w sobie.

Pożądliwe nad złoto i nad mnogie kamienie drogie i słodsze nad miód i plaster miodowy.

Albowiem sługa Twój strzeże ich, w przestrzeganiu ich odpłata wielka.

Występki kto zrozumie? Od skrytych moich oczyść mię, i od cudzych sfolguj słudze Twemu.

Jeśli nademną panować nie będą, tedy niepokalanym będę, i będę oczyszczon od grzechu największego.

I będą się podobać wymowy ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczności Twoją zawsze.

Panie, Wspomożycielu mój i Odkupicielu mój.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Ant.: Jako myrra najwyborniejsza wydałaś wonność najrozkoszniejszą o święta Boża Rodzicielko.

Ant.: Przed tronem.

III. Psalm 23.

Na cześć Błogosławionej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, jako Najśw. Oblubienicy Ducha św.

Pańska jest ziemia i napełnienie jej: okrąg ziemi i wszyscy, którzy mieszkają na nim.

Bo On go nad morzami ugruntował, i nad rzekami nagotował go.

Któż wstąpi na górę Pańską? albo kto będzie stał na świętem miejscu Jego?

Niewinnych rąk, a czystego serca: który nie wziął na marność duszy swojej, ani przysięgał na zdradzie bliźniemu swemu.

Ten weźmie błogosławieństwo od Pana, i miłosierdzie od Boga Zbawiciela swego.

Ten jest naród szukający Go, szukający oblicza Jakóbowego.

Podniesiecie książęta bramy wasze, i podnoście się bramy wieczne i wnijdzie Król chwały.

Któryż to jest Król chwały? Pan mocny i możny, Pan możny w walce.

Podnieście książęta bramy wasze, i podnoście się bramy wieczne i wnijdzie Król chwały.

Któryż to jest Król chwały? Pan zastępów, ten ci jest Król chwały. Chwała Ojcu i t. d.

Ant.: Przed tronem tej Panny bezustannie śpiewajcie nam pieśni najwdzięczniejsze.

℣. Rozlała się wdzięczność po wargach Twoich.

O. Dlatego Cię ubłogosławił Bóg na wieki.

Ojcze nasz *(pocichu).*

℣. I nie wodź nas na pokuszenie.

O. Ale nas zbaw ode złego.

Absolucya, Benedykcya, Lekcye i Rosponsorya mające odczytywać się teraz, są umieszczone w końcu Nokturnu trzeciego, od wyrazów; „Przez modlitwy i zasługi itd.

NOKTURN DRUGI.

(Następne trzy Psalmy odmawia się we wtorki i piątki).

Antyfona: Z ślicznością Twoją.

I. Psalm 44.

Intencya jak w Psalmie Nokturnu pierwszego.

Wydało serce moje słowo dobre: opowiadam ja czyny moje Królowi.

Język mój pioro pisarza: prędko piszącego.

Piękniejszy urodą nad syny człowiecze, rozlała się wdzięczność po wargach Twoich: dlatego Cię ubłogosławił Bóg na wieki.

Przypasz miecz Twój na biodrę Twoją: najmocniejszy.

Z ślicznością Twoją i z pięknością Twoją: naciągnij, fortunnie postępuj i króluj.

Dla prawdy i cichości i sprawiedliwości: i poprowadzi Cię dziwnie prawica Twoja.

Strzały Twoje ostre (narody pod Cię upadną): w serca nieprzyjaciół królewskich.

Stolica Twoja Boże na wieki wieków: łaska prawości, łaska królestwa Twego.

Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości; przeto Cię pomazał Bóg, Bóg Twój olejkiem wesela nad uczestniki Twoje.

Mirra i stakta i kassia[1]) z szat Twoich,

[1]) Mirra i stakta są wonnemi żywicami drzew arabskich, Kassia zaś jest korą z wonnego drzewa.

z domów słoniowych: z których Ci rozkosz uczyniły córki królewskie w poczciwości Twojej.

Stanęła królowa po prawicy Twojej w ubiorze złotym: obtoczona rozmaitością.

Słuchaj córko, a patrz i nakłoń ucha twego:

I będzie pożądał Król śliczności twojej: albowiem On jest P. Bóg twój, i będą Mu się kłaniać.

I córki Tyru z upominkami: obliczu Twemu będą się modlić wszyscy bogaci z ludzi.

Wszystka chwała tej córki królewskiej wewnątrz: w szatach złotych ubrana rozmaitościami.

Przywiodą królowi panny za nią: przyniosą do Ciebie blizkie jej.

Przyniosą je z weselem i z radością: przywiodą je do Kościoła królewskiego.

Miasto Ojców Twoich narodziłoć się synów: postanowisz je książęty nadewszystką ziemią.

Będą wspominać Imię Twoje: na wszystkie rodzaje i rodzaje.

Dlatego narodowie będąć wyznawać wiecznie: i na wieki wieków.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Ant.: Z ślicznością Twoją i z pięknością Twoją naciągnij, fortunnie postępuj i króluj.

Ant.: Ratuje ją.

II. Psalm 45.

Intencya Jak w II Psalmie Nokturnu pierwszego.

Bóg naszą ucieczką i mocą: pomocnikiem w uciskach, które nalazły nas bardzo.

Przetoż się bać nie będziem, gdy się poruszy ziemia i przeniosą się góry w serce morza.

Szumiały i zamąciły się rzeki ich: zatrzęsły się góry przed siłą Jego.

Bystrość wody rozwesela miasto Boże: poświęcił przybytek swój Najwyższy.

Bóg w pośrodku jego, nie będzie poruszon: ratuje go Bóg rano na świtaniu.

Potrwożyli się narodowie i nachyliły się królestwa: dał głos Swój, poruszyła się ziemia.

Pan zastępów z nami: Bóg Jakobów obrońcą naszym.

Pójdźcie, a oglądajcie sprawy Pańskie. jakie uczynił cuda na ziemi: objąwszy wojny aż do krajów ziemie.

Skruszy łuk i zdruzgocze oręże: i tarcze ogniem popali:

Uspokójcie się, a obaczcie, życiem ja jest Bóg: będę podwyższon na ziemi.

Pan zastępów z nami: Bóg Jakóbów obrońcą naszym.

Chwała Ojcu i t. d.

Ant.: Ratuje ją Bóg wzrokiem łaskawym, Bóg w pośrodku jej, nie będzie poruszon.

Ant.: Jako weselących się.

III. Psalm 86.

Intencya jak w III Psalmie Nokturnu pierwszego.

Fundamenta jego na górach świętych: miłuje Pan bramy Syonu nad wszystkie przybytki Jakóba.

Sławne rzeczy powiedziano o tobie: miasto Boże.

Wspomnę na Rahab i na Babylon, którzy mnie znają.

Oto cudzoziemcy i Tyr, i lud murzyński: ci tam byli.

Iżali Syonowi mówić nie będą: człowiek i człowiek narodził się w nim: a sam je najwyższy ugruntował.

Pan wypowie w pismach narodów i książąt: tych, którzy w nim byli.

Jako weselących się wszystkich: mieszkanie jest w Tobie.

Chwała Ojcu i t. d.

Ant.: Jako weselących się wszystkich mieszkanie jest w Tobie święta Boża Rodzicielko.

℣. Rozlała się wdzięczność po wargach Twoich.

O. Dlatego Cię ubłogosławił Bóg na wieki Ojcze nas i t. d.

Lekcye i Responsorya w końcu trzeciego Nakturnu.

NOKTURN TRZECI.

(Następne trzy Psalmy odmawia się we środy i soboty).

Antyfona: Raduj się Maryo Panno.

I. Psalm 95.

Intencya jak w I Psalmie Nokturnu pierwszego.

Śpiewajcie Panu pieśń nową: śpiewajcie Panu wszystka ziemio.

Śpiewajcie Panu, a błogosławcie Imieniowi Jego: opowiadajcie odednia do dnia zbawienie Jego.

Opowiadajcie między narody chwałę Jego; między wszystkimi ludźmi dziwy Jego.

Iż wielki Pan i bardzo chwalebny: straszliwy jest nadewszystkie bogi.

Albowiem wszyscy bogowie pogańscy czartowie, ale Pan niebiosa uczynił.

Wyznawanie i piękność przed obliczności Jego: świętość i wielmożność w świątobliwości Jego.

Przynoście Panu pokolenia pogańskie, przynoście Panu cześć i chwałę: przynoście Panu chwałę, Imieniowi Jego:

Bierzcie ofiary a wchodźcie do sieni Jego, kłaniajcie się Panu w sieni świętej Jego.

Niech się wzruszy od obliczności Jego wszystka ziemia: powiadajcie między narody iż Pan królował.

Albowiem naprawił okrąg ziemi, który się nie poruszy: będzie ludzi sądził w sprawiedliwości.

Niech się weselą niebiosa, a niech się raduje ziemia, niech się wzruszy morze i pełność jego: rozradują się pola i wszystko co jest na nich.

Tedy składać będą wszystkie drzewa leśne przed Panem, że przyszedł: bo przyszedł sądzić ziemię.

Będzie sądził świat w sprawiedliwości: a narody według prawdy Swojej.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Ant.: Raduj się Maryo, Panno święta, albowiemeś sama zwyciężyła wszystkie herezye.

Ant.: Pozwól, abym Cię chwalił.

II. Psalm 96.

Intencya jak w pierwszym Nokturnie.

Pan króluje, niech się raduje ziemia: niech się weselą wyspy mnogie.

Obłok i mgła około Niego, sprawiedliwość i sąd naprawienie stolicy Jego.

Ogień przed Nim uprzedzi: i zapali wokoło nieprzyjacioły Jego.

Oświeciły błyskawice Jego okrąg ziemi: ujrzała i zadrżała ziemia.

Góry się jako wosk rozpłynęły przed obliczem Pańskiem: przed obliczem Pana wszystka ziemia.

Oznajmiły niebiosa sprawiedliwość Jego; i oglądali wszyscy ludzie chwałę Jego.

Niech będą zawstydzeni wszyscy, którzy służą rycinom: i którzy się chlubią w bałwanach swoich.

Kłaniajcie się Mu wszyscy Aniołowie Jego: usłyszał, i weselił się Syon.

I rozradowały się córki Judzkie: dla sądów Twoich Panie.

Albowiem Tyś Pan najwyższy nadewszystką ziemią: bardzoś wywyższony nadewszystkie bogi.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Ant.: Pozwól, abym Cię chwalił Panno św., daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

Od Bożego Narodzenia do Adwentu mówi się:

Ant.: Po porodzeniu.

W czasie Adwentu i w urocz. Zwiastow. N. M. P.

Ant.: Anioł Pański.

III. Psalm 97.

Intencya jak w pierwszym Nokturnie.

Śpiewajcie Panu pieśń nową: bo uczynił dziwy.

Zbawiła sobie prawica Jego: i ramię święte Jego.

Objawił Pan zbawienie swoje: przed oczyma poganów oznajmił sprawiedliwość swoją.

Wspomniał na miłosierdzie swoje: i na prawdę swą domowi Izrael.

Oglądały wszystkie kraje ziemi: zbawienie Boga naszego.

Wykrzykujcie Panu wszystka ziemio: śpiewajcie, a weselcie się i grajcie.

Grajcie Panu na cytrze, na cytrze i z głosem Psalmu: na puzonach i na kornetach głośnych.

Wykrzykujcie przed obliczności Króla Pana: niech się wzruszy morze i pełność jego, okrąg ziemi i mieszkający na nim.

Rzeki będą klaskać rękoma, góry społem będą się weselić przed obliczności Pańską: bo przyszedł sądzić ziemię.

Będzie sądził świat w sprawiedliwości, a narody w prawości.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Od Bożego Narodzenia do Adwentu mówi się:

Ant.: Po porodzeniu Panną nienaruszoną zostałaś; święta Boża Rodzicielko, wstaw się za nami.

W czasie Adwentu i w uroczystość Zwiastowania Najśw. Maryi Panny.

Ant.: Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha świętego. Alleluja.

℣. Rozlała się wdzięczność po wargach Twoich.

O. Dlatego ubłogosławił Cię Bóg na wieki.

Ojcze nasz *(pocichu).*

℣. I nie wodź nas na pokuszenie.

O. Ale nas zbaw ode złego.

ABSOLUCYA.

Przez modlitwy i zasługi Najświętszej Maryi zawsze Panny i wszystkich Świętych, niech Pan Wszechmogący nas doprowadzi do żywota wiecznego. — O. Amen.

℣. Błogosław mi, Panie.

Błogosł. Niech z Synem swym błogosławi nas Marya Panna. — O. Amen.

(Następnie czytają się lekcye).

Lekcya 1.

We wszystkiem szukałam odpoczynku i w dziedzictwie Pańskiem mieszkać będę. Tedy przykazał i rzekł mi Stworzyciel wszech rzeczy, a który mię stworzył, odpoczął w przybytku moim. I rzekł mi: mieszkaj. w Jakóbie: a w Izraelu weźmij dziedzictwo, a między wybranymi mymi rozpuść korzenie. Ty zaś Panie, zmiłuj się nad nami. — O. Bogu chwała.

O. Jakże Cię pochwalę, o Panno święta Niepokalana? którego bowiem niebiosa ogarnąć nie mogą, Tyś w swoim żywocie nosiła.

℣. Błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławion owoc żywota Twego.

O. Którego niebiosa ogarnąć nie mogą, Tyś w swoim żywocie nosiła.

℣. Błogosław mi, Panie.

Błog. Niech raczy się wstawić za nami do Pana Panna święta nad Pannami. — O. Amen.

Lekcya 2.

I takem w Syonie jest utwierdzona, a w mieście świętem także odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja. I rozkorzeniłam się w zacnym narodzie, i w dziale Boga mego dziedzictwo jego, a w pełności Świętych za-

dzierżenie moje. Ty zaś Panie, zmiłuj się nad nami. — O. Bogu chwała.

O. Błogosławionaś Ty o Maryo, żeś w łonie przeczystem Stwórcę swego nosiła; porodziłaś Tego, który Cię stworzył, i Panną na wieki zostałaś.

℣. Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna, Pan z Tobą.

O. Porodziłaś Tego, który Cię stworzył i na wieki Panną zostałaś.

(℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

O. Porodziłaś Tego, który Cię stworzył i na wieki Panną zostałaś).

UWAGA. To co jest w nawiasie opuszczá się od Niedzieli Starozapustnej aż do Wielkiejnocy.

℣. Błogosław mi, Panie.

Błogosł. Przez wstawienie się Matki, Dziewicy, niech da nam Pan Bóg pokój i zbawienie. — O. Amen.

Lekcya 3.

Wyniesionam w górę jako drzewo cedrowe na Libanie i jako cyprys na górze Syonu. Wywyższyłam się jako Palma w Kades i jako szczepienie róży w Jerycho: jako piękna oliwa na polu, a jako jawor jestem podwyższona nad wodą na ulicach. Jako cynamon i balsam woniejący wydałam wonność, jako mirra wyborna dałam słodkość wonności. Ty zaś Panie zmiłuj się nad nami.

O. Bogu chwała.

O. Najszczęśliwszaś, Święta Panno Maryo, i wszelkiej chwały najgodniejsza, z Ciebie

albowiem weszło słońce sprawiedliwości, Chrystus, Bóg nasz.

℣. Módl się za lud Twój, ochraniaj Duchowieństwo, wstawiaj się za pobożną płcią niewieścią i spraw, aby ci wszyscy, którzy wielbią Twą pamięć, doznali wspomożenia Twojego.

O. Bo Ty na świat wydałaś słońce sprawiedliwości, — Chrystusa Boga naszego.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

O. Chrystusa Boga naszego.

Laudes.

℣. Boże † ku wspomożeniu † memu † wejrzyj.

O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Alleluja, *albo* Chwała Tobie Boże, Królu, wiecznej chwały.

1. *Antyfona przed Adwentem:* Wywyższona.

2. *Antyfona w czasie Adwentu:* Posłan jest.

3. *Antyfona po Adwencie:* O zamiano przedziwna.

I. Psalm 92.

Tu rozważaj, że Najświętsza Marya Panna Niepokalanie poczęta, została, piękna jako róża, czysta jako lilia.

Pan królował, oblókł się w ozdobę: oblókł się Pan mocą i przepasał się.

Albowiem umocnił okrąg świata: który się nie poruszy.

Zgotowana stolica Twoja od onego czasu: Ty jesteś od wieku.

Podniosły rzeki nawałności swoje: od szumu wód wielkich.

Dziwne nawałności morskie: dziwny na wysokości Pan.

Świadectwa Twoje okazały się być bardzo wiary godne: domowi Twemu Panie przystoi świątobliwość na długość dni.

Chwała Ojcu i t. d.

1. *Ant.:* Wywyższona jest Marya do nieba, weselą się Aniołowie i błogosławią Panu, śpiewając chwałę Jego.

2. *Ant.:* Posłan jest Anioł Gabryel do Maryi Panny, poślubionej Józefowi.

3. *Ant.:* O zamiano przedziwna, Stwórca rodzaju ludzkiego, wziąwszy na się Ciało żyjące, raczył się z Dziewicy narodzić, a stając się człowiekiem bez współudziału człowieka, uczynił nas uczestnikami Bóstwa swego.

Antyfony do II Psalmu.

1. Marya Panna. — 2. Zdrowaś Maryo. — 3. Kiedyś narodził się.

II. Psalm 99.

Tu rozważaj, że Najśw. Marya Panna przyszła na świat jako Gwiazda poranna.

Wykrzykujcie Bogu wszystka ziemio: służcie Panu z weselem.

Wchodźcie przed obliczność Jego: z radością

Wiedzcie, iż Pan sam jest Bóg: On nas uczynił, a nie my sami siebie.

Ludu Jego, i owce pastwiska Jego: wchodźcie w bramy Jego w wyznawaniu, do sieni Jego z pieśniami, wyznawajcie Mu.

Chwalcie Imię Jego, boć słodki jest Pan, na wieki miłosierdzie Jego: i aż od rodzaju do rodzaju prawda Jego.

Chwała Ojcu i t. d.

1. *Ant.:* Marya Panna podniesiona jest do niebieskich przybytków, gdzie Król królów zasiada na tronie usłanym gwiazdami.

2. *Ant.:* Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna, Pan z Tobą: błogosławionaś Ty między niewiastami. Alleluja.

3. *Ant.:* Kiedyś narodził się przez tajemnicę niepojętą z Dziewicy, wtedy proroctwa spełnione zostały: zstąpiłeś jako rosa na runo dla zbawienia naszego. Ciebie przeto chwalimy o Boże nasz.

Antyfony do III Psalmu.

1. Za wonnością. — 2. Nie bój się Maryo. — 3. Krzak, który widział.

III. Psalm 62

(składa się z dwóch Psalmów złączonych).

Tu rozważaj Zwiastowanie Najśw. Panny Maryi, przez które odbyło się chwalebne Wcielenie Słowa Bożego, czyli Słowo stało się Ciałem.

Boże, Boże, do Ciebie czuję na świtaniu.

Pragnęła Cię dusza moja: jako rozmaicie Tobie ciało moje.

W ziemi pustej i bezdrożnej, i bezwodnej; jako w świątnicy stawiłem się przed Tobą, abym widział moc Twoją i chwałę Twoją.

Iż lepsze jest miłosierdzie Twoje, niźli żywoty: wargi moje będą Cię chwalić.

Tak Cię błogosławić będę za żywota mego: a w Imię Twoje będę podnosił ręce moje.

Jako sadłem i tłustością, niech będzie napełniona dusza moja: a wargami wesołości będą wychwalać usta moje.

Jeźlim na Cię pamiętał na łożu mojem, rano będę rozmyślał o Tobie: boś był pomocnikiem moim.

I w zasłonie skrzydeł Twoich rozraduję się; przylgnęła dusza moja do Ciebie: broniła mię prawica Twoja.

A oni próżno szukali duszy mojej: wnijdą w nizkości ziemi: będą podani w ręce miecza, częściami liszek będą.

Ale Król będzie się weselił w Bogu, i chlubić się będą wszyscy, którzy nań przysięgają: bo zatkane są usta mówiących nieprawości.

Psalm 66. Niech się nad nami Bóg zmiłuje i błogosławi nam, niech rozświeci oblicze swe nad nami, a zlituje się nad nami.

Żebyśmy poznali na ziemi drogę Twoją: między wszemi narody zbawienie Twoje.

Niech Ci wyznawają ludzie, Boże: niech Ci wyznawają wszyscy ludzie.

Niech się radują i weselą narody: iż sądzisz ludzi sprawiedliwie, narody na ziemi sprawujesz.

Niech Ci wyznawają ludzie, Boże, niech Ci wyznawają wszyscy ludzie: ziemia dała swój owoc.

Niech nas błogosławi, Bóg, Bóg nasz, niech nas błogosławi Bóg: a niech się Go boją wszystkie kraje ziemi.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

1. *Ant.:* Za wonnością namaszczenia Twego pobiegniemy; panienki nader Cię umiłowały.

2. *Ant.:* Nie bój się Maryo, znalazłaś łaskę u Pana: oto poczniesz i porodzisz Syna. Alleluja.

3. *Ant.:* Krzak, który widział Mojżesz, a który gorzał, a nie spalił się, jest figurą zachowania Twojej czystości przedziwnej: O Matko Boża, wstawiaj się za nami.

Antyfony do pieśni trzech pacholąt.

1. Błogosławiona Córko. — 2. I da Mu Pan. — 3. I wyszła.

Psalm 4.

(Trzech pacholąt babilońskich).

Wzywaj wszystkich stworzeń, aby wielbiły Boga, że N. P. Marya, Niepokalana Matka porodziła w Betleem Syna, Jezusa Chrystusa.

Błogosławcie wszystkie sprawy Pańskie Panu: chwalcie, a wywyższajcie Go na wieki.

Błogosławcie Aniołowie Pańscy Panu: błogosławcie niebiosa Panu.

Błogosławcie wody wszystkie, które są na niebie Panu: błogosławcie wszystkie mocy Pańskie Panu.

Błogosławcie słońce i księżycu Panu: błogosławcie gwiazdy niebieskie Panu.

Błogosławcie wszelki dżdżu i roso Panu: błogosławcie wszystkie wiatry Boże Panu.

Błogosławcie ogniu i gorąco Panu: błogosławcie zimno i ciepło Panu.

Błogosławcie rosy i szrony Panu: błogosławcie mróz i zimno Panu.

Błogosławcie lody i śniegi Panu: błogosławcie nocy i dnie Panu.

Błogosławcie światłość i ciemności Panu: błogosławcie błyskawice i obłoki Panu.

Niech błogosławi ziemia Pana: niech chwali, a wywyższa Go na wieki.

Błogosławcie góry i pagórki Panu: błogosławcie wszystko rodzące na ziemi Panu.

Błogosławcie źródła Panu: błogosławcie morza i rzeki Panu.

Błogosławcie wieloryby i wszystko co się rusza w wodach Panu: błogosławcie wszyscy ptacy powietrzni Panu.

Błogosławcie wszystkie bestye i bydło Panu: błogosławcie synowie ludzcy Panu.

Niech błogosławi Izrael Pana: Niech Go chwali, a wywyższa Go na wieki.

Błogosławcie kapłani Pańscy Panu: błogosławcie słudzy Pańscy Panu.

Błogosławcie duchowie i dusze sprawiedliwych Panu: błogosławcie Święci a pokornego serca Panu.

Błogosławcie Ananijaszu, Azaryaszu, Mizaelu Panu; chwalcie a wywyższajcie Go na wieki.

Błogosławmy Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu: chwalmy i wywyższajmy Pana po wszystkie wieki.

Błogosławiony jesteś o Boże na utwierdzeniu niebios: Tobie cześć, chwała i uwielbienie na wieki.

(Tu nie mówi się chwała Ojcu).

1. *Ant.:* Błogosławiona Córko, uwielbił Cię Pan, albowiem przez Ciebie otrzymaliśmy owoc żywota.

2. *Ant.*: I da Mu Pan Bóg stolicę Dawida Ojca Jego i będzie królował na wieki.

3. *Ant.:* I wyszła różdżka z korzenia Jessego, ukazała się gwiazda Jakóba: Panna porodziła Zbawiciela; Ciebie chwalimy o Boże nasz.

Antyfony do V Psalmu.

1. Piękna Jesteś. — 2. Oto ja służebnica Pańska. — 3. Oto Marya.

V. Psalm 148.

(składa się z trzech Psalmów złączonych).

Najśw. Marya Panna ofiarowała Syna Swego w kościele Salomona.

Chwalcie Pana na niebiesiech: Chwalcie Go na wysokości

Chwalcie Go wszyscy Aniołowie Jego: chwalcie Go wszystkie wojska Jego.

Chwalcie Go słońce i miesiącu, chwalcie Go wszystkie gwiazdy światłości.

Chwalcie Go niebiosa nad niebiosy: i wody które są na niebie, niech Imię Pańskie chwalą.

Albowiem On rzekł i uczynione są: On rozkazał i stworzone są.

Postanowił je na wieki i na wiek wieków: ustawę dał i nie przeminie.

Chwalcie Pana na ziemi smoki i wszystkie przepaści.

Ogniu, gradzie, śniegu, lodzie i wietrze gwałtowny: które czynią słowo Jego.

Góry i wszystkie pagórki: drzewa owoc dające i wszystkie cedry.

Zwierzęta i wszystko bydło: płazy i ptactwo skrzydlate.

Królowie ziemscy i wszystkie narody: książęta i wszyscy sędziowie ziemscy.

Młodzieńcy i panienki, starzy i młodzi niech Imię Pańskie chwalą: bo wywyższyło się Imię Jego samego.

Wyznanie jego na niebie i na ziemi: i wywyższył ród ludu swego.

Chwała wszystkim Świętym Jego: synom Izraelskim, ludowi przybliżającemu się do Niego.

Ps. 149. **Śpiewajcie** Panu pieśń nową: chwała Jego w zgromadzeniu Świętych.

Niech się weseli Izrael w tym, który go stworzył: a synowie Syońscy niech się radują w królu swoim.

Niechaj Imię Jego chwalą w śpiewaniu społecznem, na bębnie i na arfie niechaj Mu grają.

Bo się kocha Pan w ludu swoim: i podwyższy ciche ku zbawieniu.

Rozweselą się Święci w chwale, rozradują się w łożnicach swoich.

Wysławiania Boga w gardłach ich: a miecze z obu stron ostre w rękach ich.

Aby czynili pomstę nad pogany: skaranie między narody.

Aby powiązali króle ich pętami: a szlachtę ich okowami żelaznemi.

Aby uczynił o nich prawo napisane: tać jest chwała wszystkim Świętym Jego.

Ps. 150. **Chwalcie** Pana w Świętych Jego: chwalcie Go na utwierdzeniu Jego.

Chwalcie Go w możnościach Jego: chwalcie według mnóstwa wielkości Jego.

Chwalcie Go głosem trąby: chwalcie Go na arfie i cytrze.

Chwalcie Go na bębnie i na piszczałce: chwalcie Go na strunach i na organach.

Chwalcie Go na cymbałach głośnych, chwalcie Go na cymbałach krzykliwych: wszelki duch niechaj Pana chwali.

Chwała Ojcu i t. d.

1. *Ant.:* Pięknaś jest i rozkoszna córko Jerozolimska, a straszna jako wojska porządnie uszykowane.

2. *Ant.:* Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie wedle słowa Twego.

3. *Ant.:* Oto Marya porodziła nam Zbawiciela, na widok którego zawołał św. Jan:

Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata. Alleluja.

Capitulum.

1. i 2. Widziały ją córki Syońskie, a za najszczęśliwszą wysławiały: chwaliły ją i królowe.

O. Bogu chwała.

2. I powstanie różdżka z korzenia Jessego, i wyrośnie kwiat na Niej, a na kwiecie tym spocznie Duch Pański.

O. Bogu chwała.

Hymn.

(Ciesz się z chwały Maryi P. Niep. pocz.).

O! nad dziewice chwalona,
I nad gwiazdy wywyższona.
Ty, przez któregoś stworzona;
Karmisz Dzieciątko u łona.
Czego Ewa pozbawiła,
Tyś nam Synem swym wróciła:
Łzy płaczącym osuszyła,
Rajskie bramy otworzyła.
Tyś jest brama Króla chwały,
Światłość i pałac wspaniały.
Twe wnętrzności życie dały,
Chwał odkupion świecie cały.
Jezu, z Dziewicy zrodzony,
Bądź od wszystkich pochwalony,
Z Ojcem z Duchem zjednoczony,
Przez wsze wieki nieskończony. Amen.

℣. Błogosławionaś Ty między niewiastami.
O. I Błogosławion owoc żywota Twojego.

Antyfona do pieśni Zacharyasza.

1. *Ant.:* Błogosławiona Maryo Matko Boża.

W czasie od Wielkiejnocy aż do Św. Trójcy mówi się następująca Antyfona:

1. Wesel się Królowo. — 2. Duch święty. — 3. Tajemnica przedziwna.

Pieśń Zacharyaszowa.

Dziękuj Bogu za łaski jakiemi udarował Najśw. Pannę Maryę i za dobrodziejstwa, jakie przez nią zlał na ciebie.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski: iż nawiedził i uczynił odkupienie ludu swego.

I podniósł róg zbawienia nam: w domu Dawida służebnika swego.

Jako mówił przez usta Świętych, którzy od wieku są, Proroków swoich.

Wybawienie od nieprzyjaciół naszych: z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą.

Aby uczynił miłosierdzie z ojcy naszymi: i wspomniał na testament swój święty.

Przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi ojcu naszemu: że nam dać miał.

Iżbyśmy wybawieni z ręki nieprzyjaciół naszych: bez bojaźni Mu służyli.

W świątobliwości i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze.

A ty, Dzieciątko, Prorokiem Najwyższego będziesz nazwane: bo uprzedzisz przed obliczności Pańską, abyś gotował drogi Jego.

Iżbyś dał naukę zbawienia ludowi Jego na odpuszczenie grzechów ich.

Dla wnętrzności miłosierdzia Boga naszego: przez które nawiedził nas Wschód z wysokości.

Aby zaświecił tym, którzy w ciemności i w cieniu śmierci siedzą: ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.

Chwała Ojcu i t. d.

Ant.: Błogosławiona Boża Rodzicielko, Maryo, zawsze Panno, Świątynio Pana, przybytku Ducha świętego, sama jedna w niezwykły sposób upodobałaś się Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi: módl się za lud Twój, proś Boga za stany duchowne, wstawiaj się za pobożną płcią niewieścią.

W czasie Wielkanocnym:

1. *Ant.:* Królowo niebieska wesel się, Alleluja: Albowiem któregoś godna była nosić, Alleluja. Zmartwychwstał jako był powiedział Alleluja: módl się za nami do Boga. Alleluja.

2. *Ant.:* Duch św. zstąpi na Cię; Maryo, nie bój się, będziesz nosić w żywocie Syna Bożego Alleluja.

Kyrie elejson.

Chryste elejson.

Kyrie elejson.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Następna modlitwa mówi się przed i w czasie Adwentu.

MÓDLMY SIĘ.

O Boże, któryś chciał, aby za Zwiastowaniem Anielskiem, Słowo Twoje Ciałem się stało w przeczystym żywocie Najśw. Panny, spraw, Ciebie prosimy, abyśmy, którzy ją za prawdziwą Rodzicielkę Boga uznajemy, przez wstawienie się Jej do Ciebie, byli wspomagani. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Po Bożem Narodzeniu mówi się:

3. *Ant.:* Tajemnica przedziwna dziś objawioną została, stał się cud wielki w naturze, Bóg przyjął ciało człowieka; czem był pozostając, tem się staje czem był, a wszakże niema w tem ani pomieszania, ani podziału.

Kyrie elejson.

Chryste elejson.

Kyrie elejson.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moja.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś płodnem panieństwem Błogosławionej Maryi Panny rodowi ludzkiemu nagrodę zbawienia wiecznego zgotował: daj pokornie prosimy, abyśmy doznali skutecznego pośrednictwa Tej, przez którąśmy otrzymali Dawcę życia wiecznego, Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego.

O. Amen.

Po Modlitwie dodaje się prośba do Najśw. Serca Jezusowego.

Ant.: Zranion jest za nieprawości nasze, starty za złości nasze; karność pokoju naszego na Nim, ranami jego jesteśmy uzdrowieni.

℣. Prawdziwe choroby nasze On znosił.

O. I boleści nasze On dźwigał.

MÓDLMY SIĘ.

Spraw, prosimy Cię wszechmogący Boże, abyśmy, którzy całą swą chwałę pokładamy w Przenajśw. Sercu Jezusa Chrystusa, najukochańszego Syna Twojego, dostąpili skutków miłosierdzia Jego nad nami i zmiłowali się tak w czynach, które na nas to miłosierdzie Jego ściągają, jakoteż i w owocach, które za nie otrzymujemy.

Prośba do św. O. Franciszka.

Porządkuj i uprawiaj św. Ojcze nasz Franciszku winnicę, którąś rękami Twemi założył i przyjmij modły synów Twoich.

℣. Módl się za nami święty Ojcze nasz Franciszku.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, który Kościół Twój dla zasług św. Ojca naszego Franciszka, coraz liczniejszem potomstwem rozmnażasz, udziel łaski, abyśmy

w ślady Jego wstępując, ziemskiemi rzeczami gardzili, a niebieskich darów uczestnictwem zawsze się cieszyli.

Prośba do WW. Swiętych *(w ciągu roku).*

Ant.: O! Pańscy wybrani, raczcie błagać o nasze i wszystkich ludzi zbawienie.

℣. Sprawiedliwi weselcie się w Panu i drżyjcie z radości.

O. W Nim pokładajcie swą chwałę, wszyscy prawego serca.

MÓDLMY SIĘ.

Broń lud Twój, Panie, a użyczaj mu nieustannej pomocy, o którą z ufnością Cię prosi, za przyczyną śś. Piotra i Pawła i innych świętych Apostołów Twoich.

Wszyscy Święci Twoi Panie Boże, niech ustawicznie przybywają ku wspomożeniu naszemu, abyśmy, którzy zasługi ich czcimy, doznali na sobie skutków ich wspomożenia; racz użyczać nam pokoju; oddal od Kościoła Twojego wszystkie podstępy złośliwych; kroki nasze; uczynki, wolę wszystkich sług swoich skieruj na drogę prowadzącą do wiekuistej chwały; użycz dóbr wiecznych dobrodziejom naszym, a duszom wiernych zmarłych daj wieczny odpoczynek. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego. Bóg przez wszystkie wieki wieków. — O. Amen.

Zamiast tej ostatniej modlitwy, mówi się następująca w czasie Adwentu.

Ant.: I przyjdzie Pan, w gronie wszystkich Świętych swoich i zabłyśnie w on dzień światłość wielka. Alleluja.

℣. Przyjdzie Pan na jaśniejącym obłoku.

O. I otaczać Go będą Świętych legiony.

MÓDLMY SIĘ.

Przybądź Panie i oczyść sumienia nasze, ażeby Jezus Chrystus Twój, a Pan nasz przyszedłszy z wybranymi swoimi, znalazł w nas mieszkanie, przygotowane na Jego przyjęcie, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego przez wszystkie wieki wieków.

O. Amen.

Po tych modlitwach uczyń następujące zakończenie:

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu.

O. Bogu chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

O. Amen.

Tak się zakończa Laudes i każda godzina. Jeżeli po Laudes chce kto zaraz mówić Prymę, mówi

się Zdrowaś Maryo, jak niżej. Inaczej zas po Laudes mówić należy:

Ojcze nasz *(pocichu).*

℣. Pan niech użyczy nam swego spokoju.

O. I żywota wiecznego. Amen.

Następnie klęcząc, wyjąwszy Soboty wieczór i Niedzieli całej, mówi się jedna z następujących Antyfon.

1. ANTYFONA

mówi się od święta Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny aż do Wielkiego Czwartku.

Bądź pozdrowiona niebios Królowo, bądź pozdrowiona Pani Aniołów; bądź pozdrowion święty szczepie; bądź pozdrowiona bramo rajska! Przez którą na świat przyszło światło. Wesel się Panno chwalebna. Z pomiędzy wszystkich najpiękniejsza. Witaj Królowo najdostojniejsza i przyczyń się za nami do Chrystusa.

℣. Dozwól, abym Cię wysławiał, o Panno Święta.

O. Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

MÓDLMY SIE.

Użycz, miłosierny Boże, Twego wsparcia naszej słabości, abyśmy obchodząc pamiątkę Błogosławionej Matki Twej Maryi, za Jej skutecznem pośrednictwem, z grzechów naszych powstali. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego.

O. Amen.

2. ANTYFONA

mówi się stojąc, od Nieszporów Wielkiej Soboty, aż do wigilii Trójcy Przenajświętszej.

Królowo niebios wesel się, Alleluja. Ponieważ, któregoś zasłużyła nosić, Alleluja. Zmartwychwstał jako przepowiedział, Alleluja. Módl się za nami do Boga. Alleluja.

℣. Ciesz się i wesel Panno Maryo, Alleluja.

O. Albowiem zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył, daj prosimy, abyśmy przez Matkę Jego Maryę Pannę osiągnęli szczęśliwość żywota wiekuistego. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego.

O. Amen.

3. ANTYFONA

od świętej Trójcy, aż do nieszporów w Sobotę przed Adwentem (100 dni odpustu).

Witaj Królowo i Matko litości, witaj życie słodyczy i nadziejo nasza. Do Ciebie wołamy wygnani synowie Ewy. Ku Tobie wzdychamy łkając i płacząc na tym łez padole. Prosimy tedy Orędowniczko nasza, Twoje miłosierne oczy obróć na nas; a Pana Jezusa, owoc błogosławiony żywota Twojego, po tem wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa! o pobożna! o słodka Panno Maryo!

℣. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś za sprawą Ducha św. ciało i duszę Chwalebnej Matki, Maryi Panny przygotował, aby była godnym Syna Twego przybytkiem, daj abyśmy, którzy się z pamiątki tej weselimy za Jej litościwą przyczyną od przyszłego złego i od wiecznej śmierci uwolnieni byli, przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

4. ANTYFONA

od Niedzieli Adwentowej, aż do Bożego Narodzenia.

Święta Odkupiciela Matko, Bramo niebios otworem stojąca, Gwiazdo morza; wspomóż upadający lud, który powstać pragnie; Ty, któraś była Panną przed poczęciem i po otrzymanem z ust Anioła Gabryela zwiastowaniu została Panną, zlituj się nad grzesznikami.

℣. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi.

O. I poczęła z Ducha świętego.

MÓDLMY SIĘ.

Łaskę Twoją racz wlać, Panie, w serca nasze, abyśmy, którzy za Zwiastowaniem Anielskiem Wcielenie Chrystusa Syna Twojego poznali, przez mękę Jego i krzyż do

chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez Chrystusa Pana naszego.
O. Amen.

5. ANTYFONA
od Bożego Narodzenia do Oczyszczenia N. Maryi Panny.

Święta Odkupiciela Matko itd. *(jak wyżej).*
℣. Po porodzeniu Panną nienaruszoną zostałaś.
O. Boża Rodzicielko przyczyń się za nami.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś płodnem panieństwem Najśw. Maryi Panny, rodowi ludzkiemu nagrodę zbawienia wiecznego zgotował, daj pokornie prosimy, abyśmy doznali skutecznego pośrednictwa Tej, przez którą otrzymaliśmy Dawcę życia wiekuistego, Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Po Antyfonie mówi się:

℣. Pomoc Boża niech będzie zawsze z nami.
O. Amen.

Modlitwa (Sacrosanctae).

Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy itd. *(jak na str. 133).*

Pryma.

INTENCYA *(słowa Chrystusa).*

„Uwielbisz mnie godziny pierwszej, chwaląc miłosierne Serce moje za ową głęboką i coraz

głębszą pokorę, z jaką Panna niepokalana oczekiwała przyjścia mojego; naśladując pokorę moją, z jaką Ja, Sędzia żywych i umarłych, dla odkupienia rodzaju ludzkiego, godziny pierwszej stanąłem pokornie przed grzesznym człowiekiem, aby przyjąć wyrok na mnie przezeń wydany".

Zdrowaś Maryo i t. d.

℣. Boże † ku wspomożeniu † memu † wejrzyj.

O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

Chwała Ojcu i t. d. Alleluja, *lub* Chwała Tobie Panie, Królu wiecznej chwały.

Hymn.

Pamiętaj, Sprawco Zbawienia,
Żeś z Panny czystej rodzenia
Przyjął kształt ciała ludzkiego,
W słabościach nam podobnego.

Maryo, Matko miłości,
Matko przedziwnej litości,
Broń nas od wroga srogiego,
Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z dziewicy narodzonemu,
Ojcu i Duchowi świętemu,
Wiekuistej czci godnemu. Amen.

Ant.: 1. Wywyższona jest. — 2. Posłan jest. 3. O zamiano przedziwna.

I. Psalm 53.

Na cześć Chrystusa Pana w Wieczerniku ustanawiającego Najświętszy Sakrament.

Boże, w Imię Twoje, zbaw mię, a w mocy Twojej sądź mię.

Boże wysłuchaj modlitwę moją: przyjmij w uszy słowa ust moich.

Albowiem obcy powstali przeciwko mnie: a mocarze szukali duszy mojej, a nie kładli Boga przed oczyma swemi.

Bo oto Bóg mi dopomaga: a Pan jest obrońcą duszy mojej.

Odwróć złe na nieprzyjaciele moje: a zatrać je według prawdy Twojej.

Dobrowolnie będę ofiarował Tobie: i będę ofiarował Imieniowi Twemu, Panie, albowiem dobre jest.

Bo z wszelkiego utrapienia wyrwałeś mię, a oko moje wzgardziło nieprzyjacioły moje.

Chwała Ojcu i t. d.

II. Psalm 84.

Modlitwa i krwawy pot w Ogrojcu.

Ubłogosławiłeś Panie, ziemię Twoją: przywróciłeś pojmanie Jakóba.

Odpuściłeś nieprawości ludu Twego: pokryłeś wszystkie grzechy ich.

Uśmierzyłeś Twój wszystek gniew: odwróciłeś się od gniewu popędliwości Twojej.

Nawróć nas, Boże, Zbawicielu nasz: a oddal gniew swój od nas.

Izali na wieki będziesz się na nas gniewał: albo rozciągniesz gniew Twój od rodzaju do rodzaju?

Boże, Ty nawróciwszy się, ożywisz nas: a lud Twój rozweseli się w Tobie.

Okaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje: a daj nam zbawienie Twoje.

Będę słuchał, co we mnie będzie mówił Pan Bóg: bo będzie mówił pokój nad ludem swoim.

I nad Świętymi Swymi: i nad tymi: którzy się do serca nawracają.

Zaiste blizko zbawienie Jego tym, którzy się Go boją: aby mieszkała chwała w ziemi naszej.

Miłosierdzie i prawo spotkały się z sobą: sprawiedliwość i pokój pocałowały się.

Prawda wyrosła z ziemi: a sprawiedliwość z nieba spojrzała.

Albowiem Pan pokaże dobrotliwość: a ziemia nasza wyda swój owoc.

Sprawiedliwość przed nim chodzić będzie: i położy na drodze kroki swoje.

Chwała Ojcu i t. d.

III. Psalm 116.

Pojmanie Pana Jezusa.

Chwalcie Pana wszystkie narody: chwalcie Go wszyscy ludzie.

Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego: a prawda Pańska trwa na wieki.

Chwała Ojcu i t. d.

1. *Ant.:* Wywyższona jest Marya do nieba, weselą się Aniołowie i błogosławią Panu, śpiewając chwałę Jego.

2. *Ant.:* Posłan jest Anioł Gabryel do Maryi Panny, poślubionej Józefowi.

3. *Ant.:* O zamiano przedziwna, Stwórca rodzaju ludzkiego wziąwszy na się ciało żyjące, raczył się z Dziewicy narodzić, a stając się człowiekiem bez współudziału człowieka, uczynił nas uczestnikami Bóstwa Swego.

Capitulum.

W ciągu roku oprócz Adwentu:

Któraż to jest, która idzie jako zorza powstająca, piękna jako księżyc, wybrana jako słońce, ogromna jako wojska uszykowane porządnie. — O. Bogu chwała.

W czasie Adwentu:

Oto Panna pocznie i porodzi Syna, a nazwą Imię Jego Emanuel (Bóg z nami). Masło i miód jeść będzie, aby umiał odrzucać złe, a odbierać dobre. — O. Bogu chwała.

℣. Dozwól, abym Cię chwalił, o Panno święta.

O. Daj mi moc przeciwko nieprzyjaciołom Twoim.

Kyrie elejson.

Chryste elejson.

Kyrie elejson.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy moje.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Następne trzy modlitwy mówią się: I. przed Adwentem, II. w Adwencie, III. po Adwencie, co ma miejsce i w innych godzinach, a co wyraża liczba kościelna I, II, III, a na co trzeba pamiętać.

I. MÓDLMY SIĘ.

Boże, który zamieszkać raczyłeś w Panieńskiem łonie błogosławionej Maryi, dozwól, Ciebie błagamy, abyśmy przyczyną Jej wspomożeni, pamiątkę Jej z radością święcili. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

II. MÓDLMY SIĘ.

O Boże, któryś chciał i t. d. *(str. 164).*

III. MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś płodnem panieństwem i t. d. *(str. 164.)*

Zakończenie.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu.

O. Bogu chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym. — O Amen.

Tercya.

INTENCYA *(słowa Chrystusa).*

„Wielbij mnie godziny trzeciej za owe pożądania gorące Panny Najświętszej, które mnie z łona Ojca mojego do Jej Niepokalanego łona ściągnęły, a które były naśladowaniem zapału i pożądania,

z jakiemi ja pragnąłem zbawienia ludzkiego, aby posiekany biczami, cierniem ukoronowany, z niewypowiedzianą słodyczą i cierpliwością, poniosłem godziny trzeciej krzyża drzewo sromotne na zbolałych i krwią zbroczonych ramionach moich".

Zdrowaś Maryo i t. d.

℣. Boże † ku wspomożeniu † memu † wejrzyj.

O. Panie, ku ratunkowi memu pospiesz się.

Chwała Ojcu i t. d.

Hymn.

Pamiętaj Sprawco zbawienia,
Żeś z Panny itd. *(jak na Prymę, str. 172).*

Ant.: 1. *Przed Adwentem:* Marya Panna. — 2. *W czasie Adwentu:* Zdrowaś Maryo. — 3. *Po Adwencie:* Kiedyś.

I. Psalm 119.

Pan Jezus u Annasza, Kaifasza, Piłata i Heroda.

Wołałem do Pana, gdym był utrapiony, i wysłuchał mnie.

Panie, wyzwól duszę moją od ust nieprawych: i od języka zdradliwego.

Coć może być dano, albo coć może być przyłożono: do języka zdradliwego?

Strzały mocarza ostre: z węglem pustoszącym.

Ach, mnie! że się mieszkanie moje przedłużyło: mieszkałem z obywatelami Cedar: długo przebywała dusza moja.

Z tymi, którzy nienawidzą pokoju, byłem spokojny: gdym mówił z nimi, prześladowali mię bez przyczyny

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

II. Psalm 120.

Biczowanie Pana Jezusa

Podnosiłem oczy moje na góry: skąd mi przyjdzie pomoc.

Pomoc moja od Pana: który stworzył niebo i ziemię.

Niech nie da zachwiać się nodze twojej, i niech się nie zdrzymie, który cię strzeże.

Oto się nie zdrzymie ani zaśnie: który strzeże Izraela.

Pan cię strzeże, Pan obrona twoja: po prawej ręce twojej.

Nie upali cię słońce we dnie: ani miesiąc w nocy.

Pan cię strzeże od wszego złego Pan niech strzeże duszy twojej.

Pan niech strzeże wejścia twego i wyjścia twego, odtąd i aż na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

III. Psalm 121.

Koronowanie cierniem Pana Jezusa.

Weseliłem się z tego, co mi powiedziano: pójdziemy do domu Pańskiego.

Stawały nogi nasze: w sieniach Twoich Jeruzalem.

Jeruzalem, które się buduje jako miasto: którego uczestnictwo społeczne.

Bo tam wstępowały pokolenia, — pokolenia Pańskie: świadectwo Izraela ku wyznawaniu Imieniu Pańskiemu.

Bo tam postawione są stolice nad sąd: stolice w domu Dawidowym.

Proście, co jest ku pokojowi Jeruzalem: a dostatek tym, którzy Cię miłują.

Niech będzie pokój w mocy Twojej: a dostatek w basztach Twoich.

Dla braci moich i bliźnich moich: mówiłem pokój o Tobie.

Dla domu Pana Boga naszego: szukałem dobra Tobie.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

1. *Ant.:* Marya Panna podniesiona jest do niebieskich przybytków, gdzie Król królów zasiada na tronie usłanym gwiazdami.

2. *Ant.:* Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna; Pan z Tobą; błogosławionaś Ty między niewiastami. Alleluja.

3. *Ant.:* Kiedyś przez tajemnicę niepojętą narodził się z Dziewicy, wtedy proroctwa spełnione zostały: zstąpiłeś jako rosa na runo dla zbawienia naszego. Ciebie przeto chwalimy, o Boże nasz.

Capitulum.

I. i III. I takem w Syonie jest utwierdzona, a w mieście świętem takżem odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja.

O. Bogu chwała.

II. I wynijdzie różdżka ze szczepu Jessego, a kwiat z korzenia jego wyrośnie. I odpocznie na nim Duch Pański.

O. Bogu chwała.

℣. Rozlała się wdzięczność po wargach Twoich.

O. Dlatego ubłogosławił Cię Bóg na wieki.

Kyrie elejson.

Chryste elejson.

Kyrie elejson.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ *(str. 164).*

I. i II. *(to jest przed i po Adwencie).*

Boże, któryś płodnem panieństwem i t. d.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu.

O. Bogu chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

W czasie Adwentu modlitwa: Boże, któryś chciał i t. d. *(str. 164).*

Sexta.

INTENCYA *(słowa Chrystusa do św. Gertrudy).*

„Uwielbij mnie godziny szóstej za ową mocną i stałą nadzieję, której pełnem było Serce Boskiej Dziewicy, gdy świątobliwością swych pra-

gnień i czystością intencyi cześć Mi składała, naśladując pragnieniem płonące serce moje w chwili, gdy zawieszony na krzyżu, upojony goryczą i srogością śmierci znękany, pożądałem z całych sił moich odkupienia ludzkiego, wołając: „Pragnę!“ a pragnąłem tak gorąco owego Zbawiciela ludzkiego, że gdyby do tego ponieść było trzeba sroższe jeszcze i okrutniejsze męczarnie, dobrowolnie przyjąłbym wszystkie, bylem tylko odkupił lud mój kochany“.

Zdrowaś Maryo *(całe pocichu)*.

℣. Boże † ku wspomożeniu † memu † wejrzyj.

O. Panie, ku ratunkowi memu pospiesz się.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Hymn.

Pamiętaj Sprawco zbawienia,
Żeś z Panny i t. d. *(jak na Prymę str. 172)*.

Ant.: 1. Za wonnością. — 2. Nie bój się. — 3. Krzak, który widział Mojżesz.

I. Psalm 122.

Wyrok wydany, aby Pan Jezus jako łotr na krzyżu umarł.

Ku Tobie podnosiłem oczy moje: który mieszkasz w niebiesiech.

Oto jako oczy sług: w rękach panów swoich.

Jako oczy służebnicy w rękach pani swojej: tak oczy nasze do Pana Boga naszego, aż się zmiłuje nad nami.

Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad nami, bośmy bardzo napełnieni wzgardą.

Bo jest bardzo napełniona dusza nasza pośmiewiskiem bogatych: i wzgardą pysznych.
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

II. Psalm 123.

Krwawa droga krzyżowa, którą Pan Jezus odbył na górę Kalwaryjską.

Jedno, że Pan był z nami, niech teraz powie Izrael; jedno, że Pan był z nami.
Gdy na was ludzie powstawali: snadźby nas byli żywo pożarli.
Gdy się gniewała zapalczywość ich przeciwko nam, snadźby nas była woda zatopiła.
Strumień przeszła dusza nasza: snadźby była przeszła dusza nasza wodę nieprzebytą.
Błogosławiony Pan: który nas nie dał w zachwycenie zębom ich.
Dusza nasza jako wróbel wyrwana jest z sidła łowiących.
Sidło się potargało: a myśmy wybawieni.
Wspomożenie nasze w Imieniu Pańskiem: który stworzył niebo i ziemię.
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

III. Psalm 124.

Zdarcie odzieży z Pana Jezusa — boleść i wstyd.

Którzy ufają w Panu, jako góra Syon: nie poruszy się na wieki, który mieszka w Jeruzalem.
Góry około niego: a Pan około ludu swego odtąd i aż na wieki.
Bo nie zostawi Pan łaski grzeszników nad dziedzictwem sprawiedliwych: aby sprawie-

dliwi nie ściągnęli ręki swej ku niesprawiedliwości.

Czyń dobrze Panie dobrym i tym, którzy są prawego serca.

Ale tych którzy ustępują za obowiązkami, powiedzie Pan z działającymi nieprawość: pokój nad Jeruzalem.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

1. *Ant.:* Za wonnością namaszczenia Twego pobiegniemy: panienki umiłowały Cię.

2. *Ant.:* Nie bój się Maryo, znalazłaś łaskę u Pana: oto poczniesz i porodzisz Syna, Alleluja.

3. *Ant.:* Krzak, który widział Mojżesz, który gorzał, a nie spalił się, jest figurą zachowania Twojej czystości przedziwnej: o Matko Boża wstawiaj się za nami.

Capitulum (*w ciągu roku*).

rozkorzeniłam się w zacnym narodzie, i w dziale Boga mego dziedzictwo Jego a w pełności Świętych zadzierżenie moje.

O. Bogu chwała.

Capitulum *(w czasie Adwentu).*

I da mu Pan Bóg stolicę Dawida Ojca Jego i będzie królował w domu Jakóbowym na wieki, a królestwu Jego nie będzie końca,

O. Bogu chwała.

℣. Błogosławionaś między niewiastami.

O. I błogosławion owoc żywota Twojego.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy moje.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Modlitwy.

MÓDLMY SIĘ *(przed Adwentem)*.

Boże miłosierdzia pełen! łaską Swoją racz wesprzeć nieudolność naszą, abyśmy za przyczyną świętej Bożej Rodzicielki, której pamiątkę wielbimy, z grzechów naszych powstali. Przez Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą w jedności Ducha świętego żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu.

O. Bogu chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

O. Amen.

MÓDLMY SIĘ *(w Adwencie)*.

O Boże! któryś chciał itd. *(jak na Prymę str. 164)*.

MÓDLMY SIĘ *(po Adwencie)*.

Boże! któryś płodnem panieństwem i t. d. *(str. 164)*.

Nona.

INTENCYA (*słowa Chrystusa*).

„Godziny dziewiątej uwielbiaj mnie za miłość gorącą, łączącą me serce z sercem Niepokalanej Dziewicy, która w łonie swojem najczystszem zespoliła i nierozdzielnie złączyła wielkość Bóstwa z nicestwem człowieczeństwa i mnie w śmiertelnym żywocie moim naśladowała konając duchownie, gdym przez moc mojej miłości godziny dziewiątej umierał na krzyżu śmiercią okrutną dla zbawienia ludzkiego".

Zdrowaś Maryo i t. d.

℣. Boże † ku wspomożeniu † memu † wejrzyj.

℟. O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

Chwała Ojcu i t. d.

Hymn.

Pamiętaj Sprawco zbawienia,
Żeś z Panny i t. d. (*jak na Prymę, str. 172*).

Ant.: 1. Pięknaś jest. — 2. Oto ja służebnica Pańska. — 3. Oto Marya.

I. Psalm 125.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Gdy Pan nawrócił niewolę Syonu: staliśmy się jako pocieszeni.

Tedy się napełniły weselem usta nasze: a język nasz radością.

Tedy mówić będą między narody: wielmożne rzeczy uczynił Pan z nimi.

Wielmożne rzeczy uczynił Pan z nami: staliśmy się weseli.

Nawróćże Panie! pojmanie nasze: jako strumień na południe.

Którzy sieją ze łzami: będą żąć z radością.

Idąc szli i płakali: rozsiewając nasiona swoje.

Ale wracając się przyjdą z weselem: niosąc snopy swoje.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

II. Psalm 126.

Śmierć Pana Jezusa i śmiertelna boleść N. P. Maryi.

Jeśli Pan nie zbuduje domu: próżno pracowali, którzy go budują.

Jeśli Pan nie będzie strzegł miasta: próżno czuwa, który go strzeże.

Próżno macie przedniem wstawać: wstańcie skoro usiądziecie, którzy pożywacie chleba boleści.

Gdy da miłym swym spanie: oto dziedzictwo Pańskie, synowie, zapłata, owoc żywota.

Jako strzały w ręku mocarza: tak synowie utrapionych.

Błogosławiony człowiek, który napełnił żądzę swoją z nich: nie zawstydzi się, kiedy będzie mówił z nieprzyjaciółmi swymi w bramie.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

III. Psalm 127.

Zdjęte z krzyża Ciało Pana Jezusa i złożone na łono Najświętszej Panny Maryi.

Błogosławieni wszyscy, którzy się boją Pana: którzy chodzą drogami Jego.

Prace rąk twoich, że pożywać będziesz: szczęśliwyś jest i dobrze się mieć będziesz.

Żona twoja jako winna macica: płodna w kąciech domu twego.

Synowie twoi jako latorośtki oliwne: około stołu twego.

Oto tak błogosławion będzie człowiek: który się boi Pana.

Niechżeć błogosławi Pan z Syonu: i oglądaj dobra Jeruzalem po wszystkie dni żywota twego.

I oglądaj syny synów twoich: pokój nad Izraelem.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

1. *Ant.:* Pięknaś jest i rozkoszna Córko Jerozolimska, a straszna jako wojska porządnie uszykowane.

2. *Ant.:* Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie wedle słowa Twego.

3. *Ant.:* Oto Marya porodziła nam Zbawiciela, na widok którego zawołał św. Jan: Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata. Alleluja.

Capitulum (*w ciągu roku*).

Jako cynamon i balsam woniejący wydałam wonność, jako mirra wyborna dałam słodkość wonności. — O. Bogu chwała.

℣. Po porodzeniu Panną nienaruszoną zostałaś. — O. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.

Capitulum *(w czasie Adwentu).*

Oto Panna pocznie i porodzi Syna, a nazwą Imię Jego Emanuel. Masło i miód jeść będzie, aby umiał odrzucać złe i obierać dobre.

O. Bogu Chwała.

℣. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi.

O. I poczęła z Ducha świętego.

Kyrye elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy moje.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Modlitwy.

MÓDLMY SIĘ *(przed Adwentem).*

Przebacz, Ciebie błagamy o Panie! przebacz grzechy sługom Twoim: a że nie możem podobać się Tobie zasługami własnemi, przeto racz nam użyczyć łaski zbawienia dla próśb Matki Najświętszej Jezusa Chrystusa syna Twojego, który z Tobą w jedności Ducha świętego, żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy moje.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu.

O. Bogu chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

MÓDLMY SIĘ *(w Adwencie).*

O Boże, któryś chciał i t. d. *(str. 164).*

MÓDLMY SIĘ *(po Adwencie).*

Boże, któryś płodnem panieństwem i t. d. *(str. 164).*

Nieszpory.

INTENCYA *(słowa Chrystusa).*

„Godziny nieszpornej wielbij mnie za ową wiarę stałą i niezachwianą, w jakiej trwała Niepokalana Panna niezmiennie, podczas gdy odstąpili mię właśni uczniowie, a rzesza cała o mnie zwątpiła: naśladując w tem wierność moją, gdy po śmierci i z krzyża zdjęty, zstąpiłem do głębi otchłań i z niej wszechmocną ręką miłosierdzia mojego, do niebieskiej radości przeniosłem dusze sprawiedliwych starego zakonu".

Zdrowaś Maryo i t. d.

℣. Boże † ku wspomożeniu i t. d.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Ant.: 1. Kiedy Król był. — 2. Posłan jest. 3. O zamiano przedziwna.

I. Psalm 109.

Zstąpienie Pana Jezusa do Otchłani.

Rzekł Pan Panu memu: siedź po prawicy mojej.

Aż położę nieprzyjacioły Twoje: podnóżkiem nóg Twoich.

Łaskę mocy Twojej wypuści Pan z Syonu: panuj w pośród nieprzyjaciół Twoich.

Przy Tobie przodkowanie w dzień możności Twojej w jasnościach świętości: z żywota przed jutrzenką zrodziłem Cię.

Przysiągł Pan, a nie będzie mu żal: Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedechowego.

Pan po prawicy Twojej, poraził w dzień gniewu swego króle.

Będzie sądził narody, napełni upaści: potłucze głowy wielu na ziemi.

Ze strumienia na drodze pić będzie: dlatego wywyższy głowę.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

1. *Ant.:* Kiedy Król był na pokoju swoim, spikanard mój wydał wonność swoją.

2. *Ant.:* Posłan jest Anioł Gabryel do Maryi Panny poślubionej Józefowi.

3. *Ant.:* O zamiano przedziwna, Stwórca rodzaju ludzkiego, wziąwszy na się ciało żyjące, raczył się z Dziewicy narodzić, a stając się człowiekiem bez współudziału człowieka, uczynił nas uczestnikami Bóstwa swego.

Ant.: 1. Lewica jego. — 2. Zdrowaś Maryo.— 3. Kiedyś narodził się.

II. Psalm 112.

Pogrzeb Pana Jezusa i konanie Najśw. Panny Maryi.

Chwalcie dzieci Pana: chwalcie Imię Pańskie.

Niechaj będzie Imię Pańskie błogosławione: odtąd i aż na wieki.

Od wschodu słońca aż do zachodu: chwalebne Imię Pańskie.

Wysoki nad wszystkie narody Pan: a nad niebiosa chwała Jego.

Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości: a na nizkie rzeczy patrzy na niebie i na ziemi.

Podnoszący z ziemi nędznego: a z gnoju wywyższając ubogiego.

Aby go posadził z książęty: z książęty ludu swego.

Który czyni, iż niepłodna mieszka w domu: matka synów wesoła.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

1. *Ant.:* Lewica jego pod głową moją, a prawica jego obejmuje mię.

2. *Ant.:* Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna; Pan z Tobą; błogosławionaś między niewiastami. Alleluja.

3. *Ant.:* Kiedyś przez tajemnicę niepojętą narodził się z Dziewicy, proroctwa spełnione zostały: zstąpiłeś jako rosa na runo, dla zbawienia naszego. Ciebie przeto chwalimy, o Boże nasz.

Ant.: 1. Czarna jestem. — 2. Nie bój się Maryo. — 3 Krzak gorejący.

III. Psalm 121.

Zmartwychwstanie Jezusa i radość Najśw. Panny Maryi.

Weseliłem się z tego, co mi powiedziano: pójdziemy do domu Pańskiego.

Stawały nogi nasze: w sieniach Twoich Jeruzalem.

Jeruzalem, które się buduje jako miasto którego uczestnictwo społeczne.

Bo tam wstępowały pokolenia, pokolenia Pańskie: świadectwo Izrael, ku wyznawaniu Imieniu Pańskiemu.

Bo tam postawione są stolice na sąd: stolice w domu Dawidowym.

Proście, co jest ku pokojowi Jeruzalem: a dostatek tym, którzy Cię miłują.

Niechaj będzie pokój w mocy Twojej, a dostatek w basztach Twoich.

Dla braci mojej i bliźnich moich: mówiłem pokój o Tobie.

Dla domu Pana Boga naszego: szukałem dobra tobie.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

1. *Ant.:* Czarna jestem, ale piękna: córki Jerozolimskie: przeto umiłował mię Król i wprowadził do pokojów swoich.

2. *Ant.:* Nie bój się Maryo, znalazłaś łaskę u Pana: Oto poczniesz i porodzisz Syna. Alleluja.

3. *Ant.:* Krzak gorejący, a nie spalony, który widział Mojżesz, jest figurą zachowania Twej przedziwnej czystości: o święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.

Ant.: 1. Już zima minęła. — 2. I da mu Pan. — 3. Wyszła różdżka ze szczepu Jessego.

IV. Psalm 126.

Wniebowstąpienie Pańskie i tęsknota za Synem Najśw. Panny Maryi.

Jeśli Pan nie zbuduje domu: próżno pracowali, którzy go budują.

Jeśli Pan nie będzie strzegł miasta: próżno czuwa, który go strzeże.

Próżno macie przededniem wstawać: wstańcie skoro usiądziecie, którzy pożywacie chleba boleści.

Gdy da miłym swym spanie, oto dziedzictwo Pańskie, synowie: zapłata owoc żywota.

Jako strzały w ręku mocarza, tak synowie utrapionych.

Błogosławiony człowiek, który napełnił żądzę swoją z nich: nie zawstydzi się kiedy będzie mówił z nieprzyjaciółmi swymi w bramie.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

1. *Ant.:* Już zima minęła deszcz przestał i przeszedł: wstań przyjaciółko moja i przyjdź.

2. *Ant.:* I da mu Pan stolicę Dawida Ojca Jego: i będzie królował na wieki.

3. *Ant.:* Wyszła różdżka ze szczepu Jessego, ukazała się gwiazda z Jakóba, Panna porodziła Zbawiciela. Ciebie chwalimy o Boże nasz.

Ant.: 1. Jakżeś piękna. — 2. Oto ja służebnica Pańska. — 3. Oto Marya.

V. Psalm 147.

Zesłanie Ducha św. na Najświętszą Pannę Maryę i Apostołów.

Chwal Jeruzalem Pana: chwal Syonie Boga twego.

Albowiem umocnił zawory bram twoich: błogosławił synom twym w tobie.

Który uczynił granice twoje pokój: i nasyca cię najwyborniejszem zbożem.

Który puszcza słowo swe na ziemię: bardzo prędko bieży mowa Jego.

Który dawa śnieg jako wełnę: a mgłę rozsypuje jako popiół.

Spuszcza lód swój jako bryły: kto się ostoi przed zimnem Jego?

Pośle słowo swoje, a roztopi je: wionie wiatr Jego, a pocieką wody.

Który oznajmuje słowo swe Jakóbowi, sprawiedliwości i sądy swoje Izraelowi.

Nie uczynił tak żadnemu narodowi: i nie objawił im sądów swoich.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

ANTYFONY:

1. Jakżeś piękna i jako wdzięczna w twoich rozkoszach, święta Boża Rodzicielko.

2. Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie wedle słowa Twego.

3. Oto Marya porodziła nam Zbawiciela, na widok którego zawołał święty Jan: Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy świata.

Capitulum *(w ciągu roku).*

Od początku i przed wieki jestem stworzona, i aż do przyszłego wieku nie ustanę, a w mieszkaniu świętem służyłam przed nim.

O. Bogu chwała.

Capitulum *(w czasie Adwentu).*

I wynijdzie Różdżka ze szczepu Jessego, a kwiat z korzenia jego wyrośnie, i odpocznie na nim Duch Pański.

O. Bogu chwała.

Hymn.

Wysławiaj N. P. Maryę Niepokalanie poczętą.
(Pierwszą zwrotkę mówi się klęcząc).

Witaj gwiazdo morza
Święta Matko Boża,
Panno wiekuista.
Bramo niebios czysta.
Przyjmując: Bądź zdrowa!
Z ust Anielskich słowa.
Zdarz pokój. wsławiona,
Ewo przemieniona.
Zdejm z winnych okowy,
Daj ślepym wzrok zdrowy,
Obroń nas od złego,
Pomóż do dobrego.
Bądź Matką łaskawą,
Niech za Twoją sprawą
Ten prośbom wygodzi,
Co się z Ciebie rodzi.
Panno osobliwsza,
Nad wszystkich najcichsza,
Uwolnij nas od złości,
Daj cichość w czystości.
Daj nam żyć pobożnie,
Świat przebyć ostrożnie.
Żebyśmy weseli
Jezusa widzieli.

Głowę schylając:

Ojcu i Synowi,
Świętemu Duchowi;
Niech będzie społeczna,
Trzem jedna cześć wieczna. Amen.

℣. Rozlała się wdzięczność po wargach Twoich,

O. Dlatego ubłogosławił Cię Bóg na wieki.

Antyfona przed pieśnią Magnificat:

1. Błogosławiona Matko:

Od Wielkanocy do pierwszych Nieszporów Trójcy świętej.

Antyf.: 1. Królowa niebieska. — 2. Duch święty. — 3. O tajemnico przedziwna niebieskiego dziedzictwa.

Pieśń Najświętszej Panny Maryi.
(Magnificat).

Dziękuj Bogu za łaski dnia dzisiejszego otrzymane, a osobliwie, że Najśw Panna Marya jest twoją Matką i Opiekunką.

Wielbi Dusza moja Pana.
I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.
Iż wejrzał na nizkość służebnicy swojej: albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.
Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte Imię Jego.
A miłosierdzie Jego od narodów do narodów: bojącym się Jego.
Uczynił moc ramieniem swojem: rozprószył pyszne myślą serca ich.
Złożył mocarze ze stolicy, a podwyższył nizkie.
Łaknące napełnił dobrami: a bogacze z niczem puścił.
Przyjął Izrael sługę swego: wspomniawszy na miłosierdzie swoje.
Jako mówił do ojców naszych: Abrahamowi i nasieniu jego na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

ANTYFONY.

1. *(w ciągu roku):* Błogosławiona Matko Panno Niepokalana, chwalebna świata Królowo, wstawiaj się za nami do Boga.

Po każdej Antyfonie mówi się:

Ant.: Królowo niebieska wesel się, Alleluja. Albowiem, któregoś godna była nosić, Alleluja. Zmartwychwstał jako był powiedział, Alleluja! Módl się za nami do Boga, Alleluja.

2. *(w Adwencie):* Duch swięty zstąpi na Cię; Maryo, nie bój się, poczniesz w żywocie Syna Bożego. Alleluja.

3. *(po Adwencie):* O tajemnico przedziwna, niebieskiego dziedzictwa, łono Panieńskie stało się przybytkiem Boga, które przez wcielenie Syna Bożego, nic nie utraciło ze swej świętości: Ludy wszystkie przyjdą wołając: Chwała Tobie Panie.

Od Wielkiejnocy do świętej Trójcy.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy moje.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Modlitwy.

MÓDLMY SIĘ *(w ciągu roku).*

Ciebie Panie prosimy, racz nam dać sługom Twoim łaskę, abyśmy zawsze zdrowiem ciała i duszy się weselili, a za przemożną przyczyną Błogosławionej Maryi zawsze Dzie-

wicy, od utrapień doczesnych uwolnieni, wiekuistą radością cieszyć się mogli. Przez Chrystusa Pana naszego i t. d. Amen.

MÓDLMY SIĘ *(w Adwencie).*

O Boże! któremu się podobało, aby za Zwiastowaniem Anielskiem, Słowo Twoje stało się Ciałem w przeczystym żywocie Najśw. Panny, spraw, Ciebie prosimy, abyśmy którzy Ją za prawdziwą Rodzicielkę Boga uznajemy, Jej przyczyną u Ciebie wspomożeni byli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MÓDLMY SIĘ *(po Adwencie).*

Boże, któryś płodnem panieństwem i t. d. *(str. 164).*

ANTYFONA

do Najśw. Serca Jezusowego (przez cały rok).

Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy Go ujrzeli już umarłego, nie łamali goleni Jego, ale jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok Jego, a natychmiast wyszła krew i woda.

℣. Będziecie czerpać z radością wody.

O. Ze źródeł Zbawiciela.

MÓDLMY SIĘ.

Spraw, o Wszechmogący i Wieczny Boże! abyśmy, którzy w Najśw. Sercu Jezusa Chrystusa, najukochańszego Syna Twojego, całą swą chwałę pokładamy, dostąpili skutków miłosierdzia Jego nad nami, i rozmiłowali się tak w czynach, które ściągają na nas to

miłosierdzie, jako też i w owocach, które za nie otrzymujemy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

ANTYFONA

do świętego Ojca Franciszka.

Wejrzyj, św. nasz Ojcze Franciszku, z wysokiego niebios mieszkania, i módl się za lud Twój, lud który§ wybrał, aby pod Twojem przewodnictwem służył wiernie Bogu swojemu. ℣. Módl się za nami święty nasz Ojcze Franciszku. — O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, który Kościół Twój i t. d. *(jak na Laudes str. 165).*

ANTYFONA

do wszystkich Świętych.

1. O Pańscy wybrani, raczcie błagać o nasze i wszystkich ludzi zbawienie. ℣. Sprawiedliwi weselcie się w Panu i drżyjcie z radości. — O. W Nim pokładajcie swą chwałę wszyscy prawego serca.

MÓDLMY SIĘ.

Broń lud Twój i t. d. *(jak na Laudes str. 166).*

ANTYFONA

do wszystkich Świętych (w Adwencie).

2. I przyjdzie Pan i t. d. *(jak na str. 167).*

Zakończenie.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu.

O. Bogu chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. — O. Amen.

Kompleta.

(Mówi się zazwyczaj razem z Nieszporami).

INTENCYA *(słowa Chrystusa do św. Gertrudy.)*

„W czasie Komplety, wielbij mnie za oną wytrwałość chwalebną, z jaką matka moja najmilsza, aż do końca w cnotach się ćwiczyła i dobre uczynki wykonywała, naśladując postępowanie moje w dziele odkupienia ludzkiego, które z tak wielką dopełniłem troskliwością, że chociaż śmiercią moją okrutną uzyskałem już był dla ludzi uwolnienie od śmierci, zezwoliłem przecież jeszcze, ażeby ciało moje podług zwyczaju zostało w grobie złożone, chcąc dowieść im przez to, że niema nic tak podłego, tak pogardy godnego, czegobym nie przyjął z radością dla zbawienia człowieka".

Zdrowaś Maryo i t. d.

Zrobiwszy krzyżyk palcem wielkim na piersiach mów:

℣. Nawróć † nas Boże Zbawicielu nasz.

O. I odwróć gniew Twój od nas.

℣. Boże † ku wspomożeniu * memu † wejrzyj.

O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

Chwała Ojcu i t. d.

I. Psalm 128.

Osierocenie N. P. Maryi, po odejściu Pana Jezusa.

Często walczyli na mnie od młodości mojej: niech teraz powie Izrael:

Często walczyli na mnie od młodości mojej: wszakże mię nie przemogli.

Na grzbiecie moim budowali grzesznicy: przedłużali nieprawość swoją.

Pan sprawiedliwy uciął szyję grzeszników: niech będą zawstydzeni i nazad obróceni wszyscy, którzy Syon mają w nienawiści.

Niech będą jako trawa na dachu: która pierwej uschła niżeli ją wyrwą.

Którą nie napełnił ręki swojej, ten co rżnie: ani łona swego ten, który snopy zbiera.

I nie rzekli, którzy mimo szli: błogosławieństwo Pańskie nad wami, błogosławiliśmy wam w Imię Pańskie.

Chwała Ojcu i t. d.

II. Psalm 129.

Wniebowzięcie Najśw. Panny Maryi.

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie: Panie, wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłonione na głos modlitwy mojej.

Jeżeli będziesz uważał nieprawości: Panie, Panie, któż wytrzyma?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie: i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo Jego: nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej, aż do nocy: niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłosierdzie: i obfite u Niego odkupienie.

A On odkupi Izraela: ze wszystkich nieprawości Jego.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

III. Psalm 130.

Koronowanie Najświętszej Panny Maryi w niebie przez Trójcę Przenajświętszą: przez Aniołów i wszystkich Świętych na Królową Nieba i ziemi.

Panie, nie wyniosło się serce moje: ani się wywyższyły oczy moje.

Anim chodził w rzeczach wielkich: ani w dziwnych nademnie.

Jeślim nie pokornie rozumiał: alem wywyższał duszę moją.

Jako dzieciątko ostawione u matki swojej: tak odpłata na duszy mojej.

Niechże Izrael nadzieję ma w Panu: odtąd aż na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Hymn.

Pamiętaj, Sprawco zbawienia,
Żeś z Panny i t. d. *(jak na str. 172).*

Capitulum *(w ciągu roku).*

Ja Matka pięknej miłości i bogobojności i uznania i nadziei świętej.

O. Bogu chwała.

℣. Módl się za nami św. Boża Rodzicielko.
O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Capitulum *(w Adwencie).*

Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwią Imię Jego Emanuel. Masło i miód jeść będzie, aby umiał odrzucać złe i obierać dobre.
O. Bogu chwała.
℣. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi.
O. I poczęła z Ducha świętego.

Antyfona do pieśni Symeona.

1. Pod Twoją obronę uciekamy się.

Od Wielkiejnocy do pierwszych Nieszporów Trójcy świętej.

Królowo niebieska. — 2. Duch święty.
3. O tajemnico przedziwna *(str. 162).*

Pieśń Symeona.

Najświętsza Panna Marya Niepokalanie poczęta, Opiekunka III. Zakonu św. O. Franciszka.

Teraz puszczasz sługę Twego Panie! w pokoju, według słowa Twojego.
Gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje.
Któreś zgotował przed obliczności wszystkich narodów.
Światłość na objawienie poganów i chwałę ludu Twego Izraelskiego.
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

ANTYFONY *(przed Adwentem).*

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko, naszemi prośbami nie racz

gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Od Wielkiejnocy do pierwszych Nieszporów Trójcy świętej.

1. *Ant.:* Królowo niebieska wesel się, Alleluja: Albowiem, któregoś godna była nosić, Alleluja. Zmartwychwstał jako był powiedział, Alleluja: Módl się za nami do Boga. Alleluja.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Spraw, Ciebie Boże prosimy, aby przemożna przyczyna Błogosławionej Maryi Panny w tem życiu nas zachowała od złego, a w przyszłem wieczną szczęśliwość zjednała, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św. Bóg na wieki wieków. — O. Amen.

ANTYFONA *(w czasie Adwentu).*

Duch święty zstąpi na Cię, Maryo, nie bój się, będziesz nosić w żywocie Syna Bożego, Alleluja.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

O Boże! któryś chciał i t. d. *(str. 164).*

ANTYFONA *(po Adwencie).*

O tajemnico przedziwna niebieskiego dziedzictwa, łono panieńskie stało się Bożym przybytkiem, które przez Wcielenie Syna Bożego nic nie utraciło na swej świetności! przyjdą wszystkie ludy wołając: Chwała Tobie Panie!

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, który przez płodne panieństwo Błogosławionej Maryi Panny, dałeś rękojmię zbawienia rodzajowi ludzkiemu, spraw, Ciebie prosimy, abyśmy na sobie doznali skutku przyczyny Tej Pani, przez którąśmy otrzymali Sprawcę żywota, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą w jedności Ducha świętego żyje i króluje na wieki wieków.

O. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Błogosławmy Panu. — O. Bogu chwała.

℣. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

℣. Niech nas błogosławi i strzeże wszechmocny i miłosierny Bóg: Ojciec † Syn † i Duch święty. — O. Amen.

Następnie mówi się Antyfona z Modlitwą, jak wyżej na Laudes (str. 166), po których ten wiersz, i żegnając się dodaj:

℣. Pomoc Pańska † niech będzie † zawsze z nami. — O. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś, Wierzę *(pocichu).*

TRZY LEKCYE

w czasie Adwentu i w dzień Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

Absolucya i Błogosławieństwo do 1 Lekcyi, jak wyżej przed Adwentem (str. 149).

Lekcya 1.

Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazareth, do Panny poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny, Marya. I wszedłszy Anioł do Niej, rzekł: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami. Ty zaś Panie, zmiłuj się nad nami.

O. Bogu chwała.

O. Posłan jest Anioł Gabryel do Panny poślubionej Józefowi, oznajmując jej słowo, a światło, które go otaczało, zatrwożyło Pannę: Nie bój się Maryo, albowiem znalazłaś łaskę u Boga: (Oto poczniesz i porodzisz, a będzie zwan Synem Najwyższego).

℣. I da Mu Pan Bóg stolicę Dawida Ojca Jego, i będzie królował w domu Jakóbowym na wieki.

O. Oto poczniesz i porodzisz i t. d. *(jak wyżej w nawiasie).*

℣. Błogosław mi Panie.

Błogosł. Niech Panna nad Pannami wstawia się za nami u Boga naszego. — O. Amen.

Lekcya 2.

Która, gdy usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego i myślała, jakieby to było pozdrowienie? I rzekł Jej Anioł: Nie bój się Maryo, albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, a nazwiesz Imię Jego Jezus. Ten będzie wielki: a będzie zwan Synem Najwyższego: i da Mu Pan Bóg stolicę Dawida Ojca Jego i będzie królował w domu Jakóbowym na wieki: a królestwu Jego nie będzie końca. Tyś zaś Panie, zmiłuj się nad nami.

O. Bogu chwała.

℣. Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna, Pan z Tobą: (Duch św. zstąpi na Cię, a moc Najwyższego zaćmi Tobie: przetoż i co się z Ciebie narodzi święte, nazwane będzie Synem Bożym).

℣. Jakoż się to stanie, gdyż męża nie znam: A Anioł odpowiedziawszy rzekł Jej:

O. Duch św. itd. *(jak wyżej w nawiasie).*

℣. Błogosław mi Panie.

Błog. Przez Matkę Dziewicę, niech da nam Pan pokój i zbawienie. — O. Amen

Lekcya 3.

A Marya rzekła do Anioła: Jakoż się to stanie, gdyż męża nie znam? A Anioł odpowiadając rzekł Jej: Duch święty zstąpi na Cię, a moc najwyższego zaćmi Tobie: przetoż i co się z Ciebie narodzi święte będzie nazwane Synem Bożym. A oto Elżbieta krewna Twoja — i ona poczęła syna w starości swej: a ten miesiąc szósty jest onej, którą zowią niepłodną: bo u Boga nie będzie żadne słowo niepodobne. I rzekła Marya: Oto służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego. Ty zaś Panie, zmiłuj się nad nami. — O. Bogu chwała.

O. Maryo Panno, przyjmij słowo, które Bóg Ci przez Anioła przesyła, poczniesz i porodzisz Boga i człowieka razem i błogosławioną będziesz między niewiastami wszystkiemi.

℣. Porodzisz Syna, a Twoje Dziewictwo nienaruszonem zostanie; staniesz się Matką, a zmazy żadnej nie będzie w Tobie.

O. I błogosławioną będziesz między wszystkiemi niewiastami.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

O. I błogosławioną będziesz między wszystkiemi niewiastami.

LITANIA

do Najśw. Maryi Panny Loretańskiej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco Jedyny Boże, zmił. się nad nami.
Święta Maryo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko, módl się ża nami.
Święta Panno nad Pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,
Matko najczystsza,
Matko najśliczniejsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,
Matko najmilsza,
Matko przedziwna,
Matko dobrej rady,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,

Módl się za nami.

Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne
Naczynie osobliwszego nabożeństwa,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Aniołów,
Królowo Patryarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Panieńska,
Królowo Wszystkich Świętych,
Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta,
Królowo Różańca świętego,
Królowo Korony polskiej,

Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Ant.: Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko, naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.

℣. Dałeś nam Panie chleb z nieba.

O. Wszelką słodycz mający w sobie.

℣. Ześlij nam Panie Ducha Twego św.

O. A odnowisz postać ziemi.

℣. Módl się za nami św. Boża Rodzicielko.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś nam w cudownym Sakramencie, pamiątkę Męki swojej zostawić raczył, daj nam, abyśmy tak Ciała i Krwi Twojej święte Tajemnice czcili, żebyśmy skutków odkupienia naszego w nas zawsze doznawali.

Boże, któryś serca wiernych swoich światłem Ducha św. oświecił, daj nam w tymże Duchu, co prawe jest zawsze rozpoznawać i pociechą, którą nam zsyła nieustannie się weselić.

Łaskę Twoją, prosimy Panie racz wlać w serca nasze, abyśmy którzy za Zwiastowaniem Anielskiem Chrystusa Syna Twego Wcielenie poznali przez Mękę i krzyż Jego do chwały Zmartwychwstania doprowadzeni byli.

Boże, który przez zasługi seraficiego Ojca św. Franciszka, Kościół Twój nową rodziną

ubogacasz, użycz nam łaski, abyśmy za jego przykładem dobrami ziemskiemi gardzili, a do niebieskich pragnienia nasze skierowali.

Boże! miłosierdzia Twojego prosimy, rozwiąż więzy grzechów naszych, a za wstawieniem się N. P. Maryi i wszystkich Świętych Twoich, a szczególniej św. O. Franciszka, racz nas sługi Swoje, dobrodziejów naszych, jako też pomieszkania nasze w ciągłej świątobliwości utrzymać; wszystkich związkiem rodzinnym, krwią, powinowactwem z nami połączonych, z grzechów oczyścić, cnotami obdarzyć i przyozdobić. Daj nam pokój i zbawienie; oddal nas od nieprzyjaciół widomych i skrytych; cielesne żądze w nas poskramiaj, powietrzem zdrowem i ziemi urodzajem nas opatruj; przyjaciół naszych w miłości utrzymuj; nieprzyjaciołom daj upamiętanie. Kraj nasz i miasto tutejsze i wszystkich w nim wiernych Chrystusowych zamieszkujących, od moru, głodu, ognia i wojny, a szczególnie od utraty wiary, od kacerstwa i różnych sekciarskich błędów, od przemocy i okrucieństwa niewiernych racz zachować. Wszystkim do św. Kościoła katolickiego należącym życia łaski, a wszystkim wiernym zmarłym wiecznego odpoczynku użycz dobrotliwie; Namiestnika Chrystusowego Ojca św. NN., jako też całe Duchowieństwo z ludem mu posłusznym od wszelkiego złego zachowaj. Daj łaskę upamiętania grzesznikom, nawróć do Siebie niewiernych, poniż nieprzyjaciół

Swoich, a nam, którzy się do Ciebie garniemy, usty i sercem wychwalamy, daj błogosławieństwo Twoje święte, które niech nas nigdy nie odstępuje. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków.

O. Amen.

Ofiarowanie (jak wyżej na początku Officium str. 133): „Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy świętej“ i t. d.

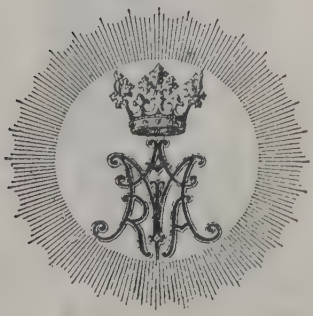

Matko Niepokalana, módl się za nami.

GODZINKI

o Niepokalanem Poczęciu Najśw. Panny Maryi.

NA JUTRZNIĄ.

Zdrowaś Maryo.

℣. Zacznijcie wargi † nasze chwalić Pannę świętą.

O. Zacznijcie opowiadać cześć Jej niepojętą.

℣. Przybądź † nam † miłościwa Pani † ku pomocy.

O. A wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy.

Chwała Ojcu i t. d. Alleluja *albo* Chwała Tobie, Królu wiecznej chwały.

Hymn.

Zawitaj Pani świata,
Niebieska Królowa;
Witaj Panno nad Panny,
Gwiazdo porankowa.
Zawitaj pełna łaski,
Prześliczna światłości;
Pani na pomoc świata.
Spiesz się zbaw nas złości.

Ciebie Monarcha wieczny,
Od wieków Swojemu
Za Matkę obrał Słowu
Jednorodzonemu.
Przez którego ziemski okrąg
I nieba ogniste,
I powietrza i wody
Stworzył przeźroczyste.
Ciebie Oblubienicę
Przyozdobił Sobie,
Bo przestępstwo Adama
Nie ma prawa w Tobie.

℣. Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją sobie.
O. I wziął Ją na mieszkanie do przybytku swego.
℣. Pani Niepokalana wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo nieba, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawem okiem miłosierdzia Twego, a uproś nam u Syna Twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych; abyśmy, którzy teraz święte i Niepokalane Poczęcie Twoje nabożnem sercem rozpamiętywamy, wiecznej szczęśliwości zapłatę w niebie otrzymać mogli; co niechaj da Ten, któregoś Ty Panno porodziła, Syn Twój, a Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje w Trójcy jedyny Bóg na wieki wieków. — O. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy moje.
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
℣. Błogosławmy Panu. — O. Bogu chwała

℣. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju.
O. Amen.

NA PRYMĘ.

Zdrowaś Maryo.

℣. Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy.

℣. A wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy.

Chwała Ojcu i t. d. Alleluja *albo* Chwała Tobie Panie, Królu wiecznej chwały.

Hymn.

Zawitaj Panno mądra,
Domie Bogu miły,
Który złoty stół
I siedm kolumn ozdobiły.
Od wszelakiej zarazy
Świata ochroniona;
Pierwej święta w żywocie
Matki, niż zrodzona.
Tyś Matką wszech żyjących,
Tyś jest świętych drzwiami,
Nowa gwiazdo z Jakóba
Tyś nad Aniołami.
Ogromna czartu jesteś,
W szyku obóz silny;
Bądź Chrześcijan ucieczką
I port nieomylny.

℣. Sam Ją stworzył w Duchu świętym.
O. I wyniósł Ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy moje i t. d.

(Dokończenie i modlitwa (Święta Maryo, i t. d.) *jak po Jutrzni).*

Przybądź nam miłościwa i t. d.

NA TERCYĘ.

(Początek jak na Prymę)

Hymn.

Witaj Arko przymierza,
Tronie Salomona;
Tęczo wszechmocną ręką
Z pięknych farb złożona.

Tyś krzak Mojżeszów,
Boskim ogniem gorejąca;
Różdżko Aronowa
Śliczny kwiat rodząca.

Bramo rajska zamkniona,
Runo Gedeona;
Tyś niezwyciężonego
Plastr miodu Samsona.

Przystało, aby Cię Syn
Tak zacną od winy
Pierworodnej zachował,
I zmazy Ewiny.

Który Ciebie za Matkę
Obierając sobie,
Chciał, by przywara grzechu
Nie postała w Tobie.

℣. Ja mieszkam na wysokościach.
O. I tron mój w słupie obłoku.
℣. Pani, wysłuchaj modlitwy moje i t. d.

(Dokończenie i modlitwa jak po Jutrzni),

NA SEXTĘ.

(Początek jak na Prymę).

Hymn.

Witaj Świątyni Boga,
W Trójcy jedynego,
Tyś Raj Aniołów, pałac
Wstydu Panieńskiego.

Pociecho utrapionych,
Ogrodzie wdzięczności:
O palmo cierpliwości!
O cedrze czystości,
Ziemia jesteś kapłańska
I błogosławiona,
Święta i pierworodną
Zmazą nie dotkniona.
Miasto Pańskie i brama
Na wschód wystawiona,
Wszelką łaską jedyna
Panno napełniona.

℣. Jak lilia między cierniem.
O. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.
℣. Pani, wysłuchaj modlitwy moje I t. d.
(Dokończenie i modlitwa jak po Jutrzni).

NA NONĘ.

(Początek jak na Prymę).

Hymn.

Witaj Miasto ucieczki,
Wieżo utwierdzona
Dawidowa, basztami
I bronią wzmocniona.
Tyś przy poczęciu
Ogniem miłości pałała,
Przez Cię władza piekielnych
Mocarzów stajała.
O! mężna białogłowo,
Judyt wojująca;
Abizaj prawego
Dawida grzejąca.
Rachel ożywiciela
Egiptu nosiła:
Nam Zbawiciela świata
Marya powiła.

℣. Wszystka piękna jesteś przyjaciółko moja.
O. A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie postała.
℣. Pani, wysłuchaj modlitwy moje, i t. d.
(Dokończenie i modlitwy jak po Jutrzni).

NA NIESZPÓR.

(Początek jak na Prymę).

Hymn.

Witaj zegarze,
W którym nazad jest cofnione
Słońce dziesięcią linij,
Gdy Słowo wcielone.
Aby człowiek z padołu
Powstał wywyższony,
Niezmiernie od Aniołów
Jest coś umniejszony.
Słońca tego promieńmi
Marya jaśnieje,
W poczęciu swem jak złota
Zorza światłem sieje.
Między cierniem lilia,
Kruszy łeb smokowi,
Piękna jak w pełni księżyc
Świeci człowiekowi.

℣. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca.
O. I jako mgła okryłam wszystką ziemię.
℣. Pani, wysłuchaj modlitwy moje i t. d.
(Dokończenie jak po Jutrzni).

NA KOMPLETĘ.

Zdrowaś Maryo.
℣. Niech nas Pani Twą prośbą do siebie nawróci, Jezus Syn Twój.
O. A swój gniew niech od nas odwróci.

℣. Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy.

O. A wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Hymn.

Witaj Matko szlachetna,
W panieńskiej czystości,
Gwiazdami uwieńczona,
Pani łaskawości.
Niepokalana, czystsza
Niźli Aniołowie,
Po prawej ręce króla
Stoisz w złotogłowie.
O Rodzicielko łaski!
Nadziejo grzeszących,
O jasna gwiazdo morska,
O porcie tonących.
Bramo rajska niemocnych,
Zdrowie w Twej obronie.
Niech Boga oglądamy
Na górnym Syonie.

℣. Jako olej wylany, o Maryo, Imię Twoje.

O. Słudzy Twoi zakochali się bardzo w Tobie.

℣. Pani, wysłuchaj modlitwy moje i t. d.

(Dokończenie jak wyżej po Jutrzni, na końcu Zdrowaś Maryo).

OFIAROWANIE.

Z pokłonem Panno święta,
Ofiarujem Tobie
Te godzinki ku większej
Czci Twojej ozdobie.
Prosząc, byś nas zbawienną
Drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką
Maryą przybyła Amen.

Ant.: Tać jest różdżka, w której ani sęk pierworodny, ani skaza uczynkowej winy nie powstała.

℣. W poczęciu Twojem Panno, niezmazanaś zawsze była.

O. Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna porodziła.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś przez Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny, godne Synowi Twemu mieszkanie zgotował. prosimy Cię, abyś, jakoś Ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną od wszelkiej zmazy zachował, tak nam za Jej przyczyną niepokalanymi przyjść do Siebie dopuścić raczył, przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Tobą w jedności Ducha świętego żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

CZĘŚĆ V.

Modlitwy na dnie powszednie i świąteczne.

Modlitwy poranne.

Podoba się Bogu, abyśmy wszelki pierwiastek Jemu w ofierze składali; a więc pierwsze myśli nasze po obudzeniu się ze snu słusznie do Niego należą, pierwszem słowem z ust wychodzącem powinna być modlitwa. Od modlitwy zawisła Boża łaska, która gdy towarzyszyć będzie naszym dziennym czynnościom, ochroni nas bezwątpienia od wszelkiego złego, pomoże zwyciężyć podstępy piekielnego wroga i zebrać skarby zasług, do otrzymania szczęśliwej wieczności; przeciwnie czyniąc, narażamy się na wielkie niebezpieczeństwo. Ocknąwszy się, przeżegnaj się i niebawem z łóżka wstając, mów:

W Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego powstaję ze snu. — Niech On mnie błogosławi, a Jego Matka Niepokalanie poczęta Marya i wszyscy Święci niech mnie wezmą w swą opiekę.

Bądź na wieki błogosławiona Trójco Święta Sercem Jezusa i Maryi i św. Ojca Franciszka. Pozdrawiam Cię Jezu, Marya, św. Ojcze Franciszku, Aniele Stróżu i was

wszyscy Święci z tym zapałem i miłością, z jaką Was pozdrawiają dusze niewinne i święte.

Przed rozpoczęciem modlitwy skupmy ducha i uważnie się zastanówmy nad tem: czem my jesteśmy, a czem Bóg, w którego obecności stoimy.

Przenajświętsza Trójco, Boże w trzech osobach Jedyny, wierzę mocno, że jesteś tutaj obecny. Uwielbiam Cię z uczuciem najgłębszej pokory i z całego serca mojego składam Ci hołd czci mojej, Twojemu Najświętszemu Majestatowi należnej.

Ofiarujmy się Bogu i podziękujmy za dobrodziejstwa Jego.

Boże mój, dziękuję najpokorniej, za wszystkie łaski, które do tej chwili odebrałem od Ciebie; z miłosierdzia Twego jeszcze dzień dzisiejszy oglądam, pragnę więc zupełnie służbie Twojej go poświęcić. Ofiaruję Ci w nim wszystkie myśli, słowa, uczynki i trudy moje. Błogosław je Panie, aby Twoją miłością ożywione zmierzały jedynie ku chwale Twojej.

Uczyńmy postanowienie unikania grzechów.

Najsłodszy Zbawicielu, wzorze doskonałości, do której powinna zdążać dusza moja, oto pragnę nad tem usilnie pracować, abym się stał do Ciebie podobnym w łagodności, pokorze, czystości, gorliwości, cierpliwości, miłosierdziu i zjednoczeniu woli mojej z naj-

świętszą wolą Bożą. Będę usilnie czuwał nad sobą, aby nie wpaść znowu w grzechy, jakie popełniam tak często.

Wzywanie Boskiej pomocy.

Boże Mój, Ty znasz dobrze słabość moją wiesz, że bez pomocy Twej łaski, nic uczynić nie mogę. Nie odmawiaj mi jej więc, o Boże, i udziel mi jej stosownie do potrzeb mej duszy. Daj mi dość siły do unikania złego, którego mi zabraniasz: do spełnienia dobra, jakiego oczekujesz po mnie i do cierpliwego znoszenia wszystkich smutków i cierpień, któremiby Ci się mnie nawiedzić podobało.

Modlitwa Pańska.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się Imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom: i nie wodź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna, Pan z Tobą! Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiom owoc żywota Twego, Jezus. Święta Maryo Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Skład Apostolski.

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem; ukrzyżowan, umarł i pogrzebion zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał; wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy. Boga Ojca Wszechmogącego; stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Akt wiary.

O Boże mój! wierzę w Ciebie i w to wszystko, co Święty Apostolski Rrzymsko-Katolicki Kościół do wierzenia nam podaje, ponieważ Ty sam, Prawdo przedwieczna, ani omylić się, ani omylić nie mogąca, Ty sam to wszystko jemu objawiłeś.

Akt nadziei.

O Boże mój! mam nadzieję i ufam mocno, że przez zasługi Jezusa Chrystusa dasz mi łaskę Twą w tem życiu i jeśli przykazania Twoje wypełnię, chwałę w życiu przyszłem, ponieważ sam mi to obiecałeś, a wierny jesteś Panie w obietnicach Twoich.

Akt miłości.

Boże mój! kocham Cię z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił moich, kocham Cię nad wszystko, bo jesteś nieskończenie dobry i nieskończonej godny miłości, a dla miłości Twej kocham bliźniego mego, jak siebie samego.

Za każde odmówienie aktów Wiary, Nadziei i Miłości, zyskuje się odpust 7 lat — i odpust zupełny raz w miesiąc.

Akt skruchy.

Z całego serca i z całej duszy żałuję, mój Panie, za wszystkie grzechy, którymi Cię obraziłem, żałuję dla miłości Twojej, a żal mój łączę z żalem, jakiegoś doznał za grzechy świata w ogrodzie oliwnym. Błagam Cię przez konanie Najświętszego Serca Twojego, i przez boleści Niepokalanej Matki Twojej, racz mi odpuścić wszystkie grzechy moje i daj mi łaskę nieobrażania Cię już więcej.

Komunia duchowna.

Przyjdź, Jezu mój najmilszy, przyjdź do serca mojego o Żywocie, o Światłości, o Miłości, o Skarbie mój jedyny! Jeśli świat odpycha Ciebie, jeżeli Cię ukochać ani przyjąć nie chce, ja Cię pragnę kochać, ja Cię pożądam, ja przyrzekam Ci wierność aż do śmierci, aż na wieczność całą.

Niechże Tobie w nędznem sercu mojem Niebo całe wynagradza zniewagi, jakich

doznajesz na ziemi, o mój Najdroższy Panie! Jednocząc się z Sercem Twej Matki Najświętszej, z Sercem wszystkich Świętych i Aniołów w niebie, po milion razy wołam:

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Akt poddania się woli Bożej.
(Księżniczki Elżbiety).

Co mnie dziś czeka, o Boże mój, nie wiem. To jedno wiem, iż mię nic nie spotka, czego Ty od wieków nie przewidziałeś, nie urządziłeś i nie rozkazałeś. Dosyć mi na tem, Panie mój, dosyć mi jest na tem. Uwielbiam wyroki Twe przedwieczne i niezbadane, poddaję się im z całego serca, dla miłości Twojej. Chcę wszystko, czego Ty chcesz i co na mnie dopuszczasz. Niech najsprawiedliwsza i najświętsza i najsłodsza wola Boga mojego stanie się i wypełni we wszystkiem; niech będzie uwielbiana i wychwalana na wieki. Amen.

Polecenie się Najśw. Pannie Maryi.

Przenajświętsza Maryo, Boża Rodzicielko Matko i Opiekunko moja, pod Twoją się uciekam obronę, raczże litościwie mnie przyjąć: bo z wielką ufnością się rzucam na łono miłosierdzia Twojego: Bądź moją pomocą w utrapieniach wszelkich, bądź mi Orędowniczką potężną, dziś i po wszystkie dni żywota mojego, a szczególnie w godzinę śmierci.

Ofiarowanie się Najśw. P. Maryi.

(przed którem dla dostąpienia odpustu trzeba zmówić 1 Zdrowaś Maryo).

O Pani Moja, o Matko moja! cały się na zawsze ofiaruję Tobie, a w dowód mojego poświęcenia się, oddaję dziś Tobie oczy moje, usta moje, serce moje i całego siebie jak najzupełniej. Gdy przeto Twoim jestem, o dobra Matko, strzeż mię i broń jako rzeczy i własności Twojej.

(100 dni odpustu raz na dzień za odmówienie tej modlitwy rano i wieczór. Pius IX).

Modlitwa do św. Józefa.

O najchwalebniejszy Ojcze Józefie św., pozdrawiam Cię przez Serce Jezusa i z dziecięcą ufnością pod Twoją szczególną opiekę najzupełniej się oddaję. O nie opuszczaj mnie ani na chwilkę, czuwaj nad każdym krokiem moim i strzeż mnie, jakoś strzegł Dzieciątka Jezus. Naucz mnie coraz gorętszą miłością kochać Boga: coraz doskonalej wypełniać Jego najświętszą wolę i wykonywać gorliwie wszystkie obowiązki mego powołania. Dla miłości Jezusa i Maryi nie odpychaj mnie nędznego grzesznika od świętych stóp Twoich, wspieraj mnie we wszystkich moich potrzebach i daj mi dziś doznać widomych skutków Twojej ojcowskiej nademną opieki. Amen.

Westchnienia.

Jezu, Maryo, Józefie święty, Wam oddaję serce, duszę i życie moje.
(100 dni odpustu za każdy raz).

Jezu, Maryo, Józefie święty, ratujcie mnie w chwili konania.
(100 dni odpustu za każdy raz).

Jezu, Maryo, Józefie św., niech pod opieką Waszą spokojnie oddam Bogu ducha mojego.
(100 dni odpustu za każdy raz).

Modlitwa do Anioła Stróża.

Aniele Stróżu duszy mojej, Tobiem ja polecony z miłosierdzia Bożego, więc mnie dziś strzeż oświecaj, rządź mną i do żywota wiecznego mnie doprowadź. Amen.
(100 dni odpustu za każdy raz).

Modlitwa do swoich św. Patronów

Patronie Święty (Święta), którego imię na Chrzcie św. otrzymałem, i Ty, którego imię przy professyi zostało mi dane, przyczyńcie się za mną, jako też i Ty mój święty N., którego sobie na dzień dzisiejszy za opiekuna obieram: weźcie mnie pod swoją opiekę, ażebym Bogu mojemu wiernie służył na ziemi, a po ukończonych znojach tego żywota, wraz z Wami na wieki wieków Go chwalił.

Cztery krzyżyki na czole.

Jezus † Nazareński † Król † Żydowski † ten tytuł tryumfujący niech mnie broni od

wszystkiego złego duszy i ciała. W Imię † Ojca † i Syna † i Ducha świętego. Amen.

Anioł Pański.

(100 dni odpustu).

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha św. *Zdrowaś Maryo* i t. d.

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego. — *Zdrowaś Maryo* i t. d.

A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami. — *Zdrowaś Maryo* i t. d.

℣. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Łaskę Twoją, prosimy Cię, Panie! racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem Anielskiem Wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały Zmartwychwstania doprowadzeni byli. Przez Chrystusa Pana naszego.

O. Amen.

A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. — O. Amen.

Uwaga. *Anioł Pański* odmawia się rano, w południe i wieczór klęcząc, wyjąwszy w Sobotę wieczór i przez całą Niedzielę, wtedy mówi się stojąco (do tego warunku przywiązany jest odpust 100 dni).

Przez czas Wielkanocy, to jest od południa Wielkiej Soboty aż do Soboty przed świętą Trójcą, zamiast *Anioł Pański,* odmawia się stojąco następująca *Antyfona:*

Królowo niebios wesel się, Alleluja.

Ponieważ, którego zasłużyłaś piastować w łonie swojem, Alleluja.

Zmartwychwstał, jako przepowiedział, Alleluja.

Módl się za nami do Boga, Alleluja.

℣. Ciesz się i wesel Panno Maryo, Alleluja.

O. Albowiem zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, który zmartwychwstaniem Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczyłeś, daj prosimy, abyśmy za pośrednictwem Jego Rodzicielki N. P. Maryi osiągnęli szczęśliwość wiekuistego żywota. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

ZBAWIENNE POSTANOWIENIA

na każdy dzień tygodnia.

Bracie (Siostro) najmilszy, jeśli chcesz drogą prostą i pewną przyjść do życia prawdziwie zakonnego i skruchy szczerej, ćwicz się pilnie w onych postanowieniach codziennych i na drodze nie stój, ale ustawicznie postępuj.

Postanowienia na Niedzielę.

Jam jest Bóg Twój, chodź przedemną a bądź doskonałym, rzekł Pan Bóg do Abrahama, gdy po raz pierwszy objawił się słudze swojemu: otóż tedy, co Stwórca Abrahamowi, to ja powiadam tobie, miej zawsze przed oczyma swej duszy obecność Bożą, miej ją na każdem miejscu, przy każdym uczynku; miej ją w każdej chwili i pomyśleniu każdem; miej ją szczególnie podczas modlitwy, i w chwilach pokusy, których nie szczędzi szatan, by cię udręczyć. Wiedz o tem, że dusza w obecności Bożej chodząca, rzadko kiedy grzech jaki popełni, lub w jaką popadnie niedokładność i owszem, wielki czyni postęp w służbie Boga swojego. Gdy na modlitwie jesteś, wyobrażaj sobie żywiej Bożą obecność; słuszna jest bowiem, ażebyś oczyma ducha oglądał tego, z kim mówisz: modlitwa przecież nie jest czem innem, tylko rozmową z Bogiem. Pilnie przypatruj się Bogu, kiedy pokusy cię dręczą; a nie wpadniesz w sidła szatańskie, głuchym będziesz na podszepty piekielne, unikniesz zdradzieckich czarta omamień.

Postanowienie na Poniedziałek.

W każdej chwili życia twojego pamiętaj na sprawiedliwość Bożą i lękaj się mocno Tego, który może twą duszę z ciałem razem wrzucić w ogień piekielny. Im więcej Boga bać się będziesz, tem doskonalszym się sta-

niesz, gdy mówi Pismo święte: że *„początkiem mądrości jest bojaźń Boża“*. Unikaj tedy starannie grzechu, a skoro ci jaka sposobność do złego się nastręczy, zaraz oświadczaj, że wolałbyś pierwej umrzeć, niźli Boga swojego, choćby najmniejszym grzechem dobrowolnie i rozmyślnie obrazić. Często w pośród dnia podnoś swe serce i myśli ku wysokościom Pańskim, już to przez gorące a głębokie westchnienia, już przez uczucie rzewne, słodkie, ogniste, lub modlitewki krótkie a strzeliste. Rozmawiaj z Twym Bogiem, choćbyś żadnej w tej rozmowie nie uczuł pociechy, ani nabożeństwa; tem się nie zrażaj, ani rozpaczaj, ani obcowania takiego zaprzestawaj: lecz użyj wszystkich sił swoich, abyś wytrwał w onem ćwiczeniu, a pociecha ci przyjdzie niespodzianie i tak będzie obfita, tak słodka, że serce twe ze zbytku szczęścia obumierać będzie, mimo woli usta wyjękną te słowa święte: *„nie ja już żyję, ale żyje we mnie Jezus, Pan mój i Bóg“*.

Postanowienie na Wtorek.

„Jeśli się ktoś mniema, że jest nabożnym, a nie powściąga języka swego, zawodzi serce swe i nabożeństwo jego próżne jest“. Nad słowy temi św. Jakóba Apostoła, często się zastanawiaj. Bądź w mowie ostrożnym i wiedz, że wszelkie próżne i niepożyteczne słowo jest oznaką złego sumienia, że z każde-

go wyrazu niepotrzebnego, Bóg sprawiedliwy zażąda ścisłego rachunku: chroń się jak najusilniej mowy zuchwałej, hardej, krzykliwej, i owszem, w mówieniu ton cichy zachowaj; wedle nauki Chrystusowej: *„Uczcie się odemnie, żem jest cichy“*. Nie pozwalaj sobie bliźnich obmawiać, czernić, na ich postępowanie narzekać, szemrać; choćby ci kto największą wyrządził krzywdę, nie rozwodź się z żalami. Zaiste, świętym jest, kto nigdy nie szemrze przeciw bliźniemu; brzydź się mową rozpustną. *„O rzeczach nieskromnych niech między wami wzmianki nie będzie“*, mówi Pismo święte. Unikaj także wszelkiej mowy, coby nieznacznie się do pochwały twojej ściągała, lub do nagany osoby nieobecnej; bo tak naucza Pan: *„Uczcie się odemnie, bom jest cichy i pokornego serca“*. Przeto ani gań, ani chwal.

Postanowienie na Środę.

„Skromność wasza niech wiadoma będzie wszystkim ludziom“, rzekł święty Paweł, a ja przypominam tobie tę radę zbawienną; członki ciała twojego przyzwoicie ułożone niech będą, jako przystoi osobie Bogu służącej; unikaj śmiechu zbytecznego i głośnego oraz wszelkiej lekkomyślności; niech mowa twoja i chód twój będą jak najcichsze; niech się przebija pokora i duch pokuty w poruszeniach ciała twojego; postępowanie twoje niech nikogo nie razi, a wszystkich ujmuje;

usiłuj być wzorem cnoty i do dobrego bliźniemu pobudką; pamiętając na słowa Zbawiciela: *„Wy jesteście światłość świata, tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiech“*. Dopniesz niezawodnie celu, jeśli umartwiając twe zmysły, oczy od złego odwracać i język poskramiać będziesz.

Postanowienie na Czwartek.

„Oto ja z wami będę aż do skończenia świata“, mówi Pan. W niebie na ziemi i na każdem miejscu jest Jezus, lecz osobliwszym sposobem przebywa z nami w Najśw. Sakramencie Ołtarza. Ten więc Sakrament czcij zawsze z całej duszy, szczególniejszem zaś wielbij Go nabożeństwem i uszanowaniem we czwartek, odwiedzając Go z najgorętszą miłością i nieograniczoną ufnością. Ale, pamiętaj, że wtedy tylko dasz Bogu dowód prawdziwej miłości, jeśli bliźniego kochać będziesz jak siebie samego; wyraźne w tym względzie są słowa Chrystusa: *„jeśliby zaś kto rzekł, iż miłuje Boga, a brata by swego nienawidził, kłamcą jest* (Św. Jan 4. 21). *Coście uczynili jednemu z tych maluczkich, mnieście uczynili“* (Mat. 25, 40). Otóż, dla miłości Jezusa, wykonaj dzisiaj jakikolwiekbądź dobry uczynek, jużto dając wedle możności swojej jałmużnę biednemu, już nawiedzając chorego, jużto ciesząc strapionego,

towarzysząc w duchu miłości braterskiej orszakowi pogrzebowemu; w ciągu życia całego pamiętaj, abyś to zawsze czynił bliźniemu, cobyś chciał, aby i tobie czyniono.

Tego cię bowiem naucza sam Jezus, gdy mówi: *„Wszystko cokolwiek chcecie aby wam czynili ludzie i wy im czyńcie“*, — a Paweł św. mówi: *„Jeden drugiego ciężary znoście, a tak wypełnicie Zakon Chrystusów“*. (Gal. 6, 2). Czyń dobrze bliźnim, bo wszyscy jesteśmy członkami Ciała Jezusowego i wszyscy wszczepieni w latorośl winną Jezusa Chrystusa, tym sposobem oddasz cześć Bogu w Sakramencie utajonemu.

Postanowienie na Piątek.

Ktokolwiek chce wstąpić na najwyższy szczebel doskonałości, niech Ukrzyżowanego Chrystusa obierze sobie za Nauczyciela i Mistrza, a w Jego idąc ślady, niech usiłuje nabrać doń podobieństwa, szczególniej w pokorze i cierpliwości Jego. *„Chrystus bowiem*, mówi Piotr św., *cierpiąc za nas, zostawił nam przykład, abyśmy Go naśladowali“*. Uważaj, abyś wszystko cokolwiek się tobie przytrafi, nieinaczej jako z rąk Bożych i upodobania woli Jego najświętszej przyjmował; bynajmniej nie wątpiąc, że złe i dobre, życie i śmierć od Boga pochodzi, że wszystko co z nami się dzieje, oprócz tylko grzechu, z woli Boga się dzieje.

Patrząc na ukrzyżowanego, zbitego, obnażonego Chrystusa, przypomnij sobie i odnawiaj z całego serca śluby, które uczyniłeś Bogu. Oto Chrystus cię uczy *Posłuszeństwa* świętego, bo stał się posłusznym Ojcu swojemu do śmierci, a śmierci krzyżowej. Przypomina ci ślub świętej *Czystości,* ukazując swe Ciało zbite, krwią zlane, poszarpane biczami. Zachęca do zamiłowania *Ubóstwa,* tak bowiem ze wszystkiego Sam ogołocić się raczył, że w obnażeniu zupełnem przedstawia się oczom twoim. Męka Pana Twojego niech ci oraz będzie pobudką do umartwienia ducha i ciała twojego: weź to mocno do serca, abyś każdego Piątku cokolwiek, czy to na duchu, czy na ciele cierpiał, dla miłości umęczonego za ciebie Zbawiciela twojego. W tym dniu staraj się o godzinie trzeciej popołudniu, na pamiątkę skonania Pana Jezusa, zmówić trzy Zdrowaś, albo trzy pacierze za konających.

Postanowienie na Sobotę.

Osobliwszem uczcij dziś nabożeństwem N. Maryę Matkę Bożą Niepokalaną, którą sobie obierz na Matkę jedyną i opiekunkę: świadczy bowiem święty Ignacy Męczennik, że ten nigdy źle nie kończy, kto w życiu swojem osobliwszem czcił nabożeństwem N. P. Maryą. Każdą myśl swoją, słowo, uczynek choćby najmniejszy, Panu ofiaruj, ale przez Matkę Bożą. Ona bowiem jest, która ciebie jedno-

czy z twym Bogiem; miej tedy zwyczaj przywiązywać dobrą intencyą do każdej twej sprawy, czy do ważnej, czy do mało znaczącej, poprzedzając ją zawsze jednem Zdrowaś Maryo. Jeśli uczynione postanowienia wypełnisz, tedy wnijdziesz na stopień najwyższy chrześcijańskiej doskonałości i synem (córką) świętego *Franciszka* się staniesz i ź Nim wespół cieszyć się będziesz w niebie na wieki. Amen

Zamiast tych postanowień, kto chce niech użyje sposobu, jakiego używał sam św. O. Franciszek:

Poniedziałek.

Św. Ojciec Franciszek, stając przed Bogiem jako winowajca przed wszechwładnym swym Sędzią, czynił ścisły rachunek sumienia ze wszystkich grzechów, o których mu się zdawało, że zasługiwały na piekło — i przez które Boga obrażał i gniew Jego ściągnął na siebie. Zgrozą tedy i przerażeniem zdjęty, patrzał na nie, do winy się przyznawał i całą swą ufność pokornie w miłosierdziu Bożem składając o przebaczenie Go błagał, z trybunału sprawiedliwości do trybunału miłosierdzia Jego się odwoływał.

Wtorek.

Stając przed Bogiem, jako schorzały przed swoim lekarzem, wystawiał sobie ze smutkiem, że cierpi na niewiadomość, niedołęztwo, złość, rozmaite nałogi i wady, które są ciężkiemi chorobami duszy; a przedstawiwszy

Bogu wszystkie swoje słabości, usilnie o zdrowie Go prosił, jako jedynego Lekarza, w którego mocy uzdrowienie jego było.

Środa.

Stając przed Panem, jak dłużnik przed wierzycielem swoim, liczył wszystkie dobra otrzymane z rąk Bożych i pokornie wyznawał, że wskutek marnotrawstwa swego, sam się ogołocił z łask wszelkich i do takiej doszedł już nędzy, że nie był w stanie uiścić się Bogu z pozaciąganych długów. Błagał przytem nieskończenie miłosiernego Boga, który zawsze gotów nowemi obsypywać dobrami tych, którzy o to z głębi serca Go proszą.

Czwartek.

Stojąc przed Bogiem, jako nędzny żebrak przed władcą świata całego, prosił Boskiego Majestatu o pokarm dla zgłodniałego serca swojego, o posiłek do utrzymania duchownego żywota, a oświadczając Mu liczne potrzeby i głód swojej duszy z powodu nieczułości i oschłości, których doznawał, do Niego się odwoływał z ufnością najczulszą, bo wiedział, że jest szczodrym dobroczyńcą i źródłem dóbr wszelkich; że jest Panem wszechwładnym a dobrym, który chce i może zaspokoić wszelkie potrzeby duszy i ciała.

Piątek.

Stojąc przed Bogiem przepełniony boleścią, uznawał siebie za sługę nieużytecznego,

niedbającego o własność Pana swojego. Ze skruchą tedy wyznawał, że marnotrawił czas mu dany, nie tylko woli Pańskiej nie pełniąc, lecz owszem grzechami licznymi znieważał tę wolę najświętszą. Zważywszy ciężkie te winy gorąco błagał i na wnętrzności miłosierdzia Boga zaklinał, aby go ze służby swej nie wyrzucał, ażeby go z grona swoich wybranych nie wyłączał i wszystkie wykroczenia na służbie swej popełnione łaskawie wybaczył.

Sobota.

Stawał przed Majestatem Boskim, jako oblubienica przed oblubieńcem swoim, z sercem przepełnionem miłością gorącą. Uważał duszę swoją za Bożą oblubienicę i w tej myśli, jako Oblubieńcowi swojemu, oddawał serce swe, wolę, wolność, wszystkie dobra swoje i siebie samego, a w tajemniczej poufałości powierzał Mu chęci swoje i pragnienia; wyjawiał szczerze czego dusza jego sobie życzy, opowiadał tęsknoty, jakiemi nieobecność Boża go trapi. Niewysłowioną pałał do Boga miłością i często wołał z Prorokiem: *jako pragnie jeleń do źródeł wody, tak pragnie dusza moja do Ciebie Boże,* a potem usilnie Go błagał, by często nawiedzać go raczył, jako nawiedza małżonek małżonkę swoją i prawdziwych mu pociech udzielał.

Niedziela.

Stawał przed Bogiem, jako dziecko przed ojcem swoim, z uczuciem niewymownej tkliwości i głębokiego żalu. Wyznawał, że marnotrawnym jest wiecznym włóczęgą; że opuściwszy dom rodzicielski, zasłużył przez swoje nieposłuszeństwo na utratę cząstki dziedzictwa swojego; jednakże zastanowiwszy się nad niewdzięcznością swoją i pełen ufności w miłosierdzie Ojca ukochanego, wołał z wielką serca czułością: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko Niebu i przed Tobą! Jużem niegodzien być zwany synem Twoim, uczyń mnie jako jednego z najemników Twoich“. Nakoniec wyznając się być nędznym buntownikiem, który sprzeciwił się woli Ojca swojego, o przebaczenie Go prosił za wszystkie grzechy, jakie tylko w swem życiu popełnił i mocno się cieszył nadzieją, że łaski mu tej nie zechce odmówić, będąc Ojcem miłosiernym dla wszystkich, którzy pod skrzydła *Opatrzności* Jego się uciekają.

Prośba świętego O. Franciszka.

Ja, brat Franciszek, wasz najniższy sługa, szczerze usposobiony do ucałowania waszych nóg, błagam i zaklinam was na miłość, którą jest sam Bóg, abyście przyjęli i wykonali w praktyce z pokorą i miłością te słowa Naszego Pana Jezusa Chrystusa i wszystkie inne, które wyszły z ust Jego. Niech wszyscy ci, w czyje ręce dostaną się one, i którzy zrozumieją ich znaczenie, przesyłają je innym, aby z nich mogli korzystać.

Westchnienia strzeliste

w każdej chwili odmawiać się mające.

Święty, święty, święty Pan Bóg Zastępów, pełne są Niebiosa i ziemia chwały Twojej: Chwała Ojcu, chwała Synowi, chwała Duchowi świętemu.

(100 dni odpustu raz na dzień).

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajdroższą Krew Jezusa Chrystusa, na zadosyćuczynienie za grzechy moje i za potrzeby Kościoła świętego.

(100 dni odpustu raz na dzień).

Jezu, mój Boże, kocham Cię nad wszystko.

(50 dni odpustu za każdy raz).

O mój Jezu miłosierdzia.

(100 dni odpustu za każdy raz).

Najsłodszy Jezu, nie bądź mi Sędzią, ale Zbawicielem.

(50 dni odpustu za każdy raz).

Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami.

(100 dni odpustu za każdy raz).

Jezu cichy i pokornego Serca, uczyń serce moje podobne do Twego.
(300 dni odpustu).

Słodkie Serce Jezusa mojego, spraw niech coraz więcej i więcej kocham Ciebie.
(300 dni odpustu za każdy raz).

Niech będzie wszędzie ukochane Najśw. Serce Pana Jezusa.
(100 dni odpustu za każdy raz).

Niech najsprawiedliwsza, najwyższa i najmiłosierniejsza wola Boża spełnia się we wszystkiem; niech będzie uwielbiona i pochwalona teraz i na wieki. Amen.
(100 dni odpustu raz na dzień).

Bądź pozdrowiona Maryo bez grzechu poczęta. (2580 dni odpustu, Pius VII).

Matko Serca Jezusowego, módl się za nami.
(100 dni odpustu za każdy raz).

Maryo, Wspomożenie wiernych, módl się za nami. (300 dni odpustu za każdy raz).

Słodkie Serce Maryi, bądź mojem zbawieniem. (300 dni odpustu za każdy raz).

Niepokalane Serce Maryi, módl się za nami.
(100 dni odpustu za każdy raz).

Niepokalana Dziewico Maryo, Matko Boża, i nasza dobra Matko, proś Jezusa za nami.
(300 dni odpustu).

O Maryo, któraś na ten świat przyszła bez zmazy, uproś u Boga, abym ja w takimże stanie mógł zejść ze świata.
(100 dni odpustu).

O Maryo Panno, w Poczęciu Twojem Niepokalana, módl się za nami do Boga Ojca, którego Syna Jezusa, za sprawą Ducha świętego poczętego, porodziłaś.
(100 dni odpustu za każdy raz).

O Maryo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.
(100 dni odpustu za każdy raz).

Niech będzie błogosławione święte i Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny Matki Bożej.
(300 dni odpustu za każdy raz, Leon XIII).

O Maryo, o Pani moja i Matko moja pomnij, żem jest Twoim; strzeż mnie i broń, jako rzeczy i własności Twojej.
(40 dni odpustu w chwili pokusy).

Święty Józefie, Przyjacielu Serca Jezusowego, módl się za nami.
(100 dni odpustu za każdy raz).

Sposób zachowania się przez cały dzień.

I.

Wstając z łóżka, przypomnij sobie, jako Chrystus od ostatniej Wieczerzy powstawszy, szedł na modlitwę do Oliwnego ogrodu.

Idąc do kościoła, wyobrażaj sobie Chrystusa idącego do Ogrojca z uczniami swoimi.

Wchodząc do kościoła, wspomnij sobie jak Chrystus wszedł do Ogrojca.

Oddając pierwszy pokłon Najśw. Sakramentowi, uważaj, jak Chrystus omdlawszy, upadł na najświętsze swoje Oblicze i Krwią się oblał.

Kiedy uklęknąwszy, modlić się poczniesz, niech ci to przypomni straszną chwilę, w której oprawcy zajadli biczowali Zbawiciela twojego.

Kiedy głowę przykrywasz, myśl o okrutnem koronowaniu cierniem Chrystusa.

Kiedy Tercyarskiego dotykasz się paska, pomnij, jako powrozami krępowano Jezusa.

Kiedy bierzesz na się odzienie, oczy twej duszy niech przyglądają się purpurze, w jaką na pośmiewisko przyodziali Jezusa.

Do ciemnego wchodząc miejsca, pomnij na ono ciężkie więzienie, w którem przez noc całą dręczyli żydzi Odkupiciela twojego.

Jeżeli wyciągnąwszy ręce modlić się będziesz, patrz tedy oczyma twej duszy na ręce rozciągnione na krzyżu.

Kiedy łakniesz lub pragniesz, przypomnij sobie, jak pragnął Chrystus na krzyżu i jak długo pościł na puszczy.

Przy robocie oblany potem, wspomnij w duchu na straszny krwawy pot Chrystusa w Ogrojcu i przy konaniu.

Kiedy odzienie zmieniasz, przypatruj się, jako Chrystusa z szat obnażono.

Idąc po schodach lub na jakie wyższe miejsce, niech ci zawsze towarzyszy bolesny i krwawy chód Chrystusa na straszną górę Kalwaryi.

Kiedy co niesiesz ciężkiego, wyobrażaj sobie, jak było trudno Chrystusowi Panu dźwigać krzyż swój pod górę.

Ktoś ciebie strofuje lub spotwarza, przypomnij sobie jak lżono, potwarzano i bluźniono Panu twojemu.

Gdy kto szydzi z ciebie, rozważaj jak naigrawała się tłuszcza z Boga wielkiego, jak motłoch nikczemny urągał się Panu nad pany.

Niesłusznie cię w czem obwiniają, ty wspomnij na oskarżenie niesłuszne, na potwarze miotane przeciw Zbawicielowi twojemu.

Kiedy co pożywasz, pomnij na ostatnią wieczerzę Chrystusa z uczniami; każdy kawałek chleba, niech ci Ciało Jezusowe, każda kropla napoju, najdroższe krople Krwi Przenajświętszej, przypomina.

Kiedy się smucisz, przypomnij sobie ucisk, omdlewanie i smętność śmiertelną Chrystusa w Ogrojcu.

Kiedy zimna znieść nie możesz, rozpamiętywaj cierpienia Chrystusa, kiedy cierpiał dokuczliwe zimno, będąc w szopie na garstce siana położony.

Kiedyś słaby, pomnij, że Chrystus nosił nasze słabości i że wszyscy ludzie razem wzięci, ani nawet w części nie cierpieli tego, co Chrystus, Bóg nasz i Pan.

Kiedy wzgardy ludzkiej doznajesz, bynajmniej się nie smuć, bo Chrystusa Pana osądzali być gorszym od Barabasza.

Kiedy prześladują cię, nie zważaj ale przypomnij sobie raczej, jak często zabić i zgubić chcieli żydzi Chrystusa.

Kiedy się ocierasz ręcznikiem lub chustką, wspomnij, jako Weronika otarła Najświętsze Oblicze Chrystusa.

Kiedy się czeszesz, przypomnij sobie, jako targano Chrystusa za włosy.

Kiedy do łóżka się kładziesz, przypatrz się, jako Chrystusa Ciało Najświętsze do grobu położone było.

Kiedy młodszym od siebie posłusznym się stajesz, wspomnij jako Jezus, Pan świata całego, posłusznym był Maryi i Józefowi świętemu, tym których stworzył.

Kiedy wypełnisz ślub posłuszeństwa, pomnij, że Chrystus Niebieskiemu Ojcu był posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej.

Kiedy zegar bije godzinę, mów: Zdrowaś Maryo, *albo* Szczęśliwa ta godzina była, kiedy

Niepokalana Panna Marya Jezusa porodziła, niechże i ta będzie szczęśliwa, w której dusza moja ciało zacznie opuszczać.

Podczas kazania, wołaj do Boga: „Mów Panie do serca mego, rozkazuj mi Boże, albowiem sługa Twój słucha Cię".

Idąc do stołu, mów: Jezus na krzyżu pragnie, a ja jeść i pić będę.

Wychodząc z domu: prostuj Panie nogi moje, w drodze przykazań Twoich, abym mógł trafić do żywota wiecznego.

Patrząc na Najświętszy Sakrament, mów z Dawidem: „Oblicze Twoje Panie rozjaśnij nad sługą Twoim, naucz mnie sprawiedliwości Twojej", *albo* „Ukaż mi Boże Twarz Twoją Przenajświętszą, a będę zbawiony".

W ubóstwie i niedostatku: „Cóż nad Ciebie w niebie mam, o mój Boże"; *albo* „Czegobym pragnął na ziemi prócz Ciebie: Tyś jest Bóg serca mojego; Tyś cząstka moja na niebie".

Widząc krucyfix, mów: Jezu ukrzyżowany, naucz mnie cierpieć dla miłości Twojej, *albo* Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Na widok obrazu Najśw. Panny Maryi, mów: Tyle miej chwały o Niepokalana Panno, ile jest gwiazd na niebie.

Gdy masz pożywać pokarm, przeżegnaj się i mów: Błogosław Boże nas i te dary, które z Opatrzności Twojej pożywać mamy. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Po przyjęciu posiłku przeżegnaj się i mów: Dziękujemy Ci Wszechmogący Boże za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo.

W Kościele.

Wchodząc do kościoła: Oto Panie wchodzę do Kościoła Twego świętego, na wyznanie i wychwalenie Imienia świętego Twojego.

Żegnając się wodą święconą, wyobrażaj sobie: że to Krew z boku Chrystusa i mów ze skruchą serdeczną: Panie oczyść mnie z grzechów moich i nieprawości, których od przyjęcia Chrztu świętego aż do tej chwili złośliwie się dopuściłem.

Upadając na kolana przed Najświętszym Sakramentem: Kłaniamy się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez święty Krzyż Twój odkupił świat.

Gdy już na miejscu przez siebie obranem staniesz: Boże w ołtarzu prawdziwie obecny, Ty śledzisz każde poruszenie umysłu i serca mojego, widzisz i wiesz doskonale, że chcę z całej mej duszy Ciebie wychwalać i cześć należną tutaj Ci złożyć; zachowajże myśli moje od rozerwania wszelkiego, a sercu nie daj wpadać w oschłość i oziębłość: daj łaskę nabożnego Mszy wysłuchania, abym tej świętej powinności mojej doskonale zadosyć uczynił.

Albo też modląc się słowy króla Dawida, mów: O jakże miłe przybytki Twoje Boże zastępów; — pragnie dusza moja być w mieszkaniu Twojem, serce moje i ciało rozweseliły się na widok świętych ołtarzy Twoich, błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim Boże!... Obrońco nasz... Albowiem lepszy jest jeden dzień w przybytkach Pańskich zostawać, niż tysiące dni po za Jego obrębem... O wolę być najpodlejszym w domu Boga mojego, niźli mieszkać w pałacach bezbożnych!

I zakryli Go — i bili oblicze Jego: i pytali Go mówiąc: Prorokuj, kto jest, co Cię uderzył? I wiele innych rzeczy bluźniąc, mówili przeciw Niemu. *Mat. XXVI. Łuk. XXII. 64.*

MSZA ŚWIĘTA.

Najskuteczniejszą ze wszystkich modlitw, najobfitszą w łaski Boże i najmilszą Bogu, jest słuchanie Mszy św. Msza św. jest ofiarą bezkrwawą; pamiątką krwawej, Ofiary jaką Pan Jezus poniósł niegdyś na górze Kalwaryi. Ta jedna myśl, że Pan Jezus w czasie Mszy św., w czasie Konsekr cyi kapłańskiej zstępuje z nieba i jest obecny na Ołtarzu, powinna nas nie pomału pociągać do słuchania Mszy św. Kościół św. obowiązuie nas pod grzechem, abyśmy w każde święto i niedzielę byli obecni na Mszy św., zaś św. O. Franciszek w Regule nakazuje, aby Bracia i Siostry III-go Zakonu codziennie słuchali Mszy św.; od czego żadna dusza pobożna (chyba, że obowiązki jej tego nie pozwalają, albo choroba przeszkodzi) uchylać się niema, jeśli nie chce stracić rozlicznych skarbów łask Bożych i zasłużyć na odrzucenie od Boga, jakie ściga dusze obojętne i niedbałe w służbie Bożej.

Słuchać Mszy św. trzeba jak najpobożniej, z wielkiem skupieniem ducha, gorącem sercem i przejęciem się doskonałem, że stoimy przed obecnym Panem Jezusem utajonym w Najśw. Sakramencie. Wedle nauki śś. Ojców, niezliczone hufce Aniołów zstępują z Nieba i są przytomne przy sprawowaniu Świętych, trzykroć Świętych tajemnic, w Ofierze Mszy św. zawartych. Wiedzieć trzeba, że nietylko kapłan składa Bogu ofiarę, ale wespół z nim wszyscy przytomni. To też kapłan we Mszy św. wzywa wiernych, mówiąc: *Módlcie się bracia aby moja i wasza ofiara była Panu przyjemną.* Pamiętajmy nakoniec,

że ofiara Mszy św. i z nią złączona Komunia św. jest sprawą Najświętszą, nad którą niema nic pod Niebem i na ziemi świętszego — przeto *święte rzeczy świątobliwie sprawować potrzeba.* Zbrodnią ohydną jest w czasie Mszy św. prowadzić rozmowy, rozglądać się, lub ciekawe rzucać spojrzenia na osoby innej płci, lub bawić się myślami cielesnemi i światowemi,— zgrozo! zamiast wielbić Boga, umyślnie Go znieważać, zamiast przebłagać Go za grzechy; zbrodnie do zbrodni dodawać, w zamian za wielką miłość Jezusa okazywać, Mu wzgardę... A wszakże niegdyś chłoszcząc Jezus biczem znieważających świątynię Salomona, rzekł: *„Dom mój, dom modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią łotrów“.*

Rozliczne są sposoby słuchania Mszy św., które wedle upodobania swej pobożności wybrać i nimi uczcić Boga możemy. — Najprostszy sposób: wyobrazić, sobie, że się jest na górze Kalwaryi, gdzie się odbywa krwawa Męka Zbawiciela. Kto ma po temu odpowiednią książkę, niech odmawia modlitwy, które kapłan czyta przy Mszy świętej.

I znowu są osoby, które rozmiłowane są w rozważaniu myślą owej najwyższej miłości, jaką nam okazał Jezus utajony w Najświętszym Sakramencie, Dobrze i ci postępują, którzy w czasie Mszy św. z owym ludem na Kalwaryi bijącym się w piersi, opłakując swe grzechy wzywają Bożego miłosierdzia i t. p. wiele innych sposobów.

Modlitwa przed Mszą świętą.

Wszechmogący i wieczny Boże, staję przed Ołtarzem dla uczestniczenia Przenajświętszej Ofierze Mszy św., ofiaruję Ci serce ukochanego Syna Twojego na zadosyćuczynienie za wszystkie grzechy i niewierności moje, na podziękowanie za odebrane od Ciebie dobrodziejstwa i na uproszenie wszystkich potrzebnych mi łask duchownych i doczesnych;

ofiaruję ci je za moją prośbę, za moją ofiarę, za moje uwielbienia i za wszystkie postanowienia moje. Racz przyjąć Ojcze przedwieczny, to Najsłodsze Serce w zastępstwie tego wszystkiego, czego żądasz odemnie: nic Ci bowiem ofiarować nie mogę, coby godnem było Ciebie oprócz Jezusa, Zbawiciela mego, którego posiadanie i używanie mi dajesz.

Jezu, Zbawicielu mój najdroższy, pozwól mi z żywą wiarą, z głębokiem skupieniem ducha i serdeczną pobożnością wysłuchać tej Mszy św., którą Ci polecam z prośbą, abyś ofiarował ją za mnie Ojcu Twojemu i dał uczestnictwo wspólne z tymi, których kocham w zasługach bolesnej męki i śmierci Twojej.

Uczyń serce moje ofiarą Twojej miłości i z Boskiem Twojem Sercem zjednocz je na wieki.

Maryo Przenajświętsza, któraś konała w bezgranicznej boleści u stóp krzyża, patrząc na konanie i śmierć Boskiego Syna Twego, ofiaruj mu za mnie uczucia, jakie napełniały wówczas Serce Twoje, ofiaruj Ojcu Przedwiecznemu ukochanego Twojego Syna, jako ofiarę błagalną za grzechy moje i uproś mi łaskę, abym w mojej intencyi słuchania Mszy św. zjednoczył się jak najściślej z intencyą Jezusa Chrystusa, Jemu całkowicie się poświęcił i do ostatniej chwili mojego życia jak najwierniej i najgorliwiej Mu służył. Amen.

Pierwszy sposób słuchania Mszy św.

przez świętego Leonarda z Zakonu świętego O. Franciszka ułożony.

Pierwsza część Mszy świętej.

od początku do Ewangelii.

Kiedy kapłan zaczyna Mszę i upokarza się przed ołtarzem, zmówmy *Spowiedź powszechną*, a pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy, i przepraszając za nie pokornie Boga, wezwijmy pomocy Ducha św. i Najśw. Panny, abyśmy mogli słuchać Mszy świętej z całem uszanowaniem i pobożnością, na jaką się tylko zdobyć możemy.

W tej pierwszej części Mszy św. wypłacajmy się z pierwszego długu, oddając cześć najwyższą Majestatowi Bożemu, któremu należy się cześć i chwała nieskończona. Czcijmy go i uwielbiajmy z głębi duszy; a wyznawając nicość naszą, łączmy uniżenie serca naszego z uniżeniem się Pana Jezusa Chrystusa, i upokarzając się w kornej postawie ciała, mówmy:

Przychodzę, o Boże mój słuchać tej Mszy świętej z czworaką intencyą; uczczenia Cię

jako Stworzyciela mego, przebłagania Cię jako Pana Boga mojego, dziękczynienia Tobie jako dobroczyńcy memu, i zaniesienia do Ciebie próśb moich, jako do dawcy łask wszystkich.

A przedewszystkiem cześć Ci najwyższą z głębi duszy składam, o Boże mój i wyznaję, żeś Stwórcą i Panem moim i że wszystko czem jestem i wszystko co mam, jest darem nieskończonej dobroci i miłości Twojej. Gdy zaś nieskończoność Majestatu Twego godną jest nieskończonej czci i uwielbienia, a ja dla niesłychanej nędzy mojej nie jestem w stanie wypłacić się z tak wielkiego długu; przeto ofiaruję Tobie najpokorniej upokorzenia i hołdy, które Ci Jezus Chrystus na tym ołtarzu sam składa. To co On czyni i ja czynić pragnę. Uniżam się z Nim przed Majestatem Twoim i raduję się niewymownie z tej czci nieskończonej, którą Ci syn Twój najmilszy za mnie składać raczy.

W tych uczuciach przetrwaj od początku Mszy św. aż do Ewangelii, nie męcząc się powtarzaniem dosłownem ostatnich słów, ale użyj tych uczuć i wyrazów, jakiemi Cię natchnie pobożność własna pod wpływem działania Bożego. Tym sposobem wywiążesz się dobrze z pierwszego długu.

Druga część Mszy świętej

od Ewangelii aż do Podniesienia.

Wspomniawszy tu na mnogość i ciężkość win naszych, z których nigdy sprawiedliwości

Boskiej wypłacićbyśmy się nie zdołali, z sercem skruszonem i upokorzonem tak mówmy:

O Boże dobroci i miłosierdzia! oto przed Tobą zdrajca obrzydły, co tyle już razy Tobie się przeniewierzył i przeciw Tobie buntował. Wejrzyj na mnie, o Panie mój, bo zdjęty żalem najserdeczniejszym, nienawidzę już wszystkie grzechy moje, a na ich zadośćuczynienie ofiaruję Ci najpokorniej Ofiarę Syna Twojego, na tym ołtarzu spełnić się mającą. Ofiaruję Ci na złagodzenie grzechów moich Krew przenajdroższą Boskiego Syna Twojego, który się znowu w tej Ofierze niekrwawej za mnie ofiaruje i na tym ołtarzu czyni się znowu Pośrednikiem i Obrońcą moim. Łączę więc głos mój z głosem tej Krwi Przenajdroższej, wołającej nie o pomstę, ale o miłosierdzie Twoje nademną i najpokorniej Cię błagam o odpuszczenie wszystkich grzechów moich. Wiem, że łzy moje nie starczyłyby same na przebłaganie Ciebie, ale wiem także, że Serce Twoje nie może się oprzeć jękom Syna Twego i dlatego mam nadzieję, że tenże Zbawiciel nasz, ktory Ofiarą Swoją na krzyżu zjednał miłosierdzie Twoje dla całego rodu ludzkiego, zjedna mi je teraz w tej Ofierze świętej. Tak jest, o Boże mój, mam nieomylną nadzieję, że wskutek męki i śmierci Syna Twojego odpuścić mi raczysz wszystkie grzechy moje, za które żałować, płakać i pokutować będę, aż do dnia ostatniego tchnienia mojego.

Teraz puść wodze żalowi twojemu, żeś tyle razy i tak ciężko obraził Boga twojego, tak dobrego i miłosiernego; i już nie słowami, ale jękiem serca twego wołaj w ten sposób:

O Jezu mój kochany, daj oczom moim łzy Piotrowe, sercu memu skruchę Magdaleny, a duszy mojej żałość i boleść wszystkich Świętych, co z nędznych, jak ja, grzeszników stali się prawdziwymi pokutnikami, ażebym i ja przez wiarę i żałość, z jaką słucham tej Mszy świętej, otrzymał od Ciebie łaskę prawdziwej pokuty i odpuszczenie wszystkich grzechów.

W tych uczuciach przetrwaj od Ofiarowania aż do Podniesienia.

Trzecia część Mszy świętej

od podniesienia do Komunii św

Wyznajmy tu przed Bogiem niezliczone i niezmierzone dobrodziejstwa Jego. Przyzywajmy Aniołów i Świętych Pańskich, by Mu za nas i z nami dziękowali przy tej Przenajświętszej Ofierze Ciała i Krwi Pańskiej, którą ofiarujemy Ojcu Przedwiecznemu, jako dziękczynienie i odpłatę nieskończonej ceny i wartości mówiąc:

Tyś mię, o Panie, obsypywał dobrodziejstwy Twemi, których ani policzyć, ani pojąć zdołam. Jakżebym mógł godnie wydziękować Tobie za te wszystkie dary, którymi jużeś mię opatrzył i za te, którymi jeszcze mię w ciągu tego życia opatrywać będziesz i za

te szczególniej, któreś dla mnie zgotował w Niebiesiech. — Wszystkie dziękczynienia ludzkie i anielskie niczemby były w porównaniu tych dobrodziejstw Twoich, tego długu mego. Wyznaję, że nieskończone jest miłosierdzie Twoje nademną, i że nie mogę inaczej wypłacić się za nie, jak ofiarując Tobie ofiarę nieskończonej wartości w zamian za nieskończone dobrodziejstwa Twoje. Ofiaruję Ci więc, o Boże mój, za tę odpłatę, na to dziękowanie, Przenajdroższą Krew Jezusa Chrystusa i Przenajświętsze Ciało Jego. Ofiaruję Tobie tę Ofiarę czystą, świętą, niepokalaną w tej Mszy św., przez ręce kapłana Twojego. A wy Aniołowie i Święci Pańscy, a mianowicie Patronowie nasi, dopomóżcie mi modlitwami waszemi do wymazania z serca mego wszelkich śladów szkaradnej niewdzięczności mojej i do oddawania już odtąd tysiącznych dzięków, pełnemu dobroci, Bogu mojemu. Ofiarujcie Mu za mnie nietylko tę Mszę św., ale wszystkie Msze św. na całym świecie dziś ofiarowane i uproście mi tę łaskę, by raczył przyjąć odemnie to dziękczynienie nieskończonej miłości, które Mu za mnie ofiaruje Jezus Chrystus w tej Ofierze świętej.

Czwarta część Mszy święte.

od Komunii św. aż do końca Mszy.

Jeżeli nie masz szczęścia przyjęcia dziś Komunii św. rzeczywiście, przyjmij ją duchownie, w chwili gdy kapłan spożywać będzie

Ciało i Krew Pańską. Komunia duchowna należy na gorącem pragnieniu rzeczywistego przyjęcia Pana naszego Jezusa Chrystusa w Przenajświętszym Sakramencie i na oddawaniu Mu w sercu naszem czci najgłębszej, jak gdybyśmy Go rzeczywiście byli przyjęli. Po Komunii św., czy to rzeczywistej, czy duchowej, dziękuj Panu Jezusowi za nieskończoną miłość, jaką nam okazał w ustanowieniu Najświętszego Sakramentu. A wspomniawszy, że właśnie w onej chwili Jezus Chrystus obecny na ołtarzu, albo w sercu naszem (jeżeliśmy Go rzeczywiście przyjęli), modli się za nas do Ojca swojego, łączmy się z Nim w tej modlitwie Jego wszechwładnej ku Ojcu Przedwiecznemu: błagajmy Boga o łaski wielkie, największe, godne nieskończonej ofiary, którą Mu składamy, ofiarując Mu na ołtarzu albo w sercu naszem własnego Syna Jego, rzeczywiście i istotnie w Przenajświętszym Sakramencie obecnego.

O Boże mój, wiem, żem nie godzien łask Twoich; wiem, że dla mnóstwa grzechów moich nie godzienem nawet wzywać Imienia Twojego a tem mniej, abyś mię wysłuchał Czy możesz jednak nie wysłuchać Boskiego Syna Twojego, który na tym ołtarzu i w tem sercu mojem modli się za mną do Ciebie i ofiaruje Ci za mnie krew i życie swoje. O Dawco wszechwładny łask wszystkich, nakłoń ucha Twego na wołanie Syna Twojego, który jest przyczyńcą naszym i w tej chwili

szczególniej za mną nędznym do Ciebie się wstawia. Dla miłości więc Jego udziel mi łask wszystkich, tak mi potrzebnych do walnej sprawy zbawienia mojego. Pełny zaufania w nieskończonej wartości modlitw Pana naszego Jezusa Chrystusa, śmiem Cię błagać, O Boże mój, o zupełne odpuszczenie wszystkich grzechów moich (co do winy i kary), o wszystkie cnoty w stopniu heroicznym, a mianowicie o cnotę czystości, o wszystkie pomoce do tego, abym już mógł zostać prawdziwie świętym i nakoniec o łaskę ostatecznej wytrwałości Błagam Cię też o łaski dla wszystkich, a mianowicie dla krewnych i przyjaciół moich i mojego ojca duchownego. Błagam Cię o nawrócenie wszystkich niewiernych, źle wierzących i wszystkich grzeszników. Błagam Cię o wyzwolenie nie jednej, ale wszystkich dusz w czyścu będących, tych mianowicie, za które więcej modlić się winienem. Oby już Królestwo Twoje, o Boże nasz, rozszerzyło się we wszystkich sercach, ażeby Cię już wszyscy czcili, kochali i błogosławili na ziemi, by Cię mogli czcić, kochać i błogosławić w Niebie na wieki wieków. Amen.

W końcu Mszy św. módl się z naleganiem za siebie, za rodziców, krewnych, dobrodziejów i przyjaciół swoich; polecaj także Bogu nieprzyjaciół swoich i wszystkich grzeszników. Modl się za Ojca św. i za Kościół. św., za wszystkich przełożonych twoich ducho-

wnych i świeckich. I jeszcze raz westchnij za dusze zmarłych. A wszystkie te modlitwy czyń sercem gorącem i pełen ufności, że modlitwy twoje, połączone z modlitwami Jezusa Chrystusa, będą wysłuchane.

Kapłan, po udzieleniu wiernym błogosławieństwa, czyta Ewangelię według świętego Jana Ewangelisty.

R. Pan z wami. — V. I z duchem Twoim.

Palcem wielkim robi się krzyż na czole, ustach i piersiach mówiąc:

Początek † świętej † Ewangelii † według św. Jana. Chwała Tobie Panie.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez Nie stało. A bez Niego nic się nie stało co się stało. W Nim był żywot, a żywot był światłością ludzi: a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością, ale iżby świadectwo dał o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń: a świat Go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoi Go nie przyjęli: a ilekolwiek przyjęli Go, dał im moc,

aby się stali synami Bożymi: tym, którzy wierzą w Imię jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża: ale z Boga się narodzili. *A słowo stało się Ciałem i mieszkało między nami* i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca pełnego łaski i prawdy. — Bogu dzięki.

Kapłan klęka na stopniach ołtarza i odmawia wraz z ludem modlitwy,

gdyż Ojciec św. Leon XIII dnia 6 stycznia 1884 roku polecił, aby każdy kapłan po Mszy św. czytanej, klęcząc przed ołtarzem na intencyę Kościoła św., aby Bóg raczył oddalić odeń wszelkie nieszczęścia, odmawiał wraz z ludem następującą modlitwę, za odmówienie której naznaczył 300 dni odpustu.

Trzy razy Zdrowaś Maryo. Salve Regina.

Witaj Królowo i Matko litości, witaj życie, słodyczy, i nadziejo nasza. Do Ciebie wołamy wygnani Synowie Ewy. Ku Tobie wzdychamy łkając i płacząc na tym łez padole. Prosimy Cię tedy Orędowniczko nasza, Twoje miłosierne oczy obróć na nas, a Pana Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego, gdy się skończy nasze wygnanie, racz nam pokazać o łaskawa! o miłosierna! o słodka Panno Maryo!

℣. Módl się za nami św. Boża Rodzicielko.

℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, nasza ucieczko i mocy, wejrzyj łaskawie na lud do Ciebie wołający i za wsta-

wieniem się Błogosławionej i Niepokalanej Panny, Bogarodzicielki Maryi, tudzież Błogosławionego Józefa, śś. Apostołów Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych racz łaskawie wysłuchać modlitwy, które zanosimy do Ciebie za nawrócenie grzeszników i podniesienie Kościoła katolickiego przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Św. Michale Archaniele! brońnas we walce; przeciw złości i zasadzkom szatana bądź nam pomocą. Niech mu to Bóg nakaże — pokornie prosimy, a Ty Książę wojska niebieskiego, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz błąkają się po świecie, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Drugi sposób słuchania Mszy św.

Rozważanie Męki Zbawiciela

przez O. Chaignon T J.

Przed Mszą św., gdy zobaczysz wychodzącego z zakrystyi kapłana ubranego w szaty kościelne, uważaj kapłana za osobę samego Chrystusa Pana, który wychodzi z Ogrojca cierpieć za Ciebie.

Kielich oznacza grób Chrystusa Pana. Patena złota oznacza ów kamień, którym grób był przywalony. Korporał i puryfikaterz oznaczają prześcieradła, któremi obwinięte było Ciało Chrystusa Pana. Palium oznacza chustkę, którą zawiązano głowę i oczy Panu

Jezusowi. Mszał oznacza księgi Starego Testamentu, w których przepowiedzieli Prorocy Mękę Chrystusa Pana. Tonsura wystrzyżona na głowie kapłana oznacza koronę cierniową. Humerał oznacza płótno, którem zawiązano oczy u Kaifasza P. Jezusowi i policzkowano Go pytając: kto Cię uderzył? Alba, oznacza płaszcz biały, którym u Heroda Pan Jezus był przyodziany i głupim nazwany. Pasek, manipularz i stuła oznaczają powrozy i łańcuchy, którymi żydzi krępowali P. Jezusa przepasując Jego biodra, ręce i szyję. Ornat z Krzyżem na plecach oznacza ciężki krzyż, z którym Pan Jezus szedł na górę Karlwaryi.

W czasie Mszy świętej.

Najprzód modlitwa kapłana u stóp Ołtarza wyobraża modlitwę Pana Jezusa w Ogrojcu. Przedstaw sobie Boga wcielonego, jako upada na twarz przed Ojcem Swoim, ukazując się w obliczu Jego obarczony grzechami całego świata, które na Siebie wziąć raczył. Patrz jak płacze nad grzechami ludzkimi i zelżywość ich ponosi i boleść za nie cierpi, jak gdyby je sam popełnił. Patrz jak wedle ludzkiej natury Swojej wzdryga się przed tym okropnym kielichem, a jednak gotów go pić, i wypije go aż do dna, aby się stało zadosyć potrzebie zbawienia ludzkiego, Boskiej Jego ku ludziom miłości... Patrz oto i kapłan

stanąwszy u stóp *Ołtarza Bożego*, trwoży się, jak Jezus u wnijścia do Ogrojca: znać i on tam stanął jako publiczny za grzechy ludzkie pokutnik i wybrany od Boga pośrednik swoich bliźnich... Miałżebyś sam tylko obojętnem okiem patrzeć na konanie Syna Bożego? miałożby zimnem pozostać serce twoje na widok tego krwawego potu, którym spłynęło całe ciało Jego.

Potem, gdy kapłan wstąpiwszy na stopnie, od środka ołtarza przechodzi na prawą, a następnie na lewą stronę, przedstaw sobie Zbawiciela pojmanego od nieprzyjaciół i związanego jako złoczyńcę. Patrz jak Go prowadzą do Jerozolimy i ciągną od sądu na sąd. Idź w duchu za Nim i ani na krok nie odstępuj od Niego, bolejąc nad zelżywościami, które cierpi od prześladowców swoich.

Podczas Ewangelii słuchaj, jako nań świadczą fałszywi świadkowie, łżąc to naukę Jego, choć wszędy nauczał dróg żywota wiecznego, to znowu uczynki Jego, choć wszędy przechodził czyniąc dobrze... Poznaj ztąd, czego możesz spodziewać się od ludzi i naucz się już nie liczyć na wdzięczność ich, ani się oglądać na sądy ich.

Następnie, gdy kapłan odkrywa kielich, przedstaw sobie Zbawiciela odartego z szat swoich. Patrz, jako wydaje ciało Swoje na katusze, biczowania i głowę Swoją na okropne cierniem ukoronowanie, jako przedtem jeszcze wystawił na policzkowanie i oplwanie

Boskie oblicze Swoje, na które Aniołowie z bojaźnią i drżeniem spoglądają. Podziwiaj niezwyciężoną cierpliwość Jego i zapytaj sam siebie, czy nigdy nic nie zechcesz ucierpieć dla miłości Tego, który tyle dla ciebie ucierpiał? czy zawsze chcesz być pieszczonym członkiem, kiedy głowa twoja cierniem ukoronowana?

Kiedy kapłan mówi *Lavabo,* wspomnij na niegodnego starostę, jako nikczemnie skazuje Sprawiedliwego i umyciem rąk chciałby się oczyścić od tej ogromnej zbrodni. Wspomnij i na on lud niewdzięczny, jako dobrowolnie bierze na siebie odpowiedzialność za przelanie Krwi niewinnej, wołając: *Krew Jego na nas* i bolej nad zaślepieniem jego i nad tą powodzią przekleństw, która przyjdzie nań i na potomne pokolenie jego. Lecz oto już wydany wyrok śmierci i zaraz się wykona zabicie Baranka Bożego.

Co to znaczy, że kapłan w tej chwili wyciąga ręce nad chlebem i winem, ofiarowanem na ołtarzu? To znaczy, że kładzie jakoby na głowę Zbawiciela nieprawości całego rodzaju ludzkiego, aby je śmiercią Swoją zgładził; nie bój się więc dołożyć do nich i twoich, bo widzisz, że gotów i za twoje grzechy zadość uczynić, aby ci zostały odpuszczone.

Już kapłan wymówił cudowne słowa *Przemienienia,* już wznosi w górę Hostyę poświęconą... Oto Pan Jezus zawieszony na krzyżu,

między niebem a ziemią, a niebo pokrywa się kirem żałobnym, a ziemia drży! Czy cię ten widok nie wzruszy? Gdybyś był naonczas z Matką Bolesną obecnym na Kalwaryi, co byłbyś uczuł, co byłbyś uczynił! Czujże to i czyń teraz, bo wiara cię uczy i upewnia, że w tej duchowej ofierze, na którą patrzysz tosamo się spełnia, co się naonczas w onej krwawej Ofierze spełniło. Słuchaj sercem ostatnich słów umierającego Boga twego: oto modli się za nieprzyjaciół swoich, a więc i za ciebie! oto oddaje Janowi Matkę swoją; ach! proś i błagaj, by i ciebie uczynił daru tego uczestnikiem; proś, by i tobie obiecał wejście z Nim do Raju, jako obiecał onemu łotrowi, którego łaską swoją w ostatniej chwili nawrócił.

W ostatnich częściach Mszy św. zstąp z duszą Jezusową do otchłani. Wiesz poco tam zstąpiła? Zstąpiła tam, aby pocieszyć dusze sprawiedliwych i oznajmić im o blizkiem już wyzwoleniu ich i szczęśliwem wnijściu do nieba. I ty możesz uczynić podobnież: możesz pocieszyć dusze czyścowe, możesz im nieść ulgę i ochłodę w ich cierpieniach, możesz im otworzyć wstęp do Nieba, ofiarując za nie owoc Mszy św. i wszystkie w ciągu dnia dobre uczynki twoje.

Nakoniec, jeśli nie możesz przyjąć Komunii świętej sakramentalnie, przyjmij ją przynajmniej duchownie, na uczczenie pogrzebu

Jezusa Chrystusa. Serce czyste, ten jest grób nowy, do którego Pan Jezus pragnie, abyś Go złożył, a pokorą i cierpliwością, a zwłaszcza miłością twoją, masz, jakby drogiemi wonnościami, zaprawić na pogrzeb Ciało Jego. A jako pogrzeb Jego zakończył się chwalebnem zmartwychwstaniem, tak i ty proś Go, by duszę twoją wskrzesił zmartwych i użyczył jej mocy i dzielności Swojej, ku zmartwychwstaniu na żywot nowy i niebieski

Trzeci sposób słuchania Mszy św.

w połączeniu z Maryą.

Przygotowanie.

O Maryo! Niepokalanie Poczęta Dziewico! w miłości i pełnem zaufaniu zbliżam się do tego ołtarza, na którym Jezus ofiarę swą ponowi. Oby Twoja niepokalana czystość, Twoja modlitwa i chwała uzupełnić zdołała słabość i niedołężność moją! Spraw to, o Matko łaskawa! abym się przejął temi samemi świętemi myślami, jakiemiś Ty przepełnioną była, gdyś pełna miłości i żalu stojąc pod krzyżem, cierpienia Twoje z ofiarowaniem się Jezusa Chrystusa ku zbawieniu świata połączyła.

O dobrotliwa Matko! zaprowadź mię na Kalwaryę... ofiaruj mię z Jezusem... naucz mię, jakim sposobem zdołam na wzór Twój

z Jezusem oddać się na ofiarę... w Jezusie... za przykładem Jezusa.

O jakże szczęśliwym czuć się muszę, iż mogę Bogu za wszystko, co dla mnie uczynił, złożyć tę ofiarę dziękczynną, która wszystkie łaski dalece przewyższa, jakiemi Ciebie w czasie i od wieków obsypał. Amen.

Wstęp.

Wstępuję o Panie! do Twej świątyni, aby w niej zasiłku i życia dla duszy swej zaczerpnąć. Ale jestemże o tyle oczyszczony, abym się mógł odważyć na zbliżenie do Ciebie, któryś się, jak Kościół święty naucza, nie wzdrygał na wstąpienie do Niepokalanego żywota Maryi? Pragniesz o Panie! wielbienia od świętego ludu, to jest od tych, którzy prawdziwą żądzą służenia i podobania się Tobie szczerze są przejęci. O nie daj Boże mój, abym się kiedyś słodkim natchnieniom łaskawej Matki mojej opierał, a wstąpił na bezdroża niesprawiedliwych i grzeszników! Gdy truchleję na widok mej nędzy, to w tej chwili dodają mi otuchy zasługi Boskiej Twej Matki, krzepiąc mię najwyższą ufnością. Chcę odtąd tak, jak Najświętsza Matka Twoja, w światłości oblicza Twojego postępować, chcę modlitwy moje z chwałą Jej połączyć, aby tak stać się godnym Ciebie, który w społeczeństwie Świętych żyjesz i królujesz po wieki wieków Amen.

Confiteor.

Gdy Cię Marya, o Jezu! bezustannie najczystszą i najgorętszą miłością kocha, ja przeciwnie jako grzesznik, prawdziwy obraz słabości i ułomności, zasmucam Ją bezustannie, krzyżując Cię na nowo w sercu swojem przez ciągłe grzechy moje; zaostrzam bezustannie, miecz boleści, który kiedyś macierzyńskie Jej serce tak srodze przeszył; pomnażam wody goryczy, w które na górze Kalwaryi tak głęboko zanurzoną została.

O Matko boleści! ja, ja oprawca Tweg Syna, śmiem jeszcze wołać do Ciebie? O spraw to, błagam, aby miłosierdzie Twoje tak wielkiem, owszem większem jeszcze się stało, jak moje złości i niewdzięczności! Twoja niepojęta czystość niechaj pokryje moje niegodziwości! Twoja głęboka pokora, tak miła Bogu, niechaj uleczy pychę moją! Potęga miłości Twojej niechaj pokryje mnogość grzechów moich! Chwalebna płodność Twoja niechaj pomnoży słabe zasługi moje, abym kiedyś przed sprawiedliwością Boską znalazł łaskę i miłosierdzie.

O wszechmocna Dziewico! Pocieszycielko i Pośredniczko nasza; pojednaj nas z Boskim Synem Twoim. Spraw to, o błogosławiona Dziewico! aby Ten, który w żywocie Twoim stał się uczestnikiem słabości moich i nędzy mojej, kiedyś za przyczyną Twoją do szczęśliwości i chwały Swojej przyjąć mię raczył. Amen.

Kyrie elejson.

Boski Zbawicielu mój! zmiłuj się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego: jeśli będziesz uważał na nieprawości moje, ach! jakże się ostoję?

Ojcze miłosierny! niechajże Cię wzruszy błagalna prośba, którą Marya, owa Ucieczka biednych grzeszników, za mną do Ciebie zanosi.

Gloria.

Chwała na wysokości Bogu, którego sprawiedliwości przez bezustanną, tak wzniosłą ofiarę naszych ołtarzy, zadosyć się uczyni. Chwała i radość ludziom będącym dobrej woli i patrzącym, jako Jezus na Golgocie Maryę, jako matkę i pocieszycielkę we wszystkich ich potrzebach, im przeznacza!

O Boski Mistrzu mój! Ty tylko sam jesteś tak wielki i potężny, abyś podobne cuda czynił. Przyjmij ten hołd, który Ci składam w połączeniu z takiem uwielbieniem, jakiem Najświętsza Matka Twoja przez cały ciąg życia swojego ku Tobie przejętą była. Wysłuchaj prośby mojej i urządź w sercu mojem raz na zawsze królestwo sprawiedliwości i pokoju. Obudź w niem szczere pragnienie podobania się Tobie i ową czystą miłość, którąby mi tak, jako Maryi wieczną szczęśliwość w Królestwie niebieskiem wyjednać zdołała.

Kollekta.

O Boże niepojętej dobroci, któryś Niepokalane Serce Najświętszej Dziewicy Maryi, tak podobne do Boskiego Serca Syna Twojego w litości i miłosierdziu, za ucieczkę grzeszników przeznaczył, spraw to, abyśmy wielbiąc to Najsłodsze Serce, za przyczyną Maryi tych łask dostąpili, które nam są najpotrzebniejsze do wyzwolenia się od złości teraźniejszego życia, a cieszenia się kiedyś w niebie wieczną szczęśliwością. Prosimy Cię o to przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Lekcya i Ewangelia.

Zwróć, o Boże, uwagę rozumu i serca mojego na wszystkie prawdy, w świętem prawie Twojem zawarte. Przejmij mię myślami bogobojności i gorliwości, jakiemi Najświętsza Matka Twoja przepełnioną była przez słuchanie słów żywota, wychodzących z świętych ust Twoich.

O Maryo! któraś wszystkie słowa Boskiego Syna Swojego, tak troskliwie w sercu swojem zachowywała, czyś nie zasłużyła raczej dla wierności w dochowaniu i wypełnianiu ich, aniżeli dla wysokich zasług Boskiego macierzyństwa, aby Cię za świętą uwielbiano? O wyjednaj mi tę łaskę, abym Ciebie w gorliwości naśladując, trzymał się zawsze w życiu przykazań Syna Twojego,

spraw to, aby one zawsze stałym przewodnikiem i pociechą życia mojego były Amen.

Credo.

O Boże mój! wierzę we wszystkie prawdy, które mi przez Kościół Twój święty do wierzenia podajesz; wierzę w głębokiej pokorze rozumu i serca we wszystko, czego mię wiara o zaszczytach Najśw. Dziewicy naucza. Wierzę i wyznaję, iż jest prawdziwą Matką Boga, nie przestając być Najczystszą Dziewicą, iż dla Boskiego macierzyństwa Swojego na szczególne jej tylko przynależne, zasługuje uwielbienie. Wierzę, iż tylko Bóg sam to niepojęte dziewictwo przewyższa, i że wszystko, oprócz Boga, Jej panowaniu podlega; iż jest Królową Aniołów i ludzi, Panią świata, skarbniczką wszystkich łask, ozdobą Kościoła, chłostą bezbożnych, postrachem złych duchów. Wierzę, iż w Niej samej jednej więcej darów, cnót i łask jest połączonych, aniżeli kiedykolwiek wszyscy ludzie razem odebrali albo jeszcze odbiorą. Nakoniec wierzę, iż Marya jest naszym wzorem, naszą chwałą, naszą ucieczką i radością w tem życiu. Ku uczczeniu wszelkich tych tak wzniosłych zalet, pragnę, o ile sił moich, po wszystkie dni życia mojego trzymać się obowiązków szacunku, posłuszeństwa i miłości, do których jako dziecko Maryi, tej Matce Niebieskiej, tak ściśle jestem obowiązany.

O Maryo! błogosławionaś, iżeś niepojętym tajemnicom z góry Ci objawionym, uwierzyła. Tak wielkie poniżenie Jezusa nie zachwiało bynajmniej Twej wiary w Jego Bóstwo; o sprawże więc, abym za przykładem Twoim żył i z wiary doznał tego szczęścia, aby życie moje z wiarą się zgadzało.

Offertorium.

Ofiaruję Ci się, o Boski Zbawicielu! tak, jakoś Ty się ofiarował swojemu Ojcu Niebieskiemu wisząc na krzyżu. W następstwie za moje słabości ofiaruję Ci wszelką miłość i zasługi Boskiej Matki Twojej, wraz z wszelką chwałą, jakie Ci wszelkie stworzenie na ziemi i w niebie kiedyśkolwiek oddawać będzie.

Ofiaruję Ci po trzykroć święty Boże, ofiarę Jednorodzonego Syna Twojego, aby Ci za wszystkie łaski i zaszczyty, jakiemiś Maryą obdarzyć raczył, godne złożyć dzięki.

Uwielbiam także Boski Majestat Twój z całą chwałą wspaniałości, jakąś najmilszą Córkę Twoją w niebie, godną oblubienicę Ducha św., najczystszą Matkę Boskiego Syna Twojego tak hojnie obdarzył, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Kapłan umywa ręce.

Wylej, o Boże; na mnie tę łaskę, która dusze nieczyste obmywa i oczyszcza. Maryo, Ty najmilsza Matko moja spraw to, abym

szukał towarzystwa tych, którzy wstępując w ślady Twoje, w niewinności i czystości życie swe prowadzą. Strzeż mię od nieszczęsnych towarzystw, któreby mnie do grzechu doprowadziły, a Syna Twojego ze serca mego wypędziły. Ciebie, o Maryo! jedynie pragnę kochać, jako ozdobę domu Pana mojego i miejsce, gdzie chwała jego przemieszkuje. Rozpal we mnie święty ogień miłości ku Tobie, aby próżne roztargnienia, nigdy woni chwały i modlitwy mojej nie zatruwały.

Prefacya i Sanctus.

Słyszę głos sługi Twego, o Panie! oznajmujący mi, abym zapomniał o ziemi, a duszę i serce wzniósł do nieba, gdzie Marya wspólnie z Aniołami, zachwycona ciągle nową radością niepojętej wielkości Twojej zażywa. O jakaż radość przepełnia mię, iż doznajesz chwały samego Siebie, o Boże.

O! czyż i ja kiedyś, uwolniony z więzów doczesności będę mógł głos mój połączyć z niebieskim chórem? Ciężą mi te kajdany, chciałbym je pozrywać, aby co prędzej dusza moja wznieść się zdołała do miejsca chwały, abym tam zatopiony w zachwyceniu chwałą niebieską, mógł Tego, który żyje przez wszystkie wieki, godnie uwielbiać i z Tobą, o najwyższa Królowo Niebios, bezustannie powtarzać: Chwała i cześć temu Barankowi ofiarowanemu! Święty, Święty, Święty, Pan Zastępów, który jest i przyjdzie.

Hosanna! błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie..

Canon.

Dziewico święta, Matko Miłosierdzia! wyryj głęboko na sercu naszem cierpienia Syna Twojego, udziel nam drogiego owocu zasług Jego i wyjednaj nam niepojętą łaskę, abyśmy Jezusa bezustannie na tych ołtarzach za nas się ofiarującego aż do śmierci kochali i naśladowali.

Racz, o Boże mój! o to tak szczerze błagam, zlać błogosławieństwo Twoje na Matkę najdroższą moją, Kościół święty; pomnij o Boże! w dobroci Twojej na wszystkich tych, którzy ze mną węzłem miłości lub krwi są połączeni. N. N. Złej na nich szczególniej owoce tej Boskiej ofiary, zaniesionej Ci w imieniu wszystkich. Obdarz ich łaską Swoją, a pobłogosław szczególniej tym, którzy w miłości i naśladowaniu Maryi wytrwają.

Zmiłuj się, o Boże! nad wszystkimi nieszczęśliwymi, którzy o Maryi, Twej najdroższej Matce zapominają lub ją lekceważą, aby w połączeniu ze wszystkiemi dziećmi Twojemi uczestnikami się stali zasług tej Boskiej ofiary; błagamy Cię o Boże! i zaklinamy na wszystkich Świętych Twoich, a szczególniej na chwalebną Królowę Niebios, Maryą.

Przemienienie.

O Jezu! któryś tu w rękach kapłana, tak jak w żywocie Panny Maryi, przyjął na się

ciało, pozdrawiamy Cię, wielbimy i chwalimy. Ani Aniołowie, ani ludzie, ani nawet Najświętsza Matka Twoja nie zdołała Ojcu Twojemu takiej przynieść ofiary, któraby godną była najwyższego Majestatu Jego. Ty jedynie sam, o Jezu! Ty Synu Boga żywego, zdołałeś Odwiecznemu złożyć dzięki za wszystkie nam udzielone dobrodziejstwa.

O Maryo! któraś Pana przy narodzeniu najpierw uczciła i pozdrowiła, któraś Mu podczas bytu Jego na tej ziemi tak troskliwie usługiwała, któraś Go w cierpieniach Jego pocieszała, któraś w chwili śmierci Jego tak gorzko płakała, ach pozdrów Go i teraz tu w tym Najświętszym Sakramencie, a zagrzej ogniem modlitwy Twojej moją słabość i oziębłość.

O święta Dziewico! z Ciebie to Jezus przyjął tę Krew drogą, płynącą na tym ołtarzu, prośże Syna Swojego, aby zasługi tejże przelał na oczyszczenie i poświęcenie duszy mojej.

Pomnij o Panie! w obfitości miłosierdzia Twego na braci i siostry nasze N. N., którzy nas już poprzedzili do tego grobu wieczności; pomnij szczególniej na tych, którzy za żywota swojego największą czcią ku Matce Twej świętej pałali. Droga Krew Twoja niechaj, jako rosa niebieska łagodząca, spłynie na ich cierpiące dusze, ku ugaszeniu gorejących płomieni przez które przechodzić muszą, aby się stali godnymi wnijścia do miejsca ochłody, światła i wiecznego pokoju. Amen.

Ojcze nasz.

O Boże mój, jakąż to pociechą dla nas, mających szczęście nazywania się synami Maryi, iż oto możemy słodkiem imieniem „Ojcze“ do Ciebie wołać!

O gdyby całe życie nasze, tak jak życie Boskiej Dziewicy, ku tem większemu święceniu Imienia Twojego tu na ziemi skierowane było, tak jako teraz w niebie święcone bywa! Obyśmy w miłości ku Tobie we wszystkiem spełniali wolę Twoją świętą, wszystkie myśli duszy naszej i skłonności serca, ku większej chwale Twojej zwracali.

Udziel nam o Panie! Chleba wybranych, który ludzi na ziemi podobnymi czyni aniołom w niebie; udziel Krwi drogiej, którąś od Najczystszej Matki Twojej przyjął. O Boże mój! wydal ze serc naszych wszelkie uczucie nienawiści i zemsty za przykładem Maryi, która nawet zabójców Syna swojego Matką się stała, abyś nam tak odpuścił, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. Udziel nam mądrości, abyśmy za jej pomocą unikali wszelkich pokus, a przezwyciężyć zdołali te, których omijać nie możemy.

Wybaw nas, o Panie! od zasadzek złego ducha, a wszelkie grzeszne skłonności wyrwij ze serc naszych. Wybaw nas od teraźniejszego złego, które nas tak często do szemrania przeciw Tobie pobudza, jako i od przyszłego złego, aby nas od Boskiej obecności

Twojej i wspólności z Maryą, Twoją najdroższą Matką, nigdy oderwać nie zdołało. Amen.

Baranek Boży.

Baranku Boży, Synu Maryi, zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, na którego Marya, Matka Twoja, na krzyżu umierającego patrzała, zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, do którego Marya w niebie za nami się modli, zmiłuj się nad nami!

Komunia św.

(Nie mogąc się sakramentalnie komunikować, czyń to przynajmniej duchowe, wielbiąc Jezusa).

O Maryo! nie jestem godzien, abym przyjął Boskiego Syna Twojego do serca mojego, ale rzeknij tylko słowem, a będzie zbawiona dusza moja.

Święta Panno, Matko moja, żywe mieszkanie Słowa Wcielonego! udziel mi z łaskawego Serca Twego, wszystkiego, czego mi nie dostawa.

Za głęboką pokorę Twoją, Twoją jaśniejącą czystość, Twą żywą wiarę, Twą najczystszą miłość, niechaj starczy ta licha modlitwa moja. Udziel mi, o Maryo! choć cząstkę tych myśli, jakiemi niepokalane Serce Twoje przejęte było w chwili, gdy słowo odwieczne w czystem żywocie Twoim Ciałem się stało, jako i gorącości Komunii Twojej przy Ofierze św., którą uczeń miłości w domu Twoim w obecności Twojej sprawował.

Po Komunii św.

Matko czystej miłości, pomiędzy wszystkiemi pannami Panno błogosławiona! udziel mi serca Twojego, słów Twoich, chwały Twojej, wznieś mnie do miłosierdzia Pana, zaśpiewaj we mnie pieśń dziękczynną.

Z duszą Maryi wielbi i moja dusza Pana, a w połączeniu z Jej duchem rozpływa się i duch mój w Bogu, Zbawicielu moim, albowiem Wszechmocny także i mnie wielkie rzeczy uczynił. Imię Jego niechaj wiecznie będzie chwalone.

O Maryo! bez zmazy grzechu pierworodnego poczęta, utrzymuj mię w tem tajemniczem i Boskiem życiu! oddalaj odemnie wszystko przez cobym ten niebieski skarb mógł postradać; zachowaj mię w świątyni macierzyńskiego Serca Twojego, abym na wzór Twój w pokoju, w cichości i w miłości zatrzymał tego, którego posiadanie całe me szczęście, całą mą radość, całą nadzieję moją stanowi.

Ostatnie modlitwy.

Z jaką boleścią serca opuszczałaś, o Maryo! grób, w którym najdroższe ciało Syna Twojego złożone zostało; z taką samą niechęcią i ja opuszczam tę świątynię, gdzie tę samą ofiarę za mnie spełnił i ten Boski stół, z którego Go w Najświętszej Komunii mógł pożyć. Zstępując jednak, o Maryo! z góry Kalwaryi, zostawiłaś Serce Swoje połączone

z Jezusem w grobie. O Boże mój! tak samo i ja pragnę, aby dusza moja bezustannie ze świętą duszą Twoją połączona była; opuszczając tę świątynię, chciałbym pozostawić serce moje w przybytku świątyni, gdzie z miłości ku mnie dzień i noc przemieszkujesz.

Pobłogosław mi, o Panie! jakeś świętej Matce Twojej pobłogosławił, ukazawszy się Jej po raz pierwszy po zmartwychwstaniu Twojem. Błogosławcie mi Święte Serca Jezusa i Maryi, Wy źródła wszelkiego błogosławieństwa! udzielcie mi tej łaski, abym aż do zgonu życia mojego drogich owoców ofiary na Golgocie mógł zażywać, tak jak się oto na tym ołtarza spełniła.

Ostatnia Ewangelia.

O najczystsza Dziewico! w najczystszym żywocie Twoim Syn Boga stał się ciałem Ten tak wzniosły zaszczyt, żeś jest Matką najdroższego Zbawiciela naszego, uczynił Cię po Najświętszej Trójcy najgodniejszym przedmiotem chwały i ufności naszej. Przyjmij to uwielbienie moje, a rzuć na mnie okiem miłosierdzia, abym dostąpił wszelkich błogich owoców Mszy świętej, dopiero co wysłuchanej, ku złożeniu Panu winnych dzięków za wszystkie łaski, które tak obficie w czasie i w wieczności na Ciebie zlać raczył. Amen.

Modlitwy po Mszy świętej.

Modlitwa I

Św. Leonarda à Porto-Maurizio.

Dzięki Ci składam, mój Boże, za łaskę. jakąś mi wyświadczył, pozwalając wysłuchać dziś Mszy św., kiedy tylu innych tej łaski pozbawionych było i przepraszam Cię najpokorniej za roztargnienie i wszelkie przewinienia, jakie popełniłem w obecności Twojej. Niech ta święta ofiara, o mój Panie, oczyści mnie z grzechów przeszłych i umocni na przyszłość.

Idę teraz z ufnością do zajęć, do jakich powołuje mnie wola Twoja i przez cały ten dzień pamiętać będę o łasce, jakiej dopiero mi udzieliłeś i starać się będę usilnie, aby żadna myśl, żadna chęć, żadne słowo i żaden uczynek nie pozbawił mnie owocu wysłuchanej przed chwilą Mszy św. Postanawiam to sobie wypełnić za pomocą Twojej św. łaski. Amen.

Modlitwa II.

O najsłodszy Panie Jezu Chryste! błagam Cię i zaklinam, iżby męka Twoja była mi

siłą ku podźwignieniu, ku umocnieniu i ku obronie.

Rany Twoje niech mi będą pokarmem i napojem, któryby mnie nasycał, upajał i rozkoszą napełniał. Wylanie Krwi Twojej niech mi będzie ku odpuszczeniu wszystkich win moich. Śmierć Twoja niech mi da chwałę wieczną. A niech w tem wszystkiem będzie mi posilenie i rozradowanie, zdrowie i słodkość serca mojego. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Klemens VIII Papież, nadał odmawiającym powyższą modlitwę odpuszczenie wszelkich przewinień we Mszy św. popełnionych.

Modlitwa III.
do Matki Boskiej.

Najświętsza Maryo Panno, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa, Królowo nieba i ziemi, Ty, która byłaś godna nosić w przeczystem Twem łonie Stwórcę wszystkich stworzeń, tego Boga, który przed chwilą poświęcił się na ołtarzu, błagam Cię, wstaw się za mną biednym grzesznikiem i przez wszechmocną Twoją modlitwę, otrzymaj mi odpuszczenie wszystkich przewinień, jakie popełniłem słuchając tej Mszy św., błagaj Twego ukochanego Syna Jezusa, który zawsze Twoje wysłuchuje prośby, aby mnie i wszystkim mi drogim udzielił błogosławieństwa Swego i łaski świątobliwego przepędzenia dnia dzisiejszego. Amen.

Odwiedzenie Przenajśw. Sakramentu.

Pozdrowienie P. Jezusa w Najśw. Sakramencie.

- Bądź pozdrowiony Jezu, w Hostyi Najświętszej! Bądź pozdrowiony o najukochańszy, o Boski nasz Więźniu, zawsze dla nas i nad nami czuwający! Błogosławionyś nad wszystko, przez wszystko i we wszystkiem co istnieje, błogosławionyś całem mojem sercem, które Cię kocha i wielbi nad wszystko. Hostyo Najświętsza! Siło duszy wygnanej! Eucharystyo Boska! Arcydzieło Serca Jezusowego! bądź jedyną Miłością moją, bądź moją myślą najsłodszą, teraz gdy Cię wielbię pod Eucharystyszną zasłoną i w godzinę śmierci mojej. O wtedy, z Maryą Niepokalaną przyjdź Jezu, Hostyo Najświętsza! przyjmij i uświęć ostatnie moje tchnienie i z Sobą złącz mnie na wieki. Amen.

Modlitwa św. Alfonsa.

Jezu, Panie mój, któryś tak bardzo ukochał ludzi, że dla nich dzień i noc tu przebywasz pełen miłosierdzia i miłości, oczekując, wzywając i przyjmując wszystkich, którzy Cię odwiedzać przychodzą, wierzę, iż obecny jesteś w Sakramencie Ołtarza! Z przepaści nędzy mojej cześć Ci oddaję i dzięki Ci składam za wszystkie, łaski, których mi użyczyłeś, a szczególnie, że dałeś mi Samego Siebie w tym Sakramencie Najświętszym, że Orędowniczką moją uczynić raczyłeś Maryę

Pannę, Matkę Twoją i że mnie wezwałeś, abym Cię odwiedził w tym kościele. Pozdrawiam dzisiaj Twe serce najmiłosierniejsze i czynię to w celu trojakim, najprzód: aby Ci podziękować za ten dar najwyższy Przenajświętszego Sakramentu, powtóre, aby Ci nagrodzić zniewagi, jakie od nieprzyjaciół Twoich w tym Sakramencie Najświętszym ponosiłeś i ponosisz, po trzecie, aby nawiedzając tu Ciebie, nawiedzić Cię pragnieniem serca mego we wszystkich miejscach na ziemi, gdziekolwiek najmniej uwielbiony i najbardziej opuszczony jesteś w Sakramencie Miłości Twojej. Jezu mój! całem sercem kocham Ciebie i żałuję z głębi duszy, żem tak wiele razy w przeszłości zasmucił nieskończoną dobroć Twoją. Postanawiam sobie za pomocą św. łaski Twojej już nigdy na przyszłość nie obrażać Ciebie i pomimo nędzy mojej poświęcam się Tobie najzupełniej. Wyrzekam się woli, uczuć, pragnień, wszystkiego, co do mnie należy, i wszystko to ofiaruję Tobie. Ze mną, o Panie, i ze wszystkiem co moje, uczyń cokolwiek Ci się podoba. Ja o nic innego nie proszę i nic innego nie pragnę, tylko św. miłości Twojej, wytrwania w dobrem do końca i doskonałego wypełnienia woli Twojej. Polecam Ci, Jezu mój, dusze w czyścu cierpiące, szczególniej te, które do Przenajśw. Sakramentu i do Najw. Maryi Panny, najpobożniejsze były. Polecam Ci także biednych grzeszników, tych zwłaszcza,

co teraz w konaniu zostają i za chwilę do innego przejdą życia.

A teraz, o Zbawicielu najmilszy, łączę wszystkie uczucia moje z uczuciami Twego Serca Najmiłosierniejszego, ofiarując je w tem zjednoczeniu Ojcu Przedwiecznemu i błagając Go w Imieniu Twojem, aby je przyjąć i wysłuchać raczył.

Publiczne przeproszenie za krzywdy wyrządzone Przenajświętszemu Sakramentowi.

(200 dni odpustu za każdy raz).

Tym najgłębszym pokłonem, do którego mnie pobudza wiara święta, o mój Boże, Zbawicielu mój, Jezu Chryste, prawdziwy Boże i Człowieku prawdziwy, Ciebie adoruję, czczę i kocham całem sercem mojem utajonego w tym Przenajdostojniejszym Sakramencie Ołtarza, na zadosyćuczynienie za wszystkie nieskromności, zniewagi, świętokradztwa, któremi ja nieszczęśliwie aż dotąd obrażałem Ciebie. Pragnę Ci teraz wynagrodzić, o Panie, te wszystkie obelgi, które kiedykolwiek wyrządzone Ci być mogą. Ciebie więc uwielbiam o Boże mój! chociaż nie tak wprawdzie jakbyś powinien być czczonym i uwielbionym, ani tak, jako ja pragnę, jakby się Tobie należało odemnie, jednak przynajmniej jak mogę, a Ty widzisz, że pragnąłbym to czynić z taką doskonałością, na jaką zdobyć się mogą wszystkie stworzenia rozumne. Pragnę więc Tobie się kłaniać teraz i zawsze,

nietylko za tych katolików, którzy Cię nie kochają, ani Ci się nigdy nie kłaniają, ale i za tych, którzy Cię wcale nie znają, albo znać nie chcą. Pragnę ich zastąpić i błagam Cię o nawrócenie wszystkich odszczepieńców, heretyków bezbożnych i bałwochwalców. O mój najmilszy Jezu, niech Cię wszyscy poznają, uwielbiają i kochają i co chwila dzięki składają Tobie, w tym Przenajświętszym Boskim Sakramencie utajonemu. Amen.

Akt wynagradzający.

Boże trzykroć Święty, wielbię, kocham i błogosławię Ciebie przez Najsłodsze Serce Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie utajone i przez błogosławione ręce Niepokalanej Maryi Panny, ofiaruję Ci wszystkie Hostye znajdujące się na ołtarzach i w przybytkach naszych, jako ofiarę wynagradzającą i zadosyćczyniącą za wszystkie świętokradztwa, profanacye, bezbożności i zbrodnie, jakiemi Cię znieważają po całym świecie.

(300 dni odpustu za każdy raz. Pius IX).

Modlitwa św. Genowefy.

Jezu Najukochańszy, otóż gdzie doszła miłość Twoja bez granic! Ty z Przenajświętszego Ciała i z Przenajdroższej Krwi Twojej zgotowałeś mi stół Boży, byś mi się cały najzupełniej oddał. Któż Cię Panie do takiego nadmiaru miłości pobudził? Nikt zaiste, jeno Najmiłosierniejsze Serce Twoje.

O Serce najczcigodniejsze Jezusa mojego, ognisko miłości Bożej ciągle gorejące! do Twojej Przenajdroższej rany, przyjmij duszę moją, abym w tej szkole miłości nauczyła się kochać wzajemną miłością tego Boga, który mi daje tak przedziwne dowody Swej miłości. Amen.

(100 dni odpustu raz na dzień. Pius VII).

Modlitwa do Serca Jezusowego. utajonego w Sakramencie Miłości

dla uproszenia szczególnej łaski.

(O. Franco).

Dla Swojego tak gorąco miłującego Serca, o najsłodszy Jezu, nie było dosyć, żeś poświęcił życie Twoje wśród tysiącznych cierpień na krzyżu, aby nam dać poznać niewysłowioną wielkość nieskończonej miłości Twojej! chciałeś nadto, przez najściślejsze połączenie się z nami, w Siebie, niejako nas przemienić. I dlatego Serce Twoje, w najczulszej miłości, w nieskończonej mądrości i w cudownej wszechmocności Twojej ustanowiło Najświętszy Sakrament Ołtarza. W tym Najśw. Sakramencie Ty codziennie się za nas poświęcasz i zawsze wśród nas zostając karmisz nas Sobą, wcielasz się w nas i przemieniasz nas w Siebie. O Serce Najukochańszego Oblubieńca, dlaczegoż my z taką obojętnością oddalamy się od tego świętego stołu, przy którym płynie niewyczerpane źródło łask

i słodyczy? Przebacz mi to zaślepienie, z przyczyny którego tyle razy opuszczałem Ciebie, goniąc za zwodniczemi i zatrutemi rozkoszami. Odtąd jedyną moją rozkoszą będzie zostawać przy Tobie w Przenajświętszym Sakramencie i przyjmować Cię często do biednego mego serca. Daj mi, o najsłodsze Serce, wierność i miłość niezłomną, abym w części chociaż mógł wywdzięczyć się Tobie za Twoją czułość.

Nierozerwanym węzłem złącz mię z Sobą na zawsze i udziel mi łaski N..., o którą z najzupełniejszą ufnością błagam najmiłosierniejszego Serca Twojego. Amen.

Prośba o błogosławieństwo.

Nie opuszczę Cię, mój Zbawicielu, dopóki nie zlejesz na mnie i na wszystkich moich błogosławieństwa Twojego, które tak bardzo jest nam potrzebne. O błogosław nam, Panie, jakoś błogosławił najukochańszej Matce Twojej Maryi Pannie i jakoś błogosławił wszystkim wybranym Twoim. Błogosław duszę i ciało nasze, błogosław nasze dobre zamiary, prace i nadzieje nasze; otocz nas łaską swą Przenajświętszą, pomnóż w nas wiarę, wzmocnij nadzieję i serca nasze, rozpalaj coraz więcej ogniem miłości Twojej, abyśmy służąc Ci w duchu i w prawdzie i zawsze w Twoje święte wstępując ślady, o Jezu mój Najdroższy, doszli do szczęścia posiadania Cię na wieki w niebieskiej Ojczyźnie. Amen.

Pochwały Boże.

Niech będzie błogosławiony Święty nasz Bóg. Niech będzie błogosławione Imię Jego Najśw. Niech będzie błogosławiony Pan nasz Jezus Chrystus. Niech będzie błogosławione trzykroć święte Imię Jego. Niech będzie błogosławiony Jezus Chrystus w Przenajśw. Sakramencie. Niech będzie błogosławiona Matka Boża, Niepokalanie Poczęta Najśw. P. Marya. Niech będzie błogosławione Imię Maryi Dziewicy i Matki najczystszej. Niech będzie błogosławiony Bóg w Aniołach i we wszystkich Świętych Swoich.

(Jeden rok odpustu za każdy raz. Pius IX).

MODLITWY WIECZORNE.

UWAGA.

Jeżeli zbawienną jest rzeczą dzień dobrze rozpocząć, niemniej jest ważnem, dobrze go zakończyć, albowiem wiedzieć nie możemy. czy do łóżka się kładąc, z niego powstaniemy, może się przebudzimy, ale już może w wieczności. Rachunek sumienia wieczorny, będący obowiązkiem koniecznym dla każdego chrześcijanina, stanowi najważniejszą część niemal modlitwy wieczornej. Dobrze jest także przy rachunku sumienia rozważać dobrodziejstwa Boże w ciągu dnia otrzymane. Nadmieniamy tu jeszcze, że ponieważ Bóg widocznie zlewa błogosławieństwo na rodziny, gdzie się zachowuje zwyczaj wspólnej modlitwy, każdy przeto powinien się starać, ile możności o zaprowadzenie w swym domu tak świętego i budującego zwyczaju, szczególniej wieczorem, kiedy wszyscy łatwiej zebrać się mogą: *Gdzie dwoje i troje się zbierze w Imię moje i Ja w pośród nich będę*, mówi Pan.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Boże mój najłaskawszy! Stwórco najmiłosierniejszy! Panie, w którego wierzę mocno, w którym nieomylną pokładam nadzieję, którego z całej kocham duszy, oto ja nie-

wdzięczny sługa Ciebie tu obecnego czczę, wielbię i błogosławię, za wszystkie łaski i dobrodziejstwa mnie niegodnemu i całemu światu wyświadczone dzięki Ci składam, osobliwie za to, iżeś dnia dzisiejszego od wszelkiej szkody, od wszelkiego złego duszę i ciało moje łaskawie zachował i w każdej chwili mi pomocy dodawał. A że dziękczynienie to moje uczcić Ciebie nie zdoła, bom nikczemny, przeto Ci ofiaruję wszystkie dziękczynienia, jakie Ci składał Jezus, Syn Twój jedyny, dziękczynienia Niepokalanej Panny Maryi Matki Bożej, świętego Ojca Franciszka i wszystkich Świętych. Błagam Cię Panie, abyś dla zasług ich promieniem łaski Twojej raczył oświecić ciemności serca mojego, iżbym poznawszy zbrodnie, bezprawia, błędy i niedbalstwa moje, za nie serdecznie żałował i życie moje całkiem odmienił. Amen.

Źródło światłości, Duchu święty Boże, rozprósz ciemną pomrokę, która ukrywa przedemną złość i ohydę mych grzechów, spraw, abym powziął ku nim taką nienawiść, żebym nadal wolał umrzeć, niż grzeszyć *(uczyń rachunek sumienia)*.

Rachunek sumienia.

1. Uważ, czy dnia dzisiejszego dopełniłeś chrześcijańskich powinności i w jaki sposób? Czyś nie opuścił któregokolwiek z ćwiczeń obowiązkowych i z jakich pobudek: czy to

skutkiem lenistwa, czy ze względu na ludzi, czy ze wstrętu?...

Czyś się wywiązał z obowiązków stanu twego i w jaki sposób? Czyś myślał o Bogu?... Czyś miał na celu P. Boga i zbawienie duszy, czyniąc swoje dzienne sprawy?

2. Przejrzyj dzienne z ludźmi stosunki: Czyś nie posądził bliźniego niesłusznie, zuchwale, pospiesznie?... Czyś go nie uraził słowem, uczynkiem? Czyś mu nie zaszkodził opuszczeniem jakiegobądź czynu? Czyś rządził się względem niego wyrozumieniem i chrześcijańską pobłażliwością?...

3. Zastanów się nad sobą: Czyś trzymał na wodzy namiętność w tobie panującą?... Czyś walczył ze złym humorem, z gniewem, niecierpliwością, lenistwem, niewstrzemięźliwością w przyjmowaniu pokarmu i napoju?... Czyś pracował nad wyniszczeniem swej głównej wady?... Czyś ściśle zachował właściwą chrześcijańską skromność, czystość w myślach, mowie i uczynku? i t. d.

Pobudź się do żalu mówiąc:

Boże pełen dobroci i miłosierdzia, widzisz moją tak wielką ku Tobie niewdzięczność, a przecież nie tylko, że mnie nędznego odrzucać nie chcesz od Ojcowskiego Oblicza swego, ale nadto z upragnieniem wielkiem oczekujesz powrotu do Ciebie Pana i Boga mojego. Oto i dnia dzisiejszego tyle popełniłem błędów

i grzechów; tyle widzisz we mnie niedbalstwa, tak pełno niedoskonałości wszelakich; nie postąpiłem ku Tobie przez dobre uczynki, alem się raczej oddalił bardziej od Ciebie, Najłaskawszego Ojca mojego; a więc niegodzienem nazywać się synem Twoim, ja który dnia dzisiejszego tak mało Cię kochałem, tak ozięble Tobie służyłem! Ależ najłaskawszy Boże, Tobie wiadoma ułomność moja, nędza i niedołęstwo moje, przez które tak często upadam, więc nie pamiętaj na wielkie grzechy moje, ale pomnij raczej na nieskończone miłosierdzie Twoje, jak najpokorniej o to Cię błagam, uniżając się przed Majestatem Twoim. Żałuję serdecznie za wszystkie grzechy moje, nie dlatego, żem przez nie zasłużył na męki piekielne, lecz raczej, żem Twoją miłość utracił! i Ciebie Pana dobrego znieważył i obraził! już się poprawiam mój Boże i za pomocą łaski Twej świętej, grzechów przeszłych zaniecham na zawsze, a osobliwie wystrzegać się będę tego złego nałogu mego (N.) i codziennie Cię gorętszem miłować sercem, tylko mnie nie opuszczaj, o nadziejo moja jedyna, Boże mój. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś. Wierzę w Boga. Spowiedź powszechna.

Jednocząc się z zasługami P. Jezusa, Najśw. P Maryi, Ś. O. Franciszka i Wszystkich Świętych, ofiaruję Ci wszystkie myśli, słowa i uczynki całego życia, na większą Twoją cześć i na pożytek zbawienny duszy mojej.

Już się tedy w Imię Twoje Przenajświętsze, o Boże mój, do spoczynku zabieram, dla wypełnienia najświętszej woli Twojej i Bożego upodobania Twojego. Tobie się całkiem oddaję, pragnąc. gdy już myśli moje czuwać ustaną i zmysły me usną, aby Cię wielbiły i cześć Ci składały, wraz ze wszystkimi Świętymi Twoimi. Jeżeli zaś nocy dzisiejszej na sąd Twój powołać mię zechcesz, bądź miłościw mnie grzesznemu i nie sądź mnie wedle sprawiedliwości Twojej, ale wedle nieskończonego miłosierdzia Twojego. Ufam jednak, że jeszcze mi czasu użyczysz do poprawy życia mojego.

O Najsłodsze Serce Jezusa mojego, Tobie polecam nocy dzisiejszej serce moje, aby w Tobie spoczywało. Ponieważ we śnie chwalić Boga nie mogę, Ty o Najsłodsze Serce mego Zbawiciela, racz mnie zastąpić i ten zmarnowany czas wynagrodzić, tak, aby każde uderzenie serca mego głosiło chwałę Trójcy Przenajświętszej! każde zaś odetchnienie, uświęcone Twojem na krzyżu cierpieniem, a słodkie i drogie Serce Jezusa, niech będzie jako żywe miłości oznaki dla Pana i Boga mojego.

O najłaskawsza Panno i najdobrotliwsza, uciekających się do Ciebie Matko, jedyna po Bogu nadziejo moja, do przenajświętszych upadając nóg Twoich, pokornie błagam, uproś mi odpuszczenie wszystkich grzechów moich, którymi dnia dzisiejszego obraziłem Boga.

Uproś mi łaski i dary, przez które najlepiej przypodobam się Tobie i Synowi Twojemu, a osobliwie: pokorę, miłość, posłuszeństwo, cichość, czystość, wstrzemięźliwość i pobożność. Przyczyń się za mną, abym dzień jutrzejszy lepiej i świątobliwiej przeżył niż dzisiejszy. Tobie zupełnie się oddaję, strzeż mnie i zachowaj od wszego złego duszy i ciała.

Aniele Stróżu św. Ojcze Franciszku, św. Józefie i Wy wszyscy Patronowie moi i święte Patronki, Wam, na zawdzięczenie łask mnie niegodnemu wyświadczonych, ofiaruję Najsłodsze Serce Jezusa i pokornie błagam: chwalcie za mnie śpiącego, Boga mojego i uproście mi Jego najświętsze błogosławieństwo. W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

Udając się do spoczynku mów:

W ranie prawej ręki Twojej, o Jezu! zamykam rodziców moich i krewnych. W ranie lewej ręki, moich przyjaciół i nieprzyjaciół, życzliwych i prześladowców. W ranie prawej nogi, dusze w czyścu będące. W ranie lewej nogi, siebie samego. W boku Przenajświętszym składam wszystkie moje zbrodnie i nieprawości.

Pokropiwszy łóżko i pokój wodą święconą, uczyń palcem wielkim na czole 4 krzyżyki, mówiąc:

Jezus † Nazareński † Król † Żydowski †

ten tytuł tryumfu niech mię strzeże od wszelkiego złego duszy i ciała.

Potem przeżegnaj tymże palcem czoło, usta i piersi, mówiąc:

Jezus † Marya † Józef niech będą w myśli mojej, niech będą w ustach moich, niech będą w sercu mojem.

Jezu! Maryo! Józefie święty! Wam oddaję duszę, ciało i skonanie moje.

Do łóżka się kładąc mów:

O Jezu! za mnie grzesznika na krzyżu konający, łączę ostatnią chwilę życia mojego z chwilą Twej śmierci. W ręce Twoje Panie, w ręce Najśw. P. Maryi, św. O. Franciszka i wszystkich Świętych, polecam duszę moją. Amen.

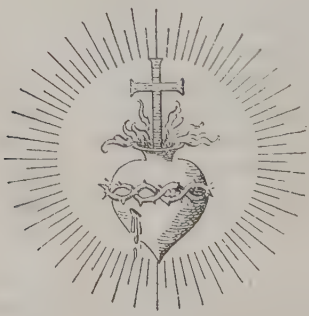

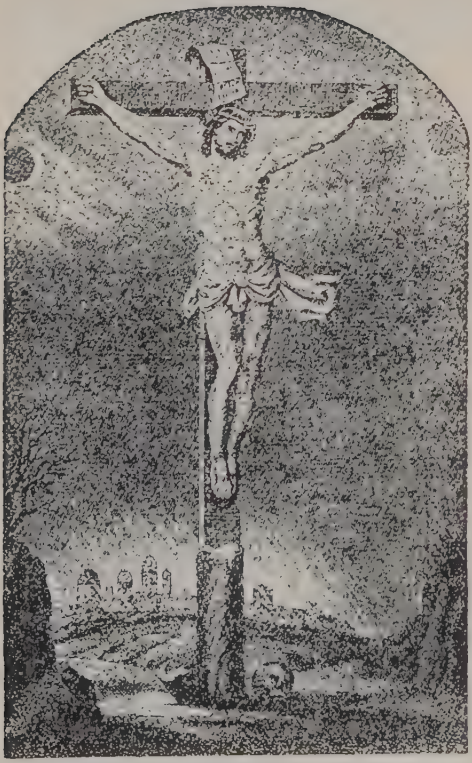

Wizerunek Pana Jezusa ukrzyżowanego
znajdujący się w wielkim ołtarzu w Katedrze krakowskiej

Nabożeństwo do Spowiedzi.

Przed Spowiedzią.

Przygotowanie do Spowiedzi zależy na dokładnym rachunku sumienia i dostatecznym żalu za grzechy, z postanowieniem pokuty i szczerej porawy. Spowiedź lubo przez regułę nakazana, ma być przynajmniej co miesiąc, wszakże byłoby pożądanem, aby była jak najczęstsza, choćby nawet, o ile można tygodniowa, nie przeto, aby grzechy miały być częste, ale żeby ich zgoła nie było; by się często upokarzać, a przez to utrzymać się w większej czujności przeciw złemu, by się coraz więcej usprawiedliwiać i uświęcać, wołając z Psalmistą: „Jeszcze więcej obmyj mnie z nieprawości mojej i od grzechu mego oczyść mnie“. By raźniej na drodze doskonałości postępować, przez zasięganie nowej mocy i nowego światła, w radach spowiednika; by bezpieczniej i z większą skruchą przystępować do Komunii św., która jest ostatecznym celem wszystkich ćwiczeń duchowych. Głównym celem ustanowienia tego Najświętszego Sakramentu, którego nigdy za często przyjmować nie można, jest uczczenie w Nim i przezeń Majestatu Boga i uwielbienia Jego miłości. Nadto pamiętać należy, że Spowiedź nietylko jest Sakramentem, ale i cnotą: więc jako cnotę często spełniać należy.

Staw się w obecności Boskiej, jako syn marnotrawny przed Ojcem ciebie miłującym, jako winowajca przed Sędzią wszystko widzącym i najwię-

ksze grzechy przebaczyć mogącym i chcącym, byleś je wyznał szczerze i żałował za nie i pragnął nigdy już nie grzeszyć; wezwij Ducha świętego, bez którego człowiek znać siebie nie może, by oświecił sumienie twoje ku poznaniu wszystkich grzechów twoich i zapalił serce do żalu prawdziwego.

Modlitwa przed przygotowaniem się do Spowiedzi.

O Zbawicielu mój, otom ja u stóp Twoich tak bardzo niewdzięczny i grzeszny!... Ciężkom Cię obraził... nie wart jestem Twej łaski, aleś Ty miłosierny jest, Panie, więc racz rzucić okiem dobroci na smutny stan mej duszy. Udziel mi, błagam Cię najgoręcej, tej wiary żywej, która przybliża do Ciebie i zmusza zgłębiać całą przepaść nikczemności; udziel tej słodkiej ufności, która u stóp sędziego daje znaleźć najlepszego Ojca i tej tkliwej miłości, która rozgrzesza z dni wszystkich, daleko od Ciebie spędzanych.

O Jezu! przed Tobą to idę uczynić wyznanie grzechów moich, Ty to błogosławić mi będziesz i Ty mi powiesz z dobrocią, zdolną poruszyć najozięblejsze serce: *„Dziecko boleści mojej, odródź się dla nadziei, dla szczęścia! Ojciec Twój wszystko Ci przebaczył; On sam chce dzisiaj obetrzeć łzy twoje i łaskę ci Swoją przywrócić“.*

Modlitwy przed rachunkiem sumienia.

Uwielbiam Cię, o mój Jezu! jako swego Odkupiciela i Sędziego: upadam przed Tobą na kolana, uznając się za niegodnego zło-

czyńcę. Ach! miejże litość nademną oświec rozum mój, abym wszystkie grzechy moje mógł poznać, tak jak mi kiedyś na straszliwym sądzie przed Tobą wyłożone zostaną. Udziel mi tej łaski, abym z największem obrzydzeniem za nie żałował, w pokorze serca szczerze je wyznawał, a tak ich przebaczenie z Twej strony uzyskał. O to Cię proszę i błagam, pełen ufności w nieskończone miłosierdzie Twoje i zasługi Najdroższej Krwi Twojej. Święta Maryo, ucieczko grzeszników, Ty Matko łaski Bożej! Święty Aniele Stróżu mój! Święty Patronie i wszyscy Święci Boży! przyczyńcie się za mną do Boga, abym do tego świętego Sakramentu godnie przystąpić zdołał.

Chcę rozważać przed Tobą, o mój Boże, wszystkie rany, jakie grzech zadał mej duszy, więc przyjdź na pomoc moją, bo bez Ciebie odkryć ich nie potrafię. Duchu święty, Światło wiekuiste, rozprósz ciemności mej duszy, oświeć mnie co do wszystkich przewinień moich i pokaż mi wszystko, co Ci się nie podoba w mem sercu. Spraw niechaj widzę me grzechy tak jasno, jak Ty je Sam widzisz w mej duszy.

Modlitwa świętego Franciszka Salezego.

O Panie mój, pozwól mi poznać całą wielkość i szkaradę mych grzechów, abym je znienawidził i upokorzył się w uczuciu głębokiej nędzy mej duszy; ale daj mi także ujrzeć nieskończoność miłosierdzia Twego, aby serce

moje miało w niem wielką i nieograniczoną ufność.

O Boże mój, daj mi poznać, jak od czasu ostatnich moich postanowień, aż do tej chwili zachowałem się względem Ciebie i siebie samego i o ile grzechy wyrosły i rozmnożyły się w mem sercu, przez uczynki, słowa, przez chęci i przez myśli. Przywiedź mi na pamięć, ile dobrodziejstw Twych nadużyłem, ile natchnień Twej łaski z pogardą odrzuciłem, ile dobrych poruszeń uczyniłem niepożytecznie zupełnie.

O Panie, niech poznam Ciebie i siebie niech zrozumiem! byłem dość słabym i złym, ażeby złe popełnić, ale niestety! nie mam dość światła, aby je poznać i znienawidzić... O Boże mój! tej to łaski wyglądam od nieskończonej Twojej dobroci.

Następnie uczyń rachunek sumienia, jak gdyby spowiedź, do której się gotujesz, miała być ostatnia w twem życiu, jakbyś wkrótce po niej miał umrzeć, jak gdyby od niej głównie i jedynie miało zależeć zbawienie twoje

W tym celu przejrzyj z uwagą grzechy, które mogłeś popełnić przeciw Bogu, bliźniemu, przeciw sobie samemu. Rachuj się skrupulatnie z twoich nietylko spraw, słów, ale i myśli. Z pychy, łakomstwa i innych 7 grzechów, z 10 Bożych przykazań i 5 kościelnych i z tego, że niedosyć starasz się o dobre uczynki, o pokorę, cichość, miłość Boga i bliźniego, jak obchodzisz się żoną, mężem, dziećmi i krewnymi. Co gdy uczynisz, to jest gdy ukończysz przegląd twego sumienia, na widok niewierności i niedbałości twoich ubolewaj, iżeś bardzo zasmucił

Boga i żałuj żalem serdecznym, wspominając na wszystkie dobrodziejstwa Jego, a mianowicie na Jego mękę i śmierć i w tejże męce Jego i śmierci pokładaj pewną nadzieję odpuszczenia, o które błagaj u Ojca Przedwiecznego, przez mękę Jezusa na krzyżu i Bolesnej Matki pod krzyżem stojącej i przez zasługi wszystkich Świętych Jego.

Modlitwa świętego Franciszka Salezego po rachunku sumienia.

O Boże, jakże wielką jest niegodność moja! I jakże ja potrafię się ośmielić, ażeby stanąć przed Tobą? Nie byłem wart wszystkich dobrodziejstw Twoich, nadużywałem Twej łaski i pogardzałem Twemi świętemi prawami...

Lecz oto dzisiaj staję przed Tobą, o Boże, jak drugi Syn Marnotrawny i jak druga Magdalena, rzucam się do stóp Twoich i wzywam miłosierdzia Twojego... o Boże miłości, miej litość nad duszą moją! Nigdy już, o mój Panie, za pomocą Twej łaski dobrowolnie grzechu nie popełnię; dotąd ochotnie mu się poddawałem, ale dziś nienawidzę go i wracam do Ciebie, mój Boże; dla Ciebie jedynie żyć i umierać pragnę. Dla zmazania grzechów mych dawniejszych oskarżę się z nich odważnie i nie zataję żadnego; zrobię wszystko, co mogę, by je z korzeniem wyrwać z serca mego, a szczególniej też te, które mnie dręczą najwięcej i w tym celu użyję wszystkich środków, jakie mi doradzone będą, czując, że nigdy dość za grzechy moje odpokutować nie mogę.

Ale, jakże Ci podziękować mój Boże, że na mnie z taką cierpliwością czekałeś aż dotąd, żeś wzbudził we mnie święte uczucie żalu, gorące pragnienie szczerej i prawdziwej pokuty? Składam Ci więc całe serce moje; przyjmij je w połączeniu z goryczami Serca Syna Twego Jezusa, w ogrodzie oliwnym i niech Jego bezmierna boleść nad mojemi i wszystkich ludzi grzechami, błaga Cię dziś za mnie w niedostatku o dość wielką i trwałą skruchę i poprawę życia.

Modlitwa o uproszenie skruchy.

O dobry Jezu! pragnę obudzić w mem sercu skruchę i żal najszczerszy, jakiego po mnie wymagasz, ale ty wiesz, o Panie, że bez Twojej pomocy mieć go nie mogę. Udziel że mi go więc z miłosierdzia Swego, o Zbawicielu mój! Wiem, żem jest niegodny, byś na mnie wejrzeć i wysłuchać mnie raczył, ale mam nadzieję, że mi udzielisz łaski, o którą Cię błagam usilnie przez zasługi Męki Twojej świętej i przez przyczynę Matki Twej Najświętszej i wszystkich Świętych Twoich. Amen.

Akt skruchy (św. Gertrudy).

Najłaskawszy Boże, oto ja przed Tobą, najniegodniejsze stworzenie, które przez złość i przewrotność, tylekroć Boską dobroć Twoją obraziło i dlatego słusznie się sobą brzydzę,

jako głównym Twoim nieprzyjacielem. O Chryste Jezu, wyznaję, że źle uczyniłem i tak za to żałuję, iż wolałbym, żeby mnie niewiedzieć co spotkało, niż żebym znowu śmiertelnym grzechem miał Cię obrazić. Nie dlatego, żałuję, że na karanie zasłużyłem, lecz dlatego, że obraziłem Ciebie, tak dobrego, tak ukochanego, tak łaskawego i wiernego Pana — Ciebie, któryś mi nigdy nic złego nie uczynił, a wszelkiemi dobrami mnie wzbogacił. Wybacz mi, najmiłosierniejszy Jezu, dla tej miłości, przez którą błagałeś Ojca za prześladowców Twoich, albowiem jestem gotów, o mój Panie, wynagrodzić, o ile podobna, wszelką krzywdę, jaką Ci wyrządziłem przez grzechy moje. Nie proszę, żebyś mi darował karę zasłużoną, owszem, gotowym ją chętnie z ojcowskiej ręki Twojej przyjąć, kiedy, jak i gdzie będzie się podobało Sprawiedliwości Twojej ją wymierzyć. Poddaję się więc Tobie Panie, z wielką uniżonością i wyrzeczeniem się mojej woli i całem sercem jestem gotów przyjąć sprawiedliwy Twój sąd nademną, oraz wszelkie kary, jakie na mnie w czasie i w wieczności dopuścisz. Amen.

Żal i skrucha

Boże i Ojcze litości; żałuję z całego serca, iżem Cię, jako Najwyższe dobro, grzechami swojemi tak ciężko obraził. Żałuję szczerze, iżem dla nich łaskę Twoją i niebo utracił, a na wieczne potępienie zasłużył. O nieszczę-

sne godziny życia mojego, którem przeżył ku obrazie Boga tak ukochanego, a skazaniu duszy swej na wieczne potępienie! O bodajbym był raczej śmierć poniósł, nimem się tak wielkich zbrodni dopuścił!

Jednakże w zaufaniu łaski Twojej, postanawiam sobie mocno odtąd Cię więcej nie obrażać i unikać wszelkich okazyi do grzechu, albowiem Cię kocham nadewszystko i kochać pragnę na wieki.

Prośba do Pana Jezusa.

O Jezu najłaskawszy, pełen dobroci i miłosierdzia, który westchnieniami biednych nieszczęśliwych nigdy nie gardzisz, oto życie moje upłynęło bez pożytku i nic nie uczyniłem godnego oczu Twoich. Do Ciebie więc się uciekam, żebrząc łaskawości Twojej. — Ty za mnie przemów, Ty za mnie chciej zadosyćuczynić. Przez najczystsze łzy Twoich przenajświętszych oczu, obmyj oczy moje, zmazą pożądliwości zbrudzone. Przez słodycz błogosławionych ust Twoich, oczyść wszelką nieprawość ust moich grzesznych. Przez czystą intencyę myśli Twoich, oraz gorącą miłość Serca Twego włócznią przebitego, oczyść z brudu grzechowego myśli i serce moje. Przez ożywiającą moc słów Twoich, zgładź grzechy ust moich. Przez doskonałość czynów Twoich i przez rany rąk Twoich, zmaż zbrodnie czynów moich i zgładź wszelkie grzechy rąk moich. Przez utrudzenie nóg Twoich, zniszcz złe

kroki moje. Przez niewinność i świątobliwość życia Twego, oczyść z wszelkiej nieprawości całe życie moje. Nakoniec w strumieniach Przenajświętszej Krwi Twojej, obmyj, oczyść i zgładź wszystkie zmazy serca i duszy mojej, abym przez najświętsze zasługi Twoje, wydawał się czystym w oczach Twoich i zasłużył z sercem czystem zachowywać odtąd wszystkie przykazania Twoje. Amen

Modlitwy przed samą Spowiedzią.
(Świętego Alfonsa Liguori).

O Boże! Ojcze światłości, który każdego człowieka na świat przychodzącego oświecasz, zeszlij do niedołężnego serca mego promień świętego światła miłości i skruchy, abym popełnione przeciwko Tobie grzechy doskonale poznać, obżałować i wyznać zdołał.

Ty zaś Rodzicielko Boga mojego, tyle łaskawa dla grzeszników, prawdziwie za grzechy swe żałować pragnących, wspieraj mnie wszechwładną litością i łaską Twoją, najmilsza nadziejo moja, Maryo! Święty Aniele Stróżu mój, dopomóż mi do poznania krzywd Bogu mojemu wyrządzonych. Wszyscy Święci wybrani niebiescy, módlcie się za mną, abym osiągnął godne owoce pokuty. Amen.

O Boże mój! któryś marnotrawnego syna tak łaskawie przyjął, celnikowi przebaczył, Maryę Magdalenę do łaski przywrócił, łotrowi na krzyżu wszystkie zbrodnie darował, okaż i nademną niegodnym to samo miłosier-

dzie Twoje, a racz duszę moją przez ten Sakrament św. od wszelkiej zmazy grzechu oczyścić, abym wspólnie z wszelkimi pokutę czyniącymi mógł miłosierdzie Twoje chwalić przez wieki w Twej szczęśliwości, której i ja przez nieskończoną dobroć Twoją i dla zasług Jezusa Chrystusa, dostąpić się spodziewam. Amen.

Odszedłszy od konfesyonału.

O Jezu, Panie mój, błagam Cię przez zasługi Najśw. Matki Twojej, św. Józefa, Anioła Stróża mego i wszystkich Świętych, ażebyś przyjął tę moją spowiedź, przebaczył mi wszystkie uchybienia, jakie w niej mogłem popełnić i potwierdził w Niebie to rozgrzeszenie, jakie otrzymałem w Imieniu Twojem, przez usta Twego zastępcy.

Modlitwy po Spowiedzi.

I czemże Ci wynagrodzę, jakież dzięki złożyć Ci zdołam o Boże mój! iżeś mi przez ten Sakrament święty wszystkie grzechy moje darować raczył, przez które na wieczne potępienie zasłużyłem.

Zgłębi serca żałuje za nie raz jeszcze i brzydzę się niemi, czuję, iżem Boga tak wielkiej miłości i dobroci tak srodze obraził. Przeto błagam i proszę, abyś wszystkie błędy tak tej jako i wszystkich dawnych spowiedzi moich, łaską swoją i zasługami Jezusa Chrystusa naprawić raczył i sprawił, iżbym postanowieniom moim aż do śmierci wier-

nym pozostał, a te tak wielkie urazy, jakich się względem Ciebie przez grzechy moje dopuściłem również wielką miłością, o ile sił starczy, zniweczyć podołał. To Ci przyrzekam i obiecuję w nadziei łaskawej pomocy Twojej.

Święta Maryo! wszyscy Anieli i Święci Boży! podziękujcie Bogu w imieniu mojem za to tak wielkie nademną okazane miłosierdzie, a wyproście dla mnie za przyczyną Waszą tę łaskę, abym do dawnych grzechów moich nie wracał, ale od dnia do dnia coraz doskonalszym się stawał, aż kiedyś szczęśliwego towarzystwa z Wami zażywać będę. Amen.

Modlitwa świętej Gertrudy.

Wszechmocny a miłosierny Boże, którego miłosierdzie bez granic a dobroć nieskończona, dziękuję Najśw. Majestatowi Twemu z całego serca mego i ze wszystkich sił duszy mojej, za niepojętą dobroć Twoją, którą mi okazałeś, odpuszczając tak łaskawie grzechy moje.

Niech będzie błogosławiona dobroć Twoja i niech będzie błogosławiona nieograniczona miłość Syna Twojego, która go skłoniła do znalezienia i ustanowienia tak łatwego sposobu na oczyszczenie grzechów naszych. Dlatego łączę się ze wszystkiemi dowodami wdzięczności, jakie od szczerze pokutujących odebrałeś, oddaję Ci dzięki i chwałę, tak ze strony dusz niebieskich, jako też ziemskich i podziemnych, teraz i na wieki wieków. Amen.

Psalm 102.

Błogosław duszo moja Panu: i wszystko co we mnie jest imieniowi świętemu Jego.

Błogosław duszo moja Panu: a nie zapamiętywaj wszystkich dobrodziejstw Jego.

Który miłościwie odpuszcza wszystkie nieprawości twoje: który uzdrawia wszystkie choroby twoje.

Który odkupuje żywot twój od zatracenia: który cię koronuje miłosierdziem i litościami.

Który napełnia dobrami żądzę twoją: odnowi się, jako orła, młodość twoja.

Czyniący miłosierdzie Pan: i sąd wszystkim krzywdę cierpiącym.

Oznajmił drogi swoje Mojżeszowi: i wolę swoją synom Izraelskim.

Litościwy i miłościwy Pan, długo czekający, a wielce miłosierny.

Nie na wieki się gniewać będzie: ani wiecznie grozić będzie.

Nie według grzechów naszych uczynił nam: ani według nieprawości naszych oddał nam.

Albowiem według wysokości nieba od ziemi utwierdził miłosierdzie swoje nad tymi, którzy się Go boją.

Jako daleko jest wschód od zachodu, daleko oddalił od nas nieprawości nasze.

Jako lituje ojciec synów swoich: zlitował się Pan nad tymi, którzy się Go boją, boć On zna utworzenie nasze.

Wspomniał, iżeśmy proch, człowiek, jako trawa dni jego: jako kwiat polny, tak okwitnie,

Albowiem powionie wiatr nań i nie ostoi się: i więcej nie pozna miejsca swego.

Ale miłosierdzie Pańskie od wieku i aż do wieku nad tymi, którzy się Go boją.

I sprawiedliwość Jego syny nad synów, tych, którzy chowają testament Jego.

I pamiętają na przykazania Jego, aby je pełnili.

Pan na niebie przygotował stolicę swoją, a królestwo jego nad wszemi panować będzie.

Błogosławcie Panu wszyscy Aniołowie Jego, możni w sile, którzy czynicie słowo Jego: na usłyszenie głosu mów Jego.

Błogosławcie Panu wszystkie wojska Jego, słudzy Jego, którzy czynicie wolę Jego.

Błogosławcie Panu wszystkie uczynki Jego: na wszelkiem miejscu panowania Jego, błogosław duszo moja Panu.

Modlitwa pobożnej Zakonnicy z Zakonu św. Dominika.

Panie, Ty znasz ułomność moją, jeżeli mnie nie wspomożesz, obrażę Cię na nowo grzechami, bo nic więcej nie umiem bez Twej pomocy i łaski. Niedopuszczajże Panie, abym obraził Cię kiedy i raczej życie mi odejmij, niż zezwól, abym choć najmniejszą zmazał się winą. Złącz zmysły i siły moje ze swojemi ranami, aby wszystkie me sprawy do Ciebie jednego zmierzały. Złącz głowę moją ze swoją koroną cierniową, abym Tobie złożył wszystkie myśli moje. Złącz oczy

moje z oczyma swojemi świętemi, Krwią zalanemi, aby się nie zmazał mój wzrok widokami sprośnemi. Złącz słuch mój bluźnierstwami zelżony, ze słuchem Twym świętym, abym miał zawsze zamknięte uszy na złe mowy. Złącz usta moje z ustami Twojemi gorzkością żółci napełnionemi, abym się nie zmazał obżarstwem, obmową, ale owszem ust i języka mojego używał na chwalenie Ciebie. Przybij ręce moje do krzyża z Najśw. rękami swojemi, abym Cię nie obraził uczynkami moimi, lecz żebym wszystkie sprawy do Ciebie Boga odnosił. Przybij nogi moje tymi gwoździami, którymi były przebite nogi Twoje Najśw., aby kroki moje na służbie Twej były prawe i święte. Przebij serce moje tą włócznią, która przebiła nawskróś Serce, Twe Najśw, abym świat i ciało sobie zbrzydziwszy, w Tobie zanurzył uczucia swoje i chęci. Złącz ciało moje z owem mocowaniem, od którego się Twoje Najśw. ramiona Krwią zrumieniły i wyszły ze stawów, aby we mnie znikła pożądliwość a utrwaliła się czystość. A żeś jest, mój Jezu, Głową, ja zaś członkiem Twoim niepożytecznym, złącz mnie całego z Sobą, aby wszystkie moje myśli były przyjemne Najśw. Oczom Twoim. Amen.

Siedm Psalmów pokutnych

(za odmówienie których odpust zupełny — chorzy dostępują tegoż odpustu za jeden Psalm pokutny).

Ant.: Racz nie pamiętać Panie.

Psalm 1. (6).

Panie, nie w zapalczywości swej strofuj mię: ani w gniewie swoim karz mnie.

Zmiłuj się nademną Panie, bom chory: uzdrów mię Panie, bo strwożone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo: ale Ty Panie pókiż („miłosierne oblicze Twoje odwracać będziesz").

Nawróć się Panie a wyrwij duszę mój: zbaw mnie dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci nie masz ktoby na Cię pamiętał: a w piekle kto Cię chwalić będzie.

Pracowałem w płaczu moim, będę obmywał na każdą noc łóżko moje: łzami moiemi będę polewał pościel moją.

Strwożyło się od zapalczywości oko moje: zestarzałem się między wszystkimi nieprzyjaciołmi mymi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy nieprawość czynicie: albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mojego.

Wysłuchał Pan prośbę moją, Pan modlitwę moją przyjął.

Niech się zawstydzą i wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi: niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Psalm 2. (31).

Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości: i których zakryte są grzechy.

Błogosławiony mąż, któremu Pan nie poczytał grzechu: ani jest w duchu jego zdrada.

Iżem milczał („a nie spowiadał grzechu mojego“) zastarzały się kości moje: gdym („z bólu“) wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja: nawróciłem się w nędzy mojej, gdy („w duszy mojej“) tkwi ciernie („troski mojej i gniewu Twojego“).

Grzech mój oznajmiłem Tobie: a niesprawiedliwości mojej nie kryłem.

Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moją Panu: a Tyś odpuścił bezbożność grzechu mego:

Dlatego będzie się modlił do Ciebie wszelki („człowiek“) święty czasu pogodnego („to

jest w tem życiu, które jest czasem miłosierdzia Twojego").

Wszakże w potopie wód mnogich; („w dzień sądu: kara i gniew Boży") do niego się nie przybliżą.

Ty jesteś ucieczka moja od utrapienia, które mnie ogarnęło: radości moja wyrwij mnie od tych, którzy mnie oblegli.

Dam Tobie rozum („mówi Pan") i nauczę cię na drodze tej, którą idziesz: umocnię nad tobą oczy moje.

Nie bądźcież jako koń i muł: którzy nie mają rozumu.

Uzdą i wędzidłem ściśnij czeluście („szczęki") tych, którzy się nie przybliżają do Ciebie.

Siła biczów na grzesznika: a mającego nadzieję w Panu, miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi: a chlubcie się („w Panu") wszyscy prawego serca. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 3. (37).

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mnie: ani w gniewie Twoim karz mnie.

Albowiem strzały Twoje utkwiły we mnie: i wzmocniłeś nademną rękę Twoją.

Nie masz zdrowia w ciele mojem od obliczności gniewu Twego; nie masz pokoju kościom moim od oblicza grzechów moich.

Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moją: a jako brzemię ciężkie obciążyły na mnie.

Pogniły i popsowały się blizny moje od oblicza głupstwa mojego.

Znędzniałem i skurczyłem się aż do końca, cały dzień chodziłem zasmucony.

Albowiem biodra moje napełnione są naigrawaniem: a nie masz zdrowia w ciele mojem.

Jestem strapiony i bardzo uniżony: ryczałem od wzdychania serca mego.

Panie, przed Tobą wszelkie pragnienie moje: i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest, opuściła mię siła moja: a jasności oczu moich i tej nie masz przy mnie.

Przyjaciele moi i blizcy moi: naprzeciwko mnie przybliżyli się i stanęli.

A którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli: a gwałt czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili marności: a zdrady cały dzień wymyślali.

A ja jako głuchy nie słyszałem: i jako niemy nie otwierający ust swoich.

I stałem się jako człowiek niesłyszący: i nie mający odporów w uściech swoich.

Albowiem w Tobiem Panie nadzieję miał: Ty mię wysłuchasz, Panie Boże mój.

Bom mówił: by się kiedy nie weselili nademną nieprzyjaciele moi: i gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest: i ból mój przed oblicznością moją jest zawżdy.

Albowiem nieprawość moją oznajmię i będę myślał („w żalu o pokucie“) za grzech mój.

Lecz n i e p r z y j a c i e l e moi żyją, wzmocnili się nademną: i rozmnożyli się, którzy mię nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi: iżem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mię, Panie Boże mój: nie odstępuj odemnie.

Bądź gotów na ratunek mój: Panie Boże zbawienia mego. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 4. (50).

Zmiłuj się nademną Boże: według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twoich: zgładź nieprawość moją.

Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości mojej: i od grzechu mojego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją: i grzech mój jest zawżdy przeciwko mnie.

Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem złość przed Tobą: („zgładź ją Panie“), abyś się usprawiedliwił w mowach Twoich, a zwyciężył, gdy Cię posądzają („ci, którzy zwątpili o miłosierdziu Twojem“).

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty: a w grzechach poczęła mię matka moja.

Oto bowiem umiłowałeś prawdę: niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mię hyzopem, a będę oczyszczony: obmyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich: a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie Boże: i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mię od oblicza Twego: i ducha świętego Twego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego: i duchem przedniejszym utwierdź mię.

Będę nauczał nieprawych (ludzi) dróg Twoich: a niezbożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi („z krzywdy bliźniego") Boże, Boże zbawienia mojego, a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

Panie otworzysz wargi moje: a usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary, wżdybym był dał: w całopalnych nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu duch strapiony: sercem skruszonem i uniżonem Boże nie wzgardzisz.

Uczyń dobrze Panie Synowi w dobrej woli Twojej: aby się zbudowały mury Jeruzalem.

Tedy przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości ofiary i całopalenia: tedy nakładą na ołtarz Twój cielców. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Psalm 5. (101).

Panie wysłuchaj modlitwę moją: a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Swego odemnie: któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Swego.

Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę: prędko wysłuchaj mię.

Albowiem ustały jako dym dni moje: kości moje jako skwarki wyschły.

Zwiądłem jak siano i wyschło serce moje: iżem zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wzdychania mojego: przyschły kości moje do ciała mego.

Stałem się podobny pelikanowi na puszczy. i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem i stałem się jako wróbel sam jeden na dachu.

Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi: a ci którzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadał, a picie moje mieszałem z płaczem.

Dla gniewu i popędliwości Twojej, albowiem podniósłszy roztrąciłeś mię.

Dni moje zeszły jako cień, a jam usechł jako siano.

Ale Ty, Panie, trwasz na wieki: a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem: boć czas zmiłowania nad nim, bo przyszedł czas.

Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie Jego a użalą się ziemie Jego.

I będą się narody bały Imienia Twego Panie: i wszyscy królowie ziemscy chwały Twojej.

Albowiem Pan pobudował Syon: i okaże się w chwale swojej.

Wejrzał na modlitwę poniżonych i nie wzgardził ich prośbą.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu: a lud, który będzie strworzony, będzie Pana chwalił.

Albowiem wejrzał z wysokiej świątnicy swojej: Pan z nieba na ziemię spojrzał.

Aby wysłuchał wzdychania więźniów: aby rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wysławiano Imię Pańskie na Syonie: i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narodowie zbiorą w jedno: i królowie, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu („w młodości swojej") w drodze mocy swojej: krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mię w połowicy dni moich: lata Twoje od wieku do wieku.

Tyś Panie na początku ziemię ugruntował: a dzieła rąk Twoich są niebiosa.

One poginą, ale Ty zostajesz: i wszystkie jako szata zwietrzeją.

I jako odzienie odmienisz je i odmienią się: aleś Ty tenże jest i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą: a na-

sienie ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 6. (129).

Z głębokości wołałem ku Tobie, Panie: Panie, wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłonione na głos modlitwy mojej.

Jeśli będziesz pilnie obaczał nieprawości: Panie, któż wytrzyma?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie: i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo Jego: nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej, aż do nocy, niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłosierdzie: i obfite u Niego odkupienie.

A On odkupi Izraela: ze wszystkich nieprawości Jego. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 7. (142).

Panie wysłuchaj modlitwę moją: przyjmij w uszy prośbę moją: w prawdzie swej, wysłuchaj mię w sprawieliwości swojej.

A nie wchodź do sądu z sługą twoim: albowiem nie usprawiedliwi się przed Tobą żaden żyjący.

Albowiem prześladował nieprzyjaciel duszę moją: poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mię w ciemnych miejscach jako zdawna pomarłe: i sfrasował się o mię duch mój i serce moje we mnie się strwożyło.

Pamiętałem na dni stare („dni dobrodziejstw Twoich"), rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich: i uczynki rąk Twoich rozbierałem.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce swoje: dusza moja, jako ziemia bez wody Tobie.

Wysłuchajże mię prędko Panie: boć już duch mój ustał.

Nie odwracaj oblicza Swego odemnie i („gdy nie nawrócisz się ku mnie"), będę podobnym zstępującym do dołu.

Daj mi usłyszeć rano miłosierdzie Swoje bom w Tobie nadzieję miał.

Ukaż mi drogę, którąbym miał chodzić: bom ku Tobie podnosił duszę moją.

Wyrwij mnie od nieprzyjaciół moich Panie, do Ciebiem się uciekł: naucz mię czynić wolę Twoją, albowiem Tyś jest Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mię: do ziemi prawej: dla imienia Twego Panie, ożywisz mię w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moją: a z miłosierdzia Swego wytracisz nieprzyjacioły moje.

I zagubisz wszystkie, którzy dręczą duszę moją: boć jam sługa Twój. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Racz nie pamiętać, Panie, na występki nasze, albo rodziców naszych: i racz nie karać nas za grzechy nasze.

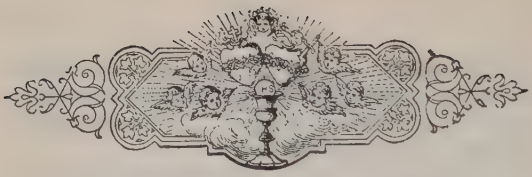

Nabożeństwo do Komunii świętej.

Przed Komunią św.

Po rozgrzeszeniu, najlepszem przygotowaniem do Komunii św. jest nienawiść grzechu i miłość Pana Boga, a przynajmniej szczere pragnienie coraz większej miłości Boga, którą najskuteczniej roznieca w nas częsta Komunia św., na to właśnie ustanowiona, by nas odrywała od grzechu, a z Bogiem łączyła.

W Komunii świętej przychodzi słaby do lekarza, ubogi do bogacza, syn do ojca, człowiek do Boga po zdrowie, po ratunek, po łaskę; i najrzeczywiściej, najistotniej, najpewniej wszystko to otrzymuje człowiek dla duszy swojej, jeśli dobrze przyjmuje Komunię świętą.

Przystępując do stołu Pańskiego, trzeba klęczeć prosto, ani przed, ani po Komunii św. nie schylać się, lub kłaść się na ziemi. Usta otwiera się miernie, język nieco wysuwa, aby mógł kapłan na nim złożyć Pana Jezusa. Nadto ma komunikującemu towarzyszyć głęboka wiara, pokora, uszanowanie i ufność.

Modlitwa do Pana Jezusa.

Panie Jezu, Boże i Zbawicielu mój, w najuroczystszej i najszczęśliwszej chwili życia mojego — w chwili, gdy mam przystąpić do

Boskiej uczty Ciała i Krwi Twojej najdroższej, rzucam się z najgłębszą pokorą do świętych Stóp Twoich i przez miłość najsłodszego Serca Twego gorąco Cię proszę, racz ofiarować za mnie Ojcu Przedwiecznemu wszystkie zasługi, cnoty i doskonałości Przenajwiętszego Twego Człowieczeństwa w śmiertelnem, sakramentalnem i uwielbionem życiu Twojem, i w kosztowną ozdobę serdecznego nabożeństwa, w drogie klejnoty uczuć świętych, przystrój duszę moją, aby godnie przygotować się mogła na przyjęcie Ciebie, mój najmilszy Jezu, który w tak przedziwny sposób chcesz nawiedzić nędzne stworzenie Twoje.

Ach! Panie mój, któż mej biednej duszy da skrzydła gołębicy, na którychby mogła swobodnie ulecieć ku Tobie? — Ty sam porwij więzy przyciągające ją ku ziemi. Ty sam Przenajświętszą Krwią Swoją ze wszelkich zmaz ją obmyj, cnotami Twojego Najsłodszego Serca przyozdób i przez moc tej nieskończonej miłości, która niepojęte Bóstwo Twoje z Twojem Najświętszem złączyła człowieczeństwem, przysposób jak najdoskonalej do połączenia się z Tobą.

Zlituj się nademną, Jezu mój najdroższy, zlituj się nad ubóstwem mojem, nad nędzą moją i włóż na mnie szaty godowe, abym nie został odpędzony od świętej uczty Twojej i nie pożywał Ciała Twego na sąd i potępienie, ale na chwałę Twoją i na żywot wieczny. Amen.

Ofiarowanie Komunii świętej.

Ojcze Przedwieczny, w zjednoczeniu z Komunią świętą wszystkich Świętych, którzy byli, są i będą na ziemi, z Komunią Najśw. Panny Maryi i z Komunią Twojego Boskiego Syna przy ostatniej wieczerzy, ja nędzny grzesznik ofiaruję Ci dzisiejszą Komunię św., na Twoją największą chwałę i na oddanie należnej czci nieskończonemu Majestatowi Twojemu, na pomnożenie radości i chwały Człowieczeństwa Pana naszego Jezusa Chrystusa, na uwielbienie tajemnic życia i śmierci Jego, na pomnożenie chwały Niepokalanej Maryi Panny, św. Józefa i wszystkich Świętych, osobliwie zaś mojego św. Ojca Franciszka, moich Świętych Patronów i tych Świętych, których pamiątkę Kościół dziś obchodzi, na przebłaganie za moje grzechy i za grzechy całego świata; na podziękowanie za wszystkie dary naturalne i za wszystkie łaski nadprzyrodzone mnie i wszystkim ludziom udzielone, a szczególniej za Przenajświętszą tajemnicę Wcielenia Słowa Przedwiecznego, za cudowne owoce męki i śmierci Zbawiciela, oraz za bezcenny dar Boskiej Eucharystyi i Serca Jezusowego, które zawsze jest dla nas źródłem wylewającem potoki miłości i miłosierdzia i wreszcie na uproszenie wszelkich łask mi potrzebnych, a zwłaszcza łask N. N., których tak bardzo pragnie serce moje.

Ofiaruję Ci ją w celu pocieszenia Najśw. Serca Jezusowego, utajonego w Sakramencie Miłości i wynagrodzenia za wszystkie nieuszanowania, obelgi, świętokradztwa i namiętności, które to Boskie Serce ranią tak boleśnie, które znieważają święte Imię Twoje, a których ja także zbyt winnym się stałem.

Ofiaruję Ci ją za potrzeby tych: których kocham i dla których pragnąłbym wymodlić to wszystko, co doczesne i wieczne szczęście zapewnić im może.

Ofiaruję Ci ją na podwyższenie Kościoła św. i na rozszerzenie Królestwa Chrystusowego na ziemi, za Ojca św. Papieża i całe Duchowieństwo, za dusze zakonnemu życiu poświęcone i za te, które wśród świata świątobliwe i bogobojne prowadzą życie.

Ofiaruję Ci ją za tych, co mają gorące nabożeństwo do Przenajświętszego Sakramentu i często Go przyjmują: za tych, którzy mękę Zbawiciela często rozmyślają i którzy gorliwie pracują nad rozszerzeniem czci Najświętszych Serc Jezusa i Maryi.

Ofiaruję Ci ją za oświecenie niewiernych i za nawrócenie grzeszników; za chorych i konających, za więźniów, za tych którzy z ciężkiemi walczą pokusami i za wszystkich smutkiem i cierpieniem przygniecionych.

Ofiaruję Ci ją za dusze w ogniu czyścowym cierpiące, a szczególnie za dusze N. N.; za dusze Najsłodszym Sercom Jezusa i Maryi najbardziej drogie, za dusze najbliższe wy-

zwolenia, oraz za te, o których nikt nie pamięta na ziemi. Za te biedne dusze, z taką tęsknotą do niebieskiej wzdychające ojczyzny, ofiaruję Ci także, przez Serce Niepokalanej Maryi Panny odpusty, jakie w dniu dzisiejszym będę mógł pozyskać. A to wszystko ku większej chwale Twojej, mój Panie, mój Boże i Ojcze mój najmiłosierniejszy.

Modlitwa do świętych Aniołów.

O Duchy Niebieskie! co w milczeniu uwielbienia i miłości otaczacie błogosławione więzienie, Boską Eucharystyę w sobie zamykające — a zwłaszcza święte Serafinów chóry, co niebo i ziemię napełniacie waszą miłością, przybądźcie do mnie i ze wszystkich grzechów oczyszczając serce moje, rozpalcie je tym świętym ogniem, jakim wasze serca nieustannie płoną, abym coraz gorętszą miłością kochał Pana Jezusa w Przenajśw. Sakramencie utajonego, Jego chwały i pociechy we wszystkiem szukał, w Nim odpoczywał na wieki.

Mój święty Aniele Stróżu, mój najwierniejszy obrońco, mój najlepszy przyjacielu, szczególną opieką Twoją osłoń mię w tej tak uroczystej chwili i ofiarując za mnie Ojcu Przedwiecznemu zasługi przenajdroższej Krwi Niepokalanego Baranka, uproś tę łaskę, abym z żywą wiarą, z najgłębszą pokorą i najgorętszą miłością, mógł przyjąć Pana Jezusa w Komunii świętej i z Jego Boskiem Sercem

nierozłącznie zjednoczony, coraz gorliwiej Jemu służył i coraz doskonalej Jego świętą wypełniał wolę.

Modlitwa do wszystkich Świętych i do dusz czyścowych.

O Święci i Święte nieba, a szczególnie Wy, ukochani Patronowie moi, którzy w jasnościach wiekuistej naszej Ojczyzny już bez zasłony oglądacie Boga Eucharystyi i z Nim nierozdzielnie połączeni, zatapiając się w bezdennych głębokościach Jego doskonałości, podzielacie Jego szczęście nieskończone, z głębi duszy dziękuję Sercu Pana Jezusa za udzielone Wam łaski i błagam Was ofiarujcie Mu za mnie Wasze modlitwy, Wasze uwielbienia, Waszą miłość, i wyjednajcie mi to przysposobienie, które z serc Waszych czyniło godne dla Niego mieszkanie.

Módlcie się też za mnie i Wy, dusze błogosławione w czyścowem więzieniu jęczące, którym moja dzisiejsza Komunia św. pociechę i ulgę w cierpieniach przyniesie i przez Najdroższą Krew Chrystusa Pana, proście Niepokalanej Matki naszej Maryi, aby nadobfitość swych skarbów na moje serce wylała i Sama zajęła się przyozdobieniem tego serca, które Jej Boski Syn ma nawiedzić za chwilę.

Modlitwa do św. Józefa.

O mój chwalebny Opiekunie i najukochańszy Ojcze, Józefie święty, którego Pan Jezus

zrobił niejako szafarzem łask Swoich, przez tę niewysłowioną radość, w jakiej tonęło płonące miłością Serce Twoje, gdyś Go w postaci małego Dzieciątka na rękach piastował i gdy w ciągłem z Nim obcowaniu płynęły dni Twoje; błagam Cię, osłoń mnie ojcowską opieką Twoją i niech Twoja przyczyna wyjedna mi odpuszczenie grzechów i niewierności moich, głęboką pokorę, nieskalaną czystość, najgorętszą miłość Bożą i wszystkie dary Ducha św., przez któreby nędzne serce moje mogło się stać miłym przybytkiem dla Serca Jezusowego i zasłużyło na nieustanne w Niem zjednoczenie się i w czasie i w wieczności. Amen.

Modlitwa do Najśw. Panny Maryi.

O Niepokalana Matko moja, czyliż bez Ciebie, bez Twojego błogosławieństwa, mógłbym się odważyć przyjąć Boskiego Twojego Syna? Ach! wszakże Ty jesteś Jego Sercu ze wszystkich stworzeń najdroższa. Ty miłujesz Go więcej, niżeli wszystkie Chóry Anielskie i wszyscy Święci razem i my nie możemy Go znaleźć, jeśli Ty sama nas do Niego nie zaprowadzisz. Prowadź więc mnie do Niego, Matko najukochańsza i dla pokrycia nędzy mojej, przyozdób mnie w cnoty, łaski, zasługi i błogosławieństwo Twoje, przyozdób tak, jak Cię przyozdobił Duch święty, gdy w przeczystem łonie Twojem miało się wcielić Słowo Przedwieczne. Lecz to jeszcze nie

dosyć, najświętsza i najdroższa Matko moja, to jeszcze nie dosyć: ja o większą jeszcze łaskę błagam Ciebie. Pożycz mi Ty serca Twego, abym mógł przyjąć w nie najukochańszego Twojego Syna i ofiarować Mu miłość Twoją i Twoje najdoskonalsze usposobienie.

O Maryo! nie gardź tem mojem pragnieniem, tą pokorną prośbą moją i dla chwały Pana Jezusa wstąp do ubożuchnej duszy mojej i daj mi Serce Twoje.

Akt wiary.

Wierzę całem sercem i z uniesieniem wdzięczności wyznaję, że Ty mój Najdroższy Jezu, Jednorodzony Synu Boży, Bóg z Boga, współistotny Ojcu, światłość z światłości, przez którego się wszystko stało, któryś dla naszego zbawienia zstąpił z Nieba na ziemię, obecny jesteś w Przenajświętszym Sakramencie i pełen nieskończonej miłości, dzień i noc przebywasz na ołtarzach naszych. Ty, któryś jako Dziecię w pieluszki owinięte płakał w żłóbku. Ty, któryś jako błagalna ofiara poświęcił się za mnie na Krzyżu, Ty, który w niebie serca Twych Świętych niewysłowioną napełniasz rozkoszą, Ty utajony jesteś w tej Hostyi maleńkiej. Tyś w niej zamknął Boskie Twe Ciało, Twoją Krew przenajświętszą i najsłodsze Serce Twoje... Tyś w niej ukrył nieskończoną wielkość Twoją i niezmierny blask Twej chwały... Ty w niej

za chwilę do mojego zstąpisz serca. Wierzę w to na Twoje święte słowo tak mocno, iż jestem gotów życiem i śmiercią, jeśli rozkażesz, stwierdzić wiarę moją. W tej wierze upadam przed Tobą ze czcią najgłębszą, wielbiąc Cię w zjednoczeniu z sercem Niepokalanej Twej Matki, jako Pana, Boga i Zbawiciela mojego i do ostatniej chwili mego życia wytrwać w niej pragnę.

Akt pokory.

Czemże jestem o mój Jezu, czemże jestem iż raczysz mnie wzywać do tej Boskiej uczty, na której Przenajświętsze Twoje Ciało na pokarm nam dajesz? czemże jestem, iż Ty Święty nad Świętymi, Król nieskończonego Majestatu Pan i Stwórca wszech rzeczy, chcesz przyjść do mnie, aby Twoją duszę z moją duszą połączyć, Twoje Ciało w moje ciało wcielić i w mojem nędznem zamieszkać sercu? przed Tobą truchleje ziemia i drżą mocy niebieskie: przed Tobą niezliczone Aniołów chóry korzą się w milczeniu, uwielbieniu i miłości, a Ty zniżasz się do mnie najniegodniejszego grzesznika — do mnie, który nie jestem niczem więcej tylko prochem i popiołem...

Ach! Panie mój i Zbawicielu, upadam na twarz przed najwyższym Majestatem Twoim i ze łzami wdzięczności całując błogosławione nogi Twoje, wielbię nieskończoną wielkość Twoją, wielbię niepojętą Twą dobroć

i cuda bezgranicznej Twojej miłości, pragnę przed Tobą tak się bardzo upokorzyć, jak bardzo Ty wynosić i uzacniać mnie raczysz, pozwalając mi zbliżyć się do świętego Twojego Stołu i zatopiony w przepaści mojej nędzy i mojego nicestwa, wołam z głębi mej duszy: „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł do przybytku serca mojego, ale rzeknij tylko słowo, a będzie zbawiona dusza moja“.

Akt skruchy.

Zanim zbliżę się do Twojego świętego Stołu, o mój Boski Panie, pozwól mi wylać przed Tobą głęboką boleść moją i przebłagać Cię za wszystkie grzechy, którymi zasmucałem tak często Najsłodsze Serce Twoje. Wyznaję u stóp Twoich, że wszystkie gromy niebios, wszystkie męki piekła nie mogłyby dostatecznie ukarać tego, czem obraziłem Ciebie, Miłości moja i niewypowiedziany smutek przenika mą duszę na wspomnienie, niezliczonych niewierności i zdrożności moich. Żałuję za nie, mój Jezu najdroższy, żałuję nie dla bojaźni piekła, albo utraty Nieba, ale dla czystej miłości Twojej i żal mój łącząc z tym smutkiem, jaki na widok nieprawości całego świata przygniatał w Ogrodzie oliwnym duszę Twoją; pragnę ich nienawidzić tak, jak Ty ich nienawidzisz. Zlituj się więc nademną, o Ty którego dobroć żadnych nie zna granic; przez bolesne konanie Twoje

w Ogrojcu i na krzyżu, przez boleści Twej Niepokalanej Matki, błagam Cię, zlituj się nademną, przyjmij mój żal serdeczny, zapomnij niewdzięczności mojej; spal wszystkie grzechy moje ogniem Twej miłości, zwiąż je wszystkie tą miłością i rzuć w morze Twojej Krwi Najświętszej, aby tam na zawsze zniknąć mogły. Przebacz mi dawne życie moje, bo tak pragnę do niego już nie wracać, tak pragnę wiernie odtąd Ci służyć i najżarliwszą miłością wynagrodzić wszystko, czem miałem nieszczęście znieważyć Ciebie.

Akt nadziei.

Trwoży mnie niestety! niegodność moja, lecz gdy wspomnę, Jezu mój najdroższy, jak miłosiernie obchodziłeś się z pokutującymi grzesznikami, z jaką czułością zapewniłeś skruszonego łotra, iż zaraz po śmierci zaprowadzisz go do raju i z jaką łatwością przebaczyłeś Magdalenie, gdy łzami oblewając i wonnościami namaszczając nogi Twoje, miłość swego serca na wieczną złożyła Ci ofiarę; z jakiem politowaniem wejrzałeś na Piotra, niewierność swoją gorzko opłakującego i na tylu innych grzeszników, którzy dziś z Tobą w Niebie się cieszą, to uczucie świętej nadziei budzi się w mej duszy, pozwalając mi ufać, że i na mnie w tej chwili miłosiernie spojrzeć, że i mnie łaskawie przyjąć raczysz, bo ja także całem sercem wracam do Ciebie — wracam z najgłębszą pokorą,

z serdecznym żalem za grzechy i z najgorętszem pragnieniem miłowania Cię odtąd jak najwierniejszą miłością. Pełen więc ufności przychodzę do Ciebie o mój Panie: przychodzę jako chory, abyś mnie uleczył; przychodzę jako słaby, abyś mnie wzmocnił; przychodzę jako grzesznik, abyś mnie ułaskawił; przychodzę jako nędzarz, abyś mnie wspomógł; przychodzę ze wszystkiemi słabościami, ułomnościami i niewiernościami mojemi, abyś je w morzu Twojej świętości, w oceanie miłosierdzia Twego zatopił; przychodzę z nadzieją, iż ten Pokarm anielski, do którego z taką miłością mnie wołasz, stanie się dla mnie źródłem nowego życia, źródłem łask najobfitszych, o które przez Serce Twej Niepokalanej Matki gorąco Cię proszę.

Akt miłości.

O Jezu! w Przenajświętszym Sakramencie utajony, jakże wielką, jak nieskończoną musiała być ta miłość, która Ciebie z tronu chwały wiecznej, na tę nędzną sprowadziła ziemię, która Cię wydała na męki najokrutniejsze, która Cię zniewoliła, abyś w stanie upokorzenia i wyniszczenia w stanie ciągłej ofiary przebywał na ołtarzach naszych i stał się pokarmem biednego człowieka. Ach! mój Panie, któż potrafi zmierzyć tę niezgłębioną otchłań miłości Twojej? któż jej bezmiar poznać zdoła? I kogóżbym mógł kochać, jeśli nie Ciebie? komużbym, jeśli nie Tobie miał

oddać serce moje? Kocham Cię, Jezu mój najdroższy; kocham Cię jedyna Miłości moja, wprawdzie jeszcze tak mało, tak słabo, tak nędznie i zimno Cię kocham, ale przynajmniej pragnę kochać tyle, ile tylko zdołam, pragnę tak kochać jakeś tego godzien. Rozpalże zimne serce moje błogosławionym ogniem miłości Twojej; niech ta miłość z każdą chwilą w niem wzrasta i mocniejszą będzie na śmierć; niech ta miłość nierozdzielnie zjednoczy mnie z Tobą na życie całe i na całą wieczność.

Akt pragnienia.

O źródło żywych wód łaski, o moja Miłości, o moja nadziejo, o mój najdroższy Jezu, dusza moja wzdycha za Tobą i pragnie Ciebie z większem utęsknieniem, aniżeli więzień chwili wyzwolenia swego; oczekuje Cię ona z gorętszą niecierpliwością, aniżeli chory nawiedzin lekarza, co mu zdrowie ma wrócić; wygląda Twego przybycia z większem pożądaniem, aniżeli żebrak dobroczyńcy swego, co ma położyć koniec jego nędzy. Ty to widzisz, o mój Boski Panie i wiesz, żeś Ty jest moją radością, mojem szczęściem, mojem życiem — wiesz, że mi nic na ziemi nie zdoła zapełnić próżni mego serca, które zdala od Ciebie więdnie i obumiera w smutku jak kwiat, słonecznych pozbawiony promieni. Przyjdź więc do mnie najdroższy Przyjacielu mojego serca; przyjdź do mnie najukochańszy

Oblubieńcze mojej duszy. Z miłosną tęsknotą wyciągam ręce do Ciebie otwierając Ci całe serce moje, pragnę Cię przyjąć najczystszem, najgorętszem, najmilszem Ci, najżywszem pragnieniem, jakie kiedykolwiek w sercu ludzkiem istnieć mogło, a dla godnego przygotowania mojej duszy i dla zastąpienia nędzy mojej, ofiaruję Ci uwielbienie dziewięciu chórów Anielskich, żarliwość Apostołów, świętość Wyznawców i czystość dziewic; ofiaruję Ci tę płonącą miłość, z jaką Niepokalana Matka Twoja przyjmowała Cię w Komunii świętej; ofiaruję Ci najczcigodniejsze i najdostojniejsze Serce Twoje i wszystkie cnoty i łaski, któremi Trójca Przenajświętsza je wzbogaciła, aby te skarby zapełniły przepaść niegodności mojej i abyś Ty w nędznej mej duszy, miłe dla siebie znajdując mieszkanie, spoczął w niej z upodobaniem i łaską Twoją sprawił we mnie i ukończył wszystko, co od wieków postanowiłeś według upodobania Twojej Boskiej woli. Ach! nie opóźniaj już przyjścia Twojego Panie Jezu i z tą miłością, z którą wstąpiłeś do Niepokalanego łona Najświętszej Panny, wejdź do ubożuchnego domku serca mego. Amen.

Po Komunii święte

Skoro odejdziesz od Ołtarza, udaj się na miejsce, o ile to być może samotne i zamknąwszy się z Panem Jezusem w Przybytku serca twego, nakaż

milczenie wszystkim stworzeniom i własnym duszy twej władzom. Pozostań, jak będziesz mógł najdłużej w takiem milczącem podziwieniu i wpatruj się w mieszkającego w Tobie Pana całego świata. Trzymaj w zawieszeniu wszelkie poruszenia twej duszy wobec niezmierzonej słodkości Majestatu Jego i dopuść Jezusowi Boską istnością swoją przeniknąć i przemienić wszystkie władze twoje i wziąć ciebie całego w posiadanie i wzbudź w sobie życia Boże, w miejsce życia ludzkiego. Nie możesz uczcić Boga w sposób odpowiedniejszy najwyższej jego godności i własnej twojej nicości, jak przez chwilowe zawieszenie wszelkiego działania i rozumowania i jakby nawet życia własnego. Tym bowiem sposobem wyznajesz, że Bóg jest nieskończenie wyższy nietylko nad wszelką pochwałę, ale i nad wszelkie pojęcie twoje: tym sposobem niejako składasz wszystką istność twoją do stóp nieskończonej istności Bożej, i mówisz doń z Prorokiem: „Panie, któż podobień Tobie“.

Akt uwielbienia.

Posiadam więc już Ciebie w głębi serca mojego, o mój Jezu, mój Boże, mój Panie, mój Zbawicielu, mój Ojcze, mój Oblubieńcze i wszystko moje! Ty jesteś we mnie. Sobą mnie napełniasz i na mojem biednem sercu czuję uderzenia Boskiego Twojego Serca. O bądź błogosławiony, bądź pochwalony, Panie mój najświętszy i błogosławioną niech będzie bezgraniczna miłość Twoja, która Cię zniewoliła nawiedzić mnie najnędzniejsze stworzenie Twoje! Z uniesieniem najżywszej radości witam Ciebie, witam sercem i miłością Niepokalanej Twej Matki i z najgłębszem uniżeniem padając na twarz przed

nieskończoną wielkością Majestatu Twego, wielbię Cię i wyniszczam się przed Tobą. Wielbię mój Jezu ubóstwioną Twoją duszę, wszystkie skarby doskonałości, mądrości i świętości w sobie zamykającą; wielbię Najsłodsze Twoje Serce, bezbrzeżną otchłań miłości w sobie mieszczące; wielbię Przenajświętsze Twoje Ciało, które tak okrutne dla nas wycierpiało męki; wielbię Przenajdroższą Krew Twoją, którą Ty z miłości dla nas przelałeś, którą świat ten nędzny odkupić raczyłeś, a uwielbienie moje łączę z uwielbieniami Chórów Anielskich, z uwielbieniami Przeczystej Matki Twojej w chwili Wcielenia i Narodzenia Twojego, z uwielbieniami, jakie Święci Twoi składali Ci po przyjęciu Komunii św., z uwielbieniami wszystkich dusz pobożnych, które w Sakramencie Miłości połączyły się dziś z Tobą. Niechże głębokość tych uwielbień i żarliwość tych modłów zastąpi nieudolność i nędzę moją. Z najgorętszą miłością, całuję ręce i nogi Twoje, całuję błogosławione Twe rany i tulę się do Boskiego Serca Twego. Pozwól mi, o Niepokalany Oblubieńcze duszy mojej, zapomnieć w tej słodkiej chwili o wszystkiem, co nie jest Tobą, odpocząć w niezamąconym spokoju u Stóp Twoich i upoić się rozkosza posiadania Ciebie — szczęściem zjednoczenia się z Tobą. Pozwól mi całkowicie w Tobie zaginąć i zatopić się i roztopić w oceanie bezmiernej Twojej miłości.

Akt miłości.

Tyś, o mój Jezu, wieczną ukochał mnie miłością; Tyś mnie kochał wtedy nawet, gdym ja nędzny Ciebie nie kochał, gdym moją niewiernością tak ciężko Ciebie obrażał, gdym zapomniał o Tobie i błąkał się w cieniach śmierci daleko od Ciebie — od Ciebie, któryś jest światłem nigdy nie gasnącem, istotną pięknością, najwyższem Dobrem, nieomylną Prawdą, nieskończoną wszystkich Boskich i ludzkich doskonałości przepaścią. Tyś nieustannie mnie wołał; Tyś z najlitościwszą cierpliwością na mnie czekał; Ty ciskając wciąż na mnie promienie miłosierdzia Twojego, zmusiłeś mię powrócić do Ciebie i przez niepojęty cud swej nieskończonej miłości jesteś w tej chwili obecnym w nędznem sercu mojem. I czyliż podobna, abym mógł nie kochać Ciebie? Kocham Cię mój Panie, kocham całem mojem sercem, całą moją duszą, całą siłą miłości mojej. Kocham Cię, o moja Miłości, moja Radości, moja Rozkoszy, mój Skarbie i życie moje. Kocham Cię nadewszystko, ale niestety! nie kocham jeszcze tak, jak powinienem i pragnę kochać Ciebie coraz silniej, coraz serdeczniej, coraz goręcej, a wszystko kochać w Tobie tylko i dla Ciebie. Zwiąż mnie więc, mój Jezu, łańcuchami miłości, zrań serce moje pociskami miłości i w ogniu miłości Twojej spal, zniszcz na popiół całą istotę moją. Naucz mnie kochać Ciebie taką czystą, doskonałą, niezwy-

ciężoną miłością, jaką Cię kochali Święci Twoi, naucz mnie kochać Ciebie tak, jak Cię kochało przeczyste Serce Twej Matki Niepokalanej. O więcej, jeszcze więcej uczyń mi, Panie mój najdroższy, weź nędzne serce moje, a daj mi Twoje serce, abym Cię kochał własnem Twojem sercem i na wieki wieków Twoją żył miłością. Amen.

Akt dziękczynienia

Łącząc się z uczuciami Najświętszej Matki Twojej w chwili gdy w świętym zachwycie miłości i wdzięczności śpiewała Ci dziękczynny hymn: „Wielbij duszo moja Pana", przez Jej przeczyste Serce, dziękuję Ci z najgorętszą wdzięcznością, Jezu mój najdroższy, za wielkie rzeczy, jakieś mi dziś uczynił, za łaskę ponad wszystkie łaski, za niewypowiedziane szczęście przyjęcia Ciebie w Komunii św. Dziękuję także za Twoje najmiłosierniejsze przyjście na ziemię, w tajemnicy Wcielenia, za wszystkie prace i trudy błogosławionego Twojego życia, za bolesną śmierć Twoją i nasze odkupienie, za wszystkie zasługi i wszystkie przykłady cnót, jakieś nam zostawił. Dziękuję Ci za ustanowienie Przenajświętszej Eucharystyi i wszystkich Sakramentów świętych za dar Przenajdroższego Serca Twego i za ten drugi dar nieoceniony, który Niepok. Dziewicę, Matkę Bożą, uczynił Matką naszą. Dziękuję Ci za niezliczone łaski i dobrodziejstwa, jakie ode-

brałem i w przyszłości będę odbierać od Ciebie; dziękuję za łaski, jakieś zlał na dusze mi drogie, a zwłaszcza na N... O mój Boże, gdyby wszystkie chwile mego życia były nieustannem dziękczynieniem, jeszczebym w milionowej części nie spłacił Ci długu mojej wdzięczności. Uznając przeto nieudolność i ubóstwo moje, ofiaruję Ci wszelką cześć, dzięki, błogosławieństwa i uwielbienia wszystkich stworzeń na ziemi i w Niebie; ofiaruję Ci modlitwy i dziękczynienia Niepokalanej Matki Twojej; ofiaruję Ci wreszcie Najsłodsze Najczcigodniejsze, pełne Boskiej wdzięczności Serce Twoje i uczucia, jakie je napełniały w chwili ustanowienia Przenajświętszego Sakramentu. Ofiaruję Tobie to Serce, jako skarb wszystkich cnót i zasług, jako króla wiecznego wszystkich serc błogosławionych.

Akt prośby.

Czegóż nie mogę się spodziewać od Ciebie, o mój Boski Panie i cóżbyś Ty mi mógł odmówić w chwili, gdy Cię posiadam w sercu mojem? Ofiaruję więc Tobie Ciebie samego dla otrzymania łask Twoich, z ufnością składam u nóg Twoich prośby moje, Jezu mój, Ty widzisz ubóstwo i potrzeby moje. Ty widzisz bezdenną przepaść mej nędzy. Ulituj się przeto, ach! ulituj się nademną i uczyń mi według bezgranicznej Twojej miłości, według nieskończonego miłosierdzia Twego. Przebacz mi ciężkie grzechy i nienawiści

moje, których wpomnienie tak wielką jest dla mnie boleścią. Krwią Twoją Najświętszą zmaż je wszystkie i w jaśniejącą szatę łaski poświęcającej przyoblecz duszę moją. Siłą Twoją tak wzmocnij słabość moją, abym odtąd nieustannie nad sobą czuwając, mężnie walcząc z mojemi namiętnościami i mężnie wszelkim opierając się pokusom, nigdy już więcej najmniejszym grzechem Ciebie nie obraził, nigdy najmniejszą niewiernością nie zasmucił Najsłodszego Serca Twojego. Weź w posiadanie całą moją istotę, skłoń ku dobremu wolę moją, opromień mię światłem Twojego Ducha świętego, ogarnij pokojem Twoim, któregoby żadne burze ani zewnętrzne ani wewnętrzne zmącić nie mogły; ożyw i uświęć wszystkie władze mej duszy, zniszcz w mem sercu wszystko, co się nie podoba Tobie, wygaś w niem wszystkie ziemskie pragnienia i uczucia i bądź Sam jedynym przedmiotem i jedynym celem wszystkich uczuć i wszystkich pragnień mego serca. Okaż mi drogi Twoje, daj mi poznać Twoje zamiary nad duszą moją i wypełniać coraz doskonalej Najświętszą Twoją wolę. Daj mi wszystkie cnoty, na których tak mi zbywa, a które posiadać pragnę dla przypodobania się Tobie. Daj mi żywą wiarę, ciągłą pamięć na obecność Twoją, czystą intencyą we wszystkich moich czynnościach, świętą pobożność ducha skupienia i modlitwy, głęboką pokorę, niezachwianą nadzieję, mężną

cierpliwość, nienaruszoną czystość ciała i duszy, niezłomną wierność w służbie Twojej, świętą wytrwałość na drodze chrześcijańskiej doskonałości i śmierć szczęśliwą po przyjęciu Ciebie w Przenajświętszym Sakramencie. Pozwól mój Panie, abym przez całe moje życie skutecznie pracował nad rozszerzeniem Królestwa Twojego na ziemi i mógł codziennie znaleźć sposobność okazania Ci mojej miłości, zrobienia czegokolwiek dla chwały Twojej, dla pocieszenia i uweselenia Twojego Serca, w Sakramencie Miłości utajonego i dla wiecznego zbawienia dusz krwią Twoją Najśw. odkupionych. Daj mi łaskę, abym zawsze żył w Tobie i dla Ciebie, żył życiem miłości, życiem nieustannego zjednoczenia się z Tobą. O mój Jezu, najukochańszy Oblubieńcze duszy mojej, proszę Cię i błagam o wszystkie łaski, jakich pragnę i potrzebuję, a zwłaszcza *(wymienić łaski szczególne, jakie otrzymać pragniemy)*. Ach! nie odmawiaj mi tych łask, o jakie Cię błagam przez miłość Twoją dla nas biednych grzeszników, przez wszystkie boleści okrutnej Twej męki, przez krew Twoją do ostatniej kropelki wylaną na krzyżu i przez Przeczyste, a tak Ci drogie Serce Niepokalanej Matki Twojej.

Pozwól mi, Jezu mój najdroższy, polecić także Najsł. Sercu Twojemu rodzinę moją i tych wszystkich, których kocham, szczególniej zaś N. N. Z ojcowską miłością błogosław im Panie, czuwaj nad nimi i strzeż ich od

wszelkiego niebezpieczeństwa. Zlewaj na nich najobfitsze łaski Twoje, miłością Twoją coraz więcej serca im rozpalaj i udziel im wytrwałości na drodze cnoty. Wysłuchaj wszystkie ich serc pragnienia, wszystkie ich potrzeby nieskończoną szczodrobliwością miłosierdzia Twego zaspokój, daj im to wszystko, coby biedne i nic nie mogące serce moje dać im chciało — i prowadź ich drogą zbawienia do wiecznej szczęśliwości.

Panie mój, jako Ty cały świat w Sercu Twem nosisz, jabym także do stóp Twoich chciał przynieść w tej chwili nędzę i potrzeby, świata całego. Błagam Cię najprzód o szczególną opiekę i pełność łaski Twojej dla Ojca św., Biskupów i całego Duchowieństwa, aby wszyscy słudzy ołtarza, duchem Twoim ożywieni, z wiernością, miłością i gorliwością pracowali w winnicy Twojej. Błagam Cię o podwyższenie Kościoła św., o upokorzenie Jego nieprzyjaciół, o wyniszczenie wszelkich kacerstw, herezyi i o rozszerzenie Wiary świętej po wszystkich krańcach ziemi. Błagam Cię o zgodę chrześcijańskich narodów i przywrócenie bratniej miłości pomiędzy nimi. Błagam Cię o oświecenie niewiernych, o nawrócenie grzeszników i wytrwanie sprawiedliwych. Błagam Cię o litość nad biednymi, którzy głód cierpią, nad sierotami, które smutnie płaczą, nad wdowami, które przemoc uciska. Błagam Cię o pociechę dla chorych i wszystkich boleścią przygniecionych. Błagam

Cię o miłosierdzie nad konającymi, których dusze dziś jeszcze mają stanąć przed sądem Twoim. A na koniec błagam Cię o miłosierdzie nad duszami w czyścowem więzieniu zatrzymanemi, które Cię kochają i tęsknią w oddaleniu od Ciebie. Ojcze najlitościwszy zlituj się nad temi biednemi duszami, a szczególnie nad duszami N. N., odpuść im miłosiernie grzechy, za jakie nie odpokutowały jeszcze; skróć im czas pokuty i racz je połączyć z chórami Aniołów, którzy w nieustającem zachwyceniu śpiewają pieśń wiecznej miłości. Amen.

Akt ofiarowania się.

O Najukochańszy Panie serca mojego, gdyś Ty mi się cały oddał w Sakramencie Miłości Twojej, czy nie słuszna, abym i ja także bez żadnych zastrzeżeń Tobie się poświęcił i bezpodzielnie na zawsze do Ciebie należał? Przez Niepokalane ręce Twej Matki oddaję Ci duszę, serce i ciało moje: oddaję mój rozum, moją wolę, moją pamięć, moje myśli, moje uczucia i moje zmysły; poświęcam Tobie wszelką pracę i odpoczynek mój, wszystkie radości i smutki moje, życie moje i śmierć, a łącząc tę ofiarę moją z takiemiż na cześć Twoją ofiarami wszystkich, ile ich jest, dusz czystych, które Ty ogniem miłości Twej zapalasz, pragnę gorąco do ostatniej chwili mojego żywota jak najwierniej Tobie służyć, składać Ci nieustannie najpokorniejsze dzięk-

czynienia za niezliczone łaski i dary Twoje, wynagradzać zniewagi, jakie bezbożność Majestatowi Twojemu wyrządza, błogosławić, uwielbiać i kochać Ciebie za tych, którzy Cię nie znają, którzy o Tobie zapominają, którzy urągają Twej dla nas miłości, pocieszać Serce Twoje tak bardzo przez świat cały zasmucane, rozmnażać chwałę Przenajświętszego Sakramentu Twojego i apostolstwem pracy, modlitwy i cierpienia, zyskiwać Ci dusze krwią Twoją odkupione, które świat, piekło i zła wola grzeszników wciąż Ci wyrywają.

O mój najsłodszy Jezu, nie gardź tą nędzną moją ofiarą, przyjmij łaskawie pragnienia moje i spraw, aby serce moje było czystem i świętemi cnotami przyozdobionym ołtarzem, na którymby wciąż płonął ogień miłości Twojej. Amen.

Ofiarowanie Bogu Ojcu.

Najświętszy Ojcze, oto ja ubogi i niegodny Twój sługa, pełen ufności w niewysłowioną dobroć Twoją, przyjąłem Twojego ukochanego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa i w sercu mojem jako skarb mój jeszcze teraz Go posiadam. Więc jak niegdyś sprawiedliwy Symeon tego ukochanego Syna na ręce biorąc, ofiaruję Ci Go z taką miłością i z taką intencyą, z jaką on spoczywający w żłóbku i zawieszony na krzyżu ofiarował samego siebie na chwałę Twoją. Wejrzyj przeto, Ojcze najlepszy na tę ofiarę, jaką ja

sługa Twój najniegodniejszy składam Tobie Bogu mojemu, Bogu żywemu i prawdziwemu, na wieczną Twą chwałę i nieskończone upodobanie Twoje. Ofiaruję Ci Go za mnie i za wszystkich tych, za których zwykłem i powinienem się modlić, a szczególnie za N. N., ofiaruję na dziękczynienie za wszystkie łaski nam udzielone, na wynagrodzenie wszystkich cnót i dobrych uczynków, któreśmy przez niedbalstwo opuszczali; na uproszenie, abyś łaską i miłosierdziem Twojem od wszelkiego złego nas bronił, wspieraj, we wszystkich duchownych i doczesnych potrzebach i po szczęśliwem zejściu z tego świata do wiecznych zaprowadził radości.

Ofiaruję Ci Go za potrzeby Kościoła i za Ojca św., Biskupów i całe Duchowieństwo. za zgodę i pomyślność ludów chrześcijańskich, za wytrwanie sprawiedliwych i nawrócenie grzeszników, za chorych i konających, za ubogich i wszystkich strapionych.

Ofiaruję Ci Go jeszcze za dusze w czyścu cierpiące, a zwłaszcza za N. N., błagając Cię przez Jego nieskończone zasługi, abyś ich grzechy miłosiernie odpuścić i wieczny spoczynek w niebieskiej ojczyźnie dać im raczył.

Na ostatek ofiaruję Ci Go na zadosyćuczynienie za grzechy moje i dla otrzymania odpuszczenia kar, na jakie zasłużyłem; czując się niezdolnym do spłacenia tak wielkiego długu, rzucam się w pokorze do nóg Twoich, Ojcze mój najmiłosierniejszy, wyznaję bez-

graniczną nędzę moją, zatapiam ją w gorzkości męki najniewinniejszego Syna Twego i przez Niego wynagradzam Ci i zadosyć uczynię za grzeszne nałogi i sprośności życia mojego, ofiarując Tobie Jego Najświętsze życie, Jego cnoty, Jego udręczenia, Jego łzy, Jego boleści i to boskie zadosyć uczynienie, przez które On wisząc na krzyżu zgładził nieprawości świata całego.

O Boże, nie zdołam uczcić Cię, sam z siebie niczem jestem, więc niczem jest także wszelka cześć, jaką Ci oddaję i prócz tego jeszcze tak ciemny mam rozum i wyobraźnię tak niestateczną, że nie potrafię się zdobyć na żadną myśl, którąby godną była Ciebie.

Lecz oto ofiaruję Tobie Boską myśl, Jezusa i tę chwałę, jaką Ci teraz oddaję we mnie i jaką Ci oddają w niebie po wszystkie wieki. Mam serce, smutno to wyznać, bardzo niestałe dla Ciebie, lecz oto ofiaruję Ci serce Syna Twego i wszystkie zapały żarliwej Jego miłości. Tem Boskiem Sercem kocham Ciebie, boś mi je darował.

Już teraz mi niestraszne to pytanie Twoje, na które niegdyś tak się zasmucił książę Apostołów Twoich: *Miłujesz mię?* Śmiało i z ufnością wszelką mogę Ci odpowiedzieć na nie, tak jak Piotr św.: *„Panie, Ty wiesz, że Cię miłuję“* i wiem także, żeś rad z tej miłości mojej, bo ta miłość doskonała i nieskończona, płynie z Serca Jezusowego, które stało się sercem mojem.

Ofiarowanie Najświętszej Pannie Maryi i wszystkim Świętym.

Błogosławiona Maryo Panno, oto Syn Twój ukochany, któregoś w przeczystem Twem łonie poczęła, któregoś porodziła, któregoś najczulszemi otaczała pieszczotami, którego miłość niewysłowioną radością i rozkoszą napełniała duszę Twoją, a którego ja, przez bezcenne dobrodziejstwo dobroci Boskiej, przyjąłem przed chwilą do serca mojego, z uczuciem najgłębszej pokory i serdecznej miłości ofiaruję Go Tobie i Jego Sercem, Jego miłością wynagradzając Ci te zniewagi i bluźnierstwa, jakiemi bezbożni tak często Ciebie obrażali i dotąd obrażać nie ustają; błagam Cię Matko moja najdroższa, abyś za moją oziębłość, za moją niewdzięczność i za wszystkie niewierności moje, Pana Jezusa przepraszała; abyś całą mocą i całą tkliwością Twej dla Niego Miłości za mnie Go kochała i wielbiła: abyś Twojemi Niepokalanemi rękami oddała mu serce moje na wieczną miłość i chwały Jego ofiarę, a ofiarując Go Trójcy Przenajświętszej za mnie i za tych, których kocham, wyjednała wszelkie potrzebne nam łaski przedewszystkiem zaś łaskę wiernego wytrwania na drodze cnoty i szczęśliwego połączenia się na wieki u stóp Twoich w niebieskiej naszej ojczyźnie. Amen.

O wszyscy Święci i wszystkie Święte, a zwłaszcza Wy, ukochani Patronowie moi, pozdra-

wiam Was przez Najsłodsze Serce Pana Jezusa, któregoście tak kochali na ziemi, a który nawiedził dziś nędzne serce moje i dla pomnożenia chwały i radości Waszej, ofiaruję Wam Go z tą miłością, jako okazywał Wam podczas doczesnego życia Waszego i przez całą wieczność okazywać będzie. Chwalcież Go, błogosławcie i kochajcie za mnie biednego grzesznika i ofiarujcie Trójcy Przenajświętszej za moje potrzeby i za potrzeby świata całego, na podziękowanie za wszystkie udzielone mi dobrodziejstwa i dla otrzymania przez modlitwy i zasługi Wasze tych wszystkich łask, jakich pragnę i potrzebuję, a jakich dla wielkiej nędzy mojej sam otrzymać nie mogę. Amen.

Odmówić Psalm: „Chwalcie Pana wszystkie narody“ str. 170 i „Magnificat“ str. 195.

Westchnienia do Pana Jezusa.

Duszo Chrystusowa, poświęć mnie. Ciało Chrystusa zbaw mnie. Krwi Chrystusa, napój mnie. Wodo z boku Chrystusa, obmyj mnie. Męko Chrystusowa posil mnie. Rany Chrystusa uzdrówcie mnie. Serce Chrystusa, przyjmij mnie. Duchu Chrystusa, ożyw mnie. Dobroci Chrystusa, uwesel mnie. Piękności Chrystusowa, pociągnij mnie do siebie. Miłości Chrystusa, zapal mnie. Łasko Chrystusa, napełnij mnie. Miłosierdzie Chrystusa ratuj mnie. Krzyżu Chrystusa, wesprzyj mnie. O dobry Jezu, wysłuchaj mnie. W ranach Twoich

ukryj mnie. Nie dopuszczaj mi od Ciebie oddalić się. Od nieprzyjaciela złośliwego broń mnie. W godzinę śmierci przywołaj mnie, i każ mi przyjść do siebie, ażebym Cię z Świętymi Twoimi mógł chwalić na wieki. Amen.

(300 dni odpustu: 7 lat po Komunii świętej. Odpust zupełny raz w miesiąc).

Modlitwa przed ukrzyżowanym P. Jezusem.

Oto ja, o dobry i najsłodszy Jezu upadam na kolana przed obliczem Twojem, i w największej żarliwości ducha błagam Cię i zaklinam, abyś najwyższe uczucia Wiary, Nadziei, Miłości, wlał w serce moje, tudzież p r a w d z i w ą pokutę za grzechy moje i najszczerszą, a silną chęć poprawy sercu mojemu na zawsze dać raczył Udaruj tą łaską swoją Panie mnie, który z największem wzruszeniem i z najgłębszą boleścią duszy mojej Twoje pięć ran rozpamiętywam i myślą moją w nich się zatapiam, o dobry Jezu, mając to przed oczyma, co już król Prorok Dawid miał na ustach swoich, gdy mówił o Tobie:

„Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje". (P. XXI. 17, 18).

(Za odmówienie tej modlitwy, klęcząc przed ukrzyżowanym Zbawicielem, odpust zupełny każdego dnia i za zmarłych. Leon XII, 17 września 1825 roku).

Następnie pacierze odpustowe 6 Ojcze nasz, 6 Zdrowaś Maryo, 6 razy Chwała Ojcu i 1 Wierzę w Boga..., na intencyą Kościoła św.

O Komunii św. duchownej.

Oprócz Komunii św. Sakramentalnej, dusze pobożne Boga miłujące, starają się być z nim w ciągłem zespoleniu, do czego służy tak zwana Komunia św. duchowna. Komunia duchowna zależy na wewnętrznem uczczeniu Chrystusa Pana, utajonego w Najśw. Sakramencie i na gorącem pragnieniu przyjęcia Go do serca, za Nim tęskniącego: „Przyjdź Panie znowu, i znowu do serca mego, do tej stajenki, na ten krzyż i do tego grobu". Komunię tę duchowną, którą jednem pragnieniem serdecznem, a więc wszędzie i zawsze przyjąć możemy, należy powtarzać często, każdego czasu, ale szczególniej wobec ciężkich pokus lub jakichbądź trudności życia naszego. Dobrze jest także przy braniu pożywienia wspomnieć na Ciało Pańskie, a przyjmując napój, krew Jego Przenajświętszą uczcić rozmyślaniem.

Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej.

TRZY POCHWAŁY

na cześć Przenajświętszej Trójcy.

(Św. Mechtyldy).

rzez ową niewysłowioną chwałę, którą Ojciec Bóg w Wszechmocności Swojej czci i uwielbia w całej wieczności Syna i Ducha św., składam Tobie Trójco Przenajśw. cześć i uwielbienie moje.

Przez ową niepojętą chwałę, którą Syn w mądrości Swojej czci i uwielbia Ojca i Ducha św., składam Tobie Trójco Przenajświętsza cześć i uwielbienie moje.

Przez ową nieskończoną chwałę, którą Duch św. w niezmiennej Swej miłości czci i uwielbia Ojca i Syna, składam Tobie, Trójco Przenajśw. cześć i uwielbienie moje.

Pokorne prośby.

Leon XII. Papież, 1827 roku nadał 300 dni odpustu, ktoby codziennie odmawiał: odpust zupełny raz w miesiąc i za dusze zmarłych.

Ojcze, Synu i Duchu św., Trójco Przenajświętsza, Jezu mój! Maryo Niepokalana

Aniołowie Pańscy! Święci i Święte w Raju, wymódlcie mi te łaski, o które błagam przez krew najdroższą Jezusa Chrystusa Pana naszego: Abym zawsze spełniał wolę Bożą, abym był zawsze z Bogiem złączony, abym myślał jedynie o Bogu, abym kochał jedynie Boga, abym wszystko czynił dla Boga, abym szukał jedynie chwały Bożej, abym został świętym jedynie dla Boga, abym dobrze pojął nicość moją, abym coraz lepiej poznawał wolę Bożą.

Najświętsza Panno Maryo! racz ofiarować Przedwiecznemu Ojcu krew Najśw. P. Jezusa, za dusze czyśćowe, za potrzeby Kościoła, za nawrócenie grzeszników i za świat cały.

Trzy razy Chwała Ojcu, 1 Zdrowaś do Matki Bolesnej i *Wieczny odpoczynek za Zmarłych.*

Ofiara złożona Przenajśw. Trójcy
(św. Gertrudy

O Boże nieśmiertelnej chwały, który niebu i ziemi królujesz, oto ja nędzne stworzenie Twoje w zupełności ofiaruję się Tobie na przenajświętszym Ołtarzu Najsłodszego Serca Jezusowego; ofiaruję Tobie wszystko, czem jestem, wszystko cokolwiek mogę i wszystkie łaski i dobrodziejstwa, któremi nieskończona szczodrobliwość Twoja obdarzyła mnie kiedykolwiek. Ofiaruję Ci jeszcze, mój Boże, wszystkie skarby i bogactwa świata, wszystkie cesarstwa, królestwa, państwa, zaszczyty

i godności, a ofiaruję Tobie to wszystko tak ochotnem sercem, że gdyby to były w posiadaniu mojem, wszystko dla miłości Twojej rozdałbym na ubogich, a dla siebie za jedyne bogactwo wybrałbym ubóstwo Syna Twego Jezusa.

Ofiaruję Ci jeszcze na tym samym Ołtarzu Serca Jezusowego, wszystkie cnoty, zasługi, pobożność i świątobliwość wiernych sług Twoich; wszystkie boleści, krzyże, niedostatek i nędze ubogich chorych i strapionych; wszystkie cierpienia, męki, rany, krew i śmierć Męczenników, wszystkie umartwienia, posty, czuwania i pokutę Wyznawców; wszystką miłość i czystość świętych Dziewic, a ofiaruję Ci Panie te skarby niezmierne, jak gdyby były moimi własnymi, jedynie na chwałę i na uwielbienie Boskiego Imienia Twego.

Ofiaruję Ci jeszcze tę pełność łaski i chwały, którą tak hojnie udarowałeś Świętych Twoich w niebie, a szczególnie Przenajświętszą Maryę Pannę; Matkę Jedynego Syna Twojego. A nadewszystko ofiaruję Ci cnoty, które spełnił i zasługi, które pozyskał na ziemi Syn Twój Boski. Ofiaruję Ci wszystkie nieprzeliczone dary i łaski, które z nieskończonych skarbów Trójcy Przenajświętszej wylane zostały na Przenajświętsze Człowieczeństwo Syna Twego.

Pragnąc, o Panie, w imieniu wszystkich mieszkańców nieba, ziemi i otchłani czyścowej uwielbić Cię tak, jakeś tego godzien,

chcę Ci zaśpiewać pieśń chwały i dziękczynienia na tej lutni najwdzięczniejszej, na ubóstwionem Syna Twego Sercu, z którego moc Ducha św., Pocieszyciela, takie przecudne wydobywa dźwięki.

Ofiaruję Ci wreszcie, niezmierne, nieoszacowane, niewyczerpane skarby doskonałości i bogactwa, w Bóstwie Twojem zamknięte, które sobie wzajemnie udzielają, które zlewają na siebie działaniem miłości Boskiej Osoby Trójcy Przenajświętszej. Dzięki Ci składam, mój Panie i najgorętszem serca mego uczuciem weselę się, że zamykasz w Sobie i dla Siebie te skarby nieskończone i że wiecznie obdarzasz niemi wybranych Twoich.

Żyj więc o Królu mój, żyj wiecznie i wiecznie, używaj tej niezmierności wszelkiego dobra, którem Ty Sam jesteś i z tej obfitości, którą nasycasz w Niebie Wybranych Twoich, z tego stołu niebieskich słodyczy i rozkoszy, rzuć okruszynkę dla nas biednych wygnańców, na tej dolinie płaczu wzdychających ku Tobie. Amen.

Modlitwa.

(Wieleb. Ludwika Blozyusza).

Uwielbiam Cię o najchwalebniejsza i najczcigodniejsza Trójco, Ojcze, Synu i Duchu Święty, jedyny Boże, moja nadziejo, moja światłości, mój wypoczynku, moja radości, moje życie i całe szczęście moje.

Dziękuję Ci, o mój Boże, żeś mię stworzył na podobieństwo Swoje, żeś pomimo grzechów moich, do dnia dzisiejszego z takiem miłosierdziem mnie znosił, żeś mnie z wielu niebezpieczeństw wybawił i tylu dobrodziejstwy obsypał.

Ojcze najczulszy, ofiaruję Ci jako wynagrodzenie i zadośćuczynienie za wszystkie grzechy świata całego, najświętsze Wcielenie, Narodzenie, Życie, Mękę, Śmierć, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie ukochanego Syna Twego Jezusa. Ofiaruję Ci Jego prace, smutki, upokorzenia, zniewagi, rany, boleści i wszystkie cierpienia. Ofiaruję Ci Jego przenajdroższą krew za nas wylaną. Ofiaruję Ci Jego pokorę, cierpliwość, miłość i niewinność.

Ojcze, Synu, Duchu święty, o Boże mój, który we mnie jesteś, spraw, żebym to tylko myślał, tego tylko pragnął, to tylko mówił i czynił, co się Tobie podoba. Spraw, niech wszyscy ludzie spełniają zawsze i niech ja spełniam świętą wolę Twoją. Uczyń nas miłymi Boskiemu Majestatowi Twemu; spraw żebyśmy jedno byli z Tobą i żebyś mógł rozkosz Twoją w nas znaleść. Co do mnie, Panie, powinienem i pragnę Ciebie chwalić, ale ponieważ godnie tego uczynić nie mogę, proszę Cię, racz sam Sobie we mnie chwalić z należną Ci nieskończoną doskonałością i chciej przyjąć, jako rzecz Tobie poświęconą i jako daninę pochwalną, każde tchnienie

moje tak w czasie czuwania, jako też w czasie snu mojego. Chwała Ojcu i t. d.

Modlitwa zawierająca wszelką prośbę o zbawienie
ułożona przez Papieża Klemensa XI.

Wierzę w Ciebie, o Boże mój! lecz wzmocnij wiarę moją; ufam w Tobie, lecz utwierdź nadzieję moją; kocham Ciebie, lecz rozżarz miłość moją; żałuję, żem Ciebie obraził, lecz pomnóż skruchę moją.

Cześć Ci niosę, jako Stwórcy mojemu; wzdycham do Ciebie, jako do ostatecznego końca mego; Wielbię Cię jako Dobroczyńcę wiecznego; wzywam Cię jako najłaskawszego Obrońcę. Prowadź mię Twoją mądrością, powściągaj swoją sprawiedliwością, uweselaj Twoją łaskawością, zasłaniaj Twoją Wszechmocnością. Ofiaruję Ci Boże myśli moje, aby zwrócone były do Ciebie; słowa, aby były na chwałę Twoją; uczynki, aby były z miłości ku Tobie; utrapienia, aby znoszone były dla Ciebie.

Ach Panie mój, chcę wszystko, co tylko Ty chcesz; chcę tak, jak Ty chcesz; chcę tyle, ile Ty chcesz. Oświeć rozum mój, zapal wolę moją, oczyść ciało moje, poświęć duszę moją. Niechaj mnie pycha nie nadyma, pochlebstwo nie uwodzi, świat nie przynęca, szatan nie usidła. Daj mi, Panie, umierać żałować i pokutować za grzechy, zwyciężać pokusy, poskramiać namiętności, ćwiczyć się w potrzebnych mi cnotach. Wlej we mnie, o mój Boże,

miłość Ciebie, nienawiść siebie, gorliwosc o dobro bliźnich, pogardę rzeczy światowych. Niech będę posłusznym względem przełożonych, względnym dla podwładnych, dla przyjaciół życzliwym i dla każdego uprzejmym. Obym pomnąc na Twój rozkaz i przykład, o Jezu! nieprzyjaciół miłował, krzywdy cierpliwie znosił, prześladowcom dobrze czynił, za potwarców się modlił. Dopomóż mi zwyciężyć rozkosz umartwieniem, łakomstwo szczodrobliwością dla biednych, gniew łagodnością, oziębłość żarliwością.

Uczyń mnie w zamysłach roztropnym, w niebezpieczeństwach mężnym, w przeciwnościach cierpliwym, w powodzeniach pokornym. Niech będę gorliwym w modlitwach, wstrzemięźliwym w pokarmach, w obowiązkach mych pilnym, w dobrych przedsięwzięciach statecznym.

Daj mi wewnątrz czystość serca, zewnątrz pokorę i skromność, postępowanie przykładne i budujące. Niech nie ustaję w poskramianiu grzesznej natury, w pracowaniu nad nabyciem Twej łaski, w przestrzeganiu przykazań Twoich i w zasługiwaniu na niebo. Daj mi osiągnąć świątobliwość przez skruchę i szczerą pokutę za grzechy, przez nabożne Przenajświętszego Ciała i Krwi Twojej przyjmowanie, przez ciągłe ducha skupienie, przez czystą we wszystkiem intencyą. Naucz mnie sam, o Boże, jaka rzeczy ziemskich nikczemność, jaka wielkość niebieskich, jak krótką jest doczesność, jak nieskończona wieczność.

Daj mi pamiętać zawsze i gotować się na śmierć, lękać się sądu Twojego, unikać piekła i zasłużyć na Królestwo niebieskie Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Hymn.

Młodzianków w piecu ognistym.

Błogosławiony jesteś, Panie, Boże Ojców naszych
I chwalebny i sławny na wieki.
I błogosławione Imię chwały Twojej, które jest święte,
I chwalebne i sławne na wieki.
Błogosławionyś jest w Kościele św. Chwały Twojej.
I chwalebny i sławny na wieki
Błogosławionyś jest na św. stolicy Królestwa Twego:
I chwalebny i sławny na wieki.
Błogosławiony z berła Bóstwa Twego.
I chwalebny i sławny na wieki.
Błogosławiony jesteś, który siedzisz na Cherubinach, wpatrując w przepaści:
I chwalebny i sławny na wieki.
Błogosławiony jesteś, który sie unosisz na skrzydłach wiatru i nad wodami morza.
I chwalebny i sławny na wieki.
Niech Cię błogosławią wszyscy Aniołowie i Święci Twoi.
I niech Cię wychwalają i wysławiają na wieki.
Niech Cię błogosławią niebiosa, ziemia, morze i co tylko w nich się znajduje.
I niech Cię wychwalają i wysławiają na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św. I chwalebnemu i sławnemu na wieki.
Jak było na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.
I chwalebnemu sławnemu i na wieki.
Błogosławiony jesteś, Panie, Boże Ojców naszych:
I chwalebny i sławny na wieki.

Hymn.

Świętego Augustyna.

Niech Cię chwalą. Cherubinowie, o Boże miłości godny i miłujący, niech Cię na wieki chwalą Serafinowie.

O Panie nieskończenie mądry, niech Trony, mocy, Cnoty i wszystkie Duchy anielskie błogosławią Cię na wieki wieków. O wszechmocny Panie, niech wszyscy Błogosławieni chwalą Ciebie; niech Cię chwali Królowa Niebieska, niech Cię chwali Syna Twego człowieczeństwo.

O dobroci nieskończona, istności niepojęta, o wieczny najmiłosierniejszy Boże, niech Cię chwali niebo i ziemia i wszystko co na nich jest i całe ich napełnienie, niech i ja nędzny robaczek chwalę Cię, Panie mój Boże. Ach! pragnąłbym spełnić to z taką mocą, uczuciem i pociechą, jakby to uczynić mogły wszystkie razem stworzenia.

Litania o Trójcy Przenajświętszej.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nasz, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze wszechmogący, Stworzycielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu przedwieczny, Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty, Oświecicielu świata Boże,
Tróico Przenajświętsza, jedyny w Trzech Osobach niepojęty i niewysłowiony Boże,
Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże przez którego i w którym jest wszystko,
Trójco Przenajśw., jedyny Boże, którego niebo i ziemia ogarnąć nie mogą,

} Zmiłuj się nad nami.

Trójco Przenajśw., jedyny Boże, który opatrznością Swoją wszystko jako ojciec rządzisz,
Trójco Przenajśw., jedyny Boże, który czynisz cuda ziemi,
Trójco Przenajśw., jedyny Boże, Obrońco nasz i zapłato nasza wieczna,
Trójco Przenajśw., jedyny Boże litościwy, cierpliwy i nieprzebranego miłosierdzia,
Trójco Przenajśw., jedyny Boże, który nie chcesz zguby grzeszników, owszem pokutujących do łaski Swojej przyjmujesz.
} Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw przepuść nam Panie.
Od wszego złego, wybaw nas Panie.
Od powietrza, głodu, ognia i wojny, zachowaj nas Panie.
Od nagłej i niespodzianej śmierci, zachowaj nas Panie.
Przez wszechmocność Twoją Boga Ojca naszego, wysłuchaj nas Panie.
Przez Wcielenie, Mękę i Śmierć Twoją, Boga Syna Zbawiciela naszego,
Przez oświecenie Twoje, Boga Ducha świętego, Pocieszyciela naszego,
Przez przyczynę Najśw. Panny i Wszystkich Świętych,
Abyśmy Ciebie Boga i Pana naszego, ze wszystkich sił naszych kochali,
Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie zachowywali,
} Wysłuchaj nas Panie.

Abyś pokój, cnotę i wiarę między narody chrześcijańskimi sprawiać i pomnażać raczył,
Abyś Ojczyznę naszą od wszelkich plag surowej sprawiedliwości Twojej zachować raczył,
Abyś nam grzechy nasze odpuścić i do chwały Królestwa Swojego przyjąć raczył.
Wysłuchaj nas Panie.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, przepuść nam Panie.
Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, wysłuchaj nas Panie.
Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami Panie.
Trójco święta, usłysz nas; Trójco święta, wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący, wieczny Boże, któryś nam sługom Twoim w wyznaniu prawdziwej wiary Przenajśw. Trójcy chwałę dał poznać, a w potędze Jej Majestatu cześć oddawać Jej jedności kazał, prosimy Cię pokornie, abyśmy w tej wierze utwierdzeni, od wszelkich przeciwności zawsze bezpieczni byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Koronka do Trójcy Przenajświętszej.

OFIAROWANIE.

Pokornem sercem ofiarujemy Tobie, Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu święty, Boże, to nabożeństwo nasze, które łączymy z Aniołów i wszystkich Duchów Niebieskich śpiewaniem i wychwalaniem Twego Boskiego Majestatu. Wraz z nimi chcemy Ciebie, Pana przedwiecznego, chwalić i czcić, a błagać opieki miłosierdzia Twojego dla nas i dla wszystkich naszych, dla Kościoła św., dla Ojczyzny naszej, oraz dla dusz w Czyścu zostających. Amen.

Hymn.

Bogu Ojcu i Synowi,
I równemu im Duchowi,
W trzech osobach jedynemu,
Chwała Panu przedwiecznemu.

O Najświętsza Trójco z nieba,
Ty wiesz czego nam potrzeba:
Cokolwiek nam dasz z swej ręki,
Zawsze chcemy nieść Ci dzięki.

Chwała Ci na wieków wieki,
Twojej błagamy opieki,
Twego żebrzem zlitowania,
Teraz i w chwili skonania.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

Ciebie Boga Ojca nierodzonego, Ciebie Syna jednorodzonego, Ciebie Ducha świętego

Pocieszyciela, Świętą a Nierozdzielną Trójcę całem sercem i usty wyznawamy, chwalimy i błogosławimy. Tobie cześć, Tobie dziękowanie teraz i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

℣. Błogosławmy Boga Ojca i Syna z Duchem świętym.

O. Chwalmy i wysławiajmy Go na wieki.

℣. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu.

O. Panie pospiesz się ku ratunkowi memu.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

O. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Część pierwsza.

Na chwałę Boga Ojca, pierwszej osoby Trójcy Przenajświętszej; ofiarować będziemy pieśń i pacierze: za Kościół św., za Ojca św. Papieża i za wszystek stan duchowny, także z prośbą o miłosierdzie nad nami i Ojczyzną.

Hymn.

Boże Ojcze wszechmogący,
Swe stworzenie kochający,
Wysłuchaj przez Syna rany,
Swój lud w Tobie zaufany.
Tak nas Ojcze ukochałeś,
Że Syna na mękę dałeś.
Coby zbawił ludzkie dusze,
Najstraszniejsze zniósł katusze.
Dla Syna Twego przyczyny,
Odpuść Ojcze nasze winy,
Niech Twa chwała, wieczny Panie,
Śród nas nigdy nie ustanie.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo, a potem 10 razy.

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia, któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszelkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MÓDLMY SIĘ.

Łaskawy i miłosierny, wszechmogący Boże Ojcze, pokornie Ciebie prosimy, przez Twą ku wszelkiemu stworzeniu miłość i ojcowskie Imię Twoje, zlej na nas grzesznych miłosierdzie Twoje, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Część druga.

Na chwałę Boga Syna drugiej Osoby Trójcy Przenajświętszej, ofiarować będziemy pieśń i pacierze za chorych, w niewoli jęczących w grzechu śmiertelnym zostających, za podróżnych, za dobroczyńców i za dusze zmarłych; także na podziękowanie za najdroższą Mękę Jezusa Chrystusa i wszystkie Boskie dobrodziejstwa Krwią Jego nam darowane.

Hymn.

Synu Boga narodzony.
W Sakramencie utajony;
Który dla nas zniosłeś wiernie
Bicie, plwanie, wstyd i ciernie.
Coś najdroższą krwią swą sprawił,
Żeś od piekła nas wybawił,
I umarł na krzyżu męki,
Tobie chwała, cześć i dzięki.
Synu Boży, Jezu, Panie,
Przyjm niegodnych sług wołanie:
Byśmy czcząc na ziemi Ciebie,
Twe królestwo mieli w niebie.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów, pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego.
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
Jak było na początku i t. d.

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg Jezus Chrystus, Syn Ojca Przedwiecznego Światłość z Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, Pan i Odkupiciel nasz, któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia teraz i na wieki wieków. Amen.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Jednorodzony Synu Ojca Niebieskiego, prawdziwy w naturze ludzkiej Boże, pokornie Ciebie prosimy, przez miłość Twą, która Cię

z nieba sprowadziła i przez wszystkie trudy, prace i boleści całego życia Twego, przyjm w Przenajświętszą łaskę Twą grzeszne dusze nasze, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Część trzecia.

Na chwałę Boga Ducha św., trzeciej Osoby Trójcy Przenajśw., ofiarować będziemy pieśń i pacierze: za uspokojenie potrzeb naszych duchownych i doczesnych, za zgodę rządów chrześcijańskich i wszystkich narodów, za niewiernych i odszczepieńców, za rozpaczających i pokutować niechcących; także na uproszenie nam samym miłości Boskiej i wszystkich cnót świętych, na opłakanie grzechów naszych, uchowanie nas od wszystkiego złego i ubłaganie sierotom i wszystkim opuszczonym pociechy Ducha świętego.

Hymn.

Duchu święty, daj natchnienie,
Weź nas w swej łaski promienie,
Zlej na nas Twe Boskie dary,
Miłości, Nadziei, Wiary.
Bądź pociechą dla cierpiących,
Oświeceniem dla błądzących,
Miej nas w skrzydłach Twej opieki,
Teraz i przez wieków wieki.
Bogu Ojcu i Synowi
I Równemu im Duchowi.
Chwała Trójcy trzykroć świętej,
Niezbadanej, Niepojętej.

Ojcze nasz i t. d. Zdrowaś Maryo i t. d.

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów, pełne są niebiosa i ziemia chwały Jego.
Chwała Ojcu i Synowi i t. d.
Jak była na początku i t. d.

ANTYFONA.

Błogosławiony Bóg Duch Święty, od Ojca i Syna pochodzący Bóg prawdy i miłości, Pocieszyciel wszystkich strapionych i osierociałych, któremu niech będzie pokłon, cześć i chwała od wszystkiego stworzenia, teraz i na wieki wieków. Amen.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Duchu święty Boże, Oświecicielu ludzi, Pocieszycielu wszystkich strapionych: przez nieskończone miłosierdzie i miłość Twą, pokornie Ciebie prosimy, racz oświecić łaską Twoją zmysły i serca nasze, a w potrzebach naszych racz nam być Wspomożycielem teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Wierzę w Boga i t. d.

Koronka do Boskiej Opatrzności.

I. Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo.

Przenajświętsza Trójco, przez nieograniczone miłosierdzie Twoje, zmiłuj się nademną i nad wszystkimi moimi i nad wszystkiemi rzeczami stworzonemi, jako wiesz, chcesz i możesz; a daj nam litościwie uczuć całą słodycz Twej Boskiej miłości.

II. Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo.

Przenajświętsza Trójco, w Twojej Boskiej Opatrzności, dobroci i wszechmocności, siebie i wszystkich moich pokornie polecam i oddaję. Rządź i kieruj mną, Boże, jako wiesz, chcesz i możesz, bo ja sobie pomódz nie mogę — a mogę zatracić i zgubić siebie.

III. Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo.

Przenajświętsza Trójco, całą przepaścią niemocy i słabości mojej żebrzę u Ciebie, zaspokojenia wszystkich potrzeb tego i przyszłego żywota, dla siebie i dla wszystkich moich, przez Jezusa Chrystusa i przez najdroższą mękę Jego, oraz przez wszystkich wybranych Twoich.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Ofiarowanie powyższej Koronki.

Panie Boże wszechmogący w Trójcy Świętej jedyny ofiaruję tę Koronkę do Opatrzności Twojej Najświętszej, na cześć i chwałę Twoją; na pamiątkę i uczczenie trzech Osób Twych Boskich w jedności; na podziękowanie za dobrodziejstwa od Ciebie, Boga naszego, nam wyświadczone: stworzenie, odkupienie i oświecenie: na podziękowanie za wszystkie władze duszy naszej na Twój najświętszy Obraz utworzonej, a proszę Cię, zmiłuj się nademną i nad tymi, których kocham, jako wiesz, chcesz i możesz; według Twego upodobania Boskiego.

I Ty najchwalebniejsza i najczystsza Boga Rodzico, Maryo i Panno, któraś Zbawiciela naszego porodziła, módl się za mną, grzesznikiem niegodnym, aby mi Pan łaskawy i miłosierny grzechy odpuścił i we wszystkich potrzebach i modlitwach, jakie zbawieniu memu są koniecznie, wysłuchał. Wszyscy Święci, Wybrani Pańscy, proszę Was przez miłość Tego, który się dla nas stał człowiekiem i krwią swoją najświętszą nas odkupił, przyczyńcie się za mną. Panie Boże wszechmogący, Panie nieskończonego miłosierdzia i wszelkiej pociechy, Boże wielki, opatrzny, cudowny, sprawiedliwy, miłosierny, niewysłowiony, niepojęty, niezmierny, objawiony, miłości pełen, któryś jest, był i będziesz na wieki wieków, któryś stworzył niebo i ziemię, pod którego rozkazem są wszystkie stworzone rzeczy: rzeczy widome i niewidome, przeszłe, teraźniejsze i przyjść mające. Proszę Cię pokornie sercem skruszonem, wysłuchaj mię, ratuj i opatruj, kieruj mną, napełnij serce moje pociechą, jeśli Ci się to podoba, lub siłą do cierpliwego znoszenia wszystkiego, czem mnie doświadczać zechcesz. Błogosław mi we wszystkiem, broń mię i odwodź od wszelkiego złego i daj mi wszystkie łaski potrzebne do zbawienia duszy mojej. Przez Pana mojego Jezusa Chrystusa, zmiłuj się nademną, Boże mój, zmiłuj się nieskończenie, jak nieskończona

jest chwała Twoja i Twoje panowanie na wieki wieków. Amen.

Modlitwy do Boskiej Opatrzności.

Modlitwa I.

Boże, któryś Danielowi za obrońcę, Zuzannie za opiekuna, Tobiaszowi za wodza, Józefowi za odkupiciela, przychodniom, sierotom, ubogim i wdowom dał za Ojca i stajesz się wybawcą wszystkim do Ciebie wołającym Ciebie Panie, pokornie prosimy, abyśmy, jako się z Twojej Opatrzności radujemy w szczęściu, tak się też z onej cieszyli w przeciwnościach; a z jaką nadzieją od Twej Opatrzności rzeczy pożądanych czekamy z takąż cierpliwością, wszystko, co się Tobie podoba, znosili, a w nieszczęściach serca nie tracili. Daj nam Panie umysł niezwyciężony, serce wierne, wolę we wszystkiem zgadzającą się z Opatrznością Twoją. W Tobie samym serca nasze niech odpoczywają, niech nas nic nie miesza, co od Ciebie jest, ale niech wszystko miłe nam będzie dla Ciebie i niech nas nic nie wzrusza dlatego, że od Ciebie pochodzi; niech uznajemy tę prawdę, że nic nie jest małego, co od Boga dane bywa, nic szkodliwego, co od najukochańszego Ojca, nic niesłusznego, co od najsprawiedliwszego Pana pochodzi; Twoja albowiem Opatrzność na

dobre wszystko rozporządza, a cokolwiek na nas przypuszcza, do dobrego ściąga się końca. Więc cokolwiek ześlesz i jakkolwiek nami rozrządzisz, daj Panie, abyśmy to wdzięcznie przyjmowali, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa II.

We wszystkich niebezpieczeństwach i utrapieniach, Panie Boże wspomóż nas, a wyzwól. Zbaw nas Panie, bo żadnej pomocy nie mamy, oprócz Ciebie. Zaszliśmy na głębokość morską, a nawalność nas pogrążyła. Jedyną naszą nadzieją jest wołanie do Ciebie. Rozmnożyli się więcej nad włosy nasze ci, którzy nas nienawidzą; wzmocnili się nieprzyjaciele nasi niesprawiedliwie, Ty znasz słabość naszą i niedostatki nasze tajne Tobie nie są: Ty wiesz, że ani umiemy, ani też możemy dać sobie pomocy. Panie, wysłuchaj nas w wielkości miłosierdzia Twego, w prawdzie którąś nam na wybawienie obiecał: z głębokiej wody rozmaitych ucisków naszych wyzwól nas. Tyś Jonasza w morskiej głębokości zachował: Tyś Piotra i Pawła z utonięcia wyrwał: niech i nas ta nawalność przygód nie zanurzy, błagamy Cię Panie i litości Twojej żebrzemy, przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego, dla nas na

krzyżu umarłego, z którym w jedności Ducha św. królujesz, Bóg jeden na wieki. Amen.

Modlitwa III

o ufność i nadzieję w Opatrzność Boża.

(Z Tomasza à Kempis)

Panie, gdzież jest ufanie moje na tym świecie? Albo któraż jest największa pociecha moja pod słońcem? Czyliż nie Ty, Panie i Boże mój, którego miłosierdzie bez miary? Gdzież mi było dobrze bez Ciebie? Albo kiedyż mogło mi być źle z Tobą? Wolę być ubogim dla Ciebie, aniżeli bogatym bez Ciebie. Wolę raczej z Tobą pielgrzymować po ziemi, aniżeli niebo bez Ciebie posiadać. Gdzie Ty, tam niebo, a tam śmierć i piekło, gdzie Ciebie nie ma. Tyś pożądaniem duszy mojej, dlatego za Tobą jęczeć i wołać i w modłach moich wzywać Cię będę. Nie masz, komubym mógł zupełnie zaufać; nie masz, ktoby mię mógł wspomódz skutecznie; tylko Ty jeden, o Boże mój! Ty nadzieją moją, Tyś ufnością moją, Tyś pocieszycielem moim, Tyś mi najwierniejszy we wszystkiem. Wszyscy czegoś swego szukają, Ty zaś, jedynie mojego zbawienia i mojego udoskonalenia pragniesz i wszystko mi obracasz ku mojemu dobru. A chociaż wystawiasz mię na rozliczne pokusy i przeciwności, wszystko to dla pożytku mojego czynisz. Ty, któryś zwykł tysiącem sposobów doświadczać ukochanych Twoich. A w tem doświadczeniu

niemniej mam Cię miłować i chwalić, jak gdybyś mię napełniał niebieskiemi pociechami. W Tobie więc Panie i Boże mój pokładam całą ufność i nadzieję moją, wszelkie uciski i dolegliwości moje Tobie poruczam; albowiem krom Ciebie, wszędzie niestałość i niemoc. Liczni przyjaciele na nic się nie zdadzą, możny pomocnik nie wesprze, mądry doradca nie da mądrej rady, księgi mędrców nie pocieszą, największe skarby nie zbawią, żadne miejsce tajemne i pożądane nie ubezpieczy, jeśli Ty sam nie wspierasz, nie umacniasz, nie pocieszasz, nie nauczasz, nie strzeżesz. Albowiem wszystko, co zdaje się nieść pokój i szczęście, bez Ciebie niczem jest i w rzeczy samej nie przynosi ni pokoju ni szczęścia. A przeto Tyś jest początkiem i końcem wszelkiego dobra, Tyś pełnością życia, Tyś źródłem nieprzebranem mądrości wszelkiej. W Tobie nadewszystko pokładać ufność i nadzieję, jest najmocniejszą pociechą sług Twoich. Ku Tobie wznoszę oczy moje, w Tobie ufanie moje, Boże mój! Ojcze wiecznego miłosierdzia! Błogosław i poświęć duszę moją błogosławieństwem niebieskiem, aby się stała świętem mieszkaniem Twojem i stolicą wiekuistej chwały Twojej i aby w tym przybytku świętości Twojej nic się nie znalazło niegodnego oczów Twoich. Według wielkości dobroci Twojej i według mnóstwa litości Twoich, wejrzyj na mnie i wysłuchaj wołania nędznego sługi Two-

jego wygnanego daleko w krainę ciemności i śmierci. Broń i zachowaj duszę sługi Twego w pośród tylu niebezpieczeństw skazitelnego żywota; — a wspierając łaską Twoją, doprowadź drogą pokoju do ojczyzny wiecznej światłości. Amen.

Modlitwa o łaskę pełnienia woli Bożej.
(Z Tomasza à Kempis).

O Najsłodszy Jezu! udaruj mnie łaską Twoją, aby ze mną była, ze mną pracowała i ze mną dotrwała aż do końca. Daj, ażebym zawsze to chciał i tego pożądał, co się Tobie podoba. Niechaj Twoja wola będzie moją, a moja wola niech zawsze idzie za Twoją i niech się z nią zgadza jak najlepiej. Oby moje chcenie i niechcenie było jedno z Twojem, i obym, ani mógł chcieć, czego Ty nie chcesz, albo nie chcieć, co Ty chcesz. Daj, abym zamarł wszystkiemu, co jest na świecie. Nad wszystko, co tylko pożądać można, daj mi spocząć w Tobie i w Tobie uspokoić serce moje. Tyś prawdziwym pokojem serca, Tyś jedynem odpocznieniem. Oprócz Ciebie wszystko jest ciężarem i niepokojem. W tym to pokoju, to jest w Tobie, który jesteś jedyne, najwyższe i wieczne dobro, niech zasnę i spocznę. Amen.

Pieśń o Opatrzności Boskiej.

Kto się w opiekę podda Panu swemu,
A całem sercem szczerze ufa Jemu,
Śmiele rzec może: mam obrońcę Boga,
Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.
Ciebie On z łowczych obieży wyzuje,
I w zaraźliwem powietrzu ratuje,
W cieniu swych skrzydeł zachowa Cię wiecznie,
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.
Stateczność Jego: tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc, na żaden strach nocny,
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Któremi sieje przygoda w dzień biały.
Stąd wedle ciebie tysiąc głów poleże,
Stąd drugi tysiąc, ciebie nie dosięże
Miecz nieuchronny, a Ty przedsię swemi
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznemi.
Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja,
Iż Bóg najwyższy jest ucieczka twoja;
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda,
Aniołom swoim każe Cię pilnować
Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować
Na ręku będą, abyś idąc drogą,
Na ostry kamień nie ugodził nogą.
Będziesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych
I po padalcach deptał niecierpliwych;
Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.
Słuchaj co mówi Pan: Kto mię miłuje,
A przeciwko mnie szczerze postępuje,
Ja go też także w jego każdą trwogę
Nie zapamiętam i owszem wspomogę.
Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony.
Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony
Niech pewien będzie, pewien i zacności,
I lat sędziwych i mej życzliwości. Amen.

Ojcze nasz (Parafraza)

przez św. O. Franciszka.

Ojcze nasz najświętszy i najdobrotliwszy Stworzycielu, Odkupicielu, Pocieszycielu nasz, *któryś jest w niebie* z Aniołami świętymi, oświecając ich do poznania Ciebie; bo Ty o Panie jesteś światłością, zapalając ich do Boskiej miłości; bo Ty, o Panie jesteś ogniem zawsze gorejącym, napełniając ich szczęściem niewysłowionem; bo Ty, o Panie jesteś przedwiecznem, najczystszem, jedynem dobrem, z którego wszystkie wypływają, dobra, bez którego niema dobra żadnego. *Święć się Imię Twoje*, aby objawiło się w nas poznanie Ciebie, abyśmy pojęli szerokość Twoich dobrodziejstw, długość Twoich obietnic, wysokość Majestatu Twojego i głębokość Twych sądów. *Przyjdź Królestwo Twoje*, abyś panował w nas przez łaskę Swoją i dał nam wnijść do królestwa Twego, gdzie jawnie Ciebie widzieć, doskonale kochać, szczęśliwie na łonie Twem mieszkać i wiecznie się Tobą nasycać będziemy. *Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi*, abyśmy Ciebie z głębi serca i z całej duszy kochali, myśląc o Tobie nieustannie i całym rozumem pragnąc Ciebie, wszystkie nasze usiłowania zwracali do Ciebie, Twojej chwały we wszystkiem szukali i ze wszystkich sił naszych władze duszy i zmysły ciała naszego na służbę

Twoją obracali. Abyśmy bliźnich naszych, jako siebie samych kochali, garnąc wszystkich, jak możemy, do Twojej świętej miłości; dobrem ich powodzeniem się ciesząc, jakoby naszem własnem, a nad ich niedolą się smucąc, a nikomu nic złego nie wyrządzając, ani też życząc. *Chleba naszego powszedniego*, to jest najukochańszego Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa *daj nam dzisiaj* na pamiątkę, zawdzięczenie i najwyższe uwielbienie miłości Jego ku nam i wszystkiego tego, co Zbawca najdroższy dla nas powiedział, zdziałał ucierpiał. *I odpuść nam nasze winy*, przez nieskończone miłosierdzie Twoje, przez zasługi męki najukochańszego Syna Twojego i przez przyczynę, zasługi i wstawienie się Najświętszej Maryi Panny i wszystkich wybranych Twoich, *jako i my odpuszczamy winowajcom naszym*, a jeśli my niedoskonale im odpuszczamy, zrządź tedy, o Panie, abyśmy odpuścili zupełnie i dla Twojej miłości, nieprzyjaciół pokochali prawdziwie, za nimi z całego serca się do Ciebie wstawiali, nikomu złem za złe nie odpłacali, ale owszem dobrem za złe, a wszystkim w Tobie pomódz usiłowali. *I nie wodź nas na pokuszenie*, ani w jawne, ani w niespodziewane, *ale nas zbaw ode złego* przeszłego, teraźniejszego i przyjść mającego. *Amen.*

Modlitwa o otrzymanie daru miłości Boga.
Przez św. Piotra z Alkantary

Nad wszystkie cnoty, o mój Jezu, żebrzę byś mi dozwolił kochać Cię z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich sił i wszystkimi zmysłami, jak to sam rozkazałeś... Tyś moja nadzieja cała, Tyś chwała, obrona i radość. O przyjacielu najmilszy z przyjaciół! Oblubieńcze wdziękiem jaśniejący! Oblubieńcze rozkoszny i nad miód słodszy! Tyś jest radością mego serca... O prawdziwe życie mojej duszy, Tyś jest pokojem i szczęściem mego umysłu... O przecudny i jasny dniu wieczności!... O słodkie światło rzeczy dla mnie tajemnych .. Raju kwiecisty mojego serca, któryś jest prawdziwym początkiem i jedynym celem moim.

Zgotuj Panie i Boże mój, zgotuj Sobie we mnie przyjemne mieszkanie, abyś mógł według słowa Twojego przyjść do mnie i spocząć we mnie!... Umorz we mnie wszystko, cokolwiek może niepodobać się oczom Twoim i przerób mnie według serca Twojego?... Przeniknij ostrzem miłości Twojej najgłębsze tajniki mojej duszy i napełnij ją doskonałą miłością Swoją... I kiedyż się tego doczekam?... Kiedyż się stanę miłym Tobie we wszystkiem?... Kiedyż pozbędę się wszystkiego tego co Tobie się nie podoba?... Kiedyż cały już Twoim będę?... Kiedyż się oderwę od samego siebie?... Kiedyż wyzuję się ze wszystkiego, co niegodne Ciebie?... Kiedyż ukocham

Cię z zapałem najwyższym?... Kiedyż mnie ogarną płomienie miłości Twojej?... Kiedyż mnie zmiękczy, kiedy przeniknie Twoja skuteczna miłość!. Kiedyż zbliżysz się do biednego żebraka i odkryjesz mi nieskończone piękności Twojego królestwa, jakie jest we mnie samym i jakim Ty jesteś ze swoimi skarbami? Kiedyż mnie porwiesz do Siebie?... Kiedyż mnie zatopisz i zachowasz w Sobie tak, aby wszystko, co mam w sobie ludzkiego, znikło na wieki?... Kiedyż usuniesz te przeszkody, co mnie z Tobą rozdzielają, te zawady, co mi nie dozwalają zbliżyć się do Ciebie, bym się stał jednym z Tobą duchem i nigdy nie odłączał się od Ciebie!

O skarbie mej duszy! O słodyczy mojego serca! Wysłuchaj mnie, Panie, nie dla moich zasług, bo ich nie mam, lecz dla dobroci Twojej, boć ogrom jej nieprzebrany!... Ucz mnie, oświecaj, rządź mną i w każdym razie wspieraj mnie, bym nic nie czynił, nic nie mówił, coby Ci było niemiłe. O Boże mój, o miłości moja, o umacniaj mnie siło moja, kieruj mną, o najpierwsze światło moje.

O Boże mój! Czemuż się wzbraniasz ubożuchnemu? Napełniasz niebo i ziemię, a czemuż mnie napełnić nie chcesz?... Odziewasz lilie polne, karmisz ptactwo, nie zapominasz najlichszego robaka, a czemuż zapominasz o mnie, o mnie com wszystkiego zapomniał dla Ciebie?

Zapóźno Cię poznałem, zapóźno pokochałem, piękności odwieczna, piękności niepo-

jęta, piękności nigdy a nigdy niezmienna! Nic mnie tak nie dręczy, jak to, że Cię poznać nie mogę i nic mnie tak nie boli, jak to, że Cię nie kocham?... Cóż za ślepota moja, że Cię dojrzeć dotąd nie mogłem! Ty istniejesz w głębi duszy mojej, a ja Cię po za sobą szukałem!... A ponieważ tak Cię późno znalazłem, więc tembardziej nie dozwalaj Panie, abym Cię miał kiedy utracić!... Ponieważ najmilszą dla Ciebie rzeczą są oczy, które Cię umieją szukać, obdarz mnie takiemi oczyma, bym Cię znalazł, przytulił i wcisnął we wnętrze mej duszy!... Daj mi, Stwórco ukochany, oczy prostoty głębokiej, oczy czyste, trwożliwe, oczy pokorne i kochające, oczy, pobożne i skłonne do łez, czy uważne i przenikliwe, aby pojmowały Twoją wolę i wykonywały ją, aby patrząc niemi na Ciebie, otrzymał to wejrzenie, które na Piotra rzucić raczyłeś, a które mu łzy pokutne wycisnęło, abym otrzymał wejrzenie, które spoczęło na marnotrawnym synu, kiedyś wybiegł przeciw niemu by go na dowód zgody ucałować i to wejrzenie, jakiem udarowałeś celnika, gdy nie śmiał oczu swych podnieść ku niebu i to, jakie miłośnie spłynęło na Magdalenę, umywającą Ci nogi łzami swojemi, jako i to spojrzenie, jakiem oglądałeś Oblubienicę w pieśni nad pieśniami, mówiąc: „Pięknaś Ty przyjaciółko moja, pięknaś Ty!... oczy Twoje są jako oczy gołębicy“

Najwyższa, najłaskawsza, najdobrotliwszá, Przenajświętsza Trójco jedyny mój Boże, jedyne dobro moje, o! gdybym Cię mógł kochać miłością Aniołów i posiadać tę miłość, jaką tchnie wszystko ku Tobie stworzenie, jakąż radością poniósłbym ją Tobie, chociaż i ta nie wystarczyłaby jeszcze kochaniu, jakiego godzien jesteś. Ty sam tylko jesteś w stanie ukochać i uwielbić siebie, bo Sam tylko pojąć możesz dobroć swoją i Sam ją zdołasz ukochać zupełnie. W piersiach tylko Twoich, Boże, mieści się miłość prawdziwa! święta!

O Maryo! Maryo najświętsza, Maryo niepokalana, najpiękniejsza, najrozkoszniejsza, módl się za mną biednym wygnańcem, abym otrzymał choć jedną kroplę miłości, jaką Ty w Bogu żyjesz. O święci Pańscy! o Aniołowie, szczególniej Wy Serafinowie, ubogaćcie serce moje miłością, abym nic nad Jezusa nie kochał, nic nie pożądał, abym w Nim spoczął w Nim zasnął na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo za dusze zmarłych.

NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE.

KORONKA DZIĘKCZYNNA

PRZEZ BOSKIE SERCE JEZUSA.

Odmawiać ją można na zwykłej koronce w sposób następujący: Na krzyżyku: *Wielbij duszo moja Pana,* zaś na wielkich paciorkach następującą modlitwę:

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajdroższe Serce Jezusa, Najmilszego Syna Twego, na dziękczynienie za wszystkie łaski Twoje, a szczególnie za Przenajśw. Sakrament, za Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny i za... *(tu wymień łaskę, za która szczególnie dziękować pragniesz).*

Na każdym z małych paciorków: *Błogosławmy Panu. Bogu chwała.*

Ofiarowanie.

Najczcigodniejsze Serce Jezusa mego, pokornie upadając przed Tobą w zjednoczeniu ze wszystkimi sługami Twoimi, którzy Cię

wielbią szczególnem dziękczynieniem, błagam Cię, przedstaw Trójcy Przenajświętszej, chwałę i dziękowanie nasze! My tylko nicością jesteśmy, nic dobrego uczynić nie zdołamy, grzechów mnóstwo nas przygniata, jakoż możemy spodziewać się przystępu do Ojca Przedwiecznego i do Ducha Miłości, jeśli Ty, o Najsłodszy Jezu, nie zechcesz być Obrońcą i Pośrednikiem naszym. W Twojem więc Sercu, o Panie, w tej przepaści miłosierdzia, na tym ołtarzu, gdzie serca wszystkich Świętych Wybranych są ofiarowane, składamy uczucia najżywszej wdzięczności, aby dziękczynienie nasze łaskawie przyjęte było od Trójcy Przenajświętszej, której niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

Dziękczynienie za świat cały.

Jezu Najsłodszy, w Najświętszym Sakramencie utajony, aby Ci nagrodzić niewdzięczności świata całego i moje własne, ofiaruję Ci przez Serce Twej Niepokalanej Matki, w zjednoczeniu z Boskiem Sercem Twojem, wszystkie myśli, słowa i uczynki moje dnia dzisiejszego, wszystkie uczucia, modlitwy, smutki i radości, aby każda chwila mego życia, każde uderzenie mego serca i wszystkie odetchnienia piersi moich, wznosiły się ku Tobie, jako najmiłośniejsze akty dziękczynne teraz i na wieki. Amen.

Ojcze Przedwieczny! ofiaruję Ci Najsłodsze Serce Jezusa, najmilszego Syna Twego, na

dziękczynienie za wszystkie dobrodziejstwa i łaski Twoje na cały świat wylane, a szczególnie: *tu codzień wymienisz intencyę, na każdy dzień tygodnia przeznaczoną, jak następuje:*

W Niedzielę: Dziękując Trójcy Przenajśw. w imieniu Kościoła całego, w imieniu Ojca św. Papieża, Biskupów, Kapłanów i wszystkich wiernych w stanie łaski będących.

W Poniedziałek: W zjednoczeniu ze wszystkimi Świętymi dzięki składając za wszystko, co uczyniłeś, o mój Boże, co czynisz obecnie i co w przyszłości czynić raczysz dla narodów katolickich, w Europie, a szczególnie dla narodu mojego.

We Wtorek: Z Aniołami świętymi dziękując Boskiej Wszechmocności Twojej za nieprzeliczone łaski, wylane od początku świata na Azyę, gdzie takie mnóstwo niewdzięczności Majestat Twój odbiera.

We Srodę: W zjednoczeniu ze św. Józefem dziękując Ci mój Boże, za miłosierdzie okazane murzynom i dzikim mieszkańcom Afryki.

We Czwartek: Wynagradzając przez Najświętszy Sakrament niewdzięczność narodów, które przyjąwszy św. Wiarę katolicką od niej odpadły i dziękując za ludy mieszkające w Amerycę i na wyspach Oceanii.

W Piątek: W zjednoczeniu z Boskiem Sercem Jezusa, przez Jego Najdroższą Mękę, nagradzając Majestatowi Twojemu, niewdzięczność heretyków i szyzmatyków, po całym świecie rozsypanych.

W Sobotę: Ofiarując Boskiemu Twemu Majestatowi Niepokalane Serce Maryi Przenajświętszej na dziękczynienie za dobrodziejstwa, któremi nieskończone miłosierdzie Twoje otacza wszystkich grzeszników zbłąkanych i uporczywie w złem trwających.

To dziękczynienie łatwo dołączone być może przy modlitwach porannych, a jeśli wierni będziemy temu dobremu ćwiczeniu, spełnimy w pewien sposób Apostolstwo dziękczynienia po całym świecie i wielkie dla siebie zyskamy błogosławieństwo.

Modlitwa do Serca Jezusowego.

O Serce Przenajdroższe Jezusa mojego, jakaż mnie boleść przenika, że za dowody miłości Twojej dla nas grzeszników nędznych, świat cały Ci się odpłaca wzgardą i niewdzięcznością, a tem więcej nad tem cierpię, tem większy wstyd i boleść czuję, żem i ja także mnóstwem niewdzięczności zranił Ciebie o Serce Najsłodsze.

W nagrodę zniewag tak wielu, ofiaruję Ci miłość wszystkich sprawiedliwych, miłość Aniołów i Świętych w niebie, a szczególnie miłość Serca Maryi Matki Twojej i miłość Twoją, o Jezu, pozwól złączyć także z tą ofiarą miłość biednego mego serca, którą Ci składam w zupełności teraz i na wieki. Amen.

Podziękowanie Panu Bogu za wszystkie dobrodziejstwa.

O Panie i Stwórco mój, który wszelkiego dobra jesteś źródłem i początkiem, pragnę

złożyć Ci dzięki za wszystko, co w nieprzebranej łaskawości Twojej uczynić mi raczyłeś, lecz znając nędzę moją i wiedząc, że żadne stworzenie za najmniejszy z darów Twoich godnie odwdzięczyć Ci się nie zdoła, składam Boskiemu Majestatowi Twemu, jako ofiarę dziękczynną, Serce Syna Twego Najmilszego. Ofiaruję Ci cześć, chwałę, błogosławieństwo, jakiemi to Serce Przenajdrozsze wielbi Ciebie, łącząc z tem chwałę, jaką Ci oddaje Niepokalana Marya Panna i wszyscy Święci wybrani Twoi. Dzięki Ci składam za oną niezmierzoną, niepojętą chwałę, radość, wesele i wszystkie doskonałości, jakie, o Boże, sam w sobie posiadasz. Dzięki Ci składam za wszystko, co przez Syna Twego Jednorodzonego uczynić raczyłeś i czynisz nieustannie. Dzięki Ci składam za Przenajświętszą tajemnicę Wcielenia Słowa Przedwiecznego, za wszystkie niezgłębione skarby mądrości, świętości, zasług i chwały złożone w Boskiem człowieczeństwie Jezusa; za miłość jaśniejącą w przecudownem dziele Odkupienia, za owoce przedziwne życia, męki i śmierci Boskiego naszego Zbawiciela, za niezmierne bogactwa łaski złożone w Przenajśw. Maryi Dziewicy, a szczególnie za Jej Niepokalane Poczęcie i Boskie Macierzyństwo, za Jej chwalebne Wniebowzięcie i za to, że jest naszą Matką i Ucieczką najpewniejszą, przez którą wszystkie odbieramy łaski. Dzięki Ci składam o Panie za wszystko, czem Boska

wspaniałość Twoja raczyła obdarzać Aniołów i świętych w niebie królujących i wszystkich wybranych Twoich, żyjących jeszcze na ziemi, za doskonałość i świątobliwość prawdziwych sług Twoich, za cierpliwość z jaką znosisz grzeszników, wzywając ich do pokuty i obdarzając ich łaską nawrócenia się; za łaski udzielone mojej rodzinie, moim krewnym, przyjaciołom i nieprzyjaciołom, wiernym i niewiernym, jakoteż wszystkim stworzeniom, które wyszły z wszechmocnej Twojej ręki. Dzięki Ci także składam za wszystkie dobrodziejstwa, które pomimo niegodności mojej na mnie wylałeś, mój Panie, gdyś od wieków mnie wywiódł z nicości, gdyś mnie powołał do liczby synów Kościoła katolickiego, gdyś mi zachował życie, czuwając nad niem Boską Opatrznością Twoją, gdyś mi dał Anioła Stróża, który mnie strzeże na każdym kroku, gdyś mnie odkupił Krwią Przenajdroższą Jezusa i tak wiele razy przez Sakrament Pokuty pozwoliłeś mi obmywać w niej z grzechów duszę moją. Któżby zliczyć potrafił, coś Ty uczynił dla mnie, Boże dobroci?

Niechże będzie ci za wszystko cześć, chwała i dziękczynienie przez Najsłodsze Serce Jezusa, po wszystkie wieki wieków. Amen.

Śpiew nad śpiewami

św. O. Franciszka.

Panie wszechmocny, chwalebny i dobry, Tobie się słusznie należy cześć, chwała, bło-

gosławieństwo wszelkie! Żaden człowiek nie jest godzien wymówić Twego Imienia świętego! Niech będzie pochwalony mój Bóg za wszystkie dzieła Swej prawicy wszechmocnej, szczególnie za słońce, bo nam przyświeca i nas ogrzewa; bo nadewszystko jest pięknem i Twoim blaskiem jaśnieć się zdaje i Twoim jest obrazem, mój Boże! Chwała Ci Panie za księżyc świetny, za gwiazdy lśniące na niebie. Chwała Tobie o Panie za wodę, za ten żywioł tak użyteczny, cichy, przejrzysty. Chwała Tobie Panie za ogień, który ciemności oświeca, za moc jego i piękność, potęgę i ciepło, blask i przyjemność. Chwała Tobie Panie za matkę naszą ziemię, która nas utrzymuje i żywi, owoce nam rodzi, kwiaty i zioła wydaje. Chwała Tobie Panie za śmierć, tę siostrę naszą, której żaden człowiek na ziemi żyjący uniknąć nie zdoła. Nieszczęsny, kto w grzechu śmiertelnym umiera! Błogosławieni, spoczywający w woli Twojej najświętszej, druga i wieczna śmierć ich nie dotknie. Chwalmy i błogosławmy Pana, Jemu dzięki składajmy i służmy w głębokiej pokorze.

Litania dziękczynna.

Panie, zmiłuj się nad nami
Chryste, zmiłuj się nad nami.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Trójco Św. jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Boże, któryś od wieków przedsięwziął dobrze nam czynić, zmiłuj się nad nami.
Któryś wszechmocności, mądrości i dobroci Twojej na dobro nasze użył, zmiłuj się nad nami.
Który nawet wówczas, gdy Cię obrażamy nie odmawiasz nam pomocy Twojej, zmiłuj się nad nami.

Za stworzenie mię na obraz Twój i przeznaczenie do nadprzyrodzonego celu,
Za udarowanie mię duszą nieśmiertelną i uczynienie ją zdolną do poznania i uwielbiania Cię wiecznie,
Za przeznaczenie mi Anioła ku straży i obronie mojej,
Za powołanie mię do wiary świętej katolickiej,
Za wyżywienie i zachowanie mię do dnia dzisiejszego,
Za opatrzenie mię darami do zbawienia pomocnymi,
Za zachowanie mię od różnych niebezpieczeństw duszy i ciała,
Za wszystkie łaski i dobrodziejstwa przyrodzone i nadprzyrodzone,
Za wszystkie upomnienia ojcowskie,
Za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Twoje, jeszcze przezemnie nie poznane,
Za wszystkie dary i łaski, których nieszczęśliwie na złe użyłem,

Dziękuję Ci o Boże!

Za wszystkie łaski, jakie masz zamiar udzielić mi w przyszłości,
Za wszystkie łaski i dary udzielone Najśw. Maryi Pannie, a szczególnie za Jej Niepokalane Poczęcie,
Za wszystkie łaski udzielone Aniołom i Świętym Twoim,
Za wszystkie łaski udzielone duszom mi drogim, a szczególnie N...,
Za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Twoje, które nieustannie na cały świat zlewasz,

Dziękuję Ci o Boże!

W zjednoczeniu z dziękczynieniem, jakie Jezus Chrystus składał Ci na ziemi,
W zjednoczeniu z dziękczynieniem Niepokalanej Maryi P. i św. Józefa,
W zjednoczeniu z tem dziękczynieniem, które Ci oddawał, oddaje i oddawać będzie Kościół wojujący na ziemi,
W zjednoczeniu z tem dziękczynieniem, które Ci składa i po wszystkie wieki składać będzie Kościół tryumfujący w niebie, *Ojcze nasz.*

Boże mój, najgorętsze składając Ci dziękczynienie za wszystkie łaski i dobrodziejstwa mnie nędznemu grzesznikowi użyczone, błagam Cię, racz mi jeszcze udzielić umiejętności należytego tych dobrodziejstw poznania i godnego onych użycia, abym zasłużył na szczęście wychwalania nieskończonego Twego miłosierdzia w niebie na wieki. Amen.

Modlitwa kościelna.

Boże, którego miłosierdzie nie ma granic, i którego dobroci skarb jest niewyczerpany, składamy dzięki Najświętszemu Majestatowi Twemu za odebrane łaski, nie przestając błagać dobroci Twojej, abyś tych których prośby przyjmujesz, nie opuszczając, do wiecznej przysposobił nagrody. Przez Pana naszego...

Modlitwy wynagradzające za zniewagi Majestatowi Boskiemu wyrządzone,

napisane przez Siostrę Maryę Karmelit.

Akt pochwalny zwany „Strzałką złotą".

Niech w niebie i na ziemi będzie zawsze chwalone, błogosławione, kochane, wielbione i czczone, najświętsze, najdostojniejsze, najchwalebniejsze, zapoznane i niewysłowione Imię Boże, przez wszystkie stworzenia, które wyszły z rąk Bożych i przez Najsłodsze Serce Pana naszego Jezusa Chrystusa, utajonego w Przenajświętszym Sakramencie. Amen.

Odmówić ten akt trzy razy na cześć Trzech Osób Trójcy Przenajświętszej.

Modlitwa do Ojca Przedwiecznego.

Wszechmogący i wieczny Boże, przez Serce Jezusa Boskiego Twojego Syna, który jest drogą, prawdą i życiem mojem, przystępuję do Ciebie, aby przez to Najczcigodniejsze Serce, w zjednoczeniu z Aniołami i wszystkimi Świętymi chwalić, błogosławić, wielbić i czcić

święte Imię Twoje, przez tylu grzeszników wzgardzone i znieważone. Pragnieniem mojem towarzysząc Duchom błogosławionym, będącym posłannikami miłosierdzia Twojego, obiegam myślą świat cały, szukając dusz Krwią Jedynego Twego Syna odkupionych. Ofiaruję Ci te dusze przez ręce Najśw. Maryi Panny i św. Józefa pod opiekę Aniołów i wszystkich Świętych, błagając Cię w Imię Jezusa, Zbawiciela naszego i przez Jego zasługi, o nawrócenie tych wszystkich, którzy bluźnią Tobie, znieważając święty dzień niedzielny, abyśmy jednym głosem, jednym duchem i jednem sercem chwalili, błogosławili kochali i czcili święte Imię Twoje, przez wysokość i głębokość, przez pełność i niezmierzoność tej czci, tych pochwał i tych nieskończonych uwielbień, jakie Ci składa Najśw. Serce Twojego ukochanego Syna, które jest narzędziem Trójcy Przenajświętszej, i które jedynie zna i uwielbia doskonale święte Imię Twoje w duchu i prawdzie. Amen.

Dwadzieścia cztery Adoracyj

dla wynagrodzenia bluźnierstw w ciągu 24 godzin dnia popełnionych.

Na początku odmawia się Magnificat str. 192.

1. W zjednoczeniu z Najświętszem Sercem Jezusa: Pójdźcie, wielbijmy najchwalebniejsze Imię Boże, po nad wszelkie imię wywyższone.

2. W zjednoczeniu z Niepokalanem Sercem Maryi: Pójdźcie...

3. W zjednoczeniu z chwalebnym świętym Józefem: Pójdźcie...

4. W zjednoczeniu z św. Janem Chrzcicielem: Pójdźcie...

5. W zjednoczeniu z chórem Serafinów: Pójdźcie...

6. W zjednoczeniu z chórem Cherubinów: Pójdźcie...

7. W zjednoczeniu z chórem Tronów: Pójdźcie...

8. W zjednoczeniu z chórem Panowań: Pójdźcie...

9. Wzjednoczeniu z chórem Mocy niebieskich: Pójdźcie...

10. W zjednoczeniu z chórem Potęg: Pójdźcie...

11. W zjednoczeniu z chórem Księstw: Pójdźcie...

12. W zjednoczeniu z chórem Archaniołów: Pójdźcie...

13. W zjednoczeniu z chórem Aniołów: Pójdźcie...

14. W zjednoczeniu z siedmiu duchami, stojącymi przed Tronem Boga i dwudziestu czterema starcami: Pójdźcie...

15. W zjednoczeniu z chórem Patryarchów: Pójdźcie...

16. W zjednoczeniu z chórem Proroków: Pójdźcie...

17. W zjednoczeniu z chórem Apostołów i Ewangelistów: Pójdźcie:

18. W zjednoczeniu z chórem Męczenników: Pójdźcie...

19. W zjednoczeniu z chórem świętych Biskupów: Pójdźcie...

20. W zjednoczeniu z chórem świętych Wyznawców: Pójdźcie...

21. W zjednoczeniu z chórem św. Dziewic: Pójdźcie...

22. W zjednoczeniu z chórem św. Niewiast: Pójdźcie...

23. W zjednoczeniu z całym Dworem niebieskim: Pójdźcie...

24. W zjednoczeniu z całym Kościołem i w imieniu wszystkich ludzi: Pójdzcie, wielbijmy najchwalebniejsze Imię Boże, które jest ponad wszelkie Imię wywyższone i upadajmy przed Bogiem: Płaczmy przed Panem, który nas stworzył, albowiem On jest Panem i Bogiem naszym, a my ludem Jego i owcami pastwiska Jego.

Pozdrowienie Jezusa Chrystusa

dla wynagrodzenia bluźnierstw przeciw Jego Najświętszej Osobie.

W zjednoczeniu z całym Kościołem, przez płonące miłością Serca Maryi i św. Józefa i w imieniu wszystkich ludzi pozdrawiam Cię, uwielbiam i kocham o Jezu Nazareński, Królu Żydowski, pełen słodyczy, pokory, łaski i prawdy. Miłosierdzie i sprawiedliwość są z Tobą; miłość jest istotą Twoją. Tyś jest

Chrystus jedyny Syn Boga żywego i błogosławiony owoc wnętrzności chwalebnej Maryi Panny.

O Jezu! dobry Pasterzu, któryś oddał Twe życie za owce Twoje, przez Najśw. Twoje Rany, przez Krew Twoją Najdroższą, przez wszystkie łzy, westchnienia, jęki, boleści i zasługi trzydziestu trzech lat Twego życia w przybytku najmiłosierniejszego Twego Serca zamkniętych, zlituj się nad nami biednymi grzesznikami: nawróć wszystkich bluźnierców, wszystkich, którzy znieważają święty dzień niedzielny i daj nam udział w Boskich zasługach Twoich, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Odmówić to pozdrowienie trzy razy, dla uczczenia Pana Jezusa w Jego Boskiem, chwalebnem i śmiertelnem życiu.

Koronka na chwałę Najśw. Imienia Bożego

dla wynagrodzenia bluźnierstw.

Koronka ta odmawia się na zwyczajnej z pięciu części złożonej koronce.

Zamiast Wierzę w Boga *mówi się:* Chwalimy Cię, Jezu i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż Twój święty odkupił świat.

Na trzech małych paciorkach mówi się:

1. Niech Najświętsze Imię Boże będzie uwielbione przez Przenajświętszą Duszę Słowa Wcielonego.

2. Niech Najchwalebniejsze Imię Boże będzie uwielbione przez Najsłodsze Serce Słowa Wcielonego

3. Niech Najdostojniejsze Imię Boże będzie uwielbione przez wszystkie rany Słowa Wcielonego.

Na pięciu dużych paciorkach mówi się:

Przez usta Jezusa utajonego w Przenajświętszym Sakramencie, wzywamy Cię, o najświętsze imię Boga żywego i przez błogosławione ręce Niepokalanej Maryi Panny, ofiarujemy Ci o mój Boże, wszystkie Hostye znajdujące się na ołtarzach naszych, jako ofiarę wynagradzającą i zadość czyniącą za wszystkie bluźnierstwa znieważające Święte Imię Twoje.

Na małych paciorkach każdego dziesiątka mówi się:

1. Pozdrawiam Cię, o Najświętsze Imię Boga żywego, przez Serce Jezusa w Sakramencie utajone.

2. Czczę Cię, o Najświętsze Imię Boga żywego, przez Serce...

3. Wielbię Cię, o Najświętsze Imię... przez Serce...

4. Wysławiam Cię, o Najświętsze Imię... przez Serce...

5. Chwalę Cię, o Najświętsze Imię... przez Serce.

6. Pozdrawiam Cię, o Najświętsze Imię... przez Serce...

7. Głoszę Cię, o Najświętsze Imię... przez Serce...

8. Wywyższam Cię, o Najświętsze Imię... przez Serce...

9. Kocham Cię, o Najświętsze Imię... przez Serce...

10. Błogosławię Cię, o Naświętsze Imię... przez Serce...

Westchnienia.

Ojcze Przedwieczny ofiarujemy Ci Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, na zadosyć uczynienie za grzechy nasze i za potrzeby Kościoła św.

Najsłodsze Serce Jezusa, Pośredniku nasz, przebłagaj Ojca Twojego i zbaw grzeszników.

Niepokalane Serce Maryi, ucieczko grzeszników, powstrzymaj pociski sprawiedliwości Bożej.

Święty Józefie, módl się za nami.

Święty Michale, módl się za nami.

Wszyscy Święci, módlcie się za nami.

Boże, obrońco nasz, wejrzyj na nas i zwróć oczy Twarzy Chrystusa Twojego.

Nabożeństwo do Ducha świętego.

Modlitwa na uproszenie obecności Ducha świętego.

Przyjdź Duchu święty, a napełnij serca Twych wiernych i zapal w nich ogień Twej miłości: Ty, który przez różność języków zgromadziłeś narody w jedności wiary, umacniaj lud Twój w wierze i pokoju słodyczą Twoich natchnień.

℣. Ześlij Ducha Twego, a będą stworzone.

O. I odnowisz oblicze ziemi.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś serca wiernych oświeceniem Ducha św. nauczył: daj nam w tymże Duchu co prawe jest, zawsze wiernie rozpoznawać i Jego pociechą zawsze się weselić. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwy do odmawiania w czasie nowenny przed Zesłaniem Ducha Św.

(Odp. 7 lat i 7 kwadragen codzień, zupełny w jednym z tych dni. Leon XIII. dnia 9. Maja 1897).

Siedm razy *Ojcze nasz* i siedm *Chwała Ojcu* itd. na uproszenie siedmiu darów Ducha Św.

(Odp. 7 dni. Pius IX. 12. Marca 1857).

℣. Wypuścisz Ducha Twego, a będą stworzone, Alleluja!

℟. I odnowisz oblicze ziemi, Alleluja.

MÓDLMY SIĘ.

Duchu Święty Stworzycielu, przybądź łaskawie na pomoc całemu Kościołowi katolickiemu przeciw najazdom nieprzyjaciół; utwierdź go i wzmocnij mocą z wysokości; odnów ducha sług Twoich, których namaściłeś Twą miłością i łaską, aby w Tobie sławili Ojca i Syna Jego jednorodzonego, Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

(Odp. 300 dni raz na dzień. Leon XIII. dnia 26. sierpnia 1889).

Bądź też zawsze z nami, o Duchu Św. Boże, napełniaj nas Twoimi darami, oświecaj w wątpliwościach, pocieszaj w smutkach, ratuj w niebezpieczeństwach, wyprowadzaj z błędów, dźwigaj w upadkach, rządź nami według Twojej mądrości, jednocz nas wzajemną miłością chrześcijańską, abyśmy wszyscy do jakiegokolwiek należymy stanu, żyli w zgodzie i jedności świętej, jako jedna rodzina Boża, a wkońcu doprowadź nas do szczęśliwej wieczności, abyśmy Ci tam z całą rzeszą Aniołów i Świętych składali dziękczynienia i chwałę na wieki wieków. Amen.

Hymn.

Przybądź Duchu Twórco *(Veni Creator Spiritus)* (zob. na końcu w obrzędach Tercyarskich).

(300 dni odpustu za każdy raz. Odpust zupełny raz w miesiąc. Pius VI).

Modlitwa I.

o uproszenie łaski Ducha św.

O Duchu Święty Boże! Nauczycielu, Wodzu i Przewodniku nasz, Ty nami rządzisz i prowadzisz nas, abyśmy z dróg niebieskich nie zbaczali. Tyś prawym Pocieszycielem w smutkach naszych i nędzach tego świata. Ty myśli dobre i święte natchnienia w nas wlewasz, dając moc skuteczną do ich wykonania. Szczęśliwy ten, który Ciebie ma za gościa, w którego sercu mieszkasz i przebywasz. Niechże domem Twoim będzie serce moje. Oddaję Ci Panie wszystko, co w niem jest, prosząc Cię i błagając o umocnienie w wierze, o żarliwość w miłości Bożej, o prędkie powstanie z grzechow, o wytrwałość w pokucie, o gorliwość w wypełnianiu powinności moich i o nieustanne wzrastanie w cnotach. Daj mi o Duchu św. Boże, w nieszczęściu cierpliwość, w szczęściu pokorę, w pokusach zwycięstwo, w smutku pociechę, w pracy posilenie, w tęsknocie ochłodzenie, w bólach i niemocy Panu Bogu dziękowanie; przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i Ojcem w jedności Bóstwa żyje i króluje na wieki. Amen.

Modlitwa II.

Boże, Duchu św., przed którym niema nic zakrytego i który nieustannie rozpromieniasz w nas miłość do dobrego, racz myśli moje

oczyścić i miłością Swą niebieską serce moje zapalić. A jakoś uweselił Matkę Syna Bożego i Apostołów świętych, tak uwesel i uświęć duszę i ciało moje teraz i w godzinę śmierci mojej, abym Cię mógł doskonale miłować i godnie chwalić po wszystkie wieki. Amen.

Modlitwa III.

Sprawco uświęcenia dusz naszych, Duchu sw. miłości i prawdy, czczę Ciebie jako podstawę wiecznego szczęścia mego; składam Ci dzięki jako potężnemu Dawcy łaski, jaką odbieram z góry i wzywam Cię jako źródło światła i siły, jakiej potrzebuję do poznania i wykonania dobrego. Duchu światłości i mocy, oświeć rozum mój, umocnij wolę moją, rządź sercem mojem i uczyń je posłusznem i wiernem dla Boskich natchnień Twoich. Pragnę gorąco za pomocą tejże łaski stać się jej godnym i iść za jej promieniem z taką uległością; abym mógł kosztować jej owoców i cieszyć się temi błogosławieństwy, jakie na dusze nasze ściągają Twe święte dary. Amen.

Modlitwa IV.
o uproszenie dwunastu darów Ducha św.

Duchu św. Boże, któryś jest źródłem doskonałości prawdziwej, wysłuchaj pokornych próśb moich i zbogać duszę moją darami Twymi św. Daj mi *Miłość* Twoją, abym Boga i bliźniego gorącem sercem ukochał. Daj mi Twoje *Wesele*, abym w szczęściu

cichy i pokorny radował się w Bogu jedynie, a w smutku i utrapieniu w Tobie znalazł pociechę. Udziel mi Twego *Spokoju,* abym we wszystkich życia przygodach, pogodę umysłu i duszy umiał zachować i nie dał się unosić żadnemu uczuciu, któreby ją zmieszać, od Boga oddalić, a z ludźmi rozerwać w sercu mię mogło. Daj mi *Cierpliwość* w smutkach i próbach bolesnych, abym przez nie, jak przez ogień oczyszczający, na duszy się wyrabiał, a nigdy nie upadał zwalczony i strawiony niemi wewnętrznie. Daj *Dobrotliwość*, abym był chętnym do usługi dla bliźnich i umiał nieść im radość i pociechę; daj mi *Dobroć* Twoją, abym serdeczny w obejściu się z ludźmi, był dla nich wylany w uczuciu i pobłażania pełnym; daj mi *Roztropność,* ażebym bez rozwagi nic nie mówił, ani też czynił; daj *Słodycz* charakteru w stosunkach moich z bliźnimi i w łatwem odpuszczeniu im tego, coby goryczą i bólem przyszło mi od nich niesłusznie. Uzbroj mnie *Wiarą* w Ciebie, abym się nie zachwiał w mej duszy i wiarą do ludzi, abym zrażony przez jednych, nie podejrzywał zacności i prawości drugich, a sam zawsze szczerym i otwartym został. Daj mi *Skromność* w myślach i zachowaniu się mojem, abym był zbudowaniem i przykładem dla wszystkich; daj *Wstrzemięźliwość* we wszystkich pragnieniach moich, abym umiał hamować żądania moje i był umiarkowanym we wszystkich mych potrzebach.

Daj mi *Czystość* dla całej mojej istoty, abym nie skaził nigdy niewinności duszy i zasłużył Ciebie, mój Boże, oglądać w wiecznej chwały przybytku. Amen.

Litania do Ducha świętego.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson: Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas. Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boze,
Święta Trójco jedyny Boże,
Duchu święty od Ojca i Syna pochodzący,
Duchu święty mądrości,
Duchu święty bojaźni Bożej,
Duchu święty łaski i miłosierdzia,
Duchu święty wiary, pokoju i miłości,
Duchu święty pokory i czystości,
Duchu święty cierpliwości,
Duchu święty skruchy i żalu,
Duchu święty światłości serca,
Duchu święty wesele wybranych,
Duchu święty pocieszycielu nasz,
Duchu święty wodzu i przewodniku nasz,
Duchu święty największy darze z nieba,

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
Od wszelkiego złego i pokusy doń, wybaw nas Duchu święty Boże.
Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie Wiary świętej, wybaw nas Duchu święty Boże.

Od zbytecznej ufności w miłosierdzie Boga,
Od wszelkiej rozpaczy,
Od złości i nienawiści,
Od zatwardziałości serca,
Od wszelkiego niedbalstwa,
Od złych i nieczystych myśli,
Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
Od potępienia wiekuistego, wybaw nas Duchu święty Boże.
Wybaw nas Duchu święty Boże.

My grzeszni Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś Kościół Twój święty rządzić i zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu świę Boże,
Abyś Namiestnika Apostolskiego i wszystkich duszpasterzy w świętej pobożności i pokorze utrzymywać raczył,
Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzić raczył,
Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył,
Abyś nas oczyściwszy na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył,
Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnosić raczył,
Abyś nas w cierpieniach pocieszyć raczył,
Abyś nas wszystkich do uczestnictwa chwały wiekuistej doprowadzić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Duchu święty Boże.
Ciebie prosimy wysłuchaj nas Duchu święty Boże.

Przez wieczne pochodzenie od Ojca i Syna,
Przez poczęcie Maryi Dziewicy Najśw. Matki Jezusa Chrystusa,
Przez przyjście Twoje w językach ognistych,
Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strzegli,
Wysł. nas Panie.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Serce czyste stwórz we mnie Boże.

O. I ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

MÓDLMY SIĘ.

Przybądź Duchu święty, a napełnij serca Twoich wiernych i Twojej miłości ogień w nich zapal; Ty, który wszystkie narody w jedności wiary gromadziłeś, aby łaska Twa Przenajświętsza serca nasze oświeciła i od wszelkiego złego nas chroniła.

Nakłoń ucha Twojej miłości, najłaskawszy Boże, na prośby nasze i łaską Ducha św. oświeć serca nasze, abyśmy święte Twoje tajemnice godnie rozważali i zasłużyli miłować Cię miłością wieczną.

Prosimy Cię Panie, racz łaskawie napełnić umysły nasze Duchem świętym, którego mądrością stworzeni a opatrznością rządzeni jesteśmy.

Niech oświeci, prosimy Cię Panie, umysły nasze Pocieszyciel, który od Ciebie pochodzi,

i doprowadzi do wszelkiej prawdy wedle obietnicy Syna Twojego.

Spraw, prosimy Cię Wszechmogący a Miłosierny Boże, aby Duch św. przez swe nawiedzenie uczynił nas godnym Twej chwały przybytkiem, w którymbyś przemieszkiwać raczył.

Spraw Wszechmogący Boże, aby jasność Twej światłości spłynęła na nas i światło Twoje oświeciło za łaską Ducha św. serca tych, co się odrodzili przez łaskę Twoją.

Prosimy Cię Panie, niech nas wspomoże moc Ducha św., któraby i serca nasze odrodziła, i od wszelkich przeciwności nas obroniła.

Boże, któryś serca wiernych światłem Ducha św. oświecił, daj nam w tymże Duchu, co prawe jest, zawsze utrzymać i pociechą, którą nam zsyła zawsze się radować.

Miłosierny Boże, prosimy Cię, racz udzielić pomocy Kościołowi Twemu, aby przez Ducha św. zgromadzony, nie był natarczywościami nieprzyjaciół niepokojony.

Boże, któryś Apostołów Twoich Duchem świętym oświecił, na pokorne prośby ludu Twego wejrzyj łaskawie, abyś powoławszy nas do wiary św., świętym spokojem Twoim obdarzyć także raczył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności tegoż Ducha św. na wieki. Amen.

Nabożeństwo do Pana Jezusa.

Pozdrowienie Pana Jezusa

(św. Gertrudy).

Pozdrawiam Cię, ożywiająca perło najszlachetniejszego Bóstwa; pozdrawiam Cię niezwiędły kwiecie godności ludzkiej; z całym wdziękiem Bóstwa Twojego, pozdrawiam Cie, Jezu najukochańszy, sercem wszystkich ludzi, przytulając się z miłością do Serca Twojego; polecam się Twemu Sercu i w Przenajświętszej Ranie tego Boskiego Serca zatapiam serce moje.

Pięć westchnień do Pana Jezusa

(których On sam św. Mechtyldę nauczył).

Najsłodszy Jezu, wzdycham do Ciebie, łącząc się z tą chwałą, jaka spływa z Ciebie na wszystkich wybranych Twoich i pragnę tym sposobem oddać Ci tę chwałę, którą wszystkie stworzenia składać Ci powinny.

Najmiłosierniejszy Jezu, wzdycham do Ciebie, łącząc się z tą wdzięcznością, z jaką

wybrani Twoi czerpią w najchwalebniejszem Twojem Sercu, dla podziękowania za wylane na nich dobrodziejstwa Twoje.

Najłaskawszy Jezu, wzdycham do Ciebie za moje i wszystkich ludzi grzechy, łącząc się z tą Boską cierpliwością, z jaką znosisz i dźwigasz nieprawości świata całego.

Najukochańszy Jezu, wzdycham do Ciebie, łącząc się z tem Boskiem pożądaniem zbawienia ludzi, jakiem pałało na ziemi Serce Twoje, pragnące, żeby wszyscy ludzie Bogu chwałę oddawali i duszę swoją zbawili.

Dobry Jezu, wzdycham do Ciebie, łącząc się ze wszystkiemi modlitwami, jakie z Boskiego Twojego Serca, oraz z serc wszystkich Świętych spłynęły kiedykolwiek na żywych i umarłych. Amen.

Uczucia duszy miłującej Jezusa
(św. Gertrudy).

O nieskończonej doskonałości Królu nad królami, Monarcho najświetniejszy, Panie najwyższy, Jezu najukochańszy, Tyś życiem mej duszy. Niech moje serce ogniem miłości Twojej płonące, coraz ściślej jednoczy się z Tobą, a bez Ciebie niech utraci życie i siłę. Albowiem Ty sam jesteś najweselszą radością; Ty nadajesz wdzięk barwom, słodycz smakowi, rozkoszny zapach wonnościom, wdzięczną harmonię tonom, urok i słodycz wszystkim uczuciom. W Tobie są zawarte niewymowne rozkosze, z Ciebie płyną obfite życia zdroje;

Ty zachwycasz urokiem niewypowiedzianym; w Tobie serce radością się upaja; Tyś bezdenną przepaścią Bóstwa. O Królu z królów najgodniejszy, Panie najwyższy, Opiekunie wszechmogący, Tyś jest perłą ożywiającą dostojność ludzką, Sprawcą cudów. Mistrzem pełnym słodyczy, Doradcą najmędrszym, Wspomożycielem najwspanialszym i Przyjacielem najwierniejszym. Kto z Tobą złączony, ten najczystszych doznaje rozkoszy i odbiera od Ciebie pieszczoty najczulsze. O najtkliwszy, Przyjacielu najserdeczniejszy, najczystszy, najgorętszą miłością miłujący Oblubieńcze, Tyś kwiatem, który cudną pięknością i blaskiem Bóstwa jaśnieje. O najdroższy Bracie, najlepszy Towarzyszu, Gospodarzu najhojniejszy, przyjacielom Twoim, jako królom usługujący, odrzucając wszystkie stworzenia, Ciebie jednego sobie wybieram, dla Ciebie wyrzekam się wszelkich uciech; dla Ciebie jestem gotów znieść wszystkie przeciwności i wszystko, co tylko jest w mojej mocy, uczynić dla Ciebie tylko. Tobie jednemu podobać się pragnę. Sercem i ustami wyznaję, żeś Ty Twórcą i zachowawcą wszelkiego dobra i zanurzając biedne moje serce w ogniu Serca Twojego, łączę modlitwę i pragnienia moje z mocą nieomylnych modlitw Twoich, abym przez Boskie to zjednoczenie, zwyciężywszy w sobie poruszenia buntowniczej natury, doszedł do szczytu najwyższej doskonałości. Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa.

Jezu najłaskawszy, Tyś sam zbawieniem, życiem i zmartwychwstaniem naszem. Ciebie więc prosimy, nie opuszczaj nas w uciskach i trwogach naszych, ale przez konanie najświętszego Serca Twego i przez boleści Matki Twej Niepokalanej, ratuj sługi Twoje, które Przenajdroższą Krwią Twoją odkupiłeś.

(100 dni odpustu raz na dzień. Pius IX).

Modlitwa do Pana Jezusa.

O Jezu! Ty miłujesz czyste dusze, uczyń więc czystą i moją, uczyń czystemi i niepokalanemi dusze wszystkich ludzi. O Jezu, Ty jesteś dusz czystych Oblubieńcem! o najczystszy, bądź zawsze przy mnie... jeśli Ciebie nie mam, to jestem najbiedniejszym. O Jezu, całe Twoje życie było święte i czyste, niepokalane też życie było Twoich Świętych, niepokalanie żyje i teraz wielu pobożnych chrześcijan — uczyń też i moją duszę czystą i niepokalaną!... O Jezu! Ty umiłowałeś mnie aż do śmierci krzyżowej i miłujesz dotąd; miłować Cię więc, niech będzie moją radością!... O jakże mało miłowałem Cię dotąd... napełnijże coprędzej serce moje miłością świętą ku Tobie!... Amen.

Modlitwa o uproszenie opieki Pana Jezusa.

Tarczo i Obrono moja! Jezu nazareński, Królu żydowski, zmiłuj się nademną; zakryj

mnie i zasłoń od wszelkiego złego i od wszelkiej szkody, jakieby na mnie przychodziły, jakoś się sam zataił naonczas, gdy Cię żydzi kamienować i z góry strącić chcieli, a Ty przeszedłeś pośrodku nich, że Cię nie widzieli, ani Ci nie zaszkodzili. Rozkaż Aniołowi św., stróżowi mojemu, aby mnie strzedz i bronić nie przestawał, lubo miłości Jego godzien nie jestem, aby na mnie i na nikogo z moich żadne nieszczęście, ani zła przygoda nie padła. Dawco i źródło pokoju, pociecho wszystkich w Tobie ufających, Boże litościwy ogarnij mnie Twą św. opieką, a daj mi przez łaskę i błogosławieństwo Twe Boskie, pokój duszny i cielesny; daj mi zgodę, miłość i jedność z ludźmi; daj mi serce mężne i wytrwałe, daj mi słowa prawdziwe, użyteczne i wdzięczne; daj mi moc i zwycięstwo nad sobą samym, Miłości moja najwyższa, któryś się dla mnie stał człowiekiem i jesteś Bogiem w Trójcy Świętej na wieki. Amen.

Koronka do Pana Jezusa

dla uproszenia Jego miłosierdzia w każdej potrzebie.

Odmawia się na zwykłej koronce różańcowej.

Na krzyżu mówi się: *Ojcze nasz i Zdrowaś Maryo,* zaś na dużych paciorkach zamiast *Ojcze nasz:*

O Jezu Zbawicielu świata, wysłuchaj mnie, jedna bowiem rzecz tylko jest Ci niepodo-

bna, to jest, nie mieć litości nad biednymi grzesznikami.

Na małych paciorkach zamiast Zdrowaś Maryo:

O mój Jezu miłosierdzia.

Kończąc Koronkę.

O najmiłosierniejszy Jezu, któryś powiedział: *„Wszystko, o cokolwiek modląc się prosicie, wierzcie, że otrzymacie, a stanie się wam“*, przez te słowa Twoje błagam Cię z najżywszą wiarą i ufnością o łaskę N... a jednocząc się z Niepokalaną Twoją i moją Matką przez Jej Serce mówią: *„Oto ja służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa Twego“*

Litania o Imieniu Jezus.

(300 dni odpustu).

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Jezu usłysz nas.
Jezu wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Jezu Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.
Jezu jasności Ojcowska, zmiłuj się nad nami.
Jezu śliczności światła wiekuistego, zmiłuj się nad nami.

Jezu Królu chwały,
Jezu słońce sprawiedliwości,
Jezu Synu Maryi Panny,
Jezu najmilszy,
Jezu Przedziwny,
Jezu Boże mocny,
Jezu Ojcze wieku przyszłego,
Jezu wielkiej rady Aniele,
Jezu najmożniejszy,
Jezu najcierpliwszy,
Jezu najposłuszniejszy,
Jezu cichy i pokornego Serca,
Jezu miłośniku czystości,
Jezu miłośniku nasz,
Jezu Boże pokoju,
Jezu dawco żywota,
Jezu cnót przykładzie,
Jezu dusz żarliwości,
Jezu Boże nasz,
Jezu ucieczko nasza,
Jezu Ojcze ubogich,
Jezu skarbie wiernych,
Jezu dobry Pasterzu,
Jezu światłości prawdziwa,
Jezu mądrości wieczna,
Jezu dobroci nieskończona,
Jezu żywocie i drogo nasza,
Jezu wesele Aniołów,
Jezu Królu Patryarchów,
Jezu Mistrzu Apostołów,
Jezu nauczycielu Ewangelistów,
Jezu męstwo Męczenników,

Zmiłuj się nad nami.

Jezu światłości Wyznawców, zmiłuj się nad nami.
Jezu czystości panieńska, zmiłuj się nad nami.
Jezu Korono wszystkich Świętych, zmiłuj się nad nami.
Bądź nam miłościw, przepuść nam Jezu.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu.

Od wszelkiego złego,
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od sideł szatańskich,
Od ducha nieczystego,
Od śmierci wiecznej,
Od zaniedbania natchnień Twoich,
} Wybaw nas Jezu.

Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego, wysłuchaj nas Jezu.

Przez narodzenie Twoje,
Przez dzieciństwo Twoje,
Przez najświętsze życie Twoje,
Przez prace Twoje,
Przez konanie i mękę Twoją,
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
Przez radości Twoje,
} Wysłuchaj nas Jezu.

Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez Zmartwychwstanie Twoje,
Przez Wniebowstąpienie Twoje,
Przez Najśw. Eucharystyi ustanowienie Twoje,
Przez radości Twoje,
Przez chwałę Twoją,
} Wysłuchaj nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Jezu.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami Jezu.
Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
℣. Jezu cichy i pokornego Serca.
O. Uczyń serca nasze według Serca Twego.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a będzie wam otworzono; błagamy Cię, racz nam dać proszącym Boskiej Twej miłości uczucie, abyśmy Cię całem sercem, usty i uczynkiem kochali i w chwaleniu Ciebie nigdy nie ustawali. Świętego imienia Twego bojaźnią oraz miłością ustawiczną racz nas obdarzyć. Panie; ponieważ tych nigdy z opieki nie wypuszczasz, których w gruntownej miłości Twojej utwierdzasz, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Akt strzelisty.

O Najsłodszy Jezu! daj mi pomnożenie wiary, nadziei i miłości, daj mi serce czyste i upokorzone.

(100 dni odpustu raz na dzień, Leon XIII. 13 września 1893).

Hymn o Imieniu Jezus.

O Jezu! Twoje wspomnienie
Daje sercu pocieszenie.
Nad miód i nad wszystko, Panie,
Słodsze z Tobą obcowanie.
Nic wyśpiewać wdzięczniejszego,
Nic usłyszeć weselszego,
Nic nie pomyśleć słodszego,
Nad Ciebie, Syna Bożego.
Nadziejo pokutującym!
Jakżeś łaskawy proszącym,
Jakżeś dobry szukającym,
Cóż dopiero znajdującym.
Żaden język nie wypowie,
Żadna mowa nie wysłowi,
Kto Cię kocha, czuje, Panie,
Czem jest, Jezu, Twe kochanie.
Jezu, bądźże nam ochłodą,
Który masz być i nagrodą,
W Tobie niechaj mamy chwałę
Teraz i na wieczność całą.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący i wieczny Boże, któryś chwalebnem i przedziwnem Imieniem Jezus najmilszego jedynego Syna Twego, Odkupiciela naszego, mianować raczył; dajże nam miłościwie, abyśmy tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, mogli z Nim szczęśliwego towarzystwa wiekuiście zażywać, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

UWAGA.

Jak się zachować w czasie Nowenny.

Św. Franciszek Seraficki dla uczczenia Tajemnicy Wcielenia Słowa Bożego począwszy od Wszystkich

Świętych, aż do Bożego narodzenia, to jest przez dziewięć tygodni odprawiał różne pobożne ćwiczenia, pościł o chlebie i wodzie, modlił się i rozmyślał z Ewangelii św. Jana owe wyrazy: „A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami". Na wzór św. Franciszka jeżeli nie tak długo, to przynajmniej przez dziewięć dni z pobożnością odmawiaj niżej podaną Nowennę do Bożego Narodzenia. W czasie Nowenny spełniaj dobre uczynki, odwiedzaj chorych, pocieszaj smutnych, wspieraj ubogich, odwiedzaj często Przenajświętszy Sakrament, słuchaj Mszy świętej, módl się za Kościół i Ojca św., za misyonarzy, wygnańców i braci prześladowanych, wyspowiadaj się i przyjmij Dzieciątko Jezus w Komunii świętej do serca swego. Rozmyślaj o oczekiwaniu przyjścia Zbawiciela, o świętości Maryi Panny, o Jej i Zbawicielowej głębokiej pokorze. Syn Boży opuszcza niebo i staje się człowiekiem, więźniem miłości w przeczystym żywocie Służebnicy Pańskiej, męczennikiem, wygnańcem przychodzącym do swoich, a swoi Go nie przyjęli, odepchnęli. Matka Boża nie przyjęta do domu krewnych, idzie do stajenki i tam wydaje na świat Najsłodsze Dzieciątko Jezus.

Nowenna na cześć Bożego Narodzenia

na pamiątkę oczekiwania Najśw. Dzieciątka Jezus.

(Rozpoczyna się 16 grudnia).

Dzień 1.

W Imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Amen.

℣. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.

O. Panie ku ratunkowi memu spiesz się.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

O. Jak była na początku i t. d.

Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący, który zesłał

Archanioła Gabryela do Najśw. Maryi Panny, aby Jej zwiastował, iż miała począć Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Błogosławione także niech będą niewinne uszy Maryi Panny, które słyszały niebieskie Zwiastowanie o wybraniu Jej na Macierzyństwo Boskie.

O Najniewinniejsza Panno Maryo! Spraw to, aby nasze uszy były zawsze otwarte na słuchanie głosu, Wcielonego Słowa Jezusa Chrystusa.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

℣. Błogosławione wnętrzności Maryi Panny, które nosiły Syna Ojca Przedwiecznego.

O. I błogosławione piersi, które karmiły Chrystusa Pana.

Pokłon Ci oddaję, Słowo Przedwieczne przybierające naturę ludzką w żywocie Przeczystej Maryi Dziewicy. Ty jesteś Bogiem, który wspólnie z Ojcem i z Duchem świętym stworzyłeś świat z niczego i przez cud miłości Swojej nie wzgardziłeś mieszkaniem w żywocie Dziewicy Maryi, ofiarując się od pierwszej chwili, jako hostyą żywą sprawiedliwości Bożej.

Modlitwa.

Wszechmogący wieczny Boże! Panie nieba i ziemi, który się objawiasz maluczkim, daj nam prosimy Cię, abyśmy święte Tajemnice Dzieciątka Jezus, Syna Twego, godnie wy-

chwalając i w ślady Jego wiernie wstępując, do Królestwa niebieskiego maluczkim zgotowanego przyszli.

Westchnienie.

O Jezu! który pałasz miłością ku mnie. Zapal mnie miłością ku Tobie.

Najukochańszy Jezu, Synu Boga żywego i Przeczystej Panny Maryi, któryś z miłości ku nam nieograniczoną wielkość Twego Bóstwa w ciele maluczkiej Dzieciny ograniczyć raczył, napełnij nas Twoją świętą miłością, abyśmy naśladując Ciebie w prostocie serca i uniżeniu, stawszy się podług Twego upodobania malutkimi, w wierze i pobożności codziennie wzrastali i do ucieszenia się z Tobą, najsłodsza Miłości nasza, przypuszczeni byli. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego po wszystkie wieki wieków. Amen.

Po nauce lub rozmyślaniu śpiewa się każdego dnia pieśn: Witaj Królowo nieba i Matko litości.

Dzień 2.

Zaczyna się jak w dniu 1-szym.

Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący, z owego zezwolenia, które dała Najśw. Marya Panna niebieskiemu posłowi mówiąc do niego: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego.

O najpokorniejsza Panno Maryo, racz zaszczepić w sercu naszem cząstkę Twojej po-

kory, aby godnem było spoczynkiem najukochańszego Syna Twego Jezusa Chrystusa.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

℣. Błogosławione wnętrzności *(jak wyżej)*.

Pokłon Ci oddaję Słowo Przedwieczne, wcielone, z przeczystego żywota Panny Maryi narodzone. Ty jesteś Bogiem, który mówiłeś przez usta Proroków, ich używając jak pochodnie oświecające świat, aby go przygotować do przyjęcia daru tak wielkiego.

Westchnienia i modlitwa jak w dniu 1-szym mówi się codziennie.

Dzień 3.

Zaczyna się jak w dniu 1-szym.

Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący, z owej radości, którą uczuła w najczystszem sercu swojem Najświętsza Marya Panna, kiedy za sprawą Ducha świętego poczęła w nienaruszonych wnętrznościach swoich Syna Bożego.

O Panno Niepokalana, racz nam uprosić dar czystości, abyśmy sercem czystem i wdzięczności pełnem mogli zawsze wielbić Imię Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

℣. Błogosławione wnętrzności *(jak wyżej)*.

Pokłon Ci oddaję, Słowo Przedwieczne, wcielone, z przeczystego żywota Maryi Panny narodzone. Ty jesteś Bogiem i Panem Aniołów i ludzi, Ty kluczem Dawidowym, bo

to, co przez Ciebie otwartem zostało, nikt zamknąć nie potrafi; to zaś co przez Ciebie zamkniętem, nikt otworzyć nie zdoła; przez miłość bez granic połączyć raczyłeś wielkość Bóstwa z nikczemnością ludzką, podnosząc człowieka do udziału Boskiej natury.

Dzień 4.

Zaczyna się jak w dniu 1-szym

Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący za onę miłość, przez którą Najświętsza Marya Panna zasłużyła być Matką Syna Jego Jedynego.

O najpobożniejsza Matko i źródło miłości, oziębłe serca nasze ogniem miłości Twojej racz zapalić, abyśmy się rozmiłowali w Odkupicielu naszym Jezusie Chrystusie.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

℣. Błogosławione wnętrzności *(jak wyżej)*.

Pokłon Ci oddaję Słowo przedwieczne, wcielone, narodzone z przeczystego żywota Panny Maryi. Ty jesteś Bogiem z Ojca przed wieki zrodzonym w blasku świętości nieskończonej; Tyś światłem prawdy oświecającem ślepotę rodzaju ludzkiego, przez Ciebie wszystko się stało i wszystko się utrzymuje.

Dzień 5.

Zaczyna się jak w dniu 1-szym.

Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący z owego pozdro-

wienia, które z ust Maryi Panny Najświętsze Dzieciątko w żywocie swym noszącej, słysząc Elżbieta napełniona Duchem świętym rzekła: Zkądże mi to, że Matka Pana mojego przyszła mnie nawiedzić?

O Panno wszelkiego uczczenia godna! nawiedź dusze nasze i uczyń w nich przybytek godny mieszkania Syna Twego Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

℣. Błogosławione wnętrzności *(jak wyżej).*

Pokłon Ci oddaję, Słowo Przedwieczne, wcielone, narodzone z przeczystego żywota Panny Maryi. Ty jesteś Bogiem łączącym stworzenia od jednego końca świata do drugiego, rządząc niemi mocą i słodyczą. Tyś gwiazdą Jakóbową, powołującą narody z ciemności do światła, nauczającą je żyć podług ducha, a nie podług ciała.

Dzień 6.

Zaczyna się jak w dniu 1-szym.

Niech będzie Błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący, z owego wesela, którem napełnioną została Najświętsza Marya Panna, kiedy Anioł Panski wszelką bojaźń względem Niej oddalił od Serca najmilszego Jej Oblubieńca Józefa świętego.

O Panno najchwalebniejsza, racz nam uprosić dar bojaźni Bożej, abyśmy chodząc drogą przykazań Pańskich, nie byli na wieki

zawstydzeni od Sędziego żywych i umarłych Jezusa Chrystusa.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

℣. Błogosławione wnętrzności *(jak wyżej)*.

Pokłon Ci oddaję Słowo Przedwieczne, wcielone, narodzone z przeczystego żywota Panny Maryi. O Tobie mówili starożytni Prorocy, Ciebie przedstawiały figury. Ty jesteś Bogiem, który stworzyłeś człowieka na obraz i podobieństwo Swoje, stawiając go na czele wszechrzeczy stworzonych. Człowiek niewdzięczny zapomniał o obowiązku, przez nieposłuszeństwo powstał przeciwko Stwórcy; lecz miłość Twoja zamiast karać, wybawiła go, albowiem Ty sam stałeś się Zbawicielem jego.

Dzień 7.

Zaczyna się jak w dniu 1-szym.

Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący, którego jednorodzony Syn raczył się wcielić w żywocie Najwiętszej Maryi Panny bez uszkodzenia Jej Panieństwa i z Niej przyjąć Niepokalane ciało.

O Panno Przenajświętsza, zwierciadło wszelkich doskonałości, uproś nam łaskę, abyśmy życiem naszem mogli się przypodobać ukochanemu Synowi Twemu Jezusowi Chrystusowi.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

℣. Błogosławione wnętrzności *(jak wyżej).*

Pokłon Ci oddaję Słowo Przedwieczne, wcielone, narodzone z przeczystego żywota Panny Maryi. Tyś boskim Emanuelem, zawierającym pokój między Bogiem a człowiekiem. Ty jesteś manną niebieską, dającą życie duszom miłującym. Oto wstęp w serca nasze, abyśmy dostąpili żywota wiecznego.

Dzień 8.

Zaczyna się jak w dniu 1-szym.

Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący, dla owej bogomyślności, którą Najświętsza Marya Panna zabawiała się, rozmyślając we dnie i w nocy o rzeczach niebieskich i o tajemnicy Wcielenia Słowa Przedwiecznego.

O najpobożniejsza Panno Maryo, racz nam wyjednać pomoc Ducha świętego, abyśmy, oświeceni na rozumie, mogli z pożytkiem duszy naszej rozpamiętywać Boskie tajemnice Wcielenia i Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

℣. Błogosławione wnętrzności *(jak wyżej).*

Pokłon Ci oddaję Słowo Przedwieczne, wcielone, narodzone z przeczystego żywota Panny Maryi, prawdziwej Arki nowego przymierza. Ty jesteś Prawodawcą prawa pisanego, mocą miłości w sercach ludzkich, Ty jesteś Królem, którego królestwo trwa

nieprzerwanie; Ty jesteś oczekiwaniem narodów i pragnieniem tych, którzy pragną wejść do żywota wiecznego.

Dzień 9.

Zaczyna się jak w dniu 1-szym.

Niech będzie błogosławiony i pochwalony Bóg Ojciec Wszechmogący, że mu się upodobało wypełnić w Najśw. Maryi Pannie, od wieków przeznaczone, przez Proroków przepowiedziane, a od wszystkich narodów z utęsknieniem oczekiwane przyjście na ten świat Messyasza Zbawiciela.

Przyjdźże o Panie! Już więcej nie chciej się zatrzymywać. Przyjdź Odkupicielu świata i zbaw dusze, któreś stworzył. Przyjdź pożądana Dziecino Jezu Chryste i napełnij nas Twojemi błogosławieństwy.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

℣. Błogosławione wnętrzności *(jak wyżej).*

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu.

O. Jak była na początku i t. d.

Pokłon Ci oddaję Słowo Przedwieczne, wcielone, narodzone z przeczystego żywota Panny Maryi. Ty jesteś Królem pochodzenia wiecznego, narodzonym w Betleem podług proroctwa Micheasza; Ty jesteś Lwem potężnym z pokolenia Judy, rozbrajającym potęgi piekielne; Ty jesteś słońcem wiecznem, świecącem z za obłoków człowieczeństwa,

które świat oświeca swą Boską nauką; Tyś lilią z padołu rozkoszującą wśród dusz czystych; Tyś boskim Aniołem ofiarowanym na drzewie krzyża, niszczącym starożytne ofiary aby człowiek żył w nowości ducha, a nie podług starego prawa litery; Ty jesteś naszą Paschą, który nas przeprowadzasz z ciemności do światła.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

Ofiarowanie.

Królowo nieba i ziemi! Najświętsza Maryo Panno, ofiarujemy Tobie te święte rozmyślania, które na honor Twój i chwałę najukochańszego Syna Twego odprawiamy. Przyjmij je na zadosyćuczynienie za grzechy nasze i złącz je z zasługami Twojemi, abyśmy tak mocnymi posiłkami wsparci, dostąpili odpuszczenia wszelkiej winy, w dzień sądu od Najwyższego Sędziego Jezusa Chrystusa.

MÓDLMY SIĘ.

Padłszy na kolana z serca naszego dzięki Tobie czynimy Panie za wyświadczone nam dobrodziejstwa; a przez przyczynę błogosławionej Panny Maryi, pokornie prosimy, abyśmy większych i zacniejszych dobrodziejstw Twoich z rozpamiętywania tajemnicy Wcielenia Syna Twego wypływających, stali się godnymi. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i t. d. Amen.

℣. Wraz z Synem Swoim.

O. Panna Marya niech nas błogosławi.

Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego, Ojca i Syna i Ducha świętego niech zstąpi na was i mieszka z wami na wieki.

O. Amen.

℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

Modlitwa do Najśw. Dzieciątka Jezus.

O najsłodsze Dzieciątko Jezus, uciekam się do Ciebie. Błagam Cię przez Najświętszą Matkę Twoją, wspomóż mnie w tej potrzebie *(wymień przedmiot swej prośby)*, gdyż wierzę mocno, iż Bóstwo Twoje może mię wesprzeć. Z niezachwianą ufnością spodziewam się otrzymać Twoją świętą łaskę. Kocham Cię z całego serca i ze wszystkich sił duszy mojej. Żałuję serdecznie za wszystkie grzechy moje i błagam Cię o dobry Jezu, o siłę do ich zwyciężenia. Postanawiam sobie nigdy już więcej Ciebie nie obrazić i Tobie się poświęcam, pragnąc raczej wszystko wycierpieć,

niżeli nie podobać się Tobie. Chcę odtąd wiernie zawsze Ci służyć. Dla miłości Twojej, o Boskie Dzieciątko, będę kochać bliźniego jak siebie samego. O dzieciątko pełne wszechmocy, o Jezu, błagam Cię znowu, wspomóż mnie w tej okoliczności *(wymienić ją)*, i daj mi łaskę posiadania Cię na wieki z Maryą i Józefem świętym i uwielbienia Ciebie ze św. Aniołami Dworu niebieskiego. Amen.

Modlitwa przed żłóbkiem Dzieciątka Jezus.

Uwielbiam Cię, o Słowo Wcielone, prawdziwy Synu Boży od wieków i prawdziwy Synu Maryi w wypełnieniu czasów. Wielbiąc Boską Twą Osobę i złączone z nią człowieczeństwo, muszę także uwielbiać ten żłóbek, w którem jako mało dzieciątko złożonym zostałeś i który był pierwszym tronem miłości Twojej. O gdybym mógł upokorzyć się przed nim z prostotą pastuszków, z wiarą Józefa, z miłością Maryi. Gdybym mógł nadto uwielbiać ten drogi pomnik wiary naszej w tym duchu ubóstwa, umartwienia i pokory jaki skłonił Ciebie, Pana Nieba i ziemi do wybrania nędznego żłóbka za kolebkę Twoją. O Panie, który małutkiem będąc Dzieciątkiem raczyłeś odpoczywać w tym świętym żłóbku, rozlej w sercu mojem odrobinę tej radości, jaką musiał wzbudzać widok uroczego Twego dzieciństwa, oraz cuda towarzyszące narodzeniu Twojemu, przez które

błagamy Cię przy końcu tej modlitwy, abyś nam wszystkim spokoju i dobrej woli użyczył i w imieniu całego rodzaju ludzkiego składał chwałę i dziękczynienie Ojcu i Duchowi świętemu, z któremi żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

(100 dni odpustu, Pius IX).

Przeproszenie Najświętszego Dzieciątka Jezus za zniewagi Mu wyrządzone.

Jakież Cię przyjęcie spotkało na ziemi o Serce, któreś tak bardzo ukochało ludzi! Nikt Cię nie poznał, nikt nie uczcił, nikt miłością za miłość wypłacić się nie chciał! Uwięzione w łonie Tej Matki, od Niej tylko byłoś uwielbione, a ludzie, dla których zbawienia wszystkieś uderzenia Twoje poświęciło, ludzie ani wiedzieli o Tobie, ani Cię znali, ani myśleli nawet o ukochaniu Ciebie. A gdyś już na świat przyjść miało, o Boskie Serce Dzieciątka Jezus, jakążeś boleścią zranione było, widząc nieczułość ludzi, którzy ubożuchnej Matki Twojej przyjąć do siebie nie chcieli i tak przed Nią zamykali drzwi swoje, iż się schronić musiała do mieszkania bydląt i tam w nędzy ostatniej porodziła Ciebie... a w żłóbku i w stajence, o Serce Najświętsze, w jakiemżeś poniżeniu zostawało, jak zapomniane i opuszczone prawie od początku Twego na świat przyjścia niewdzięcznością ludzi nasycone, od nieprzyjaciół Twoich

prześladowane, miłością i bólem ściśnięte, czyż teraz lepiej się z Tobą obchodzą, czyż nie powtarzają takich samych zniewag, jakiemi wtenczas obrażaneś było. O zawsze taksamo jesteśmy nieczuli, zawsze tak samo niewdzięczni za tę miłość niezmierną, którą nam okazujesz, zawsześmy oziębli w kochaniu Ciebie, zawsze leniwi w służeniu Tobie, zawsze w poświęceniu się dla Ciebie tak skąpi, zawsze Cię goryczą napawamy, i przez grzechy nasze ciągle Ci nowe zadajemy rany!... Zaledwie maleńka cząsteczka dusz się znajdzie, które w miłości Twojej gorętsze i w służbie Twojej wierne za świat cały nagradzają Tobie. O Jezu mój Najsłodszy, pozwól mi należeć do liczby tych dusz wybranych; pozwól, abym za dawną niewdzięczność moją i zapomnienie o Tobie, teraz ciągle Ci wynagradzał, abym mógł składać Ci ciągle dziękczynienia, aby mi żadna chwila nie mijała bez uwielbiania Ciebie i abym się całkiem Twojej miłości poświęcił, o Boskie Serce Najśw. Dzieciątka, a jakoś Ty dla mnie stało się ofiarą, spraw, abym ja także miłą ofiarą był dla Ciebie na tej ziemi po wszystkie dni życia mojego, a potem w Niebie przez całą wieczność. Amen.

Akt poświęcenia się Najśw. Dzieciątku Jezus.

O Najświętsze Dzieciątko, przed Tobą upadam na kolana i w prochu ziemi zanurzam czoło moje; Ciebie z radością niewymowną

Królem moim uznaję, a im więcej rozważam ubóstwo i poniżenie Twoje, tem więcej Cię kocham, tem silniej dusza moja lgnie do żłóbka Twego, otoczonego blaskiem czystości, niewinności, prostoty, łaskawości, a nadewszystko miłości, bo też z miłości wszystko uczyniłeś, bo to miłość na ziemię ściągnęła Ciebie. miłość Cię w ubogim żłóbku położyła, miłość do tak niepojętego przywiodła upokorzenia, miłość skrępowała Cię pieluszkami a później w czasie Męki Twojej miłość, powrozy, łańcuchy i krzyż włożyła na Ciebie... I cóż Ci oddam w zamian za ten bezmiar Twej dla mnie miłości? Jakże Ci się odwdzięczę za wszystko, coś zrobił dla mnie? O pozwól mi Najsłodsze Dzieciątko złożyć u nóżek Twoich ofiarę, na jaką się w wielkiej mej nędzy zdobyć mogę. Oddaję Ci, przez przeczyste ręce Twej Niepokalanej matki moją duszę, aby się Twoją napełniła miłością. Oddaję Ci moje serce; abym w Sercu Twem odnowionem zostało. Oddaję Ci krzyże i troski moje, aby przez Ciebie zasługi nabrały. Oddaję Ci usta moje, aby się tylko na Twoją otwierały chwałę. Oddaję Ci oczy moje, aby nieustannie szukały Ciebie i w Tobie tylko upodobanie znajdowały. Oddaję Ci ręce moje, aby jedynie pracowały dla Ciebie. Oddaję Ci nogi moje, abym ciągle postępował na drodze Twojej. Oddaję Ci myśli moje, aby w Tobie całkiem zatopione były. Oddaję Ci wolę moją i pragnę nie mieć jej wcale, abym

Boskiej woli Twojej doskonale był posłusznym. O Jezu, Dzieciątko Najświętsze, Panie mój i wszystko. Jedyna moja radości, skarbie i żywocie mój, cały się Tobie oddaję, spraw, abym odtąd żył tylko przez Ciebie, w Tobie, z Tobą i dla Ciebie po wszystką wieczność. Amen.

Prośba do Dzieciątka Jezus.

O Najsłodsze Dziecię, korząc się przed żłóbkiem Twoim, pokłony i uwielbienia składając Tobie, do Ciebie także prośby moje przynoszę bo tak bardzo nędzny jestem, bo mam nadzieję, że mnie wysłuchać raczysz. O Panie mój, błagam Cię za Kościołem całym, za naszym Ojcem św. Papieżem, Biskupami i całem Duchowieństwem. Błagam Cię o zgodę chrześcijańskich narodów i przywrócenie bratniej miłości pomiędzy nimi, o upokorzenie wrogów Kościoła, wyniszczenie herezyi, o rozszerzenie wiary świętej po wszystkich krańcach ziemi. Błagam Cię o nawrócenie biednych grzeszników, o pociechę dla smutnych strapionych, chorych i konających. Twojemu Sercu polecam kraj nasz biedny i cały nasz naród, aby Bożą opieką otoczony trwał wiernie w świętej wierze: A nadewszystko o Najsłodsze Dzieciątko, proszę Cię i błagam za *(tu wymień intencyą)*. A wkońcu nędzę mojej duszy Tobie przedstawiam; Ty sam widzisz niezliczone moje potrzeby; uczyńże mi według woli Twojej, według

Serca Twego... *(przedstaw Panu Jezusowi, czego najbardziej pragniesz i potrzebujesz).* Spuść także, o Jezu Najsłodszy, promienie miłosierdzia Twego do więzień czyścowych, gdzie tęsknią za widzeniem Twojem dusze. Zlituj się nad niemi, skróć im męki i otwórz im niebios podwoje. Miłosierdziu Twojemu polecam szczególnie dusze N. N... O Najświętsza Rodzicielko Jezusa, przyczyną Twoją wspieraj prośby moje, bo żadnej łaski nie otrzymam bez Ciebie.

Modlitwa do Przemienienia Pańskiego.

Niepojęty wielki Boże, któż obejmie i pojmie dzieła Wszechmocności Twojej! Kto przeliczy dzieła miłosierdzia Twego? cóż jest u Ciebie niepodobnego, co Wszechmocności Twojej kosztują cuda? Miłość przemieniasz w nieprzeliczone Twory, śmierć przemieniasz w żywot wieczny! Korzy się przed wielkością Twoją rozum mój a serce miłosierdziu Twemu się oddaje. Błogosław nam Panie, uczyń cud nad nami grzesznymi, ratuj nas w upadku naszym, przemień boleść i niedolę naszą, bo wielkie niepojęte i nieskończone jest miłosierdzie Twoje.

Jakoś przemienił Twoją Boską naturę w naturę ludzką dla zbawienia naszego, tak przemień boleść i niedolę naszą.

Jakoś przemienił wieczną noc ślepego i światłem dziennem go obdarzył,
Jakoś przemienił niemoc dzieweczki księcia, przywracając jej zdrowie, a strapionemu ojcu radość,
Jakoś przemienił trwogę Apostołów Twoich, uspakajając nawalnicę morską,
Jakoś przemienił łzy i boleść sióstr Łazarza w radość wielką, przywracając do życia ukochanego brata,
Jakoś przemienił choroby i nędze tylu kalekom i tylu trędowatym, którzy za dotknięciem Twej wszechmocnej ręki uzdrowienie cudowne otrzymali,
Jakoś przemienił przy ostatniej wieczerzy chleb i wino w Ciało i Krew Twoją, aby nam możność łączenia się Tobą na zawsze zostawić,
Jakoś przemienił żal i trwogę uczniów Twoich po śmierci Twojej w radość i wesele, gdyś się im zmartwychwstały okazał,

Tak przemień boleść i niedolę naszą.

O Jezu, Boże i Zbawicielu nasz, z głębi uciśnionej duszy wołamy do Ciebie, pociesz nas i przemień boleść i niedolę naszą, bo wielkie jest miłosierdzie Twoje.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

Koronka do Przemienienia Pańskiego.

Jezu, jakoś się przemienił będąc Bogiem, stając się człowiekiem dla naszego zbawienia, tak przemień wszystkie smutki i utrapienia moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu.

Jezu, jakoś się przemienił przy ostatniej wieczerzy, gdyś chleb i wino przemienił w Ciało i Krew Swoją Przenajświętszą, tak przemień wszystkie smutki i utrapienia moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu.

Jezu, jakoś się przemienił czasu męki Swojej, gdyś był ranami i sinościami oszpecony, i będąc Bogiem nieśmiertelnym, umarłeś za nas na krzyżu, tak przemień wszystkie smutki i utrapienia moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu.

O Jezu, jakoś się przemienił przy chwalebnem Zmartwychwstaniu uwielbionego Ciała Twego gdyś pocieszał Matkę Swoją Najświętszą, tak przemień wszystkie smutki i utrapienia moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu.

Ofiarowanie tej Koronki.

Przedwieczny Synu Boga żywego, Panie Jezu Chryste, ofiaruję Tobie te pacierze i proszę Cię pokornie przez pięciorakie Przemienienie Twoje, zmiłuj się nademną grzesznym, a racz przemienić gniew Twój i karanie sprawiedliwe, w miłosierdzie i błogosławieństwo ojcowskie: wszystkie smutki, strapienia i przeciwności moje przemień w radość wesele i pociechę zbawienną; racz przemienić miłosierdziem Twojem nieprzyjaciół w przyjaciół, wszystkie od nich niebezpieczeństwa w pocieszenie. Racz mnie samego, najniegodniejszego grzesznika, przemienić łaską Twoją w wiernego i gorliwego sługę i naśladownika Twego, abym na miłosierdzie Twoje zasłużywszy, we wszystkiem pokornie i z wdzięcznością woli się Twojej zawsze poddawał i do błogosławionego Królestwa Twego był przyjętym, gdzie Ty z Ojcem i Duchem świętym Bóg w Trójcy świętej Jedyny żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do Chrystusa cierpiącego
(św. Gertrudy).

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, spraw, niech ze wszystkich sił i najgorętszem pragnieniem Cię pożądam: niech dusza moja tchnie Tobą samym i w Tobie samym słodycz znajduje; niech się cały przemienię w Ciebie, który sam jesteś prawdziwą szczęśliwością. Wyryj najmiłosierniejszy Panie wyryj przenajdroższą Krwią Twoją rany Twoje w sercu mojem, aby w nich odczuwał boleść i miłość Twoją, i aby pamiątka tych ran najdroższych, przechowując się nieustannie w skrytości mego serca, wzbudzała w niem najtkliwsze współczucie dla cierpień Twoich i rozpalała we mnie ogień miłości Twojej. Daj także, proszę, aby wszelkiem wzgardziwszy stworzeniem, w Tobie samym znajdował urok dla serca mojego. Amen.

Modlitwa do Chrystusa cierpiącego
(św. Mechtyldy).

Najłaskawszy Jezu, Odkupicielu i Zbawicielu rodzaju ludzkiego, z najserdeczniejszą

wdzięcznością i miłością przypominam Ci ten straszny ucisk serca, jakiego doznałeś, Ty, Stwórco mój i Panie, gdy udręczony pragnieniem i miłością zbawienia naszego z jednej strony, a z drugiej męką Swoją i niewdzięcznością naszą, ziemię krwawym zrosiłeś potem. Wszystkie krwawe krople tego potu z najczulszą ofiarując Ci miłością, błagam Cię przez nie, abyś duszę moją ze zmaz grzechowych wspaniałomyślnie oczyścić raczył. Przypominam Ci także, Jezu mój najdroższy, niesłuszne Twoje pojmanie, barbarzyńskie więzy, któremi skrępowano najświętsze Twoje ręce; rózgi i bicze, które Ciało Twoje rozdarły; bluźnierstwa i zniewagi, jakiemi Cię niesprawiedliwie obrzucano, gdyś uwodzicielem ludzi nazwany, przed Piłatem fałszywie oskarżony, od Heroda szydersko naigrawany i nad łotra za gorszego poczytany, został na śmierć skazany, wśród przekleństw rozjuszonego pospólstwa. A Ty wszystko to znosiłeś z taką wielką miłością i cierpliwością, że mogąc jednem spojrzeniem przerazić wszystkich nieprzyjaciół Twoich, albo jednem słowem fałsz ich potępić, Ty jednakże jako owieczka na zabicie prowadzony, skłoniwszy pokornie głowę i oczy na ziemię spuściwszy, nawet ust nie otworzyłeś dla odparcia zarzucanych Ci bezecnych fałszów. To też w imieniu całego świata składam Ci najgorętsze dzięki, żeś nas tak bardzo ukochał; a wszystkie zniewagi i upokorzenia podczas Twej męki

doznane, ofiaruję Ci na zadosyćuczynienie za zniewagi, które przez grzechy moje wyrządziłem Tóbie. Dziękuję Ci i przypominam zarazem to okrutne biczowanie Twoje, przy którem Przenajświętsze Ciało Twoje od stóp do głowy okryło się ranami. Przypominam Ci tę nieznośną boleść, którąś uczuł, gdy na głowę Twoją cierniową włożono koronę z taką gwałtownością, że aż do mózgu była przebitą a jaśniejąca pięknością twarz Twoja, której widokiem Aniołowie nasycić się nie mogą, krwią zalana została. Ach, mój najmiłosierniejszy Jezu, przypominam Ci tę boleść niewypowiedzianą, która Cię przeniknęła do głębi serca i do szpiku kości, gdy żelaznemi gwoździami do krzyża Cię przybijano i rozpiętego na nim w górę Cię podnoszono, gdy się z Ciebie naśmiewano, Tobie bluźniono, żółcią i octem Ciebie pojono, gdyś jako największy złoczyńca między łotrami był zawieszony. Nakoniec z najgłębszą wdzięcznością i współczuciem przypominam Ci, mój Najukochańszy Jezu wszystkie boleści, których doznałeś w Najświętszem Twojem Ciele, a szczególnie w Najsłodszem Twem Sercu, przewidując, że męka Twoja bezowocna będzie dla wielu i że śmierć Twoja od wiecznej śmierci ich nie wybawi. O cóż to była za chwila, w której ubóstwione Serce Twoje pękło z gwałtownej miłości i ciężkiego bólu, a dusza Twoja Przenajświętsza z wielką boleścią rozłączyła się z Przebłogosławionem

Ciałem Twojem. O Jezu, nieskończone składam Ci dzięki za tyle miłości; i ofiaruję Ci wszystkie te bóle i udręczenia, jakie podczas Twej męki wycierpiałeś w ciele, w sercu i duszy Twojej; ofiaruję Ci je przez najsłodsze Twoje i Twej Matki Serce z całą mocą miłości Ducha św., ofiaruję Ci je w imieniu wszystkich stworzeń i z całą ich miłością, za wszystkie grzechy, jakimi Cię obraziłem, za wszystkie dobre uczynki, jakich zaniechałem i za wszystkie kary, na jakie zasłużyłem. Racz to ofiarowanie moje łaskawie przyjąć, odpuścić mi grzechy i darować długi zaciągnione. Amen.

Oddanie chwały Chrystusowi wzgardzonemu w męce swojej.

(św. Mechtyldy).

Chwalę, błogosławię wszechmocność Twoją Jezu, Królu nieba i ziemi! tę wdzięczną wszechmocność, która dla naszej miłości zupełnie Cię ubezwładniła podczas męki Twojej. Chwalę i błogosławię niepojętą mądrość Twoją, tę wdzięczną mądrość, która to sprawiła, że chciałeś uchodzić za rozumu pozbawionego. Chwalę i wysławiam niewypowiedzianą miłość Twoją, która Cię dla naszego zbawienia na wielką wydała nienawiść. Chwalę i wielbię najłaskawsze miłosierdzie Twoje, które Cię z miłości ku ludziom na okrutną śmierć wskazało. Chwalę i wielbię słodycz Twoją, tę słodycz, dla której dozwoliłeś, aby śmierć okrutna w morze goryczy zanurzyła Serce Twoje. Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa Ukrzyżowanego
(św. Piusa V., Papieża).

1. O Panie mój, Jezu ukrzyżowany, Synu Błogosławionej Maryi Panny, otwórz uszy Twoje, i usłysz mnie jakoś usłyszał Twojego Ojca Niebieskiego na górze Tabor.

1 Wierzę w Boga.

2. O Panie mój, Jezu ukrzyżowany, Synu Błogosławionej Maryi Panny, otwórz oczy Twoje i wejrzyj na mnie, jakoś z wysokości Krzyża wejrzał na ukochaną Matkę Twoją w strapieniu i boleści pogrążoną.

1 Wierzę w Boga.

3. O Panie mój, Jezu ukrzyżowany, Synu Błogosławionej Maryi Panny, otwórz Najświętsze usta Twoje i przemów do mnie, jakoś przemówił do Jana świętego, oddając Go za Syna ukochanej Matce Twojej.

1 Wierzę w Boga

4. O Panie mój, Jezu ukrzyżowany, Synu Błogosławionej Maryi Panny, otwórz Najświętsze ręce Twoje dla przytulenia mnie, tak jakeś je otworzył na drzewie krzyżowem dla objęcia całego rodzaju ludzkiego.

1 Wierzę w Boga.

5. O Panie mój, Jezu ukrzyżowany, Synu Błogosławionej Maryi Panny, otwórz Twe Serce, ukryj w Niem Serce moje i wysłu-

chaj mnie w tem, o co Cię proszę, jeśli to się zgadza z Przenajświętszą wolą Twoją.

1 Wierzę w Boga

(50 dni odpustu za każdy raz. Pius IX, 24 maja 1859 r.).

Trzy dziękczynienia Chrystusowi na Krzyżu
(św. Mechtyldy).

O najłaskawszy Baranku Boży! któryś przez trzy godziny na krzyżu wisiał, dziękuję Ci w imieniu i z miłością wszystkich stworzeń, za tę nieznośną boleść, którą wycierpiał, gdy Cię rozciągnięto na krzyżu z taką gwałtownością, iż wszystkie kości Twoje można było policzyć i proszę Cię, abyś mi dla tej boleści odpuścił wszystkie grzechy ułomnością ciała popełnione, przez które nieskończoną Twoją dobroć znieważyłem. Amen.

O najniewinniejszy Baranku Boży, wdzięcznością wszystkich stworzeń dziękuję Ci za gorzkie pragnienie, któreś dla zbawienia świata cierpiał na Krzyżu, kiedyś z jękiem bolesnym wołał *„pragnę“*, a Tobie tylko żółć i ocet podano. Przez gorycz tego pragnienia, proszę Cię, abyś mi odpuścił grzechy popełnione przez nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu. Amen.

O Przenajświętszy Baranku Boży, przez wzajemną miłość i wdzięczność, która Cię z najchwalebniejszą Trójcą Świętą jednoczy, dziękuję Ci za to okrutne męczeństwo, jakieś poniósł wówczas, gdy ręce i nogi Twoje tak niemiłosiernie do Krzyża gwoździami

przybijano, że serce Twoje drżało od bólu, a wszystkie żyły gwałtownie się ściągały. Przez tę niewypowiedzianą boleść i gorzką śmierć Twoją, proszę Cię, o mój Jezu, abyś grzechy rąk i nóg moich zmazał i Ojcu Przedwiecznemu przedstawiał rany Twoje dla przebłagania Go za mnie. Amen.

Pozdrowienie Ran Chrystusa Pana
(św. Gertrudy).

Bądź pochwalona najsłodsza, najwyższa, najłaskawsza, najdoskonalsza, najchwalebniejsza i niezmienna Trójco Przenajświętsza, za te róże Boskiej miłości, za drogie rany Jezusa Chrystusa, Jedynego Przyjaciela, Jedynego wybranego duszy mojej. (*Powtórzyć to pięć razy).*

Ofiarowanie tych pięciu pozdrowień.

Panie mój, Jezu Chryste, Synu Boga żywego, racz przyjąć tę modlitwę moją z tą najwyższą i niepojętą miłością, z jaką wycierpiałeś wszystkie rany na świętem Ciele Twojem, zmiłuj się nademną, nad wszystkimi grzesznikami i nad wszystkimi wiernymi żywymi i umarłymi; daj nam wszyskim udział w miłosierdziu i łaskach Twoich, odpuszczenie grzechów i żywot wieczny. Amen.

Pozdrowienie Ran Chrystusowych
(św Mechtyldy).

Bądźcie pozdrowione najdroższe Rany mojego Jezusa, przez wszechmocność Ojca Przed-

wiecznego, od którego jesteście nam dane. Bądźcie pozdrowione w mądrości Syna, który dozwolił na sobie je wyrazić. Bądźcie pozdrowione w dobroci Ducha św., który przez was dokonał dzieła odkupienia ludzkiego. Polecam się wam o Rany najdroższe, zanurzając się i zatapiając w waszej głębokości, abym w was utajony ustrzegł się śmiertelnego wroga dusz naszych. Amen.

Pozdrowienie Rany Boku Chrystusa Pana
(ze św. Mechtyldą i św. Gertrudą)

Panie Jezu, litościwy Pelikanie, któryś Krwią Twoją najdroższą zmazał grzechy nasze, dziękuję Ci za przenajdroższą ranę miłości, którą zadano Ci na krzyżu wówczas, gdy niezwyciężona miłość Twoja rozpaloną strzałą uzbrojona, święty Twój bok otworzyła i raną miłości najczulsze zraniła Serce. O niechże będzie tysiąckrotnie błogosławiona Boska rana Boku Twojego! niech będzie błogosławiona ta najdroższa Krew i ta woda zbawienia, które z niej wypłynęły dla zgładzenia grzechów naszych. O Jezu najmiłosierniejszy, wylej na mnie tę zbawienną wodę i obmyj mnie z grzechów moich, ożyw i umocnij mnie słabego, namaszczeniem tej Krwi Przenajświętszej i w chwili mego zejścia ze świata podaruj mi jedną chociaż kropelkę, bo jedna kropla mi wystarczy. Przez przebite Serce Twoje błagam Cię, mój Najukochańszy Jezu, przeszyj włócznią Twej miłości serce moje

tak, aby niczem ziemskiem zajmować się już nie mogło i żyło tylko miłością Twoją. Amen.

Modlitwa do Rany Ramienia.

O Jezu Najukochańszy, o Najmiłosierniejszy Baranku Boży, ja nędzny grzesznik pozdrawiam Cię i ze czcią najgłębszą całuję przenajświętszą Ranę ramienia Twego, wskutek dźwigania krzyża Ci zadaną. Krzyż ten odarłszy Ciało Twoje ciężył na nagich kościach Twoich i więcej sprawił Ci bólu, aniżeli wszystkie inne rany błogosławionego Twojego Ciała. Ach! przez tę Ranę i dla tego okropnego ciężaru krzyża Twego, który z taką dźwigałeś męczarnią, błagam Cię zmiłuj się nademną grzesznym i odpuść mi grzechy tak powszednie jako i śmiertelne, a potem przez krzyżową mękę Twoją wprowadź mnie do Królestwa Niebieskiego. Amen.

Ofiarowanie Krwi Pana Jezusa Chrystusa.

Ojcze Przedwieczny, ofiarujemy Tobie Krew Przenajświętszą, którą Jezus Chrystus, nasz Pan, przelał dla nas z taką miłością i boleścią z rany prawej swej ręki i przez zasługi i cnoty Jego, błagamy Majestatu Twego o udzielenie nam błogosławieństwa swojego, ażebyśmy mocą onego obronieni byli od nieprzyjaciół naszych i uwolnieni od złego wszelkiego. Amen.

Siedm ofiarowań Najdroższej Krwi Jezusa Chrystusa.

I.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawiciela mojego, za podwyższenie Kościoła św., zachowanie Głowy Jego widzialnej, za Kardynałów, Biskupów, Pasterzy dusz, wszystkich sług Ołtarza i *dla otrzymania łaski, o którą błagam.*

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Bądź na wieki błogosławion, o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Krwią Twoją Najdroższą.

II.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, a Boskiego mojego Zbawiciela, za pokój i zgodę Panów Chrześcijańskich, za poniżenie Twoich nieprzyjaciół, za pomyślność Twojego ludu i *dla otrzymania łaski, o którą błagam.*

Chwała Ojcu i t. d.

Bądź na wieki i t. d. *(jak wyżej).*

III.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Przenajdroższej Krwi Twojego ukochanego Syna, Boskiego Zbawiciela mojego na uproszenie oświecenia niewiernych, wykorzenienia herezyi, nawrócenia grzeszników i *dla otrzymania łaski, o którą błagam.*

Chwała Ojcu i t. d.

Bądź na wieki i t. d. *(jak wyżej).*

IV.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawiciela mojego za wszystkich moich krewnych, przyjaciół i nieprzyjaciół, za ubogich chorych i strapionych, za tych wszystkich, za których ty wiesz, że powinienem się modlić, albo za których chcesz, abym się modlił i *dla otrzymania łaski, o którą błagam.*

Chwała Ojcu i t. d.

Bądź na wieki i t. d. *(jak wyżej).*

V.

Ojcze przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawiciela mojego, za wszystkich, którzy dziś do innego przejdą życia, abyś ich od mąk piekielnych wybawił i dał im jak najprędsze uczestnictwo w chwale Twojej, a także *dla otrzymania łaski, o którą błagam.*

Chwała Ojcu i t. d.

Bądź na wieki i t. d. *(jak wyżej).*

VI.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawiciela mojego, za wszystkich, którzy ten tak wielki Skarb miłują, którzy w zjednoczeniu ze mną cześć mu oddają

i usiłują nabożeństwo to rozszerzać, a także *dla otrzymania łaski, o którą błagam.*

Chwała Ojcu i t. d.

Bądź na wieki i t. d. *(jak wyżej).*

VII.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi Najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawiciela mojego, za wszystkie moje potrzeby doczesne i wieczne, za wyzwolenie dusz w Czyścu cierpiących, a mianowicie za dusze, które tę Krew Przenajświętszą, ceną odkupienia naszego będącą i boleści Najświętszej Maryi Panny, ukochanej Matki naszej, szczególnie czciły i *dla otrzymania łaski, o którą błagam.*

Chwała Ojcu i t. d.

Bądź na wieki i t. d. *(jak wyżej).*

Niech czczona będzie Przenajdroższa Krew Jezusa, teraz i zawsze na wieki wieków. Amen.

(300 dni odpustu za każdy raz. — Pius VII., 22 września 1817 roku).

Modlitwa do Przenajśw. Krwi Pana Jezusa.

O Krwi Przenajdroższa, Źródło żywota wiecznego nieoceniony Okupie świata całego, oczyszczenie i napoju dusz naszych, o Krwi, która nieustannie wstawiasz się za nami, przed tronem miłosierdzia najwyższego, Tobie oddaję pokłon i cześć najgłębszą. Pragnąłbym

o ile tylko mogę, nagrodzić krzywdy i zniewagi, jakie od ludzi odbierasz, jakiemi szczególnie miotają na Ciebie ci, którzy śmią bluźnić Cię zuchwale. Któżby mógł nie kochać Jezusa, który Krew tę wylał dla nas? Cóżby się ze mną stało, gdybym nie był odkupiony tą Krwią Przenajświętszą? Cóż Ją wysączyło do ostatniej kropelki z żył Zbawiciela mego! Ach to miłość uczyniła.

O miłości niezmierna, która nas obdarzyłaś tym najzbawienniejszym balsamem! O Balsamie nieoceniony, wytryskujący ze źródła nieskończonej miłości, spraw to, ach spraw, żeby wszystkie serca, wszystkie usta Tobie cześć oddawały, Ciebie chwaliły, Tobie dziękowały teraz i na wieki. Amen.

℣. Odkupiłeś nas Boże Krwią Twoją.

O. Uczyniłeś nas królestwem Boga naszego.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący Boże, który Jednorodzonego Syna Twego na okup świata wydałeś i Krwią Jego zostałeś przebłagany: daj nam, prosimy Cię, tak czcić cenę zbawienia naszego, abyśmy Jej mocą od wszelkiego złego uwolnieni byli i w niebie wiecznie Jej owoców używać mogli przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

LITANIA

do Przenajświętszej Twarzy Pana Jezusa

dla wynagrodzenia bluźnierstw i zelżywości Jej wyrządzonych i dla uproszenia u Ojca Przedwiecznego nawrócenia dla bluźnierców.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Najświętsza Maryo Panno, Matko Boża, nam grzesznym pod krzyżem za Matkę dana, módl się za nami.
O! Twarzy Przenajświętsza przez Maryę i Józefa św. z taką miłością po raz pierwszy uczczona, zmiłuj się nad nami.

O! Twarzy Przenajświętsza!

- w stajence Betleemskiej napełniająca radością Aniołów, Pasterzy i Królów ze Wschodu,
- w żłóbeczku łzami zalana,
- która w świątyni zraniłaś miłością serce Symeona i Anny,
- napełniająca podziwieniem nauczycieli zakonu, kiedy Pan Jezus dwunastoletni tłómaczył Pismo Boże w kościele,
- zachwycająca wdziękiem i przecudowną pięknością,
- w rysach swoich niewypowiedzianie szlachetna,
- zachwycenie Aniołów,
- słodka i czysta rozkoszy Świętych Pańskich,

Zmiłuj się nad nami.

O! Twarzy Przenajświętsza!

arcydzieło Ducha św. w którym Ojciec Przedwieczny upodobał Sobie,
najśliczniejsze zwierciadło doskonałości Bożej,
najsłodsza pociecho Maryi dziewicy i Józefa św.,
która od nas gniew Boży odwracasz,
postrachu szatanów,
skarbie łask i błogosławieństwa,
wystawiona w pustyni, na wichry, burze i niepogody, spalona słońcem i potem oblana wśród długich podróży,
skromnością i słodyczą pociągająca sprawiedliwych i grzeszników,
smutna i płacząca nad grobem Łazarza,
nad słońce jaśniejsza i chwałą promieniejąca na górze Tabor,
oblana łzami na widok Jerozolimy niewdzięcznej,
w Ogrodzie Oliwnym do ziemi schylona i zawstydzona grzechów naszych ciężkością,
krwawym potem zalana,
znieważona zdradliwym pocałunkiem Judasza,
świętością i wspaniałością swoją przestraszająca żołnierzy i rzucająca ich na ziemię,
policzkowana przez podłego sługę,

Zmiłuj się nad nami.

O! Twarzy Przenajświętsza!

brudną szmatą zasłoniona i znieważona zbrodniczymi rękoma nieprzyjaciół,
zepluta i poraniona tak strasznie,
której Boskie spojrzenie w sercu Piotra św. niezagojoną ranę boleści i miłości uczyniło,
pohańbiona dla nas w sądach Jerozolimskich,
niezmieszana i niezasmucona wyrokiem śmierci przez Piłata wydanym,
zlana potem, krwią zbroczona i upadająca w błoto pod wielkim krzyża ciężarem,
wśród krzyżowej drogi czystą chustką otarta przez Weronikę pobożną,
na samotnej szubienicy podniesiona,
której piękność nieporównana zaćmioną została straszną chmurą grzechów naszych,
okryta śmiertelną bladością,
przez Maryę najboleśniejszą i przez niewiasty święte obmyta, wonnościami namaszczona i owinięta śmiertelnem prześcieradłem,
w grobie ukryta,
pięknością i chwałą w dzień Zmartwychwstania jaśniejąca,
promieniejąca światłością w chwili Wniebowstąpienia,
tak głęboko w Najśw. Sakramencie utajona i tak bardzo tam znieważona przez grzeszników,

Zmiłuj się nad nami.

O! Twarzy Przenajświętsza! która przy skończeniu świata ukażesz się w mocy i majestacie wielkim, zmiłuj się nad nami.
O! Twarzy Przenajświętsza! która przerazisz grzeszników, zmiłuj się nad nami.
O! Twarzy Przenajświętsza! która napełniać będziesz sprawiedliwych wiekuistą radością, zmiłuj się nad nami,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Modlitwa I.

Kocham Cię, uwielbiam, cześć i pokłon Ci oddaję, o Jezu o mój Zbawicielu najsłodszy i w sercu Najśw. Maryi Panny, ofiaruję Ci jako zapach wdzięcznej wonności, wszystkie hołdy Aniołów i Świętych wszystkie modlitwy nasze, błagając Cię pokornie przez Twoją Twarz Najświętszą, abyś we mnie i we wszystkich grzesznikach odnowił i oczyścił obraz Twój grzechem zmazany, abyśmy nosząc Cię w sercach naszych tu na ziemi, oglądać mogli Boską piękność Twoją na wieki. Amen.

Modlitwa II.

Kocham Cię, uwielbiam, cześć i pokłon Ci oddaję, o Najświetniejsza Twarzy najmilszego Jezusa mojego, szlachetna pieczęci Bóstwa, w Tobie się zatapiam całą duszą moją, błagając Cię, abyś na sercu mojem wyraziła Boskie Twe rysy, abym się w Ciebie ciągle wpatrywać mógł tu na ziemi i potem w niebie na wieki Amen.

Modlitwa III.

O! Prześliczna Twarzy Jezusa mojego, tak miłosiernie w dzień Jego męki dla zbawienia świata na drzewie krzyżowem schylona! dziś jeszcze schyl się ku nam biednym grzesznikom, zwróć na nas litośne spojrzenie i daj nam pocałunek wiecznego pokoju. Amen.

Modlitwa IV.

Zlituj się nad nami Boże i Zbawicielu nasz, i nie odrzucaj próśb, jakie w pośród utrapień naszych zanosimy do Ciebie, wzywając nad nami świętego Imienia Twojego i udając się z ufnością i miłością do uwielbionej Twarzy Twojej.

Ofiarowanie Bogu Ojcu Przenajświętszej Twarzy Chrystusowej.

Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj na Twarz Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa. Ofiarujemy Ci ją z ufnością na

chwałę Twojego świętego Imienia, za podwyższenie Kościoła św., za nawrócenie grzeszników, na zbawienie całego świata i dla otrzymania wszelkich łask nam potrzebnych.

Jako najmiłosierniejszy nasz pośrednik, otwiera Twój Syn Swe usta, aby wstawiać się za nami; usłysz Jego wołanie, wejrzyj na Jego łzy, o mój Boże i dla nieskończonych Jego zasług wysłuchaj Go i zlituj się nad nami nędznymi grzesznikami, którzy żebrzemy z pokorą miłosierdzia Twojego. Amen.

Westchnienie.

Ojcze Przedwieczny, ofiarujemy Ci Przenajświętszą Twarz ukochanego Syna Twojego na cześć i chwałę Twojego świętego Imienia i za zbawienie całego świata.

PRAWDZIWY WIZERUNEK JEZUSA CHRYSTUSA

na Śnipiszkach w Wilnie.

DROGA KRZYŻOWA.

Uwaga. Św. Albert tak mówi o nabożeństwie Drogi Krzyżowej: „Jeżeli przejdziesz sobie w myśli i rozważysz mękę Zbawiciela, masz większą zasługę, aniżeli gdybyś rok cały pościł piątki o chlebie i o wodzie lub do krwi się biczował". Nabożeństwo to wprawdzie każdego czasu odprawiać można, szczególnie jednak zaleca się takowe podczas wielkiego postu.

Pieśń przy rozpoczęciu drogi krzyżowej.

Boska dobroci, uderz w piersi moje
Łaską skuteczną, by obfite zdroje
Łez wytrysnęły nad Panem cierpiącym
Krzyż dźwigającym,
Niech te strumienie, które grzech głęboko
Zamulił w sercu, spławią nasze oko;
Bo innych Jezus zmęczony tak srodze
Nie chce w swej drodze.

Modlitwa.

Najświętszy, a nigdy nieograniczony w istocie Swojej i doskonałościach Boże, Panie, i Stwórco mój, oto proch i popiół w podłości mojej przed Twoim nieskończonym upadam Majestatem żebrząc miłosierdzia Twojego, ażebyś odpuścił grzechy moje, za które ze

wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy i sił moich żałuję i brzydzę się nimi na wieki, nie dla bojaźni piekła, ani dla utraty nieba, lecz dla Ciebie samego, żem Cię najwyższe Dobro wiecznego kochania godne, najnieszczęśliwszy grzesznik obraził: kocham Cię nadewszystko stworzenie i nigdy obrażać nie chcę. Nie pamiętajże na przeszłe nieprawości moje, a racz przyjąć do łaski Twojej duszę moją. Teraz zaś, gdy tę drogę krzyżową, krwawemi Jezusa śladami wydeptaną, wielorakimi odpustami ubogaconą (których pragnę dostąpić), chcę na większą cześć i chwałę Twoją odprawić, z najgłębszą proszę Cię pokorą: spuść pomoc z nieba, wspomóż łaską Twoją, daj hojne w tę drogę świętą błogosławieństwo. Amen.

STACYA I.

Jezus na śmierć potępiony.

(Odpust zupełny).

Po wielu krzywdach i obelgach Pana,
Zawziętość ludzka stawia przed tyrana,
By wyrok śmierci nań wydał wołają,
Zbawcy nie znają.
Obwinia Piłat niewinność istotną
Na śmierć krzyżową, u wszystkich sromotną,
Żeby wśród krzyków Bóg zawisł z łotrami
I złoczyńcami.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya przypomina ganek ratusza, do którego Pan Jezus po okrutnem biczowaniu, cierniem ukoronowany, przyprowadzony od nielitościwych katów, stawa przed Piłatem, istotna Sprawiedliwość przed niesprawiedliwym sędzią, Bóg przed stworzeniem, Ojciec i Dobrodziej przed świętokradcą; a lubo

politowania był godzien dla wielkich bolów i zelżywości swoich, przecie Go niesprawiedliwy sędzia Piłat na śmierć dekretuje, ażeby był ukrzyżowany między dwoma łotrami. Patrz człowiecze jak chętnie na ten niesprawiedliwy dekret zezwala Jezus, a przelęknij się sprawiedliwych sądów Boga za grzechy twoje, za które żałując rozmyślaj trochę.

Modlitwa.

Najniewinniejszy Jezu, padam pokornie do nóg Twoich, wyznając, żeś na takie potępienie nie zasłużył, boś Święty nad Świętymi. Ja, nieszczęśliwy, zgubiony grzesznik tego potępienia Twego byłem przyczyną, obrażając Majestat Twój. Ach biada mnóstwu grzechów moich, na których zgładzenie potrzeba było, aby Syn Boski na śmierć krzyżową sromotną potępiony został. O najłaskawszy Jezu, zmiłuj się nademną, a z nieprzebranego miłosierdzia Twego, odpuść mi, a gdy mię sam sądzić będziesz, nie potępiaj nędznego grzesznika, lecz przyjmij do łaski na wieki. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
℟. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA II.

Jezus krzyż na ramiona bierze.
(Odpust 7 lat i tyleż kwadragen).

Bierze Zbawiciel krzyżową machinę
Na swe ramiona, która grzechów winę
Naszych znaczyła, chcąc przez tę ofiarę,
Znieść z ludzi karę.
Spieszy z ciężarem przy wielkiej ochocie,
By jak najprędzej na górze Golgocie
Stanął i umarł za wszystkie grzeszniki
I niewdzięczniki.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya wyraża miejsce, na którem po dekrecie przeczytanym nielitościwi kaci krzyż na zbolałe Jezusa złożyli ramiona. Ten krzyż, podług objawienia, na piętnaście stóp był długi, gruby, nieociosany, a Pan Jezus acz ze wszystkich sił wyniszczony z wielkiem go przyjął weselem. Upatruj człowiecze wielkię

boleści Syna Boskiego, które pod tą ciężką znosi belką, bo wszystkie rany przedtem zadane w Nim uciska; ciśnie ramię, ciśnie grzbiet skaleczony, ciśnie i koronę cierniową do głowy; a przypatrzywszy się, postanów ochotnem sercem znosić krzyże, utrapienia, które dobroć Boska na Cię dopuszcza.

Modlitwa.

O Jezu, krzyżem obciążony za nieznośne grzechy moje, uderzże tą laską[1]) w skaliste serce, ażeby się rozpłynęło w obfite łez potoki z politowania nad wielkiemi boleściami Twojemi, które znosisz pod wielkim krzyża ciężarem. Albo raczej wnijdź z krzyżem tym do serca mojego, abym Cię obecnego mając i bóle Twoje czując, nad Tobą obumierał i w temże sercu ściskał, przez znoszenie cierpliwe wszelkich przykrości, które ręka dobrotliwa Twoja dopuszczać na mnie będzie. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

[1]) Jak Mojżesz (Rr. 20, 11) uderzywszy laską czyli kijem w skałę, wyprowadził z niej obfite wody, tak my prosimy, aby Chrystus krzyża św. laską, to jest mocą swej przez krzyż wysługi, zdroje łez wyprowadził z twardych serc naszych.

STACYA III.

Jezus upada pod krzyżem pierwszy raz.
(Odpust zupełny).

Ach duszo moja, cóżeś uczyniła?
Żeś krzyż tak ciężki na Pana zwaliła,
Pod którym znagła na ziemię upada,
Sobą nie włada.
Żeby wstał prędko, kaci nalegają,
Naśmiewając się, nogą popychają;
Żaden w upadku Zbawcy nie ratuje,
Ani folguje.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya wyraża, jak ciężko upadł pod krzyżem Jezus, a to częścią dla wielkiego ciężaru krzyża, częścią dla okrutnej katów zuchwałości, z których go jedni łańcuchem za Najśw. Jego szyję na tę lub ową szarpali stronę, inni świętokradzkiemi kopiąc nogami, do spieszniejszego przymuszali postępowania,

do czego ich szatańska złość dopuszczała. O straszne widowisko! Bóg wcielony pod niezbożnemi leży nogami! Któż się tu do żalu nie pobudzi i oraz nie odezwie, że się na potem strzedz będzie grzechowego upadku, dla którego Jezus tak ciężko upada?

Modlitwa.

Najukochańszy mój Jezu, w ciężkości żalu mego rzucam się niżej piekła z najgłębszą pokorą przed Tobą, Panem moim, zawdzięczając ten tak ciężki upadek Twój, którymeś mię podźwignął ku nieustającej nieba chwale. Kornie błagam, daj mi dzielność do powstania z grzechów moich, ażebym chodząc zawsze w drodze przykazań Twoich, nigdy przez życie moje nie upadł w grzech ciężki. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA IV.

Jezus spotyka się z Bolesną Matką Swoją.
(Odpust 7 lat i tyleż kwadragen).

Powstawszy z ziemi, gdy na Kalwaryą
Powraca Jezus, spostrzega Maryą,
Matkę kochaną, ta ku niemu rącza
Idzie płacząca.
Wejrzą na siebie, nie mówią i słowa,
Dla żalów ciężkich ustała wymowa;
Same w nich słychać głębokie wzdychania
Oraz i łkania.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya wyraża miejsce, na którem Matka Najśw. Najukochańszemu Synowi swemu drogę zabiegła, wielkim smutkiem strapiona, ciężko wzdychała i najpiękniejszego między synami ludzkimi jedynaka żałując, w sercu swem bolesnem często powtarzała: Synu mój, Jezu! Jezu, Synu mój! Któżby mi

dał, ażebym z Tobą umarła, albo Ciebie własną śmiercią zastąpiła? Dopomagaj żalu tego Maryi, duszo moja, a przypatruj się dalej, jako żydzi nielitościwi większego onejże dodają smutku, kiedy Ją od własnego Syna swego z zelżywością odpychają.

Modlitwa.

Najdobrotliwsza Pani moja, domyślam się, co za gwałtowny żal przeraził Najśw. Serce Twoje, gdyś się ze zbolałym w krzyżowej drodze spotkała Jezusem, a najukochańszym Synem Twoim. Pozwólże mi przez dobroć Twoją, żebym Ci tego żalu całem dopomagał sercem i więcej Syna Twego, któregom w ręce tak nielitościwym oddał katom, grzechami moimi na potem nie obrażał. O Jezu, o Maryo, najsłodsze i kochanie moje, niech z Wami wraz boleję i obumieram. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA V.

Cyrenejczyk dopomaga dźwigać krzyż Jezusowi.

(Odpust 7 lat i tyleż kwadragen).

Boleść z żałością, że się wraz złączyły,
Jezusa w siłach ciężko osłabiły,
Tak że już krzyża dalej nieść nie może,
Któż mu pomoże!
Pomóż człowiecze dźwigać krzyża Panu,
Wszak to dla twego szczęśliwości stanu,
Przyłącz się chętnie do Cyrenejczyka
Za pomocnika.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya nie politowanie, ale raczej wyraża zawziętość żydów, którzy obawiając się, aby na siłach mocno osłabiony i zemdlony Jezus w drodze im nie umarł, bo tem samem haniebnej śmierci krzyżowej na którą

Go prowadzili, jużby Mu zadać nie mogli, przymusili Cyrenejczyka do pomocy dźwigania krzyża. Czyż więc na taką nad najniewinniejszym Jezusem zawziętość, boleć nie będziesz?

Modlitwa.

O Najukochańszy Jezu, uznawam i wyznaję przed Tobą, żeś bardziej mojej w dźwiganiu krzyża pragnął pomocy, niżeli Cyrenejczyka, ale ubolewać muszę nad moją niewdzięcznością i niedbalstwem. Chcąc się jednak z tej obrzydliwej poprawić gnuśności, z tem się ofiaruję, że wszystkie ciężary krzyżów z rąk Twoich Przenajśw. gotów jestem przyjąć; więc odbieraj Panie tę serca ochotną ofiarę, a dodawaj łaski, abym wszelkie dolegliwości statecznie i cierpliwie ponosił. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA VI.

Święta Weronika Twarz Przenajświętszą Jezusa Krwią zbroczoną ociera.

(Odpust 7 lat i tyleż kwadragen).

Nie tak rzęsisty sok z grona wyciska
Prasa, jako krzyż, gdy Pana przyciska,
Twarz świętą broczy krwią z potem zmięszaną,
Od złych zeplwaną.
Na co żałosna patrząc Weronika,
Ociera Pańską twarz, wziąwszy ręcznika;
Tę wyrażoną w nagrodę uczynku
Ma w upominku.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya przypomina pobożne uczucie Weroniki św. która litością zdjęta nad twarzą Jezusa od żydowstwa zeplwaną, zastąpiwszy drogę pod ciężarem krzyżowym Jezusowi, czystą chustą Twarz najśw. Jego otarła; na znak wdzięczności ku Weronice pobożnej

Twarz Swoją Najśw. Pan Jezus dobrotliwy, w jakiej postaci natenczas była, wyraził. Przypatruj się jej pilno, duszo moja.

Modlitwa.

Skatowany mój Panie, nie winuję kogo innego w tem, że twarz Twoja, na którą niebiescy Duchowie patrzeć pragną, tak od zawziętego żydowstwa zelżona i zeszpecona, tylko grzechy i niecnoty moje, których ta jest nieszczęśliwa własność, że nietylko zabijają duszę grzeszącego, ale i Twarz Twoją Przenajświętszą szpecą i sromocą; wstydzę się wszelkiej niecnoty mojej i za nią serdecznie żałując, przystępuję z największą pokorą ze św. Weroniką do obmycia łzami Twarzy Twojej ubóstwionej, serdecznie upraszając, żebyś wyraził też samą Twarz Twoją, Najświętszą na sercu mojem, na której piękność zapatrując się, mógłbym ujść wszelkiej grzechowej szpetności. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA VII.

Jezus powtórnie pod krzyżem upada.
(Odpust 7 lat i tyleż kwadragen).

Postąpi dalej, niosąc krzyża brzemię,
Jezus kochany, w tem pada na ziemię,
W bramie sądowej drzewem obalony
Leży zemdlony.
Leje się źródłem krew z najświętszej głowy,
Gdy krzyż uderzył o wieniec cierniowy.
Stąd nowa boleść Jezusowi memu
Na pół żywemu.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya przedstawia Jezusa powtórnie pod krzyżem w bramie jerozolimskiej upadającego, nie bez zadania Ciału Najświętszemu nowych boleści; albowiem gdy upadł Jezus na skalistej drodze, krzyż o głowę uderzył, a zatem świeży ból od cierniowej korony powstawał, której ostre kolce za każdem

uderzeniem coraz głębiej się w ciało wdzierały, tak, że co dotąd niedotknione było jeszcze i zdrowe, takowem trąceniem okrutnie się poraniło. Ach, patrz duszo, jak twoja wyniosłość rzuciła o ziemię Jezusa, ą nad upadkiem Jego lituj się.

Modlitwa.

Dobroci nieskończona, Boże mój, drzewa krzyżowego ciężarem obciążony! Ty upadasz pod krzyżem, a ja pod ustawicznymi grzechami leżący jęczę, weźże mię mój Panie, na ramiona miłosierdzia Twojego, jako drzewo nieurodzajne, a otrząsnąwszy z niego owoc światowej marności, daj łaskę, aby to drzewo urodziło owoc cnót świętych, pokory i ustawicznej boleści Twoich i męki Twojej, pamiątkę. O Jezu Najłaskawszy, sprawże to we mnie. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA VIII.

Jezus cieszy płaczące matrony.
(Odpust 7 lat i tyleż kwadragen).

Zacne matrony na ten widok nowy
Zapatrując się, a nie mogąc słowy
Żalu wyrazić, łzy obfite leją,
Wszystkie truchleją.
Cieszy je Jezus, nad własną osobą
Nie każąc płakać, chybaby nad sobą
I nad synami, za których swawole
Cierpi te bole.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

U tej stacyi jerozolimskie niewiasty z płaczem Panu Jezusowi zabiegają drogę, do których On rzekł: nie płaczcie nademną, ale nad wami i synami waszymi! chcąc tem napomnieniem nakłonić niewiasty nabożne i każdego z ludzi, aby płakał na swoje nieprawości, dając przytem znać, że łzy pokutne za

własne grzechy, najskuteczniejsze są do nabycia zbawienia duszy; każe płakać, ale nie nad Sobą, bo On niewinny, bo On święty; ale ktokolwiek chce być Jezusa naśladownikiem i Jemu podobnym, niech grzechowe zmazy łzami obmywa pokutnemi.

Modlitwa.

O miłości nieskończona, Jezu: wiem, żeś z niezgłębionej dobroci Twojej Krew Swoją aż do ostatniej wylał kropli, abyś mię zbawił; niechże mi ta Krew najdroższa nie będzie na potępienie. Wołają wprawdzie grzechy moje na mnie żydowskimi głosy: Krew Jezusowa niech ci będzie na wieczną zgubę! Ale nieskończona miłość Twoja ku niegodnej duszy mojej, niech nie pozwala na to, lecz odpuść mi grzechy moje, które ja opłakiwać całem życiem pragnę. A czego łzami obmyć nie potrafię, niechże to obmyje obficie płynące Krwi Twojej Najświętszej źródło, z którego spodziewam się, że mi wypłynie wieczne zbawienie. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

STACYA IX.

Jezus po trzeci raz pod krzyżem upada.
(Odpust 7 lat i tyleż kwadragen).

Gdy dalej krzyża nieść w mdłości nie zdoła
Jezus zraniony i hałastra woła:
Postępuj prędzej na miejsce karania
Bez omieszkania.
Upada ciężko już to po raz trzeci.
Niby cedr drogi — za grzechy swych dzieci,
Jęczy na ziemi, krew się z ran dobywa,
Hojnie wypływa.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya przypomina na górę Kalwaryi wstępującego Jezusa, gdzie tak ciężko na Twarz swoją Najświętszą upadł, że ją stłukł bardzo, na kamień ostry upadłszy, i tam zajadłość żydowska różnemi Go obelgami, biciem, szturchaniem koniecznie do niesienia krzyża przymuszała, aby na miejsce męki i śmierci

Swojej czemprędzej, lubo zbolały i na pół umarły, dążył. Polituj się nad Zbawicielem twoim, duszo moja.

Modlitwa.

Oto upada Słowo Boże wedle drogi i zdeptane od ludzi! Oto upada, który wszystkich dźwiga! Ten osłabiony, który wszystkim ludziom moc i siłę daje! Na ziemi w prochu Bóg leży, który łaską Swoją duszę moją upadłą podnosi i wynosi do nieba. Ach, grzechy to moje do tego upadku powodem były, przecież to mię nic nie obchodzi. O jakby nad Tobą, z miłości umierać trzeba, nieskończonej dobroci Boże! ale cóż, kiedy oziębłe i zatwardziałe serce moje wzruszyć się nie może. Więc zmiękcz je, miłości moja Jezu, aby nad Tobą lamentowało, jęczało i w Bogu umierało. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

STACYA X.

Jezus z szat obnażony, octem, żółcią i mirą napojony.

(Odpust 7 lat i tyleż kwadragen).

Już stanął Jezus na Górze Golgocie,
Gdzie Go złość katów ku większej sromocie
Z szat obnażyła, skąd Jezus się wstydzi,
Lud z Niego szydzi.
Podaje ocet z żółcią zaprawiony
Ustom Jezusa, by wypił spragniony,
Częstuje rzesza nagli do spełnienia
Dawcę zbawienia.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya przypomina gorzkie i okrutne Jezusa obnażenie na górze Kalwaryi; gorzkie, bo w oczach wszystkich zgromadzonych ludzi nagim stanął ten, który wszystkie stworzenia żyjące wygódnemi i pięknemi opatruje odzieniami; okrutne, bo sukienka przywrzała

była do zranionego i zakrwawionego ciała, którą gdy gwałtem zdzierali kaci, wszystkie się rany odnowiły. Tamże gdy posiłku zemdlony Jezus pragnął, ocet mirą i żółcią zaprawiwszy, żydowstwo do napoju podało. O, co za boleść niewinnego Baranka! Powinną z użaleniem się uczyń refleksyą duszo.

Modlitwa.

O Słodki Jezu, któżby mi to dał, abym po wszystkiem ciele Twojem najświętsze ucałował Rany, a sam Twoją został zraniony miłością, który dla miłości zbawienia mojego, całe dopuściłeś zranić Sobie ciało. O najmiłościwszy Zbawicielu, który nagością Twoją okryłeś nagość pierwszych rodziców naszych, zasługując im szatę nieśmiertelnej chwały, dajże mi ze starego wyzuć się człowieka ze wszystkimi występkami, abym z własnej ogołocony miłości, która zgubą jest duszy mojej, za Tobą nagim szedł zbawienną drogą. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Ktoryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

STACYA XI.

Jezusa na krzyż przybijają.
(Odpust zupełny).

Obnażonego o krzyż uderzają
Złośliwi kaci litości nie mają:
Ciągną za nogi, ręce bez ochrony,
Jak lutni struny.
Dziurawią dłonie i nogi gwoździami,
Bijąc w nie silnie ciężkimi młotami;
Krew się obficie leje z każdej rany,
Jako z fontanny.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya przedstawia miejsce, na którem Pan Jezus po obnażeniu sromotnem i okropnem, rzucony gwałtownie od katów na krzyż, nielitościwie przebity został w obecności Matki Najświętszej, nad niewypowiedzianą Syna swego boleścią rzewnie płaczącej, którą ponosił w przybiciu na krzyż,

a osobliwie wtenczas, gdy tępe gwoździe przebijając ręce i nogi Jezusa, nie zaraz dziurawiły dłonie i nogi, ale wybijały z wielkiem okrucieństwem żyły najświętsze. O serce moje wzruszże się z politowaniem nad Panem, nad Zbawcą swoim.

Modlitwa.

Nieograniczony w dobroci, Panie mój, który dla miłości mojej, wszystkie członki Swoje na krzyżowem drzewie okrutnie rozciągnąć dopuścić raczyłeś, chcąc mię tym sposobem do Serca Swojego zagarnąć, przeraźże boleściami Twojemi wszystkie członki moje, abym nad Tobą gorzkimi obumierał żalami. Niech razem z Tobą na krzyż idzie dusza moja, ażeby ze wszystkimi występkami i żądzami ukrzyżowaną będąc, mogła się przez obfite miłosierdzie z krzyża do nieba dostać. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA XII.

Jezusa przybitego na krzyż podnoszą w górę.
(Odpust 7 lat i tyleż kwadragen).

Podnosi z krzyżem Jezusowe ciało,
Które się zewsząd Krwią Najświętszą zlało:
Stawia je w pośród dwóch łotrów w dół skały
Lud zbyt zuchwały.
Patrzy na wszystko Matka Boska z Janem;
Ta nad swym Synem, ten płacze nad Panem,
Że tak okrutnie na krzyżu rozpięty
Kochanek święty.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya przedstawia, jako Jezus dobrotliwy przybity okrutnie na krzyż, gdy był w górę od katów podniesiony, nieporównanie ciężkie ponosił bóle, bo gdy chciał cokolwiek ulżyć nogom, wstrzymując ciężar ciała na samych rękach rany się w dłoniach okrutnie rozszerzały; gdy zaś dla rąk Swoich przenajświętszych ulżenia szukał, zawiesiwszy cały ciężar na nogach, rany się w nogach

Jego rozrywały, skąd więcej, a więcej Jezusowi bólów przybywało. Głowa Jezusowa nie miała żadnego wezgłówka prócz cierniowej korony, która tak okrutnie raniła głowę Zbawiciela, że mózg na wierzch wytłaczała, zalewając obfitą krwią oczy Jezusowe. Uważaj to, duszo moja, a we łzy się rozpływaj.

Modlitwa.

Ach, cóż mam teraz nędzny uczynić? widząc Stwórcę Pana i Dobrodzieja mojego, na Kalwaryjskiej górze z krzyżem podniesionego: Wiem co uczynię, upadnę na twarz moją i ze łzami zawołam: Głowo Jezusa mojego, ostrym ściśniona cierniem, myśl o mnie! Ręce Jezusowe podziurawione ratujcie mię! Nogi Jezusowe przedarte, spieszcie ku ratunkowi memu! Serce Pana mojego, skarbnico łask otwarta, opłać sprawiedliwości długi duszy mojej! Usta Jezusowe żółcią i octem napojone, mówcie za mną do Ojca Przedwiecznego, aby mi odpuścił grzechy moje, jako ja odpuszczam krzywdę bliźniemu mojemu! Mówcie do mnie jako do największego z łotrów łotra: „Dziś będziesz ze mną w raju!“ gdzie ja Ciebie, mój Panie chwalić i wielbić wiecznością pragnę. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami,

STACYA XIII.

Zdjąwszy Ciało Jezusowe składają na łonie Panny Maryi.

(Odpust zupełny).

Już dług wypłacił śmiercią Pan na drzewie
Za grzech nieszczęsny w Adamie i Ewie:
Zdejmują Ciało nie bez łez wylania
Do pochowania.
Matka Bolesna, mając na swem łonie
Syna zmarłego, niemal we łzach tonie;
Rany i sińce żałośnie rachuje,
One całuje.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya przypomina miłość Józefa z Arymatei i Nikodema ku Jezusowi, którzy po prośbie do Piłata uczynionej, odebrawszy pozwolenie, aby mogli Ciało Najświętsze Jezusa pochować, z krzyża je zdjęli i złożyli na łonie Najświętszej Maryi. O jak

wiele tu Matka najboleśniejsza wylała łez na obmycie ran kochanego Syna swego, w którego ciele, dla wielkości ran, nie mogła dojrzeć dawnej pięknej postaci. O jako tam serce panieńskie uciśnione było — i wszystkich przytomnych widokowi! Przyłącz się i ty w duchu, duszo, do tej kompanii, a pomagaj żalu nad Panem przez rozmyślanie.

Modlitwa.

O Najświętsza Maryo, o Maryo Najukochańsza i Najsłodsza! w jak ciężkich zostawałaś gorzkościach, kiedyś najukochańszego Syna swego tak skatowanego widziała, jakaż tam natenczas postawa twarzy Twojej była! Będąc zewsząd bólami ściśnione, bolało Serce Twoje, bolało panieńskie ciało z męki i śmierci Jezusowej. Stracił Syn Twój najśliczniejszą ludzką postać przy okrutnej męce, straciłaś i Ty piękność i Twoją od boleści, że panieńskiej twarzy Twojej nie znać było. O Jezu, o Maryo, najsłodsze rozkosze serca mego, niech cierpię, niech umieram dla miłości Waszej. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

STACYA XIV.

Jezusa do grobu składają.

(Odpust zupełny).

Obmywszy Ciało Jezusowe łzami
Matka stroskana z świętymi uczniami
Niesie do grobu i grzebie milcząca,
Cicho płacząca.
Cna Magdalena, że jej na łzach mało,
Skrapia olejkiem woniejącym ciało;
Jęczy jak gołąb, że nad spodziewanie
Traci kochanie.

℣. Wielbimy Cię Panie i błogosławimy Tobie.

O. Żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

ROZMYŚLANIE.

Ta stacya przedstawia złożenie Ciała Jezusowego do grobu tak od ukochanej Matki, jakoteż od życzliwych sług Jego, przy niewymownem staraniu, jako też hojnie wylanych łzach z oczu i serca ubolewającego Najświętszej Maryi, która Tego złożyła do grobu, w którym przez lat trzydzieści i trzy

wszystkie swoje ukontentowania położyła. W Tym nadzieja Jej, w Tym pociecha wszelka złożona była, toć pewnie w tymżesamym radaby grobie była została. Ten żal rozważywszy, pomóż jej sercem boleć nad Synem kochanym a Ojcem twoim, który dla zbawienia twego tak okrutnej śmierci podjąć się nie żałował.

Modlitwa.

O Boże mój, upadam przed Tobą w grobie złożonym ze wszystkimi Aniołami, chcąc Ci tym najgłębszym ukłonem wszelkie od niezbożnych nagrodzić krzywdy. Wyznawam Cię Pana i Boga mego, oraz ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy chwalę, wielbię i błogosławię; kocham Cię Najświętsza Matko Jezusowa, nad Ciałem Syna swego bolejąca! Proszę Cię pokornie przez te ciężkie boleści Twoje, nie odrzucaj od macierzyńskiej łaski nędznego grzesznika, wstaw się za mną do najmilszego Syna Twego, a uproś mi odpuszczenie wszystkich grzechów u Niego i daj sposobu tyle, abym przez całe życie moje nie ustając, w myśli i sercu pamięć męki Jego tak zachował, żeby z niej zbawienia mego skutek otrzymać mógł przy śmierci. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Któryś dla nas był ukrzyżowany.
O. Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Płacz i ty duszo, wszak ta śmierć dla ciebie,
Żebyś wiecznością żyła z Bogiem w Niebie,
Żałuj za grzechy, proś o zmiłowanie:
Odpuść mi Panie.

Modlitwa przy dokończeniu drogi krzyżowej.

Dałeś mi Panie łaskę na rozmyślanie tajemnic męki Twojej, wzbudziłeś do miłości ku Tobie serce moje, dałeś święte postanowienie ku poprawie życia; dajże też łaskę do wykonania; utwierdź to mocno w sercu mojem, coś w niem sprawił, umocnij je ratunkiem Twoim. O Boże serca mego, cząstko moja na wieki, ofiaruję tę zbawienną drogę ku chwale i upodobaniu Twemu, na odpuszczenie grzechów moich i kary zasłużonéj przez dostąpienie odpustów świętych, ku wspomożeniu żywych i umarłych, oddając się zupełnie ze wszystkiem, czem jestem i cokolwiek mam tym sposobem, jakim się Ty sam oddałeś na krzyżu wiszący Ojcu Przedwiecznemu, ofiarując Twe trudy w drodze krzyżowej podjęte rany na ciele wyrażone, krew obficie wylaną i śmierć między łotrami za grzechy moje! Niech męka Twoja nie będzie na mnie, nędznym grzeszniku, zgubiona. O Jezu, Jezu, Jezu! jedyne dobro moje, bądźże mi Jezusem! W Twoich Najświętszych ranach, najdroższą Krwią płynących, niech będzie duszy mojej ucieczką i spoczynek teraz i w godzinę śmierci mojej.

Maryo Najsłodsza, przy męce Jezusowej bolejąca, nie wypuszczaj mnie ze swojej opieki na wieki. Amen.

Potem dla dostąpienia odpustu przed Najświętszym Sakramentem uklęknąwszy, zmówić trzeba 6 *Ojcze nasz*, 6 *Zdrowaś Marya*, tyleż *Chwała Ojcu* i 2 *Wierzę w Boga* na intencyę Kościoła św.

Septenna czyli siedm Piątków

na cześć

Przenajdroższej Męki i Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Początek temu zbawiennemu nabożeństwu dał święty Franciszek Borgiasz, a za jego przykładem mnóstwo dusz pobożnych, pobudzonych wdzięcznością ku Zbawicielowi, odprawia takowe z wielką ducha gorącością, odnosząc pomoc bardzo obfitą do postępu w doskonałości. Nabożeństwo to odprawia się jak następuje:

1. Przez siedm Piątków, poprzedzających uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, przystępuje się do Komunii św., począwszy od Piątku poprzedzającego Niedzielę Zapustną, bo w Wielki Piątek komunikować nie można.

2. W każdy Piątek odwiedzać trzeba Najśw. Sakrament, aby podziękować Panu za miłość, jaką nam okazał w Przenajdroższej Męce Swojej, prosząc też przez zasługi Jego Krwi Najśw. o wytępienie w sobie grzechu lub złej skłonności, o nabycie cnoty tymże przeciwnej i o pozyskanie jednego z darów Ducha świętego.

3. Pożytecznie i stosownie jest do tych ćwiczeń duchownych przydawać także jakie umartwienie, pokutę dla naśladowania Pana Jezusa wśród cierpień Jego męki.

Pierwszy Piątek.

Pierwsze wylanie Krwi Przenajdroższej w Tajemnicy Obrzezania.

ROZMYŚLANIE.

Uwielbiaj miłość niepojętą Pana Jezusa który z niemowlęcego ciałka, zaledwie zaczął swoje ziemskie życie, już wylewa dla ciebie Krew najdroższą i z bolesną raną upokarzające znamię grzesznika na siebie przyjmuje, On Święty nad Świętymi, Zbawiciel i Bóg twój, Jezus najukochańszy. Pobudzaj się do wdzięczności najwyższej, ofiaruj się najzupełniej Temu, który się cały tobie oddaje w Komunii najświętszej... Proś Go, aby cię od pychy uleczył, aby ci dał pokorę serca i dar Ducha św. bojaźni Bożej.

Odwiedzenie Najśw. Sakramentu.

Z najgłębszą czcią i miłością upadnij przed utajonym Zbawicielem, dziękuj Mu za to wylanie Krwi najdroższej, które w tym dniu wielbisz, za tę Krew Boską, którą Ci dał w Komunii św. Przepraszaj, że z tego najdroższego daru tak mały odnosisz pożytek. W tych myślach i uczuciach trwaj przez chwilę, a potem odmów następne modlitwy.

Modlitwa I.

Witaj Najpokorniejszy Panie Jezu Chryste, sprawco łaski, Boże miłosierdzia! Błogosławione niech będzie życie, męka i śmierć Twoja, błogosławiona Twoja Krew najdroższa przy obrzezaniu wylana. Przez to wylanie błagam Cię o łaskę pokory przeciwko wszelkiej pysze i próżności świata i o dar świętej bojaźni Bożej. Amen.

Modlitwa II.

(która w każdy z siedmiu Piątków odmawia się przed Litanią).

Panie Jezu Chryste, przez wylanie Twojej Krwi najdroższej, zmiłuj się nad nami! Wybaw nas od pokus szatańskich, od wszelkiego ucisku i niebezpieczeństwa, który Ty znasz o Panie! Zachowaj nas i utwierdzaj aż do końca w służbie Twojej świętej, daj nam łaskę prawdziwego nawrócenia, szczerej pokuty, a przy śmierci grzechów odpuszczenie i posiadanie Ciebie w wiekuistej miłości. Amen.

LITANIA

do Krwi Najdroższej Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson. Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas. Ojcze miłosierdzia, zmiłuj się nad nami.

Jezu Zbawicielu świata, zbaw nas.
Duchu święty, miłości Ojca i Syna, oświeć i zapal serca nasze.
Krwi Jezusa Najdroższa, słodkości serc naszych, uweselaj nas.
Krwi Jezusa, nadziejo nasza, utwierdzaj nas.
Krwi Jezusa, nasza zasługo, wspieraj nas.
Krwi Jezusa, życia wiekuistego zadatku, umacniaj nas.
Krwi Jezusa, kąpieli dusz, obmyj nas.
Krwi Jezusa, źródło uzdrowienia chorych, ulecz nas.
Krwi Jezusa, oczyszczenie grzechów, oczyść nas.
Krwi Jezusa, pociecho sprawiedliwych, pociesz nas.
Krwi Jezusa, ucieczko grzeszników, rozgrzesz nas.
Krwi Jezusa, dźwignio upadłych, podnieś nas.
Krwi Jezusa, światłości ociemniałych, oświecaj nas.
Krwi Jezusa, ożywienie umarłych, ożyw nas.
Krwi Jezusa, lekarstwo świata, uzdrów nas.
Krwi Jezusa, krynico pobożności, orzeźwiaj nas.
Krwi Jezusa, zdroju miłości, napój nas.
Krwi Jezusa, oceanie miłosierdzia, zalej grzechy nasze.
Krwi Jezusa, ceno okupu naszego, wykup nas.
Krwi Jezusa, Aniołów podziwienie, zachwycaj nas.

Krwi Jezusa, uwielbienie Świętych, ubłogosław nas.
Krwi Jezusa, siło Męczenników, umocnij nas.
Krwi Jezusa, czystości Dziewic, oczyść nas.
Krwi Jezusa, usprawiedliwienie wszystkich Wybranych, uświęcaj nas.
Bądź nam miłościw, Przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
Przez Komunię Najświętszą Ciała i Krwi Twojej najdroższej,
Przez Krew Twoją Najdroższą przy obrzezaniu wylaną,
Przez Twoje konanie i krwawy pot w Ogrojcu,
Przez Krew Najdroższą, którą wylałeś przy biczowaniu,
Przez Krew rozlaną na krzyżowej drodze,
Przez Krew wylaną przy ukrzyżowaniu Twojem,
Przez Krew wylaną z boku i serca Twego najświętszego,
My grzeszni Ciebie prosimy,
Aby przez Krew Twoją Najdroższą wszyscy grzesznicy zbliżyli się do Ciebie, Ciebie prosimy,
Aby Krew Twoja Najdroższa była nam zawsze napojem żywota, Ciebie prosimy,
Aby Krew Twoja Najsłodsza oczyszczała sumienia nasze, Ciebie prosimy,
Aby Krew Twoja najdroższa serca nasze ożywiała, Ciebie prosimy,

Wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, który w niezmiernej dobroci Twojej Krew Twoją Najdroższą za nas wylać raczyłeś, daj nam, błagamy, abyśmy zawsze jej skuteczności cudownej doznawali ku wiecznemu dusz naszych zbawieniu: który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Święta Maryo, Matko najboleśniejsza, przez miecz boleści, który przeniknął duszę Twoją niepokalaną, uproś nam, abyśmy pożytków męki i Krwi Syna Twojego obficie doznawali teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Drugi Piątek.

Drugie wylanie Krwi Przenajdroższej w Ogrojcu.

Żarliwość modlitwy P. Jezusa w Ogrojcu przywiodła Go aż do krwawego potu. Przez to wylanie Krwi Przenajdroższej błagaj, abyś uleczonym został z oziębłości w służbie Bożej i w duchownych ćwiczeniach. Przez miłość Serca Jezusowego, która zwycięstwo

odniosła nad wstrętem naturalnym, która skłoniła Pana do przyjęcia dla ciebie męki i śmierci najboleśniejszej, proś o ducha modlitwy, o cnotę wielkiej wspaniałości w służbie Bożej i o dar pobożności.

ROZMYŚLANIE.

Za karę grzechu nieposłuszeństwa, pierwszy Adam był skazany, by w pocie czoła pracować i cierpieć; ale długa pokuta jego od wiekuistego nieszczęścia wybawić nas nie mogła. Dlatego więc nowy Adam cierpi w niepojętej boleści pot krwawy, który z żył Jego najświętszych tryskając, spływa na ziemię...

O! Jeśli patrząc na to, serce moje nie rozrzewni się miłością ku Panu Jezusowi, jakże dziwna moja nieczułość!... Nie bicze, nie gwoździe, nie złość katów tego wylania Krwi Boskiej przyczyną, ale sama miłość Jezusowa ku mnie nędznemu grzesznikowi!

Zbieraj, o duszo moja! Zbieraj Krew tę najdroższą, szczególnie, gdy się Nią napawasz przy Komunii świętej; kosztuj przedziwnej słodyczy, jaka się w niej zawiera, a serce twoje niech się rozpływa, niech się wyniszcza w uczuciach wdzięczności ku Bogu mojemu, który dla mnie oddał Krew i życie ach! tylko zupełną ofiarą samego siebie odpłacić się mogę. A ta ofiara jakże jest jeszcze nędzną, jakże niegodną Boskiego Majestatu.

(Odwiedzenie Najśw. Sakr. jak w pierwszy Piątek).

Modlitwa I.

Witaj najwspanialszy Panie Jezu Chryste, sprawco łaski, Boże miłosierdzia! Błogosławione niech będzie życie, męka i śmierć Twoja, błogosławiona Twoja Krew najdroższa w konaniu ogrojcowem dla nas wylana. Przez to najświętsze Krwi Twojej wylanie błagam Cię o łaskę szczodrobliwości przeciwko chciwości i łakomstwu i o dar pobożności.

(Modlitwa druga i Litania jak w pierwszy piątek).

Trzeci Piątek.

Trzecie wylanie Krwi Przenajdroższej przy biczowaniu.

Przez zasługi tego bolesnego wylania proś, aby Cię Pan Jezus obdarzył duchem umartwienia, czystością duszy i ciała, i darem umiejętności.

ROZMYŚLANIE.

Pan Jezus cierpi straszną mękę biczowania, aby odpokutować miękkości twoje, twą pieszczotliwość z tem nędznem ciałem, które tak często przeciwko duchowi powstaje. Zawstydź się, widząc krwawą pokutę Oblubieńca „Męża boleści“. Spojrzyj jak z sił wyniszczony upada na ziemię w potoku swojej Krwi najdroższej potrącany i deptany nogami bezbożnych oprawców. Staraj się nagrodzić te straszne zniewagi, pobudzić się

do najżywszej nienawiści grzechów twoich i niech ci rzewne łzy popłyną, że te grzechy wysączyły z żył Przenajśw. Jezusa Krew Jego najdroższą. Tę krew Boską ofiaruj Ojcu Przedwiecznemu, błagając, aby słuchał jej głosu, który się domaga usilniej o miłosierdzie nad nami, niżeli krzyk zbrodni naszych o sprawiedliwość. Pomyśl, że do Ciebie Pan Jezus w Komunii św. mówi to, co powiedział do św. Gertrudy: „Łatwo otrzymujesz i słodko się napawasz tą Krwią najdroższą, której wylanie tak bolesnem, tak gorzkiem było dla Zbawiciela twego".

(Odwiedzenie Najśw. Sakr. jak w pierwszy Piątek).

Modlitwa I.

Witaj, o Najsłodszy Panie Jezu Chryste, sprawco łaski, Boże miłosierdzia! Błogosławione niech będzie Przenajśw. życie, męka i śmierć Twoja, błogosławiona Twoja Krew najdroższa, którą dla nas przy biczowaniu wylałeś. Wieczna chwała, wieczne dzięki nie Ci będą za wszystkie katusze, któremi najczystsze Panieńskie Ciało Twoje udręczone zostało, gdy je w Pretoryum Piłata skrępowano więzami i bez litości biczami rozdarto. Przez to wylanie najświętsze Krwi Twojej błagam Cię, aby dusza i ciało moje czystością doskonałą wielbiło Ciebie. Amen.

(Modlitwa druga i Litania jak w pierwszy Piątek).

Czwarty Piątek.

Czwarte wylanie Krwi Przenajdroższej przy koronowaniu cierniem.

Proś, aby przez zasługę Swojej Krwi najdroższej Pan Jezus dał ci łaskę uskromienia drażliwości, wszelkich poruszeń gniewu, aby cię obdarzył cnotą cierpliwości i darem męstwa, abyś spokojnym umysłem i chętnem sercem znosić umiał wszystkie przeciwności, a szczególnie wzgardę i upokorzenie.

ROZMYŚLANIE.

Cudem tylko Pan Jezus tę nieznośną męczarnię wycierpiał, bo cierniowa korona gwałtownie wciśnięta na Przenajświętszą Głowę Zbawiciela, kolcami aż do mózgu wniknęła. Z czoła, ze skroni krew popłynęła jak deszcz kroplisty i oszpeciła twarz Boską najpiękniejszą, która Aniołów i Świętych zachwyca... Cześć oddaj Królowi niebios dla twej pychy wzgardą ukoronowanemu, wyrzeknij się chętnie wszelkiej próżnej ludzkiej chwały, a z radością, z dziękczynieniem przyjmij, jeżeli Pan Jezus da ci cząstkę w upokorzeniu swojem. Dla ciebie On się poddał temu, iż Go Królem szydersko ogłoszono, a tybyś może pragnął, by cię otaczano czcią i chwałą, byś nigdy nie czuł cierni bólu i poniżenia? „Ciesz się kiedyś nieznany i za nic poczytany“, mówi święty Bonawentura.

Niech to będzie owocem twojej dzisiejszej Komunii świętej.

(Odwiedzenie Najśw. Sakr. jak w pierwszy Piątek).

Modlitwa I.

Witaj, o najcierpliwszy Panie Jezu Chryste, sprawco łaski, Boże miłosierdzia! Błogosławione niech będzie Przenajśw. życie, męka i śmierć Twoja, błogosławiona niech będzie najdroższa Krew Twoja, którą wylałeś przy cierniowem koronowaniu. Wieczna chwała, wieczne dzięki niech Ci będą, żeś pozwolił, aby Twoją Głowę Najśw. ostre ciernie zraniły. Przez to wylanie Twojej Krwi najdroższej błagam Cię o łaskę cierpliwości i cichości, aby gniew i wszelką chęć zemsty w sercu mojem zniszczyła.

(Modlitwa druga i Litania jak w pierwszy Piątek).

Piąty Piątek.

Piąte wylanie Krwi Przenajdroższej na krzyżowej drodze.

Przez to wylanie proś, aby P. Jezus wybawić cię raczył od przywiązania do własnej woli, aby ci użyczył cnoty posłuszeństwa, aby cię ubogacił darem rady, który cię nauczy, jak drogą jest cnotą zaparcie się samego siebie.

ROZMYSLANIE.

Spojrzyj, jak na drodze krzyżowej strasznym ciężarem krzyża wyciśnięta Krew naj-

droższa Jezusa spływa wielkiemi kroplami, jak po niej depczą stopy bezbożników, a nawet końskie kopyta. Spojrzyj dalej, jak na Kalwaryi krzyżowa droga kończy się obnażeniem Jezusa, jak razem ze sukniami skórę najświętszą zdzierają, a z ran otwartych Krew przenajdroższa znowu płynie strumieniem. O któż wyrazi boleść Zbawiciela!... A On ją cierpi tak chętnie, aby cię nauczyć, iżbyś się wyzuł z samego siebie, iżbyś ochotnem sercem zezwalał, aby i drudzy pomagali ci do zaparcia się samego siebie. Komunia najświętsza niech cię do tego usposabia. Zobaczywszy w niej, jak słodki jest Pan, rozważywszy, ile uczynił, ile wycierpiał dla ciebie, o jakże chętnie wszystko czynić, wszystko cierpieć powinieneś! Jak gotowym być trzeba, żeby cię niejako odarto ze wszystkiego, co cię od Boga odwieść może. O dajże mi, Panie, słodycz miłości Twojej, któraby tak mocno serce moje przywiązała do Ciebie, iżby szczęściem mojem było utracić wszystko dla posiadania Ciebie samego!

(Odwiedzenie Najśw. Sakr. jak w pierwszy Piątek).

Modlitwa I.

Witaj, o najposłuszniejszy Panie Jezu Chryste, sprawco łaski, Boże miłosierdzia! Błogosławione przenajświętsze życie, męka i śmierć Twoja, błogosławiona Twoja Krew najdroższa, którą dla nas wylać raczyłeś na krzyżowej drodze i przy obnażeniu Twojem

na Kalwaryi. Przez to Najświętsze Krwi Twojej wylanie błagam Cię o łaskę doskonałego posłuszeństwa.

(Modlitwa druga i Litania jak w pierwszy Piątek).

Szósty Piątek.

Szóste wylanie Krwi Przenajdroższej przy ukrzyżowaniu.

Przez to wylanie proś o pokonanie zazdrości. Proś, aby Pan Jezus dał ci ducha dobroci i słodyczy względem tych nawet, którzy cię zasmucają i krzyżują, proś, aby cię Pan napełnił darem rozumu, abyś cenę i zasługę cierpień dobrze potrafił.

ROZMYŚLANIE.

O jakiż to widok, duszo moja!... Król niebios i ziemi, Bóg twój na krzyżu, a bezlitośni oprawcy grubymi gwoździami wskróś przebijają ręce i nogi Jego. Ani wysłowić, ani pojąć można, co Pan Jezus w tej męce wycierpiał. Żyły jego Najświętsze wytoczyły wówczas Krew wszystką, która przez cztery wielkie i szerokie rany w czterech strugach na ziemię spłynęła. Uwielbiaj, o duszo! to wylanie tak hojne Krwi Zbawiciela twego, dzięki składaj za miłość, która to sprawiła i staraj się, abyś z ust Pańskich nigdy tego słowa nie usłyszał: „Jakiż pożytek ze Krwi mojej“? Przyjdź czerpać miłość i wszystkie

łaski w tych czterech rzekach błogosławionych, które skrapiają Kościół cały; masz do nich prawo, boć one dla ciebie wynikły z Ciała Jezusowego. W potoku Krwi z nóg Jego płynącym oczyść się ze wszystkich występnych dróg Twoich, które cię odwiodły od świętej drogi Pańskiej. Włóż dłonie Twoje w potoki z rąk Jego płynące, aby ręce twoje stały się dość mocne, by wytrzymać przybicie do krzyża. Jeśli chcesz być coraz milszym Panu swemu, bądź coraz bardziej ukrzyżowanym.

O Najsłodszy Jezu! krzyż był cząstką Twoją, niechże i moją będzie na zawsze. Tyś mię na krzyżu porodził, pozwól mi więc żyć i umierać na krzyżu, przy Twojem Boskiem Sercu, przy Najświętszem Sercu Twej Matki.

(Odwiedzenie Najśw. Sakr. jak w pierwszy Piątek).

Modlitwa I.

Witaj, o Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste! sprawco łaski, Boże miłosierdzia! Błogosławione niech będzie przenajświętsze życie, męka i śmierć Twoja, błogosławiona Twoja Krew najdroższa, którą dla nas wylałeś przy ukrzyżowaniu. Przez to najświętsze Krwi Twojej wylanie błagam Cię o łaskę miłości bliźniego, przeciwko wszelkiej nienawiści i zazdrości.

(Modlitwa druga i Litania jak w pierwszy Piątek).

Siódmy Piątek.

Siódme wylanie Krwi Przenajdroższej przez ranę włócznią Panu zadaną.

Przez zasługę tego wylania proś o miłość Boską, o żarliwość chwały Bożej, o wyniszczenie miłości własnej i o dar mądrości, aby serce Twoje, od wszystkich rzeczy stworzonych oderwane, znajdowało rozkosz tylko w Bogu samym, w najczystszej miłości Pana Jezusa.

ROZMYŚLANIE.

Po śmierci Jezusowej kilka kropelek Krwi schroniło się w Jego Przenajdroższem Sercu, lecz Pan nic sobie zostawić nie chciał i dlatego pozwolił, by Mu bok otworzono, aby nam oddać jeszcze te kropelki ostatnie swojej Krwi Przenajświętszej... O miłości przedziwna, która zdobyć powinna miłość wszystkich serc stworzonych! I cóż więcej mogłeś dla nas uczynić, Jezu najmilszy?... Ewangelia święta nie mówi, że zraniono, że wskróś przebito bok Pański, lecz powiada, że Go otworzono; bo tak wielką była ta rana, rana miłości, przez którą P. Jezus otworzył nam serce swoje, abyśmy w Niem wszyscy przytulenie znaleźli. O Najsłodszy Jezu! zawołam ze Świętymi: „O Panie mój! jednej rzeczy proszę u Ciebie, jednej tylko szukam: abym mieszkał w Sercu Twojem po wszystkie dni życia mego i przez wieczność całą,

aby to serce było mi domem ucieczki i miejscem zbawienia w straszny dzień sądu Twojego".

(Odwiedzenie Najśw. Sakr. jak w pierwszy Piątek).

Modlitwa I.

Witaj o najmiłościwszy Panie Jezu Chryste, sprawco łaski, Boże miłosierdzia! Błogosławione niech będzie Przenajświętsze życie, męka i śmierć Twoja, błogosławiona Twoja Krew Najdroższa, dla nas wylana przy otwarciu boku Twego. Przez to Najświętsze Krwi Twojej wylanie, błagam Cię o świętą gorącość i żarliwość ducha przeciwko wszelkiemu lenistwu i ociężałości w służbie Twojej świętej.

Najsłodszy Jezu, przez ranę przebitego Serca Twego, przebacz miłościwie, cokolwiek nędzne serce moje przez złą wolę lub przez słabość grzeszyło. Zamknij, o Panie, to serce nikczemne w Boskiem Przenajdroższem Sercu Twojem, aby nic już nie czuło, nic nie pożądało, coby nie było według Serca Twego, abym we wszystkiem i najzupełniej poddając się upodobaniu tego Serca Najsłodszego, wiernie wytrwał w miłości Twojej aż do końca, aż na wieki. Amen.

(Modlitwa druga i Litania jak w pierwszy Piątek).

Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego.

Pozdrowienie Serca Pana Jezusa.
(św. Mechtyldy).

Pozdrawiam Cię Najsłodsze Serce Jezusa, narzędzie miłości Trójcy Przenajświętszej. Pozdrawiam Cię Najsł. Serce Jezusa, zdroju żywy wszelkiej łaski i dobroci. Pozdrawiam Cię Najukochańsze Serce Jezusa, skarbnico bogactw Boskich. Tysiąc tysięcy razy chwalę Cię, wielbię i pozdrawiam przez Boską dobroć Twoją za to, że jesteś źródłem, z którego dobroć i miłosierdzie zawsze płyną. O najdroższe Serce Jezusa przez wzajemną miłość, która Cię z Trójcą Przenajśw. jednoczy, pozdrawiam Cię i wielbię w obfitości wszelkich łask, jakie wylały się i bez końca wylewać będą na święte i pobożne dusze, które tylekroć upoiłeś strumieniem Boskich pociech Twoich.

O serce Jezusa, Serce Najsłodsze, Serce pełne dobroci, Serce miłością płonące, w To-

bie zatapiam duszę moję i w przepaść miłosierdzia Twego rzucam cały ciężar nieprawości i niedbalstw moich. Ofiaruję Ci wszystkie prace i trudy moje; Tobie powierzam wszystkie nędze i cierpienia moje; Tobie polecam życie i koniec żywota mego. O serce najrozkoszniejszej wonności, ofiaro najgodniejsza, ofiaruj się samo na złotym ołtarzu przejednania ludzkiego, dla wynagrodzenia wszystkich dni, w których nie oddawałem Bogu tego, co powinienem.

Błogosławię Cię Najszlachetniejsze Serce Jezusa w tej miłości, przez którą za sprawą Ducha św., utworzone jesteś z najczystszej Krwi Maryi Dziewicy. Wielbię Cię Najsłodsze Serce Jezusa w tej miłości, w której Trójca Przenajświętsza niebieskiemi napełniła Cię darami. Wielbię Cię Najukochańsze Serce Jezusa w tej miłości, jakąś pałało zawsze dla rodu ludzkiego. Czczę Cię Najłaskawsze Serce Jezusa w tej miłości, w której konałoś na krzyżu. Chwalę Cię najwierniejsze Serce Jezusa w tej miłości, w którejś pozwoliło, że za przebiciem włóczni krew i woda z Ciebie się toczyły.

A teraz, o Przenajświętsza Trójco, przez to błogosławione Serce chwalę, wielbię i błogosławię Ciebie za to, iż chciałeś zlać na to Przenajchwalebniejsze Serce taką wielkość darów i niepojętą łask obfitość. Z najgłębszą czcią i najgorętszą miłością, na jaką tylko zdobyć się mogę, ofiaruję Najwyższemu

Majestatowi Twemu to Najsłodsze Serce, rozkoszą Bóstwa i doskonałą szczęśliwością przepełnione i proszę Cię, niech to Serce raczy wynagrodzić wszystko złe, które popełniłem, jakoteż niedbalstwo przez które dobre czynić zaniechałem. Amen.

Akt zjednoczenia się z Najświętszem Sercem Pana Jezusa.

Głębokie uwielbienie Serca Jezusowego, łączę się z Tobą.
Gorąca miłości Serca Jezusowego, łączę się z Tobą.
Pałające gorliwością Serce Jezusa,
Zadosyćuczynienie S. J.
Dziękczynienie S. J.
Gorące modlitwy S. J.
Wymowne milczenie S. J.
Pokoro Serca Jezusowego,
Posłuszeństwo S. J.
Słodyczy i spokoju S. J.
Niewypowiedziana dobroci S. J.
Miłosierdzie S. J.
Głębokie skupienie S. J.
Czaro troskliwości S. J. o nawrócenie grzeszników,
Ścisłe zjednoczenie S. J. z Ojcem Niebieskim,

} Łączę się z Tobą.

Akt wynagradzający.

Najświętsze Serce mojego najukochańszego Zbawiciela, jakże miłość Twoja uczyniła Cię

tkliwym na nędze nasze. O jakżeś dobry, mój Boże, że chciałeś stać się za nas ofiarą w Przenajświętszej Eucharystyi. A jednak w sercach największej liczby ludzi widzisz tylko buntowanie się przeciw woli Twojej i niewdzięczność za dobrodziejstwa Twoje. Nie byłoż dosyć o Jezu, iż raz poddałeś się okrutnemu konaniu w Ogrojcu Oliwnym, gdzie Cię przytłoczył ciężar nieprawości naszych? Nie byłoż dosyć, iż ceną Krwi i śmierci Twojej odkupiłeś dusze nasze? Czyż było jeszcze trzeba, aby niewdzięczne i niewierne dzieci Twoje śmiały odnawiać codziennie udręczenia Twoje, jakich doznałeś podczas Twej męki i nowemi rany rozdzierać Serce Twoje? I jakże mogą się znaleźć serca tak nieczułe, że pozostają obojętnemi na zniewagi wyrządzone Tobie? Pozwól najdroższy mój Zbawicielu, abym ukorzony i wyniszczony przed Tobą, złożył Ci w zjednoczeniu ze wszystkiemi najmilszemi Ci duszami, wynagrodzenie za obelgi, któremi ludzie Cię znieważają i za wszystkie gorycze, któremi przesycają nieustannie Serce Twoje... Pragnąłbym łzami mojemi oblać i oczyścić te miejsca, na których niegodnie jesteś obrażony i uczuciem najgorętszej miłości wynagrodzić Ci za nadużycie łask, jakoteż za zgorszenia, znieważenia i świętokradztwa, popełnione wśród dzieci Twoich. Pragnąłbym rozporządzać wszystkiemi sercami, aby Ci je oddać w ofierze i tym hołdem pocieszyć Serce Twoje. Za

wszystkich niepoprawnych grzeszników siebie samego poświęcam Ci mój Panie przez ręce Twej Niepokalanej Matki; zniszcz mię i spal jako Twoją ofiarę; spraw, abym Ciebie tylko kochał i aby nędzne serce moje było Ci już odtąd wierne, obecne przy Tobie z Tobą czuwające, a zawsze pocieszające Ciebie, ulgę Ci niosące i płonące Twoją Boską miłością, spraw, abym w Sercu Twojem znajdował schronienie w każdej chwili, spokój w godzinę śmierci i szczęście na całą wieczność. Amen.

Akt poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

Panie Jezu, Zbawicielu mój, przejęty szczerym i głębokim żalem za niezliczone grzechy i przewinienia moje, lecz pełen ufności w nieprzebranem Twem miłosierdziu, korząc się przed Twym Boskim Majestatem w zjednoczeniu ze wszystkimi wiernymi, ofiaruję i poświęcam Najsłodszemu Sercu Twojemu całego siebie, duszę, wolę, rozum mój, pragnienia i potrzeby serca mojego i błagam Ciebie Panie, za przyczyną Niepok. Pocz. Najśw. Maryi Panny, Matki Twojej i św. Józefa, abyś przyjąć raczył tę ofiarę i to poświęcenie się moje, na cześć niezgłębionej tajemnicy Twojej ku nam miłości; jako dziękczynienie za niezliczone Twe dobrodziejstwa i dary; jako zadosyćuczynie-

nie za wyrządzone Ci przezemnie krzywdy; jako wynagrodzenie za nieuznanie Twej najwyższej nad nami władzy i Twej św woli, jako nieustającą modlitwę żebrzącą łaski szczerego nawrócenia, statecznej wierności w Twej służbie, ratunku w potrzebach naszych i wyzwolenia Kościoła Twego św. i widomej Jego Głowy Papieża, z obecnego ucisku i utrapienia. Ufam, mój Jezu, że Boskie Twoje Serce, miłością bez granic pałające, ogniem tej miłości biedne serce moje ogarnie, przeistoczy i uświęci i w tej pokornej ofierze, którą mu czynię, da mi środek do zabezpieczenia sprawy zbawienia mojego. Pragnę ponawiać codziennie na cześć i chwałę Twojego Serca, akt ten ofiary i poświęcenia samego siebie, bo nie chcę już zapominać, że Twoim jestem i do Ciebie należę, aby się Tobie tylko przypodobać i posiąść Ciebie na wieki. Amen.

Trzy modlitwy do Najśw. Serca Jezusowego.

1. A słowo stało się ciałem i mieszkało między nami.

O Słowo Przedwieczne, dla miłości naszej cudownie wcielone, do nóg Twoich najpokorniej upadając, oddajemy Ci cześć najwyższą z głębi duszy naszej dla wynagrodzenia, ile możności naszych niewdzięczności; wobec tak wielkiego dobrodziejstwa Twego, łączymy serca nasze z sercami tych wszyst-

kich, co Cię kochają i ofiarujemy Ci najczulsze i najpokorniejsze dziękczynienia nasze. A przejęci nadmiarem pokory, dobroci i słodyczy, które widzimy w Boskiem Sercu Twojem, błagamy Cię o łaskę naśladowania Cię w tych cnotach tak Tobie miłych.

Ojcze nasz i t. d., Zdrowaś Maryo i t. d. Chwała Ojcu i t. d.

2. Ukrzyżowan także za nas pod Pontskim Piłatem umęczon i pogrzebion.

O Jezu, Najmilszy Zbawicielu nasz, do Nóg Twoich najpokorniej upadając, oddajemy Tobie cześć najwyższą z głębi duszy naszej; a na znak prawdziwego żalu za naszą nieczułość na wszystkie zniewagi i cierpienia, czasu męki i śmierci Twojej przez Ciebie podjęte, a do których przyjęcia dla zbawienia naszego zniewoliło Cię najmiłosierniejsze Serce Twoje, łączymy serca nasze ze wszystkiemi Sercami Ciebie kochającemi, żeby podziękować Tobie z całej duszy naszej. Podziwiamy nieskończoną cierpliwość i męstwo Boskiego Serca Twojego i błagamy Cię, abyś serca nasze napełnił duchem chrześcijańskiego umartwienia, abyśmy mężnie wszelkie cierpienia znosili, a wszelką pociechę i chwałę w Twoim Krzyżu pokładali.

Ojcze nasz i t. d., Zdrowaś Marya i t. d., Chwała Ojcu i t. d.

3. Dałeś z Nieba chleb gotowy, mający w sobie wszystkie rozkosze.

O Jezu! miłością ku nam gorejący, do Nóg Twoich najpokorniej upadając, oddajemy Ci cześć najwyższą z głębi duszy naszej, na wynagrodzenie Ci wszystkich zniewag, których Boskie Serce Twoje w Przenajśw. Sakramencie codziennie doznaje i łączymy serca nasze ze wszystkiemi sercami Ciebie kochającemi i najczulej Tobie dziękującemi. Podziwiamy w tem Boskiem Sercu ów niepojęty ogień miłości ku Twemu Ojcu Przedwiecznemu i błagamy Cię o zapalenie serc naszych ogniem miłości ku Tobie i ku bliźnim naszym.

Ojcze nasz i t. d., Zdrowaś Marya i t. d. Chwała Ojcu i t. d.

Nakoniec, O Jezu najmilszy; błagam Cię przez słodycz Boskiego Serca Twojego nawróć grzeszników, pociesz strapionych, wspomóż konających, ochłódź dusze czyśćowe. Połącz serca nasze węzłami prawdziwego pokoju i miłości; od nagłej a niespodziewanej śmierci wybaw nas, a daj nam śmierć spokojną i świętą. Amen.

℣. Serce Jezusa miłością ku nam gorejące.
℟. Zapal serca nasze miłością ku Tobie.

MÓDLMY SIĘ.

Daj nam, prosimy, Wszechmogący Boże, abyśmy, którzy w Przenajświętszem Najmil-

szego Syna Twego Sercu chwałę naszą pokładając, głównie Jego ku nam dobrodziejstwa rozpamiętywali i obecnie niemi się cieszyli, ich owoców wiecznie używali. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

O Boskie Serce Jezusa mojego, najgłębszą cześć Ci oddaję wszystkiemi władzami duszy mojej. Poświęcam Ci zawsze wszystkie myśli, słowa i uczynki moje, tudzież całego siebie. Pragnę Cię czcić aktami czci, miłości i uwielbienia, ile możności podobnemi do tych, któremi Ty sam czcisz Przedwiecznego Ojca Twego. Bądź błagam Cię, naprawicielem błędów moich, obrońcą moim w życiu, ucieczką i uchronieniem w godzinę mej śmierci. Przez męki i gorycze, które Cię dla mnie przepełniały w całym biegu śmiertelnego żywota Twego, daj mi prawdziwy żal za grzeczy moje. wzgardę rzeczy ziemskich, gorące pożądanie chwały wiecznej; ufność w nieskończonych zasługach Twoich i ostateczną w łasce Twojej wytrwałość. O serce Jezusa, któreś jest miłością samą, ofiaruję Ci te pokorne modlitwy moje za siebie i za tych wszystkich, którzy się w duchu ze mną łączą, by Ci cześć oddawać; racz je dla nieskończonej dobroci Twojej przyjąć i wysłuchać, nadewszystko za tego, który pierwszy z nas zakończy to życie śmiertelne. Serce Najsłodsze Zbawiciela mego, wylej na niego w chwili konania wewnętrzne pociechy Twoje,

przyjmij go do Przenajświętszych ran Twoich, oczyść go ze wszelkiej zmazy w tem ognisku miłości i otwórz mu tym sposobem wejście do Twej chwały, by w niej stał się przyczyńcą do Ciebie za tych wszystkich, którzy jeszcze na tem wygnaniu żyją i biedują. O Serce Przenajświętsze, najmilsze Jezusa mojego! Pragnę odmawiać i ofiarować Tobie te akty uczczenia i te modlitwy moje za mnie nędznego grzesznika i za wszystkich czcicieli Twoich, w każdej chwili i w każdem odetchnieniu, aż do ostatniego tchnienia mojego. Polecam Ci, o Jezu mój! Kościół św., tę ukochaną Oblubienicę Twoją, a naszą Matkę prawdziwą, wszystkie dusze sprawiedliwe i wszystkich ludzi; nie dozwól, aby Krew Twoja za nic wyłana stała się im nieużyteczną. Racz nakoniec je przyjąć na korzyść w szczególności tych, którzy w tem życiu, do oddawania czci Tobie należnej, mieli nabożeństwo.

O najmilsze Serce Maryi, któreś pomiędzy sercami wszystkich stworzeń jest najczystsze i miłością ku Sercu Jezusowemu najbardziej gorejące, a oraz względem nas biednych grzeszników najmiłosierniejsze, otrzymaj nam u Serca Jezusa, Zbawiciela, wszystkie łaski, o które Cię prosimy. O Matko Miłosierdzia! jedno westchnienie Twoje, jedno poruszenie Serca Twego gorejącego, ku Sercu Jezusa, Boskiego Syna Twojego, może nas zupełnie pocieszyć. Uczyńże nam tę łaskę, a to Boskie Serce Jezusa, dla Synowskiej miłości, którą

ku Tobie miało i zawsze mieć będzie, niezawodnie Cię wysłucha. Amen.

(300 dni odpustu raz na dzień; Odpust zupełny raz w miesiąc. (I za umarłych). Pius VII., 26 września 1817 roku).

Modlitwa św. Gertrudy.

Pozdrawiam Cię o Przenajśw. Serce Jezusa! źródło żywe i ożywiające na żywot wieczny. Skarbie nieprzebrany Bóstwa, ognisko gorejące Boskiej miłości; Tyś jest miejscem mego spoczynku i mego schronienia.

O Boski mój Zbawicielu! zapal oziębłe serce moje gorącą miłością, jaką goreje Serce Twe Boskie: rozlej w sercu mojem obfite łaski, których Serce Twoje jest źródłem i spraw, aby serce moje jak najściślej z Twojem zjednoczone było, aby wola Twoja moją się stała, aby odtąd taż Przenajświętsza wola była prawidłem wszystkich spraw, myśli i uczuć moich. Amen.

Modlitwa bł. Małgorzaty Maryi.

O Najukochańsze Serce mojej jedynej Miłości, nie mogąc Cię kochać i chwalić stosownie do najgorętszego pragnienia, które we mnie wzbudzasz, wzywam Niebo i ziemię, żeby mnie w tem zastąpiły i łączę się z Serafinami, żeby Cię kochać. O serce całe płonące miłością! czemu wszystkie stworzenia nie żyją jedynie życiem Twojej miłości? Całego mnie w serce zamień, żebym Ciebie

kochał i spalił się w Twojej najgorętszej miłości. O miłości! o Boski ogniu pochłaniający, rzuć się na mnie i stop mnie w najczystszych swoich płomieniach, dających nowe życie tym wszystkim, którzy sobie umierają, żeby się w Tobie odrodzić. Amen

Modlitwa z odpustem.

O Najmilszy Jezu, któryś na pociągnienie nas do Twojej miłości, Serce Twoje w Przenajświętszym Sakramencie na pokarm i pociechę dać nam raczył, wysłuchaj modlitwy Ciebie wzywających, a spraw miłościwie, aby wszyscy, którzy niewdzięczność ludzi ku Najświętszemu Sercu Twemu opłakując i nią się brzydząc, dla wynagrodzenia tej zniewagi najgłębszą cześć temu Sercu oddawać usiłują, cieszyli się zawsze łaską i błogosławieństwy Twemi, a miłosierdzie Twe tu na ziemi, a potem w niebie na wieki wychwalali. Amen.

(100 dni odpustu).

Koronka I.

Koronka ta składa się z 5 wielkich paciorków na cześć 5 ran Zbawiciela i z 33 małych na cześć 33 lat Jego życia na ziemi.

Zamiast „Wierzę w Boga“ mówi się następującą modlitwę:

Duszo Chrystusa uświęć mnie i t. d. *(jak na stronie 347).*

Przed każdym wielkim paciorkiem mówi się:

Najsłodszy Jezu, uczyń serce moje podobnem Twojemu.

Na każdym wielkim paciorku mówi się:

Wielbimy Cię, o Jezu, w Ogrodzie Oliwnym aż do śmierci zasmucony i teraz jeszcze przez bezbożnych w Eucharystyi znieważony. Tyś bowiem Sam jest Panem, Sam Najwyższym, Jezu Chryste!

Na 6 małych, które po każdym z wielkich paciorków następują, mówić należy:

Adoruję Cię Najśw. Serce Jezusa; Boską miłością, którą pałasz, rozpal serce moje.

Na końcu mówi się: Ojcze nasz i Zdrowaś.

Koronka II zwana „Złotą".

Odmawia się na zwyczajnej z pięciu dziesiątek złożonej koronce; na krzyżyku:

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Najdroższą Krew Jezusa Chrystusa, na zadosyćuczynienie za moje grzechy i za potrzeby kościoła św.

Na wielkich paciorkach (zamiast Ojcze nasz):

Jezu! cichy i pokornego Serca, uczyń serce moje podobnem do Twego!

Na małych paciorkach (zamiast Zdrowaś Maryą):

Słodkie Serce Jezusa, bądź moją miłością.

Przy końcu dziesiątka (zamiast Chwała Ojcu):

Słodkie Serce Maryi, bądź mojem zbawieniem.

Na końcu:

Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami! — Niepokalane Serce Maryi módl się za nami! — Matko Serca Jezusowego módl się za nami! — Niech będzie kochane Najsłodsze Serce Pana Jezusa.

(Za każdorazowe odmówienie tej koronki zyskuje się 50 lat odpustu).

Modlitwa do Serca Jezusowego dla uproszenia szczególnej łaski.

O Franco T. J.

Z największą ufnością przychodzę do Ciebie, o Najsłodsze Ojcowskie Serce Pana Jezusa, bo żaden ojciec, choćby najczulszy, najprzywiązańszy, nie kocha tak swych dzieci, jak Ty nas ukochałeś i kochasz. Do kogóż więc mógłbym z większą pewnością udać się w potrzebach moich, jeśli nie do Ciebie najukochańszy Ojcze, z którego wszelkie dobro bierze początek?

Prawda, że grzechami mojemi często zasmucałem Twoje miłujące Serce, żem Ci należnej czci nie oddawał i że odpłacając Ci się najczarniejszą niewdzięcznością, zasłużyłem na to, żebyś mnie jako wyrodnego syna

odrzucił od Siebie. Lecz jeżelim ja nieszczęśliwy zapomniał o obowiązkach syna względem Ciebie, Ty jednak nie przestałeś być mi Ojcem; dlategoż mam nadzieję, że jeżeliś miał cierpliwość za mną, kiedym grzeszył, czekając z tak wielką dobrocią mojego nawrócenia się, nie odrzucisz mnie od Siebie teraz, kiedy ze skrwawionem sercem opłakuję grzechy moje u stóp Twoich, obiecując Ci, że wolę raczej umrzeć, aniżeli powrócić do dawnych grzechów moich. Wesprzyj mnie łaską Twoją, o Najsłodsze Serce, żebym mógł wytrwać w przedsięwzięciu mojem, a jeżeli to, czego pragnę, jest zgodne z Najświętszą wolą Twoją, udziel mi łaskę N..., której spodziewam się po nieskończonej dobroci Twojej. Amen.

Modlitwa.

Wspomnij sobie, o Najsłodszy Jezu, że jeszcze nie słyszano, abyś tego miał opuścić, kto się uciekał do Najśw. Serca Twojego, kto Jego wzywał ratunku i o miłosierdzie błagał. Napełniony i ożywiony tą ufnością, o Serce, Królu serc, przychodzę do Ciebie, a jęcząc pod ciężarem grzechów moich, padam na oblicze przed Tobą. O Serce Przenajświętsze! nie gardź memi pokornemi prośbami, ale przyjmij je łaskawie i wysłuchaj. Okaż, że jesteś Sercem najlepszego z Ojców i niechaj Ten, który dla zbawienia naszego raczył nam dać Cie-

bie, przyjmie także przez Ciebie prośby nasze. Amen.

Westchnienie do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Opatrzności Serca Jezusa, czuwaj nad mojem Sercem.

Miłości Serca Jezusa, ogarnij moje serce.

Litości Serca Jezusa, rozlej się w mojem sercu.

Siło Serca Jezusa, umacniaj serce moje.

Miłosierdzie Serca Jezusa, przebacz mojemu Sercu.

Cierpliwości Serca Jezusa, nie zrażaj się mojem sercem.

Mądrości Serca Jezusa, nauczaj moje serce.

Wolo Serca Jezusa, rządź mojem sercem.

Gorliwości Serca Jezusa, pochłoń moje serce.

Smutku Serca Jezusa, pociesz moje serce.

Władzo Serca Jezusa, podbij moje serce.

Najświętsze Serce Jezusa na krzyżu umierające, zbaw mnie.

Najświętsze Serce Jezusa, mojego Ojca, kochaj mnie.

Najświętsze Serce Jezusa, mojego Króla, posiadaj mnie.

Najświętsze Serce Jezusa, mojego Mistrza, ucz mnie.

Najświętsze Serce Jezusa, mojego Przewodnika, prowadź mnie.

Najświętsze Serce Jezusa, mojego Lekarza, uzdrów mnie.

Najświętsze Serce Jezusa, mojego Sędziego przebacz mi.

Najświętsze Serce Jezusa, mojego Odkupiciela, uświęć mnie.

Najświętsze Serce Jezusa, mojego Boga, bądź całe mojem i niech ja cały Twoim będę.

Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami. (100 dni odpustu za każdy raz).

Słodkie Serce Jezusa, bądź moją miłością. (300 dni odpustu za każdy raz).

Słodkie Serce Jezusa mojego, spraw niech coraz więcej i więcej kocham Ciebie (300 dni odpustu za każdy raz).

Niech będzie wszędzie ukochane Najśw. Serce Pana Jezusa. (100 dni odpustu za każdy raz).

Miłosierdzie Boskie w Najśw. Sercu Jezusa wcielone, okryj świat cały i wylej się na nas. (100 dni odpustu za każdy raz dla członków Komunii wynagr.).

LITANIA

do Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Serce Jezusa, Synu Ojca przedwiecznego
Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy od Ducha świętego ukształcone,
Serce Jezusa, z Boską osobą Słowa zjednoczone,
Serce Jezusa, nieskończonego Majestatu
Serce Jezusa, świątynio Boga,
Serce Jezusa, przybytku Najwyższego,
Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios,
Serce Jęzusa, gorejące ognisko miłości,
Serce Jezusa, siedlisko sprawiedliwości i miłości,
Serce Jezusa, pełne miłości i dobroci,
Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głębino,
Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze,
Serce Jezusa, któreś królem serc wszystkich i celem ich,
Serce Jezusa, w którem są wszystkie skarby mądrości i umiejętności,
Serce Jezusa, w którem cała pełnia Bóstwa mieszka,
Serce Jezusa, w którem sobie Ojciec dobrze upodobał,
Serce Jezusa, z którego pełności wszyscyśmy wzięli,
Serce Jezusa, pożądanie wzgórz wiekuistych,
Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,

Zmiłuj się nad nami.

Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają,
Serce Jezusa, źródło życia i świętości,
Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze,
Serce Jezusa, zelżywościami nasycone,
Serce Jezusa, starte dla grzechów naszych,
Serce Jezusa, posłuszne aż do śmierci,
Serce Jezusa, włócznią przebite,
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy,
Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze,
Jerce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze,
Serce Jezusa, ofiaro za grzechy,
Serce Jezusa, zbawienie ufających w Tobie,
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających,
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych,

Zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

R. Jezu cichy i pokornego Serca.
℣. Uczyń serca nasze według Serca Twego.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna Twojego i na chwałę i zadośćuczynienia, jakie Ci za grzeszników składa, a gdy oni do Twego miłosierdzia się udają, Ty im łaskawie przebacz w Imię tegoż Syna Twego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Ojciec św. Leon XIII. dekretem Kongregacyi św. Obrz. z d. 2 kwietnia 1899 r. zatwierdził tę Litanię dla całego świata katolickiego; przywiązany jest do niej odpust 300 dni.

Akt poświęcenia całego rodu ludzkiego Najśł. Sercu Jezusowemu

przepisany przez Ojca św. Encykliką z 25 maja 1899.

O Jezu Najsłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas korzących się u stóp ołtarza Swego. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy; oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najświętszemu Sercu Twemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą Wielu nie zna Ciebie wcale; wielu odwróciło się od Ciebie, wzgardziwszy przykazaniami Twemi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu najłaskawszy, i pociągnij wszystkich do Świętego Serca Twego. Królem bądź nam o Panie: nietylko wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili co prędzej i nie zginęli z nędzy i głodu. Króluj tym, których albo błędne mniemania uwiodły, albo niezgoda oddziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastała jedna owczarnia i jeden pasterz.

Króluj wreszcie tym wszystkim, którzy w starem a przesądnem pogaństwie żyją i racz ich przywieść do światła i królestwa Bożego. Zachowaj Kościół Twój, o Panie i użycz mu bezpiecznej wolności. Użycz wszystkim narodom spokoju i ładu. Spraw, aby ze wszystkiej ziemi od końca do końca jeden szedł głos! Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które nam stało się zbawienie; Jemu cześć i chwała na wieki. Amen.

Nabożeństwo do Najsłodszego Serca Pana Jezusa w Eucharystyi.

Chwała, cześć, miłość i dziękczynienie, bądź w każdym momencie, Eucharystycznemu Sercu Jezusa, we wszystkich przybytkach świata, aż do skończenia wieków. Amen.

(100 dni odpustu. Pius IX).

Jego Świątobliwość Leon XIII raczył udzielić wiernym 200 dni odpustu za odmówienie modlitw następujących:

Modlitwa do Najsłodszego Serca Pana Jezusa w Eucharystyi.

Serce Jezusa w Eucharystyi, słodki towarzyszu wygnania naszego, cześć Ci oddaję.
Serce Eucharystyczne Jezusa,
Serce samotne, Serce upokorzone,
Serce opuszczone, Serce zapomniane,
Serce wzgardzone, Serce znieważane,
Serce zapoznane przez ludzi,

Serce, miłośniku serc naszych,
Serce, pragnące być kochanem,
Serce, cierpliwe w oczekiwaniu,
Serce, śpieszne w wysłuchaniu,
Serce, pragnące być proszonem,
Serce, źródło łask nowych,
Serce milczące, które pragnie rozmawiać z duszami,
Serce, będące słodkiem schronieniem życia ukrytego,
Serce nauczające tajemnic połączenia Boskiego,
Serce Tego, który śpi a czuwa zawsze,
Serce Eucharystyczne Jezusa, zmiłuj się nad nami,
Jezu Hostyo, chcę pocieszyć Cię,
Łączę się z Tobą, ofiaruję się z Tobą,
Upokarzam się przed Tobą,
Chcę zapomnieć o sobie, aby o Tobie tylko myśleć,
Chcę być zapomnianym i wzgardzonym dla miłości Twojej,
I być zrozumianym i kochanym tylko przez Ciebie,
Milczeć będę, aby usłyszeć Ciebie, oddam się, aby zaginąć w Tobie,
Spraw, abym w ten sposób ugasił pragnienie Twoje; pragnienie zbawienia i uświęcenia mego; ażebym oczyszczony kochał Cię prawdziwą i czystą miłością.
Nie chcę już dłużej męczyć Twej cierpliwości; weź mnie, oddaję się Tobie,

Ofiaruję Ci wszystkie uczynki moje; rozum mój, abyś go oświecił; serce moje, abyś niem kierował; wolę moją, abyś ją ustalił; nędzę moją, abyś ją wspomógł; duszę moją i ciało moje; abyś je posilił.

Serce Eucharystyczne Jezusa mojego, którego Krew jest życiem duszy mojej; już nie ja żyję, lecz Ty sam żyjesz we mnie. Amen.

Serce Eucharystyczne Jezusa, pałające ku nam miłością, rozpal i nasze serca miłością ku Tobie.

Poświęcenie się Sercu Eucharystycznemu Pana Jezusa.

Panie Jezu, najgodniejszy uwielbienia, ukryty w swoim Sakramencie miłości, który mieszkasz z nami, aby osłodzić nam wygnanie; czyż nie potrafię Cię pocieszyć? Tobie, który mi dajesz Swoje Serce, jakżeż nie ofiarowałbym swojego?

Wprawdzie oddać się Tobie, jest nawet dla mnie korzyścią; znaczy to znaleźć skarb niewypowiedziany Serca kochającego, bezinteresownego, wiernego jakiem pragnąłbym, aby moje było. Tak więc, ja nic nie mogę dać, a zawsze otrzymuję. Panie Jezu, nie potrafię nigdy wyrównać Ci wspaniałomyślności, ale kocham Cię. Racz przyjąć moje biedne serce, które choć nic nie warte, jednakże ponieważ umiłowałeś je, staje się czemś przez łaskę Twoją, to też spraw, aby było dobre i strzeż go.

Serce Eucharystyczne Jezusa, poświęcam Ci wszystkie siły ciała mojego; pragnę Ci służyć, znać Cię i kochać coraz więcej, aby przez to inni lepiej Cię poznali i umiłowali. Pragnę działać tylko na chwałę Twoją, czynić to tylko, czego chce Ojciec Twój Niebieski. Poświęcam Ci wszystkie chwile życia mojego, w duchu adoracyi przed Twoją rzeczywistą obecnością, w duchu dziękczynienia za ten dar niezrównany; wynagrodzenia za naszą okrutną obojętność i nieustającego błagania, aby modły nasze, ofiarowane Tobie, z Tobą i w Tobie, wznosiły się oczyszczone i obfite do tronu Miłosierdzia Bożego na wieczną chwałę Pana Boga. Amen.

Przeproszenie publiczne Serca Eucharystycznego Pana Jezusa.

Serce Eucharystyczne Boga mojego, które oddychasz i bijesz pod zasłoną Przenajświętszych postaci, cześć Ci oddaję.

Wzruszony nową miłością wobec niezmiernego dobrodziejstwa Boskiej Eucharystyi i przejęty żalem za moje niewdzięczności, upokarzam się w przepaści nędzy mojej, którą rzucam jeszcze w większą przepaść Miłosierdzia Twojego.

Wybrałeś mnie od młodości mojej — nie pogardziłeś moją słabością; zstąpiłeś do biednego mego serca; przyszedłeś zapraszać je do wzajemnej miłości, dałeś mi szczęście

i pokój — a ja wszystko straciłem, bo stałem się niewiernym; o Jezu! Panie mój! — Rozprószyłem ducha mego; oziębiłem serce moje; słuchałem siebie a zapomniałem o Tobie.

W próbach zbawiennych cierpień, w radosnych pociechach, w trudnościach i potrzebach, zamiast uciekać do Ciebie, szukałem stworzenia a zapomniałem o Tobie.

Zapomniałem o Tobie, opuszczonym w Przybytkach, gdzie miłość Twoja tęskni; w Kościołach miast, gdzie jesteś znieważany! w sercach obojętnych, świętokradzkich i w mojem własnem występnem sercu, o Jezu, gdy szedłem przyjąć Cię i po przyjęciu Ciebie.

Serce Eucharystyczne Zbawiciela mego, rozkoszy mojej pierwszej Komunii św., i tych dni, w których byłem Ci wiernym: oddaję się Tobie: Powróć! Powróć! przyciągnij mnie znowu do Siebie. Przebacz mi jeszcze tym razem: odpokutuję wszystko potęgą miłości.

Chwalebny Święty Michale Archaniele i Ty Najmilszy Święty Janie, ofiarujcie Panu Jezusowi to wyznanie win moich i bądźcie moimi orędownikami. Amen.

(100 dni odpustu. Leon XIII).

Nabożeństwo do Przenajśw. Sakramentu.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus w Przenajśw. Sakramencie Ołtarza.

Dzień i noc Najświętszy nasz Zbawiciel Jezus Chrystus przebywa w świątyniach naszych, aby nas przyjąć, wysłuchać i wszelkimi wzbogacić dary; jakże się więc dzieje, że wierząc w to, jesteśmy obojętni, oziębli i nie spieszymy odwiedzić Boga, który nas tak bardzo umiłował, a którego łask tak potrzebujemy.

Dusze mające wiarę żywą, powinny serdecznie ubolewać nad opuszczeniem swego Stwórcy i pragnąć pozyskać Mu wszystkie serca, aby je przywieść do stóp Jego ołtarzy, a jakiemiż błogosławieństwy Bóg nagrodziłby cześć Mu oddawaną! Błogosławionej pamięci Papież Pius IX. usilnie polecał wiernym nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu upewniając, że niema łaski, którejby nie mogli otrzymać, udając się do tego Źródła łask wszystkich. Obyśmy zapragnęli doświadczyć skuteczności tej rady.

Akt adoracyi.

Cześć Ci oddaję, Boże miłości, Jezu prawdziwy obecny w Przenajśw. Sakramencie.

Cześć Ci oddaję, o! Ty, któryś przyszedł do swoich, a swoi Cię nie przyjęli! Cześć Ci oddaję, Panie mój, który od mnóstwa ludzi nieznany i wzgardzony jesteś! Cześć Ci oddaję Boże utajony, którego bezbożni świętokradztwem i bluźnierstwami znieważać nie przestają. Cześć oddaję Tobie, którego tak wielu chrześcijan zasmuca oziębłością i obojętnością. Cześć Ci oddaję o! Dobroci nieskończona, tyle cudów czyniąca dla okazania nam miłości, Cześć Ci oddaję ze wszystkimi Aniołami i Świętymi i z temi duszami, które szczególnie upodobałeś sobie i które tu już na ziemi ubłogosławione u Ojca Twego płoną dla Ciebie najgorętszą miłością. Wielbię Cię ze wszystkimi, którzy Cię miłują, o! Jezu. Z nimi się rzucam do stóp Ołtarza Twego, by Ci cześć oddać, światła zaczerpnąć u Ciebie i prosić Cię o łaski. O! jak mi dobrze tu być! Jak słodko jest głosu Twego słuchać, Jezu najmilszy! Na ołtarzu, jak na Kalwaryi, o Boska ofiaro miłości! jedno wołanie wydziera się z Serca Twego: „Pragnę“! mówisz do nas: Pragnę miłości waszej! Pójdźcie wszyscy, których umiłowałem, jako mnie Ojciec mój miłuje. Pójdźcie ugasić pragnienie moje“! Panie Jezu, oto jestem! serce moje maleńkie, ale całe Twoje! Tyś jest więźniem w przybytkach naszych, o! Panie nad Pany, miłość tu Ciebie tak skrępowanym trzyma, że wychodzisz tylko dlatego, abyś przyszedł do nas, abyś się oddał duszy

wiernej Tobie, abyś w niej zakrólował Twą Boską miłością. O! duszo moja otwórz się miłości, o Królu miłości, przyjdź, żyj i panuj we mnie wszechwładnie. Już nie chcę praw innych, tylko prawa Twej miłości. Już nie chcę świata, ani tego, co świat zawiera w sobie, ani miłości własnej, lecz tylko miłość Twoja niech we mnie króluje na wieki. O! Jezu mój, spraw, aby tak było. Skrusz wszystkie więzy moje, oderwij mnie od wszystkiego, co nie jest Tobą, aby miłość Twoja, będąc życiem mojem na tej ziemi, była także błogosławionym końcem moim w wieczności. Amen.

(80 dni odpustu za każde pobożne odmówienie tej modlitwy).

Akt żalu i upokorzenia.

O Panie mój, o Boże mój, o Miłości, Jezu w Sakramencie Najśw. utajony, z najżywszą wiarą, z pokorną ufnością, z miłością najgorętszą, na jaką nędzne serce moje zdobyć się może, do nóg Twoich upadam, jak dziecko marnotrawne i wołam: „Ojcze zgrzeszyłem przeciwko Tobie, przeciwko, miłości, dobroci Twojej, nie jestem godzien zwać się dzieckiem Twojem, ale Ty miłosierny, nie odpychaj mnie od Siebie, i jeśli do Serca Twego już mnie przypuścić nie zechcesz, pozwól przynajmniej, abym jak robaczek malutki przyczepił się do nóg Twoich najświętszych! O najmilszy Panie, serce moje we łzach tonie,

żem Twoją miłość tak ciężko i tak często grzechami śmiał znieważyć! o przebacz, przebacz dla miłości Serca Twego, dla miłości Twej Matki Najświętszej, Maryi Niepokalanej, pozwól mi przed Tobą nietylko moje własne, ale całego świata wynagradzać grzechy i krzywdy wyrządzone Tobie w tym Najśw. Sakramencie Twej miłości.

Ofiarowanie się Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie utajonemu.

O mój najmilszy Jezu, ja ofiarą Twoją być powinienem i nie wolno mi samemu innej przypuszczać myśli, żadnego pragnienia żywić w sercu mojem, tylko to, abym doskonale opuściwszy siebie, całkiem się wyniszczył na chwałę Twoją. Ty sam, o najmilszy Panie, nie chciałeś inaczej uczcić Ojca Twego, tylko postać ofiary biorąc na Siebie, wyniszczając się w najgłębszej pokorze. O Jezu mój najmilszy, jakoż ja bardzo pragnę naśladować Ciebie! jednak o Panie mój, gdy rozważam nieskończoną świętość Twoją, która uczyniła Ciebie najgodniejszą, najdoskonalszą ofiarą, gdy potem spojrzę na wielką nędzę moję, na ciemności ducha mego, na niestałość mojej woli, na życie moje tylu grzechami zmazane, trwożę się w sercu mojem i nigdybym nie śmiał na chwałę Majestatu Twego, utajonego w Przenajświętszym Sakramencie, nigdybym się nie odważył Tobie, o Panie, takiej nędzy przynieść na ofiarę, gdybym mniej ufał mi-

łosierdziu Twemu, gdybym nie wiedział, że w dobroci i wszechmocności Twojej potrafisz o Jezu, ciemności ducha mego oświecić, wolę umocnić i oczyścić życie. Uczyń to o Panie miłosierny, przyjmij na ofiarę sługę Twego, który nic nie mając, siebie samego oddaję Ci Panie w wieczną niewolę Twej miłości. Przyjmij więc wszystko, co mam i czem jestem, nie dozwalaj, abym przed Tobą stanął bez godnej sukienki czystości i kajdanami obciążony. Nawróć mnie o Zbawicielu Najsłodszy i odmień serce moje, abym teraz, gdy pragnę dla chwały Twojej nagradzać moje własne i całego świata grzechy przeciwko Najśw. Sakramentowi popełnione, nie stał się jeszcze winniejszym, nie znieważył Ciebie bez godowej sukienki, bez uszanowania, miłości i pokory, przychodząc do stopni Ołtarza Twojego. O Panie, jam nie godny zbliżyć się do Ciebie, ani przed Tobą usta otworzyć, ani oczu podnieść ku Tobie, ale rzeknij tylko słowo, a przez to słowo wszechmocne oczyścisz i ozdobisz duszę moją. O Jezu, o Maryo, do Serc Waszych, biedne serce moje podnoszę, aby się stało wespół z Wami ofiarą. Amen.

Akt wynagrodzenia zniewag Najśw. Sakramentowi wyrządzonych.

O Zbawicielu mój Najsłodszy! o Niepokalany Oblubieńcze mej duszy! o Jezu! który przez niepojęty zbytek miłości ku nam bie-

dnym raczyłeś się zamknąć w Przenajświętszym Sakramencie, Twoja godność nieskończona, Twoja dobroć najcudowniejsza, Twoje poniżenie tak dziwne dla miłości grzeszników, powinnyby wszystkie serca pociągnąć do Ciebie i wszystkich skłonić, aby Tobie, Panie, składali hołd miłości i uwielbienia, na jakie tylko zdobyć się mogą. A jednakże, o skarbie mej duszy, cóż Ty od świata odbierasz? Jak się Tobie wypłacają za ten dar nad wszystkie dary, za tę łaskę, której Aniołowie zazdrościćby nam mogli, gdyby zazdrościć mogli? Ach, tylko wzgardę i zelżywość odbierasz, tak, iż powiedziećby można, że dlatego tylko zamknąłeś się w tej Tajemnicy, aby zostać celem nienawiści, szyderstwa i złości synów ludzkich, których tak dziwną ukochałeś miłością. Przejęty żalem za obelgi i zniewagi, które od nich ponosisz bezustannie, a których ja także zbyt winnym się stałem, przychodzę do Ciebie, aby współcierpieć z Tobą, aby Ci wynagrodzić to wszystko, o ile zdołam w nędzy mojej. Oto mię widzisz Panie, w postaci zbrodniarza pokutującego u stóp Ołtarza Twego, gdzie wyniszczając się przed Tobą, pragnę Cię przebłagać, o jedyna miłości, za wszystko, co wycierpiałeś w tym Sakramencie Przenajświętszym od pierwszej chwili ustanowienia Jego. Wynagradzam Ci naprzód o Panie najmilszy, wszystko, czem ja sam miałem nieszczęście znieważyć Ciebie.

Przebacz mi, o Jezu mój ukochany, żem tak niewdzięczny za ten dar najwyższy, za Przenajświętszy Sakrament; przebacz mi, żem tak leniwy do nawiedzenia Ciebie w tej tajemnicy przecudownej; przebacz mi wszystkie myśli płoche, lekkie, występne, którymi się zabawiałem w Boskiej obecności Twojej; wszystkie chęci grzeszne i próżne, którym poddawałem serce moje; wszystkie słowa złe i nieprzystojne, które tu poważyłem się wymawiać, wszystkie nieskromności i nieuszanowania, wszystkie zgorszenia, których byłem powodem; wszystką niedbałość moją w przysposabianiu się do Komunii Najśw. i w dziękczynieniu po Jej przyjęciu; wszystkie świętokradztwa, których może tak wiele cięży na mej duszy przez niegodne przyjmowanie Ciebie; wszystkie nadużycia łaski sakramentalnej, wszystkie przeszkody, które z mojej winy tamowały jej działanie. O Panie! jakże wielka jest niewdzięczność moja. O jaka złość nieporównana, żem Cię znieważał tak bardzo w tajemnicy, gdzie nieustannie jesteś Ofiarą Przedwiecznemu Ojcu Twemu dla miłości mojej. Wyznaję tu przed Tobą, że wszystkie gromy niebios, wszystkie męki piekła nie mogłyby dostatecznie ukarać tego, com przeciwko Tobie zgrzeszył. O jakże bardzo żałuję, o jaki smutek przenika duszę moją! Przebaczenia Twego o Jezu Najsłodszy, żebrzę zawstydzony i zbolały, korząc się u nóg Twoich. O przebacz,

przebacz, mój Najmilszy Jezu! po tysiąc razy powtarzać pragnę: przebacz! Wyznaję przed Tobą grzechy moje, nienawidzić ich pragnę, o Panie, tak jak Ty ich nienawidzisz: Zlituj się więc nademną, o Panie Najmilszy! o Ty, którego dobroć żadnych nie zna granic, spal wszystkie grzechy moje ogniem Twej miłości, zwiąż je wszyskie tą miłością i rzuć w czerwone morze Twojej Krwi najdroższej, aby tam zniknąć mogły na zawsze! Przebacz mi dawne życie moje, bo tak pragnę do niego już nie wracać, tak pragnę wynagrodzić żarliwą miłością wszystko, czem dotąd obraziłem Ciebie.

Lecz nie tylko moje własne przestępstwa chcę wynagradzać Tobie, o Zbawicielu mój ukochany, o Królu serca mego! upadając do nóg Twoich, pragnę przebłagać Ciebie za wszystkie zniewagi, któremi świat cały rani Boskie Serce Twoje; bo kiedy dla mnie nędznego Tyś się na wszystko ofiarował, słuszna jest, abym i ja za to według możności mojej przepraszał Ciebie. A więc nagradzam Tobie, najmilszy mój Jezu, wszystko, cokolwiek złośliwość żydów, szaleństwo niewiernych i heretyków uczyniły przeciwko Tobie w tym Przenajśw. Sakramencie utajonemu; nagradzam za ich upór w sprzeciwianiu się tej najcudowniejszej tajemnicy, za szyderstwa jakie z niej czynili i czynią, za bluźnierstwa okropne, któremi Twe Imię Przenajśw. znieważali, za te straszne zbrodnie przeciwko

Twemu Ciału Przenajśw. popełniane, gdy je deptali nogami, gdy je rzucali pod kopyta końskie, gdy je ciskali w błoto, zagrzebywali w gnoju, dawali psom na pożarcie, gdy nożami kłóli je, w ogień i wodę miotali i na wiatr wyrzucali; gdy wywracali Twoje ołtarzę, gdy mordowali kapłanów Twoich, krew ich mieszając z Krwią Twoją Przenajdroższą.

Wynagradzam Ci, o mój Najmilszy Jezu, wszystką boleść, zadaną Sercu Twemu przez niezbożność, oziębłość, namiętności i niegodziwości złych katolików, znieważających Ciebie w tym Przenajśw. Sakramencie Twej miłości. Przepraszam Ciebie, o mój Najmilszy, jedyny Panie, że Cię tak mało cenią i kochają, że w takiem opuszczeniu zostawiają Ciebie, że w Boskiej obecności Twojej z takiem się zachowują nieuszanowaniem, tyle nieskromności popełniają, tylu dopuszczają się zbrodni, że gardzą Boskim pokarmem Ciała Twego, że z taką oziębłością komunikują, że świętokradzko przyjmują Ciebie do serc śmiertelnym grzechem zarażonych, że względem Ciebie tylu dopuszczają się gwałtów, wykradając naczynia święte, gdzie spoczywasz, rozrzucając Boskie Ciało Twoje po drogach publicznych, w kloakach je topiąc, w sposób najokropniejszy znieważając Przenajświętszy Sakrament, sprzedając Go w ręce żydów, heretyków i czarnoksiężników, rzucając to Ciało Przenajdroższe na pastwę piekła, na wściekłość szatanów.

O mój najmilszy, najsłodszy Jezu! gdy rozważam wszystko, cokolwiek na ziemi dzieje się przeciwko tej tajemnicy miłości, nic nie widzę, tylko wzgardę, zelżywości, zniewagi, i jakby ocean niezmierny utrapienia i boleści, z każdej strony oblewający serce Twoje; z każdym dniem nowe otwierają się źródła, nowe zelżywości i zniewagi spadają na Ciebie. A gdzie są dusze, któreby za to wynagradzały Ciebie, któreby współcierpiały z Tobą, któreby miłością i wiernością swoją przepraszały Ciebie za niewdzięczność świata? O jakże mała ich liczba! Czemuż to, czemu Jezu Najsłodszy, dla miłości mojej wystawiłeś się na takie mnóstwo zniewag aż do skończenia świata? O dobroci niewymowna, o miłości niezrównana! jakkolwiek twarde jest i nieczułe serce moje, niepodobna jednakże, aby się nie wzruszyło taką dobrocią, aby nie poczuło wdzięczności ku Sobie. O zaiste! czuje ono tę wdzięczność, czuje bardzo żywo boleść, że dla miłości mojej tak wiele ponosisz na ołtarzach naszych! Słów mi braknie o Najmilszy Panie, do wyrażenia tego uczucia; ale Tobie słów nie potrzeba, bo ty widzisz głębie duszy. O gdybym mógł kosztem krwi mojej zasłonić Ciebie od tych wszystkich zniewag, wylałbym ją chętnie do ostatniej kropli. O czemuż przynajmniej, mój Odkupicielu Boski, mój Królu, mój Panie, mój Oblubieńcze jedyny, czemu nie zdołam Ciebie tyle uwielbić w tej Tajemnicy, ile wzgardzony w niej byłeś od

świata? czemuż nie mogę tyle pokłonów, tyle adoracyj złożyć Tobie, ile zniewag odbierasz? czemu nie potrafię tyle pochwał wyśpiewać przed Tobą, ile bluźnierstw bezbożni przeciwko Tobie miotali? O Jezu mój, o miłości! uwielbiam tu Ciebie jak tylko mogę najdoskonalej. Wyznaję, że Tobie jednemu należy się wszelka cześć, panowanie miłość i chwała, po wszystkie wieki wieków. Ofiaruję się i poświęcam Tobie ze wszystkiem co do mnie należy, jako wiekuiste całopalenie miłości. Łączę się z Twoją Matką Najśw., z chórami Aniołów, z Świętymi w niebie, z duszami, które jeszcze na tym świecie żyjąc, Tobie są najmilsze i w zjednoczeniu takiem chcę nieustannie uwielbiać Ciebie, gdziekolwiek w Przenajśw. Sakramencie przebywasz na tem wygnaniu. Dzięki składam Ci za wszystko, coś tu wycierpiał i cierpisz codziennie dla miłości mojej i tem się pobudzać będę, o Najsłodszy Jezu, do znoszenia wszystkiego, do cierpienia w cichości każdego bólu i upokorzenia. Lecz, o mój Najmilszy Jezu, Ojciec Twój Przedwieczny chce, abyśmy wynagradzali Tobie w tym Przenajśw. Sakramencie wszystkie zniewagi, które w tem życiu śmiertelnem ponosiłeś, a szczególnie w czasie męki Twojej: Więc rzucając się do nóg Twoich, nagradzam Ci, Jezu mój Najdroższy wszystkie sprzeciwienia się Tobie, potwarze, bluźnierstwa, jakie od nieprzyjaciół Twoich wycierpiałeś, wszystkie policzki, szturchania,

i plwociny, któremi Twoją Boską najpiękniejszą twarz zeszpecono; wynagradzam Ci Panie szyderstwa, urągania i berło ze trzciny, które wciśnięto w zranione ręce Twoje i koronę z cierni, którą Cię uwieńczyła okrutna synagoga i te bicze okropne, któremi poszarpane było Twoje Ciało Przenajśw. i wreszcie hańbę i śmierć Twoją na krzyżu, i wszystkie inne boleści, któremi zasmucony byłeś. Nagradzając Ci to, co już wycierpiałeś i co jeszcze do końca masz znosić w Przenajśw. Sakramencie, przynoszę do nóg Twoich, o Jezu mój jedyny, wszelką cześć, dzięki, błogosławieństwa i uwielbienia wszystkich stworzeń na ziemi i w niebie i chciałbym jeszcze nieskończenie więcej ofiarować Tobie, aby adoracya moja przyjemniejszą była Sercu Twemu. Ofiaruję Ci jeszcze tę wszystką chwałę, którą Ty sam w Sobie na łonie Ojca Twego posiadasz, i weselę się, że wszystka złość nieprzyjaciół Twoich, ani umniejszyć tej chwały, ani jej szkodzić nie może. O niech już odtąd, mój Najmilszy Panie, celem życia mojego będzie nieustanna cześć Twoja i ciągłe tej czci rozkrzewianie, aby Cię wszyscy ludzie poznali, aby wszystkie serca ukochały Ciebie. O Najsłodszy Panie, o Jezu mój jedyny! tym ogniem Bożym, którym Ty jesteś, rozpal nędzne serce moje, tym ogniem ogarnij świat cały, a szczególniej Twój św. Kościół na ziemi, abyśmy wszyscy wspólnie jednem sercem, jedną miłością wołać mogli: Niech

będzie pochwalony Przenajśw. Sakrament, niech będzie uwielbiona Przebłogosławiona Marya Panna, Matka Jezusa w Przenajśw. Sakramencie utajonego, teraz i zawsze i po wszystkie wieki wieków. Amen.

LITANIA

wynagradzająca P. Jezusowi w Przenajświętszym Sakramencie utajonemu za zniewagi.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,
Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie na zadosyćuczynienie za grzechy nasze ofiarowany,
Panie Jezu w Przenajświętszym Sakramencie za nas i od nas na ołtarzach znieważany,
Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie położony na znak, któremu sprzeciwiać się będą,
Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie często nieprzyjaciołom Twoim na pastwę wydawany,
Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie od niewiernych zelżony,
Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie od bezbożnych ludzi bluźniony,

Zmiłuj się nad nami.

Panie Jezu w Przenajsw. Sakramencie z nienawiści psom porzucany,
Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie wzgardliwie w miejsca plugawe miotany,
Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie z ołtarza do serca grzeszników przenoszony,
Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie od świętokradzców najokrutniej sponiewierany i wzgardzony,
Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie od wielu z wybranych sług Twoich nieuczczony,
Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie w kościołach opuszczony i zapomniany,
Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
Za znieważenie tak wielkiego Sakramentu, wynagradzam Ci Panie,
Za niegodne Ciała i Krwi Twojej przyjmowanie,
Za nieuczciwości i nieuszanowania w obecności Twojej w Przenajśw. Sakramencie popełniane,
Za nienawiść bezbożnych,
Za miotane przeciw Tobie bluźnierstwa,
Za oziębłość największej liczby Twych dzieci,
Za niewdzięczność i zapomnienie ludzi o Tobie w Przenajśw. Sakramencie,
Za zelżenie świątyń Twoich,

Zmiłuj się nad nami.

Wynagradzam Ci Panie.

Za niezbożne mowy i uczynki w kościołach świętych, wynagradzam Ci Panie,
Za wykradzione przez gwałt święte puszki, wynagradzam Ci Panie.
My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś wszystkim wiernym uszanowanie i gorące nabożeństwo do Przenajśw. Sakramentu dać raczył,
Abyś wszystkim świętokradzcom i znieważycielom Przenajśw. Sakramentu łaskę szczerego nawrócenia udzielić raczył,
Abyś heretykom łaskę dostatecznego poznania tej Tajemnicy miłości udzielić raczył,
Abyś nas od niegodnego przyjmowania Ciała i Krwi Twojej zachować raczył,
Abyś serca nasze coraz gorętszą miłością ku Najśw. Sakramentowi zapalić raczył,
Abyś nas do częstego, a godnego przyjmowania Przenajśw. Sakramentu zachęcić raczył,
Abyś nam w godzinę śmierci tym niebieskim pokarmem zasilić raczył,
Abyś nam do nabożnego nagradzania Ci za wszelkie zniewagi, jakie w Najświętszym Sakramencie odbierasz, dopomagać raczył,
Abyś wynagradzania nasze łaskawie przyjąć raczył,

Wysłuchaj nas Panie.

Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie, zmiłuj się nad nami,
Panie Jezu w Przenajśw. Sakramencie, zlituj się nad nami.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, z nieskończonej Serca Twego miłości pozostajesz z nami dzień i noc w Przenajśw. Sakramencie utajony. A, za miłość odbierasz urąganie, zelżywości, świętokradztwa i wzgardy, jakiemi Cię ludzie obrażają! O! daj nam łaskę, błagamy Cię Panie, abyśmy Ciebie za te rozliczne zniewagi nabożnie przepraszali, abyśmy Ci za nie, jak najgorętszą miłością i uwielbianiem Przenajświętszego Sakramentu wynagradzali. A szczególnie pragniemy Ci przez Komunie święte wynagradzające zadosyć czynić, za niewdzięczności ludzkie. Dopomóż nam tylko Panie Jezu, abyśmy Cię zawsze jak najgodniej do duszy naszej przyjmowali. Amen.

Westchnienie do Serca Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie.

Serce Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie opuszczone, chcę pamiętać o Tobie za tych, co o Tobie zapominają.

Serce Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie opuszczone, chcę Cię miłować za tych, co mają dla Ciebie tylko oziębłość i obojętność.

Serce Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie opuszczone, chcę Ci dziękować za tych, co za dobrodziejstwa Twoje niewdzięcznością Ci się odpłacają.

Serce Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie opuszczone chcę Cię często odwiedzać za tych, co o Ciebie nie dbają.

Serce Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie opuszczone, chcę Cię często przyjmować w Komunii św., by Ci wynagrodzić za tych, co Cię świętokradztwy znieważają i obrażają.

Serce Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie opuszczone, Tyś mnie nigdy nie opuściło, nie dozwól, abym ja miał Ciebie kiedykolwiek, choćby na moment opuścić. Amen.

Pozdrowienie Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Bądź pozdrowiony Jezu! Hostyo Najśw., piękniejszy urodą nad syny człowiecze! Bądź pozdrowiony o najukochańszy! o Boski nasz więźniu! zawsze dla nas i nad nami czuwający! Błogosławionyś nad wszystko, przez wszystko i we wszystkiem, co ist-

nieje. Błogosławionyś sercem mojem całem, które Cię kocha i wielbi nad wszystko! Hostyo Najświętsza! Siło duszy wygnanej! Eucharystyo Boska! Arcydzieło Jezusowego Serca! bądź jedyną miłością moją, bądź moją myślą najsłodszą teraz, gdy Cię wielbię pod Eucharystyczną zasłoną i w godzinę śmierci mojej. O wtedy, z Maryą Niepokalaną, przyjdź Jezu, przyjmij i uświęć ostatnie moje tchnienie i z Tobą złącz mnie na wieki. Amen.

Koronka na cześć Przenajśw. Sakr.

Ojcze nasz i t. d., Zdrowaś Marya i t. d.

O Jezu, utajony w Przenajświętszym Sakramencie, spraw, niech ognista i słodka moc miłości Twojej oderwie moje serce od wszystkich stworzeń i rzeczy tego świata, spraw, abym z miłości dla Ciebie na każdy dzień umierał i wyniszczał siebie, jako Ty z miłości dla mnie wyniszczasz się w tym Przenajśw. Sakramencie.

Potem 10 razy:

O Jezu! utajony w Przenajśw. Sakramencie, jedyna miłości moja, daj się poznać, ukochać, uwielbić i uczcić całemu światu.

Jeden raz:

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

(Począwszy od modlitwy, powtórzyć wszystko trzy razy, w końcu dodać *Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Wierzę w Boga).*

LITANIA

o Najświętszym Sakramencie.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,
Chlebie żywy z nieba zstępujący,
Boże utajony i Zbawicielu,
Pokarmie wybranych,
Ustawiczna ofiaro,
Baranku bez zmazy,
Potrawo anielska,
Tajemnico wiary,
Lekarstwo niebieskie,
Pamiątko męki Jezusa Chrystusa,
Darze nad wszelkie dary,
Dowodzie Boskiej ku nam miłości,
Zasado Boskiej nieśmiertelności,
Chlebie wszechmocnością Słowa w Ciało przemieniony,
Duchowna pociecho,
Zakładzie przyszłej chwały,
} Zmiłuj się nad nami.
Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
Od niegodnego Ciała i Krwi przyjmowania, zachowaj nas Panie.
Od pożądliwości ciała, zachowaj nas Panie.
Od wyniosłości i pychy życia, zachowaj nas Panie.

Od wszelkiego grzeszenia,
Przez pragnienie, którem pragnąłeś pożywać Baranka wielkanocnego z uczniami Twymi,
Przez głęboką pokorę Twoją, z jaką uczniom nogi umywałeś,
Przez najgorętszą miłość, z której Sakrament ten Boski postanowiłeś,
Przez najdroższą Krew Twoją, którą nam na św. Ołtarzu zostawiłeś,
Przez pięć ran Ciała Twego, które za nami podjąć raczyłeś,
Zachowaj nas Panie.
My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś w nas wiarę, uszanowanie i nabożeństwo do tego przedziwnego Sakramentu pomnażać raczył, Ciebie prosimy
Abyś nas do częstego przyjmowania Najświętszego Sakramentu, przy szczerej pokucie zachęcać raczył,
Abyś nas od niedowiarstwa i ślepoty serca zachować raczył,
Abyś nas w godzinę śmierci tym niebieskim pokarmem zasilić i w podróż wieczności nim opatrzyć raczył,
Synu Boży, Ciebie Boga prosimy,
Wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas. Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d., Zdrowaś Marya i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś nam w tym cudownym Sakramencie pamiątkę męki Twojej zostawił, daj nam, prosimy Cię, abyśmy tak tajemnice Ciała i Krwi Twojej czcili, iżbyśmy skutków odkupienia Twojego w nas zawsze doznawali. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św. Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Prośba o błogosławieństwo.

Zbawicielu mój, który raczyłeś drogie swe Ciało i Krew zostawić nam w tym Najśw. Sakramencie, czczę w Nim Ciebie, Boga mojego, z najgłębszą pokorą i miłością; a jako jesteś źródłem wszelkiego błogosławieństwa, błagam Cię, błogosław mnie i tym wszystkim, za których Ci modlitwy moje śmiem ofiarować. Uwolnij serca nasze od grzechów wszelkich, oczyść je i poświęć łaską swoją Boską. Błogosław nam Panie, jakość błogosławił uczniom swoim wstępując do nieba, żebyśmy ducha Twego pełni i Nim się zawsze rządząc, mogli dostąpić błogosławieństwa, które zgotowałeś w Królestwie wiecznem wybranym Twoim. Amen.

Ostatnie pożegnanie.

Żegnam Cię, upadając przed Tobą, o Jezu, który w tym Najśw. Sakramencie jesteś litościwym Ojcem moim, niechże odejdę od Ciebie udarowany łaskami, które mi tak bardzo są potrzebne do zbawienia. Żegnam Cię upadając przed Tobą Jezu kochany, który w tym Najśw. Sakramencie jesteś Sędzią duszy mojej i błagam, abyś, gdy przyjdzie ostatnia moja godzina, raczył pamiętać na chwilę obecną, w której pokornie Cię proszę: nie chciej potępić na wieki mnie największego grzesznika, ale między wybranych łaskawie policz. Żegnam Cię upadając przed Tobą, Jezu Chryste, który w tym Najśw. Sakramencie jesteś lekarzem słabości moich i błagam, abyś mię nie oddalał od siebie, dopóki nie zagoisz ran duszy mojej, dopóki nie oczyścisz ciała ze zmazy grzechowej. Żegnam Cię upadając przed Tobą Chryste Jezu, który w tym Najświętszym Sakramencie jesteś moim przewodnikiem i czekam pokornie, abyś mię odchodzącego teraz od Ciebie, natchnieniem świętem zasilił, na drogę prawą wyprowadził i prawicą swoją potężną w wierze, nadziei i miłości łaskawie umocnił. Żegnam Cię, upadając przed Tobą Chryste Jezu, który w tym Najśw. Sakramencie jesteś gościem najmilszym ust moich i pragnę odtąd nic nie mówić, coby się nie odnosiło do chwały Twojej i dobra współbraci moich. Imię tylko Twoje

mój Jezu, radbym ciągle mieć na ustach i w sercu teraz i w godzinę śmierci mojej. Żegnam Cię upadając przed Tobą Jezu Chryste, który w tym Najśw. Sakramencie jesteś oblubieńcem moim i żebrzę Twojej litości; wszakżeś odkupić mnie raczył ceną Krwi Twojej Najśw.; nie dajże mi odejść od Ciebie, dopóki się nie rozrzewni serce Twoje nad nędzą moją, dopóki mi nie odpuścisz, jak Magdalenie wszystkich nieprawości moich, dopóki mię nie powołasz do siebie i nie oderwiesz od świata i złych skłonności moich. Żegnam Cię mój Jezu z żalem, z jakim żegnała Matka Twoja Najświętsza u stóp Krzyża Twego płacząca. Żegnam Cię z ową miłością i nadzieją, z jakiemi żegnali Cię Apostołowie i wierni uczniowie Twoi, przy błogosławionem wniebowstąpieniu Twojem. Żegnam Cię z mocną wiarą mój Jezu, że zmartwychwstanę w on dzień ostateczny i będę oglądał Ciebie, zbawienie moje w przybytkach szczęścia wiecznego. Amen.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

(100 dni odpustu raz na dzień, Pius VII, 1818 r.).

Niech będzie błogosławiony Pan nasz Jezus Chrystus, utajony w Najśw. Sakramencie Ołtarza, teraz i na całą wieczność. Amen.

Niech będzie pochwalony Przenajśw. Sakrament.

(100 dni odpustu. Urban IV.).

Cześć i chwała, miłość i dziękczynienie w każdej chwili Sercu Jezusowemu, utajonemu pod postacią chleba na ołtarzach naszych, teraz i aż do końca tego świata. Amen.

(100 dni odpustu. Pius IX. 1868).

Przy wystawieniu Najśw. Sakramentu.

O Przenajświętsza Hostya!
Dla której nam niebo sprzyja,
Broń od nieprzyjaciół wszelkich,
Dodaj mocy i sił wielkich.
Bądź chwała Panu naszemu.
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu Duchowi świętemu,
Bogu w Trójcy jedynemu. Amen.

Akt przy wystawieniu Najśw. Sakramentu

„O Salutaris Hostia".

Witaj Przenajświętsza Ofiaro, która nam wrota niebieskie otwierasz. Otwórz serca nasze do Twej miłości; otwórz serca niewiernych do wiary i serca grzesznych do prawdziwej pokuty.

O Boże! Tyś Panem życia i śmierci: Ciebie lękają się nieprzyjaciele nasi: przed Tobą drżą piekielne siły; umocnij nas przeciwko nim, abyśmy zawsze zwyciężali, co nam do miłości Twojej i do zbawienia naszego przeszkadza. Amen.

„Uni Trinoque Domino".

Bogu w Trójcy jedynemu niech będzie wieczna chwała; Ojcu, który nas stworzył i Syna Swego jednorodzonego dla naszego zbawienia na śmierć wydał; Synowi, który nas odkupił i Ciało Swe i Krew Swą dał nam w tym Najśw. Sakramencie na pokarm zbawienny; Duchowi św., który nas poświęcił i miłością Bożą i nabożeństwem do Najśw. Sakramentu Serca nasze zapala. Niech Mu będzie cześć, chwała i pokłon od wszelkiego stworzenia teraz i do skończenia świata, a nam żywot szczęśliwy w wieczności. Amen

Nabożeństwo na uproszenie częstej Komunii świętej.

Wobec coraz większej oziębłości ludzi dla rzeczy Boskich nie ma skuteczniejszego środka do rozbudzenia gorętszej miłości ku Bogu jak częsta lub codzienna Komunia Św. Ojciec Św. Pius X. pragnie więc, aby chrześcianie jak najczęściej i jak najliczniej przystępowali do tego źródła prawdziwej miłości Bożej. Dlatego zaleca, aby corocznie w kościołach katedralnych lub innych według uznania biskupa wyznaczonych odbywało się na uproszenie rozszerzenia zwyczaju częstej Komunii Św.:

Nabożeństwo w piątek, sobotę i niedzielę zaraz po uroczystości Bożego Ciała lub w innym czasie dogodniejszym,

z kazaniem codzień, którego treścią ma być objaśnienie o nadzwyczajnej doskonałości tego Sakramentu i o usposobieniu duszy do godnego przyjęcia tegoż.

Po przemówieniu ma być wystawiona Najśw. Hostya i w obecności Jej ma być odmówioną następująca modlitwa: „O Jezu najsłodszy, który przybyłeś na ten świat w tym celu, abyś wszystkie dusze wzbogacił życiem łaski Swojej i dlatego dla utrzymania i rozbudzania go w Najśw. Sakramencie Eucharystyi podajesz im Siebie samego codziennie jako zbawienne lekarstwo na uzdrowienie ich niemocy jakoteż pokarm Boski dla wzmocnienia ich w słabości, oto upadamy z pokorą przed Tobą błagając Cię, abyś na nie z łaskawości Swojej wylał ducha Twego Świętego, iżby nim napełnione, jeśli się ciężkiej winy dopuściły powracając do Ciebie życie łaski przez grzechy utracone odzyskały; jeśli zaś dla Twej litośnej szczodrobliwości już z Tobą są z'ączone (prosimy Cię), aby według daru każdemu użyczonego do Twej niebieskiej uczty mogły przystąpić a tak nią pokrzepione znalazły lekarstwo na uleczenie win powszednich, które codzień popełniają, oraz życie w łasce Twojej zdołały utrzymać, iżby w ten sposób oczyszczając się coraz bardziej, wieczną szczęśliwość w Królestwie niebieskim osiągnęły. Amen".

W samą niedzielę rano ma być odprawiona msza parafialna a wśród niej kazanie na podstawie Ewangelii wypadającej w niedzielę wśród oktawy Bożego Ciała. W tę niedzielę powinien także lud licznie przystąpić do Komunii Św.

W razie przeniesienia tej uroczystości, w kazaniu ma kapłan również zachęcić do gorącego przyjęcia Komunii Św. Na nabożeństwie po południu przed odśpiewaniem: „Przed tak wielkim Sakramentem“ ma być odśpiewany hymn Ambrozyański. (Dekr. Ś. Kongr. odp. dnia 10 kwietnia 1907).

Obecni na tym nabożeństwie dostępują odpustu w każdy dzień triduum 7 lat i 7 kwadragen; w jednym z tych dni lub w niedzielę odpust zupełny pod zwykłymi warunkami i po odmówieniu podanej modlitwy.

Nabożeństwo na uroczystość Bożego Ciała.

Modlitwa.

Wielką jest tajemnica i wielką miłość Twoja, o Panie! której pamiątkę dziś Kościół uroczyście obchodzi. Twoja o Jezu przytomność w Najświętszym Sakramencie, jak jest pełną tajemnic, tak i pełną miłości. Twoje przebywanie na ziemi było krótkie: a chciałeś być z nami aż do końca wieków. Twojej widzialnej obecności musiałeś nas pozbawić, gdy wstąpiłeś do nieba; lecz mądrość i miłość Twoja wynalazła środek pozostania z nami niewidzialnie, w sposób tajemniczy, to jest: w Sakramencie, pod postacią chleba i wina utajony, a obecny z Bóstwem i człowieczeństwem. Tak jest: Ty chciałeś być z każdym najściślej złączonym, ktoby tylko wierzył w Ciebie. Tak ukochałeś ludzi, że im dałeś tę obietnicę: „Moje Ciało będzie dla was prawdziwym pokarmem, a Krew moja prawdziwym napojem, a kto pożywa Ciała mego i pije Krew moją, ten mieszka

we mnie a Ja w nim; ten żyć będzie na wieki". Jakże dobrotliwie, o Zbawicielu mój! spełniłeś to przyrzeczenie, gdy na ostatniej wieczerzy dałeś rzeczywiście pierwszy raz Ciało i Krew Twoją na pokarm i napój! wziąwszy chleb w ręce swoje, złożyłeś dzięki, pobłogosławiłeś i rzekłeś: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje". Potem wziąłeś kielich i rzekłeś: „Pijcie z niego wszyscy, to jest Krew moja nowego przymierza, która za was i za wielu wylaną będzie na zgładzenie grzechów. Ile razy to czynić będziecie, czyńcie to na moją pamiątkę". Niech Ci będzie cześć i chwała Zbawicielu! za ustanowienie tej tajemnicy, w której nam dajesz Ciało i Krew Twoją, Twoje Bóstwo i człowieczeństwo utajone pod postacią chleba i wina. Cześć Ci oddaję i pokłon, o Boże utajony w Najśw. Sakramencie! Nie widzą Cię wprawdzie oczy moje, ale Cię widzi wiara moja, bo mocno wierzę, że jesteś z Bóstwem i człowieczeństwem obecny w tym Sakramencie.

„Ile razy czynić to będziecie, czyńcie na moją pamiątkę". Tak mówiłeś, o Panie! do uczniów i rozkazałeś im czynić podobnie i dałeś im i ich następcom moc do czynienia tego, coś Ty uczynił, do przeistaczania chleba w Ciało, a wina w Krew Twoją. Świętym i czcigodnym pozostanie na zawsze dla mnie ten akt, w którym odbywa się ofiara nowego przymierza, a chleb i wino przemienia się w Ciało i Krew Zbawiciela mojego; świętą

i czcigodną każda uroczystość, w której bywasz obnoszony utajony w Sakramencie, aby Ci oddać cześć i uszanowanie, jako Królowi i Panu naszemu; świętem i czcigodnem każde miejsce, każdy kościół, gdzie się zachowywa ta tajemnica; świętym i czcigodnym ten akt, kiedy się zbliżam do tej tajemnicy i przyjmuię Ciało i Krew Zbawiciela mojego. Sprawże to łaską swoją, o Panie! abym godnie przystępował; bo kto niegodnie pożywa ten pokarm i pije z kielicha, ach! ten sobie pożywa i pije sąd i potępienie. Obrońże mnie, o Boże! od takiego grzechu, a spraw, aby nam się to nie obracało z naszej winy na sąd i potępienie, co ustanowiłeś dla naszego zbawienia. Nie, o Panie! pierwej się troskliwie doświadczać będę, nim się zbliżę do pożywania tego pokarmu. Pierwej przez szczerą Spowiedź Sakramentalną oczyszczę z grzechów duszę moją; pierwej się przysposobię przez serdeczne nabożeństwo, a dopiero błagać Cię będę, o Panie! w mojej niegodności: uczyń mnie godnym przystąpić do stołu Twojego! a wtedy ufny w miłosierdzie Twoje, zbliżę się i przyjmę Ciało Twoje Najświętsze, które duszę moją zachowa do żywota wiecznego. Amen.

Modlitwa z Ewangelii przed procesyą.

Panie Jezu Chryste! któryś nam w Najśw. Sakramencie pod przymiotami chleba i wina, prawdziwe Ciało i Krew zostawić, a z Ciała Twego prawdziwy pokarm i z Krwi Twojej

prawdziwy napój uczynić raczył: wierzę mocno, że kto godnie pożywa Ciała Twego i Krew Twoją pije, ściśle się z Tobą, o Jezu, łączy i Ty z nim. A jako Ty Synu Boski! żyjesz przez Ojca Niebieskiego, który Cię tu zesłał, tak przez Ciebie żyć będzie, kto Cię należycie usposobiony godnie przyjmuje w Najświętszym Sakramencie.

O Jezu! Ty jesteś żywym, jak się sam nazywasz, i ożywiającym chlebem, który z nieba zstąpił i z którym owa na puszczy manna ani w zacności, ani w skutkach porównać się nie może. A jeżeli ów tak przedziwny i z nieba także dla starozakonnych spuszczany pokarm był w takiej czci u dawnych, że go z tablicami przykazań i z rózgą rozkwitłą Arona w świętej skrzyni przymierza Boskiego chowano, którą z nabożeństwem z miejsca na miejsce przenoszono i wiele przez to Twych błogosławieństw Boskich doznawano: nie jestżeś Ty, największa istotnie świętość, Boże! godzien, abyśmy Ci pobożną cześć, tak w świątyniach Twoich, jak na ulicach oddawali?

Ach Jezu! Oblubieńcze Kościoła chrześciańskiego! wejrzyjże łaskawie na ten tryumf, który Ci sprawuje tego czasu taż Oblubienica z nami prawowiernemi dziatkami swemi. Przyjmijże od nas, Panie! obecne nasze ku Tobie nabożeństwo! przyjmij je, prosimy Cię na oświadczenie od nas najwyższego Twojego nad nami panowania;

przyjmij na podziękowanie Ci za wszystkie dobrodziejstwa, a mianowicie za postanowienie tego Najświętszego Sakramentu; przyjmij na przeproszenie Cię za grzechy nasze, za nędzę, prześladowania i sromotne zelżywości i męki, któreś bawiąc tu na ziemi ponosił za nas i dotąd od niewiernych ponosisz: a osobliwie za nieczułość naszą podczas Mszy św. i Komunii; przyjmij i udziel nam potrzebnych łask Twoich teraz w życiu i przy śmierci naszej. Amen.

Ewangelia przy pierwszym ołtarzu.

Początek św. Ewangelii według św. Mateusza.

Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, Syna Dawidowego, Syna Abrahamowego, Abraham zrodził Izaaka, a Izaak zrodził Jakóba, a Izaak zrodził Judę i bracią Jego. Juda zaś zrodził Faresa i Zarę z Tamary; a Fares zrodził Ezdrona, a Ezdron zrodził Arama, Aram zaś zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Naassona, Naasson zrodził Salmona, a Salmon zrodził Booza z Rababy, Booz zaś zrodził Obeda z Ruth, a Obed zrodził Jessego, a Jesse zrodził Dawida króla, a Dawid król zrodził Salomona z tej, która była Uryaszowa, Salomon zaś zrodził Roboama, a Roboam zrodził Abiasza, a Abiasz zrodził Azę, Aza zaś zrodził Jozafata, a Jozafat zrodził Jorama, a Joram zrodził Ozyasza. Ozyasz zaś zrodził Joatama, a Joatam zrodził Achaza, a Achaz zrodził Ezechiasza,

a Ezechiasz zrodził Manassesa, Manasses zaś zrodził Amona, a Amon zrodził Jozyasza, a Jozyasz zrodził Jechoniasza i bracią jego w przeprowadzeniu babilońskiem. A po przeprowadzeniu z Babilonu Jechoniasz zrodził Salatyela, a Salatyel zrodził Zarobabela, a Zarobabel zrodził Abiuda, Abiud zaś zrodził Eliakima, a Eliakim zrodził Azora, a Azor zrodził Sadoka, Sadok zaś zrodził Achima, a Achim zrodził Eliuda, a Eliud zrodził Eleazara, a Eleazar zrodził Matana, a Matan zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Józefa, męża Maryi, z którego się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

Ewangelia przy drugim ołtarzu.

Początek św. Ewangelii według św. Marka.

Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Jako napisano jest u Izajasza Proroka: oto ja posyłam Anioła mego przed oblicznością Twoją, który zgotuje drogę Twoją przed Tobą. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki Jego. Był Jan na puszczy, chrzcząc i przepowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. I wychodziła do niego wszystka kraina żydowskiej ziemi i Jerozolimczycy wszyscy: a byli od niego chrzczeni w rzece Jordanie, spowiadając się z grzechów swoich. A Jan odziany był sierścią wielbłądową i pasem skórzanym około

bioder swoich, a jadał szarańczę i miód leśny. I przepowiadał mówiąc: Idzie za mną możniejszy niźli ja, którego nie jestem godzien, upadłszy, rozwiązać rzemyka trzewików Jego, jamci was chrzcił wodą, aleć On was będzie chrzcił Duchem świętym.

Ewangelia przy trzecim ołtarzu.

Początek św. Ewangelii według św. Łukasza.

Był za dni Heroda króla żydowskiej ziemi kapłan niektóry, imieniem Zacharyasz, z porządku Abiasza, a żona jego z córek Aronowych, a imię jej Elżbieta. A byli oboje sprawiedliwymi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez przygany: a nie mieli syna: przeto, iż Elżbieta była niepłodna, a byli oboje podeszli w leciech. Stało się tedy, gdy odprawował urząd kapłański w rzędzie swej kolei przed Bogiem, według zwyczaju urzędu kapłaństwa losem padło, że miał kadzić, wszedłszy do kościoła Pańskiego; a wszystko mnóstwo ludu było zewnątrz, modląc się godziny kadzenia. I ukazał mu się Anioł Pański, stojąc po prawej stronie ołtarza kadzenia. I zatrwożył się Zacharyasz, ujrzawszy go i przypadła nań bojaźń. I rzekł do niego Anioł: Nie bój się Zacharyaszu, bo jest wysłuchana prośba twoja, a żona twa Elżbieta urodzi Tobie syna i nazwiesz Imię jego Jan: a ty będziesz miał wesele i radość

i wiele ich będzie się radować z narodzenia jego. Albowiem będzie wielki przed Panem: wina i tego co upija pić nie będzie, a będzie napełnion Duchem świętym jeszcze z żywota matki swojej: a nawróci wielu synów izraelskich ku Panu Bogu ich; a on uprzedzi Chrystusa w duchu i mocy Eliasza, aby obrócił serca ojców ku synom; a niedowiarki ku roztropności sprawiedliwych; iżby zgotował Panu lud doskonały.

Ewangelia przy czwartym ołtarzu.

Początek św. Ewangelii według św. Jana *(str. 262)*.

Po ostatniej Ewangelii śpiewa się Antyfona.

O święta uczto! na której Chrystus bywa pożywany, pamiątka męki Jego rozpamiętywa się, myśl napełnia się łaską, a przyszłej chwały zadatek nam się daje. Alleluja.

℣. Uczynił w granicach twoich pokój. Alleluja.

℟. A tłustością zboże nasyca cię. Alleluja

MÓDLMY SIĘ.

Boże! któryś przez przytomność skrzyni przymierza na dom i wszystką majętność Obedeoma, wiernego sługi Twego, obfite zlał błogosławieństwo; daj nam miłościwie, aby skrzynia odkupienia naszego, Chrystus Jezus, Syn Twój w dzisiejszej tajemnicy Ciała Swojego nas nawiedzając, doczesnem i wiecznem

błogosławieństwem nas obdarzył. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

W dzień uroczystej procesyi.

Panie! Tobie należy się cześć i chwała od ludzi. Ty jesteś naszym Władcą, Królem i Panem naszym, Pośrednikiem i Zbawicielem naszym, Chryste Jezu! Jakże jest słusznie, abyśmy to wyznali przed całym światem i publicznie okazali Ci tę część, którą Ci w kościele oddajemy. Ty jesteś w nim przytomny i mieszkasz pomiędzy nami, jak król wśród swego ludu. Lud Twój pragnie Ci w uroczystej procesyi cześć oddać, jak nawet ziemskim monarchom zwykł przy wydarzonych okolicznościach czynić. Ach Panie! niechże Ci miłą będzie ta cześć nasza, którą Ci dzisiaj oddajemy, gdy Cię w Sakramencie publicznie z tryumfem obnosimy; gdy kwiaty przed Tobą ścielemy, jak kiedyś mieszkańcy Jerozolimy gałązki palmowe, gdy na cześć Twoją pienia dziękczynne wyśpiewujemy, jak tamci *Hossanna!* śpiewali. Sprawże to Panie! łaską Swoją, aby Ci nasze pienia i cześć były miłemi! Pragniemy z naszej strony w tym świętym akcie uniknąć wszelkiej próżności i nietylko powierzchownie, lecz w duchu i prawdzie cześć Ci oddawać. Składamy Ci dzięki z głębi serc naszych, o Zbawicielu Najświętszy! za Twoją dobroć, za wszystkie dobro-

dziejstwa, a błagamy o opiekę nad nami, o łaskę Twoją i wszelki dar dobry; przeto Cię wielbim i pobożnym śpiewem i serdeczną modlitwą. Wejrzyj litościwie na lud Twój, o Panie! a spraw, aby to nasze nabożeństwo Tobie miłem, a nam się zbawiennem stało. Amen.

W czasie procesyi.

Akty do Najświętszego Sakramentu.

Bądź pochwalon miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! który z wysokości nieba dla zbawienia naszego zstąpiłeś na ziemię i będąc prawdziwym Bogiem, stałeś się prawdziwym człowiekiem. Niech wszelkie kolano na niebie, na ziemi i pod ziemią upada przed wielkością Bóstwa Twego!

Bądź pochwalon miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony; któryś w żywocie Matki Twojej, Panny Niepokalanej nawiedził Elżbietę. Błagamy Cię o Boże! zostawiaj nam takież skutki łaski Twej, jakeś natenczas w domu Zacharyaszowym uczynił.

Bądź pochwalon miłosierny Jezu, w Sakramencie utajony! któryś był na ręku Najświętszej Panny do kościoła Jerozolimskiego niesiony, kiedy Ci zabieżał Symeon i od przeczystej Matki Twej przyjął Cię, Boga swojego. Daj nam tak Ciebie w Komunii św. przyjmować, abyśmy się godziny śmierci nie lękali, ale na Twój sąd z ufnością i z pokojem czekali.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony, któryś Dzieciątkiem jeszcze będąc niewinnem, musiał do Egiptu przed srogim nieprzyjacielem być unoszony. Daj nam, prosimy, abyśmy umieli uniknąć pokusy do grzechu; do nieba tęsknili i tam serce swe w pokornej modlitwie zwracali.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś do Jeruzalem, dobrowolnie na mękę się zbliżał, kiedy pobożne rzesze i niewiniątka poprzedzały Cię wołając: Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. Daj nam, Boże, niewinność serca i gotowość głoszenia Twej chwały.

Bądź pochwalon miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś od swoich nieprzyjaciół, jako najgorszy złoczyńca, publicznie był oprowadzany. Niech Ci tę zniewagę osłodzimy, wołając z najgłębszą pokorą: Boże nasz! Tobie cześć, Tobie chwała na wieki!

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! któryś cierpliwie niósł krzyż Swój na górę Kalwaryi. Jak byłeś wówczas pośmiewiskiem dla tłumów grzeszników, zaślepieniem i szaleństwem rażonych; tak miej teraz od nas, od wszystkiego świata, od chórów Anielskich pokłon chwałę i uwielbienie; boś Ty jest Bóg i Pan nasz.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! który nikim nie gardzisz i nikogo nie opuszczasz. Nawiedź nas, błagamy, w godzinę śmierci naszej, iżbyś nas

posilił na drogę wieczności i stał się tam wieczną szczęśliwością. Boże litościwy! żebrzemy o to Twego miłosierdzia.

Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony! który z nieograniczoną łaską skończywszy swe dzieło odkupienia, Krwią je najświętszą zapieczętowawszy, wstąpiłeś na niebiosa i siedzisz na prawicy Boga Ojca Wszechmogącego, a stamtąd przyjdziesz sądzić żywych i umarłych. Przyjmij nas błagamy, do Królestwa Twej chwały, nie pomnąc na winy nasze.

Błogosław Panie domy chrześciańskie, gdzie przykazań Twych strzegą i daj nam łaskę potrzebną do ciągłego onych zachowywania. Błogosław nam w doczesnych naszych potrzebach, ile tego do służby Twojej i do zbawienia naszego pożądamy. Błogosław wszystkim, którzy tu przytomni i tym, co się nie mogąc z nami tu połączyć, mają swe serce do Ciebie obrócone. Daj nam wszystkim, którzy teraz na Ciebie, Boga naszego zakrytego, ze czcią patrzymy, oglądać twarz Twoją Przenajświętszą w radości nieskończonej, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa po procesyi.

Przyjmij o Panie! łaskawie tę cześć i uszanowanie, któreśmy Ci publicznie oddali. Są one wprawdzie małe względem Twojej wielkości i Majestatu; aleć wiesz, że jesteśmy słabymi ludźmi, przeto przestajesz na naszej,

acz słabej, lecz dobrej woli. Nie wypuszczaj nas Panie, z Twojej opieki, którzy, póki nam życia stanie, wielbić będziem Imię Twoje i publicznie przed światem wyznawać, że jesteś Panem i Bogiem naszym. Który żyjesz i królujesz z Ojcem i z Duchem Świętym, na wieki wieków. Amen.

W czasie błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Gdy Najśw. Sakrament kapłan żegna:

1. „Salvum fac".

Zbaw Panie! lud Twój w pogaństwie, żydostwie, odszczepieństwie i w jakiejkolwiek ślepocie zostający; wszakżeś na to zstąpił na ziemię, wszakżeś się nam na to zostawił w tym Sakramencie, abyśmy wszyscy żywot wieczny w Królestwie Twojem otrzymali. Niechże Cię, o Boże, wszyscy uznają, czczą i miłują na wieki. Amen.

2. „Salvum fac".

Zbaw Panie! lud Twój po wszystkim świecie w grzechu śmiertelnym zostający, a daj wszystkim łaskę skuteczną do prawdziwej pokuty. Przyjmij marnotrawnych synów do Swego miłosierdzia, iżby przebłagawszy nieskończoną dobroć Twoją, już więcej od Ciebie nie odstępowali, już Cię nigdy w sercach swych nie krzyżowali. Amen.

3. „Salvum fac".

Zbaw Panie! lud Twój po wszystkim świecie, teraz i w godzinę śmierci; daj wszystkim po życiu przykładnem szczęśliwie w łasce i miłości Twej skonanie. Daj nam w ranach Twych żyć i umierać; a tym, którzy się tu teraz na chwałę Twoją zgromadzili, pobłogosław jako dziedzictwu Swemu na wieki. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Przeżegnaj i błogosław, Chryste Jezu! duszę moją, a będzie nad śnieg bielszą; przeżegnaj i błogosław ciało moje, a żaden nieprzyjaciel mi nie zaszkodzi.

Błogosław, Jezu mój! wszystkim dobrym zamiarom, pracom i nadziejom moim, pobłogosław mym domownikom, mojej rodzinie, moim przyjaciołom, mojej ojczyźnie; otocz nas łaską Swoją przenajświętszą.

Bądź pochwalon i błogosławion, nad wszelką chwałę wywyższon, Jezu Zbawicielu mój! Bądź czczony od wszelkiego stworzenia, przez święte imię Twoje, teraz i na wieki.

Pragnę Boże wszechmogący! serce moje przeniknąć i napełnić ku Tobie miłością wszystkich Świętych Twoich, iżbym Ciebie, Pana mojego, dobro najwyższe, ze wszystkiemi nieba i ziemi mocami miłował, wychwalał i błogosławił wiecznie.

Jezu Najsłodszy! Ty znasz i wiesz, że Cię najwięcej nad wszystko i ze wszyst-

kich sił moich kocham. O Panie, pomnóż we mnie wiarę, uczyń jeszcze obfitszą i doskonalszą miłość moją ku Tobie.

O Boże! miłości duszy mojej, Boże mój, Odkupicielu i Zbawicielu! którym się nasycają Cherubinowie i Serafinowie, wszyscy Duchowie niebiescy, a nad wszystkich Królowa Anielska: daj mi zupełnie i wiecznie miłością Twą Boską nasycać się i cieszyć; i daj mi łaskę dostateczną do godnego chwalenia i sławieniu Najśw. Imienia Jezus, teraz i na wieki. Amen.

Kwadrans poświęcony Boskiemu Sercu Pana Jezusa.

Wszystkim członkom Apostolstwa Najśw. Serca Ojciec św. Pius IX. dozwolił, jeśli ofiarują kwadrans modlitwy przed Najśw. Sakramentem dla przebłagania Boskiego Majestatu za grzechy świata, następujące odpusty zupełne: 1) Raz w miesiąc odprawiając tę modlitwę w dzień, który przypadł losem lub dobrowolnie jest wybrany; 2) W Wielki Czwartek; 3) W godzinę śmierci.

Sposób odmawiania tej modlitwy może być następujący lub natchnieniu własnej pobożności zostawiony.

I. Boskie Serce Jezusa, Serce prawdziwie ludzkie.

Jezu mój! dziękujemy Ci za to niezmierne uniżenie Twoje że Serce prawdziwie ludzkie przyjąć raczyłeś; Serce, w którem jest Ciało z naszego ciała, Krew z naszej krwi wzięta,

które ma jednaką z naszem sercem naturę i przymioty, abyś tym sposobem łatwiej miłość naszą pozyskał. Przebacz nam oziębłość i niewdzięczność naszą! Pragniemy potargać wszystkie więzy, które trzymają serca nasze do ziemskich rzeczy przykrępowane. Zapalże w nas o Panie, ogień Twej miłości!

Boskie Serce Jezusa! proszę najgoręcej,
Spraw, niech Cię kocham — kocham coraz więcej!

Serce Najsłodsze Jezusa! pomnóż w nas wiarę, umocnij nadzieję, rozżarz miłość prawdziwą, abyśmy coraz zupełniej, coraz doskonalej Tobie oddani byli, teraz i na wieki. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

II. Boskie Serce Jezusa koroną cierniową zranione.

Jezu mój! dzięki Ci składamy za niewymowne boleści, które jakby ostre ciernie ranią Twe najniewinniejsze serce; boleść jakiej doznajesz, gdy niewinne dusze zgorszeniem i namowami są Tobie przez bezbożników wydarte; boleść nad pokutującymi, których złe skłonności do nowych w grzechy upadków nieustannie kuszą; boleść nad grzesznikami, którzy okrutnym sztyletem zbrodni swoich ciągle Cię wskróś przeszywają! O, zmiłuj się nad nędzą naszą! Utrzymuj niewinnych w czystości serca, wspieraj poku-

łujących, by na drodze sprawiedliwości wytrwali, nawróć biednych grzeszników, za których Krew przelać raczyłeś i zapal w nas wszystkich ogień Twej Boskiej miłości.

Boskie Serce Jezusa: proszę najgoręcej,
Spraw, niech Cię kocham — kocham coraz więcej!

Serce Najsłodsze Jezusa! pomnóż w nas wiarę, umocnij nadzieję, rozżarz miłość prawdziwą, abyśmy coraz zupełniej, coraz doskonalej Tobie oddani byli teraz i na wieki. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d. *(jak wyżej).*

III. W Boskiem Sercu Jezusa Rana zawsze otwarta.

Jezu mój! dzięki Ci składamy za tę wielką Ranę, która otworzyła Boskie Serce Twoje i za wszystkie łaski, które nieustannie stamtąd na nas wylewać raczysz. Z tej to rany płynie woda Żywota, która nas oczyszcza, Krew Przebłagania, która zalewa grzechy nasze, moc i siła do cierpień, światło i męstwo do pełnienia cnoty, odwaga do walki przeciwko grzechowi, pociecha i pomoc w każdej potrzebie, a nareszcie łaska wytrwania w dobrem aż do śmierci. Daj nam, o Jezu! wszystkie te łaski, napełnij serca nasze wdzięcznością i zależnością zupełną od Boskiego Serca Twego i zapal w nas wszystkich ogień Twej Boskiej miłości!

Boskie Serce Jezusa! pragnę najgoręcej,
Spraw, niech Cię kocham — kocham coraz więcej!

Serce Najsłodsze Jezusa! pomnóż w nas wiarę, umocnij nadzieję, rozżarz miłość prawdziwą, abyśmy coraz zupełniej, coraz doskonalej Tobie oddani byli teraz i na wieki. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

IV. W Boskiem Sercu Jezusa Krzyż utkwiony.

O Jezu mój! dzięki Ci składam za tę ofiarę nieskończonej ceny, którą dla nas biednych grzeszników na krzyżu złożyłeś: za ofiarę Twego Wcielenia, za ofiarę wielkiego ubóstwa, za ofiarę najgłębszych upokorzeń, za ofiarę Twej chwały, Twojej Krwi Przenajdroższej, Twego życia, Twego Człowieczeństwa i Bóstwa, za codzienną ofiarę Mszy św., za te wszystkie ofiary, których ołtarzem jest własne Boskie Serce Twoje! Nie pozwalajże Panie, aby takie ofiary dla nas daremnemi były i zapal w nas wszystkich ogień Twej Boskiej miłości.

Boskie Serce Jezusa! proszę najgoręcej,
Spraw, niech Cię kocham — kocham coraz więcej!

Serce najsłodsze Jezusa! pomnóż w nas wiarę, umocnij nadzieję, rozżarz miłość prawdziwą, abyśmy coraz zupełniej, coraz doskonalej Tobie oddani byli teraz i na wieki. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d. *(jak wyżej).*

V. Boskie Serce Jezusa w ognistych płomieniach.

Jezu mój, dzięki Ci składamy za tę miłość nieskończoną, jaką nas od wieków ukochać raczyłeś. Z miłości dla nas stałeś się Dzieciątkiem, a myśmy Ciebie nie ukochali! Z miłością dla nas przybrałeś postać dobrego Pasterza, a myśmy Ciebie nie ukochali! Z miłości dla nas dałeś się umęczyć i śmierć poniosłeś na krzyżu, a myśmy Ciebie nie ukochali. Z miłości dla nas ukryłeś się w postaci chleba chcąc zostać naszym pokarmem, i my jeszcze nie ukochaliśmy Ciebie! A teraz nareszcie, Boskie Serce Swoje, coraz miłośniej odsłaniasz przed nami, jako ostateczny środek dla pozyskania wzajemności naszej, czyżbyśmy jeszcze kochać Cię nie mieli?... O zapalże już, zapal w nas wszystkich ogień Twej Boskiej miłości!

Boskie Serce Jezusa! proszę najgoręcej,
Spraw, niech Cię kocham — kocham coraz więcej!

Serce Najsłodsze Jezusa! pomnóż w nas wiarę, umocnij nadzieję, rozżarz miłość prawdziwą, abyśmy coraz zupełniej, coraz doskonalej Tobie oddani byli teraz i na wieki. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d. (*jak wyżej*).

VI. Boskie Serce Jezusa czuwające nad Kościołem.

Jezu mój! dzięki Ci składamy, że przyrzekłeś zawsze osłaniać strażą Twoją święty katolicki Kościół! Ogień, który w Tobie

płonie, jest ogniem miłości dla wszystkich, którzy Cię wielbią, lecz także ogniem sprawiedliwości dla wszystkich, którzy są Twymi i Kościoła Twego wrogami... Spojrzyj o Panie, ilu nieprzyjaciół, ile niebezpieczeństw z każdej nam strony zagraża! Grzechami naszymi zasłużyliśmy na karanie Twoje, ale teraz żałujemy występków naszych. Pragniemy za łaską Twoją z naszych serc, z naszych rodzin, z naszych domów, miast, wiosek grzech wygnać zupełnie. Pragniemy na głos zdradliwy nieprzyjaciół Wiary i Kościoła żadnego nie dawać posłuchu. Pragniemy w mocnej Wierze, w spełnianiu powinności naszych i w zupełnem oddaniu się Tobie, należeć wiecznie do Ciebie. O zapal w nas wszystkich ogień Twej Boskiej miłości!

Boskie Serce Jezusa! proszę najgoręcej,
Spraw, niech Cię kocham — kocham coraz więcej!

Serce Najsłodsze Jezusa! pomnóż w nas wiarę, umocnij nadzieję, rozżarz miłość prawdziwą, abyśmy coraz zupełniej, coraz doskonalej Tobie oddani byli teraz i na wieki. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d. *(jak wyżej).*

VII. Niepokalane Serce Maryi.

Jezu mój! dzięki Ci składamy, że z Twojem Boskiem Sercem dałeś nam także Niepokalane Serce Maryi, Twej Matki najbłogosławieńszej. Co my niegodni od Ciebie

otrzymać nie możemy, tego nam użycz, o Panie, przez wstawienie się do najczystszego Serca Twojej i naszej Matki najukochańszej, przez które z ufnością błagamy Cię o wszystko i o to szczególnie, abyś w nas zapalił ogień Twej Boskiej miłości, a zarazem miłość i prawdziwą pobożność ku Niepokalanemu Sercu tej Matki Przenajświętszej. Boskie Serce Jezusa! spraw, byśmy Ciebie i Twoją Matkę Niepokalaną coraz więcej a więcej kochali!

Boskie Serce Jezusa! proszę najgoręcej,
Spraw, niech Cię kocham — kocham coraz więcej!

Serce Najsłodsze Jezusa! pomnóż w nas wiarę, umocnij nadzieję, rozżarz miłość prawdziwą, abyśmy coraz zupełniej, coraz doskonalej Tobie oddani byli teraz i na wieki. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d. *(jak wyżej)*

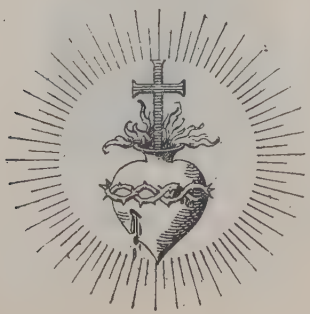

STATUA N. MARYI PANNY ŁASKAWEJ
znajdująca się przed Kościołem OO Kapucynów w Krakowie.

Nabożeństwo do Najśw. Panny Maryi.

Pozdrowienie Najśw. Panny Maryi, do którego przywiązane są wielkie łaski.

Bądź pozdrowiona N. P. Maryo, Niepokalana Córko Ojca Przedwiecznego.
Matko Syna Bożego.
Oblubienico Ducha św.
Świątnico Trójcy Prz. i najwdzięczniejsza Różo całego dworu niebieskiego.
Panno nad Pannami, Panno mocna, Panno słodyczy i pokory, z której się narodził i mlekiem Jej był karmiony Król nieba.
Królowo męczenników, której duszę miecz boleści przeniknął.
Pani i Mistrzyni świata, której władza dana na niebie i ziemi.
Królowo nieba, serca mego Matko, żywocie, pociecho i wszystka nadziejo moja.

Bądź pozdr. N. P. Maryo, Niepok.

Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twego Jezus.

Bądź pozdrowiona Najświętsza Panno Maryo, Niepokalana Córko Ojca Przedwiecznego.

Niech będzie błogosławiony Oblubieniec Twój święty Józef.

Niech będzie błogosławiony
- Ojciec Twój św. Joachim.
- Matka Twoja św. Anna.
- Przybrany Syn Twój św. Jan.
- Twój Anioł św. Gabryel, zwiastujący Ci słowo przedwieczne, które się Ciałem stało.
- Ukochany naśladowca Twego Jezusa, św. Franciszek Seraficki.
- Bóg Ojciec, który Cię wybrał.
- Bóg Syn, który Cię ukochał.
- Bóg Duch św., który Cię poślubił.

O najczystsza, o najświętsza, Niepokalana Panno Maryo. Amen.

Trzy modlitewki do Matki Bożej

(Papież Leon XII. 1828 r. nadał odpust 100 dni za każdy raz. Odpust zupełny raz w miesiąc i za umarłych).

I. Cześć Ci oddaję z całego serca, o Najśw. Panno! nad wszystkich Aniołów i Świętych Pańskich, jako Córce Ojca Przedwiecznego i duszę moją ze wszystkiemi jej władzami Tobie poświęcam. — *Zdrowaś Marya* i t. d.

II. Cześć Ci oddaję z całego Serca, o Najśw. Panno! nad wszystkich Aniołów i Świętych Pańskich, jako Matce Jednorodzonego Syna Bożego — i ciało moje ze wszystkimi jego zmysłami Tobie poświęcam. — *Zdrowaś Marya* i t. d.

III. Cześć Ci oddaję z całego serca, o Najświętsza Panno! nad wszystkich Aniołów i Świętych Pańskich, jako Oblubienicy Ducha świętego i serce moje ze wszystkiemi jego uczuciami Tobie poświęcam, błagając Cię, abyś mi u Trójcy Przenajświętszej wszystkie środki do zbawienia mego wyjednać raczyła. — *Zdrowaś Marya* i t. d.

Westchnienie do Najświętszej Panny Maryi.

Duszo Przenajświętszej Panny oświeć mnie. Ciało Przenajśw. Panny strzeż mnie. Mleko piersi Przenajśw. Panny nakarmij mnie. Łzy Przenajśw. Panny oczyśćcie mnie. Boleści Przenajśw. Panny umacniajcie mnie. Niepokalane Serce Przenajśw. Panny zachowaj mnie. O Maryo! Matko pełna łaski, przyczyń się za mną. Na swoją służbę przyjmij mnie. Uczyń, abym w Tobie zawsze całą mą nadzieję pokładał. Od wszelkiego złego obroń mnie. Przywołaj mnie bezpieczną drogą ku Sobie. Abym z wybranymi w niebie mógł Cię wysławiać, która z Bogiem Ojcem, Synem i Duchem św. żyjesz na wieki. Amen.

Modlitwy do Najświętszej Panny Maryi, które św. O. Franciszek odmawiał.

I. Bóg niech Cię pozdrowi święta Królowo, Najśw. Maryo, Matko Boża i zawsze Dziewico! wybrana od Boga Ojca i Ducha świętego Pocieszyciela. W Tobie jest wiara

i doskonałość wszystkich cnót wielkich, Tyś skarbnicą wszystkich łask i dóbr. Tyś godna była nosić w łonie Stwórcę życia i łaski. Bóg niech Cię pozdrowi, złoty Boga pałacu! Bóg Cię niech piastuje, mieszkanie i przybytku Odkupiciela! Bóg niech Cię zachowa, szato Pańska; Bóg Cię niech pozdrawia służebnico, Matko Boża! Bóg Ci niech pomaga w Twoich pracach, gdy Cię wysyła Duch św. do serc nieposłusznych, żebyś z niewiernych czyniła wierne i prawe sługi Boże. O! Matko przezacna Pana naszego Jezusa Chrystusa. Oblubienico Ducha św., módl się za nami wraz ze św. Józefem i św. Michałem Archaniołem do Twego najmilszego Syna, Pana i Nauczyciela naszego.

II. Święta Maryo, Matko i Panno, której podobna niewiasta nigdy nie była, ani będzie na świecie. Córko i sługo Najwyższego Króla, Oica Niebieskiego! Matko Jezusa Chrystusa i Oblubienico Ducha świętego; módl się za nami do Twego Najmilszego Syna, wraz ze wszystkimi Aniołami i Świętymi, abyśmy byli zbawieni.

III. O! Święta Bogarodzico! O! słodka i najśliczniejsza Panno! Króla na śmierć skazanego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, błagaj za nami, aby przez Swoją łaskawość i przez moc najświętszą Wcielenia i śmierć, odpuścił nam grzechy. Amen.

Koronka Siedmiu Radości Najśw. Panny Maryi.

(Innocenty XI., Leon X. i Paweł V., nadali odpust zupełny, którego Bracia i Siostry Trzech Zakonów świętego O. Franciszka codziennie dostąpić mogą, odmawiając tę koronkę).

Koronka ta zawiera w sobie siedm części, każda część składa się: z 1 Ojcze nasz i 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu.

Koronka ta zwykle jest nazywaną koronką Franciszkańską. Wynalazcą jej był Jakób de Coronis, od którego i nazwa koronki i zwyczaj mówienia jej o 7-miu dziesiątkach powstał w Zakonach Braci Mniejszych, którą się zatem i Tercyarzom do codziennego, ile można, odmawiania zaleca.

Zanim zaczniesz mówić tę koronkę, przeżegnaj się krzyżykiem, który jest przy koronce.

Uwaga. Ażebyś łatwiej spamiętał tajemnice, które masz rozpamiętywać, będziesz mógł wyliczać je w każdem *Zdrowaś Marya* a mianowicie mówiąc słowa: „Błogosławion owoc żywota Twojego Jezus“, dodawać będziesz przy mówieniu dziesiątka: 1) któregoś poczęła; 2) któregoś miała w żywocie nawiedzając świętą Elżbietę; 3) któregoś porodziła; 4) któremu pokłon oddali trzej królowie; 5) któregoś w kościele znalazła między doktorami; 6) który Ci się ukazał po Zmartwychwstaniu Swojem; 7) który wziąwszy Ciebie w niebiosa, ukoronował. Po ostatnim dziesiątku dodaj jeszcze 2 *Zdrowaś* do uzupełnienia liczby 72 na pamiątkę 72 lat życia Najśw. Panny Maryi. Na końcu *Wierzę w Boga.* — Wreszcie dla dostąpienia odpustu zmów 1 *Ojcze nasz*, 1 *Zdrowaś Marya* za Papieża.

Różaniec do Najśw. Panny Maryi

(św. Dominika).

(Znany każdemu chrześcijaninowi).

Kościół Boży w gwałtownych potrzebach ze skutkiem pożądanym używał Różańca, zalecając go wiernym do odmawiania. Papież Leon XIII, pod dniem 10 grudnia 1883 r. wzywał wszystkich tak duchownych jak i świeckich, aby przynajmniej w niedziele i święta odmawiali, jeżeli nie cały Różaniec z 15 dziesiątek złożony, to przynajmniej jednę cząstkę zawierającą w sobie 5 *Ojcze nasz*, 50 *Zdrowaś*, 5 *Chwała Ojcu* i 1 *Wierzę w Boga*, którą to cząstkę ofiarować należy za potrzeby Kościoła św. — (Odpusty przywiązane do Różańca są bardzo liczne. I tak: za każde *Zdrowaś* 100 dni odpustu, ktoby codziennie odmawiał Różaniec, w dniu spowiedzi i Komunii, raz w rok dostępuje odpustu zupełnego. Pius IX, 1851 r.). — Są jeszcze i inne odpusty za każdorazowe odmawianie tego św. Różańca.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

RADOSNA.

(Odmawia się w Poniedziałek i Czwartek).

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Salve Regina.

Bądź pozdrowiona, Królowo Matko miłosierdzia, żywocie, słodyczy i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona! Do Ciebie wołamy wygnani Synowie Ewy; do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tej łez dolinie. Przetoż, Orędowniczko nasza, miłosierne oczy Twoje obróć na nas. A Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twego, po tem wygnaniu racz nam pokazać, o łaskawa, o litościwa o słodka Panno Maryo.

℣. Dozwól mi chwalić Ciebie, o Panno Święta.

O. Daj mi moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

℣. Boże ku wspomożeniu mojemu wejrzyj.

O. Panie ku ratunkowi mojemu pospiesz się.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Na trzech najpierwszych paciorkach 3 „Zdrowaś Marya“ na cześć Najświętszej Maryi Panny, jako Najukochańszej Córki Ojca Przedwiecznego, jako Najdroższej Matki Syna Bożego i jako Niepokalanej Oblubienicy Ducha świętego.

Tajemnica I. (Zwiastowanie).

Archanioł Gabryel zwiastuje Najśw. Maryi Pannie, że za sprawą Ducha Świętego pocznie i porodzi Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu.

Niech Najsłodsze Serce P. Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie utajone, będzie Sercem Niepokalanej Maryi Panny wielbione i miłowane po wszystkie wieki wieków. Amen.

Niech będzie błogosławione i święte Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny Matki Bożej.

Wieczny odpoczynek duszom wiernych zmarłych racz dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci i niech odpoczywają w pokoju Amen.

Tajemnica II. (Nawiedzenie).

Najświętsza Panna dowiedziawszy się, iż Jej krewna święta Elżbieta została brzemienną, udaje się natychmiast w daleką i uciążliwą drogę i trzy miesiące przebywa w domu Zacharyasza na najtroskliwszych przy chorej usługach.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Tajemnica III. (Narodzenie).

Najświętsza Panna, w opuszczonej Betleemskiej stajence wydaje na świat Boskiego naszego Zbawiciela i w ubogim żłóbku Go składa.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Tajemnica IV. (Ofiarowanie).

W dzień swego Oczyszczenia, Najświętsza Panna ofiarowuje Pana Jezusa w świątyni składając Go w ręce św. Symeona.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Tajemnica V. (Znalezienie).

Najświętsza Panna w drodze z Jeruzalem do Nazaretu zgubiwszy Pana Jezusa, 12 lat podówczas mającego, znajduje Go z wielką radością w kościele nauczającego w pośród doktorów.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Wierzę w Boga Ojca i t. d. Litania do Najświętszej Panny *(str. 209).*

ZAKOŃCZENIE.

O Jezu Boże i Zbawicielu mój, racz wysłuchać pokorne prośby moje i przyjmij łaskawie ten Różaniec, który Ci przez ręce Maryi ofiaruję i za Jej miłosiernem wstawieniem się daj mi wszystkie potrzebne doczesne i duchowne łaski, a mianowicie łaskę N..., o którą błagam Cię przez Najmiłosierniejsze Serce Twoje, przez Najśw. Imię Twoje, przez bolesną mękę i śmierć Twoją, przez chwalebne Zmartwychwstanie

i Wniebowstąpienie Twoje i przez Serce Niepokalanej Twej Matki.

O Maryo, Najchwalebniejsza Królowo Różańca św. z najgorętszą miłością i najgłębszą ufnością składając u nóg Twoich hołdy moje, błagam Cię przez wszystkie radości i boleści Najczystszego Serca Twojego, racz się za mną do Twojego Boskiego Syna przyczynić i wyjednać mi łaskę N..., której tak bardzo pragnę i potrzebuję.

℣. Módl się za nami, Królowo Różańca świętego.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, którego Syn Jednorodzony życiem, śmiercią i zmartwychwstaniem Swojem zapewnił nam nagrodę wieczną, spraw, prosimy, niech czcząc tajemnicę Najświętszego Różańca Błogosławionej Maryi Panny, naśladujemy to, co wyrażają i otrzymamy to, co nam przyobiecują. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

CZĘŚĆ DRUGA.

BOLESNA.

(Odmawia się we Wtorek i Piątek).

Początek: *jak na str. 588.*

Tajemnica I. (Modlitwa w Ogrojcu).

Pan Jezus modląc się w Ogrojcu Oliwnym, wpada w konanie, a pot Jego jako krople krwi obficie spływają na ziemię.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu.

Niech Najsłodsze Serce Jezusa, w Przenajświętszym Sakramencie utajone, będzie sercem Niepokalanej Maryi Panny wielbione i miłowane po wszystkie wieki wieków. Amen.

Niech będzie błogosławione święte i Niepokalane poczęcie Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej.

Wieczny odpoczynek duszom wiernych zmarłych racz dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci i niech odpoczywają w pokoju. Amen.

Tajemnica II. (Biczowanie).

Pan Jezus z rozkazu Piłata, jest do słupa przywiązany i wydany na okrutne biczowanie, które od stóp do głowy jedną wielką okrywa Go raną.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Tajemnica III. (Cierniem ukoronowanie).

Okrutni żołnierze Piłata, z naigrawaniem się oblekają Pana Jezusa w płaszcz szkarłatny: a na głowę Jego ostrą cierniową wkładają koronę.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Tajemnica IV. (Krzyża niesienie).

Pan Jezus na śmierć skazany idzie przez Jerozolimskie ulice, dźwigając na okrytych ranami najświętszych ramionach swoich ciężki krzyż, pod którym upada po trzykroć.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Tajemnica V (Ukrzyżowanie).

Pan Jezus przyszedłszy na Kalwaryjską górę, jest z szat swoich obnażony i przybity do krzyża, na którym po trzygodzinnem konaniu umiera w najokrutniejszych męczarniach w obecności najboleśniejszej Swej Matki.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Wierzę w Boga Ojca i t. d. Litania do Najświętszej Panny *(str. 209).* Zakończenie *jak na str. 591.*

CZĘŚĆ TRZECIA.

CHWALEBNA.

(Odmawia się we Środę, Sobotę i Niedzielę).

Początek: *jak na str. 588.*

Tajemnica I. (Zmartwychwstanie).

Na trzeci dzień Męki i Śmierci Swojej, Pan Jezus zmartwychwstaje pełen chwały i ukazuje się świętym niewiastom.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu.

Niech Najsłodsze Serce Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie utajone, będzie wielbione i miłowane Sercem Niepokalanej Maryi Panny po wszystkie wieki wieków. Amen.

Niech będzie błogosławione święte i Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny, Matki Bożej.

Wieczny odpoczynek duszom wiernych zmarłych racz dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci i niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

Tajemnica II. (Wniebowstąpienie).

W 40 dni po swojem Zmartwychwstaniu Pan Jezus z wielką chwałą wstępuje do nieba, by zasiąść na prawicy Ojca Przedwiecznego.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Tajemnica III. (Zesłanie Ducha Swiętego).

Pan Jezus zsyła obiecanego Ducha Świętego, który w postaci ognistych języków zstępuje do wieczernika, gdzie Najświętsza Panna i Apostołowie na modlitwę byli zebrani.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Tajemnica IV. (Wniebowzięcie).

Najświętsza Panna po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa, kilkanaście jeszcze lat przeżywszy na ziemi, zostaje przez Aniołów z duszą i ciałem uniesiona do nieba.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Tajemnica V. (Ukoronowanie).

Pan Jezus koronuje w Niebie Niepokalaną Swoją Matkę, która ukazuje się wśród Świętych, słońcem odziana, mając księżyc pod nogami, a na głowie koronę z dwunastu gwiazd.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, 1 Chwała Ojcu i Niech Najsłodsze Serce Jezusa... *(jak wyżej).*

Wierzę w Boga Ojca i t. d. Litania do Najświętszej Panny *(str. 209).* Zakończenie *(jak na str. 591).*

Hymn
Świętego Bonawentury.

Ciebie Matkę Bożą chwalimy, Ciebie Maryą, Niepokalaną Pannę wyznawamy.
Tobie wiecznego Ojca Oblubienicy, wszystka ziemia cześć oddaje.
Tobie wszyscy Aniołowie i Archaniołowie, Tobie trony i księstwa wiernie posługują.
Tobie wszystkie mocarstwa i wszystkie potęgi, nieba, niebios i wszystkie Państwa są posłuszne.
Tobie wszystkie chóry, przed Tobą Cherubiny i Serafiny z radością stoją.
Tobie wszystkie Duchy Anielskie głosem nieustannym śpiewają:
Święta, Święta, Święta Marya! Boża Rodzicielka, Matka i Panna Niepokalana.
Pełne są niebiosa i ziemia, Majestatu chwały owocu Żywota Twojego.
Ciebie chwalebny chór Apostołów, swego Stworzyciela Matkę wysławia.
Ciebie błogosławionych Męczenników poczet świetny, Chrystusową Rodzicielkę wychwala.
Ciebie chwalebne Wyznawców zastępy, przybytkiem Trójcy Świętej opowiadają.
Ciebie Świętych Panien grono, jako przykład pokory i słodkiego Panieństwa ogłasza.
Tobie wszystek dwór niebieski, jako Swojej Królowej cześć niesie.
Ciebie po całym świecie Kościół święty, wzywając pomocy, rozsławia, jako Matkę Bożego Majestatu.
Ciebie jako czcigodną i prawdziwą Króla Niebieskiego Rodzicielkę, świętą, oraz słodką i litościwą uwielbia.
Tyś Aniołów Panią; Tyś niebios bramą.
Tyś drabiną do chwały Królestwa Niebieskiego. Tyś przybytkiem i arką dobroci i łaski.
Tyś źródło miłosierdzia, Tyś Oblubienica i Matka Przedziwnego Króla.

Tyś Kościół i świątynia Ducha świętego, całej Przenajświętszej Trójcy przezacna stolica.
Tyś pośredniczka między Bogiem i ludźmi, Tyś ukochaniem śmiertelnych.
Tyś Wspomożycielką walczących, Orędowniczką ubogich, Miłosierdziem i Ucieczką grzeszników.
Tyś Szafarką łask Bożych, postrachem i tarczą na odpędzenie szatanów i pychy.
Tyś Pani świata, nieba Królowa, po Bogu jedyna nasza nadzieja.
Ty zbawiasz Ciebie wzywających, przywodzisz do przystani żeglujących, jesteś pociechą nędznym, ucieczką ginącym.
Tyś Matką wszystkich Błogosławionych, weselem zupełnem po Bogu wszystkich mieszkańców nieba jesteś rozkoszą.
Tyś Wspomożycielką sprawiedliwych, Zgromadzicielką błąkających się. Obietnicą Patryarchów.
Tyś spełnieniem przepowiedni Proroków, oświeceniem i Nauczycielką Apostołów, Mistrzynią Ewangelistów.
Tyś męstwo Męczenników, wizerunek Wyznawców, cześć i radość Panien.
Tyś dla zbawienia człowieka, z Raju wygnanego w łono Swoje przyjęła Syna Bożego.
Przez Ciebie, po zwalczeniu nieprzyjaciela dusznego, otworzone jest wiernym królestwo niebieskie.
Ty z Synem Twoim siedzisz na prawicy Boga Ojca.
Ty się przyczyniaj za nami do Niego, o Panno Maryo, ponieważ wierzymy, że On ma nas przyjść sądzić.
Ciebie zatem prosimy, wspomóż nas Twoje sługi, którzy Najdroższą Krwią Syna Twego jesteśmy odkupieni.
Spraw, o litościwa Panno, aby nas w wiekuistej chwale z Twoimi Świętymi umieścić raczył.
Zbawże lud Twój Panie! abyśmy się stali uczestnikami dziedzictwa Syna Twego.
A rządź nami i zachowaj nas ku żywotowi wiecznemu.

Na każdy dzień o Matko! Ciebie pozdrawiamy.
I chcemy Cię chwalić po wszystką wieczność sercem i głosem.
Raczże nas, o słodka Maryo, teraz i zawsze od grzechów bronić.
O! litościwa Pani, zmiłuj się nad nami, zmiłuj.
Niech wielkie Twoje miłosierdzie będzie z nami, bo w Tobie, Panno Maryo ufność pokładamy.
W Tobie o słodka Maryo nadzieję mamy, broń że nas na wieki.
Tobie o Matko Boża, przystoi sława, Tobie przynależy panowanie, Tobie moc i chwała na wieki wieków. Amen.

Indult dla Kapłanów świeckich.

Pius X. Papież zezwolił dekretem Kongregacyi świętych obrzędów z dnia 22 marca 1904 r., mocą którego Kapłani świeccy w III. Zakonie św. Franciszka mogą używać przy odmawianiu brewiarza Kalendarza Seraficiego i ilekroć w prywatnej Kaplicy lub w Kościele III. Zakonu św. Franciszka odprawiają Mszę św., mają przywilej w soboty odprawiać Mszę św. „de Imaculata“ z wyjątkiem świąt I. i II. klasy uprzywilejowanych wigilii i oktaw.

KORONKI.

I. O Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Panny Maryi.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

1. Dziękuję Ci Ojcze Przedwieczny, żeś Wszechmocnością swoją zachować raczył najświętszą Swą Córkę Maryę od winy grzechu pierworodnego.

Potem 1 Ojcze nasz i 4 Zdrowaś Marya, dokładając do każdego Zdrowaś akt następujący:

Niech będzie błogosławione święte, najczystsze i Niepokalane Poczęcie Najświętszej Panny Maryi, Matki Bożej (za ten akt 300 dni odpustu Leon XIII).

2. Dziękując Ci odwieczny Synu Boże, żeś mądrością swoją zachować raczył Najświętszą Swą Matkę Maryę od winy grzechu pierworodnego. — *1 Ojcze nasz, 4 Zdrowaś Marya i akt jak wyżej.*

3. Dziękuję Ci wiekuisty Duchu św., żeś miłością Swoją zachować raczył Najświętszą Swoją Oblubienicę Maryę od winy grzechu pierworodnego. — *1 Ojcze nasz, 4 Zdrowaś Marya i akt: Niech będzie błogosławione. itd.*

4. Na zakończenie ku czci św. Józefa Oblubieńca Najśw. Panny Maryi *1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu i t. d.* Za dusze zmarłych także *1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya i 1 Wieczny odpoczynek.*

(300 dni odpustu za każdy raz. Odpust zupełny raz w miesiąc; ktoby ją codzień ze skruchą odmawiał, przyjął św. Sakramenta i odmówił pacierze odpustowe. Pius IX. 1852).

II. O Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Panny Maryi.

Koronka ta wielce skuteczna zaczyna się od modlitwy następującej:

1. Przez święte Dziewictwo i Niepokalane Poczęcie Twoje upraszam, racz Najświętsza Panno oczyścić duszę i ciało moje. W imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

2. Trzy *Zdrowaś* na cześć Trójcy świętej.

3. Przez święte Dziewictwo itd. *(jak Nr 1).*

4. *Zmów 12 razy następny akt na cześć Niepokalanej Maryi Panny:*

Maryo, bez zmazy pierworodnego grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

5. Przez święte Dziewictwo itd. *(jak Nr. 1).*

6. *Na zakończenie mów:*

O Najśw. Panno Maryo! w poczęciu swem Niepokalana, módl się za nami do Boga Ojca, któregoś Syna Pana Jezusa, z Ducha św. począwszy porodziła. Amen. — *1 Ojcze nasz* i *Zdrowaś Marya* za dusze zmarłych.

III. 12 Gwiazd do Niepokalanie poczętej Najśw. Panny Maryi

ułożona przez OO. Kapucynów.

Ta koronka zawiera w sobie trzy części, przez które dziękujemy każdej z osobna Trójcy Przenajśw. za wyświadczoną dostojność N. Pannie Maryi, uczczonej darem Niepokalanego Poczęcia.

Robi się ta koronka: na sznurek koloru niebieskiego (który oznacza wywyższenie Najśw. Panny nad naturę ludzką), nawłóczy się trzy paciorki koloru czerwonego (który wyraża monarchiczną godność N. Panny) i te służyć będą za Ojcze nasz. Te trzy paciorki przedzielają się w równej części 12-ma białemi paciorkami, na których mówi się Zdrowaś Marya (kolor biały oznacza tajemnicę Niepok. Pocz. Najśw. Panny). Przy jednym końcu koronki ma być pierścionek na znak zaślubin duszy naszej ku wiecznej służbie Niepokalanej Dziewicy: na drugim końcu umieścić należy medalik na którym obraz Niepok. Panny, uwieńczonej koroną z 12-tu gwiazd, pod spodem napis: „Bez grzechu pierworodnego poczęta"! Za samo noszenie tej koronki jest odpust. Za mówienie na każdy raz dni 300 dla siebie. Zaś odpust zupełny dla dusz zmarłych.

Sposób mówienia: Uczyń intencyą dostąpienia odpustów naznaczonych za odmawianie, następnie mów:

Boże! ku wspomożeniu memu przybądź, Panie, na ratunek mój pospiesz. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była

na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

O Matko bez grzechu poczęta, módl się za nami.

Przeżegnawszy się, mów: Ojcze nasz, 4 Zdrowaś Maryo i Chwała Ojcu, a potem modlitwę:

1. Ofiaruję Ci Ojcze Przedwieczny tę część koronki na honor Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi Córki Twojej, jakoteż na większą chwałę Twoją, dzięki Ci czyniąc za dary Jej przez Ciebie nadane: 1) żeś Ją od wieków przeznaczył na Matkę Jednorodzonemu Synowi Swemu; 2) żeś Ją w poczęciu od grzechu pierworodnego zachował; 3) żeś Ją wszystkiemi łaskami obficie udarował; 4) żeś Ją od poręty grzechowej uwolnił. Za te łaski niech Ci będzie cześć i chwała na wieki. Amen.

2. *Ojcze nasz, 4 Zdrowaś i Chwała Ojcu.* Ofiaruję Ci Synu Przedwieczny tę cząstkę koronki na honor Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi Matki Twojej, jakoteż na większą chwałę Twoją, dzięki Ci czyniąc za dary Jej przez Ciebie nadane: 1) żeś Jej przez Anioła Gabryela zwiastował Twoje Najświętsze Wcielenie; 2) żeś w Jej świętym żywocie stał się człowiekiem; 3) żeś się z Niej bez boleści urodził; 4) żeś się Jej piersi mlekiem karmić raczył. Za te łaski niech Ci będzie cześć i chwała na wieki. Amen.

3. *Ojcze nasz. 4 Zdrowaś i Chwała Ojcu.* Ofiaruję Ci duchu święty tę cząstkę koronki na honor Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi, Oblubienicy Twojej, jakoteż na większą chwałę Twoją, dzięki Ci czyniąc za dary jej przez Ciebie nadane: 1) żeś Ją nad wszystkie wywyższył stworzenia; 2) żeś Ją uwieńczył koroną męczeńską; 3) żeś Ją nauczycielką świętych Apostołów uczynił; 4) żeś ją z duszą i ciałem wziąwszy, nad chóry Aniołów wywyższył. Za te łaski niech Ci będzie cześć i chwała na wieki. Amen. Na końcu: *Wierzę w Boga.*

Ant. Znak wielki ukazał się na Niebie, Niewiasta odziana słońcem, księżyc pod Jej nogami, a na głowie korona z 12 gwiazd.

℣. Z weselem Niepokalane Poczęcie Najśw. Panny rozpamiętywajmy.

O, Aby się za nami modliła do P. Jezusa Chrystusa.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś Niepokalanie Poczętą Najśw. Pannę Maryę Apostołowi Swemu Janowi w koronie z 12 gwiazd jaśniejącą ukazał, racz dać wiernym swoim, którzy na ziemi czczą przywileje dane Matce Zbawiciela, aby za Jej przyczyną w wiekuistej światłości w niebie ukoronowanymi byli. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem św. na wieki wieków. Amen.

OFIAROWANIE.

Oto ja nędzny sługa Twój, o Najświętsza Panno Maryo Niepok. Poczęta, tę Koronkę z tytułem godności Twoich przezacnych, jako z ślicznego kwiatu wonnej róży Tobie, o Boża rodzicielko, ofiaruję, Ciebie, Patronkę moją i Opiekunkę zakonu mego pozdrawiam i pokornie proszę, zjednaj mi, o Matko miłosierdzia, grzechów odpuszczenie i pilne ich unikanie, przy śmierci zaś racz mnie łaskawie przyjąć pod swoją obronę na wieki wieków. Amen. — *Ojcze nasz, Zdrowaś,* za dusze zmarłych.

Nowenna na cześć Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi.

℣. Boże ku wspomożeniu mojemu wejrzyj.
O. Panie, ku ratunkowi mojemu pospiesz się.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa przygotowawcza.

Dziewico najczystsza, bez grzechu poczęta i od pierwszej chwili istnienia Twojego jaśniejąca pięknością bez zmazy, Maryo łaski pełna, Matko Boga mojego, Królowo Aniołów i ludzi, wielbię Cię z pokorą jako Matkę mego Zbawiciela: On sam, chociaż był Bogiem, przez swe uszanowanie i swą uległość

dla Ciebie, nauczył mnie, jaką cześć i jakie hołdy składać Ci jestem obowiązany. Błagam Cię, racz przyjąć łaskawie tę Nowennę, którą Ci ofiaruję dla uproszenia opieki Twojej i łaski N... Tyś jest najpewniejszem schronieniem pokutujących grzeszników, więc z ufnością uciekam się do Ciebie. Tyś jest Matką miłosierdzia: nie możesz przeto pozostać nieczułą na widok nędzy mojej. Tyś jest po Jezusie Chrystusie moją jedyną nadzieją, czyżby więc ufność moja miała Ci być niemiłą? O Maryo, uczyń mnie godnym nosić miano Syna Twojego, abym ufnie mógł wołać: Okaż mi się Matką.

I. Dziewico Niepokalana, której czystość była wyobrażoną przez ów krzak tajemniczy, który wśród płomieni nienaruszonym pozostał, racz zgasić w nas ogień pożądliwości, jaki codziennie tyle dusz w piekielną otchłań pociąga.

1 *Zdrowaś Maryo,* 1 *Chwała Ojcu* i 3 razy:

O Maryo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

100 dni odpustu za każdy raz. Pius IX).

II. Dziewico błogosławiona, Ty jesteś ową mistyczną arką, która jedynie zachowaną została wśród zagłady, grzechem zmazanego rodzaju ludzkiego: racz nas wybawić od wszelkich występków i zdrożności, zalewa-

jących tę ziemię, Przenajświętszą Krwią Twojego Boskiego Syna odkupioną.
1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu i 3 razy: O Maryo bez grzechu poczęta i t. d.

III. O Maryo, któraś jak biała gołąbka uleciała do nieba, nie dotknąwszy się nigdy zmazy grzechowej, naucz nas za Twoim przykładem nie przywiązywać się wcale do przemijających dóbr tego świata.
1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu i 3 razy: O Maryo bez grzechu poczęta i t. d.

IV. O Maryo Najsłodsza, która rosnąc przy źródle łask wszelkich, byłaś jako palma zielona, kwiatem i owocem zawsze odkryta, proś, niech źródła łaski Bożej i dla nas także nieustannie płyną, abyśmy czynili godne owoce pokuty.
1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu i 3 razy: O Maryo bez grzechu poczęta i t. d.

V. O Maryo, ogrodzie zamknięty, raju rozkoszy, do którego nie mógł się nigdy wśliznąć wąż piekielny, nie dozwól, aby nieprzyjaciel naszego zbawienia miał kiedykolwiek przystęp do serc naszych.
1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu i 3 razy: O Maryo bez grzechu poczęta i t. d.

VI. O Maryo, która już w jutrzence życia Twego ukazujesz się nad światłem jaśnie-

jąca, na której blask dziewiczy nie padł nigdy cień najmniejszy, nie dozwól, abyśmy w cieniach i ciemnościach śmierci wiecznej pogrążeni zostali.

1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu i 3 razy: O Maryo bez grzechu poczęta i t. d.

VII. O Maryo, któraś na podobieństwo urodzajnej winnicy, rozlewała w kwiecie wieku Twego tak rozkoszną woń cnoty, iż żaden nieczysty powiew nie mógł Cię owionąć, chroń też serca nasze od wszelkiej zmazy cnocie czystości przeciwnej.

1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu i 3 razy: O Maryo bez grzechu poczęta i t. d.

VIII. O Maryo, lilio polna, lilio między cierniem, której białości nic nigdy przyćmić nie mogło, daj nam cnotę czystości, której przyobiecane jest widzenie Boga.

1 Zdrowaś Maryo, 1 Chwała Ojcu i 3 razy: O Maryo bez grzechu poczęta i t. d.

IX. O Maryo, Dziewico najczystsza, zawsze od Boga ukochana, tęczo pokoju, wspaniały przybytku, od pierwszej chwili obecnością Ducha świętego i pełnością Jego darów ubłogosławiony, daj nam tak żyć, abyśmy zasłużyli widzieć Cię kiedyś w przybytkach chwały niebieskiej.

1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, i 3 razy: O Maryo bez grzechu poczęta i t. d.

℣. Módl się za nami, Dziewico Niepokalana.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś przez Niepokalane Maryi Panny Poczęcie, godny Synowi Twojemu przybytek zgotował, prosimy Cię, abyś przez przejrzaną śmierć tegoż Syna, od wszelkiej zmazy Ją zachowawszy, za Jej przyczyną niepokalanymi przyjść nam do Siebie dozwolić raczył. Przez tegoż Pana i t. d.

Ofiarowanie się i prośba do Niepokalanej Matki.

Witaj Maryo! Matko Jezusa i Matko nasza, Najświętsza Dziewico Niepokalana, Radości, Szczęście i Życie nasze! Serce nasze woła Cię i szuka, pragnie i kocha i wie gdzie znaleźć Ciebie. Tyś sercem i duchem zawsze przy Boskiem Sercu Jezusa w Eucharystyi Najświętszej! O Matko Jezusa, na Twe imię serce drży radośnie, duch się nową pokrzepia siłą. Tyś wzorem naszym, Tyś przed Jezusem naszą Orędowniczką jedyną! Naucz nas modlić się o Maryo! naucz wielbić z Tobą to Serce Eucharystyczne, upokorzone, opuszczone, wzgardzone, znieważone tak wielu zelżywościami! Uproś nam, by to Serce, Ognisko Miłości, Zdrój łask nieprzebrany, rozlało z nową obfitością te łaski na

świat cały, aby nas szczególnie i wszystkie dusze Jego Miłości Eucharystycznej poświęcone, ogarnęło tym ogniem świętym, którym rozpromieniło Twe Serce przeczyste, aby w nas rozbudziło żarliwość prawdziwą zbawienia, oraz by ich mnóstwo pozyskać dla Jezusa.

Jezu, Hostyo Boska! zmiłuj się nad nami! Tyś schronieniem życia ukrytego, Tyś mistrzem tajników zjednoczenia z Bogiem. Pragniemy być pociechą Twego najdroższego Serca, pragniemy poświęcać się, wyniszczyć się Przed Tobą w zjednoczeniu z Najświętszą Maryą i przez Nią wyżebrać pokój dla Kościoła Twego, dla Ojca św. pociechę, dla Rządców nad narodami, sprawiedliwość i mądrość według Boga, dla wszystkich miłość Twą Panie!

O Maryo Najśw., uproś, aby Syn Twój Boski był coraz więcej poznany w Tajemnicy Swej miłości, a nas, o najlitościwsza Matko, przyjmij w liczbę swoich ulubionych dzieci, uczyń z nas prawdziwe sługi Jezusa w Przenajśw. Sakramencie. W tej służbie Eucharystycznej bądź nam Ty sama Przewodniczką i Mistrzynią. Otrzymaj nam łaskę naśladowania tego życia Adoracyi, któremu po Wniebowstąpieniu Twego Boskiego Syna w Wieczerniku poświęconą byłaś, a po tem wygnaniu ziemskiem poprowadź nas do Niego, na wieczną Adoracyę, gdzie On z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki. Amen.

Nowenna do Niepokalanego Serca Maryi.

℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
O. Panie, ku ratunkowi memu pospiesz się.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Do nóg Twoich z pokorą upadając, o Niebios Królowo, przeczysta Rodzicielko Boga i najmiłosierniejsza Matko nasza, wznoszę ku Tobie uwielbienia i modlitwę moją na cześć Najsłodszego Serca Twego, które po Sercu Jezusowem kochać i wielbić najbardziej pragnę, Matko najsłodsza, przyjmij łaskawie to dziewięciodniowe nabożeństwo moje na pamiątkę tych niezmiernych radości, jakie przepełniały Twe Serce, gdy pod Niem przez dziewięć miesięcy biło Boskie Serce Wcielonego Słowa. Przyjmij cześć, jaką Twemu Sercu składam; przyjmij prośby, jakie do Niego zanoszę; przyjmij moje pragnienie wynagrodzenia temu przebłogosławionemu Sercu tych zniewag i niewdzięczności, jakiemi takie mnóstwo dzieci Twoich boleśnie je rani i chciej Sama rozpalić serce moje ogniem miłości i najżywszej pobożności, aby Ci przyjemną była ta modlitwa moja, którą łączę z uwielbieniem, jakie w kościele Bożym od najwierniejszych sług Twoich odbierasz i ofiaruję Ci, Matko moja najukochańsza, aby Sercu Twojemu miłą uczynić przysługę, aby podziękować Trójcy Przenajświętszej za łaski

na Ciebie zlane, aby Cię przeprosić za niedbalstwo w służeniu Tobie, aby otrzymać pomnożenie w sercu mojem miłości Jezusa i Twojej; aby zjednać dla siebie i dla tych, których kocham, coraz obfitsze błogosławieństwa Twoje, oraz łaskę, której szczególnie teraz potrzebuję... O Najdroższa Matko moja, dla miłości Jezusa, wysłuchaj łaskawie modlitwę moją i sama ją ofiaruj Trójcy Przenajświętszej na wieczną chwałę Bożą.

I. Wielbię i przez Najświętsze Serce Jezusa pozdrawiam Cię, słodkie Serce Maryi, a ciesząc się z niezmiernych bogactw łaski, któremi Bóg tak hojnie udarował Ciebie, błagam, racz świętemi cnotami napełnić serce moje i spraw, aby Pan z łaską Swoją zawsze w niem przebywał. *Zdrowaś Marya* i t. d.

Słodkie Serce Maryi bądź mojem zbawieniem *(3 razy)*.

II. Wielbię i przez Najświętsze Serce Jezusa pozdrawiam Cię, słodkie Serce Maryi, zwierciadło nieskalanej czystości; Ty, któreś jest całe niewinnością promieniejące i któreś po Sercu Jezusa jest najczystsze i najświętsze ze wszystkich serc, racz, błagam Cię, ze wszelkiej zmazy serce moje oczyścić i uczynić je miłem w oczach Bożych. *Zdrowaś Marya* i t. d.

Słodkie Serce Maryi bądź mojem zbawieniem *(3 razy)*.

Niepokalane Serce Najśw. Panny Maryi.

III. Wielbię i przez Najświętsze Serce Jezusa pozdrawiam Cię, słodkie Serce Maryi, Serce najgłębszej pokory, dla której Bóg tak wysoko Ciebie wyniósł. Wyjednaj mi, błagam Cię, serce pokorne, abym naśladując Ciebie w tej cnocie, będącej podstawą chrześcijańskiej doskonałości, mógł osięgnąć w niebie nagrodę sercom pokornym przyobiecaną. *Zdrowaś Marya* i t. d.

Słodkie Serce Maryi bądź mojem zbawieniem *(3 razy)*.

O Niepokalane Serce Matki Najświętszej, całe miłością Bożą płonące i będące najwierniejszym obrazem Serca Jezusowego, Ty któreś strzałą miłości i boleści zranione było, spraw, niech serce moje temiż uczuciami przejęte, tonie nieustannie w serdecznym żalu za grzechy, którymi ja nędzny dobroć Bożą obraziłem. *Chwała Ojcu* i t. d.

Najmilsze Serce Maryi, któreś pomiędzy sercami wszystkich stworzeń jest najświętsze i miłością ku Sercu Jezusowemu najbardziej gorejące, a dla nas nędznych grzeszników najmiłosierniejsze, nie odrzucaj pokornych próśb moich i uproś u Serca Jezusowego wszystkie łaski, których pragnę i potrzebuję, a mianowicie łaskę N. O Matko miłosierdzia, jedno Twoje słowo, jedno westchnienie Twojego Niepokalanego Serca do Serca Boskiego Twego Syna za mną przesłane, może mnie

pocieszyć. Nie odmawiajże mi tego słowa — tego westchnienia, a Najsłodsze Serce Jezusa dla synowskiej miłości, jaką miało i zawsze ku Tobie mieć będzie, niezawodnie Cię wysłucha. Amen.

Modlitwy do Niepokalanego Serca Maryi.

Modlitwa I.

Serce Maryi, Matki Boga naszego i naszej Matki, Serce najmilsze, przedmiocie upodobania Trójcy Przenajświętszej, Serce godne uwielbień i miłości Aniołów i ludzi, Serce będące najdoskonalszym obrazem Serca Jezusowego, Serce pełne dobroci i litości dla nędzy naszej, racz stopić lód serc naszych i spraw, aby te serca stały się podobnemi do serca Boskiego naszego Zbawiciela. Rozlej w nich miłość cnót Twoich i zapal je tym ogniem, który w Tobie płonie. Opieką Twoją osłoń Kościół św. i bądź zawsze jego schronieniem i niezwyciężoną obroną. Bądź nam wszystkim drogą wiodącą do Jezusa i kanałem, przez któryby spływały dla nas wszelkie łaski do zbawienia nam potrzebne. Bądź naszym ratunkiem w każdej potrzebie, naszą pociechą w smutkach i cierpieniach, naszą siłą w pokusach, naszą ucieczką w prześladowaniach; wspieraj nas w każdem niebezpieczeństwie, a szczególniej w ostatnich walkach życia naszego, w chwilę śmierci na-

szej, kiedy dla pochłonięcia dusz naszych całe piekło przeciwko nam powstanie. Ach! w tej strasznej chwili, od której zawisła wieczność nasza, daj nam uczuć Panno najlitościwsza, miłość macierzyńskiego Serca Twojego i okaż moc, jaką masz nad sercem Jezusa, otwierając nam w tem źródle nieskończonego miłosierdzia bezpieczne schronienie, z któregobyśmy mogli przejść do raju i tam wraz z Tobą błogosławili Je na wieki wieków. Amen.

Niech zawsze i wszędzie będą znane, chwalone, wielbione, błogosławione i kochane Boskie Serce Jezusa i Serce bez zmazy Maryi Niepokalanej.

(60 dni odpustu raz na dzień. Pius IX., 26 września 1871 r.).

Modlitwa II.

O Najukochańsza i przedziwna Matko Boża i Matko moja Maryo, uproś mi u Syna Twojego prawdziwe nabożeństwo do Jego Serca, abym składając w Niem wszystkie myśli i wszystkie poruszenia woli mojej, wszystkim powinnościom moim wiernie zadosyć uczynił, sercem mojem naśladował Serce Twoje w miłości i czci ku Sercu Jezusa, i to na zawsze, a osobliwie przez dzień dzisiejszy.

Przez święte dziewictwo i Niepokalane Poczęcie Twoje, o Najczystsza Maryo Panno, oczyść ciało i duszę moją. Amen.

(100 dni odpustu. Pius VI, 21 listopada 1763 r.).

Modlitwa III.

O Wzorze wszelkiej świętości, przeczyste Serce Niebieskiej Matki naszej, daj nam łaskę ciągłego wpatrywania się w Ciebie i wiernego naśladowania cnót świętych, jakie w Tobie jaśnieją. O Serce Niepokalane, z którego wykwita śnieżna lilia czystości, uproś nam Serc naszych oczyszczenie. O Serce, wieńcem róż otoczone, spraw, aby życie nasze roznosiło wonność cnót Jezusowych, a szczególnie pokory, słodyczy i cichości. O Serce mieczami boleści zranione, wyjednaj nam łaskę współcierpienia z Jezusem i z Tobą. O Serce, płonące ogniem miłości Bożej, rozpal tym ogniem serca nasze, aby ta miłość nauczyła nas naśladować Jezusa i Ciebie — aby ta miłość z Jezusem i z Tobą połączyła nas na wieki. Amen.

Akt wynagrodzenia Sercu Maryi.

Najświętsza i Najdroższa Matko moja, ja nędzny grzesznik w uniżeniu najgłębszem upadam przed Tobą i z miłością najgorętszą przepraszam Ciebie — przepraszam za siebie samego i za wszystkich grzeszników, żeśmy Serce Twoje w takiej pogrążyli boleści, Ty się gniewać nie umiesz, Matko Najsłodsza! Tyś tylko kochać i cierpieć umiała żyjąc na ziemi, a teraz gdy królujesz w niebie, kochać tylko i przebaczać potrafisz. Więc przebacz nam, przebacz, żeśmy umęczyli tak stra-

sznie i ukrzyżowali Syna Twojego; przebacz nam, że dotąd grzechy nasze nieustannie Go na krzyż wbijają; przebacz, że tak znieważamy Jego łaski, Jego natchnienia, Jego słowa głoszone w kościele i Jego św. Sakramenta. Przebacz wszystkie bluźnierstwa bezbożnych przeciw Tobie miotane. Przebacz nam wszystkie grzechy nasze; przebacz wszystkie zbrodnie świata całego, które ja najniegodniejszy Twój sługa, jako moje własne do Ciebie przynoszę. Zdejmij je ze mnie, Matko miłosierdzia i rzuć w rany Pana Jezusa, a Przenajdroższą Krew Jego ofiarując za nas Ojcu Przedwiecznemu, uproś łzy pokuty i straszne karanie, na któreśmy tak słusznie zasłużyli, chciej od nas odwrócić. O Maryo, Matko nasza, wszystkie krzywdy przez nas Twemu Sercu wyrządzone, nagradzamy Ci Przenajsłodszem Sercem Jezusa, Jego miłość i błogosławieństwo ofiarując Tobie. O Maryo, bądź za wszystko i bez końca uwielbiana! Niech będzie uwielbione Twoje Niepokalane Poczęcie, Twoje nienaruszone Dziewictwo, Twoje cudowne Wniebowzięcie, Twoje chwalebne królowanie nad niebem i ziemią, Twoje wszechmocne do Boga wstawienie się za nami; Twoje miłosierdzie bez granic, Twoje boleści na ziemi wycierpiane i wiekuiste radości Twoje. Cała i we wszystkiem bądź pochwalona, o Maryo, wszelkiej chwały i miłości godna. Pozwól nam wielbić Ciebie nieustannie na tej ziemi i rozszerzać coraz więcej cześć ku Niepoka-

lanemu Sercu Twojemu, a po śmierci zaprowadź nas do nieba, abyśmy z Tobą, o Matko Jezusa i Matko nasza, Trójcę Przenajśw. po wszystkie wieki chwalili. Amen.

Koronka do Niepokalanego Serca Maryi.

Koronka ta odmawia się na zwyczajnej z 3 części złożonej koronce Różańcowej.

Na krzyżyku mówi się:

Całem sercem wielbię i kocham Ciebie Niepokalane Serce Maryi i ofiaruję Ci najświętsze Serce Jezusa, błagam Cię, uproś mi łaskę miłowania Go coraz czystszą i gorętszą miłością i kierowania wszystkich spraw moich ku czci i chwale Boga w Trójcy św. Jedynego. Amen.

Na dużych paciorkach, zamiast Ojcze nasz:

Słodkie Serce Jezusa bądź moją miłością. (300 dni odpustu).

Na małych paciorkach, zamiast Zdrowaś Marya:

Słodkie Serce Maryi bądź mojem zbawieniem (300 dni odpustu).

Kończąc Koronkę, mówi się:

Niech zawsze i wszędzie będą znane, chwalone, wielbione i błogosławione i kochane Boskie Serce Jezusa i Serce bez zmazy Maryi Niepokalanej.

Litania do Niepokalanego Serca Maryi.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Trójco Święta Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Serce Maryi, módl się za nami.
Serce Maryi, przedmiocie miłości Ojca Przedwiecznego,
Serce Maryi, z Sercem Jezusa najściślej zjednoczone,
Serce Maryi, narzędzie Ducha Świętego,
Serce Maryi, godna Świątynio Trójcy Przenajświętszej,
Serce Maryi, Przybytku Słowa Wcielonego,
Serce Maryi, zachowane od zmazy pierworodnego grzechu,
Serce Maryi, błogosławione między sercami,
Serce Maryi, jaśniejący Tronie chwały,
Serce Maryi przepaści pokory,
Serce Maryi, doskonała ofiaro Boskiej miłości,
Serce Maryi, z Jezusem do krzyża przybite,
Serce Maryi, niewyczerpany łask skarbie
Serce Maryi, pociecho strapionych,

Módl się za nami.

Serce Maryi, bezpieczna ucieczko grzeszników, módl się za nami.
Serce Maryi, nadziejo konających, módl się za nami.
Serce Maryi, stolico miłosierdzia, módl się za nami.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Jezu Chryste usłysz nas, Jezu Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Maryo Niepokalana, słodka i Serca pokornego.
O. Uczyń serce moje podobnem do Serca Pana Jezusa.

MÓDLMY SIĘ.

Boże dobroci, któryś dla zbawienia grzeszników i dla wspomożenia nędznych chciał, aby Serce Maryi Panny przez swoją miłość i swe miłosierdzie do Boskiego Serca Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, podobnem było, spraw, abyśmy Najsłodszemu Jej Sercu cześć oddając, przez Jej zasługi i za Jej wstawieniem się, zasłużyli mieć serca według Serca Jezusowego. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitewki do Bolejącego Serca Maryi

dla uproszenia cnót i darów Ducha św.

℣. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.
O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

I. Współdzielę z Tobą, o Maryo, Matko najboleśniejsza, ten smutek, który przeniknął najczulsze Twe Serce w chwili, gdyś usłyszała proroctwo Symeona. Matko Najdroższa, przez tak zasmucone Serce Twoje, uproś mi cnotę pokory i dar bojaźni Bożej. *Zdrowaś Marya.*

II. Współdzielę z Tobą, o Maryo, Matko najboleśniejsza ten ucisk, jaki przygniatał najtkliwsze Twe Serce w ucieczce do Egiptu i podczas Twego tam pobytu. Matko Najdroższa, przez tak strapione Serce Twoje, uproś mi cnotę szczodrobliwości, szczególnie dla biednych i dar pobożności. *Zdrowaś Marya.*

III. Współdzielę z Tobą, o Maryo, Matko najboleśniejsza, tę niewypowiedzianą i nie-

pokoju pełną tęsknotę, która ogarnęła Twe Serce, gdyś zgubiła ukochanego Twego Jezusa. Matko najdroższa, przez Serce Twoje tak ciężko dręczone, uproś mi cnotę czystości i dar umiejętności. *Zdrowaś Marya.*

IV. Współdzielę z Tobą, o Maryo, Matko najboleśniejsza, ten ból okrutny, który przeniknął macierzyńskie Twe Serce, gdyś spotkała Jezusa krzyż na Kalwaryę niosącego. Przez Serce Twoje, tak goryczą przesycone, uproś mi Matko najdroższa cnotę cierpliwości i dar mocy. *Zdrowaś Marya.*

V. Współdzielę z Tobą, o Maryo, Matko najboleśniejsza, to straszne męczeństwo, które wycierpiało mężne Twe Serce, gdyś stała pod krzyżem, patrząc na konanie Pana Jezusa. Matko najdroższa, przez tak zbolałe Serce Twoje, uproś mi cnotę wstrzemięźliwości i dar rady dobrej. *Zdrowaś Marya.*

VI. Współboleję z Tobą, o Maryo, Matko najboleśniejsza, nad tą raną, którą uderzenie włócznią w Serce Jezusa zraniło Twe najlitościwsze Serce. Matko najdroższa, przez Serce Twoje tym sposobem najokrutniej przeszyte, uproś mi cnotę miłości bliźniego i dar rozumu. *Zdrowaś Marya.*

VII. Współdzielę z Tobą, o Maryo, Matko najboleśniejsza, te srogie cierpienia, które rozdzierały Twe najmiłosierniejsze Serce przy pogrzebie Pana Jezusa. Matko najdroższa, przez tak boleśnie rozdarte Serce

Twoje, uproś mi cnotę roztropności i dar mądrości. *Zdrowaś Marya.*

℣. Módl się za nami Panno najboleśniejsza.

℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, prosimy Cię, niech teraz i w godzinę śmierci naszej przyczyni się za nami do miłosierdzia Twojego Przenajświętsza Marya Panna, Matka Twoja, której duszę przeszył miecz boleści w czasie męki Twojej. Który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem św. na wieki wieków. Amen.

(300 dni odpustu za każdy raz. Pius VII., 14 stycznia 1815 r.).

Ofiarowanie Serca Maryi Sercu Pana Jezusa.

przez Błog. Maryę od Wcielenia.

O mój Boski Oblubieńcze, cóż oddam Tobie za nadmiar Twojej ku mnie miłości? Przez Najświętszą Matkę Twoją, pragnę składać Ci dziękczynienie moje. Ofiaruję Tobie jej Niepokalane Serce tak, jak ofiaruję Serce Twoje Ojcu Twojemu. Pozwól, abym Cię kochał przez to Serce, które tak Ciebie kochało; abym Ci ofiarował to ciało, które Ci służyło, ten dziewiczy przybytek, w którym przebywałeś. Ofiaruję Ci tę Bo-

ską Matkę na dziękczynienie za wszystkie łaski otrzymane od Ciebie; ofiaruję Ci Ją na poprawę mojego życia, na uświęcenie mojej duszy i na uproszenie łaski ostatecznej wytrwałości w służbie i miłości Twojej. Amen.

Intencye szczególne.

Składam Ci dzięki, o mój Boski Oblubieńcze, żeś tę Najświętszą Dziewicę na Matkę Twoją wybrał, udzielając Jej łask odpowiednich tej wysokiej godności, i żeś Ją nam za Matkę dać raczył. Uwielbiam błogosławioną chwilę Twojego Wcielenia w Jej najczystszem łonie i wszystkie chwile Twojego życia na ziemi, dziękując Ci za przykłady Boskich cnót Twoich, za zasługi prac Twoich i za przelanie Krwi Twojej. Nie chcę ani życia, ani jednej chwili, tylko przez życie Twoje. Czystością więc i doskonałością Twojego Boskiego żywota i świętego życia Niepokalanej Matki Twojej oczyść nędzne i grzechem zmazane życie moje. Amen.

Nowenna do Matki Boskiej Bolesnej.

℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
O. Panie, ku ratunkowi memu pospiesz się.

O, Maryo, Matko najboleśniejsza, ubolewam nad boleścią, jaka przeniknęła do głębi duszę Twoją, gdy święty Symeon przepowiedział Ci mękę i śmierć Twojego Boskiego Syna i błagam Cię, racz przez zasługi tej boleści wyjednać mi nieustanną pamięć na mękę Jezusa i cierpienia Twoje, żal serdeczny za moje grzechy i niezłomną wierność w służbie Bożej.

Modlitwa św. Bonawentury.

Zdrowaś Maryo; boleści pełna; Ukrzyżowany z Tobą; najboleśniajszaś Ty między niewiastami i opłakany owoc żywota Twego Jezus. Święta Maryo, Matko Ukrzyżowanego, uproś nam krzyżującym Syna Twojego, łzy pokutne, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

(100 dni odpustu za każdy raz Pius IX., 23 września 1847 r.)

Święta Matko, rzewnie proszę,
Niechaj w sercu wiecznie noszę,
Rany mego Zbawiciela.

II. Maryo, Matko najboleśniejsza, ubolewam nad boleścią, jakiej doznałaś, gdy chroniąc Dzieciątko Jezus od prześladowania Heroda do Egiptu uciekać byłaś zmuszona;

błagam Cię, racz przez zasługi tej boleści wyjednać mi łaskę cierpliwego w duchu pokuty znoszenia wszelkich trosk i przykrości moich, podnoszenia się coraz wyżej nad maluczkie nędze tej ziemi i coraz pokorniejszego wyzwalania się z mojej własnej woli, a coraz gorętszego przywiązania się do Najśw. woli Bożej.

Zdrowaś Marya, boleści pełna i t. d. *(jak wyżej).*

III. O Maryo, Matko najboleśniejsza, ubolewam nad boleścią, jaka napełniała duszę Twoją, gdyś z niewysłowionym niepokojem i rozdzierającą tęsknotą szukała przez trzy dni najdroższego Twojego Syna, w drodze z Jeruzalem do Nazaretu zgubionego; błagam Cię, racz przez zasługi Tej boleści wyjednać mi łaskę, abym nigdy przez grzech nie utracił mojego Jezusa, abym nigdy ani na jedną nawet chwilę nie oddalił się od Niego, abym umiał być posłusznym natchnieniom i miał żarliwą i nienasyconą żądzę chwały Bożej i zbawienia mych bliźnich.

Zdrowaś Marya i t. d. *(jak wyżej).*

IV. O Maryo, Matko najboleśniejsza, ubolewam nad boleścią, jaka rozdarła do głębi duszę Twoją, gdyś na drodze Jerozolimskiej spotkała idącego na śmierć najdroższego Twojego Syna, łańcuchami skrępowanego, ranami okrytego, krwią zbroczonego i upadającego pod ciężarem krzyża, który na swoich świę-

tych dźwigał ramionach; błagam Cię, racz przez zasługi tej boleści wyjednać mi łaskę, abym dla miłości Jezusa umiał cierpieć z miłości, abym w cierpieniu nigdy wewnętrznego nie tracił spokoju, nigdy się nie zachwiał w wierze i nadziei i mężnie dźwigał krzyże moje, wstępując w krwawe ślady tego, który woła do nas: „Jam jest drogą, prawdą i żywotem".

Zdrowaś Maryo i t. d. *(jak wyżej).*

V. O Maryo, Matko najboleśniejsza, ubolewam nad boleścią, w jakiej tonęła dusza Twoja, gdyś stojąc u stóp krzyża z Sercem doń przybitem, patrzała na długie konanie i najokrutniejszą śmierć Najdroższego Syna Twojego i na Boską Krew Jego, nie już kroplami, ale strumieniami przez głęboko rozwarte rany aż do ostatniej kropli spływającą; błagam Cię, racz przez zasługi tej bezgranicznej boleści wyjednać mi grzechów odpuszczenie, nieustanny postęp na drodze doskonałości, wytrwania w dobrem do ostatniej chwili mojego życia i śmierć świątobliwą pod skrzydłami miłosiernej opieki Twojej na Sercu Pana Jezusa, przyjętego w Sakramencie Miłości.

Zdrowaś Marya i t. d. *(jak wyżej).*

VI. O Maryo, Matko najboleśniejsza, ubolewam nad boleścią, jaka przeniknęła duszę Twoją, gdy w oczach Twoich przebito łócznią Serce Syna Twojego już umarłego

i Ciało Jego z krzyża zdjęte, na Twojem złożono łonie; błagam Cię racz przez zasługi tej okrutnej boleści wyjednać mi łaskę, aby ogień miłości Bożej nieustannie płonął w sercu mojem, i aby to serce coraz więcej oderwane od świata, coraz wzgardliwiej na jego próżność patrzące, coraz silniej przyciągane do krzyża Chrystusa Pana, nierozdzielnie z Jego Boskiem Sercem było zjednoczone i w ziemskiem życiu i na wieczność całą.

Zdrowaś Marya i t. d. *(jak wyżej).*

VII. O Maryo, Matko najboleśniejsza, ubolewam nad boleścią, jaka przeniknęła duszę Twoją, gdyś własnemi rękami Ciało Boskiego Syna Swojego do grobu złożyła, składając w nim zarazem i Serce swoje miłością płonące; błagam Cię, racz przez zasługi tej boleści wyjednać mi łaskę, abym do grobu Jezusa wrzuciwszy wszystkie grzechy, namiętności, złe skłonności moje, zmartwychwstał na życie nowe, pełne wiary, miłości i gorliwości, a Twoją świętą opieką nieustannie wspierany, zasłużył na wieczne szczęście i nieśmiertelną chwałę w Niebie. Racz także Matko najdroższa uprosić mi łaskę N..., której tak bardzo pragnę i potrzebuję i o którą błagam Cię z najgłębszą ufnością, przez łzy i boleści Twoje i przez cierpienia Twojego Najdroższego Syna, które tak głębokiem echem odbiły się w Sercu Twoiem.

Zdrowaś Marya i t. d. *(jak wyżej).*

ANTYFONA.

Gdy tedy ujrzał Jezus Matkę pod krzyżem stojącą i ucznia, którego miłował, rzekł Matce swojej: Niewiasto, oto Syn Twój. Potem rzekł uczniowi: Oto Matka twoja.

℣. Królowo Męczenników, módl się za nami.
O. Któraś stała pod krzyżem Pana Jezusa.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, w którego męce według proroctwa Symeona, przeczystą duszę Błogosławionej Matki Twojej Maryi Panny miecz boleści przeszył, racz sprawić łaskawie, abyśmy Jej boleści ze czcią rozpamiętując, męki Twojej błogosławionych owoców uczestnikami się stali. Amen.

Hymn.

Stabat Mater.

(100 dni odpustu. Innocenty XI).

Stała Matka bolejąca
Tuż pod krzyżem w głos łkająca
Z Synem na katuszy.

Strasznie ciężko umartwiona;
Bo boleści miecz wskróś łona
Przeszywał głąb Jej duszy.

Ból okrutny, żal zbyt wielki
Był Najświętszej Rodzicielki
Po Jedynaku z Nieba.

W sercu czuć katownią, męki,
W sercu czuć — drgające jęki.
Jak okrutna potrzeba.

Czyjeż ludzkie serce czyje
Nie uwielbi tę Maryę?
Kto w łzach się nie rozpłynie?

Wnętrznościami nie zaboli
Nad tą Matką w Jej niedoli
Współmęczoną w Synie?

Za narodu swego grzechy
Cierpi Jezus bez pociechy;
Matka wraz z Synem kona.

Już Jezus oczy zawiera,
Matka żyjąc z Nim umiera;
Kto zmierzy ból Jej łona?

Sprawże, spraw o Matko w Niebie
Niech z miłości zdroju, z Ciebie
Współczuciem zaboleję.

Niech serce me zapłonie;
Na Chrystusa Twego łonie
Niech się wzmaga w nadzieję!

Matko święta i jedyna,
Niechże Męka Twego Syna
W głąb serca mego wnika!

Niech uczuję ból i rany,
Które zniósł Ukrzyżowany
Za mnie, za mnie grzesznika.

Spraw, niech rzewnie płaczę z Tobą;
Twą odzieję się żałobą,
Dopókim jeszcze w ciele.

Niech pod krzyżem razem stoję
I cierpienia wszystkie Twoje
Ochotnie z Tobą dzielę;

Przenajświętsza w Świętych sławie
Obróć Panno wzrok łaskawie,
I uczyń o co proszę.

Błagaj Syna Zbawiciela
Niech się Męką we mnie wciela,
I utrapia na rozkosze!

Niech mnie skrwawią Jego rany
Za grzech krzyżem ukarany,
Radosny, że cierpię z Nim.

Rym w miłości rozogniony,
Pewien Twojej był obrony
Na sądzie w dniu ostatnim!

Dla Twej Matki Chryste Panie
Niech usłyszę Twe wołanie;
Chodź do mnie po nagrodę.

A gdy zamknę już powieki,
Niech z duszą, z ciałem na wieki,
W niebie chwałę posiędę. Amen.

LITANIA

do Matki Boskiej Bolejącej

(przez Piusa VII ułożona).

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami
Święta Maryo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami,
Matko ukrzyżowana,
Matko bolesna,
Matko płacząca,
Matko stroskana,
Matko opuszczona,
Matko żałosna,
Matko Syna pozbawiona,
Matko mieczem przeszyta,
Matko udręczeniem przygnieciona,
Matko goryczą przesycona,
Matko Sercem do krzyża przybita,
Matko najsmutniejsza,

Módl się za nami.

Źródło łez,
Zbiorze mąk wszystkich,
Wzorze cierpliwości,
Opoko stałości,
Krynico bezpieczeństwa,
Schronienie opuszczonych,
Tarczo uciśnionych,
Pogromicielko niewiernych,
Wspomożenie nędznych,
Uzdrowienie chorych,
Umocnienie słabych,
Porcie tonących,
Uciszenie w nawałności,
Ucieczko strapionych,
Postrachu szatanów sidła stawiających,
Skarbie wiernych,
Źrenico Proroków,
Podporo Apostołów,
Korono Męczenników,
Światło Wyznawców,
Perło Dziewic,
Pociecho wdów i sierot,
Radości wszystkich Świętych,

Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Wejrzyj na nas, wyzwól nas, wybaw nas od wszelkich nieszczęść przez moc Jezusa Chrystusa. Amen.

Wypisz Panno Najświętsza rany Twoje na sercu mojem, abym w nich czytał boleść i miłość; boleść ku znoszeniu dla Ciebie wszelkiej boleści, a miłość ku wzgardzeniu dla Ciebie wszelką inną miłością.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, prosimy Cię, niech teraz i w godzinę śmierci naszej przyczyni się za nami do miłosierdzia Twego Przenajświętsza Panna Marya, Matka Twoja, której przeczystą duszę przeszył miecz boleści w czasie męki Twojej. Który żyjesz i królujesz z Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Nowenna do Najświętszej Panny Maryi

Wspomożycielki Chrześcijan,

tak ją odmawiać polecił świątobliwy Ksiądz Jan Bosko.

Mówić trzy razy codziennie; *Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.*, oraz *Salve Regina*, dodając za każdem jednorazowem zmówieniem tych modlitw te wyrazy: „Przenajświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami!“ oraz: „O Maryo! Wspomożycielko chrześcijan, módl się za nami“!

Po odmówieniu tego trzykrotnem, zmówić na zakończenie modlitwę: *Na każdy dzień* zamie-

szczoną poniżej. Po odprawieniu tej Nowenny przez dni dziewięć w sposób wskazany, należy uczynić Spowiedź przyjąć Komunię św., w której jest źródło łask wszelakich i dopełnić jakie uczynki miłosierne.

Salve Regina.

Witaj Królowo! Matko miłosierdzia, żywocie, słodyczy i nadziejo nasza, witaj. Ku Tobie wołamy, wygnane dzieci Ewy! do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym łez padole! — Przeto,! Orędowniczko nasza! Twoje miłosierne oczy, obróć na nas, a Jezusa Pana błogosławiony owoc żywota Twego, po tem wygnaniu racz nam ukazać. — O litościwa! o łaskawa! o słodka Panno Maryo!

℣. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlitwa na każdy dzień.

O Maryo Wspomożycielko! miej litość nad nami. O Pomocy Chrześcijan! Pani Przenajświętszego Serca Jezusowego! módl się i wstawiaj się za nami u tronu Twego Boskiego Syna!

O Królowo nieba i ziemi, niech niedole nasze wzruszą litość Twoją! a wyswobódź nas z przeciwności wszelkich. Broń Kościoła

i Głowę Jego widzialną najwyższą, obdarz ją wolnością i niezależnością potrzebną do sprawowania tej Boskiej misyi. — Wspieraj książęta chrześcijańskie na drodze cnoty, prawdy i sprawiedliwości. Weź w opiekę swoją narody, aby opuszczały błędy i niegodziwości, a trzymały się wiernie Kościoła katolickiego apostolsko-rzymskiego, w którym jedynie jest zbawienie.

Błogosław ludziom wszystkim, aby powstały nowe zastępy świątobliwych; we wszystkich zakątkach ziemi!

Och Dziewico Niepokalana! nie odmawiaj Twej pomocy! dodaj nowe, do odwiecznych dzieł miłosierdzia Twego! — nowe tryumfy wiary — i przyspiesz jasność owego dnia, w którym spełnią się obietnice Boże, że będzie tylko jeden Pasterz i jedna owczarnia. Amen.

Nowenna czyli dziewięciodniowe Nabożeństwo

do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, w celu otrzymania łask duchownych lub doczesnych.

Zmów dziewięć razy *Zdrowaś Marya*, a potem następujące modlitwy:

O Matko Boska Nieustającej pomocy, okaż się także matką moją i wyjednaj mi *(tu wyrazić łaskę, którą uzyskać pragniesz, naprzykład powrót do zdrowia drogiej Ci osoby, nawrócenie jakiego grzesznika, popra-*

wienie się z jakiego nałogu, uwolnienie od jakiej pokusy, powodzenie w jakiem przedsięwzięciu i t. p.), a także łaskę użycia tego, o co Cię proszę na chwałę Boską i na zbawienie duszy mojej.

Święty Alfonsie! który przez ufność, jaką w Najświętszej Pannie Maryi pokładał, tyle łask od Niej otrzymałeś i któryś nam tak dobrze w przedziwnych pismach twoich wykazał, że wszystkie łaski przychodzą nam od Boga, przez ręce Najświętszej Panny Maryi, uproś dla mnie wielką ufność w Matce Boskiej Nieustającej Pomocy i błagaj Ją, ażeby dla mnie otrzymała tę łaskę, o którą Ją proszę.

Ojcze Przedwieczny! w Imię Syna Twego jedynego, Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez przyczynę Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Alfonsa, błagam Cię, ażebyś mnie wysłuchać raczył, na większą chwałę Twoją i dla dobra duszy mojej. Amen.

Trzy modlitwy do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

(Ojciec św. Pius IX. raczył reskryptem z d. 27 maja 1866 r. wydanym, udzielić wiernym nabożnie te modlitwy odmawiającym po 100 dni odpustu, przywiązanego do każdej z nich, którego można codzień dostąpić i za dusze w czyścu cierpiące ofiarować).

Modlitwa I.

O Matko Boska Nieustającej Pomocy! oto masz u stóp Twoich nędznego grzesznika

do Ciebie się uciekającego i w Tobie nadzieję pokładającego. O Matko Miłosierna! zlituj się nademną. Słyszę, że Cię wszyscy nazywają „Ucieczką grzesznych“ i „Nadzieją grzeszników“. Bądź-że i dla mnie ucieczką, bądź nadzieją moją. Dla miłości Jezusa Chrystusa, Syna Twego jedynego, Pana naszego, przybądź ku mojej pomocy. Wyciągnij dłoń Twoją do nędznego grzesznika, Tobie się polecającego i Tobie nieustannie służyć pragnącego. Błogosławię Bogu i dzięki Mu składam za łaskę w miłosierdziu Jego mi daną, że mnie natchnął wielkiem zaufaniem ku Tobie, Najświętsza Panno Maryo. To zaufanie poczytuję sobie za środek i za rękojmię wiecznego zbawienia. Wyznaję, że jeżeli dotychczas tak często w grzechy wpadałem, przyczyną tego było to, iż się Tobie, o Matko Najświętsza, nie polecałem. Ale mam silne postanowienie od dnia dzisiejszego, wszystkie pokusy odpierać i mam nadzieję, że za Twoją pomocą zwyciężać je będę. Wiem dobrze, że jeżeli się będę do Ciebie uciekał, to mi dopomagać będziesz; ale się obawiam, że jak na mnie silniejsze pokusy przyjdą, zaniecham wzywania pomocy Twojej i przez to sam się stanę sprawcą utraty duszy mojej. Dlatego proszę Cię i błagam, żebyś mi tę łaskę wyjednać raczyła, żebym się zawsze i we wszystkich pokusach szatańskich do Ciebie uciekał, wołając, O najświętsza Panno przyjdź ku

wspomożeniu mojemu; o Matko Boska Nieustającej Pomocy, nie dopuszczaj, ażebym miał utracić Boga mojego.

Zmów 5 razy *Zdrowaś Marya,* a potem:

ANTYFONA.

Święta Maryo, Tyś ucieczką naszą ustawiczną została i Wspomożycielką w dolegliwościach i utrapieniach naszych.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący i najmiłosierniejszy Panie Boże nasz, któryś nam dozwolił czcić z osobliwszem nabożeństwem obraz cudowny Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, racz nam proszącym tej łaski udzielić, ażebyśmy we wszystkich potrzebach życia naszego i w całej tej naszej pielgrzymce do wieczności, tak nieustającą pomocą tej Niepokalanej Dziewicy Najświętszej Panny Maryi wspierani byli, ażebyśmy dostąpienia wiekuistej nagrody, wyjednanej nam przez Syna Twego Odkupiciela, godnymi się stali, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

Modlitwa II.

O Matko Boska Nieustającej Pomocy; udziel mi tej łaski, ażebym zawsze wzywał najpotężniejszego Imienia Twojego. Imię Twoje bowiem jest nam pomocą w tem życiu naszem, a w godzinę śmierci naszej rękojmią

zbawienia naszego. O najsłodsza, najczystsza i najświętsza Panno Maryo! niech Imię Twoje stanie się tchnieniem duszy mojej. O Królowo moja! przybądź ku pomocy mojej, kiedykolwiek o nią prosić Cię będę. We wszystkich pokusach, jakie mię opadać będą, we wszystkich potrzebach, jakie mi się zdarzać będą, nie przestanę wzywać pomocy Twojej, wołając: O Maryo, Matko Boska! Jakiegoż uspokojenia, jakiegoż wzmocnienia, jakiejże osłody i jakiej pociechy doznaje dusza moja za każdym razem, gdy to błogosławione Imię Twoje wymawiam, a nawet za każdem wspomnieniem o Tobie! Dziękuję przeto Panu Bogu Wszechmogącemu za to, że raczył dla dobra mojego, dla ratunku mojego i dla pocieszania mojego, nadać Ci to najsłodsze, to najmilsze, to najpotężniejsze Imię. Imię Twoje, o Maryo! chcę nietylko powtarzać często, ale chcę je powtarzać z miłością. Chcę, o Pani moja, ażeby miłość moja ku Tobie przypominała mi, iż powinienem nieustannie powtarzać: „O Maryo, Matko Boska Nieustającej Pomocy!

Zmów 5 razy *Zdrowaś Marya,* potem *Antyfonę* i *Módlmy się,* jak na str. 640.

Modlitwa III.

O Matko Boska Nieustającej Pomocy! Ty jesteś szafarką wszystkich łask, jakie nam Pan Bóg w nieograniczonem swojem miło-

sierdziu nędznym grzesznikom udziela. I jeżeli on Ciebie uczynił tak przemożną, tak potężną, a tak dobrotliwą, uczyniłto właśnie dlatego, ażebyś nam w potrzebach naszych z pomocą przychodziła. Ty jesteś Orędowniczką najbardziej opuszczonych grzeszników, którzy Cię o pomoc błagają. Przyjdźże ku wspomożeniu mojemu, kiedy Cię o to błagam. W Twoje ręce oddaję duszę moją i pieczę zbawienia mojego. Zalicz mnie, o Pani! do grona najwierniejszych sług Swoich i przyjmij mnie w opiekę Swoją. Jeżeli Ty o Pani strzedz i bronić mnie będziesz, to się już niczego obawiać nie będę, ani złych duchów, bo Tyś nad wszystkie moce piekielne silniejsza; ani nawet sędziego mojego Jezusa Chrystusa obawiać się nie będę, bo Ty, o Pani! wstawieniem się Twojem sprawiedliwość Boską przebłagać potrafisz. Jednej się tylko rzeczy obawiam, to jest: lenistwa mojego, skutkiem którego mógłbym zaprzestać pod Twoją obronę się uciekać i szedłbym na zatracenie. Dlatego, o Pani nasza i Królowo nasza! wyjednaj nam łaskę odpuszczenia grzechów naszych; wyjednaj nam łaskę wytrwałości do końca dni naszych; wyjednaj nam łaskę uciekania się nieustannego do Ciebie, o Matko Boska Nieustającej Pomocy!

Zmów 5 razy *Zdrowaś Marya,* potem *Antyfonę* i *Módlmy się,* jak na str. 640.

Pobożne westchnienie do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy
we wszystkich potrzebach naszych.

O Matko Boska Nieustającej Pomocy! Samo wezwanie, pod jakiem Cię wzywam, już mnie napełnia zaufaniem w Tobie. O Pani moja! Oto widzisz mnie u nóg Twoich. Tobie przedstawiam wszystkie potrzeby życia mojego, obawy na godzinę śmierci mojej i o nieustającą pomoc we wszystkich nędzach moich Cię błagam. O Matko moja; Niechaj prośby moje dojdą do Ciebie w niebiesiech i stamtąd racz je łaskawie wysłuchać.

We wszystkich myślach, słowach, uczynkach i przedsięwzięciach moich;
We wszystkich potrzebach, kłopotach i cierpieniach moich;
Ażebym wszystkie obowiązki stanu mojego zawsze wiernie wykonywać zdołał;
Ażebym pokusy wszystkie wytrwale oddalać zdołał;
Ażebym z grzechów moich coprędzej podźwignąć się zdołał;
Ażebym pęta niewoli szatańskiej mnie trzymające zerwać zdołał;
Ażebym nad namiętnościami mojemi panować zdołał;
Ażebym przez oziębłość w służbie Boskiej nie stał się dla Syna Twojego Jezusa Chrystusa przedmiotem obrzydzenia;

Racz mi dopomódz, M. B. Nieustaj. Pom.

Ażebym był zawsze gorliwym w służbie Twojej;
Ażebym się z grzechów moich bez odwłoki, szczerze i z prawdziwą skruchą spowiadał;
Ażebym do Komunii świętej zawsze z dostatecznem przygotowaniem i prawdziwem nabożeństwem przystępował!
Ażebym cnotę czystości odpowiednio do stanu mojego zachować, albo ją odzyskać zdołał;
Ażebym modlić się o łaskę nawrócecenia grzeszników nie zaniedbywał;
Ażebym modlić się za dusze wiernych zmarłych nie zapominał;
Ażebym w prawdziwej pokorze wyćwiczyć się zdołał;
Ażebym do kochania Pana Boga z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił moich dojść zdołał;
Ażebym dla miłości Boskiej, do Jego woli świętej we wszystkiem stosować się zdołał;
Ażebym łaskę wytrwałości do końca dni moich uzyskać zdołał;
Kiedy mnie spotka zmartwienie i opanuje mną smutek;
Kiedy będę upokorzonym albo pokrzywdzonym;
Kiedy mnie Opatrzność Boska niepowodzeniem albo ubóstwem nawiedzi;

Racz mi dopomódz, Matko Boska Nieustającej Pomocy!

Kiedy choroba ciało moje cierpieniem przygnębi i duszę trwogą napełni; racz mi dopomódz, Matko Boska Nieustającej Pomocy!
Kiedy ostatnią chorobą złożony będę, racz mi dopomódz Matko Boska Nieustaj. Pomocy!
Kiedy nadejdzie ostatnia moja godzina, racz mi dopomódz, Matko Boska Nieustaj. Pomocy!
Kiedy ostatnie pokusy przy konaniu trapić mnie będą; racz mi dopomódz, Matko Boska Nieustającej Pomocy!
Kiedy oddawać będę ducha mojego; racz mi dopomódz Matko Boska Nieustaj. Pomocy!
Kiedy stanę przed Synem Twoim jako sędzią moim; racz mi dopomódz, Matko Boska Nieustającej Pomocy!
Kiedy już w czyścu cierpieć będę; racz mi dopomódz Matko Boska Nieustaj. Pomocy!
Bądź pozdrowiona, bądź wychwalona, bądź błogosławiona, bądź ukochana, o Matko Boska Nieustającej Pomocy!. Pani nasza. Matko nasza, Nadziejo Nasza, Miłości nasza i Szczęście nasze. Amen.

Modlitwa do Matki Boskiej.

(św. Alfonsa).

(Papież Pius IX nadał 300 dni odpustu za każde odmówienie tej modlitwy, a odpust zupełny pod zwykłymi warunkami Spowiedzi, Komunii św. i modlitw na intencyą Ojca św. tym, którzy te modlitwy przez cały miesiąc odmawiać będą).

Najświętsza i Niepokalana Panno, a najmilsza Matko moja, Maryo! Tyś jest Matką

Pana mojego, Królową świata, Orędowniczką, Nadzieją i Ucieczką grzeszników. Więc i ja, ze wszystkich najnędzniejszy, dziś się do Ciebie uciekam, Tobie, o wielka Królowo! najpokorniej hołd poddaństwa mojego składam. Dzięki Tobie czynię za wszystkie łaski, któreś mi aż do tej chwili wyświadczyć raczyła. A osobliwie za to, żeś mnie wyratowała od piekła, na które już tyle razy zasłużyłem. Miłuję Cię, o Pani moja, miłości wszelkiej najgodniejsza. Z tej to miłości ku Tobie przyrzekam, że i sam Tobie zawsze służyć będę i że się według mojej możności o to starać będę, ażeby i drudzy Ci służyli.

Wszelką moją nadzieję i całe zbawienie, po Bogu, w Tobie pokładam. Przyjmij mnie za sługę swojego i weźmij mnie pod płaszcz Twój, o Matko Miłosierdzia! A ponieważ u Boga wszystko możesz, wyratuj mnie od wszelkich pokus, a przynajmniej wyproś dla mnie moc dostateczną na ich zwyciężanie aż do zgonu mojego. Od Ciebie żądam prawdziwej miłości Jezusa Chrystusa. Od Ciebie spodziewam się szczęśliwej śmierci. — O Matko moja! przez Twą miłość ku Bogu proszę Cię, przybywaj mi na pomoc zawsze, a osobliwie w owym ostatecznym życia mojego momencie. Błagam Cię, nie opuszczaj mnie póty, póki mnie nie ujrzysz zbawionego w niebie, Ciebie chwalącego, a miłosierdzie Twoje wyśpiewującego. Amen.

Tak ufam. Tak niech się stanie.

Modlitwy do Najświętszej Panny.

Modlitwa I.

Bądź pozdrowiona Przenajświętsza Maryo, Matko Boska, Królowo Niebieska, Pani świata, Błogosławiona między niewiastami: Tyś jest Dziewica przeczysta, Tyś Pana Jezusa poczęła bez zmazy, Tyś porodziła Stwórcę i Zbawiciela świata. Pani nasza, Święta Maryo, łasce i straży Twojej polecam duszę i ciało moje teraz i w godzinę śmierci mojej; Tobie pociechy i nadzieje moje, Tobie moje smutki i dolegliwości poruczam: a błagam Cię, Miłosierdzia Matko, iżby wszystkię myśli, słowa i uczynki moje były według przenajświętszego Boskiego Syna Twego woli. Amen.

Modlitwa II.

Najświętsza Panno, Matko strapionych, Pocieszycielko wszystkich w Tobie ufających, prosimy Cię przez czyste błogosławieństwo Panieństwa Twego, przez Najsłodsze Imię Syna Twego Jezus i Serce Jego Przenajświętsze, módl się za nami grzesznymi. Wywyższonaś jest święta Boża Rodzicielko nad wszystkie chóry Anielskie; wybrał Cię Pan i dał Ci miejsce w przybytku swoim. O Przenajświętsza i Najchwalebniejsza za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na górze Kalwaryi bolejąca

i mękę Jego opłakująca, Matko najcierpliwsza, której serce miecz boleści przy umierającym Synu Twoim przeniknął; racz podźwignąć lud Twój upadający, wzrusz się wielkim smutkiem i długim uciskiem naszym i wszystkie boleści przemień nam na pociechy przyczyną Twoją, w miłosierdziu Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa III.

O Panno Najczystsza, chwalebna Rodzicielko Słowa wcielonego, proszę Cię przez oną radość, którąś miała, kiedyś Syna Boskiego poczęła, przyczyń się za mną grzesznym u Syna Twego. O Panno najpokorniejsza, Oblubienico Ducha świętego, proszę Cię przez oną radość, którąś czuła, gdyś Elżbietę św. nawiedzała; przyczyń się za mną grzesznym u Syna Twego. O Panno Najświętsza, od wieków przejrzana Matko Odkupiciela świata, proszę Cię przez oną radość, którąś była przejęta, gdy Syna Bożego urodziłaś; przyczyń się za mną grzesznym u Syna Twego. O Panno łaski pełna, wybrana Służebnico Trójcy Przenajświętszej, proszę Cię przez oną radość, która Cię napełniła, gdy trzej Królowie Synowi Twemu pokłon dali: przyczyń się za mną grzesznym u Syna Twego. O Panno błogosławiona, Panno Proroków, proszę Cię przez oną radość, którąś się ucieszyła, znachodząc Syna

Swego w kościele uczącego: przyczyń się za mną grzesznym u Syna Twego. O Panno, Podporo Męczenników, Pocieszycielko żywych i umarłych, proszę Cię przez oną radość, która w serce Twe wstąpiła, gdy Syn Twój Boży zmartwychwstał: przyczyń się za mną grzesznym u Syna Twego. O Panno, Nauczycielko Apostołów, Dziedziczko Nieba, proszę Cię przez oną radość, która Cię ogarnęła na wieki, gdyś do Nieba z duszą i ciałem wziętą została; przyczyń się za mną grzesznym u Syna Twego; umocnij mnie darami Ducha św., iżbym napełniony miłością Jezusa Chrystusa i w świętych cnotach Jego utwierdzony, mógł przez zasługi i śmierć K zyżową tegoż Boskiego Syna Twojego, Pana naszego, dostąpić chwały Królestwa wiecznego. Amen.

Modlitwa IV.

O Przenajświętsza Matko Chrystusowa, Królowo Niebieska, Pani miłosierdzia, Ucieczko i Obrono i Nieustanna Opiekunko nasza, racz wejrzeć na mnie Panno błogosławiona; Tobie z ufnością poruczam życie moje i mój dzień ostateczny. Matko Boża, któraś Aniołom i ludziom zbawienie urodziła; żebrzę Twojego najświętszego miłosierdzia, niech mi się stanie według łaski Twojej; oddal odemnie smutki i nieszczęścia, jeżeli to nie ma być przeciwne zbawieniu memu; broń mię i strzeż w pomyślnościach;

a wstawieniem się u Syna Swego, Pana, Odkupiciela i Zbawicela naszego, racz mi wyjednać i upewnić szczęśliwy żywot wiekuisty: gdziebym wraz z Tobą i w Świętych towarzystwie chwalił i błogosławił wiecznie Boga, w Trójcy jedynego, przez zasługi i Krew najdroższą Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa V.

O Pani nasza, Matko Boża, łaski i miłosierdzia pełna, Matko opuszczonych, Pocieszycielko strapionych, Drogo błądzących, Wspomożenie opieki potrzebujących, Wybawienie wszystkich nadzieję w Tobie mających, Przewodniczko do żywota wiecznego: proszę Cię przez niewymowną radość, którąś była napełniona, gdy Cię Gabryel św. pozdrawiał i Wcielenie Syna Bożego Tobie oznajmiał; i przez niewysłowioną pokorę, z jaką odpowiedziałaś: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego:* przez niepojętą tajemnicę Boską i poczęcie Jezusa Chrystusa i wesele Twoje z narodzenia się Zbawiciela, gdy Mu pasterze i królowie pokłon dawali; przez radość Twą, kiedy za przyjściem do Egiptu widziałaś padające i kruszące się bałwany; przez wesele, któregoś doznała w Kanie Galilejskiej, gdy Syn Twój na Twą prośbę, ratując ubóstwo Matki synów Zebedeuszowych, wodę przemienił w wino; racz ku wspomożeniu

memu pospieszyć, racz mię upadłego sługę Twego podźwignąć i pocieszyć, w prośbach i modlitwach wysłuchać i we wszelkich potrzebach ratować. Zjednaj mi u najmilszego Syna Twojego wszystkich cnót Jego obfitość: ze wszelkiem miłosierdziem i pociechą, ze wszelkiem błogosławieństwem i poświęceniem, ze wszelkiem wybawieniem i pokojem. Uproś mi łaskę Ducha świętego: iżby mną rządził, w obowiązkach moich oświecał i w przykazaniach Bożych utwierdzał. Uproś mi życie bogobojne i skonanie błogosławione i do żywota wiecznego szczęśliwe przyjście; przez Pana naszego, Syna Twego, któremu z Ojcem i Duchem świętym cześć i chwała. Amen.

Modlitwa VI.

O Przenajświętsza Maryo, Matko czystości, łaski i miłosierdzia, proszę Cię w Imię Syna Twojego Jezusa Chrystusa, Boga i Człowieka, przyjm mię pod skrzydła Twej opieki, a odwróć odemnie karanie Pana, Pocieszycielko wszystkich zasmuconych. Zaszedłem głęboko w grzechy i jestem złożony w ucisku, a nie mam do kogo się grzeszny uciec, tylko do Ciebie, Pośredniczko nasza, Matko Pana naszego. Niechże błaganie moje dostąpi u Ciebie miłosierdzia; pragnę się modlić i przyzywać łaski Twojej ze wszystkiej siły mojej i w zupełnem litości Twojej zaufaniu. Więc przez Najsłodsze Imię Jezus!

przez smutek Syna Boskiego, gdy na górze Oliwnej wzywał Ojca Niebieskiego, iżby jeśli być mogło, odwrócił od Niego kielich męki; przez trzykrotną Jego modlitwę i Twe naśladowanie, gdyś przez wszystek czas męki Chrystusa była przy nim wiernie; przez urąganie, pławanie, pośmiech, policzkowanie, także z odzienia zdarcie, związanie i biczowanie, jakie Syn Twój niewinny podjął dla okupu rodzaju ludzkiego; przez cierniową koronę Jego i wielkie pragnienie i skosztowanie octu z żółcią, ukrzyżowanie i boku przebicie; przez Jego cierpliwość i milczenie, przez Jego niewinność i modlenie się i katom swym okrutnej śmierci swej przebaczenie: przez siedm słów Jego na krzyżu wymówionych i miłosierdzie nad łotrem uczynione: przez śmierć Jezusa Chrystusa i Jego pogrzeb, przez rozdarcie się zasłony kościelnej, rozpadnięcie się opoki, zaćmienie niebios i drżenie ziemi; przez zstąpienie Syna Twojego do piekieł, pokonanie piekielnych mocarzy i radość wszystkich dusz wyzwolonych; przez chwalebne zmartwychwstanie Chrystusa i jawne Jego Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha św. i Twoje, Panno Błogosławiona, do Nieba wzięcie, uwesel błagam, i pociesz serce moje, wysłuchaj mię w prośbach i potrzebach moich, Maryo Przenajświętsza, Matko Chrystusowa. Przyczyń się za mną grzesznym, a otrzymaj mi u Syna Twego najmilszego wiarę mocną, nadzieję

pewną, miłość doskonałą, uproś mi serdeczną skruchę, spowiedź zbawienną i zupełne za grzechy zadosyćuczynienie; uproś mi pogardę świata, miłość Boga i bliźniego, cierpliwość chrześcijańską, pokonanie woli własnej, pokus zwyciężenie: uproś mi w dobrem wytrwanie i miłosierdzie na Sądzie Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem św. w Trójcy Przedwiecznej żyje i króluje na wieki. Amen.

Modlitwa VII.

O najukochańsza Orędowniczko nasza, Tyś jest skarbem wszelakich łask Boskich; nie opuszczaj mnie Matko miłosierdzia; Tyś jest Obronicielką grzeszników żałujących: do Ciebie się, Pani nasza, z ufnością uciekam; chcę być z liczby sług Twych najwierniejszych: nie odrzucaj mnie, błagam. O Matko Boga, Królowo Niebios, w Tobie nadzieję pokładam, że się wstawisz za mną litościwie do Syna Twego, że mnie przeciw zdradom i napaściom piekła obronisz, że mnie od wszelkiego grzechu powściągniesz, od własnej woli zasłonisz, natchnieniom Ducha św. posłusznym uczynisz i do zbawienia wiecznego przyczyną swoją doprowadzisz, przez najświętsze życie i Krzyżową śmierć Jezusa Chrystusa. Amen.

Litania o miłości Jezusa Chrystusa.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste, Synu Maryi usłysz nas.

Chryste Synu Maryi, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Trójco Święta, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Naisłodsza Maryo, po Bogu pierwsza Ucieczko nasza, spraw, ażebym Jezusa i Ciebie kochał i chwalił na wieki.
Najsłodsza Maryo, nieprzebrany skarbie łaski,
Najsłodsza Maryo przeczysta miłości Jezusa,
Najsłodsza Maryo, pragnąca zbawienia dusz ludzkich,
Najsłodsza Maryo, czysty przybytku Bóstwa, Przenajświętszej Trójcy pokorna Służebnico,
Najsłodsza Maryo, Ducha Świętego Oblubienico,
Najsłodsza Maryo, Królowo nieba i ziemi, Panno pięknością ukoronowana
Najsłodsza Maryo, Matko Boga wiecznego od wieków przejrzana,
Najsłodsza Maryo, Matko miłości, Matko litości, Matko miłosierdzia, Matko łaski pełna,
Najsłodsza Maryo, Matko dostępujących Królestwa Niebieskiego, któraś nietylko dla sprawiedliwych, ale i dla nas grzesznych stała się Matką Bożą,

Spraw, ażebym Jezusa i Ciebie kochał i chwalił na wieki.

Najsłodsza Maryo, miłość Jezusową w sercach naszych wzniecająca, spraw, ażebym Jezusa i Ciebie kochał i chwalił na wieki.
Najsłodsza Maryo, Ucieczko grzeszników, Nadziejo konających, spraw, ażebym Jezusa i Ciebie kochał i chwalił na wieki.
Najsłodsza Maryo, Opiekunko nasza, Pociecho wszystkich strapionych, spraw, ażebym Jezusa i Ciebie kochał i chwalił na wieki.
Najsłodsza Maryo, przez Serce Syna Twego, nadżywot Tobie milszego, przez Najsłodsze Imię Jego Jezus, przez Najdroższą Krew Jego dla nas wylaną, spraw, ażebym Jezusa i Ciebie kochał i miłował na wieki.
Najsłodsza Maryo, przez Twe miłosierdzie macierzyńskie i Serce Twoje bolesne dla Chrystusa ukrzyżowanego, przez wszystkie Tajemnice Przenajświętszego życia Twego na ziemi, przez Wniebowzięcie i chwalebne ukoronowanie i nad wszystkię Anioły wywyższenie Twoje, spraw, ażebym Jezusa i Ciebie kochał i chwalił na wieki.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przez miłość Maryi, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przez miłość Maryi, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przez miłość Maryi, zmiłuj się nad nami.
Chryste, Synu Maryi, usłysz nas; Chryste Synu Maryi, wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

STATUA NAJŚW. P. MARYI LORETAŃSKIEJ
w kaplicy OO. Kapucynów w Krakowie.

NOWENNA[1])

do uroczystości Przeniesienia świętego Domku Loretańskiego.

(Rozpoczyna się 10 grudnia).

Sprawy nasze, błagamy Cię Panie, natchnieniem Twojem uprzedzaj i wsparciem dokonywaj, aby każda modlitwa i czynność nasza, zawsze się od Ciebie zaczynała, i tak zaczęta, na Twoją kończyła się chwałę. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Dzień 1.

Nie czemu innemu, jak Twej najwyższej miłości, o Matko Boga, Niepokalanie Poczęta Maryo, przypisać trzeba, że raczyłaś zaszczycić tę naszą ziemię Twem ziemskiem mieszkaniem, tym domkiem Nazareńskim, w którym Słowo Przedwieczne przyjęło Ciało dla odkupienia rodzaju ludzkiego. Przez to niezmierne dobrodziejstwo, przez tę opiekę, którą nas otaczać raczyłaś, błagamy Cię, o najłaskawsza Pani, racz nas zapisać w poczet sług Swoich i spraw, byśmy pod płaszczem Twojej opieki znaleźli tu w tem życiu łaskę, a ucieczkę w godzinę śmierci, a tym sposobem dostąpili tego szczęścia, byśmy Cię całą wieczność chwalić i błogosławić mogli w Ojczyźnie niebieskiej. Amen.

Zdrowaś Marya i t. d., Litania Loretańska i następujące modlitwy:

---

[1]) Odprawia się o błogosławieństwo dla chrześcijańskich domów.

ANTYFONA.

Pod Twoją obronę uciekamy się i t. d.

℣. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, który Domek Najśw. Dziewicy Maryi, przez tajemnicę Wcielonego Słowa, miłosiernie poświęciłeś i w pośród Kościoła św. cudownie umieściłeś; daj, abyśmy oddzieleni od przybytków grzeszników, stali się godnymi zostać mieszkańcami Twego św. Domku.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś za sprawą Ducha św. ciało i duszę chwalebnej Matki Maryi Panny przygotowywał, aby była godnym Syna Twego Przybytkiem; daj abyśmy, którzy się z pamiątki tej weselimy, za Jej litościwą przyczyną od przyszłego złego i od wiecznej śmierci uwolnieni byli.

Spraw, prosimy Cię Panie, Boże nasz, abyśmy słudzy Twoi cieszyli się ciągłem zdrowiem duszy i ciała za przyczyną Błogosławionej Maryi Panny od smutków obecnego życia uwolnieni, wieczne szczęście osiągnęli.

Błagamy Cię Panie, niech będziemy wspomożeni zasługami św. Józefa, Oblubieńca Przenajświętszej Rodzicielki Twojej, aby to, czego sami otrzymać nie możemy, za Jego przyczyną było nam dane. Który żyjesz

i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem św. Bóg na wieki wieków. Amen.

O Jezu, Maryo, Józefie, oświećcie nas, przybądźcie nam na pomoc, ratujcie nas. Amen.

Dzień 2.

Błogosławieni, co mieszkają w Twym Domu, o Niepokalanie Poczęta Królowo Nieba i ziemi; stokroć jednak bardziej błogosławionaś Ty o Pani, w tym bowiem domu usłyszałaś to tajemnicze pozdrowienie z ust Archanioła Gabryela: *Zdrowaś Marya, łaskiś pełna.* Przez te radosne odwiedziny Anioła, przez zstąpienie Ducha św., z którego poczęłaś na świat Zbawiciela, błagamy Cię, o Pani, uproś nam u Syna Swego, by raczył nawiedzić łaską Swą świętą serca nasze. Spraw to, o najłaskawsza Pani, byśmy oświeceni łaską Boską, pędzili ten żywot ziemski pełniąc dokładnie przykazania Boskie, a tym sposobem zdołali osiągnąć Królestwo Niebieskie. Amen.

Zdrowaś Marya i t. d., Litania i modlitwy *(jak wyżej).*

Dzień 3.

Królowo Loretańska, Matko Miłosierdzia Nadziejo wszystkich uciekających się do Ciebie Maryo; Ty szczególniej w tym świętym Domku, gdzieś Niepokalanie Poczętą została, w szczególniejszy sposób zwracasz uwagę na

nędzę naszą i słuchasz próśb biegnących do Ciebie.

Cały świat biegnie do Twego św. Domu, bo wie, żeś to miejsce obrała sobie tronem łask i miłosierdzia. Z tego tronu spoglądasz łaskawem okiem na nas, pędzących pełne trudu życie na tej łez dolinie. Przez czystość Twoją, którą zachwycony Pan, zapragnął się wcielić w Twem świętem łonie, błagamy Cię o Pani, racz wysłuchać prośby nasze. Zapal w nas święty płomień miłości, byśmy gorejąc nią całe życie ku Bogu i ku Tobie, stali się godnymi, by ostatnie tętno serca naszego było doskonałym aktem miłości. A.

Zdrowaś Marya i t. d. Litania i modlitwy *(jak wyżej).*

Dzień 4.

W tem szczęśliwem mieszkaniu otrzymałaś Maryo przywilej, nad który nic wznioślejszego pomyśleć sobie nie można, stałaś się Matką Syna Bożego, nie straciwszy Twego Dziewictwa. Przez ten wielki przywilej błagamy Cię pokornie, byś nam wyjednała dar świętej czystości, byśmy w duszy naszej także duchowo poczęli tożsamo Słowo Boże, a tak złączeni z Niem w życiu, mogli stać się uczestnikami Jego świętej łaski w godzinie śmierci, a potem posiąść wieczną chwałę. A.

Zdrowaś Marya i t. d. Litania i modlitwy *(jak wyżej).*

Dzień 5.

Jakież pióro zdołałoby opisać, jaki język opowiedzieć ten zapał niezmiernej miłości, jaką przejęta obcowałaś w tym Domku ze Słowem Wcielonem o Maryo? Któż zdoła godnie opowiedzieć, jakiemi uczuciami świętemi gorzało Serce Księcia Apostołów Piotra świętego, gdy w tym Domku, na umyślnie zbudowanym ołtarzu, składał Bogu w Ofierze Mszy św., toż samo Słowo, które tu wcieliło się w Twem łonie? Któż zdoła opowiedzieć porywy miłosne innych Apostołów i tylu dusz sprawiedliwych, które dostąpiły szczęścia przyjmowania w tym tu Domku Boga Wcielonego w Serce Swoje? O Matko Słowa Bożego spojrzyj na pokorne sługi Twoje, które żebrzą od Ciebie łaski przystąpienia do Stołu św., z temi samemi uczuciami i usposobieniem, by znaleźć pomoc i pociechę w godzinę śmierci, i mieć tym sposobem zakład wiecznej chwały w niebie. Amen.

Zdrowaś Marya, Litania i modlitwy *(jak wyżej)*.

Dzień 6.

Święty ten Domek, to prawdziwa Arka Noego, z której wyszłaś Matko Słowa Bożego, jako prawdziwa gołąbka, pokazując się światu z gałązką oliwną pokoju i zbawienia.

Narody całe spieszą też, o Maryo, do Domku Twego, żywiąc nadzieję i ufność tę błogą, że u stóp tego świętego ołtarza, wy-

żebrzą u Ciebie otrzymanie łask doczesnych i wiecznych, których im potrzeba. Niezliczonych łask udzieliłaś tu w tym św. Domu, o Maryo, proszącym Cię o to pobożnym; błagamy Cię i my, wyjednaj nam u Syna Twego łaski, o które Cię prosimy, a mianowicie N. N. (tu wyraża się łaskę, o którą się ma prosić). Pokaż o Matko Twe łono święte Synowi Swemu, a On przez Rany Swe święte wyjedna nam wszystko u przedwiecznego Boga. Amen.

Zdrowaś Marya, Litania i modlitwy *(jak wyżej)*.

Dzień 7.

Sam widok tego ubogiego mieszkania jest zawstydzeniem naszej dumy i przywiązania do rzeczy światowych. Tu pędziłaś Ty, Pani nieba i ziemi, życie pracowite, ciche i umiarkowane z Jezusem i z Józefem; Tu Potomek Dawida, Józef, członek królewskiego rodu, Jezus Syn Boga żywego. W tem odrzuceniu, w tem ubóstwie żyły osoby najświętsze, jakie kiedykolwiek zamieszkiwały tę ziemię! Przez te trudy i prace, któreś w tym Domu o Maryo ponosiła, wraz z Twym najczystszym Oblubieńcem około wychowania i usługi Jezusa, błagamy Cię o Maryo, spraw to, by wszystkie nasze czynności były skierowane ku pomnożeniu Chwały Bożej, na służbę Panu i na wysłużeniu sobie wiekuistej chwały w niebie. Amen.

Zdrowaś Marya, Litania i modlitwy *(jak wyżej)*.

Dzień 8.

Och jak wielką była pokora Twoja o Maryo; czułaś się niegodną służyć Synowi Twemu w tym świętym Domku! Na samą myśl o tem, jak wielki wstyd nas opanowuje! Bóg jednak widział tę pokorę Twoją, spojrzał na Służebnicę Swoją i upodobał sobie w Niej. Przez tę miłość z jaką karmiłaś Syna Swego, a opiekowałaś się Oblubieńcem Twym Józefem, błagamy Cię o Maryo! wyjednaj nam dar świętej pokory i miłości bliźnich, byśmy przez miłość Jezusa dopomagali bliźnim naszym w ich potrzebach, a bez szukania rozgłosu i próżnej chwały we wszystkiem szukali tylko Boga samego. Amen.

Zdrowaś Marya, Litania i Modlitwy *(jak wyżej).*

Dzień 9.

Pięknym był, o Maryo, przybytek Jakóbowy, lecz stokroć piękniejszy i czci godniejszy ten Twój Domek, o Pani! Wstępując do Twego ziemskiego mieszkania, zda się, że czuć w niem miły zapach Twych lilij, połączony z wonią Józefa i Nazareńskiego kwiatu Jezusa. Tęskni dusza za tym przybytkiem, a całując te święte mury mdleje od zbytku szczęścia. Z radości drży serce w piersi, bo przypomina sobie, że tu w tych ubogich murach składała się Niebu ofiara wonna tak wzniosłych cnót, wznosił się ku tronowi Przedwiecznego zapach modłów tylu

czystych istot i że tu po raz pierwszy wygłosiły Anielskie usta słodkie Imię Jezus; to imię, co napoiło radością niebo, przeraziło piekło, a nadzieję wlało całemu światu. Wobec tak przyjemnych wspomnień tęskni dusza i wzdycha za przybytkami wiecznej chwały, za mieszkaniem niebieskiem. Przyrzekamy Ci tu Pani, w tym świętym Domu, że będziem żyć cnotliwie na przyszłość; Ty zaś o Maryo, spraw tam u Pana, byśmy żyli zdala od przybytków grzeszników, by osiągnąć rajskie mieszkanie. Amen.

Zdrowaś Marya, Litania i modlitwy *(jak wyżej).*

Dzień uroczystości.

O Najłaskawsza Pani i Orędowniczko nasza, Loretańska Matko Najśw., która w dobroci Swojej raczyłaś sobie to miejsce obrać na pobyt Domku Twego ziemskiego, gdzie Słowo przedwieczne Ciałem się stało dla zbawienia całego świata, racz nas łaskawie przyjąć pod płaszcz opieki Twojej jako Twe dzieci, spuściznę i część Twoją. Niech nigdy nie ustaje Twa opieka nad nami; rozciągając nad nami Swą pieczę nie patrz o Pani na niegodność naszą, lecz miej na uwadze tylko Siebie Samą i Twe słodkie macierzyńskie Serce. Broń o Pani kraju tego całego, rodzin naszych i niech one będą przedmiotem Twych trosk macierzyńskich. Twe wota, któremi okryta pierś Twoja o Maryo, pokryte ściany tego Domku, świad-

czą najwymowniej o mnogości łask, któreś wyświadczyła. Tylekroć zasłaniałaś ciała nasze od biczów Pana, dajże też o Matko Najświętsza, by dusze nasze nawróciły się do Boga, i tym sposobem stały się nigdy nie przemijającym dowodem Twojej opieki. Daj to, abyśmy po tej ziemskiej pielgrzymce dostali się do nieba, by tam ucałować Twe święte stopy, które stąpały po podłodze Domku tego. Dziś tu czcimy Cię przed tym świętym Ołtarzem, dajże o Najłaskawsza Pani, byśmy mogli Twą chwałę rozpamiętywać w niebie, gdzie jako Córka Przedwiecznego Boga, Matka Słowa Wcielonego i Oblubienica Ducha św., żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

Zdrowaś Marya, Litania i modlitwy *(jak wyżej).*

Na intencyę Kościoła św., Papieża, Biskupów, Duchowieństwa i na uproszenie pokoju i zgody między narodami chrześcijańskimi mówi się:

Witaj Królowo, Matko miłosierdzia i t. d. (100 dni odpustu).

Na zakończenie kilka *Zdrowaś Marya,* za chorych, za dobrodziejów i za tych, którzy się modłom naszym polecają.

℣. Nas z Najśw. Synem.

O. Niech błogosławi Panna Marya.

Sw. JOZEF.

Wizerunek Obrazu znajdującego się w Kościele PP. Wizytek w Wilnie.

Nabożeństwo do świętego Józefa.

Pozdrowienie św. Józefa
(Wieleb. Ks. Ollier).

Bądź pozdrowiony święty Józefie, obrazie Boga Ojca.

Bądź pozdr. św. Józefie,
- Ojcze Syna Bożego.
- Przybytku Ducha świętego.
- od Przenajświętszej Trójcy ukochany.
- wielkiej rady wierny pomocniku.
- Matki Dziewicy Oblubieńcze najgodn.
- Ojcze wszystkich wiernych.
- Stróżu świętych dziewic.
- Miłośniku ubóstwa.
- Wzorze łagodności i mądrości.
- Zwierciadło pokory i posłuszeństwa.

I błogosławione niech będą oczy Twoje, które widziały cuda Boże.

Błogosławionyś Ty między wszystkimi ludźmi.

I błogosławione uszy Twoje, które usłyszały słowa Boże.

I błogosławione ręce Twoje, które obejmowały Słowo Wcielone i nosiły Stwórcę wszechrzeczy.

I błogosławione piersi Twoje, na których Syn Boży słodko spoczywał.

I błogosławione Serce Twoje najgorętszą miłością płonące.
I błogosławiony Ojciec Przedwieczny, który Cię wybrał.
I błogosławiony Syn, który Cię ukochał.
I błogosławiony Duch święty, który Cię uświątobliwił.
I błogosławiona Marya Oblubienica Twoja, która jako Oblubieńca i Brata miłowała Ciebie.
I błogosławiony Anioł, który strzegł Ciebie.
I błogosławieni na wieki, wszyscy, którzy Cię kochają i błogosławią Tobie.

Ofiarowanie się św. Józefowi.

Najmilszy Józefie święty, sercem i uczuciem do stóp Twoich schylony, biorę Cię dzisiaj i na całe życie moje za osobliwego Patrono, Opiekuna i Przewodnika mej duszy, mojego ciała, moich myśli, słów, moich czynności, pragnień i skłonności, mojej czci i mojego dobra, a także mojego życia i śmierci, i postanawiam sobie nigdy o Tobie nie zapominać, ale wychwalać Twoje święte Imię i pomnażać chwałę Twoją, o ile to będzie w mocy mojej. Proszę Cię z ufnością o Ojcze ukochany, przyjmij mnie za sługę Twojego, czuwaj nademną i w każdej chwili bądź obecnym wszystkim moim czynnościom, abym je dobrze wypełniał na większą chwałę Bożą i uproś

dla mnie i dla wszystkich mi drogich wszystkie łaski, jakie są potrzebne do zdrowia dusz naszych. Niech zawsze pod Twoją zostaję opieką i prowadzony przez Ciebie, niech uwolnionym będę od wszystkiego złego i szczęśliwie dojdę do nieba, gdziebym razem z Tobą mógł wielbić Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.

Wzywanie pomocy świętego Józefa.

O święty Józefie Ojcze, Karmicielu Jezusa Chrystusa, proszę Cię przez szczęście, jakiegoś doznawał, kiedy Cię Bóg do tej wysokiej powołał godności, przyjmij mnie za sługę Twojego.

Przez godną uwielbienia czystość ciała i duszy, uczyń i mnie doskonałym w tej cnocie.

Przez dziewicze zaślubiny Twoje, otrzymaj mi prawdziwą i gorącą pobożność ku Świętej Dziewicy, Oblubienicy Twojej. Przez szczytną Twoją pokorę i wysokie obowiązki Twoje, oddal próżność od ducha mojego.

Przez niepokój i udręczenie Twego serca przed ukazaniem Ci się Anioła, który Ci objawił tajemnicę Wcielenia Syna Bożego, dopomóż mi w pracach moich i pociesz mnie w smutkach i obawach moich.

Przez radość, która napełniła Twą duszę przy świętem narodzeniu Dzieciątka Jezus, i przy uczczeniu Go przez Pasterzy i Mędrców, otrzymaj mi żywą wiarę i tkliwą pobożność do Przenajświętszego Sakramentu.

Przez najgłębszą cześć, z jaką wymawiałeś święte Imię Jezus przy obrzezaniu, spraw, ażebym wzywał tego wszechmocnego Imienia we wszystkich moich potrzebach, a nadewszystko w chwili śmierci mojej.

Przez pobożność, z jaką ofiarowałeś tego Boskiego Odkupiciela Ojcu Przedwiecznemu w świątyni Jerozolimskiej, otrzymaj mi dar modlitwy szczerej i serdecznej.

Przez ucieczkę Twoją do Egiptu z Dzieciątkiem Jezus i Przenajświętszą Dziewicą Maryą, otrzymaj mi gotowość i posłuszeństwo do wypełniania rozkazów i przykazań Boskich.

Przez wielki smutek, jakiego doznałeś, straciwszy z oczu Boskie Dzieciątko, nie dozwól, ażeby mnie kiedykolwiek grzech oddzielił od Niego.

Przez niebiańskie rozmowy Twoje z uwielbianym Zbawicielem i Matką Jego Najśw. wyjednaj mi łaskę, ażebym języka mego dobrze używał.

Przez najsłodszą śmierć Twoją, w objęciach Jezusa i Maryi, zrób mnie uczestnikiem wszystkich zasług Twego świątobliwego życia i spraw, ażebym życie moje kończył w uczuciach prawdziwego żalu i serdecznej pokuty za grzechy.

Przez wielką chwałę Twoją, do jakiej wyniósł Cię Bóg Wszechmogący w towarzystwie Jezusa i Maryi, uczyń, abym życie moje tak prowadził, zebym zasłużył być po

śmierci umieszczonym w tym niebieskim przybytku, gdziebym czcił i chwalił wiecznie te najdroższe przedmioty miłości Aniołów i mojego serca: Jezusa i Maryą.

Koronka na cześć świętego Józefa

odmawia się na zwyczajnej koronce różańcowej.

Na krzyżyku:

Pozdrawiam Cię święty Józefie łaski Bożej pełen, błogosławionyś Ty między mężami, i błogosławiony owoc żywota najczystszej Oblubienicy Twojej, Jezus.

Święty Józefie, Piastunie Dzieciątka Jezusa i Oblubieńcze Niepokalanej Dziewicy, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Na dużych paciorkach zamiast Ojcze nasz:

Jezu, Maryo, Józefie święty Wam oddaję serce, duszę i życie moje.

Jezu, Maryo, Józefie święty bądźcie obecnymi w chwili mojego konania.

Jezu, Maryo, Józefie święty niech umrę spokojnie w świętem Waszem towarzystwie.

(300 dni odpustu za każdy raz).

Na małych paciorkach zamiast Zdrowaś Marya:

Święty Józefie, Przyjacielu Serca Jezusowego, módl się za nami.

(100 dni odpustu za każdy raz).

Kończąc Koronkę:

Pod Twoją obronę uciekamy się święty Józefie, Wcielonego Boga mniemany Ojcze, naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać. Ojcze chwalebny i błogosławiony, Opiekunie nasz, Patronie nasz, Pocieszycielu nasz, z Twoim mniemanym najmilszym Synem Jezusem nas pojednaj, Twojemu Synowi nas polecaj, Twojemu najmilszemu Synowi nas oddawaj.

℣. Módl się za nami święty Józefie.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

℣. Niech będzie błogosławione Imię św. Józefa.

O. Teraz i na wieki.

Modlitwy do świętego Józefa.

Modlitwa I.

(zwana skuteczną).

Dziewic Stróżu i Ojcze, Józefie święty, którego najwierniejszej straży i niewinność sama Jezus Chrystus i Dziewic Dziewica Marya poruczoną była, przez ten podwójny i najmilszy skarb Twój, przez Jezusa i Maryą błagam Cię i zaklinam, wyjednaj mi łaskawie, abym od wszelkiej zmazy zachowany niepokalanym umysłem, czystem sercem i nieskażonem ciałem, mógł zawsze jak

naigodniej służyć Jezusowi Panu mojemu i Jego Przenajświętszej Matce Maryi. Amen.
(100 dni odpustu dla wiernych — a 1 rok odp. dla kapłanów za każde odmówienie tej modlitwy.

Modlitwa II
dla uproszenia szczególnej łaski.

Ukochany święty Józefie! który podejmujesz się zawsze prośby nasze Panu przedstawiać, dopóki wysłuchanemi nie zostaną, z wielką ufnością i bez cienia obawy przychodzę błagać Twego wsparcia w dzisiejszej mojej potrzebie.

Tyś taki dobry; Tyś Ojciec! Po Ojcu Niebieskim najtkliwszy, najlepszy. Pan Jezus musiał Ci stworzyć serce dobre, gdy Cię przeznaczył, abyś Mu był Ojcem na czas Jego niemocy, Jego dzieciństwa i doczesnych potrzeb. A troska Jego, o spełnianie Twego ojcowstwa jeszcze zwiększyła tę dobroć wrodzoną. O tak! Tyś Ojciec; samo to słowo, obszerne jak miłość, wyraża wszystko i nie widzę, gdzieby się mogła powstrzymać, dobroć i poświęcenie w jego znaczeniu zawarte. Ojciec! to imię całe z miłości urobione, to własne imię Twoje, o święty Józefie.

Tyś dobry, Tyś wiele pracował i wiele cierpiał! Dokuczliwość ubóstwa, głodu i prześladowania, zwątpienia, bardzo uciskała Ciebie, obficie piłeś z każdej boleści kielicha i z doświadczenia znałeś wszystkie najboleśniejsze koleje, słusznie więc ufam Tobie,

a ufam bez granic, iż pokorną prośbę moją łaskawie wysłuchać raczysz.

O błagam Cię, otrzymaj mi żywą wiarę, niezłomną nadzieję, wierną wytrwałość na drodze cnoty, doskonałe poddanie się woli Bożej i najgorętszą miłość dla Pana Jezusa miłości Twojej podobną, któraby mnie całego w Jego służbie zanurzyła, przywiązała do Niego i na zawsze jak najściślej z Nim zjednoczyła; otrzymaj mi także, mój najlepszy Ojcze łaskę N..., której szczególnie teraz pragnę i potrzebuję, a ja stale kochać Cię będę i razem z Maryą Najświętszą i z Jej Imieniem łącząc Imię Twoje, będę przez całe moje życie śpiewać pieśń chwały Twej. Amen.

Modlitwa III.

Wspomnij najczystszy Niepokalanej Dziewicy Oblubieńcze, Józefie św. najmilszy mój Patronie, iż nigdy nie słyszano, aby opuszczony był i pozostał bez pociechy, ktokolwiek ratunku Twego wzywa i o pomoc Cię prosi. Pełen więc ufności w potężną przyczynę Twoją, biegnę do Ciebie i opiece Twojej najserdeczniej się polecam. O święty Józefie, którego sam Zbawiciel Ojcem Swym nazywać raczył, nie odrzucaj prośb moich, ale racz je przyjąć i wysłuchać łaskawie. Amen.

(300 dni odpustu raz na dzień. Pius IX).

Nowenna do św. Józefa.

Rozpoczyna się dnia 10 marca.

Modlitwa do św. Józefa,
którą odmawia się w każdym dniu nowenny.

Chwalebny Józefie święty godzien w odznaczający się sposób między wszystkimi Świętymi być szanowanym, kochanym i wzywanym dla doskonałości cnót, wysokości chwały i możności przyczyny Twojej! oto w obecności czci najgodniejszej Trójcy Przenajświętszej, Jezusa przybranego Syna Twojego, Najśw. Panny Maryi Oblubienicy Twojej, a dla mnie najczulszej Matki obieram sobie Ciebie za obrońcę u Jezusa i Maryi. Stanowię sobie statecznie nigdy Ciebie nie zapominać, Ciebie czcić po wszystkie dni życia mojego i czynić co tylko odemnie zależy dla natchnienia temże nabożeństwem i innych. Racz, błagam Cię, najukochańszy Ojcze, udzielić mi Twojej szczególnej opieki i zaliczyć mnie do najwierniejszych sług Twoich. Bądź mi wspomożycielem we wszystkich czynach moich, przyczyńcą łaskawym u Jezusa i Maryi i nie opuszczaj mnie w godzinę śmierci. Amen.

Nowenny dzień 1.

Św. Józef jest Ojcem, Piastunem Jezusa.

Witam Cię Błogosławiony Józefie święty Ojcze, Piastunie Zbawcy i Boga mego, Głowo i naczelniku tej Świętej Rodziny, która stanowi przedmiot najmilszy Ojca Przedwiecznego! Jaka chluba dla Ciebie być Ojcem Tego, który jest Jednorodzonym Synem Boga! Jesteś Jego Ojcem, ponieważ przedstawiałeś na ziemi Ojca Przedwiecznego, który Ci swe wszystkie nad nim powierzył prawa; Jesteś Ojcem - Dziewicą Syna, który się narodził z Matki-Dziewicy; jesteś Ojcem za sprawą Ducha świętego, jesteś Ojcem przysposobionym i wybranym dowolnie przez tegoż Syna; jesteś Ojcem skutkiem świętej płodności Dziewictwa Twej Niepokalanej Oblubienicy. O cudowne ojcostwo! ileż i jak wielkie nadało Ci ono prawa do Serca Bożego i do serca ludzi!

O najmilszy Święty z powagą i prawami Ojca, rozciągnij swe Ojcowskie serce nad Jezusem i tymi wszystkimi, których Jezus umiłował tak mocno, iż się dla nich stał Bratem i dał im moc stania się Synami Bożymi. Jako przysposobieni bracia Chrystusa, mamy prawo do czułości, miłości Twego serca, które ukształtowane wedle Serca Jezusowego, pełne jest dobroci i miłosierdzia dla ludzi, dla biednych grzeszników. O tę łaskawość i miłość ku nam, błagamy Cię przez

Najsłodsze Imię Jezus, który dozwolił się nazywać Twym Synem, przez to Imię, które tyle wdzięku, powabu nadziemskiego ma dla Twego Serca. Pod Twą obronę i opiekę przyjmij nas łaskawie, bądź nam ucieczką we wszystkich trudach i potrzebach naszych. Osłonieni Twą strażą i opieką, żyć będziemy świątobliwie, jak to przystoi na dzieci Boga, braci Chrystusa, synów Maryi; przez chrzest już otrzymaliśmy ducha przysposobienia na dzieci Boże, Maryi i Twoje, Józefie święty, niechże też za Waszą przyczyną pozyskamy za dziedzictwo obiecane nam wieczne błogosławieństwo.

Pozdrowienie świętego Józefa.

Pozdrawiam Cię Józefie św. łaski Bożej pełen, Pan z Tobą, błogosławionyś Ty z pomiędzy mężów i błogosławiony Najczystszej Oblubienicy Twojej Maryi owoc, Jezus. Święty Józefie, Dzieciny Jezus Piastunie, Najświętszej Maryi Dziewicy Oblubieńcze, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Pod Twoją obronę uciekamy się św. Józefie t. d. *(str. 672)* i Litania *(str. 695)*.

Nowenny dzień 2.

(Modlitwa jak na stronie 675).

Święty Józef Oblubieniec Maryi.

O najchwalebniejszy Oblubieńcze Matki Boga i Zbawcy naszego, niezrównany Józefie

święty, pozwól niech dziś zwrócimy krótką uwagę na tę najszczytniejszą godność, która Cię jednocząc w jeden małżeństwa węzeł z Najświętszą z Dziewic i wszystkich Niebian Królową, wyniosła wraz z Maryą nad wszystko, co nie jest Bogiem, nad wszystko, cobyśmy pomyśleć mogli. O Niepokalana Dziewico Maryo, Matko Boga, Królowo nieba i ziemi. Życie, Słodyczy, O nadziejo nasza! Aniołowie, Serafy za szczęśliwych się uważają, że Cię wielbić, Tobie służyć mogą, jako swej Królowej i Władczyni! Być ostatnim ze sług Twoich, jakież to niewypowiedziane szczęście, a cóż dopiero być Twoim Oblubieńcem, a Oblubieńcem godnym Ciebie, jak Józef św., ponieważ to sam Pan Bóg przysposobił go i przeznaczył Tobie i połączył Was w jeden nierozerwalny węzeł.

Czysty Oblubieńcze Matki zawsze Dziewicy, który skutkiem tej niesłychanej dotąd godności, masz najzupełniejszą, opartą na wszelkiem prawie, władzę i nad Matką i nad Jej Synem, w sposób cudowny, prawdziwie Boski, z Niej narodzonym! nasze szczęście i błogosławieństwo w Twojem spoczywa ręku; Twoja to rzecz i o tę Cię szczególniej błagamy, przedstaw nas Maryi, zjednaj nam łaskę, opiekę Twej Najświętszej, zawsze bez zmazy Oblubienicy! Niech Cię inni błagają o łaski, o jakie się im podoba; co do mnie, błagam Cię najpokorniej o jednę tylko łaskę, ale błagam całą potęgę mego serca, na jaką

się zdobyć mogę, niech miłuję całą duszą Maryę, niech Marya mnie miłuje. Zjednaj mi Józefie św., niech mam rzewne, stateczne nabożeństwo ku Maryi: nabożeństwo, które tworzy prawdziwych pokutników, miłośników krzyża, świętych, wybranych! Poleć mnie Niepokalanemu Sercu Tej Niebiańskiej Oblubienicy Twojej, która Ci nic odmówić nie może. Powiedz, niech przez to uszanowanie, tę miłość najczystszą, jaką ma ku Tobie, raczy mnie przyjąć do liczby swych dziatek, przyjąć pod Swą świętą obronę, Błagam Cię o to Józefie św. przez tę miłość, jaka zawsze płonie w Twem sercu ku Maryi, przez to pragnienie Twoje, jakie masz w Twej duszy, aby liczba prawdziwych Waszych czcicieli miłośników, nieustannie się zwiększała, aby wierni z dniem każdym płomienniej miłowali i wielbili Maryą.

Pozdrowienie świętego Józefa i t. d. Pod Twoją obronę i t. d. Litania, *(str. 695)*.

Nowenny dzień 3.

(Modlitwa jak na str. 675).

Święty Józef wzór wiary.

Najbłogosławieńszy spadkobierco, coś odziedziczył wiarę wszystkich Patryarchów, wielki Józefie św., Mężu ze sprawiedliwych najsprawiedliwszy, dozwól niech rozważam, niech Cię wielbię dziś jako źródło, morze, gdzie się jednoczy wszystka wiara w Messyasza, wszystkie skarby łask starego i nowego

przymierza. Jakże podziwienia godna Twa wiara! Kiedy Anioł wyprowadza Cię z najtrudniejszej, jaka kiedy istniała zawiłości, mówiąc! *Józefie Synu Dawidów, nie lękaj się przyjąć Maryi Małżonki Twej, albowiem co się z niej narodziło, z Ducha świętego jest.* Uwierzyłeś słowom Anioła i ta wiara poczytana Ci jest ku sprawiedliwości; złożyłeś cześć i hołdy jako Bogu, jako Zbawcy. Temu, który raczył nazywać się Twym Synem. Tyś unosił Zbawcę do Egiptu, nic nie przytaczając przeciw nakazowi szybkiej ucieczki. Zostawałeś w tej obcej, nieprzyjaznej krainie w zupełnem zapomnieniu i zdaniu się na wolę Bożą, nie wiedząc nic, ani się pytając, kiedy się podoba Bogu stamtąd znowu Cię powołać; zostawałeś tam bez żadnego wglądania w przyszłość, bez innej pociechy, bez innego wsparcia, prócz wiary, ktora mimo tych gęstych chmur przeciwności, wskazywaała Ci zawsze Boską Opatrzność, skłaniała do uwielbiania niepojętych, niezbadanych wyroków Bożej Mądrości.

O wielki, o cudowny Święty wyproś mi i zjednaj tę piękną cnotę, będącą podstawą wszelkiej sprawiedliwości, fundamentem cnót wszelkich bez której niepodobna podobać się Bogu; zjednaj mi tę wiarę żywą, czynną, płomienną ogniem miłości Bożej, która żadnymi pociskami wzruszyć się nie da, jest niezłomną wśród wszelkich doświadczeń. Spraw: niech wzorem Twoim, wiarą i z wiary

żyjemy na tej ziemi, abyśmy mogli mieć cząstkę w nagrodzie i błogosławieństwie dla wierzących na Niebiosach przygotowanej.

Pozdrowienie i t. d. Pod Twoją obronę i t. d. Litania *(str. 695)*.

Nowenny dzień 4.

(Modlitwa jak na str. 675).

Św. Józef wzór nadziei.

O najwierniejszy Józefie św., Mężu wedle Serca Bożego, cóż jest, czegobyś się nie mógł spodziewać od Boga, mając władzę ojcowską nad Jednorodzonym, Najmilszym Synem Bożym, Twórcą dóbr wszelkich; który nietylko wielbiłeś, miłowałeś Maryę, składniczkę i szafarkę łask wszelkich Swego Syna, ale jeszcze Marya Ciebie jako Oblubieńca serdecznie szanowała, miłowała. Wszechświat cały, jakkolwiek obszerny, jak gdyby nie istniał dla Ciebie. Boskie Dziecię, coś piastował na Twem ręku, Ten Kapłan dóbr przyszłego wieku, zachwycał Twe Serce, porywał Twe myśli ku pożądaniu dóbr wiecznych. Wiara Twa odsłaniając zasłonę przyszłości, odkrywała przed Tobą przyszłą wielkość i chwałę Tego, który Ci nad życie był milszy i przynosiła Ci pociechę wśród gorzkich boleści, jakiemi widok męki i cierpień napełniał Twą duszę.

O najmilszy mój Patronie, gdybym miał choć drobną cząstkę tej niezłomnej nadziei, która Cię utrzymała w ciężkich doświadcze-

niach, czyżbym tak łatwo chwiał się i upadał za zbliżeniem najmniejszej przeciwności? Czyżbym zapomniał tak łatwo dóbr wiecznych, przywiązując się tak bardzo do przemijających dóbr tego świata? Codzień wprawdzie nazywam Boga Ojcem moim, powtarzam, iż nadzieję w Nim pokładam, ale to nadzieja niedowierzająca, pragnąca koniecznie przeniknąć cudowne wyroki Boże, nadzieja posuwająca się aż do wskazywania Bogu, w jaki sposób ma mi przyjść z pomocą. O Józefie św., najzupełniej, aż do heroizmu zdany na wolę Bożą, zjednaj mi dokładne poddanie się wyrokom i woli Pana, abym myśląc tylko jak Go umiłować i służyć Mu mogę, resztę starania złożył w Jego św. ręce Opatrzności; spraw niech zniknie w oczach moich i sercu złudny blask tego przemijającego świata, co mnie tak zajmuje; oderwij od niego me serce, skieruj je całkowicie ku pożądaniu królestwa na Niebiosach; zjednaj mi tę nadzieję silną, która się nie zmienia, nie chwieje, ale jest pewnym zadatkiem błogosławionej szczęśliwości.

Pozdrowienie i t. d. Pod Twoją obronę i t. d. Litania, *(str. 695).*

Nowenny dzień 5.

(Modlitwa jak na str. 675).

Święty Józef wzorem miłości.

O Serafinie gorejący miłością, Józefie św., wielkim jesteś we wszystkich cnotach, ale

w miłości ku Jezusowi jesteś niezrównany! Ciągle patrzeć na Jezusa, nieustannie myśleć o Jezusie, nieustannie pracować dla Jezusa lub z Jezusem! Ach takie towarzystwo, obcowanie z Jezusem, jakież płomienie, jakież wybuchy miłości zapalać musiało w sercu Józefa! Jezus przyszedł na ziemię puścić ogień i po Maryi Jego najmilszej Matce. Ty byłeś na najpierwsze działanie tego ognia i najdłużej wystawiony! Serce Twe długiem wykonywaniem cnoty przygotowane, aby gorzeć tymi Boskimi płomieńmi, zapaliło się zaraz tym niebiańskim ogniem w uściskach Najsłodszego Jezusa. Tyś Boskie Dziecię tulił do serca, Ono Cię mianowało swym Ojcem, ponieważ widziało w Tobie osobę Ojca Swego Niebieskiego, który Tobie nad Nim powierzył i Swe prawa i Swą miłość; ono otaczało Cię pieszczotami, a Jego głos, każdy uśmiech, spojrzenie, każdy ruch był dla Ciebie nowym żywiołem, który rozniecał w Twem Sercu coraz żywsze miłości pożary.

O błogosławiony Patryarcho, my dzielimy z Tobą szczęście, ale nie dzielimy miłości. Alboż to nie ten sam Jezus tak dobry, tak ukochany i słodki, jednoczy Swe Serce z sercem naszem w Najświętszem Sakramencie miłości? z jakąż dobrocią przemawia do nas, jeśli umiemy Go słuchać? Okrywając zasłony Sakramentu czyż nie powinny Go nam uczynić jeszcze wdzięczniejszym? ponieważ jedynie przez zbytek miłości zostaje w tym

stanie; jeśli ukrywa Swą chwałę, to dlatego, aby z nami poufniej obcował. Jednakże serca nasze nieczułe, tyle wysiłków Boskiej miłości nie sprowadza do nich ani zachwytu, ani ognia, ani gorliwości. Potworna obojętność! O Józefie św. oddal od nas tego strasznego potwora. Jezus nie odmówił nic Twej miłości, proś przeto i błagaj, niech nam łaskawie udzieli, już nie zdrowie, lub inne dobra, ale jedynie swą miłość, swą najczystszą miłość!

Pozdrowienie i t. d. Pod Twoją obronę i t. d. Litania *(str. 695)*.

Nowenny dzień 6.

(Modlitwa jak na str. 675).

Święty Józef wzór czystości.

Cudowny, wielki święty, czysty Oblubieńcze Dziewicy Dziewic, pozdrawiam Cię dziś i uwielbiam z powodu niezrównanego i nieznanego dotąd zaszczytu, stanowiącego jednę z najpiękniejszych ozdób Twej duszy. Przeznaczony i wybrany na najwierniejszego strażnika dziewictwa Maryi, która je wyżej ceniła nad samą godność Matki Bożej, Tyś miał również teżsame powaby, zamiłowanie tej cnoty, co Twa Niepokalana Oblubienica! Twe serce zamknione było na najmniejszą nawet skazę tej cnoty.

O Józefie! jak w miłości Serafów, tak w czystości same nawet przewyższasz Archanioły! Marya, co się trwoży na widok Anioła, trzydzieści lat przepędza z Tobą, a obecność

Twoja nie sprowadza do Jej duszy najmniejszej obawy; i jak Macierzyństwo Boskie było pieczęcią Jej dziewictwa, tak również węzeł małżeński Twojego świętego z Maryą pożycia jest nową bezpieczeństwa dla Niej warownią. O Józefie św. uwieńczony najbielszemi liliami Dziewictwa, bez osobliwszej łaski nie możemy iść za Tobą po tej prawdziwie Anielskiej drodze, lecz wiemy, że taka łaska i dar wielki, kosztowny, nie może być odmówiony tym, którzy przez Ciebie o takowy proszą. Wyproś nam przeto każdemu wedle stanu, prawdziwą, doskonałą czystość serca, umysłu, i ciała, abyśmy mogli być uczestnikami szczęśliwości tych, o których rzekł Jezus: *Błogosławieni czystego serca, bo oni Boga oglądają.*

Pozdrowienie i t. d. Pod Twoją obronę i t. d. Litania, *(str. 695).*

Nowenny dzień 7.

(Modlitwa jak na str. 675).

Święty Józef wzór cnót wszelkich.

O mężu sprawiedliwy Józefie św.! wdzięczna woń, co mile na wsze strony z Twego rozchodzi się serca, podobna jest do pola pełnego wonnych kwiatów, które Pan napełnił błogosławieństwy. Tyś jest słońcem promieniejącem, gdzie wszystkie cnoty jaśnieją blaskiem najpiękniejszym. Jak skore posłuszeństwo, jak głęboka pokora, jak szczera prostota, albo raczej jestże jaka cnota, którąby w Tobie nie jaśniała w stopniu najdoskonal-

szym! O najmilszy mój Patronie, ileż stąd mam pobudek do zawstydzenia się na widok mych niedoskonałości. Ty wszystko poświęcasz, byle spełnić wolę Boga; a ja ileżkroć razy poświęciłem wszystko niegodnym, poziomym namiętnościom? Tyś pragnął być nieznany przed ludźmi; łaski i dary, które tak świetnie Cię zdobiły, służyły Ci jedynie do upokorzenia, do poznania coraz więcej Twego nicestwa; a ja tego tylko pragnę, za tem wzdycham, abym się mógł pokazać, marny zyskać poklask świata. Miłość mnie własna zaślepia; ukrywa przedemną samym me upadki i brzydotę; tak, iż zamiast jęczeć za me grzechy, poważam się nierozsądnie chełpić z niektórych maluczkich spraw dobrych, jakie czynię, albo raczej chełpię się z tego, iż nie wszystko złe, które mógłbym wykonać, jeszcze popełniłem. O najmilszy Józefie św., tak pokorny w oczach własnych, a tak wielki przed obliczem Boga, błagam Cię wyjednaj mi cnotę, podstawą i fundamentem cnót wszelkich będącą. Wyjednaj mi pokorę, łaskę poznania siebie, abym mną wzgardził i nienawidził; zjednaj mi męstwo, abym niedbał co świat powie, a jedynie usiłował we wszystkich czynach podobać się Bogu samemu. Wyrzekam się już mądrości, próżności ludzkiej, niech poniżenie i wzgarda, tak jak Twoim, będzie moim udziałem na tym świecie. Odtąd cała ma chwała, rozkoszę moje niech

będą, w pokorze i spokoju naśladować Jezusa, Maryę i Józefa św.

Pozdrowienie i t. d. Pod Twoją obronę i t. d. Litania, *(str 695).*

Nowenny dzień 8.

(Modlitwa jak na str. 675).

Św. Józef wzór życia skupionego w duchu.

Chwalebny Patryarcho Józefie św., świat Tobą gardził, boś Ty nie był z tego świata, Twe życie było ukryte z Jezusem w Bogu. Poczytano Cię tylko za biednego robotnika z pospólstwa. Twe ubóstwo i prostota były przedmiotem natrząsania się i wzgardliwego od Ciebie stronienia; lecz gdyby zajrzano do głębi Twej duszy, jakieżby tam odkryto bogactwa i skarby.

Lecz Ty na świat i ludzi nie zważasz; Jezus, doskonałość i wielkość Boga Ciebie jedynie zajmują, o nich tylko rozmyślasz, w Twem sercu. Praca rąk Twoich nie odrywa Cię od pamięci na obecność Bożą, a miłość dodaje ceny nieskończonej Twym najdrobniejszym nawet sprawom, z ktorych każda najdoskonalszym jest aktem miłości. Błogosławiony pot i trudy, które karmią Jezusa, błogosławione ręce, które Go tak często piastują i dla Niego jedynie się trudzą, błogosławione Twe oczy, które nie przestają poglądać na Jezusa; lecz nad to wszystko błogosławione Twe czyste, Dziewicze serce, które miłuje

Jezusa ciągle, nieustannie i nic wiecej nie miłuje nad Jezusa!

A ja nędzny zaledwie podczas krótkiej modlitwy mogę utrzymać ducha mego w skupieniu, a serce cokolwiek zjednoczone z Bogiem; godziny i dnie całe uchodzą bez myśli o Bogu. Wyobrażenia próżne, bezpożyteczne a częstokroć występne, jedne po drugich na kształt czarnych chmur zalegają mój umysł. O gdybym prawdziwie miłował Jezusa, gdyby Jezus moim skarbem, moją miłością, mojem był wszystkiem, czyżby nie było moją rozkoszą rozmyślać, zostawać przy Nim zawsze; czyżby mnie tyle trudziło, że czasem powiem, że Go kocham? Po tysiąckroć uczułem próżnię: czczość, pomieszanie, gorycz, jaką zostawiają w duszy wszystkie rzeczy stworzone, przyjaźnie światowe, myśli i pragnienia ziemskie, zwodnictwa doczesne, po tysiąckroć jęczałem pod ciężarem tych więzów i nie mogłem zrzucić tego nieznośnego jarzma, abym w Jezusie znalazł odpocznienie, ulgę i spokój duszy, jakiego świat dać nie może, a który nieskończenie przewyższa wszystkie powaby i rozkoszy ziemi. Ach, jakiż mój nierozsądek, gdy się poddaję takiej ciężkości i nieszczęściu w tem i przyszłem życiu! O najmilszy Józefie św., mistrzu życia duchownego, osobliwszy Patronie dusz pragnących poprawy i udoskonalenia się, patrz na nędzę i ogołocenie z cnót wszelkich, do jakiego me namiętności przywiodły mą biedną duszę;

wyrwij mnie z tak strasznego pustkowia, gdzie mi tak tęskno; wprowadź do krainy mlekiem i miodem płynącej, wyjednaj mi skupienie ducha, modlitwy i rozmyślania, czystość serca i prawej zawsze intencyi; wszystkiego się spodziewam po Twej dobroci, wiem, że w ręku Twojem są skarby łask duchowych, Tobie przeto, Twemu przewodnictwu całkowicie się oddaję.

Pozdrowienie i t. d. Pod Twoją obronę i t. d. Litania *(str. 695).*

Nowenny dzień 9.

(Modlitwa jak na str. 675).

Święty Józef patron dobrej śmierci.

O najchwalebniejszy Józefie św.! w godzinę skonu mego najbardziej mi będzie potrzeba Twej pomocy i ratunku; dziś przeto błagam Cię o to na ową straszną śmierci godzinę, w której nie wiem, czy będę miał dość przytomności i mocy wezwać Ciebie na ratunek i wymówić Najsłodsze Imiona Jezus i Marya! Kiedy wspomnę na występne me życie ubiegłe, lękam się słusznie sprawiedliwości Boskiej; grzechy i niewdzięczności moje napełniają mnie strachem; jakiż to stan sprzeczny z życiem i Twą śmiercią Józefie święty! Skon dla Ciebie był słodki, pożądany, bo życie Twe św. nie mogło innej Ci spowodować śmierci, tylko tę. o jakiej Pismo Boże wspomina: *Droga śmierć przed obliczem Pana Świętych Jego.* Pełen dni i zasług

widziałeś jak Zbawca przychodzi na świat, Tyś Go wychował, spełniłeś godnie wzniosłe posłannictwo, do jakiego Ojciec Niebiosów Cię powołał. Idź teraz spocząć po trudach i pracy, ponieść radość duszom w otchłaniach; jak śliczna Jutrzenka, zwiastuje im miłą nowinę, blizkie wejście słońca sprawiedliwości. Jakaż pogoda na twej twarzy, jakiż spokój w Twej pięknej duszy! Na widok Najmilszego Jezusa przy Tobie, serce Twe wyskakuje z radości, nie może powstrzymać gwałtowności gorejącego w niem ognia, wysila się na uczynienie najdoskonalszego aktu miłości i w tym słodkim, miłosnym wysileniu oddajesz ducha w ręce Jezusa i Maryi! — O śmierci Józefa św., bardziej pożądaną nad wszelkie życie! O któżby mi dał, abym mógł umierać w słodkich objęciach Jezusa i Maryi! O wielki Święty, wzorze i osobliwszy Patronie dobrej śmierci, spraw, błagam Cię usilnie, niech umrę śmiercią sprawiedliwych. Aby zaś prośba moja nie wychodziła z granic porządku Opatrzności, wyjednaj mi łaskę, abym wiódł życie w pamięci na obecność Jezusa i Maryi, niech Oni będą nieustannie przytomni memu sercu, abym mógł tym sposobem zjednać sobie ich obecność i przy skonie. Niech już od tej chwili zamieram sobie samemu; zamieram moim namiętnościom, moim ziemskim pragnieniom, temu wszystkiemu, co nie jest Bogiem; niech *żyję jedynie Temu, który umrzeć raczył z miłości ku mnie.*

Ach tak, od chwili obecnej przy łasce Boga i Twej opiece Józefie św., pragnę już zacząć gotować się na śmierć; pragnę czynić pokutę za me grzechy, pragnę miłować Boga mego całem sercem, wszystką potęgą mej duszy. Jezus, Marya, Józef! przy Waszej pomocy w Waszej obecności czynię te postanowienia. Jezus, Marya, Józef! ratujcie mnie, teraz i w godzinę skonu mego. Amen.

Pozdrowienie i t. d. Pod Twoją obronę i t. d. Litania *(str. 695)*.

W UTRAPIENIU.

Siedm westchnień do siedmiu boleści i tyleż radości św. Józefa[1]).

I. O Najczystszy Oblubieńcze Najświętszej Dziewicy Maryi, Chwalebny Józefie święty, jeśli wielka boleść i troska była Twego serca, miotanego niepewnością i pokorą, czy masz opuścić Przeczystą Oblubienicę; tak też niewymowną była radość Twoja, kiedy Anioł Boży objawił Ci cudowną tajemnicę Wcielenia.

Przez tę boleść i tę radość Twoją błagamy Cię, pociesz teraz i w ostatnich boleściach duszę naszą radością dobrego żywota i świętej, szczęśliwej śmierci, podobnej Tobie w objęciach Jezusa i Maryi.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu.

[1]) 100 dni odpustu nadał Grzegorz XVI zupełny, odmawiającym przez cały miesiąc.

II. O Najszczęśliwszy Patryarcho, Chwalebny Józefie święty, wybrany na godność mniemanego Ojca dla Wcielonego Słowa, jakąż boleść uczułeś w Twem sercu widząc, że Dziecię Jezus rodzi się w tak wielkiem ubóstwie; lecz ta boleść wnet się zmieniła w niebiańską radość, kiedyś usłyszał anielskie pienia i ujrzał bjask chwały tej nad wszystkie jaśniejszej nocy.

Przez tę boleść i radość Twoją błagamy Cię, wyjednaj nam, abyśmy po skończonej ziemskiej pielgrzymce, przejść mogli do orszaku Niebian, usłyszeć anielskie pienia i cieszyć się światłością wiekuistej chwały!

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu.

III. O Najposłuszniejszy Wykonawco prawa Bożego, Chwalebny Józefie święty, Przenajdroższa Krew, jaką przelało Dzieciątko, Zbawca przy obrzezaniu, przeszyła do głębi boleścią serce Twoje; lecz Najsłodsze Imię Jezus ożywiło Twe Serce, napełniło radością.

Przez tę boleść i tę radość Twoją wyjednaj nam łaskę, abyśmy uwolnieni od wszelkiej nieprawości w tem życiu, z Najsłodszem Imieniem Jezus na ustach i w sercu, z weselem oddali ducha Panu.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu.

IV. O błogosławiony powierniku tajemnic odkupienia, chwalebny Józefie św., jeżeli przepowiednia Symeona o tem, co Jezus i Marya cierpieć będą, śmiertelnę zadała Ci bóle, to

także przejęło Cię zarazem najżywszą radością, kiedyś usłyszał przepowiedziane, chwalebne zmartwychwstanie i zbawienie niezliczonych dusz Wybranych Pańskich.

Przez tę boleść i tę radość Twoją wyproś nam, abyśmy przez zasługi Jezusa i przyczynę Matki Dziewicy, byli także z liczby tych, co chwalebnie do żywota zmartwychwstaną.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu.

V. Baczny, pilny Piastunie, najpoufniejszy Wcielonego Syna Bożego Sługo, Chwalebny Józefie święty, jakżeś bolał w Twem sercu w czasie trudów i ciężkiego utrzymania Syna Bożego, zwłaszcza w czasie ucieczki do Egiptu; lecz zarazem jakichże doznawałeś radości, mając zawsze przy sobie Boga samego, patrząc jak przed nim kruszą się bałwany Egiptu.

Przez tę boleść i tę radość Twoją, zjednaj nam łaskę, abyśmy żyjąc zawsze zdala od piekielnego dusz naszych wroga, uciekali daleko niebezpiecznych okazyj do grzechu, ujrzeli w sercu kruszące się wszelkie bałwany przywiązań ziemskich, i całkowicie oddani na służbę Jezusa i Maryi, dla nich jedynie żyli, w ich objęciu umierali.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu.

VI. O Aniele ziemski! Chwalebny Jozefie święty, coś podziwiał, jak na Twe skinienia był posłuszny Król Niebiosów, jakkolwiek

pociecha Twoja przy wyprowadzeniu Jezusa z Egiptu, ciężką zamąconą była boleścią, z powodu obawy, że Archelaus, syn Heroda w Judzkiej panuje ziemi: ale wnet upewniony od Anioła o woli Boga, w pełnej radości z Jezusem i Maryą, zamieszkałeś w Nazaret.

Przez tę boleść i radość Twoją, zjednaj nam łaskę, aby serca nasze wolne od wszelkiej szkodliwej trwogi, doznawały zawsze spokoju sumienia, a żyjąc bezpieczni z Jezusem i Maryą, na ich łonie, w spokoju zamierali.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu.

VII. O wzorze wszelkiej czystości, chwalebny Józefie święty, bez Twej własnej winy zgubiwszy Jezusa, z wielką boleścią trzy dni Go szukałeś, aż dopóki z wielką serca radością, nie znalazłeś Go w kościele w pośród Doktorów!

Przez tę boleść i radość Twoją, z sercem na ustach Cię błagamy, przyczyń się za nami, niech się to nigdy nam nie zdarzy, abyśmy własną, ciężką winą mieli utracić Jezusa; jeśli mielišmy kiedy to wielkie nieszczęście, iżeśmy Go stracili, niechże przynajmniej z nieustanną boleścią Go szukamy, dopóki z radością Go nie znajdziemy, zwłaszcza w śmierci godzinę i po zejściu z tego świata, niech Jezusa znajdziemy na Niebiosach i tam z Tobą na wieki opiewamy miłosierdzie Jego.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu.

ANTYFONA.

A ten Jezus poczynał być jakoby we trzydziestu lat, jak mniemano, Syn Józefa.

℣. Módl się za nami święty Józefie.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się *(jak na str. 696)*.

Litania do św. Józefa

zatwierdzona i odpustem 300 dni (także za zmarłych) raz na dzień obdarzona przez Ojca św. Piusa X. dnia 18. marca 1909.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo,
Święty Józefie,
Przesławny potomku Dawida,
Światło wśród Patryarchów,
Oblubieńcze Bogarodzicy,
Czysty Stróżu Dziewicy,
Żywicielu Syna Bożego,
Troskliwy obrońco Chrystusa,
Głowo świętej Rodziny,

} Módl się za nami!

Józefie najsprawiedliwszy,
Józefie najczystszy,
Józefie najroztropniejszy.
Jozefie najmężniejszy,
Józefie najposłuszniejszy,
Józefie najwierniejszy,
Zwierciadło cierpliwości,
Miłośniku ubóstwa,
Wzorze rzemieślników,
Ozdobo życia rodzinnego,
Stróżu dziewic,
Podporo rodzin,
Pociecho nieszczęśliwych,
Nadziejo chorych,
Patronie umierających,
Postrachu szatanów,
Opiekunie Kościoła świętego,

Módl się za nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Postanowił go panem domu swego.
I książęciem wszelkiej posiadłości swojej.

MÓDLMY SIE.

Boże, który w niewysłowionej Opatrzności raczyłeś błogosławionego Józefa wybrać na Oblubieńca Najświętszej Rodzi-

cielki Swojej: spraw, prosimy: abyśmy tego, którego jako obrońcę czcimy na ziemi, zasłużyli w niebie mieć orędownikiem. Który żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków. Amen.

Inna modlitwa.

Prosimy Cię Panie przez zasługi Oblubieńca Najśw. Rodzicielki Twojej racz nam dopomódz, abyśmy czego przez nieudolność dostąpić nie możemy, przez przyczynę Jego otrzymać mogli. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do Św. Józefa

zalecona przez ś. p. Leona XIII. w każdej potrzebie.

Do Ciebie się uciekamy św. Józefie w naszej potrzebie. Upraszamy Twoją Najśw. Oblubienicę, prosimy i Ciebie, pełni ufności, o Twoją opiekę. Dla miłości, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą i Bożą Rodzicielką; dla ojcowskiej miłości, z którą tuliłeś Dzieciątko Jezus, prosimy Cię błagając, abyś raczył łaskawie spojrzeć na dziedzictwo, ktore Jezus Chrystus Krwią Swoją odkupił i przyszedł ze Swą potęga w pomoc naszej niedoli. Troskliwy Opiekunie

Przenajśw. Rodziny, czuwaj nad wybranem potomstwem Jezusa Chrystusa; wstrzymaj od nas zdala, ukochany Ojcze, wszelką zarazę błędu i zepsucia. Pomagaj nam łaskawie z nieba silny nasz pomocniku we walce z mocami ciemności i jak niegdyś ocaliłeś Dzieciątko Jezus z największego niebezpieczeństwa życia, tak broń teraz św. Kościół Boży od wszystkich zasadzek nieprzyjaciół i weź nas wszystkich w ustawiczną Twą opiekę, byśmy za Twym przykładem i przy Twej pomocy bogobojnie żyć, świątobliwie umrzeć i w niebie szczęśliwość wieczną otrzymać mogli. Amen.

O Szkaplerzu św. Józefa.

Jego Świątobliwość Papież Leon XIII, dnia 18 kwietnia 1893 roku szkaplerz ku czci św. Józefa ustanowiony, i przez OO. Kapucynów we Francyi od 14 lat rozpowszechniany zatwierdził i w dniu 8 czerwca 1893 odpustami obdarzył, a zarazem OO. Kapucynom do rozpowszechniania powierzył.

Do szkaplerza św. Józefa zapisują OO. Kapucyni. — Mogą także zapisywać Księża świeccy lub inni Zakonnicy, jeżeli postarają się o tę władzę u O. Prowincyała Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów.

Obowiązki wpisanych są bardzo małe; nosić szkaplerz na szyi dniem i nocą i odmawiać codziennie następujący akt strzelisty:

Święty Józefie, Opiekunie Kościoła powszechnego, módl się za nami.

1. Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu, Św. Józefie módl się za nami.

(100 dni odpustu raz na dzień).

U OO. Kapucynów można dostać szkaplerzy i książeczkę wpisową, w której dokładnie opisany jest szkaplerz świętego Józefa z odpowiedniem nabożeństwem i wykazem odpustów i obowiązków w „Bractwie Przenajświętszej Rodziny".

O Bractwie Przenajświętszej Rodziny J. M. J.

Bractwo to dla wszystkich rodzin katolickich w roku 1892 Leon XIII zatwierdził i 20 czerwca odpustami obdarował. Władzę wpisywania i przyjmowania mają wszyscy Księża Proboszczowie.

Obowiązki przyjętych są: życie cnotliwe w rodzinie i sąsiedztwie zgodne i t. d.

Modlitwa do codziennego odmawiania przed obrazem Przenajświętszej Rodziny.

(300 dni odpustu za każdy raz).

O Najukochańszy Jezu, który niewypowiedzianemi swemi cnotami i życia domowego

Przenajświętszą Rodzino,
błogosław rodzinom naszym.

przykładem Rodzinę przez Cię wybraną na ziemi uświęciłeś, wejrzyj łaskawie na ten nasz dom cały, który do stóp Twoich przypadłszy, błaga Twojego miłosierdzia. Pomnij iż Twoim jest, gdyż się Tobie w czci szczególniejszej poświęcił i ofiarował. Strzeż Go dobrotliwie, wybawiaj z niebezpieczeństw, potrzebom jego zabiegaj i użycz mu mocy ustawicznego trwania w naśladownictwie Twojej świętej Rodziny; ażeby przez czas doczesnego swego żywota oddawszy się wiernie posłuszeństwu i miłości ku Tobie, mógł nakoniec wychwalać Cię po wszystkie wieki w niebie.

O Maryo, Matko Najsłodsza, Twojej wzywamy obrony pewni, iż Syn Twój Boski, Jednorodzony prośby Twojej wysłucha.

A także i Ty, najchwalebniejszy Patryarcho św. Józefie potężną Swoją opieką przybądź nam na pomoc i w ręce Maryi złóż nasze prośby, aby je przed Jezusa Chrystusa zaniosła. Amen.

Jeżeliby zaś Stowarzyszeni chorobą lub inną przeszkodą zaskoczeni, modlitwy powyższej nie mogli odmówić, wtedy tego samego odpustu dostąpią, gdy zmówią pięć Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i tyleż Chwała Ojcu.

O Jezu, Maryo Józefie, oświećcie nas, przybądźcie nam na pomoc, ratujcie nas! Amen.

(200 dni odpustu raz na dzień).

Formuła przyjęcia

którą rodziny chrześcijańskie poświęcają się Przenajświętszej Rodzinie.

O Jezu, Zbawicielu nasz najgodniejszy kochania, który z nieba zesłany, abyś świat nauką swoją i przykładem oświecał, większą część życia doczesnego w ubogim domku Nazareńskim, w poddaństwie Maryi i Józefowi postanowiłeś spędzić i któryś uświęcił Rodzinę, mającą być wzorem dla wszystkich rodzin chrześcijańskich ten dom nasz łaskawie przyjmij, gdyż się obecnie cały poświęca Tobie. Broń go i strzeż go i utwierdź w nim świętą bojaźń przed Sobą wraz z pokojem i zgodą w miłości chrześcijańskiej; aby się stawał Boskiemu pierwowzorowi Rodziny Twojej podobnym, i żeby wszyscy aż do jednego, z których się dom nasz składa, osiągnęli wiekuistą szczęśliwość.

O Najukochańsza Matko Jezusa Chrystusa i nasza Matko Maryo, uczyń to z litości i z łaskawości, ażeby Jezus to nasze poświęcenie się przyjął i udzielał nam swoich dobrodziejstw i błogosławieństw.

O Józefie, wielce święty, Jezusa i Maryi Opiekunie, we wszystkich duszy i ciała naszego potrzebach prośbami Swojemi nas wspomagaj, ażebyśmy razem z Tobą i Najświętszą Panną Maryą Boskiego Zbawiciela Jezusa Chrystusa wiecznie wychwalać i dziękować Mu mogli. Amen.

S. Kard. *Vannutelli.*

Nabożeństwo do św. O. Franciszka.

Modlitwa do św. Ojca Franciszka.

O co za skarb nieprzebrany, być ze wszystkiego wyzutym a wszystko posiadać! O cóż to za chwała niezmierna mieć Ojca w niebiosach!... O co za słodycz niewypowiedziana być Oblubieńcem Ducha świętego!... O cóż to za szczęście nieskończone nazywać się bratem Tego, który swe życie poświęcił za owce swoje.

Ojcze najukochańszy... Gwiazdo świętości, Seraficki Franciszku, pałający miłością ku Chrystusowi, Zbawicielowi naszemu, trawiony żądzą świętego ubóstwa, rozżarz w nas płomień tego ogniska rajskiego; tchnieniem swojem gorącem rozdmuchaj iskry stłumione w oschłych sercach pokolenia naszego. Obudź, jakoś w niebie potężny, młodzież naszą w grzechu uśpioną, by ku świętej cnocie powstała; wlej w jej duszę niesmak i odrazę do znikomych ziemskich dóbr, a zapal żądzę szczęścia wiecznotrwałego w Bożem Królestwie. Otwórz dla niej, o liczne otwórz zacisza, by w oddaleniu od nawałności światowych

Sw. O. FRANCISZEK SERAFICKI.

w schronieniach poświęconych świętej modlitwie zrozumiała, jak słodkim jest Pan i zawczasu zakosztowała niewysłowionej rozkoszy, jaką wiecznie się napawają w niebie Pańscy wybrani. Amen.

Westchnienie do św. Ojca Franciszka.

Mój ukochany Ojcze święty Franciszku, proszę Cię przez miłość Twoją dla Chrystusa Pana i Najświętszej Maryi Panny, uproś mi wiarę żywą, miłość gorącą, cierpliwość, pokorę, wzgardę rzeczy ziemskich i wieczność szczęśliwą.. Amen.

Pozdrowienie ran albo blizn świętego Ojca Franciszka.

Święty Józef Kalasanty tem pozdrowieniem, często czynionem, wiele sobie łask u Pana Boga uprosił. Sam nawet święty Franciszek ukazując się Mu, pomoc z nieba przynosił.

INTENCYA.

Panie Jezu Chryste! Synu Boga żywego, przyjmij tę modlitwę moją według owej niezmiernej miłości Twojej, którą goreiąc raczyłeś ponieść wszystkie na Przenajśw. Ciele Twem umęczenia, a szczególniej owe pięć ran, które i po zmartwychwstaniu w uwielbionem Ciele zatrzymałeś, a z upływem wielu lat i wieków cudownie też rany na członkach wiernego sługi Twego św. O. Fran-

ciszka wyraziłeś, spraw, miłościwie, abyśmy mocą tych przenajświętszych Ran, grzechów odpuszczenie i żywot wieczny otrzymali.

Pozdrowienie rany prawej ręki świętego Ojca Franciszka.

Seraficki Ojcze Franciszku św. ja niegodny grzesznik pozdrawiam uczuciem całego serca i z jak największą czcią całuję ranę prawej ręki Twojej, przez Pana Jezusa wyrażoną; w imię zaś tego drogiego niebios upominku upraszam, abyś wynagradzając moją oziębłość, przenajdroższą ranę Ciała Pana Jezusa w niebie królującego pozdrowił, taką siłą uczuć, z jakąś Ją pozdrawiał i czcił żyjąc na ziemi. Tudzież wyjednaj mi Ojcze święty tę łaskę, abym dobre uczynki wykonywał, a opuszczone wynagradzał.

1 Ojcze nasz 1 Zdrowaś Marya.

Na wzór tegoż pozdrowienia, temiż wyrazami oddaje się cześć i innym ranom świętego O. Franciszka, mówiąc: ranę lewej ręki, ranę prawej nogi, ranę lewej nogi, ranę boku Twego.

Na końcu dodaj:

Niech będzie błogosławione Imię Najsłodsze Pana Jezusa, niech będzie błogosławiona najchwalebniejsza, Niepok. Poczęta Marya Panna, która Go porodziła i z Nim bolejącym wespół cierpiała. Niech będzie błogosławiony święty Ojciec Franciszek z całym orszakiem Świętych w niebie. Amen.

Modlitwa do św. O. Franciszka.

Serafinie ziemski, niebieskim ogniem gorejący Franciszku święty, wielki wyznawco i naśladowco Chrystusa, prawdziwego ubóstwa i pokory świętej największy miłośniku; któryś ojca własnego porzucił, majętność ubogim rozdał, a Boga sobie za ojca obierając, tak mocno do Niego sercem przylgnął, że Cię od Niego ani gniew własnego ojca, ani żadna przeciwność i powab światowy odwieść nie mogły; przez Twoje dusz ludzkich Bogu pozyskania i zbawienia ich największe pragnienie, dla którego grubem odzieniem i szczupłem pożywieniem wysuszyłeś ciało Twoje; przez tę miłość Twoją, którą ku Bogu, jako Serafin gorzałeś, nią się nasycałeś i ukrzyżowanego Jezusa tak ukochałeś, iż Ci na znak Twojej ku sobie, a swojej ku Tobie miłości, pięć blizn męki Swojej na ciele Twoim wyraził, proszę Cię pokornie, o Ojcze święty! naucz i mnie tych doskonałości i racz mi być osobliwym we wszelkich potrzebach patronem, a najbardziej w potrzebie zbawienia wiecznego; uproś mi choć kroplę Twojej ku ukrzyżowanemu Jezusowi miłości, uproś cnotę pokory i naśladowania Twego ubóstwa. Wyjednaj mi inne łaski Boskie, któremi Ty udarowany, wszelkiemi przez nie jaśniałeś cnotami; wyjednaj i to, abym tu żyjąc, usiłował być sługą Twoim, a po zgonie mógł stać się uczestni-

kiem zapłaty i chwały Twojej w niebie na wieki. Amen.

Pozdrowienie św. O. Franciszka.

Bądź pozdrowiony św. Franciszku, bądź pozdrowiony Ojcze najukochańszy, ubóstwa i miłości pełen, Pan na górze Alwerni z Tobą; błogosławione święte Rany Twoje i błogosławiony jedyny przedmiot miłości Twego serafickiego; Syn Boga żywego, Najsłodszy Jezus!

O pokorny Franciszku, ubogich Patryarcho, przyczyniaj się za nami, lubo niegodnemi dziećmi Twojemi, teraz a osobliwie w godzinę śmierci naszej. Amen.

Modlitwa o pomoc do św. O. Franciszka.

Święty Franciszku, najukochańszy i najdroższy Ojcze! proszę Cię przez najświętsze znamiona męki Zbawiciela, któreś na swem ciele zasłużył sobie nosić, dopomóż mi panować nad pięciu zmysłami mojemi ku chwale Boga i zbawieniu mej duszy; daj mi poznać i umiłować prawdziwego ducha zakonnego, któregoś był wzorem; uproś mi u Pana Boga skruchę i pobożność, wiarę, nadzieję i miłość, cierpliwość, czystość duszy i ciała, świętą rozwagę w słowach i uczynkach, a we wszzstkiem dobrem wytrwałość, abym po krótkiem tem życiu do nieba zdążył i z Tobą się radował nagrodą zasług Twoich. Co niech się stanie za przyczyną Twoją

i Niepokalanej Dziewicy Najświętszej Maryi, przez Syna Jej, a Zbawiciela mego Jezusa Chrystusa. Amen.

WIERSZ ŚWIĘTEGO BONAWENTURY
o świętym O. Franciszku.

O Męczenniku pragnieniem,
Z jakiem Ducha zapaleniem
Nad Jezusem łzy wylewasz,
Franciszku, sercem omdlewasz.
Czytając mękę, katownie,
Płaczesz, jęczysz niewymownie,
Więc w postaci Serafina,
Spostrzegasz Boskiego Syna,
Jak na krzyżu rozpiętego,
I odbierasz rany Jego,
Jemu zadane ze złości,
Tobie z Twej k'Niemu miłości,
Wejrzyj Ojcze na nas mile,
W życiu i w ostatnią chwilę,
Niegdyś postem wycieńczony,
Dzisiaj w niebie uwielbiony.

ANTYFONA.

O Patryarcho ubogich, święty O. Franciszku, Twemi prośbami pomnażaj synów Twoich w miłości Chrystusa, których zranionemi rękami ściskając, jako umierający Jakób błogosławiłeś.

℣. Naznaczyłeś Panie sługę Twego Franciszka.

O. Znakami zbawienia naszego.

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

O. A wołanie nasze i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, który gdy już świat stawał się oziębłym, do zapalenia serc ludzkich ogniem miłości Twojej na ciele Błogosławionego Ojca naszego Franciszka, święte piętna męki Twojej odnowiłeś, daj nam, prosimy Cię pokornie, abyśmy za Jego zasługami i prośbami krzyż chętnie i cierpliwie nosili, a godne pokuty owoce czynili, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Litania o świętym Franciszku.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, Patronko szczególniejsza zakonu Serafickiego, módl się za nami.
Święty Franciszku, Patryarcho Braci Mniejszych, módl się za nami.

Św. Franciszku,	Wodzu życia apostolskiego,	Módl się za nami.
	Żywy obrazie męki Chrystusowej,	
	Piastunie ran Chrystusowych,	
	Ziemski Serafinie,	
	Męczenniku w pragnieniu,	
	Kolumno Bożego Kościoła,	
	Wzorze ostrej pokuty,	
	Wzorze posłuszeństwa,	

Święty Franciszku, przykładzie ewangelicznego ubóstwa, módl się za nami.

Święty Franciszku,
Naśladowniku czystości anielskiej
Mężu według serca Bożego,
Serdeczny miłośniku Jezusa,
Obrońco świata przed Bogiem,
Wzgardzicielu honorów wszelkich
Szczególny miłośniku pokuty,
Światło wiary katolickiej,
Lekarzu dusz grzesznych,
Łaskawy Ojcze utrapionych,
Hojny Patryarcho ubogich,
Wskrzesicielu umarłych,
Cudowny w całem życiu,
Cudowniejszy po śmierci w grobie swoim,
Tarczo sług swoich,
Patronie umierających,
Modlący się za zbawienie dobrodziejów swego Zakonu,
Kochanie ś. całego Chrześcijaństwa
Módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Módl się za nami św. Franciszku.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś niewyczerpane tajemnice Krzyża licznymi sposoby w błogosławionym Franciszku, Wyznawcy Twoim, okazał, daj nam prosimy, abyśmy przykład Jego pobożności naśladując, rozmyślaniem Krzyża Pańskiego z własną boleścią pogodzeni byli. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Nowenna do św. O. Franciszka Serafickiego.

DZIEŃ 1.

Pieśń.

Ubodzy wychwalajcie i wyśpiewujcie cnoty Ojca waszego, powtarzajcie pieśń pochwalną, niech wzór ten piękny was żarliwością zapali. W ciele tem kruchem Franciszek był pełen skromności, pokory, prostoty, aniołem pokoju, skarbem światłości. Pod szatą ubóstwa gorzał ogniem miłości, świętemi był naznaczony bliznami, nie lękał się zimna ani upału. Deptał nogami świat cały i ciało, zwyciężył czarta zwodziciela niecnego i wnetże sobie wysłużył wieniec zwycięski i chwałę. Miłośnik heroiczny ubóstwa, z pełnością zasług wzięty jest do nieba, wszędzie albowiem roztaczał wonność cnót świętych i niezliczonych grzeszników rany zagoił. Ojcze ubogi w duchu uproś nam cnotę ubóstwa, wyrwij nas

ze szponów śmierci, chwałę wieczną wyjednaj. Chwała, cześć, dziękowanie Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu. Niech zasługi św. Ojca Franciszka otworzą nam przybytki niebieskie. Amen.

Pokora św. Ojca Franciszka.

Im większemi cnotami jaśniał w oczach ludzkich św. O. Franciszek, tem więcej się upokarzał, mniemając, że niema na świecie takiego jak on grzesznika. Nie chciał, aby na kapłana go wyświęcono; tak wielkie bowiem miał wyobrażenie o tej godności, że sądził się być niegodnym dostojeństwa takiego. Nieraz chcąc z błędu wywieść osoby dobrze o nim myślące, wyjawiał głośno swe błędy, albo też innym sposobem się upokarzał; ale w taki czynił to sposób, że towarzysze obrzucali go obelgami i wyrzutami; św. Ojciec słuchając wesoło najsurowszych strofowań, z radością dziękował braciom. Gdy raz w towarzystwie kilku swych zakonników jechał na osiołku, by obejrzeć miejsce pod klasztor mu darowane, oto przewodnik ich, wieśniak prosty, a dobroduszny zbliżywszy się do św. O. Franciszka rzekł: że lud uważa go za świętego; przeto daje mu przestrogę, by postępowaniem swojem sprawdzać się starał tak dobre o sobie mniemanie. I o dziwo pokory! św. Ojciec zsiada z osiołka, rzuca się do nóg wieśniaka, dziękując mu serdecznie za rady tak zbawienne. Szczęście swoje

największe w posłuszeństwie pokładał. Lubo był fundatorem i przełożonym Zakonu, jednak zrzucił z siebie zwierzchnictwo i często mawiał, że byłby równie posłusznym tak najmłodszemu bratu, jak najstarszemu w Zakonie. Kościół, ów sędzia najbieglejszy w sprawach Świętych, przyznawszy mu cnotę pokory w stopniu najwyższym, uczcił go przydomkiem pokornego. W nagrodę za tę swoją pokorę, otrzymał w Niebie jeden z najwspanialszych tronów, utracony przez buntowniczych Aniołów za niecną ich pychę, jak to miał objawione sobie jeden z towarzyszy św. Franciszka.

MÓDLMY SIĘ.

O Zbawicielu mój, Jezu w Twojej szkole św. Ojciec Franciszek nauczył się pokory co największej; krokiem olbrzymim postępował po tej drodze i doszedł do nadzwyczajnej doskonałości: ja zaś, grzechu pełen, nie umiem zwyciężyć swej pychy; raczże miłaską swoją dopomódz i spraw, abym naśladując św. O. Franciszka, ciągle się zapatrywał na Ciebie i mocno się chwycił krzyża Twojego. O chwalebny św. O. Franciszku, niechże pokora Twoja za wzór mi służy, niechże jako Ty zapragnę być wzgardzonym od świata całego i niech nigdy nie zapomnę, że dobro moje prawdziwe nie na dostojeństwach zależy światowych, ale na ochoczem znoszeniu

pogardy i wszelkich przeciwności życia dla miłości ukrzyżowanego Zbawiciela naszego.
1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu.

DZIEŃ 2.

Ubóstwo św. Ojca Franciszka.

Początek: Pieśń jak w dniu pierwszym, co zachować należy w każdym dniu tej nowenny.

Ubóstwo ewangeliczne było cnotą najmilszą św. O. Franciszka. Zawezwał go ojciec aż przed biskupa i począł naglić, by się wyrzekł dziedzictwa. Franciszek wszystko aż do koszuli mu zwrócił; od tej chwili ubóstwo stało się cząstką jego najmilszą, tak, że o wytrwanie w ubóstwie prosił Boga przez ustawiczną modlitwę obfitemi łzami zroszoną. I do Rzymu się udał jedynie dla otrzymania od Stolicy Apostolskiej przywileju na ubóstwo i upewnienia się, że Bóg mu nie odmówi tego daru pożądanego. Ubóstwo nazywał swą siostrą, matką, małżonką, królową; nie mógł o niem myśleć bez wzruszenia wielkiego i żałośnie narzekał, że ludzie o skarb taki nie dbali. Wszelkiemi siłami starał się zjednać ubóstwu szacunek ludzki i miłość; a skoro kiedy spotkał uboższego od siebie, wnetże poczynał surowo wyrzucać sobie miękkość swoją i dopóty nie mógł się uspokoić, dopóki nie wyrównał w ubóstwie tamtemu; nie był on w stanie znieść myśli, żeby ktokolwiek mógł Go przewyższyć w miłości ku tej

cnocie; słowem nikt w świecie zapewne tak gorąco dostatków nie pragnął, jak pożądał św. O. Franciszek, dla miłości Jezusa Chrystusa, ubóstwa i ogołocenia całkowitego.

Modlitwa.

O mój Boże! czyjeżby serce się nie wzruszyło na widok ubóstwa, któreś dla naszej miłości wycierpiał z Przeczystą Twą Matką, Maryą. Ta to myśl była głównym przedmiotem rozmyślań św. O. Franciszka i najmocniejszą do łez pobudką. Dlatego też zaledwie ujrzał doskonałość cnoty, która Ciebie otaczała, mój Jezu, a której w sposób szczególny błogosławić raczysz, wnetże przywiązał się do niej z takim zapałem, że bez niej nie miał i chwili spoczynku. O Panie, spraw, żebym zważywszy te rzeczy, wyrzekł się przywiązania wszelkiego do tego co ziemskie, tak żebym naprawdę mógł powiedzieć z Serafickim Ojcem moim: „Bóg mój i wszystko moje“. Św. O. Franciszku! otrzymaj mi choć jedną kropelkę z onych słodyczy, które w ubóstwie czerpałeś; spraw, abym od tej już chwili zapatrywał się na nie oświecony światłem duchownem i żebym szczególnego doznawał pociągu do życia ubożuchnego, jakie spędzali na ziemi Jezus, Marya, Józef, i Ty św. Ojcze! Amen.

DZIEŃ 3.

Pokuta św. Ojca Franciszka.

Jeden z błogosławionych towarzyszy św. O. Franciszka zwykł był mawiać, że gdyby św. Fundator miał silną i tęgą naturę, natenczas nikt w świecie nie byłby zdolny wyrównać mu tak w umartwieniach rozlicznych, jako też w twardem i pokutnem życiu. Od początku tyle zachował postów w roku, że jeden następując wkrótce po drugim, małą tylko przerwę zostawiał, tak, że post Jego był prawie nieustającym. Garstka ziół posypanych popiołem lub wodą zimną zaprawionych, stanowiła pożywienie Jego najmilsze. A kiedy w czas choroby zmuszony był mięsa używać, zaraz po wyzdrowieniu pokutował przymnażając sobie umartwień. Włosiennica, dyscypliny, czuwania i łzy były rozkoszą dla niego; zwyciężał pokusy rzucając się w kupy śniegu, w ciernie, pokrzywy i ogień. Coraz to inne sposoby wynajdował dla umartwienia ciała swojego i tak do cierpień je przyzwyczaił, że zupełnie duchowi posłusznem już było; bo gdy duch poczynał w nowej cnocie się ćwiczyć, ciało nietylko, że się jemu nie opierało, albo się wzdrygało na widok jakiego przymusu, owszem jakby dobrowolnie się jemu poddawało.

Modlitwa.

O słodki Zbawicielu mój, Jezu, jakaż to niezmierna różnica zachodzi między postępowaniem sługi Twego Franciszka a mojem. On będąc Aniołem czystości, życie całe przepędzał w umartwieniach nieustających i srogiej pokucie, a ja po tylu i tak ciężkich grzechach, jeszcze pieszczę i ochraniam to ciało, lękając się nawet samego słowa pokuty! O mój Boże, niechże choć przykład życia Twojego, które było nieustającą męczarnią, z odrętwienia tego mnie obudzi i niech raz przynajmniej zacznę prowadzić życie godne Syna św. Ojca mojego i członka Zakonu pokutującego. O wielki pokutniku i Ojcze, Franciszku! w ostatnich chwilach życia przepraszałeś Twe ciało że tak je poniewierałeś, męczyłeś, nie dozwalał, abym ja przez zbytek zmysłowości unikając umartwień, żałował po zgonie, iżem zanadto ciało moje pieścił, duszę poniewierając i do wiecznej męczarni gotując.

DZIEŃ 4.

Cierpliwość św. Ojca Franciszka.

Św. Franciszkowi po raz pierwszy objawiając się Zbawiciel, rzekł do Niego: „Jeżeli chcesz iść za mną, zrzeknij się samego siebie, weźmij krzyż swój i pójdź za mną“. Św. Franciszek wezwaniu temu posłuszny,

z bohaterską cierpliwością przyjął krzyż Pański. Często Mu się nastręczała sposobność do ćwiczenia się w chrześcijańskiej doskonałości, której tak pragnął gorąco: bo gdy umartwienia nieustające i srogie, zmieniły do niepoznania twarz Jego, lud mie scowy uroił sobie, że zmiana ta nagła koniecznie być musi skutkiem utracenia rozumu; ulicznicy biegnąc za Nim, głośno się śmiejąc i szydząc, błotem Nań rzucali. Obelgi nie obchodziły go bynajmniej, zdawał się nawet onych nie spostrzegać; obojętność ta wszakże do coraz większych i nowych obelg pobudzała prześladowców Jego. Z równąż odwagą znosił nielitościwe względem siebie postępowanie rodzonego ojca. Razu pewnego złodzieje nań w lesie napadłszy, gdy nic nie znaleźli do wzięcia, mszcząc się, srodze Go zbili, czego także nieraz od Saracenów i czartów doznał. Choroby bolesne, długie i nader częste trapiły Go; szczególniej zaś w ostatnich latach życia tyle miał do znoszenia, że skóra tylko i kości na nim zostały; był więc chodzącym szkieletem. Gdy zalecał Mu lekarz, by płakać już przestał, gdyż na utratę wzroku narazić się może, Mąż św. odrzekł spokojnie, że woli zaniewidzić na ciele, jak na duszy. Kielich swój gorzki zwykł był wychylać tak chętnie, że Zakonnicy podziwiając tę nadzwyczajność, widzieli w nim Joba nowego, którego duch tembardziej się wzmacniał, im więcej opuszczały go siły cielesne.

Modlitwa.

O mój Zbawicielu! kiedyż zacznę się tyle radować z boleści i cierpień, jak się cieszę, kiedy słodycz i pociechy mi zsyłasz! Żebym do tego stopnia doskonałości doszedł, potrzeba mi ciągle pamiętać na mękę Twoją, potrzeba mi silnej pomocy Ducha św. Raczże o Panie użyczyć mi tego daru nieoszacowanego, daj mi też silne i nieprzerwane zjednoczenie się z wolą Twoją Najświętszą. Dzięki Ci składam, o Panie, za wszystkie cierpienia, jakie mi do tej chwili zsyłałeś i któremi nadal w swem miłosierdziu nawiedzać mnie zechcesz! Wolę zaprawdę w tem życiu pokutować za grzechy moje liczne i ciężkie! Nie odmawiaj mnie tej łaski, o! konający na krzyżu Zbawicielu mój, o Jezu Najsłodszy. Twoja cierpliwość święty O. Franciszku niechaj mnie wspiera, przeniknij mój umysł i serce tą prawdą, której nauczyłeś swych Zakonników: że doskonała radość i prawdziwa chwała sług Bożych, przedewszystkiem zależą na dobrowolnem cierpieniu dla Bożej miłości. Amen.

DZIEŃ 5.

Miłość Boża w świętym Ojcu Franciszku.

Św. Franciszek gorzał miłością Bożą, prawdziwie seraficką i dlategoż Serafickim został nazwany. Od lat najmłodszych postanowił nic nie odmawiać nikomu, jeśliby dla Bożej

miłości kto o co go prosił. Miłość ta wyzuła go ze wszystkich ziemskich dostatków, dla Bożej miłości prowadził żywot anielski. Naglony gorącą żądzą męczeństwa, trzykroć udawał się do niewiernych i słowo Boże im głosił, a gdy Muzułmanie stawili go przed sułtanem, żądał dla dowiedzenia prawdy swej wiary, by dozwolono mu razem z duchownymi tureckimi rzucić się w ogień rozpalony, aby lud cały mógł się przekonać, która wiara prawdziwa; lecz przerażeni duchowni tureccy, w żaden sposób na to zezwolić nie chcieli. Miłość Boża była pierwszą pobudką wszystkich jego czynności, a jednak mniemać nie przestał, że niepożyteczną byłaby ta miłość, gdyby nie czynił wszystkiego, co tylko możebne dla zbawienia dusz ludzkich, Krwią Zbawiciela odkupionych. Samo słowo miłość, w zachwycenie go wprowadzało; nakoniec wedle zdania św. Franciszka Salezego, ogień miłości Bożej strawił nić życia chwalebnego Ojca naszego.

Modlitwa.

O mój Boże, słusznie i nader trafnie Bonawentura błogosławiony porównał św. O. Franciszka do węgla rozpalonego w ogniu Twojej miłości. Stworzenia wszystkie były dla niego jakby stopniami, po których się wznosił ku Tobie i jakby dźwignią posuwającą go w Twojej świętej miłości. Dla mnie przeciwnie: stworzenia Twoje są mi, niestety!

pokusą i sposobnością do obrażania Majestatu Twego. Przeba z mi Panie przewrotność moją i racz mi użyczyć choć małej iskierki z płomienia świętego, którym pałał Franciszek, sługa Twój, żebym za Jego idąc przykład-m, całkiem się poświęcił miłości Twej Boskiej, a zobojętniał na wszystko, co nie jest Tobą !. O św. Serafinie i Ojcze mej duszy, racz mi wyjednać łaskę u Pana, abym o nic nie dbał, tylko o chwałę Jego i niczego się w świecie nie lękał, tylko obrazy Boga mojego. Amen.

DZIEŃ 6.

Miłość bliźniego w św. Ojcu Franciszku.

Nic wyrównać nie może onej miłości bliźniego i politowania św. Franciszka nad bracią ubogą, cierpiącą. Młodziuchnym, w rodzicielskim domu będąc jeszcze, zdjął swój ubiór i oddał go żołnierzowi biednemu, którego w łachmanach na drodze swej spotkał. Nieraz rozpruwał, albo rozdzierał swe suknie i między nędzarzy je dzielił. Posługa trędowatym była jego zabawą najmilszą; gdy bowiem patrzał na cudzą nędzę, lepiej poznawał, co ucierpiał dla niego Pan Jezus. Lecz jakkolwiek litował się nad niedostatkiem i nędzą bliźnich, nierównie więcej wzruszył się patrząc na ich potrzeby duchowne; pragnął świat cały nawrócić i uświątobliwić, dlatego też nie przestawał nad tem usilnie

pracować, łzy wylewając na gorącej modlitwie. W celu nawracania dusz Bogu, przebiegał żarliwie wsie, miasta, miasteczka królestwa, a winnica Pańska, polewana znojem Jego, wydała plon dziwnie obfity.

Modlitwa.

O mój Jezu! Dzięki ci składam za wszystkie dobrodziejstwa, które przez św. O. Franciszka na świat zesłać raczyłeś. Nie chciej odmawiać mi łaski potrzebnej do naśladowania gorliwości św. Ojca mojego; niech od tej chwili usilnie się staram o zbawienie dusz ludzkich i podniesienie z ubóstwa i nędzy nieszczęśliwego bliźniego, jeżeli zaś nie zdołam go wspierać jałmużną, niech modlitwą przynajmniej wesprę duszę, kiedy dla ciała nic uczynić nie mogę, ażebym się przez to okazał prawdziwym synem Serafickiego Ojca mojego. Św. O. Franciszku, wyjednaj mi łaskę, abym w bliźnim cierpiącym, nietylko brata, ale samego Zbawiciela uważał; bo wtedy zapalony Bożą miłością, stanę się naśladowcą czynów heroicznych i poświęcenia twojego. Amen.

DZIEŃ 7.

Pobożność św. Ojca Franciszka.

Główniejsze święta w roku św. O. Franciszek zwykł był obchodzić uroczyście, gotując się do nich surowym postem i pilnem rozmyślaniem o tajemnicach, jakie nam Wiara

podaje. Szczególniejszem pałał nabożeństwem do Narodzenia Pańskiego i obchodził je w sposób szczególny. Pogrążał się w głębokie rozmyślanie o tem cudzie miłości Bożej, która Mu zawsze gorące łzy wyciskała. Na trzy lata przed śmiercią urządził tak zwane jasełka, przedstawiające narodzenie i ubostwo Chrystusa. W wiosce niedaleko Castrum zbudował stajenkę, w niej ołtarz urządził: w żłóbku leżało Dzieciątko Jezus, które jakby wieńcem otaczały figury: N. P. Maryi, św. Józefa, Aniołów i Pasterzy. Tu św. Franciszek w towarzystwie braci Zakonnej przychodził słuchać Mszy św., sam zaś miewał kazania, w których tak tkliwie malował ubóstwo i miłość ku ludziom P. Jezusa, że wszyscy przytomni, którzy się tłumnie z okolicy zbierali na to nabożeństwo, rzewnemi łzami płakali. To też P. Jezus Dzieciątko, chcąc wynagrodzić tę miłość, ukazał się św. Ojcu kilka razy w żłóbku przygotowanym na tę uroczystość. Męka P. Jezusa była zwykłym przedmiotem myśli, mowy i uczuć Jego; Tę zwał swojem zwierciadłem i książką. Przystępując do Stołu Pańskiego, pobożnością i żarliwością swoją poruszał dusze wszystkich obecnych, a Sakrament Najśw. przyjąwszy w zachwycenie wpadał i godzinami w tym stanie zostawał. Rozmyślał i o cnotach Matki Najśw. i o przywilejach od Boga jej danych. Z Aniołem swym Stróżem nieustające miewał stosunki, a wszystko

to coraz więcej zapalało serce jego dziwną Bożą miłością. Św. Michał był ulubionym patronem. ŚŚ. Piotr i Paweł protektorami, do których się uciekając w modlitwach, tworzył Zakon. Największym czcicielem był Trójcy Przenajświętszej i dlatego się nazywa Serafickim, że z miłością właściwą samym Serafinom, ustawicznie śpiewał pochwałę Boga: „Święty, Święty, Święty“: na cześć Trójcy Przenajświętszej założył swój Zakon w trzech wielkich gałęziach, jakby jedno ciało, to jest Zakon Braci, Zakon Sióstr i trzeci dla osób żyjących na świecie.

Modlitwa.

Św. Franciszek czerpał niezliczone skarby pobożności ze wszystkich tajemnic wiary, a uroczystości kościelne były dla niego źródłem nieprzebranych łask Bożych. Ja zaś niedołężny mniemam, żem wiele już uczynił, gdy w dzień uroczysty znajduję się w kościele, lubo nieraz obojętnie i z niedbalstwem dopełniam obowiązku tego. Ach! Panie, racz mi dać żywą wiarę i gorącą miłość św. Franciszka, aby te źródła łask świętych nie były dla mnie zamknięte i próżne. Ty zaś mój św. O. Franciszku, doskonały wzorze pobożności, racz mi wyjednać, abym stał się żywym przybytkiem Najwyższego Boga i abym Go nietylko słowami, ale też uczynkami i sercem i całem jestestwem mojem chwalił na wieki. Amen.

DZIEŃ 8.

Święte blizny św. Ojca Franciszka.

Życie św. Franciszka całe niemal nacechowane było podobieństwem do życia Chrystusowego, ale darowanie mu blizn Przenajśw., stało się dopełnieniem podobieństwa tego. W zachwyceniu będąc na górze Alverno, ujrzał Pana Jezusa zbliżającego się w postaci ukrzyżowanego Serafa, który promieniami jasnemi ciskając, jakby strzałami, ugodził w serce, ręce i nogi sługi swojego, wyraziwszy na nich piętna Męki swej Przenajśw. Znaki te Boże wielką boleść sprawiły ciału Jego, tak, że odtąd nie był już w stanie pieszych podróży odbywać. Podobało się Panu, aby wierny Jego sługa przeżył dwa lata jeszcze po odebraniu blizn świętych i rzeczywiście ukrzyżowanym był wpośród ludzi tak, że śmiało ze św. Pawłem mógł wołać: *Żyję, lecz już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus.*

Modlitwa.

O Zbawicielu mój! Któż Cię godnie wysławić zdoła za dzieła Twe dziwne? Wszakże nie dla samego O. Franciszka uczyniłeś ten cud wielki, albowiem i mnie grzesznemu i wszystkim Twym wiernym wolno z niego korzystać. Chciałeś, aby blizny sługi Twojego, przywodząc nam rany Twoje na pamięć, pobudzały nas do miłości i wdzięczności za nieoszacowane dobrodziejstwa Twej męki.

Bądźże błogosławiony na wieki! Przez zasługi św. O. Franciszka, błagam Cię Panie, daj mi łaskę, abym żył dla Ciebie samego, dla Ciebie, któryś przez śmierć swoją życiem nas wiecznem obdarzyć raczył. O! św. Ojcze mój! Racz mi dopomódz, abym całując święte blizny Twoje, zrozumiał jasno tajemnicze słowa, któremi do mnie się odzywają: „Kochaj Boga Twojego, który przez nadmiar swojej miłości raczył cierpieć i umrzeć za ciebie“.

DZIEŃ 9.

Szczęśliwa śmierć św. Ojca Franciszka.

Śmierć św. Franciszka rozczulającym była widokiem dla całego świata. W ostatnich chwilach życia wspomniał św. Ojciec na ogołocenie zupełne Zbawiciela i naśladować Go pragnąc, na gołą położył się ziemię. Przełożony, dogadzając jego pragnieniu, podał mu habit, mówiąc, że go pożycza jako ubogiemu, a św. O. Franciszek, przenikniony radością, że do ostatka pozostał wiernym kochanemu ubóstwu, gorące za to składa Bogu dzięki. Kazał sobie odczytać mękę Pańską, odmówił Psalm 141, przy ostatnim wierszu: *Panie wywiedź duszę moją,* oddał w ręce Bogu ducha swojego. Widziano jego duszę wstępującą do nieba w kształcie pięknej gwiazdy: ciało jego również zupełnie się odmieniło: z wycieńczonego stało się pulchne i białe.

Czarność gwoździ wysterczających z blizn Jego świętych dziwnie odbijała od śnieżnej ciała białości, a rana boku, okrągła i rumiana, zdawała się być świeżą i połyskującą różą. Wszyscy przytomni na widok tak cudny, od łez się powstrzymać nie mogli.

Modlitwa.

Gdy św. Franciszek poczuł zbliżający się koniec życia swojego, z najwyższą tedy radością wezwał swych Zakonników, aby z nim razem cześć Ci oddali mój Boże. Racz mi użyczyć nieoszacowanej łaski, abym z równąż radością powitał chwilę, która przerwawszy nić życia mojego, tę doczesną ukończy pielgrzymkę! A że taka zwykle jest śmierć, jakiem było życie, daj mi o Boże moc i wytrwałość w Twej służbie, abym życiem cnotliwem zasłużył sobie na śmierć szczęśliwą. Św. mój Ojcze, cudowna śmierć Twoja napełnia mię gorącem pragnieniem zbawienia: Ach! jakżesz szczęśliwie umiera, kto twojem żył życiem! Jakżesz byłbym szczęśliwym żyć i umierać, jako ty Ojcze mej duszy! Potężną przyczyną swoją racz mi otrzymać łaskę, abym zmienił zupełnie życie gnuśne i niedbałe, jakie dotąd pędziłem, a rozpoczął pracować nad zbawieniem mojem i zasłużył zasnąć w Panu śmiercią sprawiedliwych. Amen.

Nabożeństwo do św. Antoniego Padewskiego.

Modlitwa I.

Przez Najsłodsze Serca Jezusa pozdrawiam Cię święty Antoni Padewski, chwało i ozdobo Kościoła świętego. Tyś jest wiosenną różą miłości, lilią czystości i p omienną świętości gwiazdą. O chwalebny św. Antoni, jakąż to wdzięczność jestem winien Bogu, który tylu darami Ciebie ubogacił, który w niepojętej swej mądrości od wieków Cię wybrał, który dobrocią Swoją Ciebie usprawiedliwił, który mocą Swej miłości z wszelkich nędz Cię wyzwolił, obracając wszystko ku wiecznemu Twojemu zbawieniu. Składam za to najgłębsze dziękczynienia Najmiłosierniejszemu Stwórcy Twojemu i w zjednoczeniu z Tobą wielbię wszechmocność, mądrość i dobroć Trójcy Przenajśw., iż chciała do tak wielkiej świętości Ciebie powołać i nieśmiertelnej chwały koroną uwieńczyć skronie Twoje w Królestwie Niebieskiem. O święty miłośniku Chrystusa wśród szczęścia i radości, w jakich tonie błogosławiona,

dusza Twoja, nie zapomnij o mnie biednym grzeszniku, który z całą ufnością wzywam Ciebie, polecając się Twojej opiece. Przez tę miłość, jaka Cię tak ściśle z Bogiem zjednoczyła, błagam pokornie, racz Mu ofiarować jako zadośćuczynienie za moje grzechy surową pokutę i te heroiczne cnoty Twoje, i przez wielkie Twoje zasługi uproś mi łaskę, abym odtąd jak najwierniej Bogu służył, abym z każdą chwilą wzrastał w Jego miłości i mógł wraz z Tobą chwalić Go na wieki, w Niebieskiej naszej Ojczyźnie. Amen.

Modlitwa II.

Dla uproszenia szczególnej łaski.

Śliczny kwiecie cudną woń cnoty w Kościele Bożym rozlewający, jasne światło Zakonu Braci Mniejszych, św. Antoni Padewski, który strapionym i smutnym pociechę przynosisz, który wszystkich pobożnie Cię wzywających wspierasz przyczyną Twoją, klękam z ufnością u stóp Twoich dla oddania się szczególnej Twej opiece, dla polecenia sercu i modlitwom Twoim wszystkich potrzeb moich. Przez wielkie łaski, jakiemi Bóg Ciebie udarował, przez niewysłowioną radość, w jakiej tonęło serce Twoje, gdy Pan Jezus w postaci małego Dzieciątka na Twoich spoczywał rękach, błagam Cię pokornie, osłoń mię najtroskliwszą opieką Twoją, przyczyń się za mną do Najsłodszego Zbawiciela i Niepokalanej Jego Matki i uproś mi żywą wiarę,

SW. ANTONI MIĘDZY UBOGIMI.

Obraz cudami słynący w kościele OO. Kapucynów w Olesku.

(Malowany przez Czechowicza).

niezachwianą nadzieję, miłość gorącą, wytrwałą gorliwość w służbie Bożej i łaskę, której szczególnie teraz potrzebuję. O najukochańszy mój Patronie św. Antoni, wejrzyj łaskawie na mnie biednego grzesznika; nie pogardzaj prośbą, którą z wielką ufnością do Ciebie zanoszę i radością napełnij serce moje, a przez całe me życie będę z wdzięcznością wielbić Ciebie za otrzymaną mi łaskę, składając dzięki Trójcy Przenajświętszej, za dary na Ciebie wylane.

Modlitwa III.

O odszukanie rzeczy zgubionych.

O wielki Patronie, św. Antoni, Ciebie powszechnie uważają jako opiekuna rzeczy zgubionych; oto przychodzę do Ciebie w mojej potrzebie z dziecięcą ufnością. Ty wiesz, jak bardzo mi chodzi o to, iżbym rzecz zgubioną odnalazł: nie odmawiaj mi więc w tem swojej pomocy, a ja Ci za to przyobiecuję z największą troskliwością strzedz łaski Bożej, iżbym jej nie utracił i pragnę zarówno rzeczy znalezionej, jak i wszystkiego innego, co posiadam, tak używać, aby stąd była chwała Bogu i korzyść zbawienna bliźnim moim. Wysłuchaj mej prośby i spełnij me życzenia, o ile to nie przeszkadza memu zbawieniu, iżby ten w sposób Pan Bóg był uwielbionym. Amen.

Modlitwa IV.
W każdej potrzebie.

Wspomnij sobie św. Antoni, na ów wielki zaszczyt, jak Ci Pan Jezus okazał, gdy tylu tysiącom do Ciebie się udającym, za sprawą Twoją, swej pomocy udzielił. Wspomnij, ilu umarłych życie, błądzących zbawienną radę, strapionych pociechę, opętanych uwolnienie, trędowatych oczyszczenie, chorych zdrowie, żeglujących bezpieczny port, uwięzionych wolność, okradzionych swe dobro utracone, wogóle, ile nędznych przez Ciebie pociechę i pomoc otrzymało i po dziś dzień otrzymuje. Uciekam się więc do Ciebie i błagam Cię o pomoc i radę w tej wielkiej mej potrzebie *(tu ją wymień)*. O Ojcze uciśnionych! ulituj się mej nędzy: gdyż Pan Bóg karząc mię za grzechy lub w niepojętej Swej mądrości chcąc mię doświadczyć, tak ciężko mię nawiedził. Obacz moją nędzę i trudne położenie, w jakiem się znajduję. Wiem wprawdzie, żem niegodzien Twego wstawiennictwa, żem nie zasłużył u Ciebie ani na pomoc, ani na pociechę. Ale przypomnij sobie onę wielką miłość, z jakąś już tylekroć wsparciem Swojem dopomógł niegodnym. Przypomnij sobie ono miłosierdzie i litość, jakąś żyjąc tu na ziemi, ku potrzebującym ją chował! o ileż większą jest obecnie ta litość i to miłosierdzie, skoro Ty już używasz w niebie szczęśliwości wiecznej i tak chętnie przyczyniasz się za potrzebnymi u Pana

Boga. O wyzwól mnie z tej obecnej potrzeby i okaż mi dobroć Twojego serca. Wysłuchaj próśb moich, udziel mi pociechy, wybłagaj mi siłę i poddanie się woli Bożej, ażebym mógł cierpliwie wytrwać i przez szemranie nie utracił zasługi, jaką przez należyte znoszenie cierpień uzyskać mogę. Ufam mocno, że zostanę wysłuchanym; jednakowoż nie moja, ale Boża wola niech się spełni teraz i zawsze. Amen.

Modlitwa V.
Polecająca nieobecnych.

O wybrany przyjacielu Boży, św. Antoni, który poleconych Twej opiece wiernie ochraniasz, proszę Cię szczególnie za N. N., racz mieć o nim staranie i wziąć go pod swą opiekę. Nie dopuść, iżby widomi lub ukryci nieprzyjaciele mogli szkodzić temu, którego Tobie z taką ufnością polecono. Udziel mu wszystkiego dobrego, powodzenia w jego przedsięwzięciach i pracach, zdrowia, a przedewszystkiem miłości Bożej i błogosławieństwa, opieki wszystkich Świętych, a zwłaszcza Twojej. Spraw, iżbym go wracającego oglądał zdrowym i z nim razem Bogu dziękował i błogosławił i wielbił Go. A jeżeli wola Boża inaczej chce rozporządzić, wyjednaj mi cierpliwość i stałość, iżbym to doświadczenie ku chwale Bożej, a memu zbawiennemu pożytkowi przetrwał, jemu zaś oby Ten, co

losy ludzkimi kieruje, a na krzyżu Krew Swą najdroższą za nas przelał, udzielił końca szczęśliwego. Miej go w życiu i przy śmierci w Twojej opiece, iżbyśmy razem Tobie wiecznie za Twe dobrodziejstwa mogli dziękować w niebie. Amen.

Modlitwa VI.
O nawrócenie niewiernych lub błędnie wierzących.

O św. Antoni, pałający ogromną żarliwością o chwałę Bożą, któryś, niegdyś tyle trudów ponosił, ażeby niewiernie lub błędnie wierzących światłem wiary oświecić i grzeszników do pokuty przywieść, przedstaw Bogu naszą modlitwę w zjednoczeniu z Twoją, ażebyśmy darów Wiary św. nie utracili i w grzechu nie zginęli. Proś zarówno za innymi grzesznikami, proś za wszystkimi niewiernymi i błędnie wierzącymi, iżby oni poznali swą ślepotę, a Krew Jezusa Chrystusa za nich daremno wylana nie była; ale iżby prawdę poznali, a poznawszy ją, przyjęli, wyznawali i stale w niej trwali; iżby liczba złych zmniejszyła się, a dobrych pomnożyła, a tak Imię Boskie święciło się jako w niebie tak i na ziemi. Amen.

Modlitwa VII.
Oddanie siebie samego szczególnej opiece św. Antoniego.

Ufny w Twoją świętą przyczynę i przemożne zasługi, polecam się Tobie św. Antoni

i proszę Cię, wejrzyj łaskawie na moją wierną i szczerą miłość i silną ufność, jaką serce moje względem Ciebie jest przepełnione. Zapisz sobie moje imię głęboko w Twem sercu i pozwól mi należeć do liczby tych, których Ty szczególniej miłujesz i ochraniasz, iżbym mógł we wszystkich moich potrzebach znajdować w Tobie ucieczkę. Amen.

Modlitwa VIII.
O dobrą śmierć.

O św. Antoni, któryś szczęśliwie w łasce Bożej z tym światem się rozstał, czyż moja śmierć będzie Twojej podobną?. Drżę z bojaźni i strachu, gdy pomyślę o swoich licznych grzechach i gdy sobie przedstawię tę chwilę, w której umrę i przed sądem Boskim stanę. Pokładam całą moją nadzieję we krwi Jezusa Chrystusa i w Twem wstawiennictwie. O nie opuszczaj mię wtedy i pocieszaj w owym wielkim ucisku. Wyproś mi żal szczery za grzechy, łaskę przyjęcia Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie i możność zadosyćuczynienia jeszcze w tem życiu za wszystkie grzechy i kary. A gdy wreszcie nadejdzie ostatnia godzina mego życia, pospiesz mi wtedy z pomocą, wzmocnij mię, iżbym nie uległ zwątpieniu. Stój przy mnie, iżbym z Najświętszemi imionami: Jezusa, Maryi, Józefa na ustach, pod opieką mego Anioła Stróża, innych Patronów i Świętych, i pod

opieką Twoją, rozstał się z tym światem w uczuciach silnej wiary, niezachwianej nadziei, najgorętszej miłości ku Bogu, najszczerszego żalu za wszystkie moje grzechy i został przyjętym do uczestnictwa tej szczęśliwości, której Ty już oddawna używasz. Amen.

Responsorium i Modlitwa do św. Antoniego.

(100 dni odpustu, odmawiający codziennie dostępują. — Odpustu zupełnego raz w miesiąc, w dniu spowiedzi i komunii św., Pius IX., 1886 r.).

Chcesz znać, co może św. Antoni?
W zgonie, nieszczęściu i od zła broni;
Szatan ucieka, trądy znikają,
Chorzy obłożnie z łoża powstają.

Słucha Go morze; rzecz twą zgubioną
Znajdziesz i siły, wolność straconą,
Wszystko, gdy prosisz, wnet ci się zdarzy,
Znają to dobrze i młodzi i starzy.

Niema potrzeby, ani niedoli
Niebezpieczeństwa i to co boli
Co chcesz otrzymać! Któż to wysłowi?
Co cała niemal Padwa wciąż mówi!

Słucha Go morze; rzecz twą zgubioną
Znajdziesz itd. *(powtórzyć całą zwrotkę).*

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św., jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.

Słucha Go morze, rzecz twą zgubioną
Znajdziesz i t. d.

℣. Módl się za nami św. Antoni.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Najłaskawszy i najmiłosierniejszy Jezu, który św. Antoniego, wyznawcę Twego, ozdabiasz nieustającą cudotwórczości chwałą; użycz łaskawie, abyśmy o co Ciebie za Jego przyczyną pokornie prosimy, otrzymali. Który żyjesz i królujesz i t. d.

Westchnienie do św. Antoniego.

Mój kochany święty Antoni,
Niech się Twe serce ku mej prośbie skłoni;
Racz za mną przemówić do Chrystusa Pana,
By łaska upragniona była mi dana
I przez święte wstawienie się Twoje,
Niech spływają w me serce pociechy zdroje.
A ja Cię kochać będę najgoręcej
I chwałę Twoją szerzyć coraz więcej.

1 Zdrowaś Marya.

LITANIA

do świętego Antoniego.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami
Święta Maryo, skarbie mądrości, módl się za nami.
Panno przedziwnej czystości, módl się za nami.

Święci Aniołowie, Słudzy Boscy, módlcie się za nami.

Święty Antoni Padewski, módl się za nami.

Święty Antoni Padewski,
- Ozdobo i filarze Kościoła Chrystusowego,
- Skarbie Pisma Bożego,
- Seraficznej miłości ogniu,
- Perło ubóstwa ewangelicznego,
- Wzorze prawdziwej pokory,
- wszystkiemi cnotami jaśniejący,
- Kaznodziejo apostolski,
- Pochodnio gorejąca,
- Nauczycielu prawdy,
- Nad światem i ciałem zwycięstwo odnoszący,
- Pociecho strapionych,
- wspieraj nas przyczyną Twoją przed Panem,
- najchwalebniejszy Patronie,
- który powracasz rzeczy zgubione,
- najłaskawszy nasz Ojcze i Opiekunie,

Módl się za nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Od wszelkiego złego, wybaw nas Panie.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas Panie.

Od śmierci wiecznej, wybaw nas Panie.

Przez zasługi świętego Antoniego, wybaw nas Panie.

Przez najgorętszą Jego miłość, wybaw nas Panie.

Przez Jego pragnienie dusz nawrócenia, wybaw nas Panie.
Przez Jego gorące pragnienie męczeństwa, wybaw nas Panie.
Przez Jego doskonałe zachowanie czystości, wybaw nas Panie.
Przez nieustanne Jego prace, wybaw nas Panie.
W dzień ostatni, wybaw nas Panie.
My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś ogień miłości Swej w sercach naszych zapalić raczył.
Abyś wszystkim uciekającym się do świętego Antoniego zdrowia użyczyć raczył.
Abyś za przyczyną św. Antoniego owoce ziemi i wszystkie rzeczy, do życia nam potrzebne dać raczył.
Abyś go nam we wszystkich ścieżkach i drogach za wiernego stróża dać raczył.
Abyś go za nami proszącego miłościwie wysłuchać raczył.
Abyś modlitwy nasze przyjąć raczył.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i Zdrowaś Marya.

ANTYFONA.

Uwielbiłeś, o Panie, sługę Twego i wielkie dla nas czynisz rzeczy; niech Imię Twoje o Boże, będzie wywyższone i uwielbione na wieki.

℣. Św. Antoni wstaw się do Boga za nami.

O. Abyśmy mogli Twych zasług być uczestnikami.

MÓDLMY SIĘ.

Boże najłaskawszy, a w Świętych Twoich cudowny, który świętego Antoniego, wyznawcę Twego, niezliczonymi uwielbiasz cudami, prosimy Cię, racz nam dać miłościwie, abyśmy przez zasługi i przyczynę Jego pokój całego świata, a osobliwie ojczyzny naszej, a nadewszystko łaskę i miłosierdzie Twoje, teraz i w godzinę śmierci naszej od Ciebie otrzymać mogli; który żyjesz i królujesz, Bóg w Trójcy św. jedyny na wieki wieków. Amen.

WIERSZ.

Swięty Antoni Padewski
Obywatelu Niebieski!
Niech się chwała Twoja święci
W miłościwej miej nas chęci.
Niech się święcą cuda Twoje,
Niech się miną mych trosk roje,
Niech po stratach się ukoję,
Niech powróci zdrowie moje.
Duszne uproś mi pociechy,
Bo trwać pragnę w myśli czystej,
By nie popaść w ciężkie grzechy,
Lecz w nadziei żyć wieczystej.

Uproś dla nas wiarę żywą,
A po nędzach pracowitych
Na padole płaczu zbytych,
Uproś dla nas śmierć szczęśliwą.
Ty coś wielkim jest szafarzem
Wszechmocności Bożej w losach,
Przyjm ofiarę przed Ołtarzem,
Daj świadectwo nam w niebiosach.
Do Bożego odnieś tronu
Serce w skrusze pokajane:
A ja wielbić Cię do zgonu
Ojcze święty nie przestanę.

W. Pol.

Nowenna do św. Antoniego Padewskiego.

1. O wielki Święty, przez to prędkie posłuszeństwo, jakieś zawsze zachował ku Boskim natchnieniom lub rozrządzeniom przełożonych twoich, opuszczając natychmiast i świat i wszelką własną swobodę dla spełnienia najdrobniejszych ich skinień; błagam Cię, wyjednaj mi u Pana tę łaskę, abym i ja także pokonał każdą ludzką przeszkodę ku dokładnemu spełnianiu prawa Bożego i wszystkich służnych żądań tych, co mają jakiekolwiek prawo mi rozkazywać.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i Litania.

2. Przez ową prawdziwą pokorę, o wielki Święty, którąś zachował długo i w licznych przypadkach, z cnotliwą zręcznością ukrywając w sobie światło wielkiej mądrości i wysokie dary, abyś się stosował do pokornych

wzorow Zbawcy naszego; błagam Cię, wyproś mi także łaskę podobną u Pana, abym umiał strzedz pokornie darów Jego, przez co bym uniknął niewdzięczności za Jego szczodroty i niedbalstwa za chwałę Jego.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i Litania.

3. Przez owo gorące pragnienie o wielki Święty, którem pałałeś, przelania krwi własnej za wiarę Jezusa Chrystusa, udając się w tym celu do krajów afrykańskich, ku otrzymaniu z rąk tamtejszych barbarzyńców pożądanego męczeństwa, błagam Cię, wyproś mi u Pana tę łaskę, abym postanowił i ja także ciągle umartwiać zmysły i złe żądze moje, a nie uległ kiedyś okrutnej przewadze ich pochlebstw, lub zgubnemu popędowi ich natarczywości.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i Litania

4. Przez ową nieulękłą żarliwość, z jakąś pracował na chwałę Bożą i zbawienie dusz, nie szczędząc trudów, a nawet niebezpieczeństw w nawracaniu okrutników, kacerzy i zuchwałych a dzikich grzeszników; błagam Cię o wielki Święty! o zjednanie mi łaski u Pana, abym i ja także stawił się mężnie przeciw duchownym nieprzyjaciołom moim, a nie padł na łup kiedyś ich podejść, lub z własnej winy stracił wieczne królestwo

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i Litania.

5. Przez ową anielską czystość, którąś troskliwie zachował, jak prześliczną lilią, zanosząc aż do grobu białą szatę niewinności chrzestnej ku okazaniu jej niesplamionej i całkowitej Królowi Dziewic, Jezusowi Chrystusowi, błagam Cię, o wielki Święty, o ten dar Boży, abym strzegł siebie samego, jako żywy kościół Ducha Najświętszego, a nie pokalał się nigdy obrzydłym grzechem, przeciwnym tak nadobnej cnocie.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i Litania.

6. Przez ową opatrzną miłość, jakąś ciągle wyświadczał bliźniemu Swemu, używając myśli, języka i cudów na dobro ludzkie i wsparcie potrzebnych; błagam Cię, o wielki Święty, o łaskę u Pana, abym równe przysługi w podobnych przygodach czynił braciom moim, a przez to we własnych potrzebach doczesnych i dusznych, wysłużył sobie u Boga takież miłosierdzie.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i Litania.

7. Przez ową ostrą pokutę, jakąś czynił w całem życiu Twojem, ciągle martwiąc zmysły wszelkim rodzajem utrapień, abyś je zupełnie podbił pod rozkazy rozumu; błagam Cię, o wielki Święty o łaskę u Pana, abym także i ja, ze zbawienną ostrością, tępił moją pożądliwość jużto dla zgładzenia grzechów

życia przeszłego, już dla ujścia nowych przestępstw.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i Litania.

8. Przez ową heroiczną cierpliwość, jakąś okazał w przeciwnościach, znosząc z radością i pokojem choroby i prace tego życia nędznego i spuszczając się zupełnie we wszystkiem na rozporządzenia Boskie; błagam Cię, o wielki Święty o łaskę u Pana, abym i ja także przyjmował z rąk Boskich wszystkie przygody ludzkie, a przez to nie stracił zasług świętej cierpliwości i wieńca chwały w Niebie jej odpowiedniego.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i Litania.

8. Przez ową od Pana Boga otrzymaną zadziwiającą cudotwórczość jaką za życia jeszcze na ziemi a teraz w niebie nieszczęśliwym utrapionym w ostatecznej potrzebie będącym ludziom, gdy się do Ciebie z wiarą uciekali, ratunek i opiekę dawałeś i dawać nie przestajesz; błagam Cię o wielki Święty Antoni i o taką samą pomoc i załatwienie tej sprawy mojej w jaknajkrótszym czasie. Jednakże całkowicie poddając się woli Bożej nie jako ja, ale jako Ty mój ukochany Święty widzisz i poznajesz, co mi do zbawienia najbardziej dopomaga, niech się stanie i to u Pana Boga przez Najświętszą i Niepokalaną Pannę Maryę, wyjednaj mi

dla uspokojenia serca i duszy. O Wszyscy Święci przyjaciele Świętego Antoniego, poprzyjcie moje podanie i prośbę, niech ją ukochany cudotwórca Święty Antoni wnet załatwi. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu i Litania.

OFIAROWANIE NOWENNY.

Tobie, Święty Antoni, ofiaruję tę nowennę na większą chwałę Boga, na cześć Najświętszej Maryi Panny i Wszystkich Świętych, błagając o miłosierdzie Boże dla mnie i wszystkich grzeszników na ziemi. O święty ulubieńcze Jezusa nie wypuszczaj mnie ze swojej opieki teraz i w godzinę śmierci mojej. Amen.

Prośba do świętego Antoniego
od Wydawcy Brewiarzyka.

Gwiazdo Iberyi, przecudny gończe,
Na włoskiem niebie urosłeś w słońce
Święty Antoni, Ojcze mądrości,
Ubóstwa perło, lilio czystości,
Bogata arko w nauki Boże,
Niechaj Twa łaska i nas wspomoże,
Obdarz nas dzisiaj wiary skarbami,
Jak sławisz Padwę Twymi cudami;
Pamiętaj o mnie, Twoim czcicielu,
O jedno proszę, błagam o jedno
Wróć mi Jezusa! Nauczycielu,
Abym był z Panem, a Pan mój ze mną.

Modlitwa strapionego serca do św. Antoniego

Nigdy nie spracowany w ratowaniu ludzi Mężu i niezawodny w nieszczęśliwych przypadkach Patronie, a maleńkiego Jezusa szczęśliwy piastunie, święty Antoni Padewski! Oto ja się dziś z potrzebami mojemi uciekam do Twojej świętej opieki, z mocną wiarą i niezachwianą nadzieją, że mnie w dzisiejszych potrzebach moich, łaskawie wysłuchać raczysz, a w obecnem utrapieniu serce moje smutne pocieszysz.

O jak wielkie szczęście Twoje, pobożny sługo i kapłanie Boży, Antoni święty, że Bóg wcielony widocznie spoczywa na rękach Twoich! Dopuśćże mi też do nóg Twoich przystąpić, aby mię ta Najświętsza, Niebieska Dziecina pobłogosławiła. O święty Antoni mój najmilszy Ojcze, mój najłaskawszy Patronie, nikt nie został zawiedziony, ktokolwiek ratunku Twojego w gwałtownych potrzebach wzywał, usłysz i moje pokorne do Ciebie wołanie, a pociesz mnie w obecnym smutku i nieszczęściu, wszelką szkodę od duszy mojej oddal za co chwaląc Boga i Pana mojego, i Tobie na wieki dzięki składać pragnę. Amen.

Nabożeństwo do Wszystkich Świętych.

Pozdrowienie Wszystkich Świętych.

(Św Gertrudy)

Przez Najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, pozdrawiam Was Święci Patryarchowie i Prorocy, prosząc, abyście raczyli za mnie ofiarować Bogu gorące Wasze pragnienie Wcielenia Chrystusowego.

Przez Najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, pozdrawiam Was Święci Apostołowie, prosząc. abyście raczyli za mnie ofiarować Bogu wiarę i wytrwałość Waszą, przez którą zwyciężając z Chrystusem wszelkie pokusy, jednoczyliście lud wierny opowiadaniem Ewangelii

Przez Najsłodsze Sercę Jezusa Chrystusa, pozdrawiam Was Święci Męczennicy, prosząc. abyście raczyli za mnie ofiarować Bogu tę cierpliwość, z jaką przelaliście krew Waszą dla miłości Jezusa Chrystusa.

Przez Najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, pozdrawiam Was Święci Wyznawcy, prosząc

abyście raczyli za mnie ofiarować Bogu świątobliwość Waszą, przez którą słowem i przykładem wskazywaliście żywota drogę.

Przez Najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, Oblubieńca Waszego, pozdrawiam Was święte Dziewice, prosząc, abyście raczyły za mnie ofiarować Bogu czystość Waszą, przez którą wysłużyłyście sobie to szczęście, że teraz w Niebie jesteście najbliżej Pana Jezusa.

Przez Najsłodsze Serce Jezusa Chrystusa, pozdrawiam i wielbię Was wszyscy Święci i wszystkie Święte i przez to Serce dziękuję Bogu za wszelkie dobro, które z tegoż Serca na Wasze spłynęło zbawienie, prosząc Was wszystkich razem i każdego z osobna, abyście raczyli za mnie nędznego ofiarować Bogu te cnoty i doskonałość, które teraz są mu w Was najmilsze.

Modlitwy do Wszystkich Świętych

Modlitwa św. Augustyna.

O Wy niebios szczęśliwi mieszkańcy, szczęśliwi przyjaciele Boga, którzyście przebyli już morze zgubnego świata tego i zasłużyli wejść do cichego portu spokoju i wiekuistego spoczynku! O święte dusze raju! Wy, którzy teraz, zdaleka od burz i niebezpieczeństw, cieszycie się szczęściem bez końca, błagamy Was w imię miłości napełniającej Wasze serca i w imię Tego, który Was uczynił takimi, jakimi jesteście, wysłuchajcie modlitwy

naszej! Wspierajcie nas w naszych pracach i walkach, Wy którzy na Waszych czołach macie niezwiędły wieniec chwały; miejcie litość nad niezliczonymi nieszczęściami naszemi; Wy, którzyście już na zawsze uwolnieni z tego smutnego wygnania, pamiętajcie o pokusach naszych! Wy, którzyście umocnieni zostali w sprawiedliwość, zajmijcie się naszem zbawieniem; Wy, którzy o swoje już się lękać nie potrzebujecie, zamieszkawszy górę Syonu, nie zapominajcie o tych, którzy jęczą jeszcze na tej łez dolinie.

O szczęśliwe zastępy świętych Męczenników i Wyznawców, świętych niewiast i czystych dziewic, proście nieustannie za nami nędznymi grzesznikami. Podajcie nam rękę pomocną, odwróćcie od naszych głów winnych obrażoną sprawiedliwość Bożą i przez prośby Wasze przywiedźcie wątłą łódkę naszą do portu zbawienia wiecznego. Tam znalazłszy przy Was spoczynek dla naszych serc zmęczonych, patrzeć będziemy w wielkiej pomyślnosci, jakby ze szczytów niedostępnego przylądka, na owe burze, które dzisiaj wielką napełniają nas trwogą, a które wtedy już chwałą naszą się staną Amen.

Modlitwa II.

O błogosławieni Biesiadnicy Stołu Pańskiego, we wszelką najwyższą szczęśliwość obfitujący, raczcie usłyszeć wołanie duszy

ubogiej i łaknącej, która jak niegdyś Łazarz, boleścią okryta, ranami swemi obrzydzona, łaski u Was żebrze! rzućcie jej choć najmniej, choć najmniejszy promień z Waszej błogosławionej obfitości na uleczenie, na pokarm i na ozdobę. O dusze szczęśliwe, Oblubienice Syna Bożego, nie mnie to, nie mnie grzesznicy najniegodniejszej, w więzach ciała złożonej, wzdychać do przybytku Waszej szczęśliwości; ale Wy, nagrodzeni robotnicy Pana, którzyście niegdyś siali ze łzami, co teraz i na wieki zbieracie w radości, okażcie nademną litość i zmiłowanie, jak dobrzy żniwiarze poprzednika Dawidowego brali miłosierdzie nad Moabitką Ruthą ubogą i proszącą. Zastępie błogosławiony, od wszystkich niebezpieczeństw naszych wiecznie już uratowany! Mieszkańcy i dziedzice Ziemi obiecanej, ześlijcie mi, błagam, modlitwy waszemi moc i wytrwałość przeciw nieprzyjacielowi: by on, co dotychczas walczy za mnie jak olbrzym ustawiczny, uległ przedemną i był pokonany za przyczyną Waszą. Baranki ulubionej trzody Pańskiej, na wysokościach Syonu świętego pasące się! Usłyszcie płakanie owieczki nieobronnej, do gromady Waszej tęskniącej bardzo, a pośród lwów i wilków upadłej. Porwijcież ją modlitwą Waszą od zbójców, zasłońcie ją od zdradników szkodliwych i do Owczarni Ojca doprowadźcie, przez łaskę i miłosierdzie i miłość nieprze-

braną Pasterza i Pana, Jezusa Chrystusa, z którym królujecie, chwaląc Go i błogosławiąc na wieki. Amen.

Modlitwa III.

O trzykroć błogosławieni mieszkańcy niebieskiego Syonu, najmilsi słudzy i przyjaciele Jezusa Chrystusa, którzy względem nas jesteście jako bracia pierworodni i wybrani, Królestwo Ojca dziedziczący: O Święci Pańscy! Raczcie rzucić braterskie wejrzenie ku nam nędznym i płaczącym potomkom Ewy. My na ustawiczne boje wydani, uciskui trwogi pełni, w upadek godzący: Wy, palmę już posiadłszy, w koronie zwycięstwa i pokoju, wiekuistej chwały kosztujecie. O święci i Chwalebni Bracia nasi i Wy wszystkie Święte Pańskie, błogosławione siostry nasze okażcie nad nami zmiłowanie! Jako możecie, będąc w chwale i możności! Jako chcecie, będąc w doskonałej łasce i miłości; jako umiecie, będąc w źródle wszelkiej wiadomości, mocy i szczęśliwości. Pomnijcie, błogosławieni obrońcy nasi, że jak my teraz byliście także obleczeni ułomnością, pokusami, uciskami i na teżsame niebezpieczeństwa i szkody wystawieni. Jezus Chrystus Was wspomógł, łaska Jego dla Was się otwarła, zasługa najświętszej męki Jego w Wieniec Was przybrała: a przetoż przez miłość Jezusa Zbawiciela, wspólnego Ojca i Pana naszego, błagamy Was pokornie i modlitw się

za sobą u Was dopraszamy. Sprawcież nam miłosiernie, iżby zasługa krwi przenajdroższej Tego, który Was wybrał, przyozdobił i cieszy w wieczności, odwróciła i od nas sprawiedliwe karania. Sprawcie nam modlitwami i przyczyną Waszą, iżbyśmy wszelkie złości z serc swoich złożywszy, wszelkich grzechów na zawsze odstąpili: a zapaleni miłością Jezusa Chrystusa, nigdy w niej nie zemdleli aż do dokonania tej drogi ziemskiej, ani śmiercią onej nie przerwali; iżbyśmy podobni do Was naturą ludzką w tym żywocie, któryście także ponosili, mogli Wam zostać podobni i równi w życiu przyszłem i byli wraz z Wami domieszczeni do nagrody i chwały wiecznej, jakiej używacie przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa do swego świętego Patrona lub Patronki.

O błogosławiony Święty N. wybrany Pański, któryś na Chrzcie św. dany mi jest przez Kościół św. za patrona, pomnij, proszę na wolę Boga naszego, że On mi Ciebie za przykład szczególny i opiekuna do pozyskania łaski swojej przeznaczył, kiedy mię Imieniem Twojem udarował. Nie wypuszczaj mię z opieki Swojej o mój św. Patronie; módl się za mną grzesznym, ratuj we wszelkich potrzebach, uproś mi wiarę żywą, miłość gorącą, życie prawdziwie pobożne i śmierć szczęśliwą. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa w dzień urodzenia.

Dziękuję Ci Boże mój! za życie, które mi dałeś, albowiem ono jest darem Twej nieograniczonej dobroci. Tyś mnie z niczego wyprowadził i jedynie przez Twoją łaskę żyję aż do tej chwili. Któż inny, jak tylko Ty prowadziłeś mię na drodze pielgrzymstwa mego? Któż mię utrzymywał aż do tego momentu? Któżto dał mi to szczęście, iż tyle dni wesołych i przyjemnych spędziłem? Któż był mojem wsparciem, moją pociechą i jedynym ratunkiem w razach dolegliwych i niebezpiecznych? Któż wlał w serce moje zbawienną nadzieję i zaufanie w błogosławieństwo Niebios? Ty to jesteś mój Boże, któryś mię stworzył, który mię utrzymujesz i żywisz, który dni życia mego policzyłeś. Twoja niewysłowiona miłość miała mię już wtenczas w swej myśli, gdy jeszcze nie istniałem, albowiem przed wieki postanowiłeś, abym się urodził, abym Imię Twoje poznał i z Tobą szczęśliwość wieczną podzielał. Z ojcowską dobrocią napominałeś mię często, abym się od Ciebie nie oddalał, a gdy uwiedziony namiętnością, poszedłem drogą grzechu i zapomnienia, głos Twój znowu mię na drogę cnoty przywołał i ręka Twoja uwolniła mię z więzów, w których przez grzech skrępowany jęczałem. O Boże, ileż Ci winien jestem wdzięczności za te wszystkie dobrodziejstwa, które na mnie wylałeś. Jakże cu-

downie prowadziłeś mię w tem życiu i mogęż spamiętać te wszystkie łaski, które mi dałeś? Dzięki Ci niechaj będą za wszystkie dary Twoje, mianowicie za to życie, które aż do tej chwili przedłużasz, a jeżeli wolą Twoja jest, o Boże mój! abym jeszcze dłużej żył na tym świecie, tedy daj mi serce tak wierne i stateczne, iżbym się nieprzerwanie praw Twoich trzymał i nigdy nie zapominał o tem, że Ciebie Boga i Pana mojego nadewszystko kochać powinienem. Amen.

Litania do Wszystkich Świętych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Św. Maryo, módl się za nami.
Św. Boża Rodzicielko, módl się za nami.
Św. Panno nad Pannami, módl się za nami.
Św. Michale, módl się za nami.
Św. Gabryelu, módl się za nami.
Św. Rafale, módl się za nami.
WW. ŚŚ. Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za nami.
WW. ŚŚ. Niebiescy duchowie, módlcie się za nami.
Św. Józefie, módl się za nami.

WW. ŚŚ. Patryarchowie i Prorocy, m. s. z. n.
Św. Piotrze, módl się za nami.
Św. Pawle,
Św. Andrzeju,
Św. Jakóbie,
Św. Janie,
Św. Tomaszu,
Św. Jakóbie,
Św. Filipie,
Św. Bartłomieju,
Św. Mateuszu,
Św. Szymonie,
Św. Tadeuszu,
Św. Macieju,
Św. Barnabo,
Św. Łukaszu,
Św. Marku,
} Módl się za nami.
WW. ŚŚ. Apostołowie i Ewangelistowie, módlcie się za nami.
WW. ŚŚ. Uczniowie Pańscy, módlcie s. z. n.
Wszyscy Ś. Niewinni Młodziankowie, m. s. z. n.
Św. Szczepanie, módl się za nami.
Św. Wawrzyńcze, módl się za nami.
Św. Wincenty, módl się za nami.
ŚŚ. Fabianie i Sebastyanie, módlcie s. z. n.
ŚŚ. Janie i Pawle, módlcie się za nami.
ŚŚ. Kosmo i Damianie, módlcie się za nami.
ŚŚ. Gerwazy i Protazy, módlcie się za nami.
WW. ŚŚ. Męczennicy, módlcie się za nami.
Św. Sylwestrze, módl się za nami.
Św. Grzegorzu, módl się za nami.
Św. Ambroży, módl się za nami.

Św. Augustynie, módl się za nami.
Św. Hieronimie, módl się za nami.
Św. Marcinie, módl się za nami.
Św. Mikołaju, módl się za nami.
WW. ŚŚ. Biskupi i Wyznawcy, módlcie s. z. n.
WW. ŚŚ. Doktorowie, módlcie się za nami.
Św. Antoni,
Św. Benedykcie,
Św. Bernardzie,
Św. Dominiku,
Św. N. O. Franciszku,
} Módl się za nami.
WW. ŚŚ. Kapłani i Lewici, módlcie s. z. n.
WW. ŚŚ. Zakonnicy i Pustelnicy, m. s. z. n.
Św. Maryo Magdaleno, módl się za nami.
Św. Agato,
Św. Łucyo,
Św. Agnieszko,
Św. Cecylio,
Św. Katarzyno,
Św. Anastazy,
} Módl się za nami.
WW. ŚŚ. Panny i Wdowy, módlcie s. z. n.
Wszyscy Święci i Święte Boże, przyczyńcie się za nami.
Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
Od wszelkiego złego, wybaw nas Panie.
Od grzechu wszelkiego, wybaw nas Panie.
Od gniewu Twego, wybaw nas Panie.
Od nagłej, a niespodzianej śmierci, w. n. P.
Od sideł szatańskich, wybaw nas Panie.
Od gniewu nienawiści i wszelkiej złej woli, wybaw nas Panie.
Od ducha nieczystości, wybaw nas Panie.

Od piorunów i gwałtownej niepogody,
Od plagi trzęsienia ziemi,
Od powietrza, głodu, ogniа i wojny,
Od śmierci wiecznej,
Przez tajemnicę św. wcielenia Twego,
Przez przyjście Twoje,
Przez narodzenie Twoje,
Przez chrzest św. i post Twój,
Przez krzyż i mękę Twoją,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez św. zmartwychwstanie Twoje,
Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje
Przez przyjście Ducha św. Pocieszyciela,
W dzień sądu Twego,
Wybaw nas Panie.
My grzeszni Ciebie prosimy, wysł. nas Panie.
Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Abyś karanie od nas oddalić raczył,
Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył,
Abyś Kościół Twój św. rządzić i zachować raczył,
Abyś Namiestnika Apostolskiego i wszystkie stany duchowne w świętej pobożności zachować raczył,
Abyś nieprzyjaciół Kościoła św. poniżyć raczył,
Abyś królom i panom chrześcijańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył,
(Abyś cesarza i króla naszego N. N. strzedz raczył),
Abyś wszystkiemu ludowi chrześc. pokój i jedność darować raczył,
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś też nas samych w służbie Twej świętej utwierdzić i zachować raczył,
Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył,
Abyś wszystkim dobrodziejom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył,
Abyś dusze nasze, braci powinnych i dobrodziejów naszych od wiekuistego zatracenia wyrwać raczył,
Abyś urodzaje ziemskie dać i one zachować raczył,
Abyś wszystkim zmarłym wieczny odpoczynek dać raczył.
Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył,
Synu Boży,

Ciebie prosimy, wysł. nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcze nasz.

℣. I nie wódź nas na pokuszenie.
O. Ale nas zbaw ode złego. Amen.

Psalm 69.

Boże, wejrzyj ku wspomożeniu memu: Panie pospiesz się ku ratunkowi memu.

Niechaj będą zawstydzeni i pohańbieni: którzy szukają duszy mojej.

Niech się obrócą na wstecz, a niech się zawstydzą: którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obrócą wstydząc się: którzy mi urągają.

Niech się weselą i radują w Tobie wszyscy, którzy Cię szukają: a niech zawsze mówią: Niechaj uwielbion będzie Pan: którzy miłują zbawienie Twoje.

A jam jest żebrak i ubogi: Boże wspomóż mnie.

Pomocnikiem i Wybawicielem moim Ty jesteś Panie, nie opuszczaj mnie.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

℣. Zbaw sługi Twoje.

O. Boże mój, nadzieję mające w Tobie.

℣. Bądź nam Panie wieżą mocną.

Od twarzy nieprzyjaciela.

℣. Niechaj na nas nic nie zyska nieprzyjaciel.

O. I syn nieprawości niech nam nie śmie szkodzić.

℣. Panie nie czyń nam według grzechów naszych.

O. I nie oddawaj nam według nieprawości naszych.

℣. Módlmy się za papieża naszego N.

O. Niech go Pan zachowuje, ożywia i ubłogosławi na ziemi i niech go nie podaje w ręce nieprzyjaciół jego.

℣. Módlmy się za dobrodziejów naszych.

O. Racz Panie nagrodzić wszystkim dobrze

nam czyniącym, dla Imienia Twego żywotem wiecznym. O. Amen.

℣. Módlmy się za wiernych zmarłych.

O. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci.

℣. Niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

℣. Módlmy się za braci naszych nieobecnych.

O. Zbaw sługi swoje, Boże mój, mające nadzieję w Tobie.

℣. Poślij im pomoc z miejsc Twego św.

O. I z Syonu racz ich bronić.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któremu właściwa jest litować się zawsze i odpuszczać, przyjmij prośbę naszą, aby nas i wszystkich sług Twoich, których łańcuchy grzechów wiążą, miłosierdzie litości Twojej łaskawie rozwiązało.

Wysłuchaj, prosimy Panie, pokornej modlitwy i odpuść grzechy przed Tobą je wyznającym, abyś nam równie i odpuszczenie dał łaskawie i spokój.

Niewymowne miłosierdzie Twoje racz nam, Panie, łaskawie pokazać, aby nas razem i od grzechów wszystkich wyswobodził i od kary, na którą dla nich zarabiamy, uwolnił.

Boże, który grzechem bywasz obrażony, a pokutą przebłagać sie dajesz, racz wejrzeć

miłościwie na prośby ludu Twojego pokornie do Ciebie się modlącego i zapalczywość swoją, na którąśmy zasłużyli, racz od nas oddalić.

Wszechmogący, wieczny Boże, racz się zmiłować nad sługą Twoim Papieżem N. i racz go według swej łaski drogą zbawienia wiecznego prowadzić; aby z daru Twego, co się Tobie podoba, pragnął i całą siłą wypełniał.

Boże, od którego są święte żądze, dobre rady i pobożne sprawy, racz opatrzeć sługi swoje takim pokojem, jakiego świat dać nie może: aby i serca nasze przykazaniom Twoim były poddane i po oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiej, czasy nasze za Twą obronę były spokojne.

Zapal ogniem Ducha świętego serca nasze, Panie, abyśmy Tobie niezmazanem ciałem służyli i czystem podobali się sercem!

Boże, wszystkich wiernych Stwórco i Odkupicielu, duszom sługebników i służebnic Swoich daj wszystkich grzechów odpuszczenie: aby odpustu, którego zawsze pragnęli, przez nabożne prośby dostąpili.

Sprawy nasze, prosimy Panie, racz natchnieniem Swojem poprzedzać, aby wszystkie nasze modły i sprawy od Ciebie się zawsze zaczynały i przez Ciebie zaczęte kończyły.

Wszechmogący, wieczny Boże, który nad żywymi oraz i umarłymi panujesz, których poznajesz, że przez wiarę i uczynki mają być Twoimi; pokornie Cię prosimy, aby za

których modlitwy czynić postanowiliśmy, którzy albo na tym świecie jeszcze są w ciele, albo wyzuci z ciała już są w wieczności; za pomocą wszystkich Świętych Twoich z litościwej łaski Twojej, wszystkich grzechów swoich odpuszczenia dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d

℣. Pan z wami.

O. I z Duchem Twoim

℣. Niech nas wysłucha Wszechmogący i miłosierny Pan.

O. Amen.

℣. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

Koronka do Miłosierdzia Bożego.

1 Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu.

Modlitwa.

O Serce Jezusa, nie mieć miłosierdzia nad nędznymi grzesznikami, jest to rzecz niemożliwa dla Ciebie. Przeto Cię błagamy, zmiłuj się nad nami, użycz nam łask wszelkich o które Cię prosimy, przez Niepokalane i bolejące Serce Maryi, Matki Twojej, Matki naszej, której nigdy nic odmówić nie możesz

10 razy: *O mój Jezu miłosierdzia.*

Modlitwa wraz z westchnieniami powtarza się pięć razy, na końcu dodaje się *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Marya.*

CZĘŚĆ VI.

NABOŻEŃSTWO PRZYGODNE.

Modlitwy za Kościół.

(Z Mszału).

Kościoła Twojego prośby niech dojdą do Ciebie, Panie, aby od wszelkich przeciwności oswobodzony i błędy wszelkie wykorzeniwszy, służył Ci bezpieczny i wolny. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d.

* * *

Prosimy Cię, Panie, strzeż Kościół Twój wiecznem miłosierdziem Twojem; a że śmiertelna natura ludzka bez Ciebie ostać się nie może, niech łaska Twoja od rzeczy szkodliwych nas odwodzi, a do zbawiennych nas prowadzi. Przez Pana naszego i t. d.

* * *

Nieskończone miłosierdzie Twoje, o Boże, niech uświęca i broni Kościół Twój, a po-

nieważ bez Ciebie bezpiecznym być nie może, rządź nim Panie darami łaski Twojej. Przez Pana naszego i t. d.

* * *

Wszechmogący i wieczny Boże, któryś chwałę Twoją w Chrystusie wszystkim ludziom objawił, strzeż dzieło miłosierdzia Twojego, aby Kościół Twój po całym świecie rozszerzony, niezachwianą wiarą trwał statecznie w wyznawaniu Imienia Twego. Przez tegoż Pana naszego i t. d.

Modlitwy za Ojca świętego.

Modlitwa I.

℣. Módlmy się za Papieża naszego N...

O. Niech Go Pan zachowuje, ożywia i uczyni błogosławionym na ziemi, i niech Go nie oddaje w moc nieprzyjaciół Jego. (300 dni odpustu raz na dzień. Pius IX., 1876 r.).

Modlitwa II.

Boże, wszystkich wiernych Pasterzu i Władco, wejrzyj miłościwie na sługę Twego N., któregoś najwyższym Kościoła Swego Pasterzem postanowić raczył. Daj mu łaskę, aby słowem i przykładem był zbudowaniem dla tych, którymi zarządza i mógł razem z powierzoną Mu trzodą dojść do żywota wiecznego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa za Biskupa.

Wszechmogący Boże! wiernych Twoich Rządco, któryś sługę Twego (N.) obrał za Pasterza nad tutejszą owczarnią, którą Najdroższą Krwią Swoją odkupiłeś; pokornie Cię prosimy, udziel mu Ducha Twojego, aby nas ostrzegł i nauczał według woli Twojej świętej. Który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa Błog. Grignon'a z Monfort o dobrych kapłanów.

Nie odtrącaj mnie, bo i czegóż żądam od Ciebie? Nic zgoła nie pragnę dla siebie, a wszystkiego chcę ku chwale Twojej. Daj nam kapłanów wolnych Twoją wolnością, oderwanych zgoła od świata, bez ojca, matki, braci, sióstr, krewnych według ciała, bez przyjaciół wedle świata, bez dóbr, kłopotów, trosk, a nawet bez woli własnej. Daj nam niewolników Twojej miłości i woli, ludzi wedle serca Twojego, którzyby bez własnej woli karzącej ich i powstrzymującej, spełniali wszelkie rozkazy Twoje, poskramiali wszystkich nieprzyjaciół Twoich. Daj dusze podniesione nad ziemią a pełne rosy niebieskiej, któreby bez zawady biegły wszędy według natchnienia Ducha Św. Daj ludzi tkwiących zawsze u rąk Twoich, gotowych słuchać Cię zawsze i cierpieć wszystko z Tobą i dla Ciebie! Amen.

Modlitwa za wszystkie Zakony.

Boże opatrzny i całym światem władnący, który na miejscu 72 uczniów Syna Twego, w pomoc do pracy Apostołów Jego wezwanych, raczysz utrzymywać w Twojej winnicy pracowitych robotników, Zgromadzenia zakonne: błagamy pokornie Twego miłosierdzia dla wszystkich Zakonów! zachowaj je w pokoju i bezpieczeństwie, broń od nieprzyjaciół widomych i skrytych, aby życiem cnotliwem, przykładem i naukami, pomagały gorliwie zbawieniu ludu prawowiernego, ku powiększeniu chwały Imienia Swego i utrzymaniu jedności wiary. Który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa za Monarchę.

O Boże! najwyższy rządco i obrońco wszystkich królestw i narodów ziemi, racz dać słudze Twemu, Panującemu naszemu który z woli Twojej do naczelnego zarządu kraju tego wyniesionym został, błogosławieństwo i łaskę Twoją, ażeby nią wsparty ocenił należycie ważność stanowiska, które zajmuje, udziel mu ducha mądrości, którąby i naród swój szczęśliwie rządząc, i z chwałą panując, chwały wiecznej mógł się dosłużyć. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Bogiem Ojcem i z Duchem św. żyje i króluje po wszystkie wieki wieków Amen.

Modlitwy do Przenajśw. Ran Pana Jezusa i do Matki Boskiej o pokój.

Modlitwa I.

Jezu, Panie i Boże nasz, któryś strwożonym Apostołom objawiwszy się rzekł: pokój wam, nie bójcie się, a gdy wtedy cześć oddali ranom rąk Twoich i boku Twego, nietylko pokojem ale i radością ich napełniłeś, przez te Przenajśw. rany Twoje, cześć im najgłębszą oddając, prosimy, *udziel pokoju za dni naszych,* a chociaż on zewsząd zagrożony, *niech przyjdzie z mocy Twojej, boć Tobie wszystko jest możliwem.* Amen.

Modlitwa II.

Maryo Przenajświętsza! której Boskie macierzyństwo przyniosło na ziemię pokój zapowiedziany przez Aniołów, kiedyś Dzieciątko Jezus na świat wydała; przez święte radości wtedy przez Ciebie doznane, prosimy, wyjednaj u Boskiego Syna Twego zgodę i jedność między państwami chrześcijańskiemi, abyśmy *pokój, którego nie świat, ale tylko Jezus dać może,* Tobie zawdzięczając, tem swobodniej i gorliwiej służyli temuż Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, który z Bogiem Ojcem i Duchem św. żyje i króluje Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz i *Zdrowaś Marya* do pięciu Przenajświętszych Ran Pana Jezusa i *pod*

Twoją obronę, wzywając opieki Matki Przenajświętszej.

Modlitwa za nawrócenie pogan.

(Św. Franciszka Ksawerego).

O Przedwieczny Boże, Stwórco wszechrzeczy, pomnij, że dusze niewiernych są dziełem rąk Twoich, i że są uczynione na obraz i podobieństwo Twoje. A przecież, Panie, za zniewagę Imienia Twego piekło się temi duszami napełnia. Pomnij, że Syn Twój Jezus Chrystus poniósł okrutną mękę dla ich zbawienia. Nie dopuszczaj, aby Syn Twój miał być dłużej przedmiotem wzgardy tych niewiernych. Daj się ubłagać modlitwami dusz świętych i wołaniom Kościoła, Najświętszej Oblubienicy Syna Twego i pomnij na miłosierdzie Twoje; zapomnij ich bałwochwalstwa i niewierności i spraw niech już poznają i ukochają Tego, któregoś Ty zesłał na ziemię, aby był zbawieniem, życiem i zmartwychwstaniem naszem, przez któregośmy od piekła oswobodzeni zostali, Jezusa Chrystusa Pana naszego, któremu niechaj będzie chwała na wieki wieków. Amen.

(300 dni odpustu raz na dzień. Pius IX, 1847 r.).

Modlitwa I.

O nawrócenie grzeszników.

(Św. Weroniki Gugliani).

O Panie Zbawicielu mój, proszę Cię o błogosławieństwo, które z Twego Najsłodszego

Serca płynie, nietylko dla siebie, ale i dla wszystkich grzeszników, których Najświętszą Krwią Twoją odkupiłeś. Daj, niech przyjdą do Twojego Serca, do tego źródła i morza nieskończonej miłości, aby w Niem z przewinień swoich oczyszczeni, Ciebie, Najsłodszego Swego Oblubieńca, po wszystkie wieki kochali. O Panie, daj im wszystkim i mnie wieczne życie w Twojem Sercu. Amen.

Modlitwa II.

(Św. Teresy).

Jakże wielka jest prośba, z którą przychodzę do Ciebie mój Boże! Oto błagam Cię! żebyś ukochał tych, którzy Cię nie kochają, żebyś otworzył tym, którzy nie kołaczą, a uzdrowił chcących być chorymi. Powiedziałeś, o Najsłodszy Jezu, że przyszedłeś na świat szukać grzeszników: otóż to są prawdziwi grzesznicy. Zmiłuj się więc nad nimi Panie, według dobroci i łaskawości Twojej i zbaw ich na wieki. Amen.

Modlitwa wynagradzająca i błagalna o odwrócenie herezyi.

(Modlitwa Stow. katol. „Cruciata precum").

O Jezu, Zbawicielu i Odkupicielu nasz, Synu Boga żywego, oto upadamy przed Tobą na kolana i błagamy Cię o przebaczenie chcąc Ci wynagrodzić za wszystkie nieuszanowania Twojego Najśw. Imienia,

za wszystkie krzywdy wyrządzone Ci w Najśw. Sakramencie, jakoteż zniewagi Niepokalanej Dziewicy Matki Twojej i za wszystkie oszczerstwa i lżenia przeciwko Oblubienicy Twojej i świętemu Kościołowi rzymsko-katolickiemu. O Jezu, któryś powiedział: O cokolwiek prosić będziecie Ojca w imię moje, to uczynię, (u Ś. Jana XIV. 13). Kornie błagamy Cię za braćmi naszymi, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie grzechu; zachowaj ich przed przewrotnemi uwodzeniami odstępców od wiary; ratuj tych, którzy już na drodze zguby postępują. Oświeć wszystkich, aby poznali prawdę, udziel im odwagi i siły do walki ze złem, wytrwania w wierze, miłości uczynnej! O to wszystko żebrzemy, najłaskawszy Jezu w Imię Twoje u Boga Ojca, z którym żyjesz i królujesz w jedności Ducha św. przez wszystkie wieki wieków. Amen.

(Kto tę modlitwę odmówi, wyspowiada· się i przyjmie Komunię św., nadto pomodli się w kościele o zgodę książąt chrześcijańskich, wytępienie herezyj, nawrócenie grzeszników i podwyższenie Kościoła św., dostępuje odpustu zupełnego. 31 październ. 1908. Pius X.).

Modlitwa podczas burzy i nawałności.

Mój Boże! Ty zawsze jesteś Bogiem nieograniczonej miłości, nawet i wtenczas, gdy grzmoty, błyskawice i pioruny nad głowami naszemi rozszerzasz. Gdy wiatry huczą, gdy

grzmoty grzmią, gdy błyskawice ogień miotają, gdy ziemia drży i przepaści swoje otwiera, w tem zaburzeniu. stojąc bez trwogi, myśleć zawsze będę, że Ty jesteś Bogiem miłości i bez woli Twojej nic mi się złego nie stanie. Wszystko jest mądrem, co Twoja mądra wola wyprowadza, wszystko zmierza do ogólnego dobra powszechności. Jeżeli wolą Twoją jest, abym od piorunu został zabity, oto stoję i gotów jestem rozstać się z tym światem. On zniszczyć może budowę mego ciała, to naturalne więzienie ducha mego, lecz duszy mojej w niczem nie zaszkodzi i zniszczyć jej nie potrafi, bo ta jest nieśmiertelną i istnieć będzie na wieki. Panie! ja wszechmocność Twoją uwielbiam wśród burzy i piorunów, wśród nawałności i zamieszania całego przyrodzenia. Jeżeli z dopuszczenia Twego grady wybiją i zniszczą urodzaje ziemi na polach mojego sąsiada, jeżeli ogień z nieba spadający obróci w perzynę zamieszkania mych braci, a mnie jedynie oszczędzi, nie chcę myśleć, iż oni na to nieszczęście zasłużyli, bom człowiek słaby i ułomny, nie zdolny jestem pojąć dróg mądrych Twoich wyroków, ale zawsze myśląc o tem, że Ty wszystko najlepiej czynisz, okażę ludzkość i miłość moją ku tym, których nieszczęście trafiło. W Twoją przenajświętszą opiekę polecam się cały, czyń ze mną Boże! co Ci się podoba, niechaj się dzieje wola

Twoja w niebie i na ziemi, bo Ty jesteś Bogiem najwyższej miłości. Amen.

Modlitwa w nieszczęściu i w czasie klęski.

Wejrzyj Panie, Ojcze św. ze świątnicy Swojej i z wysokiego Niebios przybytku na tę Przenajświętszą Hostyę, którą Najwyższy nasz Jezus Chrystus ofiaruje Tobie za grzechy swoich braci i daj się ubłagać nad mnóstwem zbrodni świata.

Oto głos Krwi Brata naszego, pierworodnego Syna Twego Jezusa woła z Krzyża do Ciebie. Wysłuchaj Panie, Panie daj się ubłagać. Boże nasz, przez wzgląd na Siebie samego nie ociągaj się i owszem zwróć na nas Swą uwagę i działaj! ponieważ imię Twoje święte wzywane jest nad naszym domem, nad naszem miastem i nad całym ludem Twoim. Postąp więc z nami według nieskończonego miłosierdzia Twego. Amen.

℣. Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył.

O. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

℣. Abyś domostwo nasze, miasto i cały lud swój bronić, obdarzyć pokojem, strzedz, zachować dobrotliwie i litościwie nań wejrzyć raczył.

O. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

℣. Przez św. Tajemnicę odkupienia ludzkiego.

O. Niech nas co rychlej uprzedzi miłosierdzie Twoje; Ty zaś przebacz ludowi swemu.

℣. Przez zasługi i orędownictwo Najśw. Matki swej i wszystkich Aniołów i Świętych swoich.

O. Niech nas co rychlej uprzedzi miłosierdzie Twoje; Ty zaś przebacz ludowi Swemu.

℣. Święta Maryo bez zmazy pierworodnej poczęta i Wy wszyscy Aniołowie święci przyczyńcie się za nami do Pana.

O. Aby co najrychlej uprzedziło nas miłosierdzie Pana, aby Bóg przebaczył ludowi Swemu i abyśmy wszyscy mogli z Nim królować po wszystkie wieki wieków. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący i miłosierny Boże, niech wola Twoja zawsze i we wszystkiem się spełnia wedle Twego miłosierdzia i łaski. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

(Odp. lat 7. Odp. zupełny raz w miesiąc dla tych, którzyby ją codziennie odmawiali; wszakże w dniu Spowiedzi i Komunii św. jakoteż za dołączeniem pacierzy odp. — *6 Ojcze nasz, 6 Zdrowaś, 6 Chwała Ojcu i 1 Wierzę w Boga*).

Modlitwa przed podróżą.

Boże, któryś sprawił, że Synowie Izraela przez środek morza suchą nogą przeszli, któryś drogę trzem Królom do siebie za prze-

wodem gwiazdy wskazał i któryś Abrahama sługę swego, z ziemi Chaldejskiej wysłanego, na wszystkich drogach jego pielgrzymki ocalał i strzegł, prosimy, abyś nas, sługi swe strzedz także raczył: bądź nam Panie wsparciem w podróży, pociechą w trudach drożnych, w czasie upału osłoną, od deszczu i i zimna okryciem, w przeciwnościach obroną, w upadku podporą, w rozbiciu portem — abyśmy przez Ciebie prowadzeni, szczęśliwie na miejsce podróży zaszli, a potem do swej własności powrócili.

Daj, prosimy, wszechmogący Boże, aby działwa Twoja drogą zbawienia postępowała i aby idąc za upewnieniem świętego Jana Chrzciciela, bezpiecznie przyszła do Tego, którego on ogłaszał, do Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

℣. Idźmy w pokoju.
O. W Imię Pańskie. Amen.

(Trzy pacierze do świętego Rafała Archanioła, patrona podróżujących).

Pieśń o Opatrzności Boskiej: „Kto się w opiekę poda Panu swemu“ i t d. bardzo zalecona w czasie podróży i w niebezpieczeństwie *(str. 378).*

Modlitwa po powrocie z drogi.

Daj się przebłagać, Panie, prosimy, udziel odpuszczenia grzechów i pokojem udaruj,

abyśmy i od wszelkich przewinień oczyszczeni i swobodnym umysłem służyć Ci mogli.

Wszechmogący, wieczny Boże, naszego czasu i życia rozporządzicielu, udziel sługom Swoim łaskę ciągłego pokoju, abyś, których bez szkody powróciłeś do ich właściwych zatrudnień, Swoją opieką zabezpieczył.

Boże, który nawiedzasz pokornych, który nas miłością braterską obdarzasz, osłoń towarzystwo nasze łaską Swoją, abyśmy przez tych, w których zamieszkujesz, uczuli w sobie Twoje przybycie Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Odmów: „Te Deum“, „Ciebie Boże chwalimy“. *jak na profesyę wyżej.*

Adoracya Najśw. Sakramentu

w dzień Nowego Roku.

Jeżeli każdy chrześcijanin obowiązany jest w samym dnia początku, przynajmniej westchnienie i krótką modlitwę ofiarować Panu Bogu, czyliż niesłuszna, aby też i w dzień Nowego roku każdy poświęcił jakąś chwilę czci Bożej, najprzód dlatego, aby Panu Bogu ofiarować pierwiastek zaczynającego się roku; powtóre, aby sobie i swoim uprosić błogosławieństwo Boże na ten nowy okres czasu, który zaczynamy; ale czy będzie nam dano koniec jego na ziemi zobaczyć, o tem nikt wiedzieć nie może! Dlatego to Kościół św. chce, byśmy ten pierwszy dzień Roku, uroczyście obchodzili i święcili.

Ale dla Braci i Sióstr Trzeciego Zakonu świętego O. Franciszka, którzy wśród świata powinni być niejako *„solą ziemi i dobrą wonnością Chrystusową“*, dla nich, czyż nie byłoby słusznie i sprawiedliwie, aby coś więcej ofiarowali Panu Jezusowi w dzień Nowego Roku?

Jest to zwyczaj powszechny, abyśmy wszystkim, z którymi bliższe mamy stosunki pokrewieństwa i przyjaźni, składali przy Nowym Roku życzenia i oświadczenia serdeczne, czemuż tego nie uczynić względem Pana Jezusa, który w Najśw. Sakramencie zawsze mieszka wśród nas, a bliższy nam jest niż ojciec, matka, niż bracia i siostry nasze, niż przyjaciele najtkliwsi?

Prawda, On tego nie potrzebuje, ale jak miło jest Jego Boskiemu Sercu niewymownie nas kochającemu, gdy w prostocie, w miłości, uklęknie my przed Najśw. Sakramentem w dzień Nowego Roku, by złożyć życzeń naszych wianuszek i skrytą jakąś ofiarę Temu, którego rozkoszą jest być z synami ludzkimi, a który od nich zbyt często w zamian miłości wzgardę, obojętność, zapomnienie odbiera, jak na to sam się użalał przed powiernicą Swego Najśw. Serca, błogosławioną Małgorzatą Maryą.

Oby więc Adoracya Najśw. Sakramentu w dzień Nowego Roku, mogła się stać chwalebnym zwyczajem przynajmniej dla Braci i Sióstr Trzeciego Zakonu, którym obowiązki na to pozwalają.

Modlitwę tę odprawić można w następujący sposób:

I. W sercu twem obudzając żywą wiarę w prawdziwą obecność Pana naszego Jezusa Chrystusa w Przenajśw. Sakramencie, powiedz Mu, że przychodzisz złożyć przed Jego Majestatem ukrytym hołdy i powinszowania w ten pierwszy dzień roku, jako Panu i Królowi twego serca, któremu zawsze i we wszystkiem chcesz dawać pierwszeństwo. Uwielbiaj Boskie i ludzkie przymioty P. Jezusa... Ucałuj w duchu Blizny Rąk, Nóg i Serca Najświętszego. Ofiaruj Mu własną Jego chwałę, upodobanie, jakie Ojciec Przedwieczny w Nim znajduje, chwałę najdoskonalszą, najmilszą Jego Boskiemu Sercu, jaką Mu składa Niepokalana Matka Dziewica, chwałę Aniołów i Świętych w Niebie, uwielbienia Kościoła całego na ziemi i cześć najpokorniejszą, miłości pełną, jaką Mu składają błogosławione

dusze w czyścu cierpiące... Tę wielką powszechną adoracyę Kościoła całego roznieś pragnieniem gorącem na wszystkie miejsca, gdziekolwiek Najśw. Sakrament przebywa: do wielkich i wspaniałych świątyń, do ubogich wiejskich kościołów, do chat z rogoży, gdzie misyonarze wśród dzikich ludów sprawują Boską Ofiarę, do wszystkich izdebek, gdzie Wiatyk Najśw. niesiony jest umierającym, do wszystkich serc, gdzie dzisiaj przez Komunię św. Pan Jezus zstąpić raczył. Wszędzie Go uwielbiaj i wołaj:

Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie,
Tobie o Przenajświętszy, Boski Sakramencie.

W tym duchu adoracyi odmów, jeżeli chcesz, dziesiątek Różańca.

II. Dzięki składaj P. Jezusowi, że w tym pierwszym dniu Roku znajdziesz Go w Sakramencie Najśw. od tylu wieków zawsze obecnego, że Ci wolno klęczyć u stóp Jego, że ten Najśw. Sakrament na ten Nowy Rok znów pozostanie z nami i potoki łez wylewać będzie na cały Kościół wojujący, będzie orzeźwiać rosą pociechy Kościół cierpiący i pomnażać wesele wiekuiste Kościoła tryumfującego w Niebiosach. Dziękuj za wszystkie łaski, które w tym roku spływać będą z Przenajśw. Sakramentu na O. S. Papieża, na biskupów i kapłanów, za nawrócenie wszystkich grzeszników, za pociechy, jakich u stóp Ołtarza znajdować będą serca strapione, za

wszystkie Msze św. i Komunie św., szczególnie pierwsze Komunie dziatek i ostatnie umierających i za wszystko także, czem w ciągu tego roku P. Jezus obdarzy ciebie, czy to będzie smutne czy radosne, byle ci tylko pomagało kochać Go, a kochać coraz goręcej w Przenajśw. Sakramencie.

W tym duchu dziękczynienia odmów dziesiątek Różańca.

III. Nagradzaj zawczasu P. Jezusowi i przepraszaj za wszystkie zniewagi, których przez ten rok w Przenajśw. Sakramencie doznawać będzie. Któż je zna dzisiaj, kto policzy? Że ich będzie mnóstwo, to niestety! przeczuwać możemy. Samotność i opuszczenie Boskiego więźnia w kościołach, obojętność dla Niego, bezwiara, nienawiść, gwałtowne Świątyń Pańskich napadanie i profanacye Najśw. Sakramentu. Komunie świętokradzkie, zniewagi tajemne. Oto długi łańcuch kolców i cierni, które będą ranić Najsłodsze Serce Jezusa w Sakramencie Jego miłości!... A do tego łańcucha czy ty nic nie przydasz, czy nie przytłoczysz Serca Jezusowego mnóstwem twoich własnych niewdzięczności? Zawczasu więc przepraszaj, a w duchu nagradzania odmów jeszcze dziesiątek Różańca.

IV. W prośbie, w modlitwie gorącej składaj P. Jezusowi życzenia, aby w tym Nowym Roku mnożyła się wszędzie, we wszystkich krajach we wszystkich sercach wzrastała

cześć i miłość Najśw. Sakramentu. Proś najprzód dla siebie o doskonałe poświęcenie się P. Jezusowi, o prawdziwą wierność w Jego służbie Eucharystycznej, by w ciągu tego roku wszystkie twe myśli, słowa, uczynki wielkie i małe, przykre i łatwe, dowolne i konieczne, prace, rozrywki, sen nawet, były hołdem uwielbienia i miłości dla Przenajśw. Sakramentu. Proś o pociechę dla Papieża, o tryumf dla Kościoła, o potrzebne łaski dla biskupów, kapłanów, dusz zakonnych, o miłosierdzie dla kraju, o błogosławieństwo dla twej rodziny, przyjaciół i wszystkich, którzy do twej modlitwy szczególne prawo mają, o nawrócenie dla grzeszników, o pociechę dla strapionych, o wybawienie dusz cierpiących w czyścu. O to wszystko błagaj przez Niepokalane Serce Maryi Najśw. odmawiając dziesiątek Różańca i kończąc go westchnieniem:

Chwała i dziękczynienie bądź w każdym momencie,
Tobie o Przenajświętszy, Boski Sakramencie.

UROCZYSTOŚĆ ŚŚ. TRZECH KRÓLI.

Akt poświęcenia Trzeciego Zakonu Boskiemu Sercu Jezusa.

Ojciec św. Pius IX., na prośbę Generałów Zakonu św. Franciszka, oddał cały III Zakon w opiekę Najsłodszemu Sercu Jezusowemu, jakoteż dekretem, własnoręcznym podpisem zaopatrzonym, z d. 24 listopada 1873 udzielił wszystkim Tercyarzom św. Franciszka odpustu zupeł-

nego, jeżeli w dniu poświęcenia Sercu Jezusowemu, przystąpią do Komunii świętej, pomodlą się na intencyą Kościoła św. i odmówią następujący „akt poświęcenia“:

O Boskie Serce Jezusa mojego, oto upadam w pokorze przed Tobą rzeczywiście obecnym tutaj w Przenajświętszym Sakramencie ołtarza, gdzie Cię otaczają jako swojego Stworzyciela i sprawcę chwały Cherubinowie i Serafinowie nieustannie śpiewający: Święty! Święty! Święty! Z nimi się łącząc błogosławię Cię i uwielbiam jako mojego Zbawiciela, Ojca i Oblubieńca mej duszy, którą odkupiłeś przenajdroższą krwią Twoją. O Boże niezmierzonej dobroci! cóż jest człowiek, abyś go tak bardzo kochał i o nim od wieków myśleć raczył? Dla niego tron niebieski opuściłeś, zstępując z nieba na ziemię, abyś się wyniszczył i wziął na siebie nędzę ludzką. Dla niego poddałeś się ostatecznemu pohańbieniu i wszystkim zelżywościom od ludzi, którzy Ci zadali męki najsroższe tak bolesne, że na Twoim ciele Najświętszem nie było widać najmniejszego zdrowego miejsca. Zaiste dla człowieka stałeś się jak najchętniej posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej. I to wszystko nie wystarczyło Ci jeszcze. Serce Twoje najtkliwsze, najgorętszą zapalone miłością skłoniło Cię przed śmiercią, abyś pozostawił nam nieustający zakład miłości Twojej. Dlatego raczyłeś ukryć się pod przymiotami chleba i

wina, chcąc być naszym pokarmem i napojem, razem z Ciałem Twojem i Krwią Twoją, człowieczeństwem i Bóstwem Twojem, abyś w ten sposób mógł pozostać z ludźmi w Najśw. Twym Sakramencie aż do skończenia wieków.

Najświętsze Serce Jezusa mojego! Nieopisane zdziwienie ogarnia mię, gdy dokładniej rozważam niezmierne i niesłychane cuda przez Ciebie zdziałane nie dla innej przyczyny, jak tylko dlatego, że mię kochasz, chociaż mej miłości dla większej chwały Swojej nie potrzebujesz a tylko pragniesz, abym podobną miłością ku Tobie zapłonął. Lecz dotąd niezmiernej Twej miłości odpowiadałem obojętnością, oziębłością i niewdzięcznością. Przenikniony więc żalem najwyższym za wszystkie niegodziwości i sprzeniewierzenia się serca mego, proszę Cię najpokorniej o przebaczenie, pragnąc gorąco to serce razem z wszystkiemi jego żądzami, uczuciami, westchnieniami Tobie poświęcić. Przedewszystkiem jednak, błagam Cię o Boże mój z królem Prorokiem, abyś mi serce odmienił: serce czyste stwórz we mnie, Boże. Pragnę mieć takie serce, aby było godnem Twojej miłości i Twojem pozostało na zawsze, serce nowe, najzupełniej oderwane od wszystkiego, co się Tobie nie podoba, serce wolne od więzów miłości własnej, miłością Twoją bezustannie płonące,

serce pokorne, posłuszne, szczere i wierne przyrzeczeniom zachowania trzech ślubów: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Ponawiam je Tobie z mocnem postanowieniem zachowania ich wiernie aż do końca życia mojego. Związany tymi trzema ślubami podobnie jak Ty dla miłości mojej trzema gwoździami do krzyża byłeś przybity — składam Ci z miłości ku Tobie serce moje w ofierze, poruczam i poświęcam Najświętszemu Sercu Twojemu z całym Zakonem Ś. Ojca Franciszka, który Ci jak najgoręcej polecam. Zachowaj go, jak to już obiecałeś słudze Twemu Franciszkowi, a jeśli synowie jego postępować będą jego świętymi śladami zwróć na nich oczy Twoje i wspieraj ich Twoją potężną ręką. Polecam Ci również ukochaną Twą Oblubienicę, Kościół katolicki i najwyższą głowę Jego, Twego widzialnego zastępcę na ziemi, przyspiesz tryumf i chwałę jego i całego Kościoła, albowiem ta chwała najzupełniej Ciebie dotyczy. Amen.

Następnie odmów: *Ciebie Boże chwalimy* itd.

ANTYFONA.

Spojrzyj św. O. Franciszku z wysokiego Niebios przybytku i wstawiaj się za ludem Twoim, któryś wybrał, aby przed Tobą po wszystkie czasy trwał w służebnictwie Pańskiem.

W. Potwierdź to Boże, coś sam w nas sprawił.

O. Z Kościoła Twego świętego, który jest w Jeruzalem.

W. Po porodzeniu Panną nienaruszoną zostałaś.

O. Święta Boża Rodzicielko przyczyń się za nami.

W. Módl się za nami św. N. O. Franciszku.

O. Abyśmy itd.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, który nikogo mającego nadzieję w Tobie zbyt ucieskać nie dopuszczasz, lecz pobożnych modlitwy wysłuchujesz; za wysłuchanie próśb naszych i za przyjęcie (ślubów) przyrzeczeń, któreśmy uczynili, dzięki Ci składamy i powtórnie prosimy, abyśmy od wszelkich niebezpieczeństw nadal zachowani byli. Obroń prosimy Cię Panie za wstawieniem się Najśw. Maryi zawsze Dziewicy, rodzinę tę całem sercem Tobie się korzącą i poświęcającą, od wszelkiego nieszczęścia i od zasadzek nieprzyjaciół łaskawie zachowaj. Boże, który przez zasługi św. O. Franciszka Kościół Twój nową rodziną ubogacasz, użycz nam łaski, abyśmy za Jego przykładem dobrami ziemskiemi gardzili, a do niebieskich pragnienia nasze skierowali. Boże wszystkich wiernych Pasterzu i Władco, wejrzyj miłościwie na sługę Twego N.,

któregoś najwyższym Kościoła Twego Pasterzem postanowić raczył, daj Mu łaskę, aby słowem i przykładem był zbudowaniem dla tych, którymi zarządza i mógł razem z powierzoną Mu trzodą dojść do żywota wiecznego.

O Boże; od którego święte żądze, dobre rady i pobożne sprawy pochodzą, daj sługom Twoim taki pokój, jakiego świat dać nie może, aby i serca nasze przykazaniu Twemu były poddane i po oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiej czasy nasze za Twą obroną były spokojne. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

ŚWIECI ZAKONU OO. KAPUCYNÓW.

LITANIA

do Wszystkich Świętych 3 Zakonów św. Franciszka.

(Tekst autentyczny według przepisu rubryk brewiarza rzym.-serafickiego Monaldi 1883 i indultu Apost.).

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
Święta Panno nad Pannami, módl się za nami.
Św. Michale, módl się za nami.
Św. Gabryelu, módl się za nami.
Św. Rafale, módl się za nami.
Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za nami.
Wszyscy Święci niebiescy Duchowie, módlcie się za nami.
Św. Janie Chrzcicielu, módl się za nami.
Św. Józefie, módl się za nami.
Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nami.
Św. Piotrze, módl się za nami.
Św. Pawle, módl się za nami.

Św. Andrzeju,
Św. Jakóbie,
Św. Janie,
Św. Tomaszu,
Św. Jakóbie,
Św. Filipie,
Św. Bartłomieju,
Św. Mateuszu,
Św. Szymonie,
Św. Tadeuszu,
Św. Macieju,
Św. Barnabo,
Św. Łukaszu,
Św. Marku,
Módl się za nami.

Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangelistowie, módlcie się za nami.
Wszyscy Święci uczniowie Pańscy, módlcie się za nami.
Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie, módlcie się za nami.
Św. Szczepanie, módl się za nami.
Św. Wawrzyńcze, módl się za nami.
Św. Wincenty, módl się za nami.
Święci Fabianie i Sebastyanie, módlcie się za nami.
Święci Janie i Pawle, módlcie się za nami.
Święci Kosma i Damianie, módlcie się za nami.
Święci Gerwazy i Protazy*), módlcie się za nami.

*) Nie podano imienia Św. Wawrzyńca z Brunduzyum i innych Świętych z powodu krótkiego czasu (od potwierdzenia tej litanii do kanonizacyi).

Św. Bernardzie
Św. Piotrze,
Św. Akkurzy,
Św. Adjucie,
Św. Ottonie,
Św. Danielu,
Św. Aniele,
Św. Samuelu,
Św. Domninie,
Św. Leonie,
Św. Hugolinie,
Św. Mikołaju,
} Módl się za nami.

Św. Piotrze Baptysto i inni Tow. Męczennicy japońscy, módlcie się za nami.

Św. Mikołaju i inni Tow. Męczennicy Gorkomscy, módlcie się za nami.

Św. Fidelisie, módl się za nami.

Wszyscy Święci Męczennicy, módlcie się za nami.

Św. Sylwestrze,
Św. Grzegorzu,
Św. Ambroży,
Św. Augustynie,
Św. Hieronimie,
Św. Bonawenturo,
Św. Marcinie,
Św. Mikołaju,
Św. Ludwiku,
Św. Benwenucie,
} Módl się za nami.

Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy, módlcie się za nami.

Wszyscy Święci Doktorowie, módlcie się za nami.

Św. Antoni,
Św. Benedykcie,
Św. Bernardzie,
Św. Dominiku,
Św. N. O. Franciszku,
Św. Antoni Padewski,
Św. Bernardynie,
Św. Janie Kapistranie,
Św. Jakóbie z Marchii,
Św. Piotrze z Alkantary,
Św. Franciszku Solanie,
Św. Piotrze Regalacie,
Św. Dydaku,
Św. Paschalisie,
Św. Benedykcie,
Św. Pacyfiku,
Św. Janie Józefie,
Św. Leonardzie,
Św. Feliksie,
Św, Józefie z Leonissy,
Św. Serafinie,
Św. Józefie z Kopertynu,
Św. Ferdynandzie,
Św. Ludwiku,
Św. Iwonie,
Św. Elzeary,
Św. Rochu,
Św. Konradzie,

Módlcie się za nami.

Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie, módlcie się za nami.

Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy, módlcie się za nami.

Św. Maryo Magdaleno,
Św. Agato,
Św. Łucyo,
Św. Agnieszko,
Św. Cecylio,
Św. Katarzyno,
Św. Klaro,
Św. Agnieszko Assyska,
Św. Katarzyno z Bononii,
Św. Koleto,
Św. Weroniko,
Św. Różo z Viterbo,
Św. Hyacynto,
Św. Maryo Franciszko,
Św. Anielo,
Św. Anastazyo,
Św. Elżbieto węgierska,
Św. Elżbieto portugalska,
Św. Małgorzato z Kortony,

Módl się za nami.

Wszystkie Święte Panny i Wdowy, módlcie się za nami.

Wszyscy Święci i Święte 3 Zakonów Św. naszego Ojca Franciszka, przyczyńcie się za nami.

Wszyscy Święci i Święte Boże, przyczyńcie się za nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Resztę mówi się jak w zwykłej Litanii do Wszystkich Świętych. (Zob. str. 757).

MODLITWY

do świętych i błogosławionych z Zakonu Św. O. Franciszka.

Dnia 14 stycznia.

Wszechmogący wieczny Boże, który obfitością łask Twoich, pragnienia i zasługi nasze przechodzisz, wylej na nas miłosierdzie Twoje we wszelakich potrzebach naszych, przez przyczynę Błogosł. Bernarda, abyśmy za Jego zasługami życie spokojnie prowadzili, a potem zbawienie dusz naszych otrzymali. Przez Chrystusa Pana naszego, który z Tobą i duchem świętym itd.

Dnia 29 stycznia.

Boże! któryś dla zbawienia dusz, świętego Franciszka Salezego wyznawcę Twego i biskupa, dla wszystkich, wszystkiem uczynić raczył, daj miłościwie, abyśmy słodyczą miłości Twojej przejęci, według jego napomnień postępując i Jego zasługami wsparci, radości wiekuistej dostąpili. Amen.

Dnia 30 stycznia.

O Boże! któryś umiłowawszy Błogosł. Hyacyntę dziewicę, uczynił z Niej ofiarę nieusta-

jącego umartwienia i gorącą ku Sobie miłość w Niej rozpalił, racz nam dać łaskę, ażebyśmy grzeszni przykład Jej naśladując, opłakiwali szczerze grzechy nasze i Tobie nieustawali dawać dowodów naszej gorącej miłości. Amen.

Dnia 12 lutego.

Boże! który obdarzyć raczyłeś Błogosł. Ludwikę szczególniejszą czułością dla biednych, racz nam dać łaskę przez Jej zasługi, żebyśmy Ciebie nad wszystko miłowali i dla Twojej miłości kochali bliźniego, jak siebie samego. Amen.

Dnia 13 lutego.

Boże! pociecho serc naszych, światłości błogosławionych, któryś obdarzył św. sługę Swoją Anielę szczególniejszym darem wpatrywania się w rzeczy Twe Boskie, racz nam dać za Jej przyczyną, abyśmy żyjąc jeszcze na ziemi w taki sposób Ciebie przez rozmyślanie poznawali, żeby potem wolno nam było cieszyć się wiecznie w niebie chwałą, którą nam tutaj objawiasz. Amen.

Dnia 15 lutego.

Boże! któryś krwią Błogosławionych Piotra i Towarzyszów jego poświęcił pierwsze ziarno wiary w ziemi japońskiej, spraw, prosimy Ciebie, abyśmy przykładem Ich pobudzeni a przyczyną wspomożeni, znaleźli

w duszy odwagę do wyznawania jawnie Najświętszego Imienia Twojego, choćby kosztem krwi naszej własnej. Amen.

Dnia 19 lutego.

Panie! który przyjąć raczyłeś pokutę Konrada św., wyznawcy Twojego i Jemu przebłagać się dałeś, spraw, abyśmy idąc za Jego przykładem, przez umartwienie swojego ciała, otrzymać też mogli odpuszczenie grzechów. Amen.

Dnia 23 lutego.

Panie nasz, Jezu Chryste i miłosierny Boże, który niezliczonemi nas obdarzasz łaskami, który nie chcesz śmierci grzesznika, lecz żeby, do Ciebie się nawróciwszy, żył wiecznie, miej miłosierdzie nad nami i jakeś św. Małgorzatę rozwiązał z więzów grzechowych, aby Ci wiernie nadal służyła, tak daj nawrócenie również i nam, abyśmy mieli uczestnictwo w Jej modlitwach, a za Jej przykładem grzechów odstąpiwszy, na służbę Twą Bożą poświęcili się na wieki. Amen.

Dnia 5 marca.

Boże! któryś Bł. Jana-Józefa, wyznawcę Twego, ciernistemi ubóstwa, pokory i cierpliwości drogami do chwały Niebieskiej wyniósł, daj nam, prosimy Cię, abyśmy, na ciele umartwieni, Jego naśladowali przykłady i radości wiekuistej zażywali. Amen.

Dnia 6 marca.

Panie Jezu Chryste! któryś Błog. Koletę, oblubienicę Twoją, niezliczonymi darami przyozdobił, spraw miłościwie, aby tenże Duch święty, który Ją natchnął do przywrócenia pierwotnej ścisłości Seraficznej reguły i nas przywiódł do zbawiennego na duchu odnowienia. Amen.

Dnia 11 marca.

Boże! nieprzebranego miłosierdzia, któryś sam powiedział, że nie chcesz śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył, prosimy Cię przez zasługi św. Katarzyny i za Jej pośrednictwem nas grzesznych i wszystkich w grzechach pogrążonych, łaską Twoją miłościwie dotknij i szczerze nawróconych do chwały doprowadź wiekuistej. Amen.

Dnia 2 kwietnia.

Boże! pokornych wywyższenie, któryś Bł. Franciszka à Paulo wyznawcę do chwały Świętych Twoich wyniósł, spraw, prosimy, abyśmy za Jego zasługami i przykładem przyrzeczonych pokornym nagród, szczęśliwie dostąpili. Amen.

Dnia 3 kwietnia.

Boże! któryś Bł. Benedykta z Filadelfii, wyznawcę Twego, niebieskimi darami hojnie wzbogacił i w Kościele Twoim cudami wsławił, spraw, prosimy, abyśmy za Jego zasłu-

gami i prośbami dobrodziejstw Twoich dostąpili. Amen.

Dnia 16 kwietnia.

Boże! któryś Bł. Józefa-Benedykta, wyznawcę Twojego, przez ćwiczenie się w pokorze i zamiłowanie ubóstwa, z Sobą najściślej zjednoczył; daj nam za Jego zasługami, abyśmy tem, co ziemskie gardzili, a zawsze to, co niebieskie miłowali. Amen.

Dnia 24 kwietnia.

Boże! któryś Błog. Fidelisa, seraficznym ogniem na duszy gorejącego, w ogłaszaniu prawdziwej wiary, palmą męczeńską i świetnymi cudami przyozdobić raczył, prosimy Cię, przez Jego zasługi i pośrednictwo, abyś nas łaską Swoją tak umacniał w wierze i miłości, iżbyśmy zasłużyli sobie być w służbie Twojej wytrwałymi aż do śmierci. Amen.

Dnia 11 maja.

Spraw, prosimy Wszechmogący Boże, abyśmy przez zamiłowanie Krzyża i umartwień, które Błog. wyznawca Twój Benedykt z Urbinu, wzgardziwszy rozkoszami świata, ciału swemu mężnie zadawał, wyrzekłszy się pragnienia doczesnych uciech, poczciwy i pobożny żywot prowadzili. Amen.

Dnia 17 maja.

Boże! któryś Błog. Paschalisa, wyznawcę Twego, prawdziwą ku Przenajśw. Tajemnicy

Ciała i Krwi Twojej miłością przyozdobił, spraw łaskawie, abyśmy podobny jak On z tej Boskiej uczty posiłek dla duszy naszej zaczerpywać godnymi się stali. Amen.

Dnia 18 maja.

Boże! któryś Błogosł. Feliksa, wyznawcę Twojego, prostotą ewangeliczną i niewinnością życia uświetnił, spraw, abyśmy Jego przykładami nauczeni, a pośrednictwem wsparci, do Jezusa Chrystusa, którego On sam na ziemi na rękach piastował, szczęśliwie się dostali. Amen.

Dnia 20 maja.

Panie Jezu Chryste! któryś Błog. Bernardyna, wyznawcę Swojego, szczególną miłością Przenajświętszego Imienia Twojego obdarzył, za Jego zasługami i pośrednictwem prosimy, wlej w serca nasze ducha Twej miłości. Amen.

Dnia 23 maja.

Boze! któryś Bł. Kryspina z Witerbu, wyznawcę Swojego, z wielkiem weselem ducha Ci służącego, do szczytu cnót doprowadził, spraw, prosimy, abyśmy za Jego pośrednictwem i przykładem, wiernie drogą przykazań Twoich postępując na ziemi, potokiem radości Twoich napawali się w niebie. Amen.

ŚW. FELIKS
w Kościele OO. Kapucynów w Krakowie.

Dnia 27 maja.

Wszechmogący i wieczny Boże! słodyczy serc naszych i nagrodo wybranych, któryś Bł. Humiliannę Twoją, miłością rozgorzałą, najsłodszemi pociechami niebieskiemi napełnił; spraw miłościwie! abyśmy za Jej wstawieniem się i przykładem z Tobą ściśle zjednoczeni, zasłużyli sobie oglądać Twój majestat na wieki. Amen.

Dnia 1 czerwca.

Boże! któryś w Błog. Jakóbie, wyznawcy Twoim i biskupie, ducha apostolskiego w ogłaszaniu Ewangelii przedziwnie wznowił; spraw prosimy, abyśmy za Jego pośrednictwem, przez żywą wiarę i ćwiczenie się w cnotach, coraz ściślej z Tobą się zjednoczyli. Amen.

Dnia 3 czerwca.

Najłaskawszy Boże! który za Bł. Andrzeja zasługami i wstawieniem się, pożądany deszcz zesłać raczyłeś, na dusze nasze rosę łask Twoich racz spuścić, abyśmy ze skazy grzechów naszych obmyci, wiekuistego szczęścia oglądania Oblicza Twojego w Niebie godnymi się stali. Amen.

Dnia 23 czerwca.

Boże! któryś oderwał serce Bł. Michaliny od przywiązania zbytecznego do rzeczy doczesnych i miłością Ją swoją napełniłeś, racz za Jej przyczyną dać nam tę łaskę, abyśmy

zwyciężywszy namiętności nasze, wiernie nadal postępowali drogą Twoich przykazań. Amen.

Dnia 30 czerwca.

Boże! który raczyłeś przez św. Anielę nowe Zgromadzenie Tobie poświęconych dziewic do życia powołać, daj nam, abyśmy za Jej wstawieniem w sposób anielski żyjąc, a ziemskie zabiegi od siebie oddalając, zasłużyli dojść do wesela wiecznego. Przez Pana naszego. Amen.

Dnia 3 lipca.

Wszechmogący wieczny Boże! który Bł. Jolantę od zaszczytów i dóbr ziemskich miłosiernie odciągnąłeś, a do zamiłowania Krzyża Syna Twojego i umartwienia ciała przywiodłeś, spraw za Jej zasługami i pośrednictwem, abyśmy wszystkiem, co ziemskie wzgardziwszy, szczerem sercem tego, co niebieskie szukali. Amen.

Dnia 8 lipca.

Boże miłosierny! któryś między innymi cudownymi darami obdarzyć raczył Elżbietę św. darem szczególnym uśmierzania wojen, racz nam dać za Jej przyczyną, abyśmy ciesząc się błogim spokojem w życiu doczesnem mogli zasłużyć na wieczność błogosławioną. Amen.

Dnia 9 lipca.

Panie Jezu Chryste! któryś Bł. Weronikę dziewicę znamionami Męki Twojej cudowną uczynił, spraw miłościwie, abyśmy krzyżując ciało nasze, radości wiekuistych dostąpić zasłużyli. Amen.

Dnia 11 lipca.

Boże! któryś chwalebną za wiarę walkę św. Mikołaja i Towarzyszów Jego wynagrodzić raczył nieśmiertelną koroną chwały Niebieskiej, spraw, prosimy Ciebie za ich przyczyną, abyśmy na ziemi ich naśladując, dostąpili cząstki chwały, którą Oni już się cieszą w Niebiosach. Amen.

Dnia 14 lipca.

Boże! któryś Kościół Twój, dla wskazania nam drogi zbawienia wiecznego w Bł. Bonawenturze, wyznawcy Twoim biskupie, wielkim mistrzem obdarzył, spraw, prosimy, aby wszyscy wierni mieli w Nim zawsze miłościwego pośrednika. Amen.

Dnia 18 lipca.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś Bł. Szymona, wyznawcę Twojego szczególnemi łaskami w głoszeniu Ewangelii obdarzyć raczył; spraw miłościwie, abyśmy dusze nasze tąż nauką, którą On głosił karmiąc, co Tobie miłem jest spełniając, drogą spra-

wiedliwości do Niebieskiej ojczyzny szczęśliwie dojść mogli. Amen.

Dnia 20 lipca.

Boże! który dziwny jesteś w Świętych Twoich i cuda działasz przez wybrańców Swoich i przez nich dajesz nam poznać dobroć i wielkość Swoją, proszę Cię, abyś uwielbienie wyznawcy Twojego Błog. Jana z Dukli w narodzie naszym rozszerzał, miłość i nabożeństwo ku Niemu rozniecał. Obdzielaj nas przezeń różnemi dobrodziejstwami, pocieszaj w smutku, oswobadzaj z niebezpieczeństw. Niechaj cały świat katolicki, niechaj Twój Kościół wielbi w Nim i przezeń wielkie, święte Imię Twoje. Amen.

Dnia 26 lipca.

Boże! który Bł. Kunegundę słodyczą błogosławieństw Twoich uprzedziłeś i dziewicą nawet w małżeństwie przechowałeś, spraw, prosimy, abyśmy za Jej wstawieniem się, czystością obyczajów z Tobą się jednoczyli, a w Jej ślady wstępując, do Ciebie szczęśliwie dojść mogli. Przez Pana naszego itd. Amen.

Dnia 31 lipca.

Boże! który dla większego rozszerzenia chwały Imienia Twego, nowem przez Błog. Ignacego wsparciem Kościół wojujący wzmocniłeś; spraw, abyśmy za Jego pośrednic-

twem i przykładem, walcząc na tej ziemi. z Nimże w niebie korony dostąpili. Amen.

Dnia 2 sierpnia. — Odpust Porcyunkuli.

Im większe łaski Boże i wyższe oświecenie od Ducha Św. otrzymał św. Franciszek, tem lepiej oceniał nieszczęśliwy stan duszy, w jakim się znajdują grzesznicy; serdecznie się nad nimi litował, płakał nad ich zaślepieniem i często się modlił za nimi.

Dnia pewnego przeciągnął modlitwę późno w nocy, błagając Boga z wielką gorącością ducha o nawrócenie biednych grzeszników. W tem ukazał Mu się Anioł Pański, mówiąc: „Wstań Franciszku, chodź do kaplicy, Pan na Ciebie czeka z Matką Swoją i Aniołami". Był to mały kościółek Najśw. Maryi Panny Anielskiej, na dolinie Spoletańskiej pod Assyżem, przy którym św. Franciszek założył pierwszy klasztorek swej Reguły. Sługa Boży natychmiast pobiegł do kościoła, gdzie ujrzał Pana Jezusa i Matkę Bożą otoczonych Aniołami. W uniesieniu wielkiej miłości padł twarzą na ziemi i oddał cześć Panu, a Pan Jezus do niego rzekł: Franciszku w nagrodę za twoją gorliwość i twoich Braci, około zbawienia dusz, pozwalam ci prosić mnie o co chcesz na chwałę Imienia mego". Święty wtedy następną zaniósł prośbę: Ojcze najświętszy! proszę Cię, chociaż jestem nędznym grzesznikiem, abyś udzielił ludziom tej łaski, żeby wszyscy, którzy nawiedzą ten kościółek,

dostąpili odpuszczenia grzechów swoich po wyspowiadaniu się z nich przed kapłanem i proszę Przenajśw. Maryę Pannę Matkę Twoją, Obronicielkę rodu ludzkiego, aby wstawieniem Swojem wyjednała tę łaskę". Przenajśw. Marya Panna wstawiła się za prośbą Franciszka, a Pan Jezus wyrzekł te słowa: „Franciszku, to o co prosisz jest wielką rzeczą; lecz jeszcze większych łask dostąpisz. Udzielam Ci teraz tej, której się domagasz, chcę jednak, abyś poszedł do mojego Zastępcy na ziemi, któremu dałem władzę związywania i rozwiązywania i abyś go prosił o ten odpust".

Bracia zakonni św. Franciszka, w celach swoich tuż przy kościółku będących, słyszeli to wszystko, a przy tem widzieli cały Kościół Niebiańskim światłem napełniony i w nim wielką liczbę Aniołów.

Tegoż rana Franciszek zwoławszy Braci, zakazał im mówić o tym cudzie, a z Bratem Mateuszem udał się do Perużyi, gdzie wtedy znajdował się Papież Honoryusz III. Gdy stanął przed nim, rzekł: „Ojcze Święty! przed kilku laty odnowiłem mały kościółek pod Assyżem będący: proszę Cię, abyś go obdarzył odpustem, któregoby wierni mogli dostępować bez żadnej daniny" (w owych bowiem czasach odpusty nie otrzymywały się inaczej, jak po złożeniu znacznej jałmużny na cele miłosierne). Papież odpowiedział mu że niewłaściwem byłoby nadawać taki odpust, gdyż

kto chce takowego dostąpić, trzeba aby na niego zasłużył przez jakie dobre uczynki. Lecz na wieleż to lat prosisz o ten odpust?

„Ojcze święty! odpowiedział Franciszek, ja nie o pewną liczbę lat, lecz o jak największą liczbę dusz proszę Waszej Świątobliwości". — „A w jakiż to sposób chcesz, żebym ci oddał te dusze"? odrzekł znowu Papież. — „Proszę, odpowiedział Franciszek, aby, jeśli łaska Waszej Świątobl., wszyscy, którzy wejdą do kościoła Najśw. Maryi Panny Anielskiej po obżałowaniu swoich grzechów, wyspowiadaniu się z nich i otrzymaniu rozgrzeszenia od kapłana, dostąpili na to i na tamto życie zupełnego odpuszczenia grzechów, jakie popełnili od Chrztu św., aż do wejścia do tego kościoła".

„Franciszku prosisz o rzecz nadzwyczajną. Stolica Apostolska nie zwykła udzielać takich odpustów". — „Ojcze św., odpowiedział Franciszek nie sam z siebie ja o to proszę; Jezus Chrystus mnie z tem przysłał, od Niego przychodzę. — Na to Papież trzy razy wyrzekł te słowa: „Zgadzam się na to, o co prosisz".

Obecni temu Kardynałowie przedstawiali Ojcu św., że udzielając tak wielkiego odpustu, zniesie odpusty przywiązane do pielgrzymek do Ziemi św. i do grobów Apostolskich. „Zezwolenie już daliśmy, rzekł do nich Papież nie wypada przeto odwoływać takowego; trzeba go tylko ograniczyć". — I przy-

woławszy napowrót św. Franciszka, rzekł do niego: „Udzielamy ci odpustu, o który prosiłeś na zawsze, lecz przywiązujemy go do jednego dnia tylko, licząc od wieczora przez noc i dzień, aż do wieczora następnego“

Na te słowa spuścił Franciszek pokornie głowę. A gdy odchodził, Papież go spytał: „Gdzie idziesz prosty człowieku? Jakież masz dowody, żeś otrzymał to, o coś prosił“? — „Ojcze św., odpowiedział sługa Boży, dość mi na słowie Twojem. Jeśli ten odpust jest dziełem Bożem, sam go Pan Bóg objawi i rozgłosi. Niech Jezus Chrystus, Jego Matka Przenajśw. i Aniołowie zastąpią tu i notaryusza i pismo i świadków; nie proszę o żaden inny akt urzędowy“. I nie zawiodła go taka ufność, gdyż odpust ten największy i najpowszechniej znany ze wszystkich, nie był nigdy ogłoszony żadnym reskryptem, ani Bullą papiezką, jak to ma miejsce ze wszystkimi innymi.

Lecz potrzeba było, aby dzień na niego został określony. Franciszek zaś czekał, aż sam Pan Jezus, który był jego sprawcą i dzień ten określić raczył, co tak nastąpiło:

W dwa lata potem, kiedy pewnej nocy w tejże celce przy kościółku Najśw. Maryi Panny Anielskiej św. Patryarcha trwał na modlitwie, zły duch nasunął mu na myśl, że nie powinien tak długiem czuwaniem trapić swego ciała, gdyż zbytecznem ujęciem sobie snu potrzebnego, o śmierć się przyprawi.

Święty poznawszy w tem sztukę szatańską, poszedł do lasku i zdjąwszy habit, rzucił się w krzak ciernisty, do krwi się kalecząc. „Lepiej mi, rzekł sam do siebie, zadawać sobie te cierpienia dla Jezusa Chrystusa, aniżeli pójść za radą nieprzyjaciela duszy mojej, który mi schlebia“.

W tej chwili otoczyła go światłość niebieska i chociaż to było w miesiącu styczniu, ujrzał na krzaku, w którym się tarzał, mnóstwo róż najpiękniejszych. Przystąpiła także do niego wielka liczba Aniołów, którzy mu rzekli: „Franciszku, idź coprędzej do kościoła: Jezus i Marya czekają tam na ciebie“. I gdy to mówili, przyodziali go w szatę białą, jak śnieg, a on zerwawszy dwanaście róż białych i dwanaście czerwonych, poszedł do kościoła, do którego znalazł drogę wspaniale przybraną. Wszedłszy, padł na kolana i wzywając pośrednictwa Maryi, tak się modlił: „Ojcze nasz, Panie nieba i ziemi, Zbawco rodu ludzkiego, racz z wielkiego miłosierdzia Twojego określić dzień na odpust, któryś z dobroci Twej temu miejscu udzielił“.

Chrystus Pan powiedział mu, że chce, aby to był dzień rozpoczynający się od wieczora uroczystości św. Piotra w Okowach, a przeciągający się aż do wieczora dnia następnego, Franciszek spytał, w jaki sposób to ma być ogłoszone i czy mu wierzyć będą? Na to Pan Jezus kazał mu udać się do Papieża, zanieść mu kilka róż cudownych, które

miał w ręku na dowód tego, co zaszło i zaprowadzić z sobą kilku Braci, którzyby to poświadczyli, gdyż i tym razem wszystko z cel swoich słyszeli. Poczem Aniołowie zaśpiewali: *Te Deum laudamus*".

Franciszek w towarzystwie kilku Braci udał się do Rzymu, gdzie rozpowiedział Papieżowi wszystko, co zaszło i okazał róże. „Co do mnie, rzekł Ojciec św., nie wątpię o niczem: lecz jestto rzecz, którą przedstawić trzeba Kardynałom, aby zasięgnąć ich zdania".

Nazajutrz, wobec zgromadzonych Kardynałów, Franciszek tak przemówił: „Wolą Bożą jest, aby ktokolwiek, po wyspowiadaniu się ze skruchą i otrzymaniu rozgrzeszenia od kapłana, wejdzie do kościoła Najśw. Maryi Panny Anielskiej pod Assyżem, od pierwszych Nieszporów 1 sierpnia, aż do Nieszporów 2 tegoż miesiąca, otrzymał zupełne odpuszczenie grzechów, jakie od Chrztu św. do tej chwili popełnił". — Ojciec św. po krótkiej naradzie z Kardynałami zatwierdził ten odpust i wydał polecenie do Biskupa Assyżskiego i sześciu innych sąsiednich, aby zgromadzili się w kościele Najśw. Maryi Anielskiej w dniu 1 sierpnia tegoż roku i nadany odpust ogłosili uroczyście.

Biskupi przybywszy na dzień wyznaczony zasiedli na trybunie wzniesionej przed kościołem i zalecili Franciszkowi, aby on sam wprzód ogłosił zebranemu ludowi tę nadzwy-

czajną łaskę. Uczynił to święty, zapowiadając *odpust zupełny na zawsze*. Lecz Biskupi za tem nie byli: „Bracie Franciszku, rzekli do niego, chociaż Ojciec św. kazał nam zgromadzić się tu, aby ogłosić ten odpust, nie chcemy jednak, abyśmy zrobili coś niewłaściwego. Trzeba więc oznajmić, że odpust ten nadany jest *na lat dziesięć*".

Biskup Assyżki chciał najprzód z tem wystąpić, lecz pomimo chęci wypowiedział tak, jak Franciszek, *odpust na zawsze*. Inni Biskupi kolejno próbowali ogłosić owo ograniczenie, lecz Bóg sprawił, że każdy z nich zapowiedział go *na zawsze*. Uznając w tem rękę Bożą, w końcu chętnie ogłosili: *odpust zupełny na wszystkie czasy*. Po ogłoszeniu odpustu z wielką uroczystością poświęcili kościół ubogacony tak wielkim skarbem *na wieki*, ku chwale Bożej, Najśw. P. Maryi Anielskiej, sługi Ich Franciszka i ku zbawieniu dusz ludzkich.

W taki sposób nadany i ogłoszony został największy odpust tak zwany Porcyunkuli dlatego, iż kościół ten zwano także Porcyunkula, co po łacinie znaczy cząsteczka. Nazywano go zaś tak dlatego, że stał na małym gruncie do OO. Benedyktynów należącym, a pod klasztor dla Braci Franciszka Serafickiego przez nich odstąpionym. Odpust ten później Stolica Apostolska przyłączyła do wszystkich kościołów Braci Mniejszych w całym świecie. Że zaś Franciszek święty

wypraszając go u Papieża z polecenia Pana Jezusa, wyprosił odpuszczenie grzechów i na tym i na tamtym świecie, więc powszechnie z tego teologowie wnoszą, iż ten odpust niewątpliwie uwalnia od kar i na tamtym świecie za grzechy należnych.

LITANIA

do Najświętszej Maryi Panny Królowej Aniołów.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Królowo Aniołów, módl się za nami.
Królowo Archaniołów,
Królowo Potęg,
Królowo Mocarstw,
Królowo Księstw,
Królowo Państw,
Królowo Tronów,
Królowo Cherubinów,
Królowo Serafinów,
Królowo całego Niebieskiego dworu,
Królowo Aniołów bez grzechu pierworodnego,
Królowo Aniołów, Matko Boga i ludzi,
Królowo Aniołów, której chwała i cuda codzień się wzmagają,

Módl się za nami.

Królowo Aniołów

która chorym uzdrowienie, umarłym życie, a grzesznikom łaskę nawrócenia wypraszasz,
któraś jest weselem Boga, a podziwem Jego Aniołów i Świętych,
pomocy nasza we wszelkich potrzebach,
która ufających w Tobie nie opuszczasz nigdy,
która przez swe wstawiennictwo ślepych widzącymi, a chromych chodzącymi czynisz,
która sobie podobasz pod tą nazwą być wielbioną,
która w łaski wszelkiego rodzaju ubogacasz tych, co Cię w ten sposób wzywają,
która tym, co się Twemu Boskiemu Synowi oddać i poświęcić pragną, czynić drogi prostemi,
która swem orędownictwem chronisz przed ogniem piekielnym tych wszystkich, co Twój szkaplerz bogobojnie noszą,
która tak wielu do świętości prowadzisz,
w której Bóg Ojciec ma upodobanie jako w swej najukochańszej córce,
którą Syn Boży czci, jako swą Niepokalaną Matkę,
którą Duch Św., jako swą wierną Oblubienicę miłuje,

Módl się za nami.

Królowo Aniołów { która Duchów Niebieskich zastępami władasz, nasze życie, radości nasza, nasza nadziejo, nasza pośredniczko u Boga, której nigdy nie błagamy napróżno której po Bogu największą winni wdzięczność jesteśmy, wielka cudotwórczyni, u stóp której Duchy Niebieskie z uwielbieniem się korzą, } Módl się za nami.
wszechmocna swą prośbą u Serca Syna Bożego, zochowaj nas ode złego, które nam zagraża.
najdoskonalsza Orędowniczko nasza przed Bogiem, uproś nam prawdziwą miłość Pana Boga.
arcydzieło Ducha Św. uczyń serca nasze czułemi na Jego święte natchnienia.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson Chryste elejson, Kyrie elejson.

℣. Módl się za nami, o Królowo Aniołów.
O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlitwa do Najświętszej Maryi Panny Anielskiej.

Najlitościwsza i najhojniejsza łask Boskich szafarko, Najśw. Maryo Panno! która jako nieprzebranegow dobroci Boga jesteś Matką, tak i sama w łaskawości i życzliwości ku ludzkiemu plemieniu nieprzebrana. Dziękuję Ci pokornie za wszystkie Twojej macierzyńskiej miłości ku nam dowody, a osobliwie za ten, żeś nam porodziła Zbawiciela świata, błagasz Go za nas i wypraszasz dla nas łaski Jego, jako oto i dziś na żądanie ukochanego sługi Twego Franciszka Serafickiego, przedstawiając Synowi Swemu prośby Jego, wyjednałaś odpust zupełny, o który on błagał! przez tę Twoją ku Niemu, a oraz i ku nam wszystkim łaskawość; przez miłość Jego ku ukrzyżowanemu Jezusowi, a Twemu najmilszemu Synowi i ku Tobie, o Matko miłości, proszę Cię pokornie, racz przeprosić Boga za grzechy moje, wyjednaj mi ich odpuszczenie i łaskę Jego, która jest źródłem wszelkiego doczesnego i wiecznego szczęścia. Pragnę Cię wielbić o Najświętsza Maryo Panno! ze wszystkimi Aniołami i ludźmi, nietylko w Assyżu i w tej tu świątyni, ale i we wszystkich całego świata kościołach, Bogu i Tobie, o Matko litości, na cześć wystawionych. Oddaję Ci się, o Najukochańsza Matko, z duszą i ciałem, racz mnie zachować w Twojej macierzyńskiej opiece, uproś mi odpuszczenie grzechów teraz i w godzinę śmierci mojej;

spraw to, abym Boga, Stwórcę mojego, dawcę wszelkiego dobra i łaski i Ciebie jako pierwszą i jedyną po Bogu ucieczkę tu w życiu i w przyszłości mógł chwalić i uwielbiać po wszystkie wieki. Amen.

ANTYFONA.

Dzisiaj temu domowi stało się zbawienie dlatego, że i on jest synem Abrahamowym; bo przyszedł syn człowieczy szukać i zbawiać co było zginęło.

℣. Boże, wejrzyj z świątyni Twojej na tę ziemię.

O. A wybaw z niewoli grzechu ludzkie plemię.

℣. Módl się za nami, Maryo Panno Anielska.

O. Abyśmy się i t. d. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Boże miłosierdzia i Ojcze litości! który niedość mając na tem, że upadłemu rodzajowi ludzkiemu na podźwignienie z niewoli grzechu, Słowo przedwieczne, Syna swojego na ziemię posłać raczyłeś! lecz jeszcze przez Najśw. Matkę Jego, Maryę Pannę i przez wybrane sługi Twoje, nowy, z nieprzebranego miłosierdzia Twojego, dowód łask Twych okazujesz; przez przyczynę Najśw. Maryi Panny i Serafickiego sługi Twego Franciszka świętego prosimy Cię pokornie, spraw nam to miłościwie: abyśmy, łaską Twoją pobudzeni i wsparci, tak życia naszego sprawy wyko-

nywali, iżbyśmy nietylko wiecznej, ale i doczesnej kary uniknęli, a na wieczną w Niebie szczęśliwość zasłużyć mogli; przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa i t. d.

Akt strzelisty św. O. Franciszka.

Niech będzie błogosławione Najsłodsze Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa! Niech będzie błogosławiona Najśw. Męka Jego. Niech będzie błogosławiona najchwalebniejsza Marya Panna! która Go porodziła i z Nim cierpiącym wespół bolała, z całym Dworem Niebiańskim. Amen.

Modlitwa na uproszenie zupełnego odpustu.

Bądź na wieki pochwalony od wszystkiego stworzenia, najukochańszy ukrzyżowany Panie mój, Jezu Chryste! który przez najłaskawsze wcielenie i najboleśniejszą, gorzką mękę i śmierć Twoją niewdzięcznemu zbyt światu okazałeś, że nie chcesz zguby i śmierci, ale nawrócenia i życia pragniesz wszystkich grzeszników! skoro bowiem tylko nędzny grzesznik do Ciebie, o Ojcze miłosierdzia, ze skruchą, z żalem i miłością nawraca się i Twych najdroższych Sakramentów używa, Ty otwierasz ojcowskie serce i łaskawie odpuszczasz mu jego winę. Lecz o najsprawiedliwszy Jezu! ponieważ ja niegodny syn i złośliwy sługa, sprawiedliwie obawiam się za odpuszczone grzechy doczesnej kary; w dniu zaś dzisiejszym mnie najbiedniejszemu, nie

mogącemu się wypłacić, najukochańsza, droga Oblubienica Twoja, Kościół święty katolicki, Matka nasza, najobfitszy skarb łaski ku wypłaceniu otwiera; proszę więc serdecznie, o Najmiłosierniejszy Jezu! przez najobfitsze dzieła najświętszego życia, męki i śmierci Twojej, przez wysokie zasługi najbłogosławieńszej Maryi, Matki Twojej, wszystkich Świętych i całego Chrześcijaństwa, abyś raczył mnie, potrzebującemu, dziś, wszystkie zasłużone kary najłaskawiej odpuścić. Chcę i mocno stanowię, zapomocą łaski Twojej, na przyszłość wszystkich śmiertelnych i ciężkich grzechów, jak najpilniej wystrzegać się i od Ciebie nigdy się nie oddalać. Proszę Cię też, Najlitościwszy Jezu! racz Twój święty Kościół katolicki rozszerzać i Jego zwierzchników utrzymywać i bronić; wszystkich błądzących do niego nawrócić i wszystkie błędne nauki wykorzenić; racz wszystkim wiernym panom chrześcijańskim, monarchom i zwierzchnościom trwały pokój i jedność darować, a nam wszystkim, którzy chrześcijańskie imię na sobie nosimy, w Twojej łasce, Tobie podobające się życie prowadzić; dlatego sercem i usty całuję i szanuję Twe pociechą płynące Najsłodsze Rany. Amen.

Modlitwa do Najśw. Maryi Panny.

O najchwalebniejsza Maryo Panno i czci najgodniejsza Królowo wszystkich Aniołów; dnia dzisiejszego zwracam umysł i oczy ku

Tobie, a jako św. O. Franciszek, wypraszając dzisiejszy odpust od Chrystusa, Ciebie za pośredniczkę wzywał, tak i ja Twego pośrednictwa wzywając, proszę, racz mi dzisiejszy odpust u Syna Twego uprosić. Powtórz te same słowa, któreś do Syna Swego mówiła, gdyś ten najkosztowniejszy skarb łaski ludziom wyjednywała i zjednaj mi dzisiejszy zupełny odpust. Okaż Mu tę samą macierzyńską miłość, którąś natenczas okazywała i Serce Jego zniewoliła i skłoniła; racz też skłonić Go i wyjednać u Niego dla mnie dzisiejszy odpust, jako skarb łaski. Wylicz i objaw wszystkie te usługi, któreś Mu na ziemi czyniła, wszystkie boleści na sercu, któreś z Nim ponosiła; a przez moc tych zasług uproś mi dziś doskonałe odpuszczenie grzechów i zupełne darowanie wszelkiej zatrzymanej kary. Amen.

Tu zmówić: *6 Ojcze nasz, 6 Zdrowaś Marya, 1 wierzę w Boga i 6 Chwała Ojcu i Synowi itd.* za potrzeby Kościoła św.

Dnia 12 sierpnia.

Boże! który Kościół Twój Błogosławionej Klary dziewicy, przedziwnemi cnotami uświetniasz i przez Nią nowym zakonem obdarzasz, spraw miłościwie, abyśmy w Jej ślady wstępując, światłości wiecznej chwały dostąpić mogli. Amen.

ŚW. KLARA
w chwale niebieskiej.

Dnia 16 sierpnia.

Boże! któryś Bł. Rochowi, przez Anioła Twojego tablicę Mu przynoszącego przyrzekł, że kto Jego pośrednictwa wzywać będzie, żadnem morowem powietrzem dotknięty nie zostanie: daj pokornie prosimy, abyśmy pamiątkę Jego pobożnie obchodząc, za Jegoż modlitwami i zasługami, od zabójczej zarazy ciała i duszy uwolnieni byli. Amen.

Dnia 18 sierpnia.

O Panie! który obierasz sobie mieszkanie w sercach czystych, spraw, abyśmy uwielbiając pokornie czystość oblubienicy Twojej Klary, w ślady Jej wstępowali świątobliwością życia naszego. Amen.

Dnia 25 sierpnia.

Rozmyślanie na Uroczystość św. Ludwika
Patrona III Zakonu.

Św. Ludwik, król francuski, jest głównym patronem Tercyarzy dlatego:

1) że wszystko czynił w życiu swojem na większą chwałę Bożą;
2) że dla Boga podejmował największe czynności;
3) że każdą swą czynność starał się wykonać najlepiej i najsumienniej.

I.

Wszystko mamy od Pana Boga, Bóg jest naszem dobrem największem i ostatecznym celem naszym i naszem prawdziwem szczęściem. Któż tego nie wie? A jednak o jakże mało jest takich, którzy życiem swojem stwierdzają tę prawdę; owszem z bardzo małym wyjątkiem (wielu wezwanych — mało wybranych).

Św. Ludwik wszystkie swoje myśli, słowa, uczynki, każde tchnienie jego duszy, wszystko w Nim zwrócone było do Pana Boga i przez wszystko służył Bogu. Ach! bo całem sercem miłował Boga i zawsze pamiętał o obecności Boga. Stąd wiara jego była żywą, bo żył wedle wiary; była mocną, bo najmniejszego nie dopuszczał powątpiewania o prawdach wiary; była stała, bo zawsze gotów był wszystko dla Boga poświęcić; była powszechna, bo wszystko, co Bóg objawił, a przez Kościół do wierzenia podał, bez najmniejszego wyjątku było dla niego tak oczywistą prawdą, jakby to wszystko sam słyszał z ust samego Boga. Wskutek tego wiara jego i wiedza rzeczy niebieskich coraz się rozszerzała, wzmacniała tak, że stała się żywiołem jego życia. Jakoż i całe życie jego było wyrazem i niejako uosobieniem wiary św. Do tego doszedł i w tem wytrwał, starając się gruntownie poznać zasady wiary, czytając książki pobożne, słuchając nauk religijnych,

szukając towarzystw świętych, wypełniając literalnie wszystkie przykazania Boże i kościelne, uczęszczając z najtroskliwszem przygotowaniem się do Sakramentów świętych.

Zastanówmy się bracia, jak w tej mierze postępujemy. Gdzie życie nasze płynie? dokąd lata mijają? czy do Boga? Czyśmy w życiu naszem cośkolwiek uczynili dla Boga? czyśmy kiedy choć jeden dzień poświęcili Panu Bogu?

Zawstydźmy się! I nic dziwnego, że wiara nasza słaba, że ciemno w duszy naszej że rzadko pamiętamy na obecność Boga. Cóż więc dziwnego, że bez Boga źle się z nami dzieje, a co smutniejsza, że jeszcze gorzej może być w wieczności. Kto Pana Boga nie przyjmie do serca swego w życiu, nie przyjmie go Bóg w wieczności do królestwa swego.

II.

Bóg nas stworzył na obraz i podobieństwo Swoje i przeznaczył do szczęścia wiecznego. Dał nam Syna Swego dla odkupienia nas z niewoli, który dla nas poniósł śmierć krzyżową i w Najśw. Sakramencie wstępuje do serca naszego, tak, że stajemy się przybytkiem Boga, owszem posiadamy w sercu naszem Boga; Duch św. przebywa w duszach naszych, oświeca je, uświęca, wzmacnia i pociesza.

Uczynił nam Bóg wielkie rzeczy, słusznie więc i od nas wymaga wielkich rzeczy. Nie

dosyć więc poprzestawać na byle czem. Obowiązkiem naszym zdobywać się na największe dla Boga sprawy. Za wielką miłość, wielka miłością odpłacać się Bogu. Ale cóż się dzieje? Jeśli kto uczyni co dla Boga, czemże to jest w stosunku do tego, coby miał uczynić i co powinienby uczynić?

Wprawdzie są tacy, co lubią podejmować wielkie sprawy, czynią to wszakże nie dla Boga, lecz najczęściej z próżności, dla rozgłoszu i pochwał ludzkich. Tu pycha rogata głównym motorem działań, a co dobrego zdziała pycha?

Święty Ludwik i w tej mierze jest dla nas przykładem. Nie poprzestawał on na małych rzeczach. Z najczystszych pobudek zdobywał się na większe. Wielkie jego serce dla wielkiego Boga nie znało granic poświęcenia się. Całe Jego życie było wysiłkiem posuniętym do najwyższego stopnia: Nie znał on odpoczynku, albo dokonywał wielkich przedsięwzięć, albo przysposabiał się jeszcze do większych. Jakoż na cały świat i na wszystkie czasy zasłynął jako największy bohater chrześcijaństwa. Nawet w klęskach, których doznawał, a które Bóg na Niego dopuszczał, jak zwykle dopuszcza cierpienia na swoich wybranych doświadczając ich jeszcze bardziej niźli w pomyślności, objawił piękność i wielkość swej duszy i na tem większe dla miłości Boga zdobywał się czyny. Jakoż był podziwem dla samych nieprzyjaciół i przy-

ćmił ich, nad sobą odniesione zwycięstwa — zwycięstwem nad niemi moralnem. A my czy zdobywamy się na wielkie czyny, jakich od nas Pan Bóg wymaga, stawiając nas w położeniu takiem, że nam pozostaje do wyboru albo zdobycie się na czyny heroiczne najwyższego poświęcenia, albo na haniebne uleganie złemu i stanie się narzędziem własnego poniżenia i upodlenia? Może zechcemy tłumaczyć się, że nie jesteśmy sposobni do wielkich czynów, ale czemuż do nich nie usposabiamy się, lecz oddajemy się gnuśnemu lenistwu i bezczynności. Ileż straconych okazyi do wyższego ukształcenia się, do wydoskonalenia się, do uświątobliwienia własnego i drugich dobrym przykładem. Ile byśmy mogli dobrego uczynić, żebyśmy nie marnotrawili tyle czasu na próżnych rozrywkach, gawędach bezmyślnych, wreszcie na zajęciu rozmaitemi rzeczami, które wcale do nas nie należą, a pilnowali swoich obowiązków, udoskonalając się w swoim zawodzie. A wreszcie jeżeli już sami nie wiele możemy dobrego uczynić, czy przynajmniej wedle możności wspieramy tych, których Opatrzność do wznioślejszych spraw powołuje? Czy im oddajemy przynajmniej hołd naszego uczucia, stojąc przy nich, obstając za nimi, broniąc ich, starając się zbliżyć do nich? „Ze świętymi świętym będziesz, a z przewrotnymi i ty się wywrócisz“. O ile wreszcie wysilenie podwaja

siły potęgując ducha, o tyle lenistwo, małoduszność, opieszałość — ubezwładnia.

III.

Niedosyć atoli wszystko czynić dla Boga, niedosyć nawet na największe zdobycie się czynności, stracą one bowiem całe swoje znaczenie i całą doniosłość, jeśli nie będą wykonywane jak najdokładniej, najlepiej i najsumienniej. Od tego właśnie zależy cała wartość czynów. Na chwilowe uniesienie się lada kto zdobyć się potrafi, ale gdy przyjdzie do wykonania, gdy wykonanie napotka trudności i przeszkody, dopiero wykazuje się szczerość w poświęceniu i rzetelna wartość naszych przedsięwzięć, zwykle brakuje wytrwałości i dla tego wykonanie spraw bywa niedokładne i niedbałe. *„Przeklęty, który niedbale sprawuje służbę Bożą“*, mówi Pismo św. Narzekanie na trudności, składanie winy na drugich, niczem innem w takich razach nie jest, tylko chęcią pokrycia własnego niedbalstwa. Starannie wykonana najmniejsza czynność, nabiera największego znaczenia i zarazem świadczy o prawości sumienności działających osób.

Ludwik św. każdą bez wyjątku rzecz tak czynił, jakby ona była ostatnią w życiu jego i jakby od jej dokładnego spełnienia zależało zbawienie. Nie oszczędzał sobie, nie zwalniał pracy, lecz podwajał usiłowania, jakoż w końcu i życiem swojem przepłacił

swoją gorliwość. Nigdy nie zważał na żadne trudności i przeszkody. Dosyć dla niego było wiedzieć, że to jego obowiązek, że tego Pan Bóg wymaga. I wszystko czynił jakby pod okiem patrzącego nań Boga. Zawsze skupiony, zawsze zjednoczony z Bogiem, dla każdego, ktoby on był, całem sercem i duszą oddany. Był wielkim i wielkiego narodu królem, a zdawało się, że raczej był sługą każdego. Dla wszystkich był wszystkiem, dla każdego będąc wzorem we wszystkiem.

A my bracia, obrachowawszy się z własnem sumieniem, zważmy jak spełniamy nasze obowiązki? Czy pamiętamy na to, że każda czynność nasza może być ostatnią i że od jej sumiennego spełniania może zależeć zbawienie nasze, że każda czynność obowiązkowa, nawet najmniejsza, może mieć największe znaczenie i że cała jej wartość zawisła od tego, z jaką dokładnością, z jaką sumiennością będzie wykonana i że wszystko bez wyjątku powinniśmy czynić nie dla względów ludzkich, nie dla zapłaty tylko, lecz dla samego Boga? *„Kto w małem wierny, nad wielu go postawię“*, mówi Zbawiciel.

Zważywszy to wszystko, uczyńmy postanowienie, jak mamy żyć nadal, a uczyńmy to postanowienie u stóp Zbawiciela i oddajmy to postanowienie pod opiekę Matki Bożej, a mając na względzie zbawienie duszy naszej.

LITANIA

do świętego Ludwika Wyznawcy.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
Święta Panno nad Pannami, módl się za nami.
Święty Ludwiku, z bogobojnych rodziców zrodzony, módl się za nami.

Święty Ludwiku,

- zaraz od dzieciństwa Boga się bojący
- z naukami pobożności razem łączący
- w cnotach chrześcijańskich prawdziwym wzorem będący,
- prawdziwy życia Chrystusewego wyznawco,
- dostojeństwy i skarbami doczesnemi gardzący,
- chwały Boskiej prawdziwy obrońco
- pychy i honorów tego świata unikający,
- w postach i umartwieniu ciała prawdziwy męczenniku,
- zbawienie dusz ludzkich bardziej niż własne życie kochający,

Módl się za nami.

Święty Ludwiku, w miłości Boga najżarliwszy, módl się za nami.
Święty Ludwiku, uprzejmie nieprzyjaciół kochający, módl się za nami.

Święty Ludwiku
- pełny bogomyślności,
- w nadziei najgruntowniejszy,
- szczodrobliwością najhojniejszy,
- fundatorze i założycielu dobroczynnych zakład. najtroskliwszy
- wielki jałmużniku i karmicielu ubogich,
- hojny rozdawco bogactw swoich,
- w odzieniu pielgrzyma miejsca św. nawiedzający,
- złości ludzkie strofujący,
- patronie ubogich wdów i sierót,
- o Grób Pana Jezusa Chrystusa walczący,
- zwycięzco Saracenów,
- w niewoli pogańskiej zostając, Imię Chrystusa wyznawający,
- do wiary chrześcijańskiej niewiernych nawracający,
- szpitale nawiedzający i chorym rozmaite usługi czyniący,
- ludzkie choroby leczący,
- orędowniku i patronie królestwa francuskiego,
- który wszystkim do Ciebie się uciekającym nieomylny ratunek u Boga upraszasz,

módl się za nami.

Święty Ludwiku, za którego przyczyny wzywaniem wierni w różnych chorobach, przy grobie Twoim doznawali cudownego uleczenia, módl się za nami.
We wszystkich naszych uciskach, przyczyną Twoją ratuj nas św. Ludwiku.
My grzeszni, którzy się pod Twoją obronę i opiekę uciekamy, przyczyną Twoją ratuj nas św. Ludwiku.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo.

℣. Módl się za nami święty Ludwiku.
O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlitwa.

Boże, któryś świętego Ludwika wyznawcę Twego z ziemskiego do niebieskiego Królestwa przenieść raczył, za Jego przyczyną i zasługami, Króla królów, Jezusa Chrystusa Syna Twego, uczyń nas współuczestnikami chwały wiecznej. Który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy jedyny na wieki wieków. Amen.

Dnia 4 września.

Boże! któryś jest zbawieniem i ratunkiem naszym, prośby nasze racz miłościwie wysłuchać, abyśmy weseląc się z uroczystości Bł. Rozalii, dziewicy Twojej, nabyli wzrostu w duchu pobożności, a za Jej wstawieniem się wyzwoleni zostali od klęsk, które na nas słuszny gniew Twój zsyła. Amen.

Dnia 13 września.

Boże! któryś Bł. Różę w gronie świętych dziewic Twoich umieścić raczył; daj nam, prosimy, za Jej wstawieniem się i zasługami, abyśmy z grzechów naszych oczyszczeni, uczestnictwem Boskiego Majestatu Twego cieszyli się na wieki. Amen.

Dnia 17 września.

Panie Jezu Chryste! który gdy na świecie ostygła miłość ku Tobie, aby ogniem tejże miłości zapalić serce nasze na ciele Błog. Franciszka męki Twojej Przenajśw. znamiona ponowiłeś, spraw miłościwie, abyśmy za Jego zasługami i modlitwami krzyż nasz chętnie dźwigali i godne pokuty owoce czynili. Amen.

Dnia 18 września.

Boże! który chcesz, aby do Syna Twojego, wyniesionego nad ziemią, wszystko zdążało, spraw miłosiernie, abyśmy za zasługami i za przykładem Serafickiego wyznawcy Twego

Józefa z Kupertynu, wznosząc się ponad wszelkie nędze ziemskie, do tego dojść zasłużyli sobie. Amen.

Dnia 26 września.

Boże! któryś Bł. Władysława, obdarzając wysoką doskonałością zakonną, jasnym świecznikiem w Kościele naszym uczynił, spraw miłościwie, abyśmy za Jego przykładem we wszelkich cnotach wzrostu nabierali. Amen.

Dnia 12 października.

Boże! który w sercu Bł. Serafina, przedziwne płomienie miłości Twojej rozniecił, spraw, prosimy, za Jego pośrednictwem, abyśmy w ślady Jego wstępując, takiemiż płomieniami rozpaleni zostali. Amen.

Dnia 19 października.

Boże! któryś Bł. Piotra z Alkantary, wyznawcę Twojego, przedziwnej pokuty i najwyższej bogomyślności darami wsławić raczył, daj nam prosimy, abyśmy za pośrednictwem zasług Jego, zmysły umartwiając, łatwiej pojmować rzeczy niebieskie umieli. Amen.

Dnia 20 października.

Panie! który sługę Twojego Eleazara św. ozdobić raczyłeś wielu cnotami, a nadewszystko w małżeństwie dziewiczą wstydli-

wością, racz zezwolić prosimy Ciebie, abyśmy wielbiąc Jego pamięć na ziemi, stali się uczestnikami chwały Jego w Niebiosach. Amen.

Dnia 23 października.

Boże! któryś zasługami i nauką Błogosławionego Jana Kapistrana Kościół Twój przedziwnie uświetnił i przez Niego nad wrogami chrześcijaństwa, przez moc Przenajśw. Imienia Jezus, wiernym zwycięstwo odnieść dał, spraw, prosimy, abyśmy nieprzyjaciół naszych za Jego pośrednictwem przemagając na ziemi, nagrody razem z Nim dostąpili w niebie. Amen.

Dnia 27 października.

Boże! który dla zbawienia wielu dusz ludzkich i ratunku ubogich, św. Iwona na kapłana powołać raczyłeś, użycz nam łaski naśladowania Go w czynnej i gorliwej miłości bliźniego, do czego niech dopomoże nam święta Jego przyczyna. Amen.

Dnia 29 października.

Boże! któryś w Błogosł. Bonawenturze z Potencyi, wyznawcy Twoim, wysoki wzór posłuszeństwa nam zostawił, spraw, prosimy, abyśmy za Jego przykładem, wyrzekając się własnej woli, przykazaniom Twoim zawsze uległymi byli. Amen.

Dnia 30 października.

Przedziwny w Świętych Twoich wszechmogący Boże! któryś serce Bł. Anioła z Akry do Siebie pociągnąć raczył, za Jego zasługami i wstawieniem się spraw, abyśmy wszystkiem, co ziemskie wzgardzając, w miłości wiekuistej ojczyzny przez ciągłe rozmyślanie rzeczy niebieskich utwierdzali się. Amen.

Dnia 4 listopada.

Kościół Twój Panie, niech strzeże ciągła opieka świętego Karola wyznawcy Twojego i Biskupa, aby jak pasterska Jego gorliwość chwałę Mu niebieską wyjednała, tak, żeby Jego pośrednictwo dało nam wzrastać w miłowaniu Ciebie. Amen.

Dnia 8 listopada.

Jezu Chryste, Panie nasz! któryś Błogosł. Maryannę-Franciszkę dziewicę pomiędzy innemi darami w Jej wzgardzie świata przedziwną uczynił, za Jej zasługami i pośrednictwem spraw, prosimy, abyśmy wszystkiem, co ziemskie jest wzgardziwszy, o niebo przedewszystkiem się starali. Amen.

Dnia 13 listopada.

Wszechmogący i wielki Boże! który przedziwnem rozporządzeniem Twojem, to co słabem jest wedle świata używasz na zawstydzenie tego, co wyniosłem; spraw miłościwie

za wstawieniem się Bł. Dydaka Wyznawcy Twojego, abyśmy w pokorze utwierdzeni do wiecznej chwały w niebie być wyniesionymi zasłużyli sobie. Amen.

Dnia 17 listopada.

Boże! Królu nad królami i Panie nad panującymi, któryś nas do wiecznego z Tobą w niebie szczęścia stworzył i ono nam przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego przygotował; daj nam to, prosimy Cię pokornie, za przyczyną Bł. Salomei, patronki naszej, abyśmy zachowując naukę Jezusa Chrystusa, a przez nią wielbiąc Imię Twoje Święte do żadnej świata tego marności serca naszego nie przywiązywali! ale za przykładem świętych Twoich doczesnemi rzeczami gardząc, Ciebie samego niewinnem i gorącem sercem szukali; a jak teraz, tak i w godzinę śmierci naszej na miłosierdzie Twoje zasłużyć mogli. Amen.

Dnia 19 listopada.

Rozmyślanie na uroczystość św. Elżbiety Patronki III Zakonu.

„Miły mój mnie, a ja Jemu“.

I.

Od lat młodocianych ta wielka służebnica Boża, mogła się odzywać temi słowy Oblubienicy Pańskiej.

Serce Jej zawsze oddane było Bogu, a nie światu, stworzeniom i miłości własnej, Serce to jednakże było dziwnie tkliwe, kochające, rzewne, lecz wszystkie w niem uczucia z miłości Bożej popłynęły i powracały do Boga.

Zobacz, czy w sercu twojem taksamo, czy miłość Boża króluje w Tobie tak wszechwładnie, czy kochasz wszystkich dla P. Jezusa i w Nim tylko samym? O jakże późno zacząłem Cię kochać mój Boże, a jak prędko ustaję w miłowaniu Cię Panie, pomimo tylu przyrzeczeń. Kocham wszystko, co nawet nie jest godne miłości mej, a nie kocham z całego serca, jak należy, Ciebie Boże, któryś godzien jest najwyższej miłości. Dusza kochająca Boga nie może myśleć tylko o Bogu, nie może mówić, tylko o Bogu. Wszystko co myśli, mówi, nie jest czem innem, tylko miłością. Dusza, która kocha prawdziwie Boga, wyrzeka się wszelkich innych uczuć, któreby jej przeszkadzały w miłości Boga, wszystkie jej zamiary, pragnienia, uczynki kieruje ku Bogu, zapomina o sobie, pragnie żyć w Bogu.

Duszo moja stworzona jesteś na obraz i podobieństwo Boże, odkupiona Najdroższą Krwią Jezusa Chrystusa, poświęcona Bogu przez wiarę, ubogacona władzą cnót, wyniesiona do rzędu Aniołów nawet; kochajże Tego, od którego tak zostałaś ukochaną; który stworzył wszystkie rzeczy, jakie Ci się zdają być godne miłości twojej, i który je opatrzył tem

wszystkim, co je czyni miłemi w oczach twoich. On jest początkiem i końcem wszystkiego, czem jesteś i co posiadasz. Jakże dobry jest Pan! jako miłosierdzie Jego jest nieskończone! jakże więc miłości godzien!

Wybierz Go więc za przyjaciela sobie, On jeden tylko pozostanie ci wiernym. Gdy cię opuszczą wszyscy inni. On sam przy tobie zostanie.

II.

Im więcej św. Elżbieta postępowała w doskonałości, tem wierniej te słowa: „Miły mój mnie, a ja Jemu“ — do niej stosować się mogły. Pan Jezus chciał, aby to serce tak czyste zerwało wszystkie więzy na ziemi i dlatego wyzuwał je z przywiązań godziwych, świętych. Mąż, dzieci, wierne przyjaciółki, dobra ziemskie, wszystko to było odjęte świętej Elżbiecie. Pozostała samotną, ubogą, prześladowaną, odepchniętą od najbliższych, bez żadnej ludzkiej pociechy. Lecz wtedy właśnie Pocieszyciel Niebieski, cały się oddał umiłowanej swojej. Pewnego razu Pan Jezus z Majestatu chwały powiedział Jej: „*Jeśli chcesz być ze mną, Ja zawsze będę z Tobą i już nic nas nie rozłączy*“ O słodkie i zachwycające słowo! Jeśli pragniesz usłyszeć je w twej duszy, daj się wyzuć ze wszystkiego, daj się ukrzyżować łasce i miłości Jezusa Chrystusa. Bądź cały Jego — On cały będzie twoim.

III.

W zupełnem oddaniu się Panu Bogu święta Elżbieta żadnych granic nie kładła. Nigdy nie powiedziała dosyć, nigdy się w niczem nie oszczędzała, a dla miłości umiłowanego Jezusa, ta królewna, ta księżna panująca, stała się służebnicą ubogich i chorych. Wkrótce też ogień miłości Bożej strawił tę lampę gorejącą i świecącą. W krótkim żywocie szczytu doskonałości dostąpiła. Zaledwie 24 lat przeżywszy uleciała do nieba, zaczynając jeszcze na ziemi, w chwili błogosławionej śmierci swojej, śpiew miłości i tryumfu, który ciągnie się przez całą wieczność tam, gdzie Oblubieniec Niebieski oddał się Jej zupełnie, jak Ona zupełnie także oddaną Mu była za życia na tym świecie.

Chcesz umrzeć, jak Ona umarła — żyj jak Ona żyła i przez jej przyczynę proś o tę wielką łaskę, abyś umiał bez wyłączenia się żadnego oddać Temu, który bez wyłączenia oddał się także, oddaje się ciągle w Przenajświętszym Sakramencie.

LITANIA

do świętej Elżbiety.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami,
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami

Święta Trójco Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo, matko miłosierdzia, módl się za nami.
Święta Elżbieto, królewno węgierska i księżno turyngska, Boga nad wszystko miłująca módl się za nami,

Święta Elżbieto
- która§ służyła Bogu od swego dzieciństwa,
- szczególnie nabożna do Najśw. Panny Maryi,
- która§ się w opiekę świętego Jana Ewangelisty zupełnie oddała,
- naśladowniczko i godna córko św. Ojca Franciszka,
- ozdobiona darami niebieskimi,
- ożywiona duchem męstwa i stałości,
- pokorna służebnico Boska w pośród okazałości dworskich,
- mistrzyni życia chrześcijańskiego,
- wzorze przedziwny dobrych obyczajów,
- fijołku woniejący pokorą,
- gorliwa naśladowniczko cnót św. Ojca Franciszka,
- powszech. za matkę ubogich znana
- szczodra szafarko dóbr ziemskich,
- prawdziwa opiekunko sierót,
- troskliwa karmicielko ubogich,
- miłosierna wspomożyc. wszystkich w potrzebie będących,

módl się za nami.

Święta Elżbieto, skwapliwa pocieszycielko strapionych, módl się za nami.

Święta Elżbieto,
starannie pielęgnująca chorych,
odważna gardzicielko znikomości ziemskich,
zaszczycie Trzeciego Zakonu świętego O. Franciszka,
wierna oblubienico Chrystusowa,
gołębico jęcząca od ran Jezusow.,
ubóstwo stale miłująca,
wdowo cierpliwa w uciskach,
srodze prześladowana przez krewnych,
zawsze stała w przeciwnościach,
znakomita cnotami i cudami,
przykładzie ochotnego posłuszeństwa,
ślepym wzrok przywracająca,
cudowna wskrzesicielko umarłych
skuteczna pośredniczko u tronu łaskawego Boga,
zaszczycie i chwało narodu swego
czujna obrono wszystkich Cię wielbiących,

Módl się za nami.

Do Ciebie, jako matki naszej, uciekamy się,
Do Ciebie wołamy, o Oblubienico najwyższego Pana,
Do Ciebie wzdychamy, o pocieszycielko zasmuconych,
Ciebie wzywamy, o potężna patronko nasza,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

Modlitwa.

Miłosierna na ubogich św. matko Elżbieto, któraś wolała sama głód i pragnienie cierpieć, żebyś głodne nakarmiła sieroty, uproś nam cząstkę niebieskich bogactw, abyśmy tu dobrocią boską nasycali się, a nigdy wiecznego nie zaznali głodu. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Nabożne wzywanie św. Elżbiety

Święta Elżbieto, węgierska królowo
Ku chwale Boga Tyś zawsze gotową,
Wspomóż-że i mnie Twojemi cnotami
I zasługami.

Sieroty, wdowy, zewsząd wspomagała,
Gdyś wszystkie skarby ubogim rozdała,
Chorym i nędznym łaskawieś służyła,
Jak długoś żyła.

Ubogi zakon Franciszka przyjęłaś,
I grubą suknię za purpurę wzięłaś,
Świat depcząc, na podziweś siebie zwyciężała,
Ciało karała.

Spraw to u Boga Twojemi prośbami,
Niechaj gardzimy świata powabami.
Abyśmy w niebie na gody trafili,
Tam z Tobą żyli.

℣. Módl się za nami św. Elżbieto.

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Wiernych Twoich serca, Boże miłosierny, racz oświetlić i dla chwalebnych modlitw Błogosławionej Elżbiety, daj nam rozkoszami świata pogardzać, a niebieskiem zawsze cieszyć się weselem. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Dnia 26 listopada.

Boże! któryś dla skruszenia serc upartych grzeszników przez głoszenie Ewangelii Błog. Leonarda, wyznawcę Twego, przedziwną świątobliwością i wielką mocą wymowy obdarzył, spraw, prosimy, gdy sami dla zatwardziałości serc naszych do doskonałej skruchy pobudzić się nie możemy, abyśmy tego za Jego prośbami i zasługami dostąpili. Amen.

Dnia 27 listopada.

Panie! któryś świętą Delfinę, oblubienicę Twoją, obdarzyć raczył wielu cnotami,

a szczególniej dziewiczą wstydliwością w małżeństwie, racz nam to sprawić, Ciebie pokornie prosimy, abyśmy obchodząc Jej pamiątkę na ziemi, stać mogli się kiedyś uczestnikami Jej szczęścia w niebiosach. Amen.

Dnia 29 listopada.

Uroczystość Wszystkich Świętych Trzech Zakonów.

Modlitwa w dzień odnowienia ślubów zakonnych [1].

Dięki Ci składam Panie Jezu Chryste za tę osobliwszą łaskę, żeś mnie grzesznego z niebezpieczeństw świata wyprowadził i do Zakonu św. powołać raczył.

Żałuję całem sercem, że łasce powołania w całosci nie odpowiedziałem i za to dobrodziejstwo nie byłem Ci dość wdzięczny. Brzydzę się tą niedbałością moją, że mając tyle środków, nie użyłem ich do udoskonalenia życia mojego.

Przebacz mi Pánie, miłośniku ludzkiego zbawienia i spraw, abym za Twą łaską rozpoczął poprawę moją, której pragnę z całej duszy i natychmiast postanawiam ją czynić tak, że gdybym dotychczas ślubami się nie był związał, uczyniłbym to bez wahania w tej chwili. Jakoż z najgłębszą pokorą ponawiam

[1]) W dniach: 29 listopada, 25 grudnia, 6 stycznia, 16 kwietnia i kiedy kto zechce, dla dostąpienia odpustu po Komunii św

śluby moje [1]) i przyrzekam najściślej zachowywać przykazania Boga i Kościoła św. wedle przepisów Reguły III Zakonu św. Ojca Franciszka. Jednakowoż znając nieudolność moją, błagam Cię najmiłosierniejszy Jezu, abyś obdarzając mnie łaską tego postanowienia, udzielił łaski do jego wykonania i tak mną nadal rządził, abym żył już nie dla siebie, lecz dla Ciebie. Spraw, o Panie, abym święte praktyki Zakonu i wszystko, co do udoskonalenia mego żywota jest potrzebnem, z największą ochotą przyjmował ku chwale Imienia Twego, któryś jest Bogiem błogosławionym na wieki. Amen.

Dnia 4 grudnia.

Boże! któryś narody indyjskie Bł. Franciszka Ksawerego kazaniami i cudami do Kościoła Twojego przyłączyć raczył, spraw miłościwie, abyśmy oddając cześć Jego zasługom, cnót przykłady jakie pozostawił, naśladowali. Amen.

Dnia 18 grudnia.

Panie! racz powiększyć miłość naszą do męki Syna Twojego i spraw, abyśmy naśladując św. Elżbietę, oblubienicę Twoją, coraz większą rozpalali się żądzą do rozpamiętywania męki Twojej. Amen.

[1]) Tu odmów formę profesyi: Ja N... przed Bogiem i t. d. jak w *Sposobie profesowania.*

Rozmyślanie na dzień ostatni Grudnia.

1. Czem był ten rok dla ciebie?

Ze strony Boga był jednym, nieprzerwanym ciągiem dobrodziejstw w porządku natury i łaski. Bóg zachował cię przy życiu, i zdrowiu, gdy tysiące innych ludzi stało się ofiarą grożących zewsząd niebezpieczeństw. Bóg przewidywał i zaopatrywał jak ojciec wszystkie twe potrzeby i niczego ci nie brakło, a potem z jakąż troskliwością iście ojcowską czuwał on nad dobrem twej duszy, odwracał pokusy, wspierał cię w chwilach ciężkich łaską Swą nadzwyczajną. Przebiegnij myślą dni całego roku, a nie znajdziesz ani jednego, któryby nie był zaznaczony jakiemś dobrodziejstwem, pomocą, opieką, zlitowaniem Bożem nad tobą...

A z twej strony czemże był ten rok? Odpowiedziałże on też wzajemnością; której Bóg miał prawo oczekiwać za tyle dobrodziejstw? Byłże to rok gorliwości w Jego służbie, postępu w Jego miłości? Czyliż przedstawia on pasmo ofiar i poświęcenia się Bogu? Czy też przeciwnie, nie jest-że ono splamione wielu niewiernościami z wielu uchybieniami? wielu upadkami?...

Dziękuj serdecznie Panu za tyle dobrodziejstw, które otrzymałeś z Jego ojcowskiej dobroci; proś o przebaczenie, żeś im dotąd jak należy nie odpowiedział. I odtąd każdy dzień staraj się przepędzić w większej gorliwości.

2. Co ci pozostało z tego roku? Nic — wszystko przeszło.

Cóż nam zostało przy końcu roku z tylu rozmaitych rzeczy, które się przesunęły jedne po drugich przed oczyma naszemi? Nic — wszystko przeminęło — i trudy podjęte dla cnoty i uciechy doznane w złem! Wszystkie tedy usiłowania, ofiary, które ponosił chrześcijanin gorliwy, by dobrze odprawić obowiązki stanu swego, by uświęcić wszystkie sprawy swoje, by wiernie wykonać dobre postanowienia swoje — wszystkie minęły.

Z drugiej strony nic też nie zostało chrześcijaninowi oziębłemu z owych przyjemności, których szukał w życiu miękkiem, gnuśnem, ze szkodą sumienia, ze szkodą sprawy wiecznej.

Dla jednego i dla drugiego, wszystko przeminęło, a jeśli pamięć tego roku dziś obudzi się w ich duszy, to dla jednego będzie to wspomnienie słodkie, zachęcające — dla drugiego pełne żalu i goryczy.

Ażebyś z tych zbawiennych uwag odniósł korzyść, wejdź w siebie; proś Boga o światło i zobacz do którego rodzaju ludzi należysz. Jeśli do pierwszego, oddaj się błogiej radości i dziękczynieniu; lecz jeśli do drugiego, niech żal serdeczny ściśnie twe serce, gdy przypomnisz sobie, żeś tyle łask zmarnował, tyle zasług utracił! Nie trać jednak ufności w miłosierdzie Boże, póki masz czas do czynienia dobrze. Czego więc nie uczy-

niłeś w starym, czyń od pierwszych chwil nowego roku, a życzenia noworoczne, które jutro otrzymasz, spełnią się: przeżyjesz rok cały szczęśliwie.

Złóż Aniołowi Stróżowi, ŚŚ. Patronom i Patronkom serdeczne dzięki, proś Ich, by i nadal nie odmawiali ci swej opieki i połączyli się z tobą w ostatnim akcie pobożnym, którym rok ten zakończysz w hymnie dziękczynnym: „Te Deum". „Ciebie Boże chwalimy", *jak po sposobie profesowania.*

MODLITWY ZA KONAJĄCYCH.

Modlitwa I.

O najłaskawszy Jezu, miłośniku dusz, błagam Cię przez konanie Najśw. Serca Twojego i przez boleści Matki Twojej Niepokalanej, obmyj we Krwi Twojej grzeszników całego świata, którzy teraz w konaniu zostają i dziś jeszcze umrzeć mają. Amen.

Serce Jezusa konające, zmiłuj się nad konającymi.

(100 dni odpustu za każdy raz. Pius IX, 1850 r.).

Modlitwa II

3 Ojcze nasz, do konającego Pana Jezusa, i *3 Zdrowaś Marya,* do Matki Bosk. Bolesnej.

(300 dni odpustu za każdy raz. Pius VII, 1803 r.).

Modlitwa III.

Polecamy Ci, Panie dusze sług Twoich, którzy teraz w konaniu zostają. Prosimy Cię, Jezu Zbawicielu świata, żebyś je na łono Patryarchów, Abrahama, Izaaka i Jakóba przyjąć raczył. Dla nich zstąpiłeś na ziemię, niechże to dobrodziejstwo w pełności poznają.

Racz Panie, uznać je *wszystkie* za dzieło rąk Twoich, bo nie od kogo innego, tylko od Ciebie, Boże, uczynione są — bo oprócz Ciebie nie masz innego Boga i nikt inny tego uczynić nie może, co Ty uczynisz. Uwesel Panie *wszystkie dusze, które dziś i nocy dzisiejszej i dnia jutrzejszego ziemię opuszczą*, przed obliczem Twojem, gdyż w Tobie tylko radość prawdziwa i szczęście stałe. Nie wspominaj dawnych ich występków i niegodziwości, w jakie gwałtowność namiętnych uniesień je wciągnęła. Same wyznają, że zgrzeszyły przed obecnością Twoją, a jednak Ciebie, Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu św. nie zaparły się, w Ciebie wierzyły, ku Tobie gorącą miłością pałały i Ciebie Boga swego wiernie czciły.

A jeśli Cię nie znały i nie kochały, to daj im teraz Ciebie poznać i miłować, dla zasług niewinnej męki i śmierci Jezusa Chrystusa, dla Jego Krwi przenajdroższej i ostatniego na krzyżu pragnienia. Amen.

Modlitwy o śmierć szczęśliwą.

Modlitwa I.

Upadając przed Tronem Boskiego Majestatu Twego, proszę Cię o Boże o tę łaskę, która jest ostateczną i największą ze wszystkich łask, o łaskę dobrej śmierci; Jakkolwiek źle użyłem tego życia, które mi darowałeś, użycz mi tej łaski, bym je dobrze zakończył i umarł w miłości Twojej.

Daj, abym umarł, jak umarli święci Patryarchowie, bez żalu opuszczając tę dolinę łez, a idąc z weselem na odpoczynek wieczny, który mię czeka tam, gdzie jest prawdziwa ojczyzna moja.

Daj, abym umarł, jak umarł błogosławiony Opiekun Syna Twego, na ręku Jezusa i Maryi i aż do śmierci miał na ustach te najsłodsze Imiona Jezus! Marya! i potem jak mam nadzieję i ufam, błogosławił je na wieki.

Daj, abym umarł, jak umarła Najświętsza Marya Panna, gorejąc najczystszą miłością Twoją i pałając żądzą połączenia się z Tobą, najwyższa i jedyna miłości moja.

Daj, abym umarł, jak umarł Jezus na krzyżu i z najgłębszą nienawiścią grzechu i z najgorętszą ku Tobie Ojcze Niebieski, miłością i poddaniem się woli Twojej w cierpieniach najsroższych.

Jezu dla miłości mojej umierający, daj abym umarł w miłości Twojej.

Święta Maryo, Matko Boża, módl się za mną grzesznym teraz i w godzinę śmierci mojej.

Św. Józefie, przyczyń się za mną i uproś mi łaskę, abym umarł śmiercią sprawiedliwych.

Aniele Boży, wierny Stróżu duszy mojej. i Wy wszyscy Święci, których Bóg dał mi za Patronów i obrońców, nie opuszczajcie mnie przy śmierci. Amen.

Modlitwa II.

Do Pana Jezusa.

(300 dni odp. za pobożne odmówienie nadał Pius IX).

Boski mój Jezu, wcielony Synu Boży, któryś dla naszego zbawienia raczył narodzić się w stajence, życie wieść w ubóstwie, nędzy i cierpieniach, a potem na krzyżu w strasznej męce umrzeć, proszę, abyś gdy będę umierał, rzekł do Twego Ojca Niebieskiego; „Ojcze przebacz mu“, zaś do ukochanej Twej Matki: „Oto Syn Twój“, a do duszy mej: „Dziś ze mną będziesz w raju“. „Boże mój, Boże nie opuszczaj mnie w oną godzinę“. „Pragnę“ Boże mój! i dusza moja pragnie Ciebie, któryś jest źródłem żywej wody! Życie moje minęło jak cień, jeszcze chwilka, a dokona się wszystko! Przeto, o mój Zbawicielu, przedmiocie mojej czci, od tej chwili aż na całą wieczność: „W ręce Twoje oddaję ducha mego“. O Panie Jezu, przyjmij duszę moją! Amen.

Chorobę twą uważaj jako godzinę miłosierdzia Bożego, gdy nas Bóg na łożu boleści rozciąga, czyni nas uczestnikami ofiary, jaką poniósł Chrystus na Krzyżu; uczy oraz pokory, zachęca do modlitwy, cierpliwości i zdania się we wszystkiem na wolę Bożą. Przez chorobę spłacamy długi grzechowe a przez boleści wyzwalamy się od pokuty w czyścu.

Modlitwa III.
Do Najświętszej Maryi Panny.

O Maryo, bez zmazy poczęta módl się za nami, ktorzy uciekamy się do Ciebie, Ucieczko grzeszników, Matko konających! nie opuszczaj nas w godzinę śmierci, ale wyjednaj nam żal doskonały, skruchę serdeczną, odpuszczenie grzechów, godne przyjęcie przenajśw. Wiatyku i ostatnie Oleiem św. Namaszczenie, abyśmy bezpiecznie stanąć mogli przed tronem sprawiedliwego, ale i miłosiernego Sędziego, Boga i Zbawiciela naszego. Amen.

(100 dni odpustu raz na dzień Pius IX., 1856 r.).

Modlitwa IV.
Do Najświętszej Maryi Panny.

O Maryo, Tyś jest najsłodszą ucieczką grzeszników. O najczulsza Matko moja przez tę boleść, jakiej doznałaś patrząc na śmierć Syna Twojego na krzyżu, osłoń mnie miłosierdziem Twojem w chwili, gdy dusza moja będzie ten świat opuszczała. Oddal odemnie piekielnych nieprzyjaciół i przyjdź sama zabrać moją duszę, aby ją przedstawić Sędziemu

wiecznemu. Nie opuszczaj mnie wtedy, o Królowo moja, Ty powinnaś być po Jezusie mojem wsparciem w tej strasznej chwili. Proś Syna Twojego, aby mi pozwolił umrzeć, całując Jego Najświętsze Nogi i oddać ducha w Najświętsze Jego Rany z temi słowami na ustach: Jezu i Maryo, oddaję Wam duszę i serce moje. Amen.

7 Zdrowaś Marya.

(300 dni odpustu za każdy raz. Pius VII, 1816 r.).

Trzy ofiarowania Trójcy Przenajświętszej *celem otrzymania szczęśliwej śmierci.*

I. Ofiarujemy Przenajświętszej Trójcy zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa, jako dziękczynienie za Krew Przenajświętszą za nas w Ogrojcu przelaną i przez zasługi Jego błagamy Majestatu Boskiego o przebaczenie nam grzechów.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu.

II. Ofiarujemy Trójcy Przen. zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa, jako dziękczynienie za śmierć, którą poniósł dla nas na krzyżu i przez zasługi Jego błagamy Majestatu Boskiego o odpuszczenie kar, na któreśmy zasłużyli przez grzechy nasze.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i *Chwała Ojcu.*

III. Ofiarujemy Trójcy Przen. zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa, jako dziękczynienie za niepojętą miłość, z jaką przyszedł

z nieba na ziemię, aby się wcielił, cierpiał i umarł na krzyżu, przez zasługi Jego błagamy Majestatu Boskiego o uwieńczenie nas po śmierci wiekuistą chwałą w Niebiosach.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu.

(100 dni odp. Odp. zupełny raz w miesiąc. Leon XII).

LITANIA

o śmierć szczęśliwą.

Panie Jezu, Boże dobroci i miłosierdzia, stoję przed Tobą z sercem upokorzonem, skruszonem i bolejącem, polecając Tobie ostatnią moją godzinę i to, co po niej nastąpi, miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

Gdy nogi moje ubezwładnieją, oznajmując mi, iż kończy się kres życia mojego na tym świecie, miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

Gdy ręce moje krzepnące i drżące nie będą już mogły przycisnąć do serca wizerunku Twego, Jezu ukrzyżowany i mimowoli upuszczą go na łoże boleści, miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

Gdy oczy moje blizkością śmierci zamglone, wznosić się będą ku Tobie, miłosierny Jezu, żmiłuj się nademną.

Gdy usta moje stygnące i konające poraz ostatni wymawiać będą Boskie Twoje Imię, miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

Gdy twarz moja blada i zsiniała litością i strachem przejmować będzie patrzących na moje konanie, a włosy moje śmiertelnym zwilżone potem zwiastują blizki mój koniec, miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

Gdy uszy moje ogłuchną na zawsze na wszelkie mowy ludzkie, a otworzą się na usłyszenie z ust Twoich tego niecofnionego wyroku, którym się rozstrzygnie los mój na wieki, miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

Gdy słabe serce moje przyciśnięte boleścią choroby i śmiertelną bojaźnią ogarnięte, ustawać będzie w walce z nieprzyjacielem zbawienia, miłosierny Jezu zmiłuj się nademną.

Gdy z oczu moich popłyną ostatnie łzy, jako zwiastuny blizkiego rozwiązania mego, przyjmij je jako ofiarę przebłagalną, a konanie moje, jako całopalenie pokutne i w tej strasznej chwili, miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

Gdy krewni i znajomi otaczający łoże moje, bolejąc nademną, wzywać Cię będą na wspomożenie moje, miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

Gdy ustaną władze i zmysły moje, gdy wszystko co jest na tym świecie skończy się dla mnie i ogarną mnie ostatnie drgania śmiertelne, miłosierny Jezu zmiłuj się nademną.

Gdy ostatnie jęki piersi moich i ostatnie westchnienia serca mego nalegać będą na duszę moją, aby wyszła z ciała swego, przyjmij je na znak świętej żądzy połączenia się z Tobą i wtedy miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

Gdy dusza moja z ostatniem tchnieniem ust moich opuści ten świat na wieki, zostawiając ciało blade, skrzepłe i martwe, przyjmij to zniszczenie ciała mego, jako dobrowolną na cześć Boskiego Majestatu Twego ofiarę, miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

Gdy nakoniec dusza moja ukaże się przed Tobą i po raz pierwszy ujrzy jasność chwały Twojej, ach nie odrzucaj jej od Oblicza Twego, ale racz mnie przyjąć na łono miłosierdzia Twego, abym wiecznie śpiewał chwałę Twoją, miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, który wyrok śmierci na człowieka wydałeś, a dzień i godzinę śmierci przed nim zakryłeś, spraw, abym służąc Tobie w sprawiedliwości i świątobliwości na każdy dzień życia mojego, w godzinę śmierci mojej, w pokoju dobrego sumienia zejść z tego świata i w łasce

a miłości Twojej — tego żywota dokonać zasłużył. Przez zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

(100 dni odpustu raz na dzień. Pius VII, 1802 r.).

MODLITWY DLA CHORYCH.

O gotowości na śmierć i chorobie, gońcu śmierci.

Gdy ciężka choroba na nas uderzy, trzeba naprawdę myśleć o podróży bez obawy, i owszem z miłosną tęsknotą za Panem, trzeba z potrzeby uczynić cnotę. Przed obrazem Najśw. Panny weź błogosławieństwo, żeby ci wolno było zatęsknić do Boga. Podziękuj Bogu za wszystkie chwile, które ci przeżyć dozwolił: zdaj się zupełnie na Jego wolę świętą i upodobanie; ofiaruj się z miłością i cnotą na cierpliwe znoszenie choroby. Łóżko twe uważaj jako krzyż Chrystusów, siebie wystawiaj jakó ofiarę za własne grzechy i z miłości ku Bogu na tymże krzyżu złożoną — dozwól, aby Cię słabość, jakby gwoździmi raniąc twe ciało przebijała; dlatego więc nie utyskuj, ani się żal na twe boleści i owszem, gdybyś się mógł wstrzymać od jęczenia i wzdychania, nie małąbyś z siebie uczynił Bogu ofiarę, a bliźnim dał przykład. Lekarstwo i pokarm przyjmij z cnoty posłuszeństwa, odsuwaj od siebie zbytnią troskę, o nic nie nalegaj, spuść się na miłość osób cię otaczających. Spowiedź uczyń albo jeneralną z całego życia, lub znaczniejsze

tylko i większe grzechy wyznaj spowiednikowi. Nadewszystko staraj się o żal serdeczny, często go powtarzaj; skruchą i boleścią pokutną przeszywaj na wskróś twe serce. Rozpacz niech od ciebie będzie daleką i owszem miłosierdzie Boże niech ożywia twą odwagę. Za twe grzechy ofiaruj Bogu Ojcu życie, mękę i śmierć Jezusa Chrystusa i zasługi Najśw. Panny Maryi.

Gdy Ci przyniosą Najśw. Sakrament, jeżeli można, przyjmij Twego Pana klęczący z pokorą i miłością. Obecnemu w twem sercu Panu między innemi uczuciami oświadcz, że na Niego zupełnie zdajesz staranie o sobie, że On sam niech rozporządzi wedle upodobania Swego, tak twoim doczesnem życiem, jako też twoją przyszłością po śmierci. Odtąd już nie będzie ci wolno troskać się o zbawienie twoje. Po Komunii św. mów akt następujący: *Nie opuszczę Cię, Panie mój, aż mnie wprowadzisz do mieszkania Rodzicielki mojej, to jest do Nieba.*

Przyjmij z upragnieniem Olej św., a gdy będzie ci udzielany, wzbudzaj w sobie żal za grzechy i ciesz się w duchu, że kapłan zmysły ciała twego namaszcza Krwią Chrystusową i kładzie na tobie święte znaki, jako cechę twego wybrańtwa i przeznaczenia do Nieba. Najśw. Imiona Jezus, Marya, Józef niech ciągle będą na ustach i sercu. Jeżeliś dotąd nie uczynił testamentu, uczyń go teraz. Z nieprzyjaciółmi się pogódź, dłużników zaspokój, krzywdę lub zgorszenie napraw.

Modlitwa św. O. Franciszka w chorobie.

Dziękuję Ci Panie Boże za wszystkie boleści moje, a nawet proszę, abyś je, jeżeli Ci się podoba, stokroć powiększył, ale powiększ zarazem cierpliwość moją. Ta

zaiste moja, nad wszystkie radości, rozkosz jedyna, gdy mnie udręczając boleścią, nie będziesz przepuszczał. Każde Twej świętej woli wykonanie, jest mi najzupełniejszą pociechą i szczęściem.

Boże mój i wszystko! Kto Ty jesteś Boże mój? a kto ja marny robak i sługa Twój? Pragnę Cię miłować, chcę Cię kochać, o mój najświętszy i najsłodszy Panie. Otom Ci oddał serce i ciało moje; z wszelką szczerością oddałbym Ci wszystko, gdybym wiedział co dla Twej miłości uczynić więcej potrzeba. Przyjmij, więc moją obecną chorobę i śmierć, jeżeli Ci się podoba zesłać na mnie.

Proszę Panie, niech ognista i słodka moc miłości Twej oderwie myśl moją od wszelkich rzeczy, które są pod słońcem. Bodajbym miłością miłości Twej umarł, jako Ty z miłości dla mej miłości raczyłeś cierpieć, boleć i umrzeć. Przez Ciebie żywego Boga, który z Bogiem Ojcem i Duchem św. żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

O dobry Jezu, za mnie na krzyżu pokutujący, kocham Cię, a czego w miłości tej nie dostaje, racz uzupełnić Twemi i Twej Matki zasługami. Miłość Serca Twego za mnie Bogu Ojcu ofiaruj! O Jezu, miłości moja, bądź mi Jezusem — i w tej chorobie i w godzinę śmierci. O jak słodko żyć, cierpieć i umrzeć z Panem Jezusem i w Jego ręce oddawać ducha swego! Matko peł-

na boleści przyczyń się za mną i Wy wszyscy Aniołowie i święci Patronowie czuwając, módlcie się za mną!

Dodaj do tego „Stabat Mater“ i Modlitwy do Matki Boskiej Bolesnej, które są powyżej (str. 626). — Ś. Augustyn w chorobie śmiertelnej kazał sobie czytać Psalmy pokutne (str. 314).

Nader pożytecznem i zbawiennem jest w chorobie rozważać Mękę Pańską. — Od Jezusa ukrzyżowanego uczmy się cierpliwości. Z Jego Męką łączmy boleści, które nas dręczą. I tak:

Boli cię głowa, módl się do głowy Jezusa cierniem ukoronowanej, do głowy, w którą mordercy kijami raz po raz uderzali. — *Jeśli cię bolą ręce lub nogi,* pomyśl o cierpieniach Twego Zbawiciela, gdy gwoździe strasznym bólem rozrywały Mu ręce i nogi, a powrozy i łańcuchy, którymi był związany, wyciskały Krew z Jego Ciała. — *Odpowiednio do boleści, jaką odczuwasz w członkach swego zbolałego ciała;* rozważaj: straszną ranę w ramieniu, jaką Jezus poniósł przez dźwiganie krzyża — *zatrzymaj twą myśl* nad okrutnem Jezusa biczowaniem, policzkowaniem, przybiciem do twardego krzyża, a nadewszystko nad tą męką, która była nad wszystkie męki, gdy się Jezus uczuł od wszystkich opuszczonym. Rozważaj i siedm słów na krzyżu wymówionych.

Siedm słów do Jezusa na krzyżu.

1. Jezus na krzyżu modli się za swych nieprzyjaciół: **Ojcze, odpuść im, bo nie**

wiedzą co czynią. Więc i za mnie modli się mój Pan, boć i ja Jego nieprzyjaciel, jam Go ukrzyżował memi grzechami — więcej mu krzywdy wyrządziłem, aniżeli żydzi. I ja mam moich wrogów, a temi są grzechy moje, co mnie o zgubę przyprawiły, od Boga odciągnęły, na łoże boleści cisnęły.

Boże mój, odpuść mi grzechy i rzuć je w przepaść zapomnienia. I ciało mojem nieprzyjacielem; więc słusznie ukrzyżowane, trzeba aby umarło; proszę wszakże, Boże mój, za tym wrogiem, tu go siecz, bij i pal, bylebyś mu na wieki przebaczył.

2. Jezus mówi do łotra dobrego: „Dziś ze mną będziesz w Raju“. Podziwiaj dobroć Syna Bożego względem tego dobrego łotra i przeraź się sprawiedliwością Jego, która potępiła drugiego bluźniercę. Obaj znajdowali się przy boku swego Pana, jednakże jeden zbawienie otrzymał, drugi na potępienie skazany. Oto mój Zbawiciel na krzyżu i ja łotr na krzyżu.

O mój Boże! nie chcę bluźnić, ani szemrać, ani narzekać, jako to czynił zły łotr, ale wołam: Panie słusznie cierpię, bom przez grzechy moje zasłużył na to karanie, lecz gdyś już wszedł do Królestwa swego, racz pamiętać o mnie, abym był zbawiony. Dziś gdy cierpię, przemów do mnie, a szczególnie w godzinę śmierci niech

zasłużę usłyszeć słodycz Twej mowy: „Dziś ze mną będziesz w Niebie“.

3. Jezus rzekł do Matki swej: „Niewiasto, oto Syn Twój; Synu, oto Matka Twoja“. Dobry Jezu, skąd mi ta łaska, abym ja był synem Twej Matki, albo czy podobna, aby N. Marya była Matką grzesznika, syna potępienia? Nie jestem godzien tej łaski, a jednak wierzę, że jeżeli nie będę z liczby Jej dziatek, nie pozyskam ani Twej łaski, ani zbawienia. Więc dzięki Ci składam, żeś mi dał najdroższy, jaki posiadasz w Niebie i na ziemi skarb, N. Maryę za Matkę. Niech Cię za to wielbi wszelkie stworzenie, niech ci podziękuje sama błogosławiona Panna. Za tak wielką łaskę chcę ochotnie znosić moją chorobę, ofiaruję Ci życie i wieczność moją, zdając się zupełnie na Twą łaskę. Posiadając N. Maryę, moje boleści są mi odtąd rozkoszą, a śmierć nagrodą. Szczęśliwa dolo! Matką jesteś moją N. Panno, Niepokalana Maryo! nie gardźże mną, orędując za mną do Jezusa, mówiąc: Synu mój, oto syn, któregoś mi oddał; cierpi, daj mu pokorę i wytrwałość, a gdy umrze, przyjmij duszę jego i wprowadź go tam, gdzie ja z Tobą wiecznie króluję.

4. Słowo na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił!“. Proś Pana, by

nie opuszczał cię w chorobie, a osobliwie w godzinę śmierci. Podziękuj Bogu za łaskę, że cię nawiedza chorującego; nie trać serca, jeżeli się kiedy usunie od ciebie; uczyni to bowiem dla wypróbowania twej cierpliwości i dla twojej większej zasługi. I owszem wtedy szukaj tem troskliwiej Pana, spuść się na Niego z tem większą ufnością, gdy cię opuści, a opuści tylko pozornie, bo w rzeczy samej jest przy tobie.

5. Jezus ducha swego poleca Bogu Ojcu; poleca ducha a nie ciało — więc nie troszcz się zbytecznie o ciało, ale całe staranie zwróć do twej duszy; złóż ją w dobre ręce, aby nie zginęła — Jezus i Marya niech będą owemi rękami, na tych zostając, możesz bezpiecznie żyć, odważnie i z zasługą cierpieć, szczęśliwie umierać, bez trwogi co się z Tobą stanie w wieczności.

O Jezu! o Maryo! Wam oddaję duszę moją, pomnijcież o niej jako o Waszej własności.

7. Jezus rzekł: „Pragnę“, Znoś duszo moja upały gorączki twej, rozpal się pragnieniem widzenia Boga twego. Wołaj po tysiąc razy: Pragnę umrzeć światu, a żyć Chrystusowi, pragnę być rozłączonym z tym żywotem, a złączonym zostać z Jezusem i Matką Jego Maryą.

Przyczyńcie się za mną św. Michale Archaniele, św. Aniele Stróżu mój, św. Barbaro i wszyscy święci Patronowie dobrej śmierci.

7. Jezus napojony żółcią rzekł: „Wykonało się!“. Wszakże nie mogę mówić z Chrystusem: „Wykonało się“. Jam nic nie wykonał, bom jeszcze żyć dobrze nie zaczął. Życie moje upłynęło w grzechach, a zatem nic się nie wykonało, bo umarły byłem; nic się nie skończyło; nędza życia mego przedłuży się nędzą przyszłą po za grobem w Czyścu. Śmierć duszy mojej obecna z powodu grzechów, nie skończy się ze śmiercią mego ciała, ale przeciągnie się w strasznej wieczności, jeżeli tu nie będę pokutował.

O Jezu mój, ratuj! jeśli Ty mnie ratować nie będziesz, zginę na wieki. Zastąp Panie, czego niedostaje życiu memu do mojego usprawiedliwienia na żywot wieczny. Amen.

Modlitwy przy konających.

W pierwszym rzędzie uczynków miłosnych, są uczynki dla dobra dusz, z tych zaś najpilniejszem niesienie pomocy konającym.

Obowiązkiem chrześcijańskim lekarza i osób mających przystęp do chorego, iest ostrzeżenie

go o grożącem niebezpieczeństwie śmierci, aby z należytą przytomnością mógł przyjąć pobożnie ŚŚ. Sakramenta, a tym sposobem upewnić sobie zbawienie wieczne.

Kto przez zgubny przesąd, jakoby przyjście księdza śmierć choremu niosło, nie powołuje go zawczasu, albo go oddala, tem czyni choremu największą krzywdę na duszy i na ciele; na duszy, pozbawiając go ostatniego środka zbawienia: na ciele, pozbawiając go ostatniego środka ratunku: albowiem w Najśw. Sakramencie mamy Boskiego dusz i ciał lekarza, a ostatnie pomazanie przy zmywaniu pozostałości grzechowych, przynosi nam oraz zdrowie ciała, jeżeli jest do zbawienia potrzebne. Oto co mówi św. Jakób: *Choruje kto między wami? niech wiedzie kapłany kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazując go Olejem w Imię Pańskie. A modlitwa wiary uzdrowi niemocnego i ulży mu Pan: a jeśliby w grzechach był będą mu odpuszczone.* (Jakób V, 14—14).

Ma się rozumieć o Ostatniem Pomazaniu dobrze przyjętem, to jest z należnem usposobieniem ze strony chorego, zależącem na żalu serdecznym za grzechy i na chętnem poddaniu się woli Bożej we wszystkiem. Lecz o zgrozo! dziś co się dzieje, przywołują księdza, kiedy chory już jest nieprzytomny, albo gdy zachodzi wątpliwość, czy jeszcze żyje. Do takich to niebacznych krewnych mówi Bóg przez Proroka: *Jeżeli zginie ten człowiek, na tobie będę dochodził, ty mi odpowiesz za jego zgubę i potępienie.* Dlatego też ciężko grzeszą, którzy tego czasu oczekują, kiedy ani siły, ani przytomności umysłu już nie mają chorzy. — Gdy chory ma brać ostatnie Olejem świetem namaszczenie, trzeba uczynić pewne przygotowanie: 1. Umyć chorego, mianowicie twarz, ręce i nogi. 2. Stół przybrać serwetą. 3. Na nim umieścić dwie świece woskowe, krzyż, wodę święconą; talerz na którym ma być

odrobina soli, kawałek chleba, nieco waty szklanka wody. 4. Gdy kapłan sprawuje ten Sakrament, obecni powinni wzbudzić w sobie pragnienie przyjęcia tego Sakramentu. Zmówią 5 pacierzy na intencyą chorego i głośno odmówią Litanię o Najświętszej Pannie Maryi. Gdy kapłan jest z Najświętszym Sakramentem, wszyscy Go głębokim winni uczcić pokłonem.

Po ostatnich Sakramentach pozostaje do dopełnienia jeszcze bardzo ważna przy konającym duchowna posługa. Tak rzewna i tak pocieszająca, a bywa częstokroć zaniedbywaną, już to dla błędnego a niemiłosiernego względu, aby chorego nie straszyć, już to dla jakiegoś osłupienia i bezwładności umysłowej, którą w onej ostatecznej chwili nieprzyjaciel naszego zbawienia zwykł krępować serca i usta patrzących.

Dla osób pobożnych i dusz dobrej woli zamieszczamy tu różne Akty i modlitwy przy konających.

Uwaga. Łoże chorego należy często skrapiać wodą święconą na odpędzenie pokus szatana, który w tej chwili, wiedząc, że ma krótki czas, natarczywie naciera.

Akty nabożne przedśmiertn

Boże! przybądź mi na pomoc i na ratunek mój pospiesz! Zmiłuj się nademną, Boże, a według wielkiego miłosierdzia Twego, odpuść grzechy moje.

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu.

Żałuję, Boże mój! serdecznie żałuję z miłości i dla miłości Twojej, żem Cię grzechami memi obrażał. Nie wchodź w sąd ze sługą swoim Panie!

Najłaskawszy Panie Jezu, przez Krew Twoją najdroższą, którąś za grzeszników wylać raczył, proszę Cię, racz obmyć w tej Krwi świętej grzeszną duszę moją ze wszystkich jej nieprawości.

O dobrotliwy Jezu, zmiłuj się nademną, póki czas łaski i zmiłowania.

Boże mój, zmiłuj się nademną, jako chcesz i jako ja potrzebuję.

Od śmierci wiecznej, wybaw mnie Panie, Boże mój, najwyższe dobro moje. Miłuję Cię nadewszystko i z całego serca mojego, Boże mój i wolę moją do woli Twojej we wszystkiem stosuję i stosować chcę.

W ranach Twoich, Zbawicielu Chryste Jezu, żyć i umierać pragnę.

Mam nadzieję, mój Jezu, w obietnicy Twojej w miłosierdziu i zasługach Twoich, że mi odpuścisz grzechy moje i że Cię w chwale Twojej oglądać będę.

O! ktoby mi to dał, Jezu mój, abym umarł jakoś Ty umarł, jako Najśw. Matka Twoja, jako Święci Twoi umierali.

Jezu łaskawy! proszę Cię przez łzy Twoje, przez krwawy pot Twój i przez błogosławioną śmierć Twoją, racz mi dać szczęśliwe w Tobie skonanie!

Jezu najdobrotliwszy! wszystek Twój jestem i Twoim pragnę być na wieki, jako i Ty stałeś się moim!

Słodkie Serce Jezusa, bądź moją miłością (300 dni odpustu).

Słodkie Serce Maryi, bądź mojem zbawieniem (300 dni odpustu).

Najśw. Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami. (100 dni odpustu).

Św. Józefie przyjacielu Najśw. Serca Jezusowego. módl się za nami. (100 dni odpustu).

Matko Serca Jezusowego, módl się za nami. (100 dni odpustu).

Niech najsprawiedliwsza, najwyższa i najsłodsza wola Boga się stanie, niech będzie chwalona i wielbiona we wszystkich rzeczach na zawsze. (100 dni odpustu).

Pod Twoją obronę uciekam się Święta Boża Rodzicielko, Matko łaski, Matko miłosierdzia. Ty mnie od nieprzyjaciół zasłaniaj, broń i w godzinę śmierci mojej. duszę moją Synowi Twemu zaleć i oddaj.

Święty Aniele Stróżu i Opiekunie mój, przybądź ku wspomożeniu mojemu i do szczęśliwej śmierci dopomóż mi.

Święty Michale Archaniele, Obrońco dusz wszystkich ratuj mnie na strasznym sądzie Boskim; ratujcie mnie św. Zastępy Niebieskie, aby za waszą pomocą żaden nieprzyjaciel mi nie zaszkodził.

Wszyscy Święci Pańscy wybrani, przyczyńcie się za mną grzesznym do Boga naszego, aby mi grzechy odpuścić i duszę moją do społeczności waszej przyjąć raczył.

Święci Patronowie moi: święty Józefie, święty O. Franciszku, św. Barbaro, Wszyscy

Święci, którym poświęcony dzień urodzenia mojego i śmierci. Wszyscy Święci i Święte i Ty o Maryo, Matko umierających, wyjednajcie mi u Jezusa ukrzyżowanego śmierć szczęśliwą i wieczność błogosławioną. Amen.

Panie Jezu Chryste, Synu Boży, Zbawicielu najlitościwszy, przebaczam wszystkim, którzy mię kiedykolwiek i w czemkolwiek obrazili i dla miłości Twojej całem sercem kocham moich nieprzyjaciół, których odtąd uważam za moich serdecznych przyjaciół, i proszę! abyś im był miłościw. Teraz, o dobry Jezu, już jestem gotów iść na Twe zawołanie. Pragnę być rozwiązanym z tego ciała i żyć z Tobą o mój Zbawicielu. Amen.

Trzy pomocne modlitwy przy konających.

1. Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson. — *Ojcze nasz, Zdrowaś Marya*, i t. d.

Modlitwa

Panie Jezu Chryste, przez Twoje konanie i modlitwę, ktorą zanosiłeś za nas na górze Oliwnej, kiedy stał się pot Twój jako krople krwi zbiegającej na ziemię; błagam Cię, abyś to mnóstwo krwawego potu Twojego, w utrapieniu trwogi tak obficie za nas wylanego, ofiarować raczył Bogu Ojcu

za wszystkie grzechy tego sługi Twego N. i wybaw go w tej oto godzinie śmierci jego od wszelkiego cierpienia i utrapienia. Który żyjesz i królujesz Boże na wieki wieków. — O. Amen.

2. Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson. — *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Marya*, i t. d.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, któryś raczył umrzeć za nas na krzyżu, błagam Cię, ażebyś wszystką gorzkość męki i cierpień Twoich, któreś za nas nędznych grzeszników na krzyżu wycierpiał, szczególniej w onej godzinie, kiedy Przenajśw. dusza Twoja wychodziła z ciała Twojego, abyś raczył ofiarować Bogu Ojcu za duszę tego sługi Twojego N. i wybawić go w godzinie śmierci jego od wszelkich mąk i cierpień, na które przez swe grzechy zasłużył. Który z Ojcem i z Duchem św. żyjesz i królujesz Boże, na wieki wieków. O. Amen.

3. Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson. — *Ojcze nasz, Zdrowaś Marya*, i t. d.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, który przez usta Proroka rzekłeś: „Miłością wieczną umiłowałem

cię, dlatego przyciągnąłem litując się". Błagam Cię, ażebyś też miłość Twoją, która Cię z Nieba na ziemię do podniesienia wszystkich cierpień męki Twojej ściągnęła, raczył ofiarować Bogu Ojcu za duszę tego sługi Twego N. i wybaw go od wszelkich mąk i cierpień, na które przez swe grzechy zasłużył. Zbaw duszę jego w tej godzinie zejścia. Otwórz mu podwoje żywota i uczyń go wraz ze świętymi Twoimi uczestnikiem chwały wiecznej. I Ty, najlitościwszy Panie Jezu Chryste, któryś nas odkupił Przenajdroższą Krwią Swoją, ulituj się nad duszą tego sługi Twojego i racz ją wprowadzić do Nieba, gdzie Ty z Bogiem Ojcem i z Duchem św. żyjesz i królujesz. — O. Amen.

Modlitwa do Matki Bożej.

Święta Maryo Matko Boża! Pani, Orędowniczko i Pośredniczko nasza, pod Twoją obronę uciekamy się jako dzieci Twoje i prosimy Cię przez litość Twą macierzyńską o wysłuchanie modłów i westchnień naszych, za duszę tę w tej godzinie do Boga wracającą. Przez wszystką mękę Syna Twojego, przez wszystkie Twoje boleści Panno święta, Matko najmiłościwsza, uproś jej teraz przebaczenie u Syna Twojego, wyjednaj dla niej żywot w Jego wiekuistem Królestwie Pani nasza, Ciebie pro-

simy, Tobie błogosławimy, usłysz wołanie ust naszych i za nami się przyczyń. W miłosierdzie łaskę i opiekę Twoją duszę tę polecamy i Tobie całkiem Ją oddajemy. — *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Marya*, i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Boże wielki! śmierć i życie w Twojem jest ręku, wejrzyj, oto leży tu konający brat nasz, czekając godziny wyznaczonej do zejścia jego. Jeśli taka jest Twoja wola najświętsza, zabierz służebnika Twego w pokoju i spraw, aby oczy jego oglądały zbawienie Twoje, któreś mu zgotował przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Jezu na krzyżu rozpięty, ziścij teraz Twe słowo, wszak powiedziałeś, że „kiedy z ziemi podwyższonym będziesz, wtedy wszystko pociągniesz ku Sobie". O raczże i jego pociągnąć do Siebie i nie dopuszczaj, żeby miał być kiedy odrzuconym od oblicza Twojego. W Tobie Panie pokładał całą nadzieję, ufał w miłosierdzie Twoje, niechże nie będzie zawstydzony na wieki. Amen.

LITANIA

przy konających.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson. Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas. Św. Maryo, módl się za nim (lub za nią).

ŚŚ. Aniołowie i Archaniołowie, m. s. za nim.
Św. Ablu, módl się za nim.
Wszyscy sprawiedliwi, módlcie się za nim.
Św. Abrahamie, módl się za nim.
Św. Janie Chrzcicielu, módl się za nim.
Św. Józefie, módl się za nim.
Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nim.
Św. Piotrze, módl się za nim.
Św. Pawle, módl się za nim.
Św. Jędrzeju, módl się za nim.
Św. Janie, módl się za nim.
Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie, módlcie się za nim.
Wszyscy święci Uczniowie Pańscy, módlcie się za nim.
Wszyscy święci niewinni Młodziankowie, módlcie się za nim.
Św. Szczepanie, módl się za nim.
Św. Wawrzyńcze, módl się za nim.
Wszyscy święci Męczennicy, módlcie się za nim.
Św. Sylwestrze, módl się za nim.
Św. Grzegorzu, módl się za nim.
Św. Augustynie, módl się za nim.
Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy, módlcie się za nim.
Św. Benedykcie, módl się za nim.
Św. N. O. Franciszku, módl się za nim.
Św. Kamilu módl się za nim.
Św. Janie Boży, módl się za nim.

Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy, módlcie się za nim.
Św. Maryo Magdaleno, módl się za nim.
Św. Łucyo, módl się za nim.
Wszystkie święte Panny i Wdowy, módlcie się za nim.
Wszyscy Święci i Święte, przyczyńcie się za nim.
Bądź miłościw tej duszy, i przepuść jej Panie.
Bądź jej miłościw, wysłuchaj ją Panie.
Bądź jej miłościw i wybaw ją Panie.
Od gniewu Twego, tę duszę wybaw o Panie.
Od niebezpieczeństwa śmierci, tę duszę wybaw o Panie.
Od złej śmierci wybaw tę duszę o Panie.
Od mąk piekielnych, tę duszę wybaw o Panie.
Od złego wszelkiego, tę duszę wybaw o Panie.
Od mocy szatańskiej, tę duszę wybaw o Panie.
Przez narodzenie Twoje wybaw tę duszę o Panie.
Przez krzyż i mękę Twoją, tę duszę wybaw o Panie.
Przez śmierć i pogrzeb Twój, tę duszę wybaw o Panie.
Przez chwalebne Zmartwychwstanie Twoje, tę duszę wybaw o Panie.

Abyś jej przebaczyć raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje, tę duszę wybaw o Panie.
Przez przyjście na świat Ducha św. Pocieszyciela, tę duszę wybaw o Panie.
W dzień sądu Twego, tę duszę wybaw o Panie.
My grzeszni Ciebie za tą duszą prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś jej przebaczyć raczył, Ciebie prosimy wysłuchaj nas Panie.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Gdy dusza w konaniu dłużej się trapi, odmów z nabożeństwem następujące modlitwy:

Idź już duszo chrześcijańska z tego świata, w imię Boga Ojca Wszechmogącego, który cię stworzył; w Imię Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który za ciebie umarł na krzyżu; w imię Ducha św., który na cię jest wylan; w imię Aniołów i Archaniołów; w imię Tronów i Państw; w imię Księstw i Mocarstw; w imię Cherubinów i Serafinów; w imię Patryarchów i Proroków; w imię świętych Męczenników i Wyznawców; w imię świętych Zakonników i Pustelników; w imię świętych Panien; w imię wszystkich świętych Pańskich. Zamieszkaj w miejscu odpocznienia wiecznego... Niech Syon, miasto błogosławione, będzie twoim przybytkiem, przez wszystkie zasługi, przez Najświętszą mękę i śmierć Jezusa Chrystu-

sa Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Boże miłosierdzia, Boże dobroci, który z takiem upodobaniem przyjmujesz łzy pokutującego grzesznika i wszystkie winy, jakkolwiekbądź wielkie, przebaczasz mu; Boże, który zapominasz nawet obrazy, jakie Ci ów grzesznik wyrządził, a tylko na żal jego pamiętasz, rzuć litościwem okiem na służebnika Twego N., który wyznaje swe grzechy i z głębi duszy błaga o przebaczenie; wysłuchaj go, Ojcze pełen litości, odnów i napraw w nim wszystko, co stosunki świata, ułomność ludzka i złośliwość ducha kusiciela, mogły skazić i zepsuć w jego duszy. Złącz z ciałem swego św. Kościoła ów członek przez Ciebie odkupiony. Spojrzyj na łzy jego, wysłuchaj jęki i zlituj się nad nim. Całą ufność w Tobie tylko pokłada, całą nadzieję ma tylko w Twojej dobroci, otwórz mu Panie drzwi do zbawienia wiodące i przypuść go do łaski pojednania doskonałego. Błagamy Cię o to przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwy przy konających z odpowiedzią wszystkich obecnych.

℣. Panie, przyjmij służebnika Swego (służebnicę Swoją) na miejsce zbawienia, któ-

rego się spodziewa z miłosierdzia Twojego O. Amen.

℣. Wybaw Panie duszę sługi Swego od wszystkich niebezpieczeństw piekła, od wszelkiego zatrzymania w mękach czyścowych i od utrapienia wszelkiego. — O. Amen.

℣. Wybaw, Panie duszę sługi Swego, jakoś wybawił Henocha i Eliasza od powszechnej śmierci świata. — O. Amen.

℣. Wybaw, Panie, duszę sługi Swego, jakoś wybawił Noego od potopu. — O. Amen

℣. Wybaw, Panie, duszę sługi Swego, jakoś wybawił Abrahama z Ur Chaldejczyków. — O. Amen.

℣. Wybaw, Panie, duszę sługi Swego, jakoś wybawił Joba ze wszystkich boleści jego. — O. Amen.

℣. Wybaw, Panie, duszę sługi Swego, jakoś wybawił Izaaka od zabicia na ofiarę i z ręki ojca Jego Abrahama. — O. Amen.

℣. Wybaw, Panie, duszę sługi Swego, jakoś wybawił Lota z Sodomy i od płomieni ognia. — O. Amen.

℣. Wybaw, Panie, duszę sługi Swego, jakoś wybawił Mojżesza z ręki Faraona, króla Egiptu. — O. Amen.

℣. Wybaw, Panie, duszę sługi Swego, jakoś wybawił Daniela z dołu lwiego. — O. Amen.

℣. Wybaw, Panie, duszę sługi Swego, jakoś wybawił trzech młodzienców z pieca

rozpalonego i z ręki króla złośliwego. — O. Amen.

℣. Wybaw, Panie, duszę sługi Swego, jakoś wybawił Zuzannę z potwarzy. — O. Amen.

℣. Wybaw, Panie, duszę sługi Swego, jakoś wybawił Dawida z ręki króla Saula i z ręki Goliata. — O. Amen.

℣. Wybaw, Panie, duszę sługi Swego, jakoś wybawił Piotra i Pawła z więzienia. — O. Amen.

℣. A jakoś św. Teklę, Pannę i Męczenniczkę Swoją, z trzech najokrutniejszych męczarni wybawił, tak racz wybawić duszę sługi Swego i uczyń go uczestnikiem dóbr Swoich w Niebiesiech. — O. Amen.

Modlitwa.

Polecamy, Panie, duszę sługi Twego N... i błagamy Cię Jezu, zbawicielu świata, żebyś jej, dla której miłosiernie na ziemię zstąpiłeś, nie odmówił dziś przyjęcia na łono Twych Patryarchów. Uznaj w niej stworzenie, nie przez obce bogi, ale przez Ciebie, jedynego Boga żywego i prawdziwego do życia powołane; albowiem nie masz innego Boga prócz Ciebie. Uwesel, Panie, duszę jego przed oblicznością Swoją i nie pamiętaj na dawne przestępstwa jego i na upojenia, które w nim gwałtowność czyli ogień złych pożądliwości rozniecał. Chociaż

bowiem i zgrzeszył, jednakże Ojca i Syna i Ducha świętego nigdy się nie zaparł, lecz w Ciebie, Trójco Najśw., wierzył, ku Tobie gorącą miłością pałał i Ciebie Boga swojego, któryś wszystko stworzył wiernie czcił i uwielbiał. Amen.

Pacierze tak zwane za konających są:

Trzy *Ojcze nasz,* do Pana Jezusa konającego.

Trzy *Zdrowaś Marya,* do Najświętszej Matki Bolesnej.

I. *Ant.:* Duszo Chrystusowa poświęć mnie i t. d. *(jak na str. 351).*

Jezus, Marya, Józef, wam serce i duszę moją oddaję.

Jezus, Marya, Józef, bądźcie ze mną przy skonaniu.

Jezus, Marya, Józef, niech przy Was w spokoju Bogu ducha oddam. Amen. — Następnie modlitwę za konających *(jak obok).*

Uwaga. Gdy chwila ostatnia nadejdzie, daje się konającemu krzyżyk i gromnicę do ręki i powtarzać należy ciągle: Jezus! Marya! Józef! Które to mówienie nie ma być wrzaskliwe, bo umierający ma w godzinę skonania dobry słuch — tak nauczają Ojcowie Święci.

Po skonaniu zaraz mówi się!

Przybywajcie Święci Pańscy, przybiegajcie Aniołowie niebiescy, przyjmijcie duszę

zmarłego brata, a wynieście ją przed Oblicze Najwyższego.

℣. Niech cię przyjmie Chrystus, który Cię powołał i na łono Abrahamowe niech Cię zaprowadzą święte Zastępy.

Weźmijcie duszę jego, zanieście ją przed Oblicze Najwyższego.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d.

℣. I nie wodź nas na pokuszenie.

O. Ale nas zbaw ode złego.

℣. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.

O. A światłość wiekuista niechaj mu świeci.

℣. Od bramy piekielnej.

O. Wyrwij Panie duszę jego.

℣. Niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

℣. Boże wysłuchaj modlitwy mojej.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Tobie, Panie, polecamy duszę sługi Twego N..., ażeby umarły światu, żył Tobie, a grzechy które przez ułomność popełnił, racz zgładzić przebaczeniem najlitościwszego miłosierdzia Twojego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Bądźmy pilni w oddawaniu tych posług bliźniemu, a Bóg miłosierny zdarzy, że i nam je pilnie oddadzą, a tym sposobem śmierć nam ubezpieczą i osłodzą. Trzeba wierzyć, że Bóg takich miłosiernych uczynków nie zostawi bez nagrody; chory zaś doszedłszy nieba, nie omieszka być wdzięcznym za wyświadczoną przysługę. Prorok Hiob bardzo wiele dobrych uczynków czynił, lecz z tego najwięcej się chlubił i przywiązywał całą wartość do tego, że chorym usługiwał. „Błogosławieństwo tego, który umierał, spływa na mnie“. Tego oto błogosławieństwa pragnął św. Ambroży: O! niechże błogosławieństwo umierających, mawiał, przyjdzie do mnie. Szacuję błogosławieństwo żywych, lecz daleko więcej umierających; jeżeli tych błogosławieństwo mieć będę, nie dotknie mnie przekleństwo Boga mego“.

Nabożeństwo za umarłych.

Uwagi wstępne.

Dusze tych ludzi, co żyli w miłości Bożej, ale niedoskonałej; co Mu służyli, ale nie dosyć pilnie; co za grzechy w Sakramencie pokuty odpuszczone wypłacali należną karą doczesną, ale niedostatecznie; co zbytnio przywiązani do godziwych pociech świata tego, rzadko ich sobie odmawiali, umierają wprawdzie z żalem za grzechy, ale też i z żalem za tem biednem życiem. Otóż takie dusze nie idą do piekła; ale też i do nieba wejść nie mogą: „Bo nie wejdzie do niego nic nieczystego". Więc idą do czyśca, by się oczyściły, a potem do chwały Bożej wejść mogły. „Tak, idą do czyśca" — a od tego czyśca, czy kto jest wolny? Nikt podobno, bo nikt nie wie, czy jest miłości, czy nienawiści u Boga godzien, — mówi Pismo św. Wielu jest wezwanych do nieba, ale mało wybranych, którzyby po śmierci swej wprost poszli do nieba. Życie nasze ladajakie: pokuta zbyt mała, są nam świadectwem, że czeka nas czyściec, że nie minie nas z pewnością pokuta w pożarach czyścowych. Sam Zbawiciel nasz ostrzega, gdy mówi: „Wrzucon będziesz do ciemnicy, zaprawdę powiadam ci, nie wynijdziesz stamtąd, aż oddasz ostatni pieniążek". (Mat. V, 25, 26). Ta ciemnica zewsząd zamknięta jest miejscem kary, która trwać będzie jakiś czas, ale niewiadomo jak długo; ach trzeba

będzie pokutować, może dnie, lata, a może aż do dnia sądnego, bo wtedy dopiero czyściec się skończy.

Dusze w czyścu ponoszą straszne męki ognia i nadmiar tęsknoty, która ich srożej nad sam ogień udręcza; jedna godzina kar w czyścu, jak nauczają Ojcowie Święci, jest większą katuszą nad tysiące lat cierpień ziemskich, co najokrutniejszych — przeto z płaczem wołają na nas dusze czyśćowe: „Któż nas rozwiąże? Zmiłujcie się nad nami, zmiłujcie się chociaż wy, o! przyjaciele nasi, bo ręka Pańska dotknęła nas".

Któż je rozwiąże? Ach, same się już nie rozwiążą bo czas zasługi dla nich się skończył; został im tylko czas pokuty, aż do wypłaty „ostatniego pieniążka". Nie rozwiążą ich Święci Pańscy, nie rozwiąże ich ani sam Bóg nawet, chociaż najżywiej pragnie wyzwolenia tych dusz sobie miłych; bo tej nowej nad niemi litości, nieskończone miłosierdzie Jego poruczyło szafunek Kościołowi św. na ziemi przebywającemu. Do nas przeto o ratunek wołają dusze czyśćowe, od nas to dla nich ratunku wygląda sam Bóg i do tego ratunku Kościół święty codziennie nas budzi. Tak Bóg rozporządził, tak zaleca, mówiąc: bądźcie miłosierni, a i wy dostąpici miłosierdzia... a jaką miarką mierzyć będziecie, taką i wam odmierzą. W mocy więc naszej, co najrychlejsze dusz zmarłych z czyśca wybawienie. Każdy z nas może wspierać dusze czyśćowe wszelkimi sposobami: jałmużną, modlitwą, pokutą, miłosiernemi uczynkami, odpustami, Przenajświętszą Ofiarą i św. Komunią.

Czemże to się dzieje, że gdy Bóg złożył w ręce nasze moc taką, my jej niestety tak mało używamy? Oto dziwnem odrętwieniem serca, nieczułością, lenistwem lub skąpstwem. A tak krzywdę nader wielką czynimy duszom czyśćowym, a i sobie samym nie małą szkodę. Wiedzieć bowiem mamy, że lubo dusze w czyścu nic sobie nie mogą pomódz, wszakże za nas się mo-

dlą i tysiące łask nam u Boga wyjednywują przez wdzięczność dla tych, którzy im przyspieszają chwilę wejścia do nieba. Modląc się za dusze czyścowe, uweselamy niebo naszem miłosierdziem, czcimy Boga miłosiernego i Jego Najśw. Matkę miłosierdzia i świętego O. Franciszka, który w regule obowiązuje, abyśmy się modlili za zmarłych, a Kościół św. za to udziela licznych odpustów. A więc, Bracie i Siostro ukochana, ratuj dusze czyścowe, módl się za nie przeto, często wśród dnia także gdy widzisz, że prowadzą umarłego, lub gdy przechodzisz koło cmentarza mów: *Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.*

Pacierze za dusze zmarłych.

1. Pięć *Ojcze nasz,* pięć *Zdrowaś Marya* i pięć razy wiersz następujący: „Ciebie prosimy Panie, racz poratować Twe sługi, któreś odkupił Przenajświętszą Krwią Twoją". Pięć razy: „Wieczny odpoczynek, racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki wieków". Amen.

2. *Septenna.* Przez siedm dni mówi się po 40 pacierzy i 46 razy: „Wieczny odpoczynek" i t. d.

3. *Koronka.* Trzy *Ojcze nasz* i 33 razy ten wiersz: „Przez Twą Jezu gorzką mękę, podaj duszom w czyścu rękę", lub siedm *Ojcze nasz,* 70 *Zdrowaś Marya,* (w którem na końcu zamiast: módl się za nami grzesznymi" i t. d., mówi się: „módl się za duszami zmarłych". Amen). Po każdym dziesiątku mówi się „Wieczny odpoczynek", na końcu „Wierzę w Boga".

4. Msze święte tak zwane św. Grzegorza, których jest 30. Jeżeli jeden kapłan przez dni 30 bez przerwy za jaką duszę odprawi, wybawia tę duszę z czyśca. Tak orzekła Stolica Apostolska, przeto o takie Msze św. starać się należy.

5. Patronami dusz zmarłych, są: Najśw. Panna Marya Niepokalanie Poczęta, święty Wawrzyniec, męcz., św. Bazyli, św. Ignacy, święty Mikołaj z Tolentynu, św. Krystyna, zwana cudowna, św. Ludwina i inni. Na cześć tych Patronów dobrze jest mówić po trzy paciorki i ofiarować za dusze zmarłych.

Krótka i skuteczna modlitwa za zmarłych.

(Św. Gertrudy).

O najukochańszy Jezu, który dla naszego odkupienia ludzką naturę przyjąłeś na Siebie i poniosłeś śmierć najboleśniejszą, zlituj się nad duszami w czyścu zatrzymanemi.

Zlituj się nad jękiem ich boleści, zlituj się nad łzami, które wylewają podnosząc oczy do Ciebie i przez moc męki Twojej daruj im kary, na jakie grzechy ich zasłużyły. Niech Krew Twoja, o Najmiłosierniejszy Jezu, spłynie do czyścowego więzienia dla orzeźwienia i pocieszenia dusz w niem cierpiących. Wyciągnij do nich błogosławione ręce Twoje i wprowadź je do miejsca ochłody, światła i spokoju wiecznego. Amen.

Modlitwa z odpustem.

Boże, który raczyłeś zostawić nam znaki Twej męki na świętem prześcieradle, w które owinięto Twe Ciało Najśw., zdjęte z krzyża przez Józefa z Arymatei, spraw litościwie, abyśmy przez śmierć i pogrzeb Twój do chwalebnego Zmartwychwstania doprowadzeni zostali. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św. Bóg na wieki wieków. Amen.

(Papież Klemens VII nadał odpust zupełny albo możność wybawienia duszy z czyśca każdemu, kto będąc w stanie łaski, powyższą modlitwę pobożnie odmówi).

Modlitwa wielb. Anny Maryi Taigi.

50 razy: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci; niech odpoczywają w pokoju. Amen.

A potem: O Najśw. Rany mojego Jezusa, któreście tyle bólu i krwi Go kosztowały, Rany najczcigodniejsze będące dowodem Jego nieskończonej ku nam miłości, zlitujcie się nad biednemi duszami w czyścu cierpiącemi i nademną nędznym grzesznikiem.

I znowu 50 razy: Wieczny odpoczynek racz im dać Panie i t. d.

A potem: Dusze święte, któreście z tego świata przeszły do czyśca i jesteście w niebie oczekiwane, będziecie prosić o wszelkie potrzebne mi łaski, gdy już staniecie przed tronem Bożym.

KORONKA

za dusze w czyścu cierpiące.

Odmawia się na zwyczajnej koronce różańca:

Najsłodsze Serce Jezusa, ofiaruję Ci przez Niepokalane Serce Maryi odpusty, jakie będę mógł pozyskać na korzyść dusz w czyścu cierpiących (albo za dusze N. N.).

Na krzyżyku mówi się:

Jezu, Maryo, Józefie święty Wam oddaję życie, duszę i serce moje.

(100 dni odpustu).

Jezu, Maryo, Józefie święty ratujcie mnie, gdy przyjdzie ostatnia godzina moja.

(100 dni odpustu).

Jezu, Maryo, Józefie święty niech dusza moja w towarzystwie Waszem szczęśliwie przejdzie do żywota wiecznego.

(100 dni odpustu za każdy raz).

Na każdym dużym paciorku zamiast Ojcze nasz *odmawia się:* „Akty wiary, nadziei i miłości".

(7 lat i 280 dni odpustu za każdy raz Benedykt XIV, 1756 r.).

Akt wiary. Mój Boże, wierzę w Ciebie, boś jest samą prawdą.

Akt nadziei. Mój Boże, w Tobie pokładam nadzieję, boś jest wierny w obietnicach Twoich.

Akt miłości. Mój Boże, kocham Cię, boś jest nieskończenie dobry i kocham bliźniego mego, jak siebie samego dla miłości Twojej.

Na każdym małym paciorku zamiast Zdrowaś Marya, *mówi się:*

Słodkie Serce Jezusa bądź moją miłością.

(300 dni odpustu).

Słodkie Serce Maryi bądź mojem zbawieniem.

(300 dni odpustu).

Kończąc koronkę:

℣. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.
O. A światłość wiekuista niechaj im świeci.
℣. Niech odpoczywają w pokoju.
O. Amen.

OFFICIUM ZA ZMARŁYCH.

Nieszpory.

ANTYFONA.

Będę się podobał Panu w krainie żywiących.

Psalm 114.

Rozmiłowałem się, iż wysłucha Pan głos modlitwy mojej.

Albowiem nakłonił ucha Swego ku mnie, a we dni moje będę wzywał.

Ogarnęły mnie boleści śmiertelne, a niebezpieczeństwa piekielne potkały mię.

Nalazłem ucisk i boleść i wzywałem Imienia Pańskiego.

O Panie wybaw duszę moją; miłościwy Pan i sprawiedliwy, a Bóg nasz jest litościwy.

Pan strzeże maluczkich; uniżyłem się, a wybawił mię.

Nawróć się duszo moja do odpocznienia twego: albowiem ci Pan dobrze uczynił.

Bo wyrwał duszę moją od śmierci, oczy moje od płaczu, nogi moje od upadku. Będę się podobał Panu, w krainie żywiących.

Na końcu każdego psalmu mówi się:

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Będę się podobał Panu w krainie żyjących.

ANTYFONA.

Ach mnie Panie, że się mieszkanie moje przedłużyło.

Psalm 119

Wołałem do Pana, gdym był utrapiony: i wysłuchał mię.

Panie, wyzwól duszę moją od ust nieprawych: i od języka zdradliwego.

Coć może być dano, albo coć może być przyłożono do języka zdradliwego?

Strzały mocarzowe ostre, z węglem pustoszącym.

Ach mnie, że się mieszkanie moje przedłużyło: mieszkałem z obywatelami Cedar: długo przebywała dusza moja.

Z tymi, którzy nienawidzą pokoju byłem spokojny, gdym mówił z nimi, prześladowali mię bez przyczyny.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Ach mnie Panie, że się mieszkanie moje przedłużyło.

ANTYFONA.

Pan cię strzeże ode wszego złego: Pan niech strzeże duszy twojej.

Psalm 120.

Podniosłem oczy moje na góry: skąd mi przyjdzie pomoc.

Pomoc moja od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

Niech nie da zachwiać się nodze twojej, i niech się nie zdrzymie który cię strzeże.

Oto się nie zdrzymie ani zaśnie, który strzeże Izraela.

Pan cię strzeże, Pan obrona twoja: po prawej ręce twojej.

Nie upali cię słońce we dnie: ani miesiąc w nocy.

Pan cię strzeże od wszego złego: Pan niech strzeże dusze twojej.

Pan niech strzeże wejścia twego i wyjścia twego, odtąd i aż na wieki.

Ant.: Pan cię strzeże ode wszego złego: Pan niech strzeże duszy twojej.

ANTYFONA.

Jeżeli będziesz otaczał nieprawości Panie: Panie któż wydzierży.

Psalm 129.

Z głębokości wołałem ku Tobie, Panie: Panie, wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłonione na głos modlitwy mojej.

Jeżeli będziesz obaczał nieprawości Panie: Panie, któż wydzierży?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie: i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo Jego: nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej aż do nocy: niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłosierdzie: i obfite u Niego odkupienie.

A On odkupi Izraela: ze wszystkich nieprawości Jego.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Jeżeli będziesz obaczał nieprawości Panie: Panie, któż wydzierży.

ANTYFONA.

Dziełami rąk Twoich nie wzgardzaj.

Psalm 137.

Będęć Panie wyznawał ze wszystkiego serca mego: żeś wysłuchał słów ust moich.

Przed obliczności Aniołów będęć śpiewał, będęć się kłaniał ku kościołowi Twemu świętemu i będę wyznawał Imieniowi Twojemu.

Dla miłosierdzia Twego, dla prawdy Twojej: boś uwielbił nadewszystko święte Imię Twoje.

W którykolwiek dzień wzywać Cię będę: wysłuchaj mnie: rozmnożysz moc w duszy mojej.

Niech Ci wyznawają Panie wszyscy królowie ziemscy; bo słyszeli wszystkie słowa ust Twoich.

I niech śpiewają na drogach Pańskich: iż wielka jest chwała Pańska.

Albowiem wysoki Pan: a na nizkie patrzy: a wysokie zdaleka poznawa.

Jeślibym chodził w pośrodku utrapienia, ożywisz mnie: a na gniew nieprzyjaciół moich wyciągnąłeś rękę Twoją i zbawiła mnie prawica Twoja.

Pan odda za mię: Panie miłosierdzie Twoje na wieki: dzieła rąk Twoich nie wzgardzaj.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Dziełami rąk Twoich nie wzgardzaj.

℣. Słyszałem z nieba głos mówiący do mnie.

O. Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają.

ANTYFONA *(na Magnificat).*

Wszystko, co mi daje Ojciec, do mnie przyjdzie: a tego, który do mnie przyjdzie nie wyrzucę precz.

Tu odmów Pieśń Najśw. Maryi P. (Magnificat) „Wielbij duszo moja Pana i t. d. *(str. 196).*

Ojcze nasz i t. d. *(klęcząco).*

℣. I nie wódź nas na pokuszenie.

O. Ale nas zbaw ode złego.

Psalm 145.

Chwal duszo moja Pana: będę chwalił Pana za żywota mego będę śpiewał Bogu memu, póki mię stawa.

Nie ufajcie w książętach, w synach człowieczych, w których nie masz zbawienia.

Wynijdzie duch jego, a obróci się w ziemię swoją, w ten dzień zginą wszystkie myśli ich.

Błogosławiony, którego Bóg Jakóba pomocnikiem: nadzieja jego w Panu Bogu jego.

Który stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest.

Który strzeże prawdy na wieki, czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym: daje pokarm łaknącym.

Pan rozwiązuje spętane: Pan oświeca ślepe.
Pan wzwodzi upadłe: Pan miłuje sprawiedliwe.
Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę wspomoże, a drogi grzeszników zagubi.
Będzie Pan królował na wieki: Bóg twój Syonie na pokolenie i pokolenie.
Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.
℣. Od wrót piekielnych.
O. Wyrwij Panie dusze ich.
℣. Niech odpoczywają w pokoju.
O. Amen.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Za rodziców.

Boże, któryś nam ojca i matkę czcić rozkazał, zmiłuj się łaskawie nad duszą ojca i matki mojej, odpuść grzechy ich i daj mi ich w weselu wiecznej jasności oglądać. Przez Chrystusa Pana naszego. — O. Amen.

Za braci, krewnych i dobrodziei.

Boże, który przebaczasz winy i jesteś miłośnikiem zbawienia ludzkiego, prosimy Ciebie, abyś łaskawie braci, krewnych, dobrodziei, którzy zeszli z tego świata za przyczyną Najśw. Maryi Panny i wszystkich Świętych Twoich do grona wiekuistego szczęścia domieścić raczył. — O. Amen.

Za zmarłego Tercyarza.

Racz miły Panie nakłonić ucha Twego na prośby nasze, któremi miłosierdzia Twego pokornie prosimy, abyś duszę sługi Twego N., Brata naszego, któremuś z tego świata zejść rozkazał, w krainie pokoju i światłości postawił i do towarzystwa Świętych Twoich łaskawie przypuścił. Przez Chrystusa Pana naszego. — O. Amen.

Za zmarłą Tercyarkę.

Prosimy Cię, miły Panie, zmiłuj się według dobrotliwości Twojej nad duszą służebnicy Twojej, Siostry naszej, a z brudu śmiertelności oczyszczoną, racz w miejscu wiecznego zbawienia postawić. Przez Chrystusa Pana naszego. — O. Amen.

Za zmarłego kapłana.

Daj, prosimy Panie, aby dusza sługi Twego N. Brata naszego kapłana, któregoś żyjącego na tym świecie, świętą godnością kapłaństwa przyozdobił w niebieskiej cieszyła się chwale. Przez Chrystusa Pana naszego. — O. Amen.

Za wszystkich zmarłych.

Boże, wszystkich wiernych Stworzycielu i Odkupicielu, duszom sług i służebnic Twoich, racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie, aby odpustu, którego zawsze pragnęli przez nabożne prośby dostąpili. Który żyjesz

i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym Bóg przez wszystkie wieki wieków. — O. Amen.

Na końcu dodaj:

℣. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.
O. A światłość wiekuista niechaj im świeci.
℣. Niech odpoczywają w pokoju.
O. Amen.
℣. A dusze wszystkich zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju.
O. Amen.

Jutrznia.

INVITATORIUM.

℣. Królowi, któremu wszystko żyje; pójdźcie, pokłońmy się.
O. Królowi, któremu wszystko żyje; pójdźcie, pokłońmy się.
℣. Pójdźcie, radujmy się Panu, śpiewajmy Bogu Zbawicielowi naszemu; uprzedźmy oblicze Jego z wyznaniem, a psalmami śpiewajmy Mu.
O. Królowi, ktoremu wszystko żyje; pójdźcie, pokłońmy się.
℣. Albowiem Bóg wielki Pan i Król wielki nadewszemi bogi: Albowiem nie odrzuci Pan ludu swego, bo w ręku Jego są wszystkie kraje, ziemi i gór wysokości Jego są.
O. Pójdźcie pokłońmy się.
℣. Bo jego jest morze; a On je uczynił;

i ląd utworzyły ręce Jego [1]) Pójdźcie, pokłońmy się i upadajmy i płaczmy przed Panem, który nas stworzył: albowiem On jest Panem Bogiem naszym, a my ludem ręki Jego i owcami pastwiska Jego.

O. Królowi, któremu wszystko żyje; pójdźcie pokłońmy się.

℣. Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie: nie zatwardzajcie serc waszych, jako w drażnieniu wedle dnia na puszczy; kiedy mię kusili ojcowie wasi, doświadczali mię i ujrzeli uczynki moje. — O. Pójdźcie, pokłońmy się.

℣. Czterdzieści lat gniewałem się na ten naród i rzekłem: zawsze ci błądzą sercem, a ci, nie poznali dróg moich: jakom przysiągł w gniewie moim, jeśli wnijdą do pokoju mego.

O. Królowi, któremu wszystko żyje; pójdźcie, pokłońmy się.

℣. Wieczne odpoczywanie racz im dać Paniz, a światłość wiakuista niech im świeci.

O. Pójdźcie, pokłońmy się.

℣. Królowi, któremu wszystko żyje.

O. Pójdźcie, pokłońmy się.

NOKTURN PIERWSZY.

Mówi się w poniedziałek i czwartek [2])

---

[1]) Tu na klęczkach oddaje się Bogu głęboki pokłon przez wszystkie razy.

[2]) Ktoby chciał, można mówić, — zwłaszcza w dzień Zaduszny, wszystkie trzy Nokturny.

ANTYFONA.

Prostuj, Panie Boże mój przed obliczem swojem drogę moją.

Psalm 5.

Słowa moje przyjmij w uszy Panie: wyrozumiej wołanie moje.

Pilnie słuchaj głosu modlitwy mojej: Królu mój i Boże mój.

Bo do Ciebie modlić się będę: Panie rano wysłuchasz głos mój.

Rano będę stał przed Tobą i ujrzę się: albowiem nie Bóg chcący nieprawość Ty jesteś.

Ani mieszkać będzie przy Tobie złośnik; ani się ostoją niesprawiedliwi przed oczyma Twemi.

Nienawidzisz wszystkich, którzy broją nieprawość: zatracisz wszystkie, którzy mówią kłamstwo.

Mężem krwawym i zdradliwym brzydzi się Pan: a ja w mnóstwie miłosierdzia Twego.

Wnijdę do domu Twego: pokłonię się ku Kościołowi Twemu świętemu w bojaźni Twojej.

Panie, prowadź mnie w sprawiedliwości Twojej dla nieprzyjaciół moich, prostuj przed obliczem Twojem drogę moją.

Albowiem nie masz w ich uściech prawdy: serce ich jest marne.

Grób otwarty gardło ich, języki swemi zdradliwie poczynali, osądź je Boże,

Niechaj upadną od myśli swoich, wedle mnóstwa niezbożności ich wypędź je, bo Cię rozdrażnili Panie.

A niech się rozweselą wszyscy, którzy nadzieję mają w Tobie, na wieki radować się będą i będziesz mieszkał w nich.

I będą się chlubić w Tobie wszyscy, którzy miłują Imię Twoje: albowiem Ty będziesz błogosławił sprawiedliwemu.

Panie, jako tarczą dobrej woli Twej: otoczyłeś nas.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuistą niechaj im świeci.

Ant.: Prostuj, Panie Boże mój, przed obliczem swojem drogę moją.

ANTYFONA.

Nawróć się Panie, a wyrwij duszę moją, albowiem w śmierci nie masz, ktoby na Ciebie pamiętał.

Psalm 6.

Panie, nie w zapalczywości Twej strofuj mię: ani w gniewie Twoim karz mię i t. d. *(jak na str. 314)* w Psalmach pokutnych.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Nawróć się Panie, a wyrwij duszę moją, albowiem w śmierci nie masz, ktoby na Ciebie pamiętał.

ANTYFONA.

By kiedy nie porwał jako lew duszy mojej, gdy niemasz, ktoby odkupił, ani ktoby ją wybawił.

Psalm 7.

Panie Boże mój, w Tobiem nadzieję położył: wybaw mię od wszystkich prześladowców moich i wyzwól mnie.

By kiedy nie porwał jako lew duszy mojej: gdy nie masz ktoby odkupił ani ktoby wybawił.

Panie, Boże mój, jeślim to uczynił; jeźli jest nieprawość w rękach moich.

Jeźlim oddał oddającym mi złe: niech upadnę słusznie przed moimi nieprzyjacioły próżny.

Niechaj prześladuje nieprzyjaciel duszę moją i niech pojma i podepcze na ziemi żywot mój: a sławę moją niechaj w proch obróci.

Powstań Panie w gniewie Twoim: i wynieś się na granicach nieprzyjaciół moich.

I powstań, Panie, Boże mój, w przykazaniu, któreś rozkazał; A zgromadzenie narodów obstąpi Cię.

I dlatego wróć się na wysokość: Pan sądzi narody.

Sądź mnie Panie, według sprawiedliwości mojej: i według niewinności mojej na mnie.

Zginie złość grzeszników, a prosto poprowadzisz sprawiedliwego: badający się serc i nerek Boże.

Sprawiedliwa pomoc moja od Pana, który zbawia prawych sercem.

Bóg sędzia sprawiedliwy, mocny i cierpliwy: zaś się gniewa na każdy dzień.

Jeśli się nie nawrócicie, miecza Swego dobędzie: łuk Swój naciągnął i nagotował go.

I nałożył na nim naczynie śmierci: strzały Swe pałającemi sprawił.

Oto rodził niesprawiedliwość: począł boleść i urodził nieprawość.

Dół otworzył i wykopał go: i wpadł w dół, który uczynił.

Obróci się boleść jego na głowę jego: a na wierzch głowy jego nieprawość jego spadnie.

Będę wyznawał Panu według sprawiedliwości Jego: i będę śpiewał Imieniowi Pana Najwyższego.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci.

Ant.: By kiedy nie porwał jako lew duszy mojej, gdy nie masz, ktoby odkupił, ani ktoby wybawił.

℣. Od wrót piekielnych.

O. Wyrwij Panie dusze ich.

Ojcze nasz i t. d.

Lekcya 1.

Przepuść mi Panie, bo niczem są dni moje: Cóż jest człowiek, że go wielmożysz? albo czemu przykładasz ku niemu Serce Twoje? Nawiedzasz go rano i natychmiast doświadczasz go. Dokądże mi nie przepuścisz, a nie

dopuścisz mi, abym przełknął ślinę moją? Zgrzeszyłem, cóż Ci uczynię o Stróżu ludzi? Czemużeś mnie postawił przeciw Tobie i stałem się ciężki sam sobie? Czemu nie zgładzisz grzechu mego i czemu nie odejmujesz nieprawości mojej. Oto teraz w prochu zasnę, a jeśli mnie rano poszukasz, nie będzie mnie.

O. Wierzę, iż Zbawiciel mój żyje: a w dzień ostateczny z ziemi powstanę. I w ciele będę oglądał Zbawiciela mojego.

℣. Którego ujrzę ja sam a nie inny, a oczy moje oglądać będą.

O. I w ciele mojem będę oglądał Zbawiciela mego.

Lekcya 2.

Tęskni sobie dusza moja w żywocie moim: puszczę przeciwko sobie mowę moją, będę mówił w gorzkości duszy mojej. Rzeknę Bogu: Nie potępiaj mię, pokaż mi, czemu mnie tak sądzisz? A że się dobrze Tobie widzi, ażebyś mnie potwarzał, ucisną mnie robotą rąk Twoich, a radą bezbożników wspomagał? Czyliż Ty masz oczy cielesne? albo jako widzi człowiek, Ty widzieć będziesz? Iżali jako dni człowiecze, dni Twoje, a lata Twoją są jako czasy ludzkie, żebyś się miał pytać o nieprawości mojej i badać o grzechu moim? I żebyś wiedział, żem nic bezbożnego nie uczynił, gdyż nie masz nikogo, któryby z ręki Twojej mógł mnie wyrwać.

O. Któryś Łazarza wskrzesił z grobu już psującego się. Ty im Panie, daj spokój i miejsce odpocznienia.

℣. Który masz przyjść sądzić żywych i umarłych i świat przez ogień.

O. Ty im Panie daj spokój i miejsce odpoczynku.

Lekcya 3.

Ręce Twoje uczyniły mię i utworzyły mię wszystkiego, a tak prędko strącisz mnie? Pomnij, proszę, że jako z ziemi uczyniłeś mnie, w proch mnie znowu obrócisz. Czyż nie jako mleko wyprowadziłeś mię, a jako ser utworzyłeś mię? Skórą i ciałem przykryłeś mnie, kościami i żyłami pospinałeś mnie. Życie i miłosierdzie dałeś mi, a odwiedzenie Twoje strzegło ducha mego.

O. Panie, kiedy przyjdziesz sądzić ziemię, gdzie się skryję od gniewu twarzy Twojej? żem zgrzeszył wiele w życiu mojem.

℣. Występków moich lękam się i wstydzę się przed Tobą; gdy przyjdziesz sądzić nie chciej mnie potępiać.

O. Żem zgrzeszył wiele w życiu mojem.

℣. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci.

O. Żem zgrzeszył wiele w życiu mojem.

NOKTURN DRUGI.

Mówi się we wtorek i piątek:

ANTYFONA.

Na miejscu paszy tam mnie posadził.

Psalm 22.

Pan mię rządzi, a ninaczem mi schodzić nie będzie.

Na miejscu paszy tam mnie posadził.

Nad wodą posilenia wychował mnie: duszę moją nawrócił.

Prowadził mię ścieżkami sprawiedliwości dla Imienia swego.

Bo choćbym też chodził wpośród cienia śmierci; nie będę się bał złego, bowiemeś Ty jest ze mną.

Laska Twoja i kij Twój: te mię cieszyły.

Nagotowałeś przed oczyma memi stół: naprzeciwko tym, którzy mnię trapią.

Utłuściłeś olejkiem głowę moją: a kielich mój upajający jak kosztowny jest.

I miłosierdzie Twoje pójdzie za mną: po wszystkie dni żywota mojego.

I abym mieszkał w domu Pańskim na przedłużenie dni.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci.

Ant.: Na miejscu paszy tam mnie posadził.

ANTYFONA.

Grzechów młodości mojej i niewiadomości moich nie racz pamiętać Panie.

Psalm 24.

Do Ciebie Panie, podniosłem duszę moją.

Boże mój, w Tobie ufam, niech się nie zawstydzę.

I niech się nie śmieją ze mnie nieprzyjaciele moi, albowiem wszyscy, którzy Cię czekają, nie będą zawstydzeni.

Niech będą zawstydzeni wszyscy nieprawość czyniący: bez przyczyny.

Drogi Twoje okaż mi Panie, a ścieżek Twoich naucz mię.

Prowadź mię w prawdzie Twojej a naucz mię: boś Ty jest Bóg, Zbawiciel mój, i Ciebiem oczekiwał przez wszystek dzień.

Wspomnij na miłosierdzie Twoje, Panie! i na zmiłowanie Twoje: które są od wieków.

Grzechów młodości mojej i niewiadomości moich nie racz pamiętać.

Według miłosierdzia Twego, pomnij na mnie Ty, dla dobroci Twej, Panie.

Słodki i prawy Pan: przetoż da zakon występnym na drodze.

Poprowadzi ciche w rozsądku: nauczy skromne dróg Swoich.

Wszystkie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda, szukającym testamentu Jego i świadectw Jego.

Dla Imienia Swego, Panie, będziesz miłościw grzechowi mojemu: bo go siła.

Któryż jest człowiek, co się boi Pana? zakon mu ustawił na drodze, którą obrał.

Dusza jego w dobrach przemieszkiwać będzie: a nasienie jego odziedziczy ziemię.

Podporą jest Pan bojącym się Go: i testament Jego, abym im był oznajmiony.

Oczy moje zawsze ku Panu: albowiem On wyrwie z sidła nogi moje.

Wejrzysz na mnie, a zmiłuj się nademną: bom ja jest jedyny i ubogi.

Udręczenia serca mego rozmnożyły się: wyrwij mię z potrzeb moich.

Wejrzyj na nieprzyjaciół moje, bo i się rozmnożyli: a nienawiścią niesprawiedliwą nienawidzili mię.

Patrz na uniżenie moje i na pracę moją a odpuść wszystkie grzechy moje.

Strzeż duszy mojej, a wyrwij mię: niech się nie zawstydzę, bom miał nadzieję w Tobie.

Niewinni i prawi przystali do mnie: i żem czekał na Cię.

Wybaw Boże Izraela, ze wszystkich ucisków jego.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci.

Ant.: Grzechów młodości mojej i niewiadomości moich nie racz pamiętać Panie.

ANTYFONA.

Wierzę, iż oglądam dobra Pańskie w ziemi żyjących.

Psalm 26.

Pan oświecenie moje i zbawienie moje kogóż się będę bał?

Pan, obrońca żywota mego, kogóż się będę lękał?

Gdy się zbliżają na mię szkodnicy: aby żarli ciało moje.

Którzy mię trapią nieprzyjaciele moi: sami zemdleli i upadli.

Choćby stanęły przeciwko mnie wojska: nie będzie się bało serce moje.

Choćby powstała przeciwko mnie bitwa: w Tym ja nadzieję pokładać będę.

O jednę prosiłem Pana, tej szukać będę: abych mieszkał w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego.

Abych patrzał na rozkosz Pańską: i nawiedzał Kościół Jego.

Albowiem skrył mię w przybytku swoim: we dnie złe obronił mię w skrytości przybytku swego.

Na skale wywyższył mię: a teraz wywyższył głowę moją nad nieprzyjacioły memi.

Obszedłem i ofiarowałem w przybytku Jego ofiarę krzykliwą: będę śpiewał i psalmy grał Panu.

Wysłuchaj Panie głos mój, którym wołam do Ciebie: zmiłuj się nademną i wysłuchaj mię.

Tobie rzekło serce moje szukało Cię oblicze moje: oblicza Twego Panie szukać będę.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie: nie odstępuj w gniewie od sługi Twego.

Bądź pomocnikiem moim: nie opuszczaj mię, ani mię wzgardzaj Boże Zbawicielu mój.

Albowiem ojciec mój i matka moja opuścili mię: ale Pan przyjął mię.

Zakon mi ustaw Panie w drodze Twojej: i prowadź mię prostą ścieżką dla nieprzyjaciół moich.

Nie podawaj mię na dusze trapiących mię: albowiem powstali przeciwko mnie świadkowie fałszywi i skłamała nieprawość sobie.

Wierzę, iż oglądam dobra Pańskie w ziemi żyjących.

Oczekiwaj Pana, mężnie czyń: i niech się wzmocni serce twoje, a czekaj na Pana.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Wierzę, iż oglądam dobra Pańskie w ziemi żyjących.

℣. Niech Pan ich posadzi z Książęty.
O. Z Książęty ludu swego.
Ojcze nasz i t. d.

Lekcya 4.

Odpowiedz mi, jak wiele mam nieprawości i grzechów, złości moje i występki ukaż mi. Czemu oblicze Twoje kryjesz i mniemasz mię być nieprzyjacielem swoim? Przeciw listkowi, którego wiatr porywa, pokazujesz moc swoją i źdźbło suche prześladujesz. Albowiem piszesz przeciwko mnie goryczy i chcesz mnie zniszczyć grzechami młodości mojej. Włożyłeś w pęta nogi moje i strzegłeś wszystkich ścieżek moich, a śladom nóg moich przypatrywa-

łeś się. Który jako zgniła rzecz zniszczon być mam i jako szata, którą mole jedzą.

O. Pamiętaj na mnie Boże, bo wiatrem jest życie moje; a niech nie patrzy na mnie wzrok człowieczy.

℣. Z głębokości wołałem ku Tobie, Panie, Panie wysłuchaj głosu mego.

O. A niech nie patrzy na mnie wzrok człowieczy.

Lekcya 5.

Człowiek urodzony z niewiasty, przez krótki czas żyjąc, bywa napełniony wielu nędzami. Który jako kwiat wychodzi i skruszony bywa i ucieka jako cień, a nigdy nie trwa w jednym stanie. I masz za rzecz godną na takiego otwierać oczy swoje i wzywać go z sobą do sądu? Któż może czystym uczynić tego, który się począł z nasienia nieczystego; iżali nie Ty tylko sam? Krótkie dni są człowiecze, liczba miesięcy jego u Ciebie jest. Zamierzyłeś granice jego, które nie będą mogły być przestąpione. Odstęp maluczko odniego, aby odpoczywał, aż przyjdzie pożądany, jako najemnika dzień Jego.

O. Biada mnie! Panie, gdyż wiele zgrzeszyłem w życiu mojem. Cóż poczne biedny? gdzież ucieknę, jeżeli nie do Ciebie, Boże mój? Zmiłuj się nademną, kiedy przyjdziesz w dzień ostateczny.

℣. Dusza moja strwożona jest bardzo, ale Ty Panie ratuj ją.

O. Zmiłuj się nademną, kiedy przyjdziesz w dzień ostateczny.

Lekcya 6.

Ktoby mi to dał, żebyś mnie skrył w piekle i zataił mię, ażeby przeminęła zapalczywość Twoja i naznaczył mi czas, w którymbyś na mnie wspomniał? Czy mniemasz, że umarły człowiek znowu żyć będzie? Po wszystkie dni, w których teraz żołduje, czekam aż przyjdzie odmiana moja. Zawołasz mnie, a ja odpowiem Tobie: dziełu rąk Twoich podasz prawicę. Tyś wprawdzie kroki moje policzył, ale przepuść grzechom moim.

O. Grzechów moich Panie, nie pamiętaj, kiedy przyjdziesz świat sądzić przez ogień.

℣. Kieruj, Panie, Boże mój, przed obliczem Swojem drogę moją.

O. Kiedy przyjdziesz świat sądzić przez ogień.

℣. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci.

O. Kiedy przyjdziesz świat sądzić przez ogień.

NOKTURN TRZECI.

Mówi się we środę i sobotę.

ANTYFONA.

Niech Ci się spodoba Panie, abyś mnie wyrwał: Panie, ku ratunkowi memu wejrzyj.

Psalm 39.

Czekając, czekałem Pana: i skłonił się ku mnie.

I wysłuchał prośby moje: i wywiódł mnie z dołu nędzy i z błota iłu.

I postawił na skale nogi moje: i naprostował kroki moje.

I wpuścił pieśń nową w usta moje: Hymn Bogu naszemu.

Ujrzą mnodzy i będą się bać: i będą mieć nadzieję w Panu.

Błogosławiony mąż, którego nadzieja jest Imię Pańskie, a nie oglądał się na marności i na szaleństwa omylne.

Wieleś uczynił, Ty Panie Boże mój, cudów swoich, a w myślach swoich nie jest ktoby był podobny Tobie.

Opowiadałem i mówiłem: rozmnożyli się nad liczbę.

Ofiary i oblaty nie chciałeś: a uszy uczyniłeś mi doskonałe.

Całopalenia i za grzech nie żądałeś: tedy rzekł: Oto idę.

Na początku ksiąg napisano o mnie, abym uczynił wolę Twoją: Boże mój, pragnąłem i zakón Twój wpośród serca mego.

Opowiadałem sprawiedliwość Twoją w kościele wielkim; oto warg moich nie będę hamował, Panie Tyś wiedział.

Sprawiedliwości Twojej nie skryłem w sercu mojem: prawdę Twoją i zbawienie Twe opowiadałem,

Nie taiłem miłosierdzia Twego i prawdy Twojej: przed zgromadzeniem wielkiem.

A Ty, Panie, nie oddalaj zmiłowania Twego odemnie, miłosierdzie Twoje i prawda Twoja zawżdy mię broniły.

Albowiem obtoczyły mnie złe, którym nie masz liczby: pojmały mię nieprawości moje i nie mogłem przejrzeć.

Rozmnożyły się nad włosy głowy mojej: i serce moje opuściło mię.

Niech Ci się podoba Panie, abyś mnie wyrwał: Panie ku ratunkowi memu wejrzyj.

Niechaj będą zawstydzeni i zesromoceni społem, którzy szukają duszy mojej: aby ją odjęli.

Niechaj sie obrócą na wstecz, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.

Niechaj odniosą natychmiast zelżywość swą, którzy mi mówią Ehej, ehej!

Niechaj się rozradują i uweselą w Tobie wszyscy, którzy Cię szukają i niech mówią zawżdy: Niechaj będzie uwielbion Pan, którzy miłują zbawienie Twoje.

Ja zaś jestem żebrak i ubogi: Pan stara się o mnie.

Pomocnikiem moim i obrońcą moim jesteś Ty: Boże mój: nie omieszkiwajże.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, światłość wiekuista niech im świeci.

Ant.: Niech Ci się podoba Panie, abyś mnie wyrwał: Panie, ku ratunkowi memu wejrzyj.

ANTYFONA.

Uzdrów Panie duszę moją, bom zgrzeszył Tobie.

Psalm 40.

Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego i na ubogiego, w dzień zły wybawi go Pan.

Pan niechaj zachowa go i ożywi go, i niech go uczyni błogosławionym na ziemi: i niech nie wydaje go duszy nieprzyjaciół jego.

Jam rzekł: Panie, zmiłuj się nademną, uzdrów duszę moją: bom zgrzeszył Tobie.

Nieprzyjaciele moi mówili mi złe: kiedyż umrze, a nie zginie imię jego?

A jeśli wchodził, aby ujrzał: marności mówił: serce jego zgromadziło nieprawość sobie.

Wychodził precz: i mówił pospołu.

Przeciwko mnie szeptali wszyscy nieprzyjaciele moi: przeciwko mnie, myśleli mi źle.

Słowo niesprawiedliwe postanowili przeciwko mnie: zali który śpi, więcej nie powstanie.

Albowiem człowiek pokoju mego, któremum ufał; który jadał chleb mój, wielkie uczynił nademną podejście.

Ale Ty, Panie, zmiłuj się nademną i wzbudź mię: a oddam im.

W temem poznał, iżeś mię chciał: że się nie będzie weselił nieprzyjaciel mój nademną.

A mnieś dla niewinności przyjął: i utwierdziłeś mnie przed obliczności Twoją na wieki.

Błogosławiony Pan Bóg Izraelski: od wieku i aż do wieku: niech się stanie, niech się stanie!

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Uzdrów Panie duszę moją, bom zgrzeszył Tobie.

ANTYFONA.

Pragnęła dusza moja do Boga mojego żywego, kiedyś przyjdę i okażę się przed obliczem Bożem.

Psalm 41.

Jako pragnie jeleń do źródeł wodnych: tak pragnie dusza moja do Ciebie Boże.

Pragnęła dusza moja do Boga mocnego, żywego: kiedy przyjdę, a okażę się przed obliczem Bożem?

Były mi łzy moje za chleb we dnie i w nocy: gdy mi mówią codzień: kędyż jest Bóg twój?

Na tom wspomniał i wylałem na się duszę moją: że przyjdę na miejsce przybytku dziwnego, aż do domu Bożego.

Z głosem wesela i wyznawania głosu godującego.

Czemużeś smutna duszo moja? i czemuż mię trwożysz?

Miej nadzieję w Bogu, bo mu jeszcze wyznawać będę: zbawienie twarzy mojej Bóg mój.

We mnie samym zatrwożyła się dusza moja: przeto będę na Cię pamiętał z ziemi Jordanu i Hermoniim od góry maluczkiej.

Przepaść przepaści przyzywa: na głos upustów Twoich.

Wszystkie wysokie wały Twoje i nawałności Twoje: na mnie się stoczyły.

We dnie Pan rozkazał miłosierdzie swoje: a w nocy pieśń Jego.

Przy mnie modlitwa Bogu żywota mego: rzekę Bogu: jesteś mój obrońca.

Przeczżeś o mnie zapomniał: i czemu smutno chodzę, gdy mnie trapi nieprzyjaciel?

Gdy się łamią kości moje, urągali mi: którzy mię dręczą nieprzyjaciele moi.

Gdy mi mówią na każdy dzień: Kędyż jest Bóg twój? czemu jesteś smutna duszo moja? czemu trwożysz mię?

Miej nadzieję w Bogu: bo mu jeszcze wyznawać będę: zbawienie twarzy mojej i Bóg mój.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci.

Ant.: Pragnęła dusza moja do Boga mojego żywego, kiedyż przyjdę i okażę się przed obliczem Bożem.

℣. Nie podaj bestyom dusze wyznawające Tobie.

O. A dusze ubogich Twoich nie zapominaj do końca.

Ojcze nasz itd. *(pocichu).*

Lekcya 7.

Duch mój umniejszy się, dnie moje się skrócą, a tylko mi grób zostanie. Nie zgrzeszyłem, a w gorzkościach mieszka oko moje. Wybaw mię, Panie, i postaw mię wedle siebie, a czyjakolwiek ręka niech walczy przeciw mnie. Dnie moje minęły, myśli moje rozerwane są, trapiące serce moje. Noc w dzień obróciły, a znowu po ciemnościach spodziewam się światłości. Jeżeli czekać będę, piekło jest domem moim, a w ciemnościach usłałem łóżko moje. Zgniłości rzekłem: ojcem moim jesteś, matką moją i siostrą robakom. Gdzież tedy jest oczekiwanie moje, a na cierpliwość moją któż uważa.

O. Grzeszącego mnie codzień, a niepokutującego bojaźń śmierci strwoży: bo w piekle nie masz żadnego odkupienia. Zmiłuj się nademną, Boże, a zbaw mię.

℣. Boże, w imię Twoje zbaw mię, a w mocy Twojej wybaw mię.

O. Bo w piekle nie masz żadnego odkupienia. Zmiłuj się nademną, Boże, a zbaw mię.

Lekcya 8.

Do skóry mojej po strawionem ciele, przyschła kość moja, a zostały tylko wargi około zębów moich. Zlitujcie się nademną, zlitujcie się nademną, przynajmniej wy, przyjaciele moi, bo mnie ręka Pańska dotknęła. Czemu mnie prześladujecie jako Bóg i ciałem moim nasycacie się. Ktoby mi to dał,

aby były spisane słowa moje? Ktoby mi to dał, aby żelaznym rylcem i na blasze ołowianej były wyrysowane w księgach, albo dłutem wykute w skale: Wiem bowiem: iż Odkupiciel mój żyje, a w dzień ostateczny powstanę z ziemi i znowu obleczon będę w skórę moją, a w ciele mojem ujrzę Boga mojego, którego ujrzeć mam ja sam: i oczy moje oglądać będą, a nie inny; złożona jest ta nadzieja moja w łonie mojem.

O. Panie, według uczynku mego nie chciej mię sądzić, bom nic godnego nie uczynił przed Obliczem Twojem: a przetoż proszę Majestatu Twego: abyś Ty Boże zgładził nieprawość moję.

℣. Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości mojej i od grzechu mego oczyść mię.

O. Abyś Ty Boże zgładził nieprawość moją.

Lekcya 9.

Czemuś mię wywiódł z żywota? który bodajbym był zniszczał, żeby mnie oko nie widziało. Byłbym jakobym nie był, z żywota przeniesiony do grobu. Jeżeli trochę dni moich nie skończy się wkrótce? dozwól mi tedy, żebym trochę opłakał boleść moją, pierwej nim pójdę i wrócę się do ciemnej ziemi i okrytej mgłą śmierci: ziemi nędzy i ciemności, gdzie cień śmierci i nie masz rządu, ale wieczny strach przebywa.

O. Wybaw mnie Panie z dróg piekielnych, któryś i bramy miedziane połamał i nawie-

dziłeś piekło; dałeś im światłość, aby Cię widzieli: którzy byli w mękach ciemności.

℣. Wołający i mówiący: witaj Zbawicielu nasz.

O. Którzy byli w mękach ciemności.

℣. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci.

O. Którzy byli w mękach ciemności.

W miejsce powyższego Responsorium mówi się następujące wtedy, gdy całe officyum o trzech Nokturnach się odprawia.

O. Wybaw mię, Panie, od śmierci wiecznej w ów straszny dzień: kiedy się poruszą niebiosy i ziemia: kiedy przyjdziesz sądzić przez ogień.

℣. Drżę i lękam się, gdy przyjdzie roztrząsanie czynów i przyszły gniew.

O. Kiedy się poruszą niebiosa i ziemia.

℣. Dzień, ów dzień gniewu Pańskiego, utrapienia i nędzy, dzień wielki i bardzo gorzki.

O. Kiedy przyjdziesz świat sądzić przez ogień.

℣. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

O. Wybaw mię, Panie, od śmierci wiecznej w ów straszny dzień: Kiedy się poruszą niebiosa i ziemia: kiedy przyjdziesz świat sądzić przez ogień.

Laudes.

ANTYFONA.

Uweselą się Panu kości poniżone.

Psalm 50.

Zmiłuj się nademną Boże: według wielkiego miłosierdzia Twego itd., *jak* w Psalmach pokutnych, Psalm 4, *str. 318, tylko na końcu tego Psalmu zamiast* Chwała Ojcu, *mówi się:*

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Uweselą się Panu kości poniżone.

ANTYFONA.

Wysłuchaj Panie modlitwę moją, do Ciebie wszelkie ciało przyjdzie.

Psalm 64.

Tobie przystoi pieśń, Boże, w Syonie: i Tobie oddadzą ślub w Jeruzalem.

Wysłuchaj modlitwę moją: do Ciebie wszelkie ciało przyjdzie.

Słowa niezbożników wzięły górę nad nami: a nieprawościom naszym Ty będziesz miłościw.

Błogosławiony, któregoś obrał i przyjął: będzie mieszkał w sieniach Twoich.

Będziem napełnieni dobrami domu Twego: święty jest Kościół Twój dziwny w sprawiedliwości.

Wysłuchaj nas, Boże, Zbawicielu nasz! nadziejo wszystkich krajów ziemi i na morzu daleko.

Który gotujesz góry mocą Swoją, przepasany możnością: który zaburzasz głębokość morza, szum nawałności jego.

Zatrwożą się narody i będą się bać, którzy mieszkają na krajach dla znaków Twoich, kraje rana i wieczoru ucieszysz.

Nawiedziłeś ziemię i napoiłeś ją: rozmaicie ubogaciłeś ją.

Rzeka Boża pełna jest wody, zgotowałeś żywność ich: bo tak jest zgotowanie jej.

Brózdy jej napój, rozmnóż jej urodzaje: z kropel jej rozweseli się rodząca.

Błogosławić będziesz okręgowi roku z dobrotliwości swojej: a pola Twoje będą pełne obfitości.

Stłuścieją ozdoby pustyni: a radoscią pagórki przepaszą się.

Przyodziani są barany owiec, a doliny będą obfitować zbożem: będą wykrzykać i pieśń śpiewać.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci

Ant.: Wysłuchaj Panie modlitwę moją, do Ciebie wszelkie ciało przyjdzie.

ANTYFONA.

Przyjęła mię prawica Twoja, Panie.

Psalm 62.

Boże, Boże mój, do Ciebie czuję na świtaniu i t. d. *jak* w Officium o Najświętszej Pannie Maryi *(str. 154). Na końcu zamiast* Chwała Ojcu i t. d., *mówić należy:*

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Przyjęła mię prawica Twoja, Panie.

ANTYFONA.

Od wrót piekielnych wyrwij, Panie, duszę moją.

Pieśń Ezechiasza (Izaj. 38. 10 ỳ).

Jam rzekł w połowicy dni moich: pójdę do bram piekielnych.

Szukałem ostatka lat moich: rzekłem nie ujrzę Pana Boga na ziemi żyjących.

Nie oglądam więcej człowieka: i obywatela pokoju.

Wiek mój przeminął i zwinion jest odemnie: jako namiotek pasterski.

Przerzniony jest jako od tkacza żywot mój: gdym jeszcze zaczynał przerznął mię, od zarania aż do wieczora dokonasz mię.

Miałem nadzieję aż do zarania, jako lew tak połamał wszystkie kości moje.

Od zarania aż do wieczora dokonasz mię: jako młode jaskółcze, tak będę szczebiotał a będę stękał jako gołębica.

Zemdlały oczy moje, poglądając ku górze.

Panie, gwałt cierpię, odpowiedz za mie: cóż rzekę, albo co mi odpowie, gdyż sam uczynił?

Będęć rozmyślał wszystkie lata moje, w gorzkości dusze mojej.

Panie, jeźli tak żywią i tak żywot ducha mego, pokarzesz mię i ożywisz mię.

Oto w pokoju gorzkość moja najgorzczejsza.

Aleś Ty wyrwał duszę moję, aby nie zginęła, zarzuciłeś w tył twój wszystkie grzechy moje.

Albowiem nie piekło wyznawać Ci będzie, ani śmierć chwalić Cię będzie: nie będą czekać, którzy w dół wstępują prawdy Twojej.

Żywy, Żywy! ten ci wyznawać będzie, jako i ja dzisiaj: ojciec synom będzie opowiadał prawdę Twoję.

Panie zachowaj mię: a psalmy nasze śpiewać będziemy w domu Pańskim po wszystkie dni żywota naszego.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Od wrót piekielnych wyrwij, Panie, duszę moją.

ANTYFONA.

Wszelki duch niechaj chwali Pana.

Psalm 148.

Chwalcie Pana na niebiesiech: chwalcie Go na wysokości i t. d. *jak* w Officium o Najśw. Pannie Maryi, Psalm 5, *str. 158.*

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Wszelki duch niechaj chwali Pana.

℣. Słyszałem głos z nieba mówiący mi.

O. Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają.

ANTYFONA.

Ja jestem zmartwychwstanie i żywot, kto we mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie; a wszelki, który żyje, a wierzy we mnie, nie umrze na wieki.

Pieśń Zacharyaszowa.

Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski i t. d., *jak* w Officium o N. P. M. *str. 162. Na końcu zamiast* Chwała Ojcu i t. d., *mówi się:*

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant.: Ja jestem i t. d. *(jak wyżej).*

Ojcze nasz i t. d. *(pocichu).*

℣. I nie wódź nas na pokuszenie.

O. Ale nas zbaw ode złego.

Psalm 129.

(100 dni odpustu).

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie, Panie, wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłonione na głos modlitwy mojej.

Jeżeli będziesz obaczał nieprawości Panie: Panie, któż wydzierży?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie: i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo Jego: nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej, aż do nocy: niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłosierdzie: i obfite u Niego odkupienie.

A on odkupi Izraela, ze wszystkich nieprawości Jego.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

℣. Niech odpoczywają w pokoju.

O. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Modlitwy i zakończenie jak po nieszporach *str. 894.*

MSZA ŚWIĘTA ZA DUSZE ZMARŁYCH.

Ofiarowanie.

Boże nieskończonego miłosierdzia, który nam pozwalasz nieść ratunek duszom w czyścu cierpiącym i przyspieszasz ich wyzwolenie, racz przyjąć łaskawie tę Przenajświętszą Ofiarę, której uczestniczyć pragnę, ofiarując Ci ją przez ręce Niepokalanej Maryi Panny, za dusze w czyścu zatrzymane, a mianowicie za dusze N. N. Błagam Cię Panie z głębi serca mego, niech zasługi tej Przenajśw. Ofiary głównie za te dusze do miłosierdzia Twego dziś wołają: niech im najobfitszą ulgę przyniosą i niech je coprędzej do Twojej wiekuistej przeniosą chwały, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Na początku Mszy św.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. Amen.

Zbliżę się do ołtarza Boga mego.

Do Boga, który radością napełnia młodość moją.

Wspomożenie nasze w Imieniu Pana. Który uczynił niebo i ziemię.

Confiteor.

Panie i Boże mój, w pokorze u stóp Twoich schylony wyznaję w obecności Błogosławionej Maryi Panny i wszystkich Świętych, żem zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem, żem Ciebie mego najlepszego Ojca ciężko obraził. Z całego więc serca i z całej duszy żałuję za wszystkie moje grzechy... żałuję dla miłości Twojej, a żal mój łącząc z boleścią, jakiej Jezus Chrystus doznał w ogrodzie oliwnym na widok nieprawości naszych, błagam Cię przez Jego konanie i śmierć najboleśniejszą i przez przyczynę Niepokalanej Maryi Panny i wszystkich Świętych, racz mi grzechy moje odpuścić i dać łaskę nieobrażania Cię już więcej. Odpuść także, Ojcze pełen litości, duszom wiernych zmarłych te błędy, których na ziemi winnymi się stały. Niech ojcowskie miłosierdzie Twoje, Twoją sprawiedliwość rozbroi i wprowadzi te dusze do Królestwa Niebieskiego. Amen.

Introit.

Wieczne odpocznienie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Psalm 64. Tobie przystoi pieśń, Boże w Syonie i Tobie oddadzą ślub w Jeruzalem: wysłuchaj modlitwę moją; do Ciebie wszelkie ciało

przyjdzie. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci.

Kyrie elejson.

Ojcze Przedwieczny, zmiłuj się nad duszami wiernych zmarłych, które są dziełem rąk Twoich.

Jezu ukrzyżowany, zmiłuj się nad duszami wiernych zmarłych, które Przenajświętszą Krwią Twoją odkupione zostały.

Duchu Święty Pocieszycielu, który niebo i ziemię napełniasz, zmiłuj się nad duszami wiernych zmarłych i zlej na nie zdrój Twych pociech Boskich.

Kollekta.

O Jezu, Boże i Zbawicielu nasz, którego miłosierdzie nie ma granic, który zawsze litujesz się i przebaczasz, przyjmij łaskawie modlitwy nasze i miłosierdzie Twoje okaż duszom w czyścu cierpiącym, a szczególniej duszom N. N., które kochałem na ziemi i które najlitościwszemu Sercu Twojemu z ufnością polecam. Przez cierpienia i prace Twego ziemskiego życia; przez najboleśniejszą mękę i śmierć Twoją; przez miłość, która Cię zniewoliła do oddania nam siebie samego w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza; przez boleści Niepokalanej Matki Twojej i św. Józefa, wyzwól te biedne dusze z ognistych płomieni, połóż koniec łzom ich

i jękom i racz im dać błogosławieństwo wiecznego spoczynku i jasność nieskończonej światłości. Amen.

Epistoła.

Z księgi objaśnienia św. Jana rozdz. 14.

Onego czasu usłyszałem głos z nieba mówiący mi: Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają. Odtąd już, mówi duch, aby odpoczęli od prac swoich, albowiem uczynki ich za nimi idą.

Graduał.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

℣. Ps. 3. W pamięci wiecznej będzie sprawiedliwy; nie będzie się bał posłuchu złego.

Traktus.

Uwolnij Panie dusze wszystkich wiernych od wszelkich więzów grzechowych.

℣. A iżby z pomocą Twej łaski mogli uniknąć sądu zemsty. — O. I cieszyś się światem wiecznej szczęśliwości.

Hymn.

Dies irae.

Dzień sądu płomienny w gniewie
Puści świat cały w zarzewie;
Jak brzmi w proroczym śpiewie.

Co za przestrach, co za trwoga
Na przyjście Sędziego Boga!
Wszystko ścisłość przejrzy sroga.

Trąba dziwnem brzmieniem spłynie
Po całych grobach krainie!
Zbierze wszystkich w tej godzinie.

Truchleć będzie śmierć w podziwie,
Gdy człowiek w prochu ożywie,
By zdać liczbę sprawiedliwie.

Otworzą się księgi karty,
Gdzie jest wszelki czyn zawarty;
Na tem wyjdzie sąd oparty.

Kiedy sędzia już zasiędzie
Wszystko skryte jawne będzie,
Dojdzie słuszna kara wszędzie.

Cóż ja nędzny wtedy rzeknę,
Pod czyjeż skrzydła ucieknę,
Święci drżą, gdzież mieć opiekę?

O Królu straszny stolicą,
Zbawiasz, co się łaską szczycą
Zbaw i mnie, łaski krynico.

Pomnij, Zbawicielu błogi,
Żem przyczyną Twojej drogi,
Nie gubże mnie w on dzień srogi.

Tyś mnie szukał w krwawym pocie
Zbawił Krzyżem na Golgocie.
Nie daj przepaść Twej robocie.

Sędzio słusznego pomszczenia,
Udziel daru przebaczenia,
Nim przystąpisz do sądzenia.

Grzeszny wnoszę jęk i łkanie,
Twarz czerwieni wykraczanie
Żebrzącemu przebacz Panie!

Tyś mnie, dając Magdalenie
I łotrowi przebaczenie,
Dał w nadziei ożywienie.

Jęk próśb grzechem nieskuteczny
Ty baranku spraw serdeczny,
Bym nie poszedł w ogień wieczny.

Umieść mnie w Twych owiec gronie
Niech się przeklętych uchronie,
Postaw mnie po prawej stronie.

Kiedy zgromisz odrzuconych,
Na płomienie przeznaczonych,
Weź mnie wśród błogosławionych.

W prochu podnoszę błaganie,
Z sercem skruszonem Ci Panie,
Miej o końcu mym staranie!

Łzawy to dzień, gdy pospołu
Do trybunalskiego stołu
Grzesznicy wstaną z popiołu.

Przebacz że im, dobry Panie,
Jezu, wszystkich zmiłowanie,
Daj im błogie spoczywanie.

Ewangelia

według świętego Jana, rozdział 6.

Onego czasu rzekł Jezus rzeszom żydowskim: Jam jest chleb żywy, którym z nieba zstąpił. Jeśliby kto pożywał tego chleba żyć będzie na wieki: a chleb, który ja dam, jest moje Ciało na żywot wieczny. Swarzyli się tedy Żydowie między sobą mówiąc: Jakoż nam tedy może dać ciało swe ku jedzeniu? Rzekł im tedy Jezus: Zaprawdę, zaprawdę,

powiadam wam: Jeślibyście nie jedli ciała Syna człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie. Kto pożywa Ciało moje i pije moją krew, ma żywot wieczny: a ja go wskrzeszę w ostatni dzień.

Ofiarowanie.

Panie Jezu Chryste, Królu chwały, wybaw dusze wszystkich zmarłych od mąk piekielnych i z głębokości otchłani i wybaw je z paszczęki lwa: niech nie pożerą ich piekło, niech nie wpadają w ciemność: lecz niechaj chorąży krzyża Twojego, św. Michał, stawi je przed Tobą w wiecznej światłości, którąś niegdyś obiecał Abrahamowi i potomstwu Jego.

℣. Ofiary, modły, chwałę Tobie Panie przynosimy. Ty racz je przyjąć za dusze, których pamiątkę dziś sprawujemy; uczyń Panie, niech przejdą od śmierci do żywota, który niegdyś dać obiecałeś Abrahamowi i potomstwu jego. (Z Mszału).

Modlitwa z odpustem.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję ci tę ofiarę, którą Jezus, Syn Twój ukochany, złożył Ci niegdyś z Siebie samego na krzyżu, a teraz odnawia na ołtarzu. W imieniu wszystkich stworzeń i w zjednoczeniu ze wszystkiemi Mszy św. ofiarami, jakie były i będą na

całym świecie spełnione, ofiaruję Ci ją dla uwielbienia Najwyższego Twego Majestatu i oddania Ci czci należnej: dla podziękowania za niezliczone dobrodziejstwa Twoje, dla przebłagania Twojego gniewu, wywołanymi grzechami naszymi i złożenia sprawiedliwości Twojej należnego za nie zadośćuczynienia; a nakoniec dla uproszenia łask Twych dla mnie, dla Kościoła św., dla całego świata i dla dusz w czyścu cierpiących.

(3 lat odpustu za odmówienie tej modlitwy podczas Mszy św. Pius IX, 1850 r.).

Lavabo.

O Jezu, miłośniku zbawienia ludzkiego, rosą miłosierdzia Twego pokrop dusze w czyścu cierpiące, Krwią Twoją Najświętszą zgładź grzechy, dla których przed obliczem Twojem ukazać się nie mogą i do społeczności Twych Błogosławionych racz je na wieki przyłączyć... Amen.

Przyjmij, Trójco Święta tę ofiarę, którą Tobie przynosimy na pamiątkę męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, na cześć błogosławionej Maryi zawsze Dziewicy i wszystkich Świętych i na pożytek nasz i całego Kościoła Twojego.

Niepokalana Maryo, Panno, Matko i Orędowniczko nasza, św. Józefie, ukochany nasz Opiekunie, błogosławieni Patronowie nasi

i wszyscy Święci, wstawcie się za nami, aby ta ofiara nasza stała się miłą Bogu Ojcu Wszechmogącemu, a mnie i nam tu wszystkim, jakoteż duszom wiernych zmarłych wyjednała zbawienie wieczne. Amen.

Secreta.

Wejrzyj łaskawie, błagamy Cię Panie, na ofiary, które za dusze sług i służebnic Twoich składamy, abyś udarowawszy ich zasługami wiary chrześcijańskiej, nagrodę przyobiecaną dać raczył. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Prefacya.

Prawdziwie godną i sprawiedliwą, słuszną i zbawienną jest rzeczą, ażebyśmy Tobie zawsze i wszędzie dzięki czynili, Panie Św., Ojcze Wszechmogący, wieczny Boże, przez Chrystusa Pana naszego, przez którego wielbią Majestat Aniołowie, oddają pokłon Panowania, drżą Mocarstwa, Niebiosa i Mocy Niebieskie, oraz błogosławieni Serafini ze wspólną radością wychwalają. Z którymi, ażeby nasze głosy były połączone rozkaż Panie, usilnie prosimy, w pokornem wyznaniu wołając:

Święty, Święty, Święty, Pan Zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokościach.

Kanon.

Wszechmogący wieczny Boże, w Imię Jednorodzonego Syna Twojego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który powiedział: „O cokolwiek w Imię moje prosić będziecie Ojca Przedwiecznego, da wam“ i przez tę Przenajświętszą Jego Ofiarę, spełniającą się na ołtarzu, błagam Cię o miłosierdzie nad duszami w ognistem więzieniu zatrzymanemi, które Cię kochają i tęsknią w oddaleniu od Ciebie. Ojcze najlitościwszy odpuść im miłościwie grzechy, za jakie nie odpokutowały jeszcze, skróć im czas pokuty i racz je połączyć z chórami Aniołów i Świętych, którzy w nieustającem zachwyceniu śpiewają pieśń wiecznej miłości. Błagam Cię także, Panie i Boże moj, o szczególną opiekę i pełność łaski Twojej dla Ojca św. i całego Duchowieństwa, aby wszyscy słudzy Ołtarza, duchem Twoim ożywieni, z wiernością, miłością i gorliwością pracowali w winnicy Twojej. Błagam Cię o podwyższenie Kościoła św. o poniżenie jego nieprzyjaciół o wyniszczenie wszelkich kacerstw i herezyi i rozszerzenie wiary św. po wszystkich krańcach ziemi. Błagam Cię o zgodę chrześcijańskich narodów i przywrócenie bratniej miłości między nimi. Błagam Cię o oświecenie niewiernych, o nawrócenie grzeszników i wy-

trwanie sprawiedliwych. Błagam Cię o litość nad biednymi, którzy głód cierpią, nad sierotami, które smutnie płaczą, nad wdowami, które przemoc uciska. Błagam Cię o pociechę dla chorych i wszystkich boleścią przygniecionych. Błagam Cię o miłosierdzie nad konającymi, których dusze dziś jeszcze mają stanąć przed sądem Twoim. Błagam Cię o najobfitsze łaski i błogosławieństwo Twoje dla wszystkich, których kocham, a mianowicie dla N. N. Wszelkie ich potrzeby ojcowskiej Twej Opatrzności polecam, racz im dać to wszystko, czego pragnie dla nich serce moje. A wkońcu, Boże mój, nędzę mojej duszy Tobie przedstawiam, Ty widzisz czego pragnę i czego potrzebuję: uczyńże mi według woli Twojej, według serca Twego. Nie patrz, o Panie, nie patrz na niegodność moją, lecz wejrzyj na Twarz Syna Twego, który za chwilę na ten ołtarz zstępuje i przez Jego zasługi, a za wstawieniem się Niepokalanej Maryi Panny, racz prośby moje wysłuchać i to, o co najpokorniej Cię błagam. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Podniesienie Hostyi.

Wierzę, o mój Jezu, żeś jest rzeczywiście w tej Hostyi obecny i wielbię Cię z najgłębszą czcią i najgorętszą miłością, a dla za-

stąpienia nędzy mojej ofiaruję Ci uwielbienia, dziękczynienia, miłość i boleść Niepokalanej Matki Twojej, konającej u stóp krzyża Twego.

O Jezu, zmiłuj się nademną i nad duszami wiernych zmarłych. O dobry Jezu, raczy im przebaczyć; O Jezu najmiłosierniejszy wyzwól je z mąk czyścowych.

Podniesienie kielicha.

Wielbię, mój Jezu, Najświętszą Krew Twoją do ostatniej kropli za nas wylaną i przez ręce Maryi ofiaruję Ci Ją za wszystkie potrzeby mojej duszy i za biedne dusze w czyścu zatrzymane.

O Krwi Najświętsza, oczyść i obmyj je ze zmaz grzechowych! O Krwi Najdroższa, wołaj do Boga Ojca o miłosierdzie nad niemi.

Niech będzie w każdej chwili cześć i dziękczynienie Boskiemu, Przenajświętszemu Sakramentowi.

(100 dni odpustu w czasie podniesienia. — Pius VII, 30 stycznia 1818 r.).

Niech będzie w każdej chwili chwalone, wielbione, kochane i błogosławione Eucharystyczne Serce Jezusa we wszystkich przybytkach świata, aż do skończenia wieków.

(100 dni odpustu raz na dzień. — Pius IX, 29 stycznia 1868 r.).

Dokończenie Kanonu.

Ojcze Najświętszy, ponieważ Twój Syn jedyny rzeczywiście na tym ołtarzu obecny, stał się sam ofiarą za grzechy nasze, łącząc się więc z Jego miłością, z jaką On niegdyś na krzyżu, a teraz na ołtarzu ofiarował się Tobie, ofiaruję Ci Jego Najświętsze Ciało i Krew najdroższą, Jego Bóstwo i Człowieczeństwo, Jego cnoty i doskonałości, Jego mękę i śmierć najboleśniejszą. Ze skarbami nieskończonych Jego zasług łączę i ofiaruję Ci także cnoty i zasługi Najśw. Maryi Panny, św. Józefa i wszystkich Świętych, jako też wszystkie dobre uczynki wszystkich ludzi i cały skarb św. i przez ręce Twego ukochanego Syna; przez moc Ducha Św., składam Ci tę ofiarę za dusze w mękach czyścowych miłosierdzia Twego wyglądające, a mianowicie za dusze N. N. Ojcze Przedwieczny, wejrzyj na Syna Twego na krzyżu za nas umierającego; wejrzyj na Jego głowę cierniem uwieńczoną, na Jego twarz pokaleczoną i śmiertelną okrytą bladością, na Jego ciało ranami porozdzierane i krwią zbroczone, na Jego ręce i nogi gwoździami przebite, na Jego Serce włócznią otwarte; wejrzyj na ukrzyżowane u stóp krzyża Serce Niepokalanej Jego Matki i dla zasług tego Syna i tej Matki wyzwól z czyś-

ca dusze, będące ukochanemi oblubienicami Twojemi i raçz im dać wieczny odpoczynek w promienistych jasnościach Niebieskiej naszej ojczyzny. Amen.

O Jezu, Zbawicielu mój najdroższy, któryś z bezgraniczną miłością życie Twoje dla naszego poświęcił odkupienia, nie zapominaj w chwili, gdy na tym ołtarzu odnawiasz ofiarę męki i śmierci Twojej, o biednych duszach w czyścu cierpiących. Wylej na nie najdroższą Krew Twoją, spłać tam długi, z jakich nie uiściły się jeszcze sprawiedliwości Boskiej i otwórz im najśw. Twoje Serce, aby w niem na wieki spocząć już mogły. Polecam Ci szczególnie wszystkie dusze mi drogie; dusze najbliższe wyzwolenia i najbardziej opuszczone; dusze na najdłuższe męki skazane: dusze, z któremi Twoje Serce najprędzej zjednoczonem być pragnie i których wyzwolenia oczekuje Niepokalana Matka Twoja. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Amen.

Modlitwa do Matki Boskiej.

(Św. Bonawentury).

Święta Maryo, Matko Boża, Pocieszycielko smutnych, Wspomożenie chrześcijan, Panno najsłodsza, Matko Zbawiciela naszego i Matko wszystkich wiernych, któraś

jest także Matką biednych dusz w czyścu cierpiących, wzywam z ufnością słodkiej dobroci Serca Twojego, błagając Cię o wstawienie się do Boskiego Twego Syna, aby dusze, które ogniem cierpienia są oczyszczane, jako złoto w ogniu probierczym, doznały przez zasługi najświętszej Ofiary ulgi i oswobodzenia, do jakiego wzdychają. Amen.

Pater noster

O najłaskawszy Jezu, łącząc się z tą najdoskonalszą intencyą, z jaką Boskie Twe usta wymówiły tę modlitwę, uświęconą w najsłodszem Sercu Twojem, ofiaruję Ci ją na zadosyćuczynienie za wszystkie grzechy i na wynagrodzenie wszelkich niedoskonałości, których dusze w czyścu cierpiące stały się winnemi względem najwyższej wszechmocności i nieskończonej Twojej miłości. Amen.

Agnus Dei.

Baranku Boży, zmiłuj się nad duszami wiernych zmarłych i ofiaruj się Bogu Ojcu z pokorą i cierpliwością Twoją dla zadosyćuczynienia za wszelkie ich winy.

Baranku Boży, zmiłuj się nad duszami wiernych zmarłych i ofiaruj się Bogu Ojcu z całą goryczą męki Twojej, aby je z Nim pojednać.

Baranku Boży, zmiłuj się nad duszami wiernych zmarłych i ofiaruj się Bogu Ojcu z całą miłością Boskiego Twojego Serca dla dopełnienia wszelkiego dobra, którego im brakuje.

Akt wynagradzający.

Boże trzykroć Święty, wielbię, kocham i błogosławię Ciebie, przez Najświętsze Serce Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie utajone i ofiaruję Ci przez błogosławione ręce Niepokalanej Maryi Panny, wszystkie święte Hostye, znajdujące się na ołtarzach i w przybytkach naszych, jako Ofiarę wynagradzającą.

Domine non sum dignus.

Panie, nie jestem godny, abyś wszedł do przybytku mojego, lecz tylko rzeknij słowo, a będzie zbawiona dusza moja. *(Trzy razy).*

Komunia.

Jezu, Boże i Zbawicielu mój, ponieważ w tej chwili sakramentalnie przyjąć Cię nie mogę, pozwól mi zebrać najdroższe odrobiny ze stołu Twego spadające, a wiarą, nadzieją i miłością z Twem Boskiem połączyć się Sercem. Serce moje kocha Cię nad wszystko, pragnie Ciebie najgorętszem pragnieniem i z tęsknotą na Twe przyjście

czeka. Przyjdź więc do mnie, o mój Jezu, przyjdź mój Panie, mój Boże i moje wszystko. Przyjdź do mego umysłu dla oświecenia go światłem Twojem; przyjdź do mego serca dla rozpalenia go ogniem miłości Twojej i tak ścisłego zjednoczenia mnie z Tobą, abym odtąd nie ja żył, lecz abyś Ty żył i królował we mnie na wieki. Amen.

Ostatnie modlitwy.

Prosimy Cię, Panie, niech modlitwa żebrzących miłosierdzia Twego pożyteczną się stanie dla dusz zmarłych sług i służebnic Twoich, ażeby od wszystkich grzechów oczyszczone, otrzymały wieczne życie w Tym, w którego wierzyły i któremu ufały.

Najmiłosierniejszy Jezu, zlituj się nad duszami, za które w szczególności ofiarowałem Ci tę Mszę św. i do każdej z nich powiedz te słowa, które na krzyżu wyszły do dobrego łotra: *„Dziś ze mną będziesz w raju“*. Zlituj się nad wszystkiemi duszami w czyścu cierpiącemi, udziel im odpuszczenia grzechów i Aniołom Twoim rozkaż zaprowadzić je tam, gdzie tęsknoty i cierpień już niema, gdzie wieczny spokój i szczęście wieczne, gdzie świeci nieznające jutrzenki, ni zachodu słońce. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Św. na wieki wieków. Amen.

Jezu, Boże i Zbawicielu nasz, przy zakończeniu tej świętej Ofiary, pozwól mi

polecić Ci raz jeszcze drogie dusze, w ogniu czyścowym tęskniące do Ciebie i błagać Cię o pełność błogosławieństw Twoich dla mnie i dla tych, których kocham na ziemi. Błogosławże nas Panie i błogosław myśli i słowa, pragnienia i uczynki nasze; błogosław pracę, aby przez nią pomnażała się chwała Twoja. Wesprzyj nas mocą Twoją; roznieć w nas dary Ducha Św. i prowadząc nas drogami doskonalszego poznania praw Swoich i pełnienia woli Twojej, daj nam żyć w społeczności Świętych na ziemi i w niebie. Amen.

Ewangelia św. Jana.

Na początku było Słowo i t. d. *(Jak na str. 262).*

CZĘŚC VII.

Różne ćwiczenia pobożne.

Ćwiczenia pobożne służą do wykształcenia nas w prawdziwej pobożności, która jest duszą życia chrześcijańskiego. Z pomiędzy nich najdzielniejszemi i najpotrzebniejszemi są: rozmyślanie, rachunek sumienia, czytanie pobożne, tudzież ćwiczenia duchowne czyli rekolekcye.

ROZDZIAŁ I.

Rozmyślanie czyli medytacya.

Rozmyślanie pobożne czyli modlitwa myślna, jestto rozmowa duszy naszej z Bogiem, dążąca do osiągnięcia końca, dla którego stworzeni jesteśmy; to jest abyśmy Boga coraz więcej znali, a więcej znając, coraz więcej kochali, a mocniej kochając, coraz wierniej Jemu służyli i tym sposobem doszli do wiecznej miłości Boga, to jest do posiadania Boga, a temsamem do większej chwały, do szczęścia bez końca. Początkiem tego szczęścia jest znajomość

Boga; przeto głównym przedmiotem rozmyślania naszego ma być Jezus Chrystus, Bóg nasz i Pan, który nam Boga objawił, pojednał nas z Bogiem, a czyniąc i nauczając, wskazał nam jedyną drogę do Niego wiodącą.

Patrząc na Jezusa przodka i kończyciela Wiary, mówi Paweł św., *dostąpimy żywota wiecznego.* Chrystus powiedział: *Ten jest żywot wieczny, aby poznali Ciebie, samego Boga prawdziwego i któregoś posłał Jezusa Chrystusa.*

Rozmyślając o życiu i nauce Chrystusa Pana, uczymy się Wiary, którą nam objawił, środków zbawienia, które nam przez krew swoją zjednał i cnót, które nam za wzór do naśladowania zostawił. Tym sposobem *oblekamy się w Pana Jezusa Chrystusa* i życiem Jego żyjemy.

Przystępując do rozmyślania, upokórz się przed Bogiem, za grzechy twoje uczyń akt skruchy: *„Ofiara Bogu wdzięczna duch strapiony: sercem skruszonem i uniżonem, Boże, nie wzgardzisz“.*

W tej nadziei wezwij Ducha Św.. oddaj się pod straż Aniołów i opiekę wszystkich Świętych, ale szczególniej wzywaj pomocy Najśw. P. Maryi.

Po tem przygotowaniu odczytaj z uwagą punkta rozmyślania. Jeżeliby jeden punkt, a nawet jedno słowo starczyło do zajęcia tym sposobem rozumu i serca przez cały czas

rozmyślania, nie należy przechodzić do następnych punktów, albo do następnych wierszy, lecz na tym jednym punkcie, lub na tem jednem słowie przetrwać należy całe rozmyślanie, czyniąc stosowne postanowienia. Postanowienia te powinny być praktyczne, ściągające się do szczególnej potrzeby naszej i do dnia obecnego, nie zaś do jakiejś nieoznaczonej przyszłości. Kończąc rozmyślanie, przejrzyj wszystkie dobre myśli i pobożne uczucia, których ci Bóg w ciągu rozmyślania udzielić raczył. Dziękuj za łaski, przepraszaj za oschłość, oziębłość i roztargnienia.

Kto w ciągu rozmyślania spostrzeże się w roztargnieniu, niema bynajmniej tracić pokoju i choćby nawet komu cały czas rozmyślania na mimowolnem roztargnieniu przechodził, niech dlatego rozmyślania ani opuszcza, ani skraca; niech się tylko upokarza coraz bardziej i coraz bardziej niechaj gardzi sobą, a z pewnością rozmyślanie jego będzie Bogu bardzo miłem, a dlań korzystnem.

W każdej sprawie, czy w modlitwach i przyjmowaniu Sakramentów, a więc i po ukończonem rozmyślaniu mów: *Na czem mi zbywa, mój Jezu, w tem ćwiczeniu duchownem, niech to zastąpi Twa męka zasługi Najśw. Panny Maryi i wszystkich Świętych*

Podręcznikiem do Rozmyślania są książki: „Przewodnik prawdziwej pobożności i Rok Chrystusowy“ dostaniesz w księgarniach.

Rozmyślanie o Męce Pańskiej.

Święty Bonawentura świadczy, że kto z pilnością pobożną rozmyśla mękę Pańską, znajdzie wszystko, co potrzebne do zbawienia. Rozmyślanie męki Pańskiej jest cnotą nader wysoką i pożytecznem dla duszy zajęciem. Najśw. P. Marya po śmierci Swego Syna zajmowała się jedynie rozważaniem męki Jezusa i tem koiła swe sieroctwo. Toż uczynił św. O. Franciszek i inni Święci — nie dziw więc, że postąpili wysoko w doskonałości. *(Kto rozmyśla mękę Pańską codzień kwadrans, dostępuje raz w miesiąc odpustu zupełnego.* Inuocenty XII, 1691 r.).

Dla tem większego odniesienia pożytku z tego rozmyślania, uważmy na następujące pytania, które sobie uprzytomnimy w pamięci duszy naszej: 1) Kto cierpi? — Bóg, Stwórca, Chrystus Pan, owa jasność chwały i wyrażenie istotności Ojca Przedwiecznego, jak naucza Paweł święty. 2) Co cierpi? — Na ciele okrutną mękę, w duszy wielki smutek, a w sercu ból nad wszystkie bóle, najsroższy wskutek ludzkiej niewdzięczności. 3) Od kogo cierpi? — Od tych, których umiłował, za których dobro się poświęcił, którym wiele łask wyświad-

czył i których nauczał drogi zbawienia. 4) Za kogo cierpi? — Za swe stworzenia, za sługi zbuntowane, a w szczególności za mnie grzesznika. 5) Jak cierpi? — Dobrowolnie, z miłości i dla miłości mojej. 6) Dlaczego cierpi? — Dla naprawienia chwały Bogu Ojcu przez grzech wydartej i dla zbawienia ludzi, tudzież dla naszego przykładu, rozwijając przed nami do naśladowania poczet cnót: pokory, ofiary, poświęcenia, cierpliwości, kochania nieprzyjaciół, miłości krzyża, zaparcia się samego siebie i posłuszeństwa woli Boga Ojca.

Ztąd w sercach naszych powinny obudzić się uczucia: 1) Współubolewanie nad Panem Jezusem. 2) Nienawiść grzechu i samych siebie. 3) Podziw nad tą miłością, którą należy sobie przywłaszczyć. 4) Nadzieja, o której mówi św. Paweł: „Byliśmy nieprzyjaciółmi, ale teraz pojednani z Bogiem przez śmierć Syna Jego, będziemy zbawieni w żywocie Jego". 5) Miłość Boga, „który wydał Syna Swego na mękę, aby każdy, kto weń wierzy, miał żywot wieczny". 6) Ofiarowanie się na cierpienia i naśladowanie Jezusa — krzyż jedyna drabina, po której wstępuje się do nieba — „kto z Chrystusem ucierpi i z Nim będzie pogrzebion, z Chrystusem zmartwychwstanie na żywot wieczny. A kto gardzi krzyżem, gardzi i Chrystusem". 7) Rozważając mękę Pańską, mów sobie: za mnie Chry-

stus cierpiał i umarł, jam Go ukrzyżował, grzechy moje Go zabiły; a więc należy się, abym za tę zbrodnię bogobójstwa cierpiał i pokutował. 8) Pamiętajmy i o tem, że męka Pańska trwa dotąd i Chrystus cierpi w członkach swoich, a tymi członkami my jesteśmy. I tak: Żydzi nastający na życie Zbawiciela, to są moje namiętności; Judasz złodziej i zdrajca, to moje serce; Piłat, to mój rozum światowy ziemski; Heród to pycha moja i świat, któremu hołduję i weń wierzę i wraz z nim wyszydzam Chrystusa. Cielesność moja biczuje, pycha koronuje, żądze wiążą, policzkują i zniewagami obrzucają Jezusa. Niewdzięczność moja, to istna włócznia przebijająca bok Chrystusa, a przywiązanie do grzechu, to gwoździe, co przybiły do krzyża Zbawiciela. Wreszcie Annasz i Kaifasz, to dusza moja, w której słaba wiara, samolubstwo i pycha żywota, są nieprzyjaciółmi Boga. 9) Rozmyślanie o męce Pańskiej; rozdziel sobie jej tajemnice na siedm dni tygodnia.

W niedzielę idź do wieczernika i patrz na uniżoną pokorę Pana Jezusa umywającego nogi Apostołów, a między nimi i nogi Judasza, zbrukane w kałuży błota grzechowego. Umywa nogi Pan Jezus, czołgając się na klęczkach, obciera je i całuje, żeby wzbudzić miłość w uczniach — co za przedmiot do rozmyślania! Proś Jezusa, aby obmył twe ciało, serce i duszę. Rozważaj

ustanowienie Najśw. Sakramentu — dziękuj, pragnij i proś o ten pokarm: *„Kto pożywa ciało moje, ma w sobie życie“* — życie duszy, życie miłości, życie zbawienia.

W Poniedziałek Pan Jezus w Ogrojcu. Jego modlitwa: *„Oddal odemnie ten kielich, wszakże nie moja, ale Twoja, Boże Ojcze, niech się stanie wola“*. Jezus krwawym potem się poci i kona z bólu. Pan pracuje, a uczniowie spią. *„Czemu spicie? nie mogliście i jednej godziny przetrwać ze mną? czuwajcie, abyście nie popadli w pokuszenie“*. Trzykrotnie Jezus ucznie napominał, a zawsze ospalstwo wzięło górą nad nimi. *„Duch wasz ochoczy, ale siły mdłe“*. Z bojaźni uczniowie co do jednego opuścili swego nauczyciela, gdy był pojmany — czemu? bo ducha swego nie krzepili modlitwą.

We Wtorek. Judasz, całując w twarz Jezusa, wydaje go w ręce oprawców. Niecna halastra wiąże Zbawiciela i obciążonego łańcuchami, prowadzi jak złoczyńcę — co mówię — jak bydlę na rzeź. U Annasza i Kaifasza Pan Jezus otrzymuje policzek, za którym sypią się tysiączne bicia, kopania nogami, włóczenia po ziemi i plwania na twarz Najświętszą. Po tych okrucieństwach wtrącają Go do lochu, gdzie był stek obrzydliwości i gdzie przebywa noc całą. Był więc Jezus jako *„robak ludzką nogą zdeptany“*, mówi Pismo święte. Na domiar

bólu Pana Jezusa Apostoł Piotr św. po trzykroć zaparł się swego Nauczyciela. Ach tak i ja czynię, wciąż się wypieram mego Jezusa gdy grzeszę.

We Środę. Jezus u Heroda wyśmiany i uznany za waryata, u Piłata biczowany i cierniem ukoronowany. Pomyśl: jaka to boleść być wobec całego ludu odartym ze sukien do naga, przywiązanym do słupa i katowanym (jak mówią Ojcowie święci) przez półtory godziny. Miłość z wielkiego upału pociła się; więc Najśw. Krew lała się strumieniem i Ciało kawałkami odpadało. Zbieraj tę Krew i to Ciało na posiłek swej duszy i na zagojenie owych ran, które nosisz w sobie, a jakie ci zadały lubieżność, nieczystość, pycha i brak miłości. Wobec tej męki, słowa milczeć, a serce łzami zalewać się powinno.

W Czwartek. Sąd Piłata. — Barabasza, potworę złoczyńców, Piłat na wolność wypuszcza, a Świętego nad Świętymi na śmierć skazuje. Gdy zgrzeszysz, czyż nie prawda, że winę na Boga zwalasz, iż ci łaski nie użyczył; potępiasz Jezusa, a siebie, sprawcę złego (Barabasza) uniewinniasz. Jezus, dźwigając krzyż, idzie na górę Kalwaryą, gdzie ma śmierć ponieść — spotyka się z Najśw. Matką Swoją, a do pobożnie współubolewających niewiast mówi: *„Nie płaczcie nademną, ale same nad sobą i nad synami waszymi“.* Płaczże i ty nad sobą i

nad twoimi synami (synami twymi są grzechy twoje).

W Piątek. Ukrzyżowanie Zbawiciela. Oto cud i szczyt miłości! ta miłość pragnie, więc Jezusa poją octem i żółcią, wyszydzając, przeklinając i złorzecząc tej mężnej miłości. Pod krzyżem stoi Najśw. Panna Bolesna wyobrażająca miłość, św. Jan Ewangelista wyobrażający pobożność dusz czystych i św. Marya Magdalena, wyobrażająca pokutujących grzeszników. Jezus kona — więc miłość umiera. Niech ci pobożność poda do serca uczucia co najtkliwsze; niech twe oczy łzami się zaleją, niech twa dusza boleścią Najśw. Panny będzie rozdartą. Oto są kwiaty kalwaryjskie, owoce pięknej miłości.

W Sobotę. Ciało Jezusowe z krzyża zdjęte. Najśw. Panna Marya trzyma je jakiś czas na swem łonie — Matka miłości całuje miłość, Jezusa, owoc swego żywota. Nikodem i Józef z Arymatei składają do grobu Najśw. Ciało Jezusowe. Już umarł mój Jezus, zawołaj z Magdaleną, gdzie go złożyli?... gdzie mój Pan, Zbawca, Dobro mej duszy, Życie mojego serca? — Gdzie mój Jezus, kto mi Go wróci? Wiem już! Wróci mi pokuta, nienawiść do grzechu i pogarda mej, własnej osoby, która Go zabiła i jeszcze zabija. Św. Magdalena udała się na pustynię i tam opłakiwała swego

Pana aż do śmierci, — a ja mamże być obojętnym i żyć bez pokuty?

ROZDZIAŁ II.

O czytaniu duchownem.

Pomiędzy ćwiczeniami, dążącemi do udoskonalenia ducha naszego — dziwnej mocy jest także czytanie duchowne. Zależy ono na uważnem i praktycznem czytaniu ksiąg pobożnych do ukształcenia duszy służących. Do czytania zaleca się żywot Pana Jezusa, „Żywoty Świętych“ przez księdza Skargę, „Utarczka duchowna“ Skopulego itd. (Pismo św. czytać wolno jeno za pozwoleniem biskupa lub spowiednika).

Najlepszą książką do czytania dla każdego przystępną jest: Jezus Chrystus na krzyżu rozpięty, głoskami tej książki są rany, bicia i zniewagi na Najśw. Ciele Przenajśw. Krwią wypisane. Św. Bonawentura w tę księgę wpatrując się, wyczytał mnóstwo rzeczy, które mu posłużyły do napisania różnych ksiąg przecudnej piękności.

Czytaj z rozwagą, a stosuj do potrzeb twej duszy, abyś po każdem czytaniu postąpił krok w cnocie. W ciągu czytania, podług natury przedmiotu, czyń akt wiary, nadziei, miłości, skruchy, prośby, pobo-

żnych postanowień, ofiarowania się Bogu lub Matce Bożej itd. Czytanie zakończ aktem dziękczynienia Bogu i oddania się w opiekę Najśw. Pannie.

Czytanie duchowne jest jednem z tych ćwiczeń, które bardzo pożytecznie wspólnie czynić można. O! jak pożądaną byłoby rzeczą, jakiżby to był pokój, zgoda, miłość i błogosławieństwo Boże w rodzinach, gdyby się wszyscy schodzili na podobne czytania duchowne, nie wyłączając czeladki. Takie czytania zbiorowe możnaby i słowem ożywiać, dając potrzebny wykład rzeczy zastosowany do pojęcia słuchaczów. W takiem czytaniu zbiorowem, tem obfitsza łaska Boża, albowiem wierny jest Pan w obietnicach swoich. O! jakby wówczas jedność święta panowała w rodzinach: jakby Duch Boży w nich przemieszkiwał, niemi rządził i prowadził je. Mamy czas na złe, albo próżne czytania, a na czytania dobre nie znajdziemyż czasu? Mamy czas na tłumne i gwarne zbieranie się, na których schodzą dla świata całe dni i noce, a na takie zebrania ciche i spokojne, dla Boga, czyżbyśmy nie mieli i chwilki? Dowiadujemy się, bośmy pełni próżnej ciekawości, dowiadujemy się, co tam słychać na świecie? Bądźmyż ciekawi ciekawością dobrą, a dowiadujmy się, co tam słychać w niebie? A o tem właśnie przez czytanie

duchowne bardzo łatwo i bardzo wiele dowiedzieć się możemy.

Nauki świętego O. Franciszka.

NAUKA I.

O miłości Boga.

O jak szczęśliwi, błogosławieni są ci, którzy miłują Boga podług nauki Ewangelii św., to jest: całem sercem, całą duszą i ze wszystkich sił, a bliźniego, jako siebie samego. Wszystkich was, Bracia i Siostry wzywam do tej św. miłości; miłujmy wszyscy Pana Boga całem sercem i oddawajmy Mu cześć szczerych naszego serca uczuć; bo to jest, czego nadewszystko pragnie od nas Bóg i to nam szczególniej rozkazuje, jako sam mówi: „*Prawdziwi chwalcy chwalić będą Boga w duchu, w prawdzie i owi, którzy Co chwalą, tak Co chwalić powinni*“. Tym, którzy kosztują, jak słodki jest Bóg, wszelka rozkosz tego świata wydaje się goryczą: „*Kosztujcie więc i obaczcie, jak słodki i wdzięczny jest Pan*“; albowiem nikt żałować nie będzie, kto skosztuje Boga. Przeciwnie w używaniu i miłości tego świata jest ukryta trucizna, miłość bowiem światowych rzeczy zawsze i wiele rodzi boleści. Jeżeli kochasz żonę, dzieci, majątek, godności: gdy jedni pomrą, a drugie poginą, tem większa

zrani cię boleść, im większą miłość i przywiązanie do nich miałeś. Bóg nie umiera, ani dary Jego nie giną, możesz bezpiecznie kochać Go, bo boleści nigdy nie doświadczysz.

NAUKA II.

O miłości bliźniego.

Zaprawdę, wielką jest hańbą mianować się sługami Chrystusa i znać, iż prawdziwi Jego przyjaciele święte uczynki wypełniali, samym zaś postępować inaczej i sądzić, że Bóg przyjmie oświadczenie miłości, której nie towarzyszy praktyczna miłość bliźniego. Szczęśliwy ten sługa Chrystusów, który miłuje brata swego bez względu czy choruje, czy jest zdrów, czy w szczęściu lub nieszczęściu zostaje; błogosławiony, który kocha i poważa swego brata obecnego i nieobecnego i który po za oczy nie rad mówić o nim tego, czegoby nie śmiał przy nim z obrazą miłości powiedzieć. Mówi Pan: *„Kochajcie nieprzyjacioły wasze i módlcie się za tych, którzy was nienawidzą i prześladują“*. Ten nieprzyjaciela swego prawdziwie kocha, którego nie dręczy wspomnienie, iż go kiedy jaka krzywda spotkała, ale smuci się z powodu grzechu, którego się nieprzyjaciel jego przeciw Bogu i przeciw duszy swojej dopuścił; i który nie przestaje, że kocha brata swego

w głębi duszy, ale tę miłość pokazuje na jaw bliźniemu swemu, choćby największemu wrogowi. Szczęśliwy kto umie wady i ułomności bliźniego swego znosić i tak mu pobłaża, jakby sobie życzył, aby z równem pobłażaniem byli inni dla niego. Bracia kochajmy naszych bliźnich, tak jak kochamy samych siebie, a którzy tak kochać nie umieją, niech kochają jak mogą, a przynajmniej niech drugim źle nie czynią. Nie gardźmy nikim dlatego, że żyje wedle świata, gdyż i Jego jest Bóg i Pan jako i nasz i może go także usprawiedliwić. Wyrzućmy z siebie nienawiść, brzydźmy się wszelką zawiścią, bo jak mówi Pan: „Z serca waszego pochodzi wszystko złe". Szczególnie wystrzegajmy się innych sądzić, abyśmy nie byli od Pana sądzeni; okrywajmy słabości innych, aby Bóg nasze miłosierdziem okrył: nie wytykajmy błędów kapłanów obyczajem Chama, co urągał, własnemu ojcu swemu Noemu, aby Bóg nas tak, jak Chama klątwą nie ukarał.

NAUKA III.

O miłości nieprzyjaciół.

Słuchajcie bracia poselstwa, które Bóg Najwyższy przez maluczkiego sługę swego z Nieba przysyła: kochajcie wszystkich, tak tych, co wam życzliwi, jako i tych, od których przeciwności ponosicie: gdyż lubo

pierwsi rzeczywiście są waszymi przyjaciółmi, jednakże i drudzy żadną miarą nieprzyjaciółmi, nazywać się nie mogą. Pierwsi, którzy was kochają, służą wam, karmią was i okrywają, ci dobrze czynią ciału waszemu: lecz drudzy, co was prześladują, co się na was gniewają lub krzywdę wam czynią, większe dobro przynoszą, bo działają na korzyść duszy waszej. Wszyscy tedy są przyjaciółmi, żadnego nie należy nazywać nieprzyjacielem; wszyscy dobrze czynią, żaden krzywdy nie robi. Jeżeli chcecie nienawidzić nieprzyjaciół, zacznijcie od główniejszych, jakim jest ciało wasze i żądze duszy waszej; jeżeli się zemścić nad wrogiem pragniecie, krzyżujcie ciało wasze, bijcie je i jako niewolnika pod władzę duchowi oddajcie, a gdy to czynić będziecie, Bóg, który was stworzył i Chrystus, który was odkupił będzie z wami i będzie was bronił od wszelkiego złego.

NAUKA IV.

O ćwiczeniu się w cnotach.

Gdzie jest prawdziwa miłość, tam niema ani bojaźni, ani nieświadomości; gdzie dobrowolne i wesołe ubóstwo, tam niema zazdrości i łakomstwa; gdzie jest rozmyślanie o Bogu, tam niema frasunku; gdzie bojaźń Boga strzeże domku serca naszego, tam nie może wnijść nieprzyjaciel zbawie-

nia; gdzie jest miłosierdzie i oględna baczność na Boga, tam nie znajduje się ani zdrada, ani zbytek. Przeto powiadam wam, iż człowiek żadnym sposobem nie nabędzie powyższych cnót, jeżeli wprzód nie zamrze sam sobie i że kto jednę z tych cnót doskonale posiadł, ten ma wszystkie inne i przeciwko żadnej nie wykracza: ten zaś, który obraża jednę cnotę, obraża wszystkie inne i jest jako ubogi, który nic nie ma. Te cnoty takiej są mocy, iż każda z nich sama przez się pohańbia występki i karci grzechy. Też, któryby chciał Chrystusa więcej nad innych miłować, niech ubóstwo święte kocha. Bądźcie takimi, aby ludzie was widząc lub was słuchając, pobudzali się do wielbienia i kochania Ojca Niebieskiego. Sprawujcie się zatem tak, aby się z was nikt nie zgorszył, ale żeby każdy za waszą cichością miał się ku pokojowi, łaskawości i zgodzie, bo na tośmy powołani, abyśmy zranionych leczyli, a błędnych na prostą naprowadzili drogę.

Kto nie stara się skosztować, jak słodki jest Pan, kto więcej miłuje ciemności, jak światło i nie chce zachować przykazań Bożych, przeklęty jest od Pana, który przez usta Proroka (Psalm 113) mówi: *„Przeklęci niech będą ci, co od Twego Przykazania odstępują“* i dla tego wstrzymać się od występków i grzechów koniecznie należy, jako też strzedz się wszelkich doń wiodą-

cych okazyj. Chronić się od zbytków, nawiedzać często kościoły, z jak największą pilnością spowiadać się z grzechów i przyjmować nabożnie Ciało i Krew Pana Jezusa; szanować i czcić kapłanów, nie tak względem onych samych, jeżeli będą grzesznikami, jako raczej wzgląd mając na ich święty charakter, na przezacny urząd, jaki piastują wysoką godność, jaką ich Bóg okrył; czynić dobrze zakonnikom, którzy się rzetelnie wyrzekli świata a przykładem ich zachęcać się do opuszczenia tegoż, jeżeli niezupełnie, to przynajmniej po części i uczyć się żyć pod jarzmem słodkiem Pana naszego w prostocie i cichości: nie być mądrymi wedle ciała, ale umartwiając zmysły i uskramiając pychę, znać własną podłość i niegodność: abyśmy się nad innych nie wynosili, a naśladując Pana, brali na się krzyż Jego i chętnie go dźwigali, tak, jak On go dźwigał i cierpiał, a nadewszystko miłujmy Pana Boga jednem sercem, bo to jest, czego nadewszystko od nas pragnie. Ja Brat Franciszek, sługa wasz, z pokorą jak największą upadłszy na ziemię i całując nogi wasze, proszę was przez wnętrzności miłości Bożej, żebyście te słowa i wszystkie inne przyjęli, zachowali i przestrzegali z należytą pokorą i prawdziwą miłością. Upewniam wszystkich tych, którzy i sami ocnoczo te nauki przyjmą, zrozumieć starać się będą i innych nauczą.

tych prawd, nietylko słowy, ale i przykładem, którym przyświecać im będą aż do grobu; otóż tym Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty dadzą swoje błogosławieństwo. Amen.

NAUKA V.

O szacunku dusz.

O moi Bracia! Wielką pilność i staranie należy mieć o duszy, gdyż człowiek nie ma kilku dusz, ale jednę tylko. Gdyby nam Bóg dał był dwie dusze, tak jak nas obdarzył dwoma oczyma i dwoma nogami, straciwszy jednę pilnowalibyśmy drugiej. Ale niestety! Jednę tylko i do tego słabą mamy duszę, na którą trzech nader potężnych nieprzyjaciół: świat, ciało i dyabeł czyhają i starają się ją zwyciężyć. Tych nieprzyjaciół napady nazywa Apostoł utarczką, nie zaś wojną; i słusznie, bo na wojnie żołnierze mają czas spocząć, broń złożyć, sił poratować, ale kto w szyku bojowym uciera się z nieprzyjacielem, temu nie wolno spocząć, aż póki jeden zwyciężony na ziemię nie padnie. Z nieprzyjaciółmi dusz naszych podobna utarczka, czas bitwy są to całego życia godziny, zwłaszcza przy śmierci z większą wściekłością nacierać będzie i nie odstąpi, aż grób zalegniemy. Pokornie zatem prośmy Pana Boga, aby łaska Jego nas zachowała i w owych niebezpieczeń-

stwach od nieprzyjaciela miłościwie obroniła. O mój Boże! Co za straszna prawda, iż żadnej rzeczy w tak małej cenie nie mamy jak duszy naszej, którą za lada najlżejszą okazyą do piekła wtrącamy, którą za nikczemną, ba, nawet najnikczemniejszą rzecz nieoszacowanej łaski Bozej pozbawiamy.

NAUKA VI.

O chronieniu się grzechów.

Bracia bardzo i nadewszystko lękajmy się grzechów śmiertelnych. Uważcie czem jest ciało bez duszy; uważcie, jak jest obrzydliwy trup umarłego, z tem wszystkiem daleko szpetniejszą i bardziej odrażającą jest dusza bez Boga, który jest duszy naszej duszą i życiem, gdy więc dusza splami się grzechem śmiertelnym, umiera i Bóg się od niej odłącza. Uważcie tedy, że jeżeli stworzenie jedno nie może się obejść bez drugiego, jakoż bardziej stworzenie nie może być bez Stwórcy! Kto grzeszy śmiertelnie, od Boga się oddala i staje się niewolnikiem szatana, cieszy się wprawdzie życiem ciała, lecz to życie zazwyczaj nagle ginie i gaśnie. O — jakże wielu widzieliśmy, którzy zdrowi udali się na spoczynek, a których w poranku w grobie chowano. Boga zatem mocno prośmy,

aby nas łaską swoją ożywił i czyniąc świętymi, w tejże łasce do grobu zachował.

NAUKA VII.

Jak się poznaje sługa Boży.

O jak dobra i zbawienna rzecz, bracia moi, służyć Bogu i Stwórcy swojemu! Milion razy zacniejsza jest służba Boża, aniżeli panowanie nad całym światem. Ale któż jest, któryby bezpiecznie mógł się zwać sługą Bożym? Przyznaję się wam, drodzy moi, żem prosił Pana mego, aby mi to pytanie rozwiązał; jakoż Pan oznajmił mi tajemnicę, mówiąc: *„Franciszku, wtedy się uważaj moim sługą, gdy o mnie myślisz, mówisz i czynisz“*. Dlatego też i ja was napominam, abyście wiedzieli, kiedy sługami, a kiedy nieprzyjaciółmi Bożymi jesteście.

NAUKA VIII.

O wesołości w Panu Bogu.

Św. O. Franciszek zapytany, dlaczego wśród tylu pokus i tak złamany na zdrowiu, nietylko, że się nie smucił, ale ciągle twarz wesołą okazywał, odpowiedział: „Prawda jest, że mnie często grzechy moje smucą, czart zaś przeklęty do gnuśności i ospałości prowadzi, usiłując serce moje

smutkiem zawichrzyć, gdyż moja wesołość jest mu dokuczliwym bodźcem i piekłem, a zatem gdy mi sam szkodzić nie może, wtedy braci moich do smutku przywodząc, bardzo mnie gnębi i trapi; ale gdy ani mnie, ani braci zasmucić nie może, pohańbiony ze wstydem odchodzi". Św. O. Franciszek, gdy brata którego ujrzał smutnym, połajał i napominał, mówiąc: „Braciszku! jeśliś Boga obraził i miał nieszczęście upaść w grzech, nie objawiajże tej nędzy swojej przez żal powierzchowny; upadek twój niech będzie tajemnicą skrytą między Bogiem a tobą; w sercu więc tylko bolej i proś Pana o odpuszczenie. Słudze Bożemu nie przystoi wszelki smutek, ani godzi mu się chodzić ze zachmurzoną twarzą. Czart i jego współtowarzysze piekła ciągle się smucą i nigdy nie mogą być wesołymi, bo dla nich wszystko stracone, bo od Boga na wieki oddaleni".

NAUKA IX.

O głębokiej czci Najśw. Sakramentu.

Lubo w tej nauce ostrzega św. O. Franciszek kapłanów, aby z najwyższą czcią, pokorą i miłością odprawiali Msze św., wszakże bracia i siostry niech wszystkie wyrazy tejże nauki do siebie zastosują i zrozumieją, że z równą żarliwością tej przytomnymi i jej słuchać winni.

Bracia, całując z pokorą nogi wasze i z miłością, jaką mogę największą, upominam was i prosze, abyście zachowali wszelką możebną, wedle wszystkich sił i całego serca waszego, uczciwość i oddawali całą duszą cześć Temu Najśw. Sakramentowi, przez który wszystko co jest na niebie i ziemi pojednanem zostało z Najwyższym Bogiem. Proszę was w Panu wszystkich moich Braci, którzy są kapłanami i którzy będą, iżby odprawując Przenajśw. Mszę, byli czystymi, żeby ofiarowali prostym i niewinnym umysłem tę rzetelną Ofiarę Najśw. Ciała i Krwi Pana Jezusa Chrystusa z wszelką uczciwością, czystością i św. intencyą, o ile można najlepiej, ażeby się na nic co jest ziemskiego nie oglądali, ani zrażali bojaźnią ludzi, ani powodowali się miłością świata, ale wszelka myśl, wszelkie pragnienie ich wzniesione ku Bogu, łaknąć całem sercem podobać się wyłącznie Bożemu Jego Majestatowi. Wiedzcie o tem kapłani, iż kto inaczej będzie postępował przy sprawowaniu Mszy św., będzie podobny do Judasza, który zdradził Pana na ostatniej wieczerzy. Niech wam tkwią w myśli słowa Apostoła do Żydów wyrzeczone (10, 28), że: „Kto Zakon Mojżeszów wzgardził, bez wszelkiego miłosierdzia za świadectwem dwu albo trzech umiera, jakoż mniemacie, daleko sroższe zasłużyłby karania, któryby Syna Bożego podeptał i Krew Te-

stamentu, przez którą był poświęcony, pokalaną być rozumiał i Ducha łaski zelżył; takiemu straszno jest wpaść w ręce Boga żywego". Przeto mówi Pan przez Jeremiasza (Jer. 41): „Przeklęty ów człowiek, który sprawy Boże niedbale i obłudnie sprawuje". Owi więc kapłani, którzy nie chcą tej zacnej tajemnicy jako najgodniej, ile możności ludzkiej przewodniczyć, będą od Boga potępieni, który tak mówi: „Uczynię, iż wasze błogosławieństwa obrócą się w przekleństwo". Słuchajcie więc mnie, Bracia moi, jeżeli N. P. Marya jest tak wielką czcią uzacniona z tej pobudki, iż w swem łonie przeczystem poczęła Pana Jezusa; jeżeli Jan Chrzciciel drżał na widok Syna Maryi i nie śmiał się dotknąć głowy Baranka Bożego, jeżeli nakoniec grób święty, w którym tylko przez kilka dni spoczywał Jezus Chrystus, w takiej jest czci i poszanowaniu, o jakże daleko bardziej ma być sprawiedliwym i świętym i posiadać serce czyste ów, który piastuje w swych rękach i bierze usty do wnętrzności swoich i drugim podaje Boga nieskończonego Majestatu. Zrozumiejcie kapłani godność waszą, a bądźcie świętymi, bo i Bóg jest święty. A jako wy z powodu tak wielkiej tajemnicy i godności urzędu waszego macie pierwszeństwo przed ludem, tak starajcie się, abyście przewyższali innych, składając hołd Panu, kochając Go,

uwielbiając i błogosławiąc; inaczej czyniąc, jakaż to hańba i nędza godna łez i żalu was oczekuje, iż mając w ręku wszechmocnego Boga, macie tyle zuchwałości starać się o rzeczy ziemskie, światowe i przemijające.

NAUKA X.

O pamięci na zbawienie.

Powiem wam Bracia jednę tajemnicę: Kto z was nie wie, iż wszyscy jesteśmy synami Najwyższego? Powiadam wam, iż oprócz tego jesteśmy również oblubieńcami, braćmi, i matką Pana Jezusa. Jesteśmy oblubieńcami, bo mocą Ducha świętego dusza nasza łączy się z Bogiem; jesteśmy bracią, gdy czynimi Jego wolę; a gdy go nosimy w sercach naszych i piastujemy w duszy czystej, szczerej i kochającej, a potem Go rodzimy przez uczynki święte i przez dobry przykład bliźniemu, wówczas stajemy się matką Pana Jezusa. O Bracia! Jaka to chwała, jak cudowna i miła rzecz mieć takiego Oblubieńca, Brata i Syna w niebie, a nadto Pasterza dobrego, który na ziemi położył duszę swą za nas, owieczki swe, a który ustawicznie wstawia się za nami do Ojca Niebieskiego, mówiąc: „Ojcze święty, zachowaj je w Imię Twoje, któreś mi dał, żeby byli Twymi, a gdzie ja jestem, żeby i oni byli ze mną i żeby

się weselili z mojej chwały i z jasności w królestwie mojem".

NAUKA XI.

O cierpliwości.

Rozmowa św. Ojca Franciszka z Bratem Leonem: „O Leonie! Bracie i Synu mój najmilszy, zapisz w pamięci twej te słowa moje, że Bracia Mniejsi, choćby dawali z siebie największy przykład, zbudowanie i oznaki świątobliwości, patrz jednak mądrze i rozważaj z pilnością, iż nie na tem zawisła ich doskonała radość. Choćby też cuda czynili, przywracając wzrok ślepym, zdrowie chorym i bieg chromym, wreszcie wskrzeszali umarłych, wiedz o tem, że nie to ma stanowić prawdziwą ich wesołość. Choćby językami Anielskimi mówić umieli, choćby im wiadome były wszystkie skarby świeckiej umiejętności i z łatwością umieli rozprawiać o mocach niebieskich, o biegu gwiazd, o własności ziół i kamieni, ptactwa, ryb i innych zwierząt; choćby cała przyroda ludzka była im jawną i odkrytą — powiadam ci, że i to nie nadaje im prawa do rzetelnej wesołości. Choćby wreszcie nauczali i kazywali z tak wielkim duchem, żarliwością i namaszczeniem, iżby wszystkich niewiernych do Chrystusa nawracali, zaprawdę! że i to nie byłoby pobudką do rzetelnej wesołości". Te mowę

św. Ojca przerwał Brat Leon mówiąc: „A na czemże tedy zawisła prawdziwa i doskonała wesołość?“ Św. Ojciec odpowiedział: „Słuchaj Bracie! Gdybyśmy naprzykład przyszli do kościółka Maryi Panny Anielskiej utrudzeni długą drogą, przemokli od deszczu, od zimna skostnieli i głodem zemdleni, otóż, gdybyśmy w takim stanie, zbliżywszy się do furty klasztornej zadzwonili, oczekując niecierpliwie gościnnego przyjęcia, a w tem, gdyby nad nasze spodziewanie wyszedł furtyan zagniewany i spytał się, czegobyśmy chcieli i cobyśmy chcieli i cobyśmy za jedni byli; my zaś gdybyśmy rzekli: otwórz nam, bośmy dwaj Bracia Mniejsi, wówczas onby rzekł: nie jesteście wy nasi, ale zdajecie się być dwaj hultaje albo łotry, którzy włóczycie się po świecie, kradnąc jałmużny ubogich, a tak mówiąc, drzwiby nam nie otworzył, kazał czekać do wieczora, a zmoczonym i pomrożonym nie dał żadnej pociechy i pomocy — otóż, gdybyśmy tę krzywdę znieśli cierpliwie dla miłości Bożej, a mając to pewne przekonanie, iż furtyan zna nas bardzo dobrze, jednakże mybyśmy przyjęli to wszystko, jako dar słodki miłosiernej ręki Boga, pisz Bracie Leonie, iż w takim czynie leży doskonałe wesele. I znowu, gdybyśmy męczarnią naszej nędzy zniewoleni, dzwonić nie ustawali; wyszedłszy furtyan po drugi raz, gniewem bardziej uniesiony

i postępując z nami jako z uprzykrzonymi i natrętnymi oszustami, rzekłby nam, jakby jakim waryatom: precz mi ztąd, ani mi ważcie się tu przebywać, bo was nie puszczę; gdybyśmy jednak i to z radością przyjęli i nieludzkiemu furtyanowi wszystko całem sercem przebaczyli — o mój Bracie, w tem to, w tem znajduje się doskonała wesołość. Nakoniec, już noc ciemna następuje, my zewsząd nędzą ciśnieni, znówbyśmy przyszli do furty i łzami zalani prosili do nóg się jego rzucając, żeby nas dla miłości Bożej wpuścił do klasztoru, a onby nas zelżywszy słowami w sposób najdzikszy, dobrze kijem wybił i w błocie unurzał i tak porzucił bardziej do umarłych, niż żywych podobnych — o mój najmilszy Bracie! pisz, iż w tem zawisła najwyższa doskonała wesołość, jeślibyśmy to wszystko z wielką cierpliwością znieśli, a nadto prosili Pana Boga, aby mu tego za grzech nie poczytał; a nadto, gdybyśmy Go w sercu więcej kochali teraz, aniżeli gdyby był nam otworzył, czyniąc to wszystko jedynie dla miłości Pana Jezusa, który dla nas daleko więcej ucierpiał. Teraz słuchaj Bracie zakończenia: Między wszystkiemi łaskami Ducha Św., których Chrystus Pan, kiedy udzielał lub udzielać będzie swym sługom i wybranym, ta jest najważniejsza, aby człowiek zwyciężył samego siebie i żeby chętnie znosił dla miłości Pana wszystkie

krzywdy, bicia i śmierć samą. Z innych łask i cnót nie możemy się chlubić, gdyż nie są nasze, ale Boże, jako naucza Apostoł: „Cóż masz, czegobyś nie wziął, a jeśliś wziął, czemu się chełpisz, jakobyś nie wziął?“. A zatem w krzyżu ucisków i utrapienia możemy się chlubić, ten jest naszą własnością, jak mówi Apostoł: „Tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa będę się chełpił“. Temi słowy się wyjaśnia i zrozumiałym się staje ów wyrok Pański: „W cierpliwości waszej posiądziecie duszę waszą“.

NAUKA XII.

O wdzięczności Bogu.

Św. Bonawentura i św. Antoni piszą, iż św. Franciszek ujrzawszy na jednem drzewie wielką gromadę ptactwa różnego rodzaju, natchnieniem Bożem wiedziony, zbliżył się do onego drzewa wraz z towarzyszami, a pozdrowiwszy ono ptactwo, rzekł: „Pokój Pański niech będzie z wami“. Ptaki one okazując radość, zleciały na ziemię, a siedząc w porządku, z wielkiem milczeniem zdawały się oczekiwać, coby im chciał powiedzieć — św. Franciszek zabrawszy głos, tak mówił:

Bracia moi, ptaszkowie, macie wielki obowiązek chwalić zawsze Boga; bo was stworzył, bo wam dał skrzydła, któremi

możecie swobodnie, gdzie wam się podoba i lekuchno latać po powietrzu, której to wszakże łaski nie uczynił innym zwierzętom. Nadto przyozdobił i ubrał w pióra rozmaite, które miłemi dla oka i nader okazałej piękności pokrył kolorami; dał wam ciała lekkie, zaopatrując potrzeby wasze, które bez pracy i trudu nabywacie, bo wam pozwala korzystać ze zbiorów ludzkich. Udarował was głosem miłym do śpiewania, chowa was w niezmiernej liczbie i utrzymuje od początku świata; ród wasz zachował od zalewu wód potopu, posyłając do Arki po parze z każdego gatunku; przeznaczył wam na mieszkanie górne powietrze i dlatego was Pismo św. nazywa ptaszkami niebieskiemi; a mimo to, wszakże wolno wam przebywać na górach i pagórkach, gnieździć się po dolinach i równinach, gdzie wszystko ku swej uciesze znajdujecie, źródła, strumienie, drzewa i domy. Ale nadewszystko uważcie dobrze, iż sam Bóg raczył przez usta Pana Jezusa oznajmić was i ogłosić światu, dając za przykład, iż „jakkolwiek ani przędziecie, ani siejecie, On jednak okrywa was w lecie i w zimie i daje wszystko ku waszemu zachowaniu". Wszystkie te dobrodziejstwa są oznakami miłości Bożej ku wam, jako ku swemu stworzeniu; przetoż moi Bracia i Siostry, tak od Boga ubłogosławieni, strzeżcie się okazać Jemu jaką nie-

wdzięczność; ale ponieważ was udarował miłym śpiewem, a przez to podał wam sposób, jako Go chwalić macie, ochotnie, wesoło i nabożnie wysławiajcie Pana. Amen.

Gdy św. Ojciec skończył kazanie, dziwna rzecz, wszystko ono ptactwo poczęło otwierać dzióbki i trzepotać skrzydełkami, jakby usiłując wyrazić słowo: „Dziękujemy, niech Bóg zapłaci“. Lecz nie mogąc mówić na znak wdzięczności i czci, jaką miało ku św. Ojcu, schylało główki i w tym położeniu zostawało, czekając Jego błogosławieństwa; na te niezwykłe poruszenia niemych stworzeń, a uwielbiając ich posłuszeństwo dla Stwórcy, dał im swoje błogosławieństwo. Szczęśliwe ptactwo wzbiło się natychmiast na powietrze, napełniając je melodyą wdzięcznego śpiewu, a rozdzieliwszy się na cztery części, a to wedle błogosławieństwa św. Ojca, które im dał w kształcie krzyża, odleciało. Ten cud uczynił zapewne Bóg dla nauki ludzi, że oni za stokroć wyższe i bez miary dobrodziejstwa, daleko większą wdzięcznością ku Bogu pałać winni.

NAUKA XIII.

Nauka dana wilkowi i ludziom.

Św. Ojciec, gdy przyszedł z kazaniem do miasta Eugubium, znalazł mieszkańców bardzo zasmuconych, z powodu przebywające-

go w pobliskim lesie wilka, który nietylko pożerał ich dobytek, ale porywał dzieci i starszych; przeto tylko z bronią w ręku i w towarzystwie mogli się za miasto wychylać. Św. Franciszek udał się zaraz na modlitwę, a z tej powstawszy, wziął towarzysza, udał się szukać onego wilka, mimo przedkładań i prośby wszystkich mieszkańców, którzy się o jego życie lękali. Całe miasto wysypało się, a stawając przy pagórkach, oczekiwali skutku tej wyprawy. Jakoż niedługo wybiegł rozżarty wilk. Zaczęto wołać na św. Ojca, aby uciekał, lecz sługa Chrystusów uzbrojony wiarą niezwyciężoną, odważnie szedł przeciw niemu, zasłaniając się znakiem Krzyża św., mocą którego z owego okrutnego wilka uczynił potulnego baranka. „Bracie wilku — rzekł z dobrocią nasz Ojciec — rozkazuję Ci w Imię Pana mojego, przybliż się!“ — co gdy zwierz uczynił, przyczołgawszy się do nóg św. Ojca, wtedy rzekł: „Popełniłeś tak wiele mężobójstwa, tak wiele szkód temu miastu wyrządziłeś; a przeto zasłużyłeś na tysiąc śmierci; dusze tych, których pozabijałeś, wołają do Boga przeciw Tobie o sprawiedliwość, ale ponieważ się upokorzyłeś i jeśli mi przyrzekniesz poprawę, radbym ci chętnie wszystko przebaczyć“. Wilk na ziemi leżąc, ogonem się łaszcząc, a głowę schylając i wyjąc, chciał okazać iż na wszystko się zgadza; co zrozumiawszy

Święty rzekł: A więc wilczku, ponieważ już nie chcesz źle na potem czynić, zatem i ja ci obiecuję, iż mieszkańcy tego miasta dawać ci będą jeść przez wszystek czas żywota twego, chętnie darują ci przeszłe twe winy, tak jakbyś im nic złego nigdy nie uczynił: bo wiemy żeś to uczynił zniewolony potrzebą i głodem, ale przyrzeknij mi, że nikomu szkodzić nie będziesz". Wilk na znak zgody podał łapę świętemu Ojcu, który mu rzekł: „Kiedy tak, chodź ze mną, nie lękaj się niczego". Wilk biegł jakby jaki piesek. Na rynku miasta zebrało się mnóstwo ludu, a nawet i z okolic innych miejsc, przypatrując się onemu wielkiemu cudowi. Św. Ojciec obrócił do nich swą mowę: „Dla grzechów waszych o ludzie, przypuścił na was Pan Bóg takie karanie, ale paszczęka tego wilka niczem jest względem paszczęki wilka piekielnego, który czyha na duszę aby ją pożarł; zatem jeżeli chcecie być wolni od kary, czyńcie pokutę". Potem zwracając się do wilka: „Oto to zwierzę przyrzekło więcej rozbójstwa nie czynić, chcę abyście i wy też przyrzekli, iż składkę czynić będziecie ku zapewnieniu na całe życie jego pożywienia". Gdy lud zgodził się, św. Ojciec rozkazał wilkowi, aby i on powtórzył swoje przyrzeczeniu, że się poprawi na przyszłość; a za przyszłe uchybienia, aby prosił ludzi o odpuszczenie. Dziwna rzecz, wilk ukląkł,

na znak żalu za grzechy, położył pysk na ziemi. Na znak przymierza, Święty kazał mu znowu podać łapę i rzekł: „Ręczę i przyrzekam za obiedwie strony.

Ów wilk żył dwa lata w owem mieście w takim pokoju i swobodzie, że nawet psy na niego nie szczekały; gdy zdechł, wielkiej żałości nabawił wszystkich mieszkańców; gdyż widząc go żyjącego, przypominali sobie ów wielki cud i dobrodziejstwo, które Bóg raczył im uczynić przez sługę swego św. Franciszka; a stąd zapalili się gorącą miłością ku Bogu.

ROZDZIAŁ III.

O rachunku sumienia.

Jak przez rozmyślanie najskuteczniej poznajemy Boga i wolę Jego świętą, tak przez rachunek sumienia dokładnie poznajemy siebie i potrzeby duszy naszej. Jak rozmyślanie wznosi nas ku Bogu, okazując nam moc i dobroć Jego, tak przez rachunek sumienia dokładnie poznajemy siebie i potrzeby duszy naszej. Jak rozmyślanie wznosi nas ku Bogu, okazując nam moc i dobroć Jego, tak rachunek sumienia odrywa nas od nas samych, dając nam widzieć niemoc i złość naszą. Tak więc rachunek sumienia jest drugiem skrzydłem

dźwigającem nas ku niebu; przezeń bowiem pozbywamy się ciężarów, które nas ku ziemi gniotą. Rachunek sumienia jest sądem własnym, uprzedzającym, łagodzącym, a często rozbrajającym sądy Boże.

O rachunku sumienia ogólnym.

Dwojaki jest rachunek sumienia: *ogólny*, którego głównym celem jest oczyszczenie się z codziennych przewinień i *szczególny*, który osobliwie służy do wykorzenienia złych skłonności t. j. samych źródeł grzechu. Pocznijmy od pierwszego.

Istota tego ćwiczenia duchownego zależy na trzech rzeczach: 1) *na przypomnieniu sobie swoich przewinień*; 2) *na żalu*; 3) *i na dobrem przedsięwzięciu*. Ale św. Ignacy podając w swojej książce „Ćwiczeń" krótką i wzorową modłę tego rachunku, dołącza dwie części wstępne *dziękczynienie i prośbę*. W ten sposób rachunek sumienia zawiera pięć części czyli punktów, wyrażonych w tych pięciu słowach: *dziękuj, proś, rachuj się, żałuj, obiecuj*, który to rozkład wszyscy późniejsi mistrzowie życia duchownego pochwalili i zachowali. Podajemy więc w wiernym przekładzie słowa św. Ignacego, przyłączając doń krótkie objaśnienia:

Punkt pierwszy jest: dzięki czynić Bogu Panu naszemu za otrzymane dobrodziejstwa;

to jest jużto za dobrodziejstwa ogólne stworzenia i odkupienia, jużto za szczególne łaski w całem życiu odebrane, ale osobliwie za dobrodziejstwa otrzymane w dniu niniejszym: jakoto, że mnie P. Bóg dnia dzisiejszego przy życiu i łasce swej utrzymał, że mi dał tę i ową sposobność do dobrego, żem miał szczęście słuchać Mszy św. i t. p. Dwojaki zaś jest powód, dla którego zaczyna się rachunek sumienia od takiego dziękczynienia. Najpierw, abyśmy wiernie i codziennie spełniali ten ważny obowiązek dziękowania Panu Bogu za Jego dobrodziejstwa. Łatwo bowiem o tem zapominamy, to zaś zapomnienie okazuje brak wdzięczności, a poniekąd odstręcza od nas P. Boga, sprawia, że Pan Bóg mniej hojnie zlewa na nas swe drogocenne łaski, skoro Mu za nie dzięki oddawać zaniedbujemy. Gdy zaś przywykniem przy codziennym rachunku sumienia Bogu za codzienne Jego dobrodziejstwa dziękować, wdzięczność ta bardzo Mu się podoba i skłania Go do coraz większej względem nas hojności. Po drugie, gdy w ten sposób z początku rachunku sumienia wspominamy dobrodziejstwa Boskie, a następnie zauważymy, jakimi to grzechami i niewiernościami odpłaciliśmy się Bogu tak dobremu, łatwiej się zawstydzimy i żałować będziemy nawet za mniejsze uchybienia, tudzież silniej pobudzimy się do wierności. Tak prorok Na-

than, chcąc skruszyć króla Dawida, po jego smutnym upadku, zaczął od przypomnienia mu Boskich dobrodziejstw, aby mu przez to złość tego grzechu dać poznać i uczuć.

Punkt drugi jest: prosić o łaskę do poznania swoich grzechów i oczyszczenia się z nich. Przypomnieć sobie grubsze przewinienia z jednego dnia nie jest rzeczą trudną, ale poznać je w tem świetle, w jakiem Bóg je widzi, tudzież poznać drobne usterki, od których podobno żadna z naszych spraw nie jest wolną, a które oszpecają duszę w oczach Boskich, jestto rzeczą trudną i aby do tego dojść, potrzebujemy szczególnej łaski i szczególnego światła od Boga. Trzeba więc prosić o to światło usilnie i pokornie, a Bóg go nam stopniowo coraz więcej udzielać będzie. Lecz jeśli potrzeba łaski do poznania swych grzechów, tem więcej potrzeba jej do oczyszczenia się z nich przez szczery żal i postanowienie poprawy. Przeto o tę łaskę gorąco westchnąć należy.

Punkt trzeci jest: Żądać sprawy od duszy swojej, najpierw z myśli, potem ze słów, a w końcu z uczynków, przechodząc za porządkiem godziny lub sprawy pojedyncze, od chwili wstania aż do obecnego rachunku sumienia.

W tych słowach, któremi św. Ignacy opisuje sposób zachowywania się ze sumie-

niem, jest kilka rzeczy uwagi godnych. Najpierw to rachowanie się, nazywa się żądaniem sprawy od duszy, t. j. niby sądownem badaniem, bo istotnie w tym rachunku mamy sądzić siebie nie powierzchownie i pobłażliwie, ale ściśle i surowo o ile być może, tak jak Bóg na swoim sądzie żąda ścisłej sprawy ze wszystkiego, w ten sposób bowiem unikniemy surowości sądu Bożego według słów Pisma św.: *„Gdybyśmy się sami sądzili, nie bylibyśmy sądzeni“*. (I. Kor. XI. 31). Po drugie, święty Ignacy wymienia najpierw myśli, dając znać, że w tym rachunku sumienia pamiętać trzeba nietylko na uczynki, ale na słowa i na myśli, owszem głównie na myśli uważać, bo te najłatwiej uchodzą naszej baczności. Wreszcie w tem rachowaniu się trzeba pewnego trzymać się porządku, roztrząsać po kolei jedną godzinę po drugiej, lub jedną sprawę po drugiej, uważając w każdej godzinie lub sprawie, myśli sprawy i uczynki, inaczej myśli się rozstrzelą i roztargną, a rachunek sumienia przejdzie bez pożytku.

Czwarty punkt jest: Prosić Boga Pana naszego, o przebaczenie przewinień. Jak dobre dziecko, spostrzegłszy, że w czem zawiniło, idzie z prostotą i ufnością przeprosić ojca albo matkę obiecując im, że się nadal poprawi, tak i my, upatrzywszy w rachunku sumienia nasze upadki, powinniśmy

z sercem synowskiem Ojca naszego Niebieskiego przepraszać, powinniśmy go przepraszać nietylko za ciężkie lub z rozwagą popełnione grzechy (gdyby takowe się trafiły), ale też za najmniejsze przewinienia i usterki, uznając z żalem, żeśmy byli powinni gorliwiej Bogu służyć i żeśmy źle zrobili zaniedbując się w tej świętej służbie. A lubo codziennie wracamy przed oblicze Boskie z nowemi winami, codziennie powinniśmy przepraszać z ufnością, że nam Pan Bóg dla dobroci swojej i dla ran Syna swego miłościwie odpuści: *„Jako lituje się ojciec nad synami swymi, zlitował się Pan nad tymi, którzy się Go boją, boć On zna stworzenia nasze“.* (Ps. 102).

Piąty punkt jest: Postanowić poprawę z łaską Bożą. Na końcu zmówić: Ojcze nasz. To postanowienie wynika naturalnie z żalu. Dziecko przepraszając ojca obiecuje mu, że się szczerze poprawi. Trzeba jednak to postanowienie uczynić z osobna i wyraźnie, obiecując P. Bogu jużto w ogólności, że będziemy się starali służyć Mu dnia następującego jak najgorliwiej, jużto w szczególności, że będziemy unikać tych lub owych przewinień, w któreśmy dzisiaj popadli. Dobrze jest też rzucić okiem na okazye, czy to do złego, czy to do dobrego, które nas dnia następnego czekają i czynić względem nich odpowiednie i szczegółowe postanowienia.

Dodaje św. Ignacy: *„z łaską Bożą“*, aby nam przypomnieć, że w tem postanowieniu nie mamy na swoich polegać siłach, ale z pokorą i ufnością na Bogu się opierać, mówiąc z Pawłem św.: *„Nie ja* (tego dokażę), *ale łaska Boża ze mną“*. Zakończyć zaś każe całe to ćwiczenie najdoskonalszą z modlitw — modlitwą Pańską: *Ojcze nasz.*

O rachunku sumienia szczególnym.

W jaki sposób ten rachunek odprawić.

Widzieliśmy poprzednio w jaki sposób za pomocą rachunku sumienia ogólnego, możemy oczyszczać duszę z przewinień codziennych, jak to ćwiczenie jest zbawiennem i jak Bogu miłem. Chcąc jednak nabyć gruntownej cnoty, stałego pokoju serca i ściślejszego z Bogiem połączenia, nie dosyć jest oczyszczać powierzchownie rolę serca naszego, gładząc codzień przez żal codzienne przewinienia, lecz trzeba nadto przyłożyć ręki, aby ten kąkol, ile możności wyrwać z korzeniem. Tym korzeniem są złe skłonności wrodzone i nałogi nabyte, z których to właśnie ustawiczne upadki i winy nasze pochodzą. Najpożyteczniejszym zaś środkiem do ich wykorzenienia i dziwnie ułatwiającym ciężką pracę około roli serca naszego, jest właśnie rachunek sumienia szczególny.

Rachunek ten już u najdawniejszych Ojców i nauczycieli życia duchownego był w używaniu, ale od kiedy święty Ignacy bliżej go określił i w pewne ujął przepisy, stał się bardzo powszechnym i dopomógł wielu świętym do osiągnięcia wysokiej doskonałości. Sam święty Ignacy wielce go cenił i od czasu swego nawrócenia aż do śmierci codziennie go odprawiał. Św. Franciszek Salezy będąc z natury porywczym i gniewliwym jął się tego środka w czasie swych nauk w Paryżu i tak się zupełnie odmienił, że później uchodził za wzór łagodności i słodyczy.

Podając niniejszym sposób odprawiania tego rachunku głównie na trzy rzeczy zwracam uwagę: 1) nad czem się robi ten rachunek, 2) w jaki sposób się odprawia, 3) jakie do tego służą środki pomocnicze.

I. *Nad czem się robi rachunek sumienia szczegółowy?* Jak biegły wódz mając do walczenia z wieloma wrogami, nie uderza na wszystkie razem, ale stara się jednego po drugim zwalczać, tak i my chcąc pokonać nasze złe nałogi i namiętności, powinniśmy dołożyć wszelkich sił ku wykorzenieniu najpierw jednego nałogu, który w nas przeważa i jest głównem źródłem zwykłych naszych upadków. Skoro za łaską Bożą poskromimy ten nałóg, przejdźmy do drugiego i t. d. Za przedmiot więc te-

go rachunku, o którym mówimy, trzeba obrać jednę szczególną wadę, n. p. pychę lub lenistwo, albo wielomówstwo, albo zazdrość, albo też inną złą skłonność, która nam więcej szkodzi i częściej nas do upadku przywodzi. Dlatego właśnie ten rachunek zowie się szczególnym i stąd też jego szczególna dzielność i skuteczność. Jasną jest bowiem rzeczą, że skupiając uwagę na jedno, t. j. pracując wytrwale nad poprawieniem się w jednej rzeczy, więcej dokażemy, aniżeli starając się o wszystko naraz. Nie należy się zaś obawiać, by wtedy, kiedy pracujemy nad jednym nałogiem inne się wzmagały, bo jak staranie się o jednę cnotę wszystkie inne cnoty pomnaża, tak też zwyciężanie jednej złej skłonności przyczynia się do poskromienia innych.

II. *Jak się ten rachunek sumienia odprawia?* Obrawszy w ten sposób przedmiot rachunku szczególnego powinniśmy trzy razy na dzień o nim pamiętać.

1. *Rano,* zaraz po wstaniu powinniśmy sobie w pamięci uprzytomnić, nad czem robimy ten rachunek i postanowić sobie, że aż do południa będziemy czuwali nad sobą aby ani razu nie wpaść w ten występek; — *aż do południa*, mówię bo takie postanowienie zrobione tylko na kilka godzin, będzie szczerszem i skuteczniejszem i do wykonania łatwiejszem, aniżeli przedsięwzięcie ogólne na czas nieograniczenię

długi. Któż nie potrafi postanowić sobie: Przez to pół dnia n. p. poskromię język, przez te kilka godzin będę się opierał lenistwu i t. d.

2. *Około południa* trzeba wglądnąć w siebie i uważyć wiele razy od poranku aż do obecnej chwili popadliśmy w tę szczególną wadę, nad której poprawieniem pracujemy, a porachowawszy się, przeprosić serdecznie P. Boga za naszą niestałość i niewierność i znowu postanowić sobie, że do wieczora poprawimy się i że jeszcze czujniej tego nałogu strzedz się będziemy.

3. Na koniec *pod wieczór*, przed spoczynkiem, trzeba się znowu porachować, jakeśmy nasze postanowienie od południa zachowali, ileśmy razy znowu w tym czasie wpadli w ten sam występek. Przytem należy na to zwrócić uwagę, czy w tej drugiej połowie dnia liczba upadków się zmniejszyła. Jeżeli nastąpiła jakaś poprawa, trzeba Panu Bogu podziękować, jeśli nie, upokorzyć się i szczerem sercem Boga przeprosić.

ROZDZIAŁ IV.

O Rekolekcyach (Odpust z Reguły).

Rekolekcye (nazwa łacińska, znaczy po polsku zbierać) są pewnym ciągiem ćwiczeń pobożnych, przy którem w większém

zebraniu ducha, zbieramy obfitsze dla duszy naszej owoce uświęcenia i zbawienia, już przez doskonalsze oczyszczenie duszy naszej już przez bliższe poznanie woli Bożej, już przez obranie środków doskonalszego jej wypełniania, już też przez to troje razem. Rekolekcye zależą na odosobnieniu się przez pewien przeciąg czasu, nietylko od świata, ale o ile być może, od zwykłych zatrudnień. W ciągu tej błogosławionej samotności, zajęci jedynie sprawą zbawienia naszego, rozmyślamy nad prawdami wiecznemi stosując je w sercu naszem do potrzeb duszy naszej, a oczyściwszy duszę przez doskonałą spowiedź, rozmyślaniem przykładów żywota Chrystusowego pobudzamy się do pożądania coraz wyższej doskonałości i w tem pożądaniu pytamy Go ze świętym Pawłem: „Panie co chcesz, abym czynił“? A wtedy Bóg, który o duszy naszej rzekł przez Proroka: „Zawiodę ją na puszczę i będę mówił do serca jej“, wierny obietnicom, przemówi do nas i wolę nam swoją objawi. Osoby pobożne odbywają w tym celu coroczne, przez dni kilka rekolekcye św., a nadto powtarzają je w każdej ważnej potrzebie życia. Zachętą do Rekolekcyj nader silną jest słodkie wezwanie samego Zbawiciela: „Chodźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was posilę“... Przybliżcie się i skosztuj-

cie, jak słodki jest Pan... Bóg was miłujący! Pobożne dusze i dbające o swój postęp w cnocie, rozumieją łatwo tę zachętę Zbawiciela, małoduszni na sam wyraz „Rekolekcye“, przerażają się, zaś światowcy śmieją się i wyszydzają Rekolekcye, jako wymysł niepotrzebny, niewiadomość swą i obojętność pokrywają lekceważeniem tych św. ćwiczeń, które są nader skutecznem lekarstwem na choroby duszy naszej. Ale cóż? „Mają światowcy oczy, ale nie widzą“.

Kto chce Rekolekcye odprawić, powinien się postarać o odpowiednią książkę i oddać się tym ćwiczeniom pod przewodnictwem jakiego kapłana lub osoby obeznanej z warunkami rekolekcyjnymi.

ROZDZIAŁ V

Nauka o odpustach.

1 Co to jest odpust i iloraki.

Kościół, Matka nasza, mająca względem nas wnętrzności miłosierdzia, któremi sam Bóg nad nami zmiłować się raczył, nam, dziatkom swoim przychodzi w pomoc do zadośćuczynienia za grzechy, otwierając nam skarb odpustów. Tym skarbem nieprzebranym, od którego klucze wraz z kluczami nieba złożył Chrystus Pan w ręce

Piotra i następców jego, są zasługi nieskończone Chrystusa Pana, N. P. Maryi i WW. Świętych.

Jakkolwiek wielkie mieć winniśmy nabożeństwo do zyskiwania odpustów, wszakże nie mamy zgoła zaniedbywać i innych środków zadosyćuczynienia, które tę mają nad odpustami wyższość, iż przez Odpusty zyskujemy tylko odpuszczenie kary, zaś przez modlitwy, jałmużny i umartwienia, nabywamy nadto zasługi, ku tem obfitszemu zbawieniu i tem większej chwale wiecznej.

Odpusty są dwojakie: Zupełne i cząstkowe.

Odpust zupełny oznacza zniesienie całej kary doczesnej, pozostającej nam do wypłacenia po otrzymanem przez Sakrament pokuty odpuszczeniu kary wiecznej. Odpust zaś cząstkowy oznacza odpuszczenie pewnej części tej kary doczesnej.

Warunki do pozyskania odpustów są następujące:

1) Potrzeba być katolikiem, aby mieć uczestnictwo w skarbach miłosierdzia Bożego złożonych w Kościele, potrzeba do Kościoła należeć. 2) Potrzeba wypełniać dokładnie to wszystko, co w danym odpuście jest przepisane, a mianowicie, co do odpustów zupełnych, trzeba po przyjęciu św. Komunii zmówić tak zwane Pacierze odpustowe, to jest *6 Ojcze nasz*, *6 Zdrowaś Marya*, *6 Chwała Ojcu* i t. d. i *Wierzę w Boga* i te ofiarować

na intencyą Kościoła św. 3) Dla pozyskania odpustu zupełnego, potrzeba być w wstanie łaski, to jest bez grzechu śmiertelnego i mieć w nienawiści wszelki grzech, co jest koniecznym warunkiem prawdziwej, a tak pożądanej miłości Boga. Przeto potrzebną jest spowiedź i Komunia św. przez co Kościół chce godnie usposobić dusze nasze do przyjęcia łaski tak wielkiej, a zarazem zachęcić nas do pilnego uczęszczania do tych, tak nam potrzebnych, Sakramentów. Dla osób mających święty zwyczaj spowiadania się co tydzień, spowiedź tygodniowa wystarcza do zyskania tyle razy odpustu zupełnego, ile razy kto w ciągu tygodnia przystąpi do Komunii św. Tym przywilejem Kościół zachęca znowu najwyraźniej i najdzielniej do jaknajczęstszej Komunii św.

2. Jubileusz.

Jubileusz, jestto nadzwyczajny odpust, dany przez Kościół św. wszystkim wiernym. Bywał Jubileusz dawniej co lat sto pięćdziesiąt, teraz co lat dwadzieścia pięć Jubileusz zwyczajny, a za przyjęciem nowego Papieża, Jubileusz nadzwyczajny, który też i częściej w wielkich potrzebach Kościoła bywa nadawany.

Na czas trwania Jubileuszu, Papież nadaje spowiednikom obszerniejsze władze do rozgrzeszania z grzechów, których rozgrzeszanie

zwykle zawarowane bywa Biskupom lub Papieżowi i do przemienienia niektórych Bogu uczynionych ślubów.

3. Odpust za dusze w Czyścu będące.

Odpusty jubileuszowe, jakoteż i niektóre inne, można ofiarować za dusze czyścowe. Ojcowie ŚŚ. tym przywilejem na Świętych obcowaniu opartem, chcą nas pobudzić do wielkiego nabożeństwa za te dusze, które acz miłe Bogu, jednak sprawiedliwości Jego się jeszcze nie wypłaciły. Odpusty przez siebie zyskane ofiarując za dusze zmarłych, ich karę skracamy, a nawet wyzwalamy zupełnie z czyśca, zwłaszcza przez zamawianie Mszy św. Te dla dusz czyścowych są tem większej wagi, gdy są odprawiane przed Ołtarzem uprzywilejowanym, jakim jest w kościołach Franciszkańskich Ołtarz wielki.

Ważna jest wiadomość, żebyśmy się nie oglądali na szczodrobliwość familii po naszym zgonie, ale póki żyjemy (naucza święty Leonard), abyśmy za duszę własną, kiedyś mającą być w czyścu, Mszy św. jak najwięcej zamawiali. Ratunek to najpewniejszy, a nawet Msze św. za życia zamówione są skuteczniejsze, niż po śmierci z cudzej ofiarności, często niepewnej, odprawione.

4. Odpust zupełny na godzinę śmierci.

Każdy starać się winien o ten odpust, na chwilę tak stanowczą, od której zależy cała nasza wieczność. Można go nabyć, albo przez należenie do jakiego bractwa, do którego przywileju zalicza się i nasz III Zakon św. Franciszka, albo przez posiadanie na ten cel poświęconego medalika, krzyżyka, koronki, albo przez odmawianie modlitw, do których jest przywiązany odpust na godzinę śmierci. I tak, ktoby w ciągu życia często wymawiał Imiona: Jezus, Marya, dostępuje tego odpustu. Kapłan słuchający chorego spowiedzi, udziela mu rozgrzeszenia z odpustem na godzinę śmierci, w tym celu daje mu krzyżyk odpustowy do pocałowania. Warunkiem do pozyskania tego odpustu jest Spowiedź i Komunia św., a w razie niemożności szczere ich pragnienie; tudzież w jednym i w drugim razie wymówienie imienia Jezus, jeśli nie można ustami, to przynajmniej sercem (tak orzekła Stolica Apostolska). O tem więc zawczasu pamiętajmy.

Ręka zakonna Św. Bonawentury,

która pewną drogę zakonnej doskonałości wskazuje.

(Gorliwsi Tercyarze umieją te zwrotki pełne głębokiej mądrości na pamięć, jako pożyteczniejsze w życiu codziennem, niż obszerna księga rad ascetycznych).

I. Po coś przyszedł?

Woli swojej sprzeciwiać się,
W złych skłonnościach zwyciężać się,
Krzyże nosić zelżywości,
A codzień róść w pobożności.

II. Coć do tego.

Gdy kto grzeszy, coć do tego;
Ty upadku bój się swego,
Czuj nad sobą, znaj sam siebie,
Bądź pokornym, będziesz w Niebie.

III. Moja wina.

Chcesz mieć miłość u każdego,
Znaj swe winy ze wszystkiego,
Znaj się grzesznym, mów z pokory,
Żem jest nieużyteczny sługa.

IV. Chętnie.

Gdy co robisz, rób chętliwie,
Wiernie, szczerze, nie leniwie,
Ludziom Bogu i każdemu
Nie służąc oku ludzkiemu

V. Bogu chwała.

Niech twa dusza Boga chwali,
Cokolwiek się na cię zwali,
Złe i dobre przyjmij wszędzie,
Sam Bóg twym kresem niech będzie.

Rady błog. Idziego z Asyżu.

Chcesz żyć dobrze, to umrzyj samemu sobie. Skoro zginie w tobie stary człowiek z jego wadami — to zacznie żyć w tobie Jezus.

Jeśli chcesz wiele zyskać — wiele też utracić musisz. Nie dbaj przeto, gdy cię kto krzywdzi lub się z tobą prawuje, bo miłość Boga wynagrodzi to stokrotnie.

Chcesz być wywyższon — to umiej się wprzód uniżyć, mówi bowiem Pismo św.: kto się uniża, ten podwyższonym zostaje.

Jeśli łakniesz bogactwa — to wprzód stań się ubogim, zamiłuj cnotę ubóstwa a to ubogaci cię w zasługi.

Pragniesz być poważanym — to wzgardź sam sobą i miłuj te, co cię poniżają; przez to uwielbisz Boga na ziemi, a Bóg cię potem uwielbi w niebie.

Złote to rady, niestety świat zdala je od siebie odtrąca. Przynajmniej my, św. Franciszka naśladowcy i uczniowie bądźmy mądrzy i tę cnotę zaparcia przyswajajmy sobie, pomni na to, co Chrystus Pan powiedział: uczcie się odemnie, żem jest cichy i pokornego serca.

RÓŻANIEC

czyli

OGRÓD RÓŻANY NAJŚW. MARYI PANNY

na trzy części podzielony.

Każda część zamyka w sobie pięć tajemnic zbawienia naszego.

Przed rozpoczęciem.

Zawitaj ranna Jutrzenko;
I grzechów naszych Lekarko,
Tyś Panią świata jesteś i Księżną,
Anielską jesteś Królową.

Tyś Panią sama doznana
Przeciw najazdom szatana;
Obroń nas ręką niezwyciężoną,
Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia,
Mocą Twojego Imienia;
Uszykuj nas w miejscach bezpiecznych,
Pogrom nieprzyjaciół wiecznych.

Zowiesz się nieba Królową,
Bądź nam obroną gotową,
Wyniszcz z serc naszych grzechowe [wady.
Natchnij w nie pobożne rady.

Dodaj nam łaski i mocy,
Naprzeciw czartów przemocy,
Weź nas pod Swoją świętą obronę,
Oddal Boski gniew na stronę.

O ulubiona od Boga!
Ty nam racz być prosta droga
Dotąd, gdzie żywot jest doskonały:
Wprowadź nas do wiecznej chwały.

O światłości Apostołów,
Męczenników i Wyznawców,
W godzinę śmierci wstaw się za nami,
Do Ciebie się uciekamy.

O Panienko nad Pannami,
Ty się racz modlić za nami
Do Syna Twego najmilejszego,
Jezusa, Pana naszego.

W dni zaś powszednie, zamiast powyższej pieśni śpiewać można:

O Marya, cna Dziewica, porodziłaś Królewica, [Nieba Dziedzica!
Porodziłaś bez boleści; pozbaw nas smutku i boleści [Zdrowaś Marya!

ANTYFONA.

którą zawsze wszyscy mają mówić.

Bądź pozdrowiona Królowa, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości, nadziejo nasza bądź pozdrowiona! Do Ciebie wołamy wygnańcy synowie Ewy; do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym padole płaczu. Więc tedy Orędowniczko nasza, one Twoje miło-

sierne oczy obróć do nas, a Jezus, Błogosławiony Owoc żywota Twego, po tem wygnaniu racz nam pokazać; o łaskawa! o pobożna! o słodka Panno Maryo!

To skończywszy, Promotor czyli Starszy z Bractwa, czyta w głos intencyą, jak następuje:

Na większą cześć i chwałę Boga w Trójcy świętej jedynego. Za podwyższenie Kościoła świętego, za pokój i zgodę panów chrześcijańskich, za wykorzenienie herezyi, za nawrócenie niewiernych, za grzeszników zatwardziałych; za więźniów, niewolników, chorych i w jakiemkolwiek utrapieniu będących; za konających, za dusze w czyścu, za dobrodziejów, braci i siostry tegoż bractwa, tak żywych jako i umarłych; za potrzeby państwa naszego i kraju tego; także i za grzechy swoje; ofiarować będziemy tę część NN. Różańca Najśw. Maryi Panny, rozpamiętywając tajemnice zbawienia naszego i czyniąc dziękczynienie za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Boskie, na naród ludzki i Kościół św. hojnie wylane.

Można także dodać intencye szczególne.
Potem zacząć Różaniec na następnej stronicy.

Część pierwsza Różańca świętego.

WESOŁA.

† W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.
℣. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu.
O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
O. Jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Hymn.

Którego świat, ziemia, morze,
Godnie wysławiać nie może,
Rządcę machiny troistej,
Nosi żywot Panny czystej.

Któremu księżyc i gwiazdy
I słońce posłuszne zawżdy,
Tego z Boskiej łaskawości
Noszą Panieńskie wnętrzności.

Szczęśliwa matka, u której
Rzemieślnik Niebieskiej Góry,
Co ma świat w ręku zamkniony,
W żywocie jest zatajony.

Godna Posła Niebieskiego,
Płodna przez Ducha świętego:
Od narodów pożądany,
Przez Jej żywot jest wydany.

Maryo! Matko miłości,
Matko przedziwnej litości!
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu!
Ojcu, Duchowi świętemu,
Wiekuistej czci godnemu!

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zwiastowanie i wcielenie Syna Bożego.

Tu należy rozważać:

1. Niewymowną miłość Pana Boga naszego, który Stwórcą będąc wszech rzeczy, aby naród ludzki zbawił, raczył przyjąć naturę ludzką na siebie i stać się człowiekiem.

2. Sposób przedziwny sprawowania naszego zbawienia, że Panna przeczysta bez męża, za sprawą Ducha świętego, Syna Bożego poczęła.

3. Że Bóg wieczny raczył się stać człowiekiem w czasie i ten, który jest nieogarniony, granice maleńkie ciała naszego sobie wymierza i staje się oraz słabym i mocnym.

Potem wszyscy:

Nawiedza z Nieba Gabryel Maryą,
Zwiastując Syna Tej, co nad lilią
Śliczniejsza, którą kiedy Anioł wita,
Staje jak wryta.

Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech, święć się Imię Twoje: przyjdź Królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. * Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie

wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Zdrowaś Maryo, łaskiś pełna, Pan z Tobą; błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego, Jezus * Święta Maryo, Matko Boża! módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Tak zmówiwszy 1 Ojcze nasz i 10 Zdrowaś Marya, na końcu przydać:

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
O. Jak była na początku i t. d.

Kiedy zaś dusze zmarłych odprawuje się ten Różaniec, mówi się:

℣. Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie.
O. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

ANTYFONA.

Posłany jest od Boga Anioł Gabryel do miasta galilejskiego, Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego a imię Pannie **Marya**. (Alleluja).

Alleluja dodaje się od Bożego Narodzenia aż do oktawy św. Trzech Króli i przez cały czas Wielkanocy.

℣. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi (Alleluja).

O. I poczęła z Ducha św. (Alleluja).

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Boże! któryś chciał, aby słowo Twoje z przebłogosławionej Panny Maryi żywota, za anielskiem zwiastowaniem ciało przyjęło, daj nam pokornym służebnikom Twoim, abyśmy którzy Ją Bożą Rodzicielką być wierzymy, u Ciebie Jej przyczynami byli wspomożeni. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Św. Elżbiety.

Tu należy uważać:

1. Pokorę wielką Panny Najświętszej, która już królową będąc niebieską i mając w sobie Boga nieograniczonego Majestatu, bieży do Elżbiety w góry ze skwapliwością.

2. Wesele św. Jana z pozdrowienia Panny błogosławionej, która wesele z objawienia niepojętych tajemnic Boskich, swoją wdzięczną pieśnią wyrazić chciała.

Bogiem żywot swój mając obciążony,
Puszcza się Panna sama w górne strony;
Elżbieta Syna w żywocie swym czuje,
Gdy wyskakuje.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Powstawszy Panna Marya onych dni, poszła w góry za skwapliwością do miasta judzkiego i weszła do domu Zacharyaszowego i pozdrowiła Elżbietę. (Alleluja).

℣. Błogosławionaś Ty między niewiastami. (Alleluja).

O. I błogosławion owoc żywota Twojego. (Alleluja).

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże! Majestatu Twego prosimy, abyś, jakoś jednorodzonego Syna Twego przez narodzenie i pozdrowienie rodzicielki Jego, dziecięciu w żywocie zamknionemu objawić raczył; tak też przez zasługi i prośby tejże Rodzicielki raczył Go nam dać poznać, jawnie widzieć i na wieki Nań patrzeć. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Syna Bożego.

Tu należy uważać:

1. Narodzenie od wieków niesłychane, że Bóg z człowieka się rodzi i z Panny Przeczystej.

2. Uniżenie Boga, że się w stajni rodzi i między bydłem, zamiast kolebki w żłobie leży.

3. Wesele wszystkiego świata, bo Aniołowie i Pasterze weselą się z Narodzenia Pańskiego.

Szczęśliwy żywot panieński, z którego
Syn się narodził Boga Przedwiecznego,
Anioł pasterzom tę nowinę głosi,
Pokój przynosi.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Nie znając Matka i Panna Męża, porodziła bez boleści Zbawiciela wszystkich wieków; i tegoż Króla Anielskiego sama Panna karmiła piersiami swemi pełnemi z nieba. (Alleluja).

℣. A słowo stało się ciałem. (Alleluja).

O. I mieszkało między nami. (Alleluja).

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś zbawienia wiecznego Dobro, za płodnością Panieństwa błogosławionej Panny Maryi, ludzkiemu rodzajowi darował: spraw prosimy Cię, żebyśmy Jej za sobą przyczynę uczcili, przez którą zasłużyliśmy Sprawcę żywota przyjąć, Chrystusa, Pana naszego, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa.

Tu trzeba uważać:

1. Podróż, którą Panna błogosławiona czyni z Betleem do kościoła jerozolimskiego dnia czterdziestego od Narodzenia, wedle prawa przepisaną.

2. Wesele Symeona, gdy zobaczył Messyasza no vonarodzonego, którego też i na ręku swojem piastował.

3. Pożytki wielkie, które z tej ofiary świętej przez Pannę błogosławioną Bogu Ojcu w kościele złożonej, na nas obficie się wylały.

Dni się spełniły, niosą do kościoła
Dzieciątko, starzec od radości woła,
Wesół, iż Boga oglądał na ziemi,
Oczyma swemi.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Gdy wprowadzili Dziecię Pana Jezusa Rodzice Jego do kościoła, wziął Go Symeon na ręce swoje i błogosławił Pana Boga mówiąc: Teraz wypuść sługę Twego Panie w pokoju (Alleluja).

℣. Po porodzeniu Panną nienaruszoną zostałaś. (Alleluja).

O. Święta Boża Rodzicielko! módl się za nami. (Alleluja).

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Racz nam dać miłościwy i wszechmogący Panie Boże! łaskę Twoją świętą, którąś w oczekiwaniu Symeona sprawiedliwego napełnić raczył, aby jako on nie oglądał śmierci aż pierwej Chrystusa Pana zobaczył, tak i my przy miłosierdziu Twojem żywot wieczny otrzymali. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wiekow Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele jerozolimskim.

Tu trzeba uważać:

1. Żałość i frasunek wielki błogosławionej Panny Maryi, gdy swojego Synaczka straciła podczas uroczystości wielkanocnej.

2. Pilne staranie Jej w szukaniu Pana Jezusa między krewnymi w kościele.

3. Wesele tejże Panny Przeczystej, które ze znalezienia miała; lecz i to uważać się może, że Pan nasz był ochotnie posłusznym Pannie Najśw. i św. Józefowi.

Kochanej Matki Syn w drodze zgubiony,
Między Doktory od Niej znaleziony:
Lud się zdumiewa, że w małej Dziecinie
Nauka słynie.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.
Temu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki
I Matce Syna bez zmazy poczętej
Panience świętej.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Panna Marya i Józef po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele siedzącego między Doktorami, słuchającego ich i pytającego. Zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego, a widząc to, dziwowali się. (Alleluja).

℣. Synu, czemuś nam to uczynił? (Alleluja).

O. Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba mnie być? (Alleluja).

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Daj nam pokornym służebnikom Twoim, miły Panie! zdrowie duszy i ciała, a racz nam pozwolić, aby, jako najświętsza Panna Marya Syna swego, Pana naszego, znalazła między Doktorami, tak i my tegoż Pana Jezusa, ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli. Który żyje i króluje teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Na zakończenie I. części.

Najzacniejsza Odkupiciela Matko! która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską, racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać. Ty, któraś porodziła dziwnym sposobem, z podziwieniem wszystkiego stworzenia, Tego świętego Stworzyciela, Panno przedtem i potem, Ty któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie: racz się wstawiać za grzesznikami.

℣. A słowo ciałem się stało.

℟. I mieszkało między nami.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

℟. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Łaskę Twoją, prosimy Cię Panie, racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem Chrystusa, Syna Twego, wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Potem wszyscy mają mówić „Wierzę w Boga Ojca i t. d. i litanią do Najw. Maryi Panny (str. 209).

Część druga Różańca świętego.

ŻAŁOSNA.

Tak się zaczyna przez Promotora jak i pierwsza.

† W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.
℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.
O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Hymn.

Stała Matka boleściwa
Pod krzyżem bardzo troskliwa,
Na którym Jej Syn wisiał.

Której duszę zbyt strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przenikał.

O jak smutna i strapiona
Matka ta błogosławiona,
Dla męki Syna swego.

Która płakała i łkała
Z żalu drżała, gdy widziała
Mękę Syna miłego.

Któż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana swego
Bardzo rzewnie nie płakał?

Któżby się nie wzruszył w sobie,
Pomnąc o ciężkiej żałobie
Matki z Synem jedynym?

Dla miłości ludu swego,
Widziała tak zmęczonego
Jezusa Syna swego.

Widziała Kochanka swego
Od wszystkich opuszczonego.
Gdy na krzyżu umierał.

Cna Matko, źródło miłości!
Niech czuję gwałt Twej żałości,
Dozwól mi z Tobą płakać.

Spraw, by miłością pałało
Me serce dając się cało
Bogu swemu w przysługę.

Święta Matko! dopuść na mię,
Niech ran Syna Twego znamię
Mam w sercu mem wyryte.

Twego Syna zranionego,
Tak bardzo dla mnie zbitego,
Ze mną mękę podzielaj.

Niech z Tobą i moim Panem,
Ból czuję ukrzyżowanym
Pokąd duch w ciele mojem.

Pragnę stać pod krzyżem z Tobą,
Dzielić się z Twoją Osobą
Okrutnym żalem Twoim.

Ze wszech Panien Panno zacna,
Bądź tak proszę na mnie baczna;
Daj się z Sobą napłakać!

Niech gorzką śmierć Pańską noszę,
Krzyż i rany Jego proszę,
Niech mam w sercu wyryte.

Daj niech rany ciężkie czuję,
Kielicha męki kosztuję,
Z miłości Syna Twego.

Twą miłością zapalony.
Niechaj będę obroniony
Przez Cię Panno w dzień sądu.

Niech mię Krzyż Pański w złej toni,
Śmierć Chrystusowa obroni,
Niech wspiera łaska Jego.

Gdy się duch z ciałem rozstanie,
Niechaj z Anioły mieszkanie
Ma w chwale wiekuistej. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogrojcu.

Tu trzeba uważać:

1. Bojaźń i tęskność śmiertelną Pana naszego, gdy przed oczyma Jego stał on kielich bardzo gorzkiej męki przyszłej, który miał dla naszego zbawienia wypić.

2. Modlitwę Jego bardzo gorącą, którą, upadłszy na ziemię na swoją twarz przenajśw., dla Boga Ojca czynił.

3. Pot Jego krwawy tak obfity, że aż na ziemię strumieniem z ciała Jego świętego ściekał nie bez wielkiego politowania wszelkiego stworzenia, ponieważ Anioł cieszył Go i posilał w onem strapieniu.

Klęczy w Ogrojcu Pan krwią zrumieniony
Pot z ciała Jego gwałtem wyciśniony;
Serce troskliwe kiedy zdrajcę czuje,
Że następuje.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Pan Jezus będąc w ciężkości dłużej się modlił, i stał się pot Jego, jako krople krwi zbiegającej na ziemię.

℣. Na miejsce tego, coby mnie miłowali, czci mi uwłaczali.

O. A jam się wtedy modlił.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Racz nam dać najłaskawszy Ojcze! przez modlitwę i pot krwawy jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach i bez żadnej przeszkody do Ciebie, któryś jest prawdziwą drogą, prawdą i żywotem, przyjść mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie P. Jezusa.

Tu trzeba uważać:

1. Wielkie nieuszanowanie Pana naszego u sędziów, gdzie go nietylko słowy sromotnemi, potwarzami, bluźnierstwy zelżyli, ale też i twarz Jego przenajświętszą zeplwali, pięściami i policzkowaniem srogiem okrutnie zbili.

2. Jako u Heroda w białą szatę na pośmiewisko był ubrany, a u Piłata gorszym Go być mienili nad Barabasza mężobójcę.

3. Jako okrutnie był ubiczowany, tak, że od stóp aż do wierzchu głowy nie było miejsca zdrowego na ciele Jego przenajświętszem. od ran ciężkich i srogich.

Ten, co okrywa świat, z szat obnażony,
U słupa srodze biczmi jest sieczony,
Że nie znać ciała od okrutnej rany,
Tak skatowany.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, naigrawali się z Niego, bijąc zakrywali twarz Jego i oblicze Jego, a słudzy Go biczowali.

℣. Byłem biczowany przez cały dzień.

O. A karanie moje czasu jutrzennego.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże! racz nam dać niegodnym sługom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzkowanie i pośmiewisko Syna Twego, Zbawiciela naszego tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela przyjść mogli. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

Tu trzeba uważać:

1. Jako owi żołnierze Piłata, zwlókłszy znowu z Pana suknie własne, ubrali Go w szkarłatną szatę na pośmiewisko i wzgardę.

2. Jako uplótłszy koronę z ostrego ciernia, na świętą głowę Jego ją wcisnęli tak, iż do mózgu przenikała.

3. Jako na większą obelgę Jego, posadziwszy Go na miejscu wysokiem i dawszy Mu trzcinę w rękę, naigrawali się z Niego, a klękając niby na jedno kolano, pozdrawiali Go z szyderstwa Królem Żydowskim, mówiąc: *Witaj Królu Żydowski!* Tamże na Jego Twarz przenajświętszą plwali i policzkowali.

W cierniową Pana koronę przybrano,
A zamiast berła, trzcinę w rękę dano:
Zawitaj królu! tak wszyscy wołają,
Na twarz spluwają.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Tedy żołnierze żydowscy, wziąwszy Pana Jezusa na ratusz, zebrali do niego wszystką rotę a zwlókłszy Go, włożyli Nań płaszcz szkarłatny i uplótłszy koronę z ciernia, włożyli ją na głowę Jego i trzcinę w prawicę

Jego dali, a kłaniając się przed Nim naigrawali się, mówiąc: Bądź pozdrowiony Królu żydowski.

℣. Wynijdźcie córki syońskie, a oglądajcie króla Salomona.

O. W koronie, którą go ukoronowała matka jego.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Racz sprostować, Panie Boże! sprawy nasze w upodobaniu Twojem, abyśmy przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan nasz Jezus Chrystus dla nas wziął na świętą głowę swoją, mogli zasłużyć, możebyśmy tej Głowie naszej byli zawsze podobni a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie oddalali. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Tu trzeba uważać:

1. Jako Piłat, sędzia niesprawiedliwy, Pana naszego niewinnie na śmierć skazał.

2. Jako źli żydowie on krzyż ciężki na Jego ramiona święte zemdlone włożywszy, kazali Mu go nieść na Górę Kalwaryi.

3. Jako, gdy Pan nasz pod nim ciężko upadł, od srogich żołnierzy i katów bez litości kijmi był bity i jako robak nogami popychany i do dźwigania przymuszony.

Idzie na górę krzyżem obciążony
Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony,
Upada na twarz będąc spracowany,
Bóg nasz kochany.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jeszusa i wywiedli Go; a niosąc krzyż na sobie: wyszedł na ono miejsce, które zwano Kalwaryą, albo trupią głową, a po żydowsku Golgota.

℣. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy,

O. Przedłużyli nieprawości swoje.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ

Racz wysłuchać miły Panie prośby nasze, a racz nam to dać, abyśmy przez krzyż, który Pan nasz Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego raczył dźwigać na ramionach swoich, mogli ten krzyż na sercu i ciele naszem nosić, abyśmy jego mocą byli wolni od niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Tu trzeba uważać:

1. Jako Pana naszego, nie wprowadziwszy, ale wciągnąwszy na górę Kalwaryi, octem z mirą i żółcią zmięszanem poili, z szat Go nie bez wielkiej boleści i zawstydzenia obnażyli. Zaczem rany odnowione Krew świętą z siebie wypuszczały.

2. Jako potem na krzyżu okrutnemi gwoździami Pana naszego przybili, między łotrami w pośrodku postawili, nakoniec napis, jakoby przyczynę śmierci Jego, zawiesili: *Jezus Nazareński, Król Żydowski.*

3. Jako od swoich nieprzyjaciół Pan nasz był naigrawany, od wiszącego łotra złorzeczony i od przyjaciół opuszczony. Naostatek jako będąc tak wielkiemi boleściami zemdlony, Ducha swego Świętego Bogu Ojcu dla naszego Odkupienia oddał.

Za złości świata jest ukrzyżowany,
Chrystus do krzyża srodze przykowany;
Nie przepuścił Bóg dla człeka własnemu
Synowi swemu.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Temu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętej,
Panience świętej.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony Królu nasz! któryś dla nas grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Ponckim Piłatem cierpiał i pogrzebion jesteś, zmiłuj się nad nami grzesznymi!

℣. Własnemu Synowi Bóg nie przepuścił.

O. Ale Go wydał dla nas wszystkich grzesznych.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Racz zesłać, prosimy Cię miły Panie! wspomożenie ludowi Twemu ze świątnicy Twojej, a racz nam dać do przykładu męki Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego przystosować żywot i sprawy nasze, abyśmy samemu Tobie żyć i podobać się mogli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

ANTYFONA.

Na zakończenie II części.

O przenajświętsza i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na górze Kalwaryjskiej cierpiąca i mękę Syna swego opłakująca, nieba i ziemi Królowo! wesel się i raduj, albowiem wesele od Anioła przyjęłaś i ono światu wszystkiemu porodziłaś: wesel się i raduj o przeczysta Panno

Maryo! albowiem Matką Bożą i Panną jesteś: wesel się o Matko miłosierdzia: albowiem wszystko Cię stworzenie na niebie i na ziemi wywyższa i wychwala.

℣. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!

O. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Niech się za nami przyczyni, prosimy Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszej, do łaskawości Twojej przebłogosławiona Panna Marya, Matka Twoja, której przenajświętszą duszę, w godzinę męki Twojej miecz boleści przeniknął; który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Potem wszyscy mają mówić: „Wierzę w Boga Ojca i t. d. i Litanię do N. M. Panny“ (str. 209).

Część trzecia Różańca świętego

CHWALEBNA.

Tak się zaczyna przez Promotora, jak i pierwsza.

† W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.

O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.

O. Jak była na początku i t. d.

Hymn.

O Pani czcią ozdobiona
Nad niebiosa wywyższona!
Stwórca Twój z przejrzenia swego,
Syn żyje z pokarmu Twego.

Co Ewa smutna straciła,
Tyś nam swym płodem wróciła;
Dla człowieka straconego,
Tyś oknem domu wiecznego.

Tyś furtą Króla zacnego,
Tyś bramą świata jasnego:
Niechaj narody śpiewają,
Iż przez Pannę żywot mają.

Maryo, Matko miłości,
Matko przedziwnej litości
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z dziewicy narodzonemu,
Ojcu Duchowi świętemu,
Wiekuistej czci godnemu. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie P. Jezusa.

Tu trzeba uważać:

1. Jako Chrystus Pan do piekieł (otchłani) zstąpił, Ojców świętych nawiedził i onych z ciemności wyprowadził.

2. Jako powstał od umarłych z grobu zamknionego i żywot nasz, od umarłych powstając, naprawił.

3. Odmianę Ciała Jego, która się stała za zmartwychwstaniem: gdy przedtem śmiertelne i podległe cierpieniu, teraz już uwielbione, nieskazitelne, jasne i niezmienne.

Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego,
Jako zwycięzca czarta przeklętego.
Więźnie wyzwolił, szatan już złupiony,
Pan uwielbiony.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Królowa niebieska wesel się, Alleluja.
Albowiem któregoś zasłużyła nosić, Alleluja.
Już zmartwychwstał jako powiedział, Alleluja.
Módl się za nami do Boga, Alleluja.
℣. Wesel się i raduj Panno Maryo, Alleluja.
O. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwy naszé.
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Boże, któryś przez Zmartwychwstanie Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył, racz nam dać prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryą, mogli otrzymać wesele wiecznego żywota. Przez tegoż Jezusa Chry-

stusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie P. Jezusa.

Tu trzeba uważać:

1. Jako Pan po swojem zmartwychwstaniu przez dni czterdzieści przebywał z Panną Najświętszą Matką swoją i z Apostołami, nauczając ich, jak mieli Jego Kościołem rządzić.

2. Jako mocą własną przy swoich miłych Apostołach do Nieba wstąpił, prowadząc wielki hufiec Ojców świętych z sobą w tryumfach Anielskich.

3. Jako usiadł na prawicy Boga Ojca mając władzę sądową sobie daną dla posłuszeństwa wielkiego aż do śmierci krzyżowej! zaczem wszelkie kolano niebieskie, ziemskie i piekielne kłaniać Mu się powinno.

Czterdziestego dnia do nieba wstępuje.
Chór Mu Anielski drogę zastępuje:
Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę swego,
Dziw ludu wszego.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej, Alleluja!

℣. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja!

O. Boga mego i Boga waszego, Alleluja!

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie..

MÓDLMY SIĘ.

Racz nam to dać wszechmogący Boże! abyśmy, którzy w jednorodzonego Syna Twego, Odkupiciela naszego, że do nieba wstąpił wierzymy, także sercem naszem mogli w niebie mieszkać. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha świętego.

Tu trzeba uważać:

1. Jako Apostołowie święci z Panną Najświętszą Maryą trwali na modlitwie, sposobiąc się do przyjęcia Ducha Św., którego im Pan Jezus zesłać obiecał.

2. Ducha św. pożądanego zesłanie w ognistych językach który wszystkich obecnych weselem wielkiem napełnił.

3. Jako wszyscy, za przyjęciem Jego, siedm darów otrzymali, to jest: mądrość, rozum, umiejętność, radę, męstwo, pobożność i bojaźń Pańską.

Duch św. w ogniu zszedł na ucznie Jego,
Dając im język narodu wszelkiego:
Którego z wielkiem weselem przyjęli,
Naukę wzięli.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Racz przyjść Duchu święty, a racz napełnić serca Twoich wiernych i ogień Twojej miłości racz w nich zapalić. Alleluja.

℣. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone. Alleluja.

O. A odnowisz oblicze ziemi. Alleluja.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże! racz nam dać niegodnym służebnikom Twoim łaskę Ducha Twojego Przenajświętszego, którąś Uczniom Twoim w dzień on świąteczny darować raczył. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą w jedności tegoż Ducha św. żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Tu trzeba uważać:

1. Jako błogosławiona Panna Marya, póki na świecie po Wniebowstąpieniu Syna swojego żyła, pałała miłością wielką wesela wie-

cznego którego się pewnie spodziewała, pragnąc co rychlej z Panem Jezusem się widzieć.

2. Jako potem, gdy się z tym światem rozłączyła, zaraz się stała uczestniczką chwały Syna swego, tak, że dusza święta wróciła się do zmarłego ciała, które zaraz od umarłych powstało.

3. Wniebowzięcie Jej radością bardzo wdzięczną napełniło wszystkie chóry Anielskie.

Już jesteś Panno w niebie posadzona,
Nad wszystkie chóry sama wyniesiona;
Nagrodził Ci Syn prace Twoje wielkie
I trudy wszelkie.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Wywyższonaś jest święta Boża Rodzicielko — nad wszystkie chóry Anielskie do Królestwa niebieskiego. Alleluja.

℣. Przejrzał Ją Pan Bóg i wybrał Ją sobie. Alleluja.

O. I dał jej mieszkanie w przybytku swoim. Alleluja.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, któryś wybrał sobie pałac zacny, błogosławioną Pannę Maryą, w którym raczyłeś mieszkać; raczże nam

dać, prosimy Cię, abyśmy Obroną Twoją opatrzeni, z weselem mogli świętą Jej pamiątkę odprawiać. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem, w jedności Ducha św. na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie Najświętszej Panny Maryi.

Tu trzeba uważać:

1. Chwałę Panny Błogosławionej, która się wyrazić może przez ową białogłowę, którą święty Jan widział okrążoną słoneczną światłością stojącą na miesiącu, na głowie swojej mającą koronę z dwunastu gwiazd.

2. Że ją Syn najmilszy posadził, gdzie nad inne wszystkie święte jaśniej i doskonałej zażywa widzenia Bożego i szczęśliwości wiecznej.

3. Jako Jej tenże Syn Boży dał w opiekę i obronę Kościół swój, a wywyższywszy Ją nad Anielskie chóry, używa owych słów do Niej: *Proś o co chcesz, bo nie przystoi, abym twarz moją odwracał od Ciebie.*

Koronowana już jest Panna w niebie;
Odziana słońcem, siedzi wedle Ciebie
Jezu! Tyś rzucił pod Jéj święte nogi
Księżyc dwurogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu,
Temu, który jest w osobach trojaki,
w Bóstwie jednaki.

I Matce Syna bez zmazy poczętej,
Panience świętej.

1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA

Pójdźże Oblubienico moja, pójdź z Libanu będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na niebie: Białogłowa odziana słońcem, a księżyc pod nogami Jej, na głowie Jej korona z dwunastu gwiazd. Alleluja.

℣. Korona złota na Jej głowie. Alleluja.

O. Wyrażona znakiem świątobliwości. Alleluja.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś błogosławioną Pannę Maryą, Syna Twego Rodzicielkę, wiecznem i szczęśliwem weselem w niebie słusznie ukoronowaną uweselić raczył: racz nam to dać, miłościwy Panie, abyśmy do onego niewymownego wesela, do którego ona wzięta jest, za prośbami i zasługami Jej przyjść sobie zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA

na zakończenie III części.

Bądź pozdrowiona Królowo Niebieska, bądź pozdrowiona o Pani Anielska! Zawitaj

Matko górnej światłości, która oświecasz świata ciemności. Wesel się Panno najchwalebniejsza nad wszystkie Panny najozdobniejsza. O najśliczniejsza między Aniołami! do Syna swego módl się za nami.

℣. Racz nam dać święta Panno, abyśmy Cię godnie chwalili.

O. Daj nam moc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Racz nam dać, miłosierny Boże — ratunek w nieudolności naszej, abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiątkę czynimy, za wstawieniem się Jej za nami z naszych nieprawości powstali, a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Potem wszyscy mają mówić: „Wierzę w Boga Ojca“ i t. d. Litanię do Najświętszej Panny Maryi (str. 205) i Antyfonę: Pod Twoją obronę uciekamy się i t. d.

℣. Bądź pozdrowiona Maryo, Matko pobożności.

O. I Trójcy Przenajśw. szlachetny przybytku.

℣. Panie wysłuchaj modlitwy nasze:
O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże! któryś chwalebnej Matki Panny Maryi ciało i duszę, aby była godnym przybytkiem Syna Twojego, za sprawą Ducha świętego przygotował; racz nam dać, abyśmy, którzy przyjście Jego na świat, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie w tajemnicach Różańca świętego z weselem sobie przypominamy za przyczyną tejże Błogosławionej Matki i Panny od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i na ciele byli wolnymi. Przez tegoż Chrystusa Jezusa Pana naszego. Amen.

Polecenie siebie samego Najświętszej Pannie Maryi.

O Pani moja, święta Maryo! ja się Twojej łasce i osobliwej straży i wnętrznościom miłosierdzia Twego, dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zejścia mego duszę moją i ciało moje polecam. Wszystką nadzieję i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mojego Tobie poruczam, aby przez Twoją najdostojniejszą przyczynę i przez zasługi święte Twoje, wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według Najświętszej Twojej i Syna Twego woli. Amen.

Potem wszyscy uklęknąwszy, śpiewać będą:

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha św. *Zdrowaś Marya* i t. d. Oto ja służebnica Pańska i t. d. *Zdrowaś Marya* i t. d. A słowo stało się ciałem i t. d. *Zdrowaś Marya* i t. d.

Potem Promotor da błogosławieństwo następujące.

Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego † Ojca i Syna i Ducha św. niech zstąpi na nas i mieszka z nami na wieki. Amen.

A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

RÓŻANIEC
O NAJSŁODSZEM IMIENIU JEZUS
na trzy części rozdzielony.

Każda część zamyka w sobie pięć tajemnic zbawienia naszego.

Część pierwsza Różańca świętego.

RADOSNA.

Przed zaczęciem:

Jezu słodki nasz Zbawicielu,
Świata wszego Odkupicielu!
Przez Matki Twej przyczynę.
Daj nam, co Imię JEZUS znamy,
Niech Je w uściech, w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste! Królu nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo miłosierdzie Boga Ojca Przedwiecznego, żywocie, słodyczy i nadziejo nasza, bądź pozdrowiony! Do Ciebie wołamy wygnańcy, Adamowe potomstwo; do Ciebie wzdychamy jęcząc i płacząc na tym padole płaczu. Nuż

tedy Opiekunie nasz, one Twoje miłosierne oczy obróć na nas, a zasługi męki Twojej Przenajdroższej, które są błogosławionym owocem życia Twego na świecie po tem wygnaniu racz nam pokazać, o łaskawy! o litościwy! o słodki Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. Amen.

Potem Promotor uczyni intencyą, jak następuje:

Na wysławienie Najśw. Imienia **Jezus**, na podwyższenie Kościoła świętego, wykorzenienie herezyi, zgodę Panów chrześcijańskich, za grzeszników zatwardziałych, za więźniów, niewolników, za chorych w tej chwili konających, za dusze w czyścu zostające i na odpuszczenie grzechów naszych: ofiarować będziemy tę część NN. Różańca świętego o Najsłodszem Imieniu **Jezus**, rozpamiętywując tajemnice zbawienia naszego, na dziękczynienie za wszystkie łaski i dobrodziejstwa Boskie, na naród ludzki i Kościół św. hojnie wylane.

† W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.
℣. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.
O. Panie, ku ratunkowi memu pospiesz się.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
O. Jak była na początku, teraz i t. d.

Hymn św. Bernarda.

Jezusa słodkie wspomnienie
Daje sercu pocieszenie;
Lecz nad miód i wszystko słodsza
Jego obecność najsłodsza.

Nic jest śpiewać wdzięczniejszego,
Nic słyszeć może milszego,
Nic w myśl nie wchodzi lepszego:
Jak Jezus, Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących!
Jezu ucieczko proszących!
Jakoś dobry szukającym!
A cóż Ciebie znajdującym?

Jezu serdeczna słodkości!
Źródło żywe, dusz jasności!
Przewyższasz wszelkie radości,
Wszelkie żądze i lubości.

Ani język to wymówić,
Ni pismo może wysłowić:
Ten powie. kto mógł spróbować,
Co jest Jezusa miłować.

Jezu! Królu dziwnej chwały,
I zwycięzco okazały!
Słodkości niewymówiona,
Miłości nienasycona!

Zostań, mieszkaj Jezu z nami
Świeć nam Swymi promieniami,
Oddaliwszy dusz ciemności,
Nie oddalaj swej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Wcielenie Syna Bożego.

Jezu Przedwieczna mądrości,
Panie Przedwiecznej czystości,
Przez Gabryela zjawiony,
Dla nas stał się Bóg wcielony.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya. Następujące zaś wierszyki dziesięć razy mów:

℣. Jezusie, Synu Dawidów!
℟. Zmiłuj się nad nami.

Na końcu:

Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem świętym dobrotliwy,
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie.
Z ust naszych płynie.

A jeżeli za zmarłych, to mów:

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

ANTYFONA.

Józefie, Synu Dawidów, nie bój się wziąć sobie Maryą za małżonkę, bo co się w Niej poczęło, z Ducha świętego jest; porodzi bowiem Syna i nazwiesz Imię Jego **Jezus** (Alleluja).

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. (Alleluja).

O. Teraz i na wieki wieków. (Alleluja).

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś nie z potrzeby Twojej, ale z użalenia człowieka straconego, w żywot Panieński wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianej jedności wiecznie przyjął: prosimy Cię, wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocno z sobą, żeby się od Ciebie

nigdy nie odłączyły. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety świętej.

Jezus dobro nieskończone,
Z Panną czystą w górną stronę,
W domu Elżbiety, gdy się spieszy,
Jana przyjściem Swojem cieszy.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie, Synu Dawidów i t. d. *a na końcu*: Bądź chwała i t. d., *jak w pierwszej Tajemnicy.*

ANTYFONA.

Błogosławioną mnie nazywać będą wszystkie narody, albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy. Ten, który możny jest i święte Imię Jego. (Alleluja).

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. (Alleluja).

O. Teraz i na wieki wieków. (Alleluja).

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste, któryś jeszcze w żywocie Matki Swojej zamknięty, mocą Bóstwa Swego zaczął sprawować zbawienie nasze, wejrzyj na nas w ciemnościach grzechów zamkniętych, a przez nieograniczoną moc Swoją, jako drugiego Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abyśmy Cię

znali, chwalili i radowali się na przyjście Twoje. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Narodzenie Syna Bożego.

Jezus słodki Bóg Wcielony,
Z czystej Panny narodzony
Zaczyna krwawe ofiary,
Trzech Królów przyjmuje dary.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie, Synu Dawidów i t. d. *a na końcu:* Bądź chwała i t. d., *jak w pierwszej Tajemnicy.*

ANTYFONA.

Gdy się spełniło dni ośm po Narodzeniu, iżby obrzezano Dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus. (Alleluja).

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. (Alleluja).

O. Teraz i na wieki wieków. Alleluja.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas grzesznych w ubogiej stajni między bydlętami narodzony, ósmego dnia przy obrzezaniu Krew Swoją wylać raczył: prosimy Cię obmyj serca nasze tą Krwią Przenajdroższą i oczyść od wszelakich grzechów, abyśmy tu mogli Tobie czystem sercem służyć i Przenajświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Ofiarowanie Pana Jezusa.

Jezus czystych serc wesele,
Stał się ofiarą w kościele,
Matce o Nim prorokuje
Symeon, gdy Go piastuje.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie, Synu Dawidów i t. d., *a na końcu:* Bądź chwała i t. d., *jak w pierwszej Tajemnicy.*

ANTYFONA.

A gdy rodzice wnosili Dzieciątko Pana Jezusa, do kościoła, aby za nie uczynili ofiarę według zwyczaju zakonnego: Symeon też wziął Je na ręce swoje i błogosławił Pana (Alleluja).

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. (Alleluja).

O. Teraz i na wieki wieków. Alleluja.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Najłaskawszy Panie, Jezu Chryste, któryś dla nas, śmierci wiecznej godnych, chciał być Bogu Ojcu za wdzięczną i żywą ofiarę stawiony, racz też serca nasze tak oczyścić i przygotować, aby Tobie, Panu i Bogu naszemu, ofiarą miłą i przyjemną być mogły. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalèzienie Pana Jezusa w Kościele

Jezus między Doktorami,
Słodkiemi gdy ich ustami
Uczy, przez trzy dni zgubiony,
Z radością jest znaleziony.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie, Synu Dawidów i t. d., *a na końcu.* Bądź chwała i t. d., *jak w pierwszej Tajemnicy.*

ANTYFONA.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryą i z Józefem do Nazaret, a był im posłuszny i pomnażał się mądrością, wzrostem, łaską u Boga i ludzi. (Alleluja).

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. (Alleluja).

O. Teraz i na wieki wieków. (Alleluja).

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Najmędrszy Panie Jezu Chryste! któryś w Jeruzalem pozostawszy dopuścił, aby Cię Matka najmilsza Twoja przez trzy dni tęskliwie szukała i z wielką radością w kościele między Doktorami uczącego znalazła, prosimy pokornie, niech my Ciebie przez grzechy nie utracimy, a tym, którzy Cię utracili, daj się prędko przez skruchę i prawdziwą pokutę znaleźć. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Na zakończenie I. części.

Chwalmy Imię Jego, bo jest łaskawy Pan; na wieki miłosierdzie Jego, a od rodzaju do rodzaju prawda Jego. (Alleluja).

℣. Niech ufają w Tobie, którzy znają Imię Twoje. (Alleluja).

O. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie, Panie. (Alleluja).

℣. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Świętego Imienia Twego, Panie Jezu Chryste! bojaźń pospołu i miłość niech mamy wiekuistą, ponieważ Twojem rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennem umiłowaniu Twojem postanawiasz. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św. Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d. i Litania o Najsłodszem Imieniu Jezus z (str. 415).

Część druga Różańca świętego O NAJSŁODSZEM IMIENIU JEZUS.

ŻAŁOSNA.

Zaczyna się jak pierwsza: Jezu słodki i t. d.

† W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

℣. Boże, ku wspomożeniu memu wejrzyj.

O. Panie, ku ratunkowi memu pospiesz.

℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
℟. Jak była na początku i t. d

Hymn.

Jezusowa miłość słodka,
Wdzięczna, trwała, a nie krótka
Jest wdzięczniejsza tysiąc razy,
Niźli język czyj wyrazi.
Męka Jego pokazuje,
Też wylana krew wskazuje,
Przez co nam Bóg odkupienie
Swoje daje i zbawienie.
Jezusa wszyscy poznajmy,
Miłości Jego żądajmy!
Jezusa chciwie szukajmy
I szukać Go nie ustajmy.
Miłującego miłujmy,
Miłość miłością wetujmy;
Za tą miłością biegajmy,
Miłość z chęcią oddawajmy.
Jezu, sprawco łaskawości,
Nadziejo wszelkiej radości;
Źródło łaski i pociechy,
Prawdziwe serca uciechy!
Jezu dobry! niech uczuję,
Jak Twa miłość obfituje.
Daj mi kiedy w obfitości
Zażyć chwały Twej radości.
Zostań, mieszkaj Jezu z nami,
Świeć nam swymi promieniami;
Oddaliwszy dusz ciemności,
Nie oddalaj Twej słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogrojcu.

Jezu krwawym potem zlany,
Od zdrajcy na śmierć wydany;

Bóg związany od stworzenia
Srogie cierpi obelżenia.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie Nazareński, królu Żydowski! zmiłuj się nad nami! *a na końcu:* Bądź chwała i t. d. *(jak w I. części pierwszej Tajemnicy).*

ANTYFONA.

Zdrajca Judasz dał Żydom ten znak mówiąc: Kogo ja pocałuję, ten jest, imajcie Go!

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.

O. Teraz i na wieki wieków.

℣. Panie wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

O Najłaskawszy Panie Jezu Chryste! któryś przez pocałowanie Judasza zdradliwie na śmierć był wydany i od najmilszych Uczniów swoich opuszczony: nie opuszczaj nas słodki Panie, a w ręce nieprzyjaciół naszych i tych, którzy czyhają na zgubę duszy naszej, nie podawaj nas. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa.

Jezus z szat swych obnażony,
Gdy był u słupa sieczony,
Ciało szarpią, rwią sztukami,
Krew się leje strumieniami.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie Nazareński, królu Żydowski i t. d. *a na końcu:* Bądź chwała i t. d.

ANTYFONA.

Gdy tłuszcza żydowska następowała na Piłata, tedy Piłat wziął Pana Jezusa i ubiczował Go.

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.

O. Teraz i na wieki wieków.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Jezu Najcierpliwszy, któryś dla zbawienia naszego od synów zatracenia, jako niewinny Baranek był związany, naśmiewany, zelżony, bluźniony, policzkowany, a na ostatek u słupa sromotnie i niemiłosiernie ubiczowany i skatowany: racz nam odpuścić grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

Jezu zelżywej korony
Cierniem okrutnie zraniony;
Król nad królmi jest wyśmiany,
W podłą purpurę przybrany.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie Nazareński, królu Żydowski i t. d. *a na końcu*: Bądź chwała i t. d.

ANTYFONA.

Wyszedł tedy Pan Jezus od Piłata, niosąc na głowie Swojej cierniową koronę, a szkarłatną szatę na Sobie,

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.

O. Teraz i na wieki wieków.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Jezu Najpokorniejszy, Królu wszystkich królów, któryś na większą wzgardę, zamiast szaty i berła królewskiego, w suknię szkarłatną obleczony, w ręku trzcinę trzymał, a zamiast drogiej korony, ostrą cierniową koronę na głowie nosił, odpuść nam grzechy, a zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Pan Jezus niesie Krzyż na górę Kalwaryi.

Jezus Baranek prawdziwy,
Przez wyrok niesprawiedliwy
Idzie na śmierć osądzony
Niosąc krzyż, pada zemdlony.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie Nazareński, królu Żydowski i t. d. *a na końcu:* Bądź chwała i t. d.

ANTYFONA.

Wydał tedy Piłat Pana Jezusa, aby był ukrzyżowany; i wzięli Go i wyprowadzili z krzyżem na górę Kalwaryjską.

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.

O. Teraz i na wieki wieków.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś za gorszego niż łotr Barabasz był rozumiany i niesprawiedliwym wyrokiem na śmierć osądzony, a srogiemi mękami, ranami i boleściami zemdlony, upadłeś pod ciężarem wielkim, krzyż sobie na śmierć niosąc: odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad nami Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus na krzyżu rozpięty,
Podjąwszy ból niepojęty,
Gdy umiera śmiercią srogą,
Dla nas kładzie duszę drogą.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie Nazareński, królu Żydowski i t. d. *a na końcu:* Bądź chwała i t. d.

ANTYFONA.

A gdy przyszli z Panem Jezusem na miejsce, które zwano Kalwaryą, tam Go ukrzyżowali i łotrów dwóch, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione.

O. Teraz i na wieki wieków.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Jezu Najmiłosierniejszy, któryś jako złoczyńca obnażony między dwoma łotrami wisiał, a od Żydów urągania, naśmiewiska

i boleści nieznośne cierpiąc, octem i żółcią był pojony i wielkim głosem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł; racz się zmiłować nad nami grzesznymi. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Na zakończenie II. części.

Upokorzył samego siebie P. Jezus, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej; przetoż Go też Bóg wywyższył i darował Mu Imię, które jest nad wszystkie imiona.

℣. Kłaniamy się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

O. Albowiem przez święty Krzyż i mękę Twoją odkupiłeś świat.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego połóż mękę, krzyż i śmierć Twoją między sądem swoim, a duszami naszemi, teraz i w godzinę śmierci naszej, a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, Kościołowi Twojemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, teraz i na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d., i Litania o Najsłodszem Imieniu Jezus (str. 415).

Część trzecia Różańca świętego
O NAJSŁODSZEM IMIENIU JEZUS.
CHWALEBNA.

Tak się zaczyna jak i pierwsza: Jezu słodki i t. d.

† W Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.
℣. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.
O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz.
℣. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.
O. Jak była na początku teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Hymn.

Jezu nad słońce jaśniejszy
I nad balsam przyjemniejszy,
Słodszy nad wszystkie słodkości,
Milszy nad wszystkie miłości.

Tyś mej duszy jest kochanie,
Tyś miłości wykonanie,
Tyś ma chwała, Tyś me mienie,
O Jezu! światło, zbawienie!

Z Tobą chcę być, gdzie Ty będziesz
Nigdy Jezu mnie nie zbędziesz;
Kiedyś już wziął serce moje,
Weź i mnie ostatki swoje.

Jezu! Królu dziwnej chwały,
Królu zwycięstwem wspaniały,
Jezu, wszelkich darów sprawco!
I niebieskiej chwały dawco!

Tyś źródło wszelkiej litości,
Tyś jasność wiecznej światłości;
Rozpędź obłoki ciemności,
Daj chwałę duszy w jasności:

Wszelkiej cnoty doskonały
Wzorze, Jezu, Królu chwały!

Któryś wstąpił na niebiosy,
Anielskimi chwalon głosy.
Jezus do Ojca wrócony,
Niebieskiej Panem korony:
Mnie też serce odbieżało,
Za Jezusem się udało.

Idźmyż za nim wszyscy z chwałą,
Z chęcią, z modłą doskonałą,
Prosząc, by nas wziął do siebie
I dał nam żyć z Sobą w niebie.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pańskie.

Jezus od zmarłych powstawszy,
Śmierć i piekło zwojowawszy,
Pokazał się pożądanym
Matce i uczniom kochanym.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryа, 10 razy: Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami! *a na końcu:* Bądź chwała i t. d. *(jak w I części pierwszej Tajemnicy).*

ANTYFONA.

Anioł Pański pokazał się Maryom, mówiąc: Jezusa ukrzyżowanego szukacie: już zmartwychwstał, jako powiedział. Alleluja.

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. Alleluja.

O. Teraz i na wieki wieków. Alleluja.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Bądź pozdrowiony Panie Jezu Chryste, żeś mocą Bóstwa Swego więźnie z otchłani wywiódł i śmierć zwyciężywszy, trzeciego

dnia od umarłych powstał; racz też wzbudzić od śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy w prawnej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pańskie.

Jezus w niebo gdy wstępuje,
Łaskę ludziom obiecuje;
Przy Boskiej siadłszy prawicy,
Tron wiecznej chwały dziedziczy.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami! *a na końcu:* Bądź chwała i t. d.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. Alleluja.

O. Teraz i na wieki wieków. Alleluja.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MODLMY SIĘ:

Bądź pochwalony wiecznie, Panie Jezu Chryste! któryś w nieśmiertelność i chwałę przybrany wielką mocą do nieba wstąpił i usiadł na prawicy Ojcowskiej, jako Król prawdziwy nieba i ziemi: prosimy Cię, pociągnij nas tą mocą Swoją, aby się około

omylnych rozkoszy świata tego nie błąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącem rozmyślaniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha Świętego.

Jezus Uczniów Serca czyste,
Przez łaski z nieba ogniste
Darami Ducha Świętego
Napełnił za przyjściem Jego.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami! *a na końcu:*

ANTYFONA.

Napełnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić różnymi językami wielmożne sprawy Boskie. Alleluja.

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. Alleluja.

O. Teraz i na wieki wieków. Alleluja.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste, żeś z Majestatu chwały Twojej, Ducha św. Apostołom zesłał, który i onych i Kościół Twój udarował wielkimi z nieprzebranej skarbnicy Trójcy Przenajświętszej upominkami; spuść w oziębłe i ciemne serca nasze

ten ogrzewający i oświecający ogień Ducha św., żeby nas grzesznych oświecił i tak rozpalił, abyśmy z Tobą jednym w nierozerwalnej miłości duchem zawsze byli. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny.

Jezus Matkę Swą kochaną
W ozdobę chwały przybraną,
Wziętą w niebo przez Anioły,
Przeniósł na tryumf wesoły.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, 10 razy: Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami! *a na końcu:* Bądź chwała i t. d.

ANTYFONA.

Wzięta jest Panna Marya do nieba, weselą się Anieli i wychwalając błogosławią Pana. Alleluja.

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. Alleluja.

O. Teraz i na wieki wieków. Alleluja.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Bądź pochwalony, Panie Jezu Chryste, żeś Najświętszą Matkę Swoją ku chwale Zmartwychwstania wzbudził i do królestwa Swego przeniósł: daj nam się i tu w niebie z chwały Jej weselić. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie Najśw. Maryi Panny.

Jezus w niebieskim Syonie,
Już na wiecznej chwały Tronie
Matkę Swoją koronuje,
Gdzie z Nim na wieki króluje.

Mówić 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Maryo, 10 razy: Jezusie, Synu Boga żywego! zmiłuj się nad nami! *a na końcu:* Bądź chwała i t. d.

ANTYFONA.

Umiłował Ją Król więcej nad wszystkie niewiasty i włożył na głowę Jej koronę królestwa Swojego. Alleluja.

℣. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione. Alleluja.

O. Teraz i na wieki wieków. Alleluja.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, Królu wiecznej chwały, któryś zasługi Najśw. Matki Twojej koroną królestwa wiecznego nagrodził; racz nas też uczestnikami tej korony uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojej na służbę wieczną oddali, z którą niech Ci będzie cześć i chwała teraz i na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Na zakończenie III. części.

Na Imię Pana Jezusa niech klęka wszelkie kolano niebieskie, ziemskie i piekielne

wszelki język niech wyznawa, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca, Alleluja.

℣. Wszystkie narody, któreśkolwiek stworzył, przyjdą i będą się przed Tobą kłaniały.

O. I będą wielbiły Imię Twoje.

℣. Panie, wysłuchaj i t. d.

MÓDLMY SIĘ.

Panie Boże, któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego uczynił wiernym Twoim z wielką słodkością ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe: daj nam to z łaski swojej, aby wszyscy, którzy Je czczą i wielbią na ziemi, świętego pocieszenia słodkości w wieku niniejszym, a w przyszłym wesela nieograniczonego i błogosławieństwa dostąpić mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Wierzę w Boga Ojca i t. d. i Litania o Najsłodszem Imieniu Jezus (str. 415).

GORZKIE ŻALE.

Pobudka do rozmyślania Męki Pańskiej.

Gorzkie żale przybywajcie,
Serca nasze przenikajcie,
Serca nasze przenikajcie.

Rozpłyńcie się me źrenice,
Toczcie smutnych łez krynice,
Toczcie smutnych łez krynice.

Słońce, gwiazdy omdlewają,
Żałobą się pokrywają, (2 *razy*).

Płaczą rzewnie aniołowie,
A któż żałość ich wypowie? *(2 razy)*.

Opoki się twarde krają,
Z grobu umarli powstają, *(2 razy)*,

Co się pytam, co się dzieje?
Wszystko stworzenie truchleje, *(2 razy)*.

Boleść Męki Chrystusowej,
Żal przeplata bez wymówy, (2 *razy*).

Uderz Jezu bez odwłoki,
W twarde serc naszych opoki, *(2 razy)*.

Jezu mój, we krwi Ran Twoich,
Obmyj duszę z grzechów moich, *(2 razy)*.

Upał serca mego ochłodzę,
Gdy w przepaść Męki Twej wchodzę, *(2 razy)*.

Część pierwsza.

INTENCYA.

Za pomocą łaski Bożej pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym affektem ofiarować będziemy Ojcu Niebieskiemu, na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką, a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam niegodnym zesłać raczył Syna swojego jednorodzonego, aby był w przyjętej na siebie ludzkiej naturze, na zadośćuczynienie Boskiej sprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął krzyżową. Tudzież na większe uszanowanie Przenajśw. Maryi Panny, Tegoż Syna Bożego Matki Bolesnej. Także na uczczenie Świętych Pańskich, mianowicie tych, którzy gorliwszem pałali nabożeństwem ku męce Chrystusowej. A najprzód:

W następującej pierwszej części będziemy rozważać: co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogrojcu, aż do niesłusznego u sądu oskarżenia; któreto zniewagi i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu, ofiarować będziemy; za Kościół św. katolicki i podwyższenie Jego, za najwyższego Pasterza z całem Duchowieństwem, na uproszenie nawrócenia nieprzyjaciół Krzyża Chrystusowego i upamiętanie wszytkim niewiernym.

Hymn.

Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje,
Klęczy w Ogrojcu, gdy krwawy pot leje,
Me serce mdleje.

Więźnia miłości powrozmi krępuje
Żołnierz okrutny, uczeń zły całuje;
Wtem Jezus łzami, gdy się miłość stapia
Jagody skrapia.

Bije, popycha żyd nieposkromiony,
Nielitościwie z tej lub z owej strony,
Za włos targa, znosi w cierpliwości
Król z wysokości.

Szkarłatne usta żywą krwią zachodzą,
Gdy rękawice żołdaka ugodzą,
Za nas tak srogie ponosisz karanie,
Serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię, mój Jezu, ciężko obrażało;
Żal mi, ach żal mi ciężkich moich złości
Dla Twej miłości.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem serdecznie bolejącej.

Jezu, na zabicie okrutne,
Cichy Baranku, od żydów szukany,
Jezu mój kochany.

Jezu, za trzydzieści srebrników
Od niewdzięcznego Judasza sprzedany,
Jezu mój kochany.

Jezu, w ciężkim smutku żałości
Tęskliwą śmierci bojaźnią stroskany,
Jezu mój kochany.

Jezu, na modlitwie w Ogrojcu
W mdłości krwawym potem zlany,
Jezu mój kochany.

Jezu, całowaniem zdradliwem
Od fałszywego ucznia wydany,
Jezu mój kochany.

Jezu powrozami grubemi
Od swawolnego żołdactwa związany,
Jezu mój kochany,

Jezu, od pospólstwa zelżywie
U sądu Annaszowego naigrawany,
Jezu mój kochany.

Jezu, przez ulicę sromotnie
Do Kaifasza za włosy targany,
Jezu mój kochany.

Jezu, od Malchusa srogiego
Zbrojną rękawicą policzkowany,
Jezu mój kochany.

Jezu, od fałszywych dwu świadków
Za zwodziciela niesłusznie udany,
Jezu mój kochany.

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
Dla nas zelżony i pohańbiony,
Boże nieskończony.

Smutna rozmowa duszy z żałosną Matką nad Synem swoim ubolewającą.

Ach ja Matka tak żałosna
Boleść mnie ściska nieznośna.
Miecz me serce przenika.

Czemuś Matko ukochana,
Ciężko na sercu stroskana?
Czemu wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkam w mdłości,
Mówić nie mogę z żałości,
Krew mi serce zalewa.

Powiedz mi, o Panno moja,
Czemu blednieje twarz Twoja?
Czemu gorzkie łzy lejesz?

Widzę me serca kochanie,
Jezusa w Ogrojcu zlanie
Potu krwawym potokiem.

O matko, źródło miłości,
Niech czuję gwałt Twej żałości,
Dozwól mi z sobą płakać.

Część druga.

W drugiej części rozmyślania Męki Pańskiej będziemy uważać: co ucierpiał Pan Jezus od niesłusznego u sądu oskarżenia, aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy za całe Chrześcijaństwo, na uproszenie pokoju i zgody między Pany chrześcijańskimi, także dla uproszenia sobie odpuszczenia grzechów i karania za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny.

Hymn.

Przypatrz się duszo, jak cię Bóg miłuje.
Jako dla ciebie sobie nie folguje;
Przecież go bardziej, niż żydowska dręczy,
Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,
Cichy Baranek z wzgardzenia wielkiego,
Przez białą szatę, którą jest odziany,
Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują,
Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują
Ze krwi Jezusa dla serca ochłody
Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj co chce wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży,
W szkarłat na pośmiech, cierniem król zraniony
Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię mój Jezu strasznie obrażało;
Żal mi, ach żal mi, ciężkich moich złości,
Dla Twej miłości.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu od żydowstwa niewinnie,
Jako łotr godzien śmierci obwołany,
Jezu mój kochany.

Jezu od złośliwych morderców
Po twarzy tak sprośnie zeplwany,
Jezu mój kochany.

Jezu, pod przysięgą od Piotra
Po trzykroć z bojaźni zaprzany,
Jezu mój kochany.

Jezu, od okrutnych oprawców
Na sąd Piłata, jak zbójca szarpany,
Jezu mój kochany.

Jezu, od Heroda i dworzan,
Królu chwały, zelżywie wyśmiany.
Jezu mój kochany.

Jezu, w białą szatę szyderską,
Na większy pośmiech i hańbę ubrany,
Jezu mój kochany.

Jezu u kamiennego słupa,
Niemiłosiernie biczami smagany,
Jezu mój kochany.

Jezu, aż do mózgu przez czaszkę,
Ciernia kolcami ukoronowany,
Jezu mój kochany.

Jezu, z naigrawania od żydów,
Na pośmiewisko purpurą odziany,
Jezu mój kochany.

Jezu, w głowę trzciną bity,
Królu boleści, klęcząc naigrawany,
Jezu mój kochany.

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
Dla nas zelżony, wszystek skrwawiony
Bądź uwielbiony, bądź wysławiony,
Boże nieskończony.

Rozmowa duszy z Matką Bolesną.

Ach widzę Syna mojego
Przy słupie obnażonego
Rózgami zsieczonego.

Święta Panno dopuść na mię,
Niech ran Syna Twego znamię
Mam na sercu wyryte.

Widząc, ach jako niezmiernie
Ostre głowę ranią ciernie,
Dusza moja ustaje.

O Maryo! Syna Twego
Ostrym cierniem zranionego,
Podzielże ze mną mękę.

Obym ja Matka strapiona
Mogła na swoje ramiona
Złożyć krzyż Twój, Synu mój

Proszę, o Panno jedyna
Bez przestanku Twego Syna,
Niechaj z Tobą Krzyż noszę.

Część trzecia.

Nakoniec w tej ostatniej części będziemy uważać: co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego aż do ciężkiego na krzyżu skonania. I te plagi Jego bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi Bogu Ojcu Niebieskiemu ofiarować będziemy: za Fundatorów i Dobrodziejów (za wszystkich braci i siostry Bractwa naszego, tak żywych jako i umarłych), tudzież za grzeszników zatwardziałych tych osobliwie, którzy w złym nieczystości nałogu albo pijaństwa zostają, aby ich serca do pokuty i prawdziwej życia poprawy wzbudził męką swoją Zbawiciel nasz. Nakoniec za wszystkie dusze w czyścu zostające, aby im tenże Najlitościwszy Jezus Krwią swoją najdroższą ogień zagasić, a nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdecznej za grzechy i szczęśliwe w łasce Boskiej dokończenie u Ojca swego najłaskawszego wyjednać raczył.

Hymn.

Duszo oziębła, czemuż nie gorejesz?
Serce me czemu nie topniejesz!
Toczy twój Jezus z ognistej miłości,
Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy tak Go rozpala,
Drzewo na ramiona zwala.
Zemdlony Jezus pod krzyżem klęka,
Na grzechy stęka.

Okrutnym katom posłusznym się staje,
Na krzyż sromotny ochotnie podaje,
Ręce i nogi ludzkiego plemienia,
Sprawca zbawienia,

O słodkie drzewo, spuśćże nam już ciało,
Żeby na tobie dłużej nie wisiało,
My Go uczciwie w grobie położymy,
Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało,
Że Cię mój Jezu, ciężko obrażało!..
Żal mi, ach żal mi, ciężkich moich złości,
Dla Twej miłości.

Niechżeć, mój Jezu, cześć będzie w wieczności,
Za Twe obelgi, męki, zelżywości,
Które z miłości, Syn Boga Jedyny,
Cierpiał bez winy.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem.

Jezu, od pospólstwa niezbożnie,
Jako złoczyńca z łotry porównany,
Jezu mój kochany.

Jezu, od Piłata niesłusznie
Na szubieniczną śmierć dekretowany,
Jezu mój kochany.

Jezu, srogim krzyża ciężarem
Na Kalwaryjską górę zmordowany,
Jezu mój kochany.

Jezu do sromotnego drzewa
Przytępionemi gwoździami przykowany,
Jezu mój kochany.

Jezu, jawnie w pośród dwu łotrów
Zelżywie od żydów ukrzyżowany,
Jezu mój kochany.

Jezu, od stojących około
I przechodzących z hańbą urągany,
Jezu mój kochany.

Jezu z bluźnierstwami od złego
Współwiszącego łotra naigrawany,
Jezu mój kochany,

Jezu, gorzką żółcią i octem,
Wołając: „pragnę“, w mdłości napawany,
Jezu mój kochany.

Jezu, w ręce Ojca swojego
Ducha oddawszy, zamordowany,
Jezu mój kochany.

Jezu, od Józefa uczciwie
I Nikodema w grobie pochowany,
Jezu mój kochany.

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
Dla nas zelżony i krwią zbroczony,
Bądź uwielbiony, bądź wysławiony,
Boże nie skończony.

Rozmowa duszy z Matką Bolesną.

Ach! mnie Matce boleściwej,
Pod krzyżem stojąc smutliwej,
Serce żałość przejmuje.

O Matko niechaj prawdziwie,
Patrząc na krzyż żałośliwie,
Płaczę z Tobą rzewliwie.

Już-ci już moje kochanie,
Gotuje się na skonanie,
Toć i ja z Niem umieram.

Pragnę Matko pod krzyż z Tobą,
Dzielić się Twoją żałobą
W śmierci Syna Twojego.

Zamknął słodki Jezus mowę,
Wtem ku ziemi skłania głowę,
Już żegna Matkę swoją.

Maryo! niech to wyproszę
Śmierć, krzyż, rany Jego, proszę,
Niech serdecznie rozważam.

Potem śpiewa się pięć razy:

Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Nieszpory kościelne.

Nieszpory niedzielne.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu!
℟. Panie pospiesz się ku ratunkowi memu.
℣. Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu:
℟. Jak od początku była, tak i ninie,
I na wieki wieków niechaj zawsze słynie.

Antyf. Rzekł Pan Panu memu: siedź po prawicy mojej.

Psalm 109. *(Dixit Dominus).*

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym
Swym głosem: siądź mi przy boku prawym
Aż twoje wszystkie zuchwałe wrogi.
Dam za podnóżek pod twoje nogi.
Berło twej mocy wydam z Syonu.
Świat cały padnie u twego tronu.
A ty używać będziesz praw swoich,
Wśród nieprzyjaciół panując twoich.

Skoro rozpoczniesz twe panowanie,
Przy Tobie lud twój w jasności stanie.
Nim jeszcze zorzy świecić kazałem,
Ciebie z wnętrzności moich wydałem.
Pan to poprzysiągł, Jego zaś mowa
Danego nigdy nie cofnie słowa.
Ty jesteś kapłan do końca wieka,
Wedle obrządku Melchizedeka.
Przy twej prawicy Pan jest nad Pany,
W dzień gniewu swego zetrze tyrany.
Sąd swój rozciągnie po całym świecie
I nieposłuszne narody zgniecie.
Pyszną na ziemi głowę poniży,
Która Mu Jego chwały ubliży.
Z mętnej po drodze pić będzie rzeki,
Dlatego głowę wzniesie na wieki.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu:
Jak na początku była, tak i ninie.
I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Antyf. Nieodmienne są wszelkie rozkazy Jego, utwierdzone na wieki wieków.

Psalm 110. *(Confitebor).*

Całem Cię sercem chwalić będę Panie,
Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie.
Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba,
Któremi władnie jak mu się podoba.
Co pocznie, wszystko pełne jest zacności,
Pełne uwielbień. Wiek sprawiedliwości

Jego nie przetrwa żaden, a na ziemi,
Wieczną pamiątkę sprawi cudy swemi
Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny,
Karmi i hojnie bogaci lud wierny.
Stateczny w słowie, co raz postanowił
Wiecznemi czasy tego nie odmówił.
Moc swą okazał, gdy wygnał poganv,
A ten kraj synom Izraela dany.
Sprawy rąk Jego prawdą miarkowane,
A zaś słusznością prawa prostowane,
Te się na wieki żadnych lat nie boją,
Bo na słuszności i na prawdzie stoją.
Pan sługi swoje z niewoli wybawił,
I dla nich wieczny testament zostawił.
Imię ma straszne i pełne świętości;
A bojaźń Boża początkiem mądrości.
Ci, co z niej biorą wzór życia na ziemi,
Będą od wszystkich wiecznie chwalonymi.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu;
Jak od początku była, tak i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Antyf. W rozkazach Jego zamiłowany jest bardzo.

Psalm 111. *(Beatus vir).*

Szczęśliwy i nie zna kaźni,
Kto w Pańskiej żyje bojaźni.
Najmilsza jemu jest droga,
Iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi,
Porówna zawżdy z możnymi.
Ród się cnotliwych rozpleni
I będą błogosławieni.
Dom jego będzie obfity
W zbiory i trwałe zaszczyty.
A cześć poczciwego człeka
Pójdzie od wieka do wieka.
Niechaj noc zaćmi mgły swemi,
Światło jest nąd cnotliwymi.
Zawsze im Pan jest życzliwy,
Litośny i sprawiedliwy.
Człek miły pełen wesela,
Gdy drugim swego udziela.
W słowie się swojem tak rządzi,
Że co wyrzecze, nie zbłądzi.
Ludzka pamięć jego sprawy
Uwieczni: „był to mąż prawy".
I zły go język nie trwoży,
Bezpieczny w nadziei Bożej.
Stateczność jego cnej duszy
Żadną się rzeczą nie wzruszy;
Wydoła w złej chwili snadnie,
Aż nieprzyjaciel upadnie
Rozsypał swoje szczodroty
Na wdowy, biedne sieroty.
Przeto uczynnością słynie,
I chwała jego nie zginie.
Zły na to patrząc boleje,
Zgrzyta, z zazdrości sinieje.
Taki co w głowie uradzi,
Do skutku nie doprowadzi.

Chwała Ojcu i Synowi,
Oraz Świętemu Duchowi;
Jak z początku tak i ninie,
I na wieki niechaj słynie.

Antyf. Niech Imię Pańskie pochwalone będzie na wieki.

Psalm 112. *(Laudate pueri).*

Chwalcie o dziatki najwyższego Pana,
Niech mu jednemu cześć będzie śpiewana.
Niech Imię Pańskie przebłogosławione,
Po wszystkie wieki będzie pochwalone,
Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada,
Niechaj świat Boską chwałę opowiada.
Pan ma narody wszystkie pod nogami,
Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.
I któż się z Panem tym porówna? który
Wysoko siedząc, z swej niebieskiej góry
I co na niebie i co jest na ziemi,
Oczyma widzi nieuchronionemi.
On ubogiego z gnoju wyprowadzi,
I z książętami na krześle posadzi.
On niesie radość dla niepłodnej matki,
Miłe w domu jej rozmnażając dziatki.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
Jak od początku była, tak i ninie,
I na wieki wieków niechaj zawsze słynie.

Antyf. My co jesteśmy przy życiu, chwalmy Pana.

Psalm 113. *(In exitu).*

Kiedy z Egiptu Izrael wychodził,
Dom się Jakóba z więzów oswobodził.
Wielka tam Panie łaska twoja była,
I nie podobna ku wierzeniu siła.
Prąd morza na pół razem się rozsadził,
Jordan w tył swoje wody odprowadził.
Góry wzniesione jak capy, a skały,
Jako wesołe jagnięta skakały.
Cóż ci to morze? kto cię tak rozdziera?
Kto twe Jordanie w tył wody odpiera?
Góry czemuście jak capy skakały?
I wy dlaczego, jak jagnięta skały?
Od twarzy Pana zostały wzruszone,
Ziemia i morze i góry wzniesione.
On zdroje z głazów, a z twardej opoki,
On wyprowadził swą ręką potoki.
Nie nam o Panie, nie nam ale twemu,
Daj Imieniowi chwałę Najświętszemu.
Niechaj wiadome i sławione wszędzie,
Twe miłosierdzie i twa prawda będzie.
Niechaj pohańce sprośni nie pytają:
„Gdzie teraz ich Bóg, któremu ufają?“
Nasz Bóg na Niebie cokolwiek zamyśli,
Wszystko się musi stać po Jego myśli.
Lecz ich bałwany, ze srebra, ze złota,
Nic nie są, tylko rąk ludzkich robota!
Usty nie mówią, okiem nie patrzają,
Uchem nie słyszą, nosem nie wąchają.

Ręką nie ścisną, nie postąpią nogą,
Gardłem żadnego głosu dać nie mogą.
Bogdaj tak i ci, którzy je działają,
A owszem, którzy w nich nadzieję mają.
Izrael w Panu swe nadzieje stawił,
A On go z wszelkiej przygody wybawił.
Niech się na Pana spuści dom Aarona,
Jawna Mu Jego dobroć i obrona.
Niech Mu ufają, którzy Go się boją,
Bo bez wątpienia w łasce Jego stoją.
Pan o nas pomni, Pan nas błogosławił,
Dom Izraela i Aarona wsławił.
Każdemu łaskaw pobożnemu człeku,
Tak w małym, jako i dorosłym wieku.
Niechże swą łaskę rozmnoży nad wami,
Nad wami i nad waszemi dziatkami.
Pan wam na wieki będzie błogosławił,
Ten, który niebo i ziemię wystawił.
Niebo wysokie Jego jest mieszkanie,
A ziemię ludziom oddał w używanie.
Nie martwi Panie będą Cię chwalili,
Ani ci, którzy pod ziemię zstąpili.
Lecz my, co jeszcze na ziemi żyjemy,
Wiecznemi czasy sławić Cię będziemy.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
Jak od początku była tak i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

UWAGA. Na różne święta, zamiast Psalmu 113. śpiewa się:

Psalm 116. (*Laudate Dom. omn. gen.*).

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie,
Daj mu cześć winną całe ludzkie plemię!
Bo litość Jego nad nami stwierdzona,
A prawda Pańska wiecznie uiszczona.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu.
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
Jak od początku była tak i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Capitulum. (II, Kor. I).

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia, a Bóg wszystkiej pociechy, który nas cieszy we wszelakiem utrapieniu naszem.

℟. Bogu dzięki.

Hymn. (*Lucis Creator*).

Sprawco światła słonecznego,
Tyś raczył dać z skarbu swego,
Dniowi jasność z twej mądrości,
Zaczęty świat od jasności.
Z twojej woli dzień rzeczony,
Wieczór z porankiem złączony,
Noc ogromna tuż przed nami,
Słysz nasze prośby ze łzami.
By duch żywotnej jasności.
Nie tracił przez ciężkie złości:
O wieczność najmniej nie dbając,
Ni się grzechu wystrzegając.

Niechaj kołace do Nieba,
Żywotnego prosząc chleba,
Niech wszystko co szkodliwego
Wyprząta z przybytku swego.
Obdarz nas tem Ojcze miły,
I Ty z Ojcem równej siły,
Synu jedyny, społecznie
Z Duchem królujący wiecznie.

℣. Niechaj się wznosi modlitwa moja,
℟. Jako dym z kadzidła przed obliczem twojem.

ANTYFONA na *Magnificat.*

Która niewiasta mając dziesięć drachm, jeśliby straciła drachmę jednę, iżali nie zapala świece, i wymiata dom, i nie szuka z pilnością, ażby znalazła? (Łuk. XV, 8).

Pieśń Najświętszej Maryi Panny.
(Magnificat).

Uwielbiaj duszo moja sławę Pana swego,
Chwal Boga Stworzyciela tak bardzo dobrego.
Bóg mój zbawienie moje, jedyna otucha,
Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.
Bo mile przyjąć raczył swej sługi pokorę,
Łaskawem okiem wejrzał na Dawida córę.
Przeto wszystkie narody, co ziemie osiędą,
Odtąd błogosławioną mnie nazywać będą.

Bo wielkimi darami uczczonam od Tego,
Którego moc przedziwna, święte imię Jego.
Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki,
Bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.
Na cały świat pokazał moc swych ramion [świętych,
Rozprószył dumne myśli głów pychą nadętych.
Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił [wielmożne,
Wywyższył, uwielmożnił w pokorę za- [możne.
Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył
Bogaczów z torbą puścił i nędznie rozproszył.
Przyjął do swojej łaski Izraela cnego,
Wspomniał nań, użyczył mu miłosierdzia [swego.
Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom, [naszym,
Abrahamowi z potomstwem jego wiecznym [czasem.
Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jedy- [nemu,
Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.
Jak była na początku, tak zawsze niech będzie,
Teraz i na wiek wieków niechaj słynie [wszędzie.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moję.
℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, obrońco tych wszystkich, co w To- pokładają nadzieję, bez którego nie jest

nic trwałe ni święte, pomnóż w nas miłosierdzie swoje, abyśmy, pod twoim zarządem i wodzą tak używali tych dóbr doczesnych, byśmy przez nie wiecznych nie utracili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moję,
℟. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
℣. Błogosławmy Panu,
℟. Bogu chwała.
℣. Dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.
℣. Niech nam Pan użyczy pokoju swego.
℟. I żywota wiecznego. Amen.

NIESZPORY
NA ŚWIĘTA MATKI BOSKIEJ.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya.

℣. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu!
℟. Panie, pospiesz się ku ratunkowi memu.
℣. Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.
℟. Jak od początku była, tak i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

ANTYFONA.

O dziwne spowinowacenie, Stworzyciel rodzaju ludzkiego ciało z duszą człowieczą przyjąwszy, z Panny się raczył narodzić, a stawszy się człowiekiem bez nasienia, uczynił nas uczestnikami swego bóstwa.

Psalm 109. *(Dixit Dominus).*

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym
Swym głosem: siądź mi przy boku prawym.
Aż twoje wszystkie zuchwałe wrogi,
Dam za podnóżek pod twoje nogi.

Berło twej mocy wydam z Syonu,
Świat cały padnie u Twego Tronu.
A Ty używać będziesz praw twoich,
Wśród nieprzyjaciół panując swoich.
Skoro rozpoczniesz twe panowanie,
Przy Tobie lud twój w jasności stanie.
Nim jeszcze zorzy świecić kazałem,
Ciebie z wnętrzności moich wydałem.
Pan to poprzysiągł: Jego zaś mowa
Danego nigdy nie cofnie słowa.
Ty jesteś kapłan do końca wieka,
Według obrządku Melchizedeka.
Przy Twej prawicy Pan jest nad Pany,
W dzień gniewu swego zetrze tyrany
Sąd swój rozciągnie po całym świecie.
I nieposłuszne narody zgniecie.
Pyszną na ziemi głowę poniży,
Która Mu Jego chwały ubliży.
Z mętnej po drodze pić będzie rzeki,
Dlatego głowę wzniesie na wieki.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.
Jak od początku była, tak i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

ANTYFONA.

Kiedyś się narodził niewymownie z Panny, tedy się Pisma wypełniły: jako deszcz na runo zstąpiłeś, abyś zbawił rodzaj ludzki; Ciebie chwalimy o Boże nasz!

Psalm 112. *(Laudate pueri).*

Chwalcie o dziatki najwyższego Pana,
Niech Mu jednemu cześć będzie śpiewana.
Niech Imię Pańskie przebłogosławione,
Po wszystkie wieki będzie pochwalone.
Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada,
Niechaj świat Boską chwałę opowiada.
Pan ma narody wszystkie pod nogami,
Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.
I któż się z Panem tym porówna? który
Wysoko siedząc z swej niebieskiej góry,
I co na niebie i co jest na ziemi,
Oczyma widzi nieuchronionemi.
On ubogiego z gnoju wyprowadzi.
I z książętami na krześle posadzi.
On niesie radość dla niepłodnej matki,
Miłe w domu jej rozmnażając dziatki.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
Jak na początku była, i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawszę słynie!

ANTYFONA.

Krzak, który widział Mojżesz nie spalony, znaczył chwalebne Panieństwo Twe nienaruszone; Bogarodzico, przyczyń się za nami.

Psalm 121. *(Laetatus).*

Ucieszyła mię wieść pożądana,
Pójdziem do domu naszego Pana
Jerozolimo w twym świętym progu,
Dajmy cześć Bogu.

Jerozolima dom nasz, dom Boży,
Budowa jego co dzień się mnoży;
Kędy ma płynąć słodka swoboda
I braci zgoda.

Tam pokolenia przyjdą gromadnie,
Przed Panem każdy w pokorze padnie.
Iszcząc swe śluby i śluby owe,
Izraelowe.

Tam w świętej sieni codziennie siędą
Pocześni starce, sądzić lud będą.
Tam się Dawida domem zaszczyca,
Trwała stolica.

Proścież o pokój Jerozolimy,
I o obfitość Boga prosimy.
Moc Pańska pokój stanowić będzie,
Dostatek wszędzie.

Dla braći naszych i dla bliźniego,
Prośmy o pokój i dla świętego
Domu Pańskiego w każdej godzinie,
Niech dobro spłynie.

Chwała bądź Bogu Ojcu i Synowi,
Przenajświętszemu oraz Duchowi,
Jako przed wieki była, tak zawsze i ninie,
Niech wiecznie słynie.

ANTYFONA.

Wyrosła różdżka z korzenia Jessego, weszła gwiazda z pokolenia Jakóbowego: Panna porodziła Zbawiciela; Ciebie chwalimy o Boże nasz!

Psalm 126. *(Nisi Dominus).*

Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje,
Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje.
Jeżeli miasta Pan nie strzeże z góry,
Próżno straż czujna opasuje mury.
O wy! co chlebem nędzy swej żyjecie,
Spiesząc do pracy jak tylko spoczniecie:
Jeżeli pańskiej nie macie pomocy,
Na nic się przyda wstawać o północy.
Kiedy Pan raczy wspierać swemi siły,
Wybranym swoim da spoczynek miły.
W dziedzictwie Pańskiem dadzą płodne [matki,
Izraelowi niezliczone dziatki.
Jako te strzały, które strzelec żywy,
Z swojej bez wieści wypuszcza cięciwy.
Tak rozegnane Jakóbowe syny,
Gdzieś zaludniają nieznane krainy.
Szczęśliwy to mąż, który z tamtych stanu,
Żądanie swoje ma spełnione w Panu.
Nie zlęknie się, śmiało odpowiada,
Gdy do swych w bramie nieprzyjaciół gada.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
Jak od początku była tak i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

ANTYFONA.

Oto Marya porodziła nam Zbawiciela, którego Jan, widząc, zawołał, mówiąc: Oto Baranek Boży! oto który gładzi grzechy świata. Alleluja.

Psalm 147. *(Lauda Jerusalem).*

Jerozolimo! chwal Pana nad pany,
Ramieniem jego mur twój opasany.
Górny Syonie chwal swojego Boga,
Żadna cię przy nim nie obejdzie trwoga.
On twoje zamki w bramach obwarował,
Gdzie syny twoje bezpiecznie zachował.
On twe granice pokojem zaszczyca,
W których cię zboża dostatkiem nasyca.
On skoro ziemi swej powie wyroki,
Nie znajdą żadnej słowa jego zwłoki:
On pola śniegiem jak wełną okrywa,
A szron po ziemi jak popiół rozsiewa.
On gdy rozkaże, lodem skrzepnie zima,
Której ostrości któż łatwo wytrzyma?
Znowu rzekł słowo: rozpłyną się lody,
Wionie Duch jego, powzbierały wody.
Bóg prawa, Bóg swe rządy Jakóbowi
Bóg podał zakon swój Izraelowi.
Żadnym narodom On tak się nie stawił
Łaskawie, ani praw swoich objawił.
Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi świętemu.
Jak od początku była tak i ninie,
I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

Capitulum. *(Ekl. XXIV).*

Od początku i przed wieki jestem stworzona, i aż do przyszłego wieku nie ustanę, a w mieszkaniu świętem służyłam przed nim.

℟. Bogu dzięki.

Hymn.

(Ave Maris stella).

Witaj gwiazdo morska,
Dziwna Matko Boska,
Wieczna Panno przez Cię,
Pewne w niebo wejście.

Pomnąc owe słowa
Anielskie: bądź zdrowa,
Zdarz nam pokój pewny,
Mieniąc imię Ewy.

Zjednaj win zgładzenie,
Ślepym oświecenie,
Zgładź co złe; — co dobre
Proś niech Syn da szczodre.

Pokaż się Matką być,
Niech Ci się da użyć,
Syn Twój ukochany,
Dla nas Tobie dany.

Panno przewyborna,
Nad wszystkie pokorna,
Daj nam zbywszy złości,
Dar cichej czystości.

Zdarz niewinne życie,
Bezpieczne przebycie.
Żebyśmy weseli,
Jezusa widzieli.

Chwała bądź Ojcu
I z Synem Duchowi
Świętemu społecznie,
Trzem jedna cześć wiecznie.

℣. Rozlała się wdzięczność po wargach twoich.
℟. Przetoć Cię ubłogosławił Bóg na wieki.

ANTYFONA *(na Magnificat).*

Wielka tajemnica dziewictwa, żywot nie znający męża, stał się kościołem Bożym. Nie zmazał się, ciało z Niej przyjmując. Wszyscy narodowie przyjdą mówiąc: Chwała Tobie Panie.

Pieśń Najświętszej Maryi Panny.
(Magnificat).

Uwielbiaj duszo moja sławę Pana i t. d. *(jak na str. 1068).*

MÓDLMY SIĘ.

Boże! któryś narodowi ludzkiemu przez błogosławione Maryi Panny Dziewictwo zbawienia wiecznego nagrodę zgotował, daj, błagamy Cię, abyśmy Tej wstawienia się za nami doznali, przez którąśmy otrzymać zasłużyli Sprawcę Żywota, Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego. Amen.

Uwaga. Po nieszporach śpiewa się jedna z obok umieszczonych Antyfon do Najśw. Maryi Panny, stosownie do pory roku kościelnego.

Antyfony do Najśw. Maryi Panny.

Od Niedzieli I. Adwentu do Gromnic.

Alma Redemptoris.

Matko Odkupiciela, z niewiast najsławniejsza,
Gwiazdo morska, do nieba ścieżko najpro-
[ściejsza,
Tyś jest przechodnią bramą do raju wiecznego,
Tyś jedyną nadzieją człowieka grzesznego,
Racz podźwignąć, prosimy, lud upadający,
W grzechach swych zawikłany powstać z nich
[pragnący,
Tyś prawdziwie zrodziła świata Zbawiciela,
Tyś sama wykarmiła swego Rodziciela,
Panno przedtem i potem z świata podziwie-
[niem,
Uczczona Gabryela miłem pozdrowieniem.
Zmiłuj że się Panno nad nami grzesznemi,
Ratuj, wspieraj Maryo, przyczynami Twemi.

℣. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi *)
℟. I poczęła z Ducha świętego.

MÓDLMY SIĘ.

Łaskę Twoję, prosimy Cię Panie! racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem anielskiem wcielenie Chrystusa, Syna

*) Ten wiersz z modlitwą śpiewa się tylko do wilii Bożego Narodzenia; od Bożego Narodzenia zaś aż do Gromnic, czyli Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny śpiewa się: Po twem porodzeniu i t. d. *(jak na odwrotnej stronie).*

Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni Przez tegoż Chrystusa Pana naszego Amen

℣ Po Twem porodzeniu Panno nie naruszyłaś panieństwa swojego
℟. O Boża Rodzicielko nie przestawaj przyczyną swoją ratować ludu Bożego

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś przez panieńską płodność błogosławionej Panny Maryi ludzkiemu rodzajowi zapłatę zbawienia wiecznego sprawić raczył, daj prosimy, abyśmy poznali, że się Ta przyczynia za nami, przez którąśmy Dawcę żywota przyjąć zasłużyli, Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego
℟ Amen

Od Gromnic do Wielkanocy.

Ave Regina coelorum

Bądź pozdrowiona Królowo niebieska,
Bądź pozdrowiona o Pani anielska!
Witaj początku, Bramo tej światłości,
Która oświeca błędny świat w ciemności.
Wesel się Panno przenajchwalebniejsza,
Nad wszystkie panny Tyś najozdobniejsza,
O najśliczniejsza swojemi modłami,
Chrystusa Syna twego proś za nami.
Święta Maryo ratuj nas nędzniki,
Broń bojaźliwych, nawracaj grzeszniki;

Pociesz płaczących, módl się za twe sługi,
By Bóg odpuścił grzechów naszych długi.
Przyczyń się za twój lud i duchowieństwo,
Uproś nam łaskę i błogosławieństwo;
Z twojej opieki płeć niewiast pobożna,
Niechaj ratunku w swych potrzebach dozna.
Niechaj i wszyscy twoich łask doznają,
Którzy Cię Panno z ufnością wzywają.

℣. Spraw to, abym Cię chwaliła godnie Panno Najświętsza.

℟. Dodaj mi męstwa przeciwko nieprzyjaciołom twoim.

MÓDLMY SIĘ.

Wesprzyj ułomność naszą, o miłościwy Boże, abyśmy obchodząc świętą Bogarodzicy pamiątkę, za wstawieniem się Jej z nieprawości naszych podźwignięty byli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. ℟. Amen.

Od Wielkanocy do świętej Trójcy.

Regina coeli.

Ciesz się Królowa anielska,
Wesel się Pani niebieska;
Wszyscy Ci dziś winszujemy,
Z weselem wyśpiewujemy: Alleluja!
Że Syn twój już zmartwychwstały,
Wstąpił w niebo do swej chwały;
Któregoś Ty godna była,
Żeś Go na ręku nosiła: Alleluja!

Ciesz się i wesel się w niebie,
Proś Go za nami w potrzebie;
Byśmy się też tam dostali,
I na wiek wieków śpiewali: Alleluja.

℣. Raduj się i wesel Panno Maryo. Alleluja.
℟. Bo zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja

MÓDLMY SIĘ.

Boże! któryś przez zmartwychwstanie Syna twego Pana naszego Jezusa Chrystusa świat uweselić raczył, spraw prosimy Cię, abyśmy za przyczyną Jego Rodzicielki Panny Maryi, radości wiecznego żywota otrzymali Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. ℟ Amen

Od świętej Trójcy do Adwentu.

Salve Regina

Salve Regina! zawitaj Królowa,
Władnąca niebem i co ziemia chowa,
Przezacna Matko Boskiego Syna,
Tobie śpiewamy: Salve Regina!
Tyś miłosierdzia i litości morze,
Ratujesz, kto Cię uprasza w pokorze
Tyś życie, słodkość, Pani jedyna,
Nadzieja nasza, Salve Regina!
Do Ciebie wzdycha serce grzesznikowe
Woła do Ciebie plemę Adamowe
Woła syn, woła córka Ewina!
Wespół śpiewamy! Salve Regina!

Przyczyną swoją abyś to wzdychanie,
Nam przemieniła w niebieskie mieszkanie.
Gdy nam pokażesz Twojego Syna.
Śpiewać będziemy: Salve Regina!
Lubo nas ucisk, płacz i narzekania,
Do żałosnego przywodzą wzdychania,
Już napełniona łzami dolina,
Przeto śpiewamy: Salve Regina!
Owoc to twego żywota sowicie
Nam ze swej łaski daje wieczne życie,
Proś, by tam była nasza dziedzina,
Gdzie sam króluje! Salve Regina!
O pełna zasługi oraz miłosierna,
Słodka w spomnieniu, w obietnicy wierna,
Gdy na nas przyjdzie śmierci godzina,
Daj się przywitać: Salve Regina!
A dusze zmarłych, które się dostały
W męki czyścowe, by się wypłacały,
Niech je wybawi twoja przyczyna,
Gdy Ci śpiewamy: Salve Regina!

Gdzieindziej śpiewają jak następuje:

Witaj Królowo nieba, i Matko litości,
Witaj Nadziejo nasza w smutku i żałości,
K'Tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie,
K'Tobie wzdychamy płacząc, my ziemi [więźniowie
Orędowniczko nasza, racz swe litościwe
Oczy zwrócić na nasze serca żałośliwe.
I owoc błogosławion żywota twojego,
Racz nam pokazać po zejściu z świata [mizernego.

O łaskawa, o litościwa, o słodka Marya,
Ciebie płacząc wzywają wszyscy grzesznii ja.
O Jezu, niech po śmierci Ciebie oglądamy,
O Maryo uproś nam, czego pożądamy.

℣. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.
℟. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże! któryś Ciało i Duszę chwalebnej Matki i Panny Maryi za sprawą Ducha świętego godnym przybytkiem Syna swojego uczynić raczył, spraw, abyśmy pamiątkę Jej z radością obchodząc, za Jej pobożnem wstawieniem od teraźniejszych przygód i śmierci wiecznej uwolnieni byli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. ℟. Amen.

℣. Pomoc Pańska niech będzie zawsze z nami.
℟. Amen.

Nieszpory łacińskie.

Psalmus CIX.

Dixit Dominus Domino meo: * Sede a dextris meis:

Donec ponam inimicos tuos, * scabellum pedum tuorum.

Virgam virtutis tuae emitet Dominus ex Sion:* dominare in medio inimicorum tuorum.

Tecum principum in die virtutis tuae in splendoribus sanctorum:* ex utero ante luciferum genui te.

Juravit Dominus, et non poenitebit eum: * Tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech.

Dominus a dextris tuis,* confregit in die irae suae reges.

Judicabit in nationibus, implebit ruinas: * conquassabit capita in terra multorum.

De torrente in via bibet:* propterea exaltabit caput.*)

Psalmus CX.

Confitebor tibi Domine in toto corde meo: * in consilio justorum, et congregatione.

Magna opera Domini: * exquisita in omnes voluntates ejus.

Confessio et magnificentia opus ejus:* et justitia ejus manet in saeculum saeculi.

Memoriam fecit mirabilium suorum,misericors et miserator Dominus: * escam dedit trimentibus se.

Memor erit in saeculum testamenti sui:* virtutem operum suorum annuntiabit populo suo:

Ut det illis haereditatem gentium:* operamanuum ejus veritas, et judicium.

Fidelia omnia mandata ejus: confirmata in saeculum saeculi,* facta in veritate et aequitate.

Redemptionen misit populo suo: * mandavit in aeternum testamentum suum.

---

*) Po każdym psalmie mówi się: Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto,

Sicut erat in principio et nunc et semper et in saecula saeculorum Amen.

Sanctum, et terrible nomen ejus: * initium sapientiae timor Domini.

Intellectus bonus omnibus facientibus eum: * laudatio ejus manet in saeculum saeculi.

Psalmus CXI.

Beatus vir, qui timet Dominum: * in mandatis ejus volet nimis.

Potens in terra erit semen ejus: * generatio rectorum benedicetur.

Gloria, et divitiae in domo ejus: * et justitia ejus manet in saeculum saeculi.

Exortum est in tenebris lumen rectis: * misericors et miserator, et justus.

Jucundus homo, qui miseretur et commodat, disponet sermones suos in judicio: * quia in aeternum non commovebitur.

In memoria aeterna erit justus: * ab auditione mala non timebit.

Paratum cor ejus sperare in Domino confirmatum est cor ejus: * non commovebitur donec despiciat inimicos suos.

Dispersit, dedit pauperibus: justitia ejus manet in saeculum saeculi, * cornu ejus exaltabitur in gloria.

Peccator videbit, et irascetur, dentibus suis fremet et tabescet: * desiderium peccatorum peribit.

Psalmus CXVI.

Laudate pueri Dominum: * laudate nomen Domini.

Sit nomen Domini benedictum, * ex hoc nunc, et usque in saeculum.

A solis ortu usque ad occasum, * laudabile nomen Domini

Excelsus super omnes gentes Dominus, * et super coelos gloria ejus.

Quis sicut Dominus Deus noster, qui in altis habitat, * et humilia respicit in coelo et in terra?

Suscitans a terra inopem. * et de stercore erigens pauperem:

Ut collocet eum cum principibus, * cum principibus populi sui.

Qui habitare facit sterilem in domo, * matrem filiorum laetantem.

Psalmus CXVI.

Laudate Dominum omnes Gentes; * laudate eum omnes populi:

Quoniam confirmata est super nos misericordia ejus: * et veritas Domini manet in aeternum.

Nieszpory łacińskie

na

Uroczystości Najświętszej Maryi Panny.

Antiphona. Dum esset Rex * in accubitu suo nardus mea debit odorem suavitatis.

Psalmus CIX.

Dixit Dominus Domino meo: * Sede a dextris meis:

Donec ponam inimicos tuos, * scabellum pedum tuorum.

Virgam virtutis tuae emittet Dominus ex Sion: * dominare in medio inimicorum tuorum.

Tecum principium in die virtutis tuae in splendoribus sanctorum: * ex utero ante luciferum genui te.

Juravit Dominus, et non poenitebit eum: * Tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech.

Dominus a dextris tuis, * confregit in die irae suae reges.

Judicabit in nationibus, implebit ruinas: * conquassabit capita in terra multorum.

De torrente in via bibet: * propterea exaltabit caput.

Antiphona. Dum esset Rex in accubitu suo nardus mea dedit odorem suavitatis.

Antiphona. Laeva ejus * sub capite meo, et dextera illius amplexabitur me.

Psalmus CXII.

Laudate pueri Dominum: * laudate nomen Domini.

Sit nomen Domini benedictum, * ex hoc nunc et usque in saeculum.

A solis ortu usque ad occasum, * laudabile nomen Domini.

Excelsus super omnes gentes Dominus, * et super coelos gloria eius.

Quis sicut Dominus Deus noster, qui in altis habitat, * et humilia respicit in coelo et in terra?

Suscitans a terra inopem, * et de stercore erigens pauperem:

Ut collocet eum cum principibus, * cum principibus populi sui.

Qui habitare facit sterilem in domo, * matrem filiorum laetantem.

Antiphona. Laeva ejus sub capite meo, et dextera illius amplexabitur me.

Antiphona. Nigra sum, * sed formosa, filiae Jerusalem: ideo dilexit me Rex, et introduxit me in cubiculum suum.

Psalmus CXXI.

Laetatus sum in his, quae dicta sunt mihi: * In domum Domini ibimus.

Stantes erant pedes nostri, * in atris tuis Jerusalem.

Jerusalem, quae aedificatur ut civitas: * cujus participatio ejus in indipsum.

Illuc enim ascenderunt tribus, tribus Domini: * testimonium Israel ad confitendum nomini Domini.

Quia illic sederunt sedes in judicio, * sedes super domum David.

Rogate, quae ad pacem sunt Jerusalem: * et abundantia diligentibus te

Fiat pax in virtute tua: * et abundantia in turribus tuis.

Propter fratres meos, et proximos meos: * loquebar pacem de te:

Propter domum Domini Dei nostri, * quaesivi bona tibi.

Antiphona. Nigra sum, sed formosa filiae Jerusalem: ideo dilexit me Rex, et introduxit me in cubiculum suum.

Antiphona. Jam hiems transiit, * imber abiit, et recessit: surge amica mea, et veni.

Psalmus CXXVI.

Nisi Dominus aedificaverit domum, * in vanum laboraverunt, qui aedificant eam.

Nisi Dominus custodierit civitatem, * frustra vigilat, qui custodit eam.

Vanum est vobis ante lucem surgere: * surgite postquam sederitis, qui manducatis panem doloris.

Cum dederit dilectis suis somnum: * ecce haereditas Domini filii, merces, fructus ventris.

Sicut sagittae in manu potentis: * ita filii excussorum.

Beatus vir, qui implevit desiderium suum ex ipsis: * non confundetur cum loquetur inimicis suis in porta.

Antiphona. Jam hiems transiit, imber abiit, et recessit: surge amica mea, et veni.

Antiphona. Speciosa facta es * et suavis in deliciis tuis sancta Dei Genitrix.

Psalmus CXLVII.

Lauda Jerusalem Dominum: Lauda Deum tuum Sion.

Quoniam confortavit seras portarum tuarum: * benedixit filiis tuis in te.

Qui posuit fines tuos pacem: * et adipe frumenti satiat te.

Qui emittit eloquium suum terrae: * velociter currit sermo ejus.

Qui dat nivem sicut lanam: * nebulam sicut cinerem spargit.

Mittit crystallum suam sicut buccelas: * ante faciem frigoris ejus, quis sustinebit?

Emittet verbum suum, et liquefaciet ea: * flabit spiritus ejus, et fluent aquae.

Qui annuntiat verbum suum Jacob: * justitias, et judicia sua Israel.

Non fecit taliter omni nationi: * et judicia sua non manifestavit eis.

Antiphona. Speciosa facta es et suavis in deliciis tuis sancta Dei Genitrix.

Capit. *Eccli* XXIV *b.*

Ab initio, et ante saecula creata sum, et usque ad futurum saeculum non desinam, et in habitatione sancta coram ipso ministravi.

Hymnus.

Ave Maris stella,
Dei mater alma,
Atque semper Virgo,
Felix coeli porta
Sumens illud Ave.
Gabrielis ore,
Funda nos in pace,
Mutans Hevae nomen;
Solve vincla reis,
Profer lumen caecis,
Mala nostra pelle.
Bona cuncta posce.
Monstra te esse matrem
Sumat per te preces,
Qui pro nobis natus,
Tulit esse tuus.
Virgo singularis,
Inter omnes mitis,
Nos culpis solutos
Mites fac et castos.
Vitam praesta puram,
Iter para tutum.
Ut videntes Jesum
Semper collaetemur.
Sit laus Deo Patri,
Summo Christo decus,
Spiritui Sancto,
Tribus honor unus.
Amen.

PIEŚNI.

Święty Boże! Święty mocny! Święty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami *(trzy razy)*.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas Panie *(trzy razy)*.

Abyś nieprzyjaciół Kościoła Św. poniżyć raczył, wysłuchaj nas Panie *(raz)*.

My grzeszni do Ciebie Boże wołamy, wysłuchaj nas Panie *(raz)*.

My grzeszni Ciebie Boże błagamy, przepuść nam Panie *(raz)*.

My grzeszni Ciebie Boże prosimy, zmiłuj się nad nami *(raz)*.

Jezu przepuść, Jezu wysłuchaj, o Jezu zmiłuj się nad nami *(raz)*.

Matko uproś, Matko przebłagaj, o Matko przyczyń się za nami *(raz)*.

Wszyscy Święci i Święte Boże, przyczyńcie się za nami *(raz)*.

Modlitwa Urbana VIII. Papieża.

Przed oczy Twoje Panie, winy nasze składamy, * a karanie, które za nie odbieramy, przyrównywamy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili, * mniej daleko cierpimy, niżesmy zasłużyli.

Cięższe to jest, do czego się znamy być winnymi * a lżejsze to, co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy, * a przecie grzeszyć poprzestać nie chcemy.

Wpośród plag Twoich niedołężność nasza wielce truchleje, * wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł utrapieniem srodze ściśniony, * a upór w złem trwa nic nie poruszony.

Życie w uściskach prawie ustaje, * złych jednak nałogów swoich nie przestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; * jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrwać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu, czegośmy się dopuszczali, * a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, siłać obiecujemy, * a skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował, * a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował.

Oto nas masz korzących się Tobie Wszechmogący Boże, * wiemy iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość słusznie nas zagubić może.

Racz nam tedy dać, o co żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli, * któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili.

Spuśćcie nam na ziemskie niwy.

Spuśćcie nam na ziemskie niwy
Zbawcę z niebios obłoki!
Świat przez grzechy nieszczęśliwy.
Wołał nocy głębokiej:

Gdy wśród przekleństwa od Boga,
Czart panował, śmierć i trwoga,
A ciężkie przewinienia,
Zamkły bramy zbawienia,

Ale się Ojciec zlitował
Nad nędzną ludzi dolą
Syn się chętnie ofiarował,
By spełnił wieczną wolą:

Zaraz Gabryel zstępuje
I Maryi to zwiastuje,
Iże z Ducha świętego,
Pocznie Syna Bożego.

Panna przeczysta w pokorze
Wyrokom się poddaje,
Iszczą się wyroki Boże,
Słowo ciałem się staje.

Ach ciesz się Adama plemię,
Zbawiciel zejdzie na ziemię:
Drżyj piekło! on twe mocy,
W wiecznej pogrąży nocy

Oto już się głos rozchodzi:
Wstańcie bracia uśpieni!
Zbawienie nasze nadchodzi.
Noc się w jasny dzień mieni.

Precz odtąd dzieła niecnoty!
Wylęgnione wśród ciemnoty:
Niech każdy z nas w przyszłości,
Zbroję wdzieje światłości.

Niech nas zdobi mierność stała,
W pokarmie i napoju,
Nie hołdujemy chuciom ciała,
Żyjmy w zgodzie, w pokoju;

Naśladować tego mamy,
Którego przyjścia czekamy;
Ta jest powinność nasza,
Jak Apostoł ogłasza.

Zbawco świata! szczerze chcemy
Pełnić te powinności;
Złącz się z nami, niech będziemy
Twemi dziećmi w szczerości!

Wlej! o Jezu miłościwy!
W duszę mą pokój prawdziwy,
Posiądź i serce moje,
Wszak jestem dziecię Twoje.

Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony.
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny król nad królami.
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Cóż masz niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście Swoje.
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje:
Nie mało cierpiał, nie mało,
Żeśmy byli winni sami,
A Słowo Ciałem się stało i t. d.

W nędznej szopie urodzony,
Żłób mu za kolebkę dano;
Cóż jest, czem był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy! was to spotkało,
Witać Go przed bogaczami,
A Słowo Ciałem się stało i t. d.

Potem i króle widziani
Cisną się między prostotą,
Niosąc Panu dary w dani:
Mirę, kadzidło i złoto:
Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczemi ofiarami!
A Słowo Ciałem się stało i t. d.

Podnieś rękę Boże Dziecię,
Błogosław krainę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie,
Wspieraj jej siłę Swą siłą,
Dom nasz i majętność całą,
I Twoje wioski z miastami,
A Słowo Ciałem się stało i t. d.

Gdy się Chrystus rodzi.

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi — Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi — Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują — Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli — Aby do Betleem czemprędzej pobiegli; — Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel — Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

O niebieskie duchy i posłowie nieba — Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba: — Bo my nic nie pojmujemy, ledwie od strachu żyjemy — Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli — Zaraz do Betleem spieszno pobieżeli; — I tak zupełnie zastali jak im Anieli zeznali. — Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Nareszcie gdy pokłon Panu już oddali — Z wielką wesołością do swych trzód wracali — Że się stali być godnymi, Boga widzieć na tej ziemi. — Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.

Pan z nieba i z łona.

Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi,
Oto się z Maryi dziś Jezus rodzi,
Łaski przynosi, kto o nie prosi.
Odpuszcza grzechy, daje pociechy,
O Panie nasz święty, cud niepojęty.

Przystąpmy do tronu z swemi prośbami,
Którego oczęta spłynęły łzami,
Niech łaska, Boże! Twoja wspomoże:
Zlituj się Panie, oddal karanie
Od nas grzesznych ludzi, gdy trąba zbudzi.

Pamiętaj na dobroć, co się to stało,
Żeś przyjął z Maryi nikczemne ciało;

Panna nosiła, Panna powiła,
Grzały pieluszki, czcili pastuszki,
Monarchy witali, gdy Cię poznali.

A siano i żłóbek i bydląt dwoje,
Bawiły pieszczone ciałeczko Twoje,
Powieczki łzami, jakby perłami,
Przy piersiach snęły, gdy zatonęły.
Sam robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.

O Panie! Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga,
Ubogiś i Twoja Matka uboga;
Te czynią kroki, Boskie wyroki,
Aby stworzony człowiek, korony
Dostąpił przez Ciebie i mieszkał w niebie.

Wejrzyj, o nadziejo! Dawco zbawienia,
Na nędznych ubogich, któremu pienia
Oddają zorze, ziemia i morze,
Co tylko czuje, kołem się snuje,
Jam jeszcze w żywocie, znał Cię w istocie.

Te same czynimy Tobie i Twemu
Ojcu i Duchowi w Bóstwie równemu,
Brzmiące okrzyki, przez swe języki:
Głębokie dzięki, święty na wieki
Troisty, jedyny, odpuść nam winy.

Jezu Chryste.

Jezu Chryste Panie miły,
Baranku bardzo cierpliwy;
Wzniosłeś na krzyż ręce swoje
Za niesprawiedliwość moję.

Płacz Go człowiecze mizerny,
Patrząc jak jest miłosierny:
Jezu na krzyżu umiera,
Słońce jasność swą zakrywa.

Pan wyrzekł ostatnie słowa,
Zwisła mu z ramienia głowa,
Matka pod Nim frasobliwa,
Stoi prawie ledwie żywa.

Zasłona się popadała,
Ziemia się rwie ryczy skała:
Setnik woła: Syn to Boży;
Tłuszcza wierząc sobą trwoży.
Nakoniec Mu bok przebito,
Krew płynie z wodą obfito:
My dziś zalejmy się łzami,
Jezu zmiłuj się nad nami.

Wisi na krzyżu.

Wisi na krzyżu Pan Stwórca i nieba,
Płakać za grzechy człowiecze trzeba.
Ach! ach! na krzyżu umiera,
Jezus oczy swe zawiera.
Najświętsze członki i wszystko ciało,
Okrutnie zbite na krzyżu wisiało.
Ach! ach! dla ciebie człowiecze,
Z boku krew Jezusa ciecze.
Ostrą koroną skronie zranione,
Język zapiekły, usta spragnione.
Ach! ach! dla mojej swawoli
Jezus umiera i boli.
Woła i kona, łzy z oczu leję,
Pod krzyżem Matka bolesna truchleje;
Ach! ach! sprośne złości moje,
Sprawiły te niepokoje.
Więc się poprawię, Ty łaski dodaj,
Życie świętego sposób mi podaj;
Ach! ach! tu kres złości moich,
Przy nogach przybitych Twoich.
Tu z Magdaleną będę pokutować,
I za me grzechy serdecznie żałować.
Ach! ach! zmiłuj się nademną,
Uczyń miłosierdzie ze mną.
Rozbrat, obłudny świecie, wypowiadam,
Grzechów się moich szczerze wyspowiadam,
Ach! ach! serdecznie żałuję;
Bo Cię Boże mój miłuję.

Niech Twojem Ciałem duszę zasilamy
Przed zgonem życia, o co Cię błagamy.
Ach! ach! Twojeć to są słowa,
Że nas od zguby zachowa,
Ten pokarm Ciała Twego, Chryste Panie,
Niech nas wolnymi od grzechu zastanie.
Ach! ach! daruj wszelkie skazy
Grzechu do najmniejszej zmazy.
Bądź nam miłościw, daruj wszelkie winy,
Przyjm dusze nasze w niebieskie krainy.
Ach! ach! tam po wszystkie wieki,
Będziem oddawać Ci dzięki.

Chrystus zmartwychwstan jest.

Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwychpowstać,
Z Panem Bogiem królować, Alleluja.
Leżał trzy dni w grobie,
Dał bok przebić sobie;
Bok, ręce, nogi obie,
Na zbawienie człowiecze tobie, Alleluja.
Trzy Marye poszły
Drogie maści niosły,
Chciały Chrystusa pomazać,
Jemu cześć i chwałę dać, Alleluja.
Gdy na drodze były,
Tak sobie mówiły;
Jest tam kamień niemały:
A któż nam go odwali? Alleluja.
Powiedz nam Marya,
Gdzieś Pana widziała?
Widziałam Go po męce,
Trzymał chorągiew w ręce, Alleluja.
Gdy nad grobem stały,
Rzekł im Anioł biały:
Nie bójcie się dziewice,
Ujrzycie Boże lice, Alleluja.

Jezusa szukacie?
Tu Go nie znajdziecie;
Wstałci zmartwych, tu Go nie,
Tylko Jego odzienie, Alleluja.

Łukasz z Kleofasem,
Oba jednym czasem,
Szli do miasteczka Emaus,
Spotkałci ich Pan Jezus, Alleluja.

Bądźmyż wszyscy weseli,
Jakó w niebie Anieli·
Czegośmy pożądali,
Tośmy doczekali, Alleluja.

Wesoły nam dziś dzień nastał.

Wesoły nam dziś dzień nastał,
Którego z nas każdy żądał,
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał,
Alleluja, Alleluja.

Król niebieski k'nam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitał,
Po śmierci się nam pokazał,
Alleluja, Alleluja.

Piekielne mocy zwojował,
Nieprzyjaciele podeptał.
Nad nędznymi się zmiłował,
Alleluja, Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Ojce święte tam pocieszał,
Potem iść za sobą kazał.
Alleluja, Alleluja,

Którzy w otchłaniach mieszkali,
Płaczliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli.
Alleluja, Alleluja.

Zawitaj przybywający!
Boże Synu Wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy.
Alleluja, Alleluja.

Wielkie tam wesele mieli,
Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego z dawna żądali.
Alleluja, Alleluja.

Potem swą mocą zmartwychwstał,
Pieczęci z grobu nie ruszał,
Na stróże wielki strach powstał,
Alleluja, Alleluja.

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał,
Miłośnikom się pokazał,
Anioły do Matki posłał.
Alleluja, Alleluja,

O Anieli najmilejsi
Idźcież do Panny Najświętszej,
Do Matki Mej Najmilejszej,
Alleluja, Alleluja.

Odemnie Ją pozdrawiajcie,
I wesoło zaśpiewajcie:
Królowo Rajska wesel się.
Alleluja, Alleluja.

Potem z swą wielką światłością,
Do Matki swej przystąpiwszy,
Pocieszył Ją pozdrowiwszy.
Alleluja, Alleluja.

Napełniona bądź słodkości,
Matko moja i radości,
Po onej wielkiej żałości
Alleluja, Alleluja.

Witajże Jezu Najsłodszy,
Synaczku mój najmilszy,
Pocieszenie wszelkiej duszy.
Alleluja, Alleluja.

Jestem już bardzo wesoła,
Gdym Cię żywego ujrzała,
Jakobym się narodziła.
Alleluja, Alleluja.

Łaskawie z Nim rozmawiała,
Usta Jego całowała,
W radości się z Nim rozstała.
Alleluja, Alleluja.

Przez Twe święte Zmartwychwstanie,
Daj nam grzechów odpuszczenie,
A potem duszne zbawienie.
Alleluja, Alleluja.

Twoja cześć chwała.

Twoja cześć chwała nasz wieczny Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustanie.

Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi.
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twej wielmożności
Za ten dar zacny Twej wszechmocności.

Żeś się darował nam nic-niegodnym
W tym Sakramencie, nam tu przytomnym.

Raczyłeś zostać w takiej osobie,
Dla nas grzeszników nie folgując sobie.

Ciało Twe święte co krzyżowali.
I Krew Najświętszą, którą przelali.

Przyszedłszy na świat, Pan wiecznej chwały,
Użyłeś wiele nędzy niemałej.

Dałeś się potem z wielkiej miłości,
Na męki srogie bez wszej litości.

Wstępując potem do chwały wiecznej,
Zostawiłeś nam ten to dar zacny.

Na co my patrząc w tym Sakramencie,
Z pociechą wielką serce nam rośnie.

Tobie my Boże teraz śpiewamy,
Przed Twą światłością nizko padamy.

Użycz nam łaski Wszechmocny Boże,
Bez Twej pomocy człek nic nie może.

U drzwi Twoich stoję Panie

U drzwi Twoich stoję Panie,
Czekam na Twe zmiłowanie.
Który pod osłoną chleba,
Prawdziwy Bóg jesteś z nieba
W tym Najświętszym Sakramencie,
Z nieba stawa tu w momencie,
W tej Hostyi jest Bóg żywy,
Choć zakryty lecz prawdziwy.
Jak wielki cud Bóg uczynił,
Że chleb w Ciało Swe przemienił.
A nam pożywać zostawił,
Chcąc, aby nas przez to zbawił.
Święty, mocny, nieśmiertelny,
W Majestacie swym niezmierny
Aniołowie się lękają,
Choć na Jego Twarz patrzają.
Wszyscy niebiescy Duchowie,
Lękają się i królowie.
Niebo, ziemia, ani morze,
Pojąć, co jest Bóg, nie może.
Żaden z wojska anielskiego,
Nie dostąpi nigdy tego.
Czego człowiek dostępuje,
Ciało i Krew gdy przyjmuje.
Jam nie godzien, Panie, tego,
Abyś wszedł do serca mego.
Rzeknij tylko słowo Twoje,
A tem zbawisz duszę moję.
Kłaniam się Tobie samemu,
Bądź miłościw mnie grzesznemu.
Niechaj żyję z Tobą Panem.
Aż na wieki wieków. Amen.

Ciebie na wieki.

Ciebie na wieki wychwalać będziemy
Królowo Nieba Marya,
W Twojej opiece niechaj zostajemy,
Śliczna bez zmazy lilia,

Wdzięczna Estero, o Panienko święta!
Tyś przez Aniołów jest do Nieba wzięta,
Niepokalanie Poczęta.

Na każdy moment, na każdą godzinę,
Twojej pomocy żądamy;
Pani Anielska odproś naszą winę,
Do Ciebie grzeszni wzdychamy;
O furto rajska! ucieczko grzeszników:
O Matko Boska! ratuj niewolników,
Niepokalanie Poczęta.

Obróć swe oczy, pospiesz w utrapieniu,
Maryo Matko miłości:
Kto służy Tobie, nie daj go zginieniu,
Broń nas od czartowskiej złości:
Pokaż łaskę swą, Matko litościwa,
Najświętsza Panno bądźże szczodrobliwa,
Niepokalanie Poczęta.

Masz berło w ręce, znać, żeś Monarchinią.
Masz w drugiej Syna Swojego:
Zjednaj nam łaskę w ostatnią godzinę,
W on dzień skonania naszego:
Niech Cię chwalimy z Twym Synem społecznie
Jak teraz w życiu, tak i potem wiecznie,
Niepokalanie Poczęta.

Przybądź o Matko! w ostatnim terminie,
Ciebie my grzeszni wzywamy,
Na pomoc naszą w śmiertelnej godzinie,
Niechaj przy Tobie skonamy;
Ubłagaj Syna niechaj się zmiłuje,
A żywot wieczny po śmierci daruje.
Niepokalanie poczęta.

Serdeczna Matko.

Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi,
Niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi
Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy,
Zmiłuj się, zmiłuj, niech się nie tułamy.

Do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki,
Tylko do Ciebie ukochanej Matki;
U której serce otwarte każdemu,
A osobliwie nędzą strapionemu.
Zasłużyliśmy to prawda przez złości,
By nas Bóg karał rózgą surowości:
Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,
Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.
Ty masz po sobie i Ojca i Syna,
Snadnie go Twoja przejedna przyczyna·
Pokazawszy Mu piersi i wnętrznosci,
Łatwo Go skłonisz Matko łaskawości.
Dla Twego Serca wszystko Bóg uczyni,
Daruje plagi, choć człowiek zawini:
Jak Cię ona Matko nie kochać serdecznie,
Gdy się skryć może pod Twój płaszcz bezpiecznie.
Ratuj nas ratuj, Matko ukochana,
Zagniewanego gdy obaczysz Pana,
Mieczem przebite pokazuj Mu Serce,
Gdyć Syna na krzyż wbijali morderce.
Dla tych boleści, któreś wycierpiała,
Kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała:
Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli,
Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.
A gdy ujdziemy tak gniewu jak chłosty.
Pokaż nam Matko tor do nieba prosty;
Niechaj to Serce, z którego opieki
Dotąd żyjemy, kochamy na wieki.

Ty, której berła.

Ty, której berła ląd i morze słucha,
Jedyna moja po Bogu otucha,
O gwiazdo morska! o święta Dziewico!
Nadziei moich niebieska kotwico.
Ciebie na pomoc błędny żeglarz wzywa.
Spojrzyj po jakiem strasznem morzu pływa;
Jedni rozbici na dnie morskiem giną,
Drudzy do Ciebie po ratunek płyną.

Szczęśliwi, którzy ominęli skały,
A przepłynąwszy pełne zdrady wały,
Na brzeg bezpiecznie zdrowie swe unoszą!
I padłszy na twarz, dzięki Ci zanoszą
Noc mnie obeszła, biją zewsząd trwogi
Już nie wiem jakiej mam się trzymać drogi
Lecz gdy Twe spuścisz na mą łódź promienie.
Świecić mi będą same nocne cienie.
O jaka ufność w mem się sercu rodzi,
Że Cię zwać Matką, zwać Synem się godzi
Na srogich gniewach fal morskich popłynę,
Pewien Twej łaski, wśród zguby nie zginę.

Weź w Swą opiekę.

Weź w swą opiekę nasz Kościół święty
Panno Najświętsza, Niepokalana.
Niechaj miłością każdy przejęty,
Czci w Nim Jezusa, naszego Pana.
Niech Serce Twoje Ojca świętego,
Od nieprzyjaciół zasadzki chroni,
Niech się do Pana modli za niego,
Od złej przygody niechaj go broni.
I my się do stóp Twoich ciśniemy,
Nasze potrzeby Tobie są znane.
Bo my kółeczko nasze wiążemy,
Wielbiąc Twe Serce Niepokalane.
I kraj ten cały i lud Twój wierny,
Tobie, o Maryo, dziś polecamy,
Niechaj nas wszystkich Bóg miłosierny;
Którego przez Twe Serce błagamy,
W jednę rodzinę zbierze tam w Niebie,
Byśmy o Maryo, wielbili Ciebie,
W wiecznej świątyni Serca Twojego,
U stóp Chrystusa Pana naszego.

Boże w dobroci.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany,
Żadnym językiem niewypowiedziany:

Ty jesteś godzien wszelkiej miłości,
Poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę i ważę samego,
Nad wszystkie dobra, Tyś u serca mego
Najwyższe dobro, Tyś w najwyższej cenie
Sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzechy, mój Panie!
Nie karał, przecież żałowałbym za nie,
A żałowałbym dlatego samego,
Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.

Więc o mój Boże i teraz żałuję,
Dlatego, że Cię nad wszystko miłuję,
I to u siebie statecznie stanowię,
Że grzechów moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze,
I zawsze trzymać z Tobą to przymierze,
Co gdy uczynię spodziewam się Ciebie
Widzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.

O Boże dobry! Boże litościwy,
Racz być mej duszy nędznej miłościwy,
Jakoś Ją stworzył, pomóż do zbawienia,
Użycz Twej łaski, broń od potępienia.

Do św. Franciszka.

Z przybytku chwały wiecznej
Wejrzenie ku nam zwróć.
Na głos chwały serdecznej
Do Twych się dzieci zwróć.

W niebiosach uwielbiony
Franciszku Ojcze nasz,
Wiodą cię w rajskie strony
Bezpieczną drogę wskaż

Tę drogę krzyż wyznacza,
I Chrystusowy ślad.
Cierń ostry Ją otacza,
Więc się nią brzydzi świat.

O Franciszku! Twe dzieci
Trwać na niej wiernie chcą,
Bo Twój przykład nam świeci.
Pociąga wonią swą!
O Krzyża Miłośniku!
O wzorze wszystkich cnót!
Pragnieniem Męczenniku,
Proś, by serc naszych lód
Miłość Boska stopiła
Ognistem tchnieniem swem,
By serce nam zraniła,
I grzech zniszczyła w niem!
Proś, Ojcze, by świat cały
Jezusa poznał tu,
By hołd miłości, chwały,
I serca przyniósł Mu!
By, u stóp Tronu tego,
Gdzie Boski zasiadł Król,
Litości Serca Jego
Wszelki koił się ból!
Z Matką Niepokalaną
Za nami w Niebie proś,
Modlitwę tu składaną,
Ty przed Tron Boski wznoś!
Proś, byśmy tu czerpali
U zdroju Bożych łask,
A potem oglądali
Wiecznej światłości blask!

Do św. Ojca Franciszka Serafickiego.

Witaj ojcze ukochany,
Co Serafów zdobisz chór,
Ty Jezusa nosisz rany,
Tyś światłości dla nas wzór.
Pobłogosław Twoje dzieci,
Pociągnij na drogę Twą,
Niech się miłość w nas roznieci,
Niech ogarnie mocą swą,
Niech się miłość w nas roznieci,
Niech ogarnie mocą swą.

Ojcze niech za Twym przykładem,
Wszystkiem dla nas będzie Bóg,
Niech idziemy Twoim śladem
Wśród wygnańców ziemi dróg!
W sercu naszem niech nosimy
Znamię Jezusowych Ran,
Ojcze, łaski tej prosimy,
Niech nam jej użyczy Pan!
Niech w ubóstwie i pokorze
Trwamy przez ten ziemski czas,
Aż wieczności błysną zorze,
Aż Bóg z Tobą złączy nas.
O Franciszku! możny w niebie,
U Jezusa, Maryi stóp,
Twoje dzieci proszą Ciebie,
Dla nas wszystkich miejsce zrób!

Pieśń o św. Feliksie.

Święty Feliksie, drogi nasz Patronie,
Szczęśliwy w życiu, szczęśliwy przy zgonie.
Nie gardź naszemi do Ciebie prośbami,
Święty Feliksie, módl się za nami.
Za życia Twego bogobojne matki,
Do Ciebie w Rzymie słały swoje dziatki,
Byś wsparł ich młodość Twemi naukami.
Święty Feliksie, módl się za nami.
Tyś do modlitwy składał ich rączęta,
Ucząc, że jest Bóg, co zawsze pamięta
I o tych także, co są sierotami,
Święty Feliksie, módl się za nami,
Tyś to u świętej Bożej Rodzicielki
Wszelką im pomoc, dar uprosił wszelki.
Nucąc Jej chwałę wszelkiemi ustami,
Święty Feliksie, módl się za nami.
Dziś i my tutaj wołamy do Ciebie,
Wszak Matka nasza króluje tam w Niebie,
Dzieci niegodne prosim Cię ze łzami,
Święty Feliksie, módl się za nami.

Przyjęcie do Tercyarstwa (III. Zakonu).

Zasadnicze prawa III. Zakonu.

I. Zakon ten ma przedewszystkiem istotne cechy prawdziwego Zakonu, różni się więc od innych Bractw i pobożnych Stowarzyszeń. Nie odnoszą się więc do niego żadne ograniczenia bulli: „Quaecunque“ z dnia 7. Grudnia 1604 Klemensa VIII., dotyczące bractw, czyli że w jednem miejscu może istnieć kilka Stow. Tercyarzy. Do ustanowienia Stowarzyszenia Tercyarzy potrzebne jest pełnomocnictwo ze strony Generała lub Prowincyała jednego z Zakonów św. Franciszka jakoteż pozwolenie biskupa, to ostatnie nawet wtenczas, kiedy się Tercyarstwo w kościołach pierwszego Zakonu zaprowadza. (S. C. Ind. 31. Jann. 1893).

II. Skoro jednak kanonicznie wprowadzonem zostało, wtenczas Stowarzyszenie pod względem karności zakonnej i wewnętrznego prowadzenia nie podlega dozorowi biskupa ani jego wizytacyi (lub jego delegata), tembardziej proboszcza, chyba że on sam jest Dyrektorem. (S. C. Epp. 31. Jann. 1893 ad III.). Odtąd podlega ono kierownictwu tego Zakonu, który je założył a jeśli Stowarzyszenie nie jest samodzielne, ale musi spis przyjętych członków odsyłać, wtenczas Zgromadzenie ma się starać o sprowadzenie kapłana wizytatora. Zewnętrzne sprawy Stowarzyszenia Tercyarzy np. względem jakiejś fundacyi lub nieporozumienia co do urządzenia Zgromadzeń miesięcznych w kościołach parafialnych, mają być zała-

twiane przez biskupa. Nie może jednak biskup rozstrzygać sporów co do precedencyi, udziału w processyach jakoteż względem prawa grzebania swoich członków

III. Tercyarze mają prawo noszenia właściwego habitu zakonnego z zachowaniem roztropności.

IV Oprócz tego mają Tercyarze przedewszystkiem niejakie prawo grzebania swoich członków (ius associandi cadavera, ius funerale), ze względu, że Stow Tercyarzy jest istotnym Zakonem. To prawo jest dwojakie, stosownie czy obrzędy pogrzebowe odbywają się w kościele, gdzie Tercyarstwo kanonicznie zaprowadzone czy też w innym.

a) Jeżeli się zwłoki w kościele, gdzie Zgrom. kanonicznie założone, błogosławi, to Tercyarze mają najpierw prawo w pochodzie pogrzebowym wystąpić z krzyżem bezpośrednio przed trumną, duchowieństwo zaś parafialne bez krzyża parafialnego ma je odprowadzić do drzwi kościoła (z domu żałoby), a następnie po pokropieniu zaraz oddalić się, ale nadto Tercyarze mają prawo bez assystencyi parafii zwłoki od bramy kościoła pod przewodnictwem swojego Dyrektora albo wyznaczonego przez niego kapłana (do kościoła) wprowadzić. Tu wolno im zwłoki pobłogosławić a nawet odśpiewać officium za zmarłych jakoteż odprawić Mszę pogrzebową. Wolno także kapłanom za te czynności pobrać przypadające należytości, które parafii w tym wypadku się nie należą. (Dekr 2. Junii 1736, 1. Aug. 1739; 18. Martii 1887, S C. Epp. et. Reg.*).

Prostą drogą i bez pompy (w czem nie jest wykluczoną bynajmniej assysta kościelna a nawet muzyka kościelna lecz tylko muzyka świecka ze strony krewnych zmarłego wyjęta) mogą Tercyarze Ś. Franciszka zwłoki swojego członka odprowadzić dalej na cmentarz i załatwić sami

*) Zob Analecta Capuc. 1888. str 70. itd

pogrzeb bez assystencyi duchowieństwa parafialnego. Rozumie się, że prawo to przysługuje III. Zakonowi tylko względem swoich członków. Jeżeliby duchowieństwo parafialne z jakiegoś powodu nie mogło zwłok wyprowadzić z domu żałoby do kościoła, to może to załatwić III. Zakon. (Dekr. 11. Grudnia 1615).

b) Jeżeli zaś zwłoki w kościele parafialnym pobłogosławiono, przysługuje Tercyarzom prawo, bezpośrednio przed trumną z krzyżem przy wyprowadzeniu postępować. (Dekr. z dnia 18. Marca 1887, S. C. Epp.). Przy tym żałobnym obrzędzie mogą Tercyarze wystąpić w swoim habicie lub w odpowiednich odznakach i odmawiać, jakto w regule tercyarskiej nakazano, różaniec za zmarłego członka Zakonu głośno i społem. Nawet na prośbę krewnych zmarłych, którzy do III. Zakonu nie należeli mogą w ten sposób wystąpić.

Wypada wspomnieć, że zrzeczenie się przywilejów przysługujących III. Zakonowi zatem i prawa wspomnianego grzebania swoich członków i pierwszego miejsca w processyach kościelnych bez zezwolenia Papieża byłoby nieważnem. Prawa te bowiem są prawami Stolicy Apostolskiej.

V. Podług niejednokrotnie wydanych kościelnych dekretów (Benedykta XIII. „Ad audientiam", 1728; S. C. Epp. et Reg. 20. Września 1748; 7. Stycznia 1749, Benedykta XIV.) mają Tercyarze przyznane prawo precedencyi czyli, że w uroczystościach, processyach mogą zająć miejsce pierwsze zaraz przed duchowieństwem; inne Związki, Bractwa. Stowarzyszenia, Zgromadzenia muszą dalsze zająć miejsce i to według daty zaprowadzenia, założenia w danem miejscu. To prawo przysługuje im nawet wtenczas, gdyby nawet dotąd wcale nie było wykorzystanem. (S. C. Conc. 28. listop. 1893). To prawo precedencyi przysługuje im nawet przed Bractwem Przenajśw. Sakramentu. (S. C. Rit. 28. Maja 1886; S. C. Ep. et Reg. 6. Kwiet. 1900). Aby jednak z niego korzystać mogli, po-

winni wystąpić gromadnie, mężczyźni i niewiasty, w habicie, przynajmniej w części, pod krzyżem zakonnym (Dekr 6 kwietnia 1900), lecz nie z chorągwią lub sztandarem. (S R C 28. Mart 1886), Bracia III Zakonu, o ile noszą habit, mogą wystąpić nawet wspólnie z Zakonnikami klauzurowymi pod ich krzyżem (Poprzedni dekret). Aby mieć prawo do precedencyi wystarczy, jeśli członkowie III Zak noszą szkaplerz i pasek na wierzchu (C C Epp 20 Sept 1748) albo przynajmniej jakąś odznakę na wzór Braci w (10 Sierp 1888 — 10 listop 1905)

VI Bardzo ważne jest zastrzeżenie, że nie można jednocześnie do kilku trzecich Zakonów należeć, np i do III Zak Ś Franciszka, Ś Dominika, III Zak Karmelitańskiego lub Przenajś Trójcy (C C Ind 31 Jannuar 1893)

Tercyarz Zak Ś Franciszka po profesyi w ogólności nie może przejść do III Zakonu innych Zgromadzeń np Dominikanów itp , (31 Jann 1893 a VIII Zobacz Anal Capuc 1893. p. 103) lecz dla rozumnej przyczyny może się przenieść do III Zak innej familii Św Franciszka

VII Członkowie jakiegoś Zakonu albo kongregacyi, potwierdzonej przez Papieża lub Biskupa, składający śluby wieczne lub tymczasowe nie mogą być przyjęci do III Zakonu (Dekr z dnia 16 Lipca 1887. Leon XIII.)

Zakonnicy, którzy złożyli śluby zwykłe i za dyspenzą powrócili na świat, a przed wstąpieniem do zgromadzenia należeli do III Zakonu, nie potrzebują nowego przyjęcia do Tercyarstwa (Congr Ind 8 Aug 1906)

VIII Tercyarze obojga płci mają współudział we wszystkich odpustach i skarbach duchownych I. i II Zakonu Ś. Franciszka (dekr z dnia 5. Maja 1909 Pius X) i odwrotnie (dekr z dnia 17 Maja 1909 Pius X.)

IX Nowicyat ma trwać 1 rok zupełny tj 365 dni albo 366 dni w roku przestępnym Do uzu-

pełnienia nowicyatu nie śmie brakować ani 1 godziny, kto więc był przyjętym np. 4. Października o 3. po południu, jeśliby professyę złożył następnego roku o 2. godz. po połud., professya jest nieważną. Przełożeni Tercyarzy nawet kapłani zakonni nie śmią dyspenzować od całorocznego nowicyatu, ani nawet części. (Kongr. odp. dnia 30. Stycznia 1896 *). Dla bezpieczeństwa lepiej wprowadzić praktykę odwleczenia professyi następnym roku przynajmniej o 2 dni.

Kapłan np. proboszcz, który otrzymał władzę przyjmowania i profesowania Tercyarzy od Przełożonego OO. Kapucynów, nie może przyjąć kandydata do Zgromadzenia III. Zak. podlegającego pod względem posłuszeństwa i kierownictwa innemu Zakonowi (Ś. Franciszka) ani też odebrać od niego professyą, jeśli w temże Zgromadzeniu jest przyjętym. (S. Kongr. odp. 30. Stycznia 1896 ad IV.*).

X. Kapłan świecki, np. proboszcz, jeśli otrzymał władzę do prowadzenia Tercyarstwa, otrzymał ją dla swej parafii, lecz ponieważ zwykle i z innych parafii Tercyarze do niego się schodzą, więc niech prosi o potestatem illimitatam. Jeśli zaś gromady Tercyarzy w okolicznych parafiach pod różne obedyencye (Kapucynów, Br. Mniejszych) należą, niech się postara o władzę i u innych przełożonych.

Kapłan świecki mający władzę do prowadzenia grupy Tercyarskiej np. od Przełożonego OO. Kapucynów, aby mógł gdzieindziej prowadzić Tercyarzy należących pod posłuszeństwo np. Braci Mniejszych lub Franciszkanów (Konwentuałów), nie potrzebuje prosić w razie przeniesienia o nową approbatę ale tylko ma zawiadomić wizytatora (względnie gwardyana) tego Zakonu, pod którego kierownictwem głównem zawsze ta gmina tercyarska pozostaje. (S. Kongr. odp. 4 Marca 1903).

*) Zob. Anal. Capuc. 1896, IX. p. 263.

Kapłan świecki delegowany (proboszcz) nie może delegować innego (np. wikaryusza) do obłóczyn, professyi, udzielenia absolucyi chyba, że mu delegacya i w tym sepsie udzieloną została, ale może naznaczyć kogo innego raz lub drugi do odprawienia zgromadzenia lub wypowiedzenia nauki.

Nie może też lada który Zakonnik obłóczyc i profesować Tercyarzy jakoteż udzielać im absolucyi generalnej albo odpustu papieskiego, dyspenzować od przepisów lub zamieniać je, lecz kierownictwo III. Zakonu „in spiritualibus“ należy do Przełożonych I. lub III. Zakonu regularnego. Tymi zaś są Prowincyałowie, gwardyani, przełożeni miejscowi. Gwardyani mogą wyznaczyć Dyrektora III. Zakonu, z ogólnego prawa jednak powinni ich mianować Prowincyałowie. Taki ma tylko władzę delegowaną.

Kapłan świecki, kiedy został przyjęty do Tercyarstwa, przez to jeszcze nie otrzymał upoważnienia do prowadzenia duchownego Terc. lecz ma osobno prosić nadto o jurysdykcyę.

Kapłan Zakonnik (nie przełożony) i kapłan świecki mający tylko delegowaną władzę, ma w razie zmiany gwardyana czyli przełożonego miejscowego otrzymać nową approbatę. Istnieje jednak zwyczaj, że mający delegowaną władzę do prowadzenia Tercyarstwa (in spiritualibus) np. proboszczowie zatrzymują tę władzę dalej (bez zawiadomienia), gdyż Prowincyałowie, gwardyani nowi wiedząc, dalszemu prowadzeniu nie sprzeciwiają się.

CZĘŚĆ VIII.

OBRZĘDY TERCYARSKIE.

Ceremoniał III. Zakonu Św. O. Franciszka Serafickiego

aprobowany przez Św. Kongregacyę Obrzędów
Dekretem z 18 czerwca 1893 r.

ARTYKUŁ PIERWSZY.

Modlitwy na Kongregacye czyli Zgromadzenia comiesięczne, albo na inne czasy.

Na Kongregacyę uroczystą i na Wizytę, zamiast Veni Sancte Spiritus, *śpiewać należy* Veni Creator Spiritus. *(Zob. str. 1124 i 1125). Koniecznie wypada to odmówić.*

1. *Na otwarcie Zgromadzenia.*

Veni, sancte Spiritus, reple tuorum corda fidelium et tui amoris in eis ignem accende.

Sub tuum praesidium confugimus, sancta Dei Genitrix: nostras deprecationes ne despicias in necessitatibus nostris; sed a periculis cunctis libera nos semper, Virgo gloriosa et benedicta.

Przyjdź Duchu św., napełnij serca wiernych twoich i zapal w nich ogień miłości Twojej.

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszemi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawić Panno chwalebna i błogosławiona.

Respice, beate Pater Francisce, de excelso coelorum habitaculo, et deprecare pro populo tuo, populo quem elegisti, ut serviat coram te omni tempore in ministerio Domini.

Kyrie elejson.
Christe elejson.
Kyrie elejson.
Pater noster etc. *secreto.*

℣. Et ne nos inducas in tentationem.
℟. Sed libera nos a malo.

℣. Memor esto Congregationis tuae.
℟. Quam possedisti ab initio
℣. Domine, exaudi orationem meam.
℟. Et clamor meus ad te veniat.
℣. Dominus vobiscum.
℟. Et cum spiritu tuo.

OREMUS

Mentes nostras, quaesumus, Domine, lumine tuae claritatis illustra, ut videre possimus quae agenda sunt, et quae recta sunt, agere veleamus. Per Christum Dominum nostrum.
℟. Amen.

Spojrzyj, św. O. Franciszku, z wysokiego niebios mieszkania i przyjdź w pomoc ludowi Twemu, ludowi, któryś wybrał, aby w każdy czas służył przed Tobą w służbie Pańskiej.

Kyrie elejson.
Chryste elejson.
Kyrie elejson.
Ojcze nasz *(pocichu).*

℣. I nie wodź nas na pokuszenie.
O. Ale nas zbaw ode złego.
℣. Pamiętaj o zgromadzeniu Twem.
O. Któreś posiadł od początku.
℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie *)
℣. Pan z wami.
O. I z duchem Twoim.

MÓDLMY SIĘ.

Myśli nasze, prosimy Cię Panie, światłem, niebieskiej światłości oświeć abyśmy poznali, co czynić mamy, a co dobre jest sprawowali. Przez Chrystusa Pana naszego
O. Amen.

---

* Jeśli na zebraniu nie ma kapłana, to przewodniczący dwa następne wiersze opuści

Teraz kapłan wypowie naukę a w razie prywatnego zebrania (bez kapłana) Tercyarze wysłuchają czytania pobożnego.

2. *Na zakończenie Kongregacyi.*

Kyrie elejson.
Christe elejson.
Kyrie elejson.
Pater noster etc. *(secr.)*.
℣. Et ne nos inducas in tentationem.
℟. Sed libera nos a malo.

℣. Confirma hoc, Deus, quod operatus es in nobis.
℟. A templo sancto tuo, quod est in Jerusalem.

℣. Domine, exaudi orationem meam.
℟. Et clamor meus ad te veniat.
℣. Dominus vobiscum.
℟. Et cum spiritu tuo.

OREMUS.

Praesta nobis, quaesumus, Domine, auxilium gratiae tuae, ut quae, Te auctore, facienda cognovimus, Te adjuvante, implere valeamus.

Agimus Tibi gratias omnipotens Deus, pro universis beneficiis tuis. Qui vivis et regnas in saecula saeculorum.

℟. Amen.

Kyrie elejson.
Chryste elejson.
Kyrie elejson.
Ojcze nasz *(po cichu)*.
℣. I nie wódź nas na pokuszenie.
O. Ale nas zbaw odezłego.
℣. Utwierdź to Boże, coś w nas sprawił.
O. Z kościoła Twego św., który jest w Jeruzalem.
℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.
O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
℣. Pan z wami.
O. I z duchem twoim.

MÓDLMY SIĘ.

Użycz, nam prosimy Cię Panie, Pomocy łaski Twojej, abyśmy, cośmy za Twem pośrednictwem czynić poznali, za Twą pomocą wykonać mogli.

Czynimy Ci dzięki, Wszechmocny Boże, za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

O. Amen.

℣. Oremus pro benefactoribus nostris.

℟. Retribuere dignare, Domine, omnibus nobis bona facientibus propter nomen Tuum vitam aeternam. Amen

Ant. Si iniquitates observaveris, Domine, Domine, quis sustinebit.

℣. Módlmy się za dobrodziejów naszych.

O. Racz Panie, nagrodzić wszystkim dobrodziejom naszym dla imienia Twego żywotem wiecznym. Amen.

Ant. Jeżeli będziesz obaczał nieprawości, Panie, Panie, któż wytrzyma

Psalmus.

De profundis clamavi ad te, Domine * Domine, exaudi vocem meam.

Fiant aures tuae intendentes * in vocem deprecationis meae.

Si iniquitates observaveris Domine, * Domine, quis sustinebit?

Quia aput te propitiatio est, * et propter legem tuam sustinui te, Domine

Sustinuit anima mea in verbo ejus, * speravit anima mea in Domino

A custodia matutina usque ad noctem, * speret Israel in Domino

Quia apud Dominum misericordia, * et copiosa apud eum redemptio

Et ipse redimet Israel * ex omnibus iniquitatibus ejus.

Requiem aeternam * dona eis, Domine.

Psalm

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie Panie, wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłonione na głos modlitwy mojej.

Jeżeli będziesz obaczał nieprawości Panie Panie, któż wytrzyma?

Albowiem u Ciebie jest ubłaganie i dla zakonu Twego czekałem Cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo Jego nadzieję miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej, aż do nocy niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłosierdzie i obfite u Niego odkupienie

A On odkupi Izraela, ze wszystkich nieprawości Jego.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie

Et lux perpetua *luceat eis.

Ant. Si iniquitates observaveris, Domine, Domine, quis sustinebit.

℣. A porta inferi.

℟. Erue Domine, animas eorum.

℣. Domine, exaudi orationem meam.

℟. Et clamor meus ad te veniat.

℣. Dominus vobiscum.

℟. Et cum spiritu tuo.

OREMUS.

Deus, veniae largitor et humanae salutis amator, quaesumus, clementiam tuam, ut nostrae Congregationis Fratres, propinquos et benefactores, qui ex hoc saeculo transierunt, beata Maria semper Virgine in tercedente, cum omnibus Sanctis tuis, ad perpetuae beatitudinis consortium pervenire concedas.

Deus, omnium Fidelium Conditor et Redemptor, animabus famulorum famularumque tuarum remissionem cunctorum tribue peccatorum: ut indulgentiam, quam semper optaverunt, piis supplicationibus consequatur. Qui vivis et regnas in saecula saeculorum.

A światłość wiekuista niechaj im świeci.

Ant. Jeżeli będziesz obaczał nieprawości, Panie, Panie, któż wytrzyma?

℣. Od wrót piekielnych.

O. Wybaw ich dusze Panie.

℣. Panie, wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie

℣. Pan z wami.

O. I z duchem twoim.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, dawco przebaczenia i miłośniku ludzkiego zbawienia, błagamy litości Twojej, abyś zgromadzenia naszego braci, krewnych i dobrodziejów, którzy z tego świata zeszli, za przyczyną błogosławionej Maryi zawsze Panny i wszystkich świętych Twoich do uczestnictwa wiekuistej szczęśliwości przyjąć raczył.

Boże, wszystkich wiernych Stwórco i Odkupicielu, duszom sług i służebnic Twoich, odpuść grzechy wszystkich: aby za przyczyną litośnych modłów dostąpiły przebaczenia, którego zawsze pragnęły. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

℟. Amen.
℣. Requiem aeternam dona eis, Domine.
℟. Et lux perpetua luceat eis.
℣. Requiescant in pace.
℟. Amen.

O. Amen.
℣. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.
O. A światłość wiekuista niechaj im świeci.
℣. Niech odpoczywają w pokoku.
O. Amen.

ARTYKUŁ DRUGI.

Na Obłóczyny.

Osoba, mająca zamiar przyobiec się w sukienkę III. Zakonu św. O. Franciszka, powinna celem pozyskania odpustu zupełnego przez Regułę pozwolonego, odbyć Spowiedź i przyjąć świętą Komunią. Postara się o następujące przedmioty: Szkaplerz z sukna brunatnego, pasek niciany, krzyżyk drewniany, koronkę lub różaniec, świecę woskową i Regułę Tercyarską.

Uwaga. Jeżeli kapłan, mający oblec postulantę, na jego intencyą Mszę świętą odprawia — po ukończeniu tejże, złoży ornat i manipularz — jeżeli zaś w innej porze dnia ma odbyć ceremonię obłóczyn, ubrany w komżę i stułę koloru białego. Dla większej uroczystości można wziąć białą kapę. Obłóczyny powinny się odbyć dopiero po odmówieniu modlitw wstępnych przepisanych na otwarcie Zgromadzenia. Jeśli obłóczyny odbywają się prywatnie, można te modlitwy opuścić.

Kapłan siedząc lub stojąc na najwyższym stopniu ołtarza, zapytuje postulanta klęczącego.

Quid postulas? *(Czego żądasz? lub w liczbie mnogiej)*

Postulant odpowiada

Reverende Pater, ego humiliter postulo (postulamus) habitum Tertii Or-

Wielebny Ojcze, pokornie proszę (prosimy) o habit Trzeciego Zakonu od

dinis de Poenitentia, ut cum eo salutem aeternam facilius consequi valeam.

Pokuty, abym weń odziany, łatwiej mógł zbawienia wiecznego dostąpić.

Kapłan odpowiada: Deo gratias.

Następnie w króciutkiej przemowie pochwali święte przedsięwzięcie postulanta i w tem go utwierdzi, wykazując doskonałość i przymioty Trzeciego Zakonu, następnie zwrócony do Ołtarza, błogosławi suknię w ten sposób:

℣. Adjutorium nostrum in nomine Domini.

℟. Qui fecit coelum et terram.

℣. Domine exaudi orationem meam.

℟. Et clamor meus ad te veniat.

℣. Dominus vobiscum.

℟. Et cum spiritu tuo.

℣. Pomoc nasza w imieniu Pańskiem.

O. Który stworzył Niebo i ziemię.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

O. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Pan z wami.

O. I z duchem twoim.

OREMUS*).

Omnipotens sempiterne Deus, qui per mortem unigeniti Filii tui Domini nostri Jesu Christi, mundum restaurare misericorditer dignatus es, ut a morte perpetua nos liberares, et ad gaudia perduceres paradisi: respice, quaesumus, pietatis tuae oculo devotam hanc familiam tuam, hic hodie in Tuo nomine congregatam, cujus famulus tuus Beatus

MÓDLMY SIĘ.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś przez śmierć Jedynego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa świat miłościwie odnowić raczył, abyś nas od śmierci wiecznej wyswobodził i przywiódł do chwały niebieskiej: wejrzyj, prosimy, okiem miłosierdzia Twego, na tę pobożną rodzinę swoją, tu dziś w Imię Twoje zgromadzoną, któ-

*) Tę modlitwę opuszcza się w razie prywatnych obłóczyn (po za Zgromadzeniem)..

Franciscus, ut tibi augeatur credentium numerus, extitit Institutor. Illam super firmam petram, quae Christus est, confirma, ut ab omnibus turbationibus mundi, carnis et diaboli sit secura: et incedens per tuorum semitam mandatorum, meritis acerbissimae Filii tui passionis, et Immaculatae Matris ejus semper virginis Mariae, ac B. P. N. Francisci, omniumque Sanctorum, gaudia aeterna possideat. Per eundem Christum. etc

R. Amen

rej założycielem w celu zwiększenia liczby wiernych, jest sługa Twój święty Franciszek. Postaw ją na owej niespożytej nigdy opoce, a którą to opoką jest Chrystus, i umacniaj, aby była zabezpieczoną od wszelkich pokus świata, ciała i czarta: a postępując drogą Twoich świętych przykazań przez zasługi gorzkiej męki Syna Twego i Niepok. Matki Jego zawsze Panny, tudzież św. Ojca Franciszka i WW. Świętych, dostąpić mogła żywota wiecznego. Przez Chrystusa Pana naszego i t. d. — O. Amen.

Modlitwa na poświęcenie szkaplerza

OREMUS.

Domine Jesu Christe, qui tegumen nostrae mortalitatis induere, et in praesepio pannis involvi dignatus es, quique glorioso Confessori tuo B. P. N. Francisco tres Ordines instituere salubriter inspirasti, ac eosdem per sumos Ecclesiae Pontifices, tui Vicarios, aprobare fecisti, immensam tuae clementiae largitatem suppliciter exoramus, ut haec indumenta, quae

MÓDLMY SIĘ.

Panie Jezu Chryste, któryś ciałem naszem śmiertelnem się okryć a w żłobie położony, pieluchami otoczyć się raczył, i któryś wzbudził myśl w świętym O. Franciszku, chwalebnym Wyznawcy Twym, do ustanowienia trzech Zakonów i sprawiłeś, że te przez Namiestników Twoich, najwyższych rządców Kościoła zatwierdzone zostały; prosimy Cię jak najpokorniej,

idem B. Franciscus ad poenitentiae indicium, ac pro valida contra saeculum, carnem et daemonem armatura commilitones suos fratres de Poenitentia in Tertio Ordine portare constituit, benedicere † et sanctificare † digneris, ut hic famulus tuus *(vel* hi famuli tui, haec famula tua, haec famulae tuae), ea devote suscipiens *(vel* suscipientes), te ita induat *(vel* induant), ut in spiritu humilitatis viam mandatorum tuorum ad mortem usque fideliter percurrat *(vel* percurrant). Qui vivis et regnas in saecula saeculorum.

℟. Amen.

abyś wiedziony swoją dobrocią i nieskończoną łaskawością te sukienki, które tenże święty Franciszek jako godło pokuty i aby przeciw światu, ciału i czartu, Jego bracia, współbojownicy w Zakonie pokutującym III-go Zakonu mieli za obronną tarczę, do noszenia przeznaczył, raczył błogosławić † i uświęcić, aby ten oto sługa Twój (służebnica Twoja) z pobożnością nosząc, Ciebie samego na sobie wyraził i z wszelką pokorą przestrzegając drogi Twoich przykazań, wiernie w ich zachowaniu przetrwał(przetrwała), aż do końca życia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

O! Amen.

Modlitwa na poświęcenie paska.

Deus, qui ut servum redimeres, Filium tuum per manus impiorum ligari voluisti, benedic † quaesumus, cingulum istud; et praesta, ut famulus tuus (-la tua; -li tui) qui (quae) hoc poenitentiae ligamine praecingitur (-untur) vinculorum ejusdem Domini nostri Jesu Christi perpetuo memor(-ores)

Boże, któryś celem odkupienia ludzi dozwolił, aby Syn Twój bezbożnych ręką był związany, prosimy Cię, racz pobłogosławić † ten pasek, aby sługa Twój, (służebnica Twoja) tem związaniem pokutnem przepasany, nie wypuszczał z pamięci więzów Jezusa Chrystusa, któremi dla Jego miłości

existat,(-ant) tuisque semper obsequiis alligatum (-atam: atos se esse cognoscat (-scant). Per Dominum nostrum Jesum Christum Filium Tuum, qui tecum etc

℟. Amen.

był skrępowany i poczuwał się do zachowania Jego przykazań Przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i t. d.

O. Amen.

Kapłan pokropi wodą święconą szkaplerz i pasek — i nic więcej. — Poczem śpiewa lub mówi naprzemian

Hymn.

(I. zwrotka klęcząco, następnie stojąco).

Veni Creator Spiritus,
Mentes tuorum visita,
Imple superna gratia,
Quae tu creasti pectora
Qui diceris Paraclitus,
Altissimi donum Dei,
Fons vivus, ignis, charitas,
Et spiritalis unctio
Tu septiformis munere,
Digitus paternae dexterae,
Tu rite promissum Patris,
Sermone ditans guttura.

Przybądź Duchu Stwo-
[rzycielu,
Dusz ludzkich nawiedzi-
[cielu,
Racz łaską Swoją obda-
[rzyć
Serca, któreś raczył spra-
[wić.
Tyś pocieszycielem
[zwany.
Darem Bożym mianowany
Żywem źródłem i miło-
[ścią,
Ogniem i duszną świa-
[tłością.
Darów Twoich siedm
[liczemy
Palcem Bożym być Cię
[wiemy
Obietnicąś jest ojcowską
Zdobiąc w nas miłość sy-
[nowską.

Accende lumen sensi-
[bus
Infunde amorem cordi-
[bus,
Infirma nostri corporis

Virtute firmans perpeti.

Hostem repellas longius,
Pacemque dones protinus
Ductore sic te praevio
Vitemus omne noxium.
Per te sciamus da Pa-
[trem,
Noscamus atque Filium,
Teque utriusque Spiri-
[tum,
Credamus omni tempore.
Deo Patri sit gloria,

Et Filio, qui a mortuis.

Surrexit, ac Paraclito:

In Saeculorum saecula
[Amen.

℣. Emitte Spiritum Tuum et creabuntur.
℟. Et renovabis faciem terrae.

OREMUS.

Qui corda fidelium Sancti Spiritus illustratione docuisti: da nobis in eodem Spiritu recta sapere et de eius semper consolatione gaudere. Per

Racz dać zmysłom dar
[światłości,
Pomnażaj w sercach mi-
[łości,
A krewkość serca na-
[szego
Utwierdź mocą Bóstwa
[Swego.
Odpędź od nas czarta
[złego,
Użycz pokoju Twojego
Aby za Twoją obroną
Złe odeszło inną stroną.
Racz nam Ojca niebie-
[skiego,
Dać poznać i Syna Jego
I Ciebie Ducha Świętego,

Od obu pochodzącego.
Bogu Ojcu wszechmoc-
[nemu,
Synowi zmartwychwsta-
[łemu,
I z Duchem Świętym spó-
[łecznie
Niech brzmi chwała na
[wiek wiecznie
[Amen.

℣. Wypuść Ducha Twego a będą stworzone.
℟. O. A odnowisz oblicze ziemi.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś serca wiernych Twoich światłem Ducha Ś. nauczyć raczył, daj nam, abyśmy w tymże Duchu Ś. co prawego jest trzymali a darem pociech

Christum Dominum nostrum. ℟. Amen.	Jego zawsze rozweseleni byli. Przez Chrystusa Pana naszego O. Amen.

Następnie kapłan każe zdjąć lub uchylić nieco zwierzchniego okrycia osoby, mającej przyjąć sukienkę tercyarską i mówi:

Exuat te Dominus veterem hominem cum actibus suis, et cor tuum avertat a saeculi pompis, quibus abrenuntiasti dum Baptismum suscepisti. ℟. Amen	Niech Pan zdejmie z ciebie starego człowieka ze wszystkiemi jego sprawami — niech w sercu twem obudzi wzgardę do świata i jego pychy; czegoś się był wyrzekł na Chrzcie świętym. O Amen.

Kładąc nań szkaplerz mówi

Induat te Dominus novum hominem, qui secundum Deum creatus est in justitia et sanctitate veritatis. ℟. Amen.	Niech Cię Pan przyoblecze w nowego człowieka, który był stworzony na podobieństwo Boga w sprawiedliwości, świętości i prawdzie. O. Amen.

Podając pasek mówi:

Praecingat te Dominus cingulo puritatis, et extinguat in lumbis tuis humorem libidinis, ut maneat in te virtus continentiae et castitatis. ℟. Amen.	Niech Cię Pan przepasze paskiem czystości, aby w ciele twojem przygasł ogień lubieżności, a utrwaliła się cnota wstrzemięźliwości i czystości. O. Amen.

Podając zapaloną świecę, powie:

Accipe, frater carissime (soror) lumen Christi, in signum immortalitatis	Przyjmij bracie najmilszy, (siostro) światło Chrystusowe, jako znak two-

tuae, ut mortuus (mortua) mundo, Deo vivas, fugiens opera tenebrarum. Exurge a mortuis et illuminabit te Christus
℟. Amen.

jej nieśmiertelności, abyś zamarł światu, a żył dla Boga, strzegąc się wszelkich spraw ciemności, powstań od umarłych, a Chrystus otoczy się światłością. O. Amen.

Podając Krucyfiks, jeżeli jest pod ręką: — inaczej opuszcza się.

Qui vult venire post me, abneget semet ipsum et tollat Crucem suam et sequatur me.
℟. Amen.

Kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie, a biorąc krzyż na swe ramiona, niech idzie za mną.
O. Amen.

Przy daniu reguły, jeżeli ta jest — inaczej opuszcza się.

Accipe Regulam, quam tibi servandam tradimus, quod si eandam servaveris ipsa custodiet te, et addet Dominus vitae tuae benedictionem
℟ Amen

Przyjmij Regułę, którą ci do zachowania podajemy, a którą jeśli zachowasz, ta cię będzie odeźłego strzegła i sprawi, że Pan udzieli ci błogosławieństwa w żyeiu wiekuistem. O. Amen.

Kapłan daje imię zakonne osobie przyjmującej III Zakon mówiąc

Impono tibi nomen N

Daję ci imię zakonne N.

Kapłan zwrócony twarzą do ołtarza, mówi co następuje

Laudate Dominum omnes gentes: laudate eum omnes populi

Chwalcie Pana wszystkie ludy: Chwalcie Go wszystkie narody.

Quoniam confirmata est super nos misericordia ejus et veritas Domini manet in aeternum.

Gloria Patri et Filio et Spiritui S Sicut erat in principio et nunc et semper et in saecula saeculorum. Amen.

℣ Confirma hoc Deus, quod operatus es in nobis.

℟. A tempo sancto tuo, quod es in Jerusalem

℣ Salvum*) fac servum tuum *(vel* salvum fac ancillam tuam, *vel* servos tuos).

℟. Deus meus sperantem in te

℣ Mitte ei, Domine, auxilium de Sancto

℟. Et de Sion tuere eum (eam *vel* eos).

℣. Nihil proficiat inimicus in eo (ea, eis).

℟. Et filius iniquitatis non apponat nocere ei (eis).

℣. Domine exaudi orationem meam.

℟. Et clamor meus ad te veniat

℣. Dominus vobiscum.

℟. Et cum spiritu tuo.

Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego a prawda Pańska trwa na wieki.

Chwała Ojcu Synowi i Duchowi św. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków Amen

Potwierdź to Boże coś sam w nas sprawił

Z Kościoła Twego świętego, który jest w Jeruzalem niebieskiem.

Zbaw sługę Twego (służebnicę Twoją, albo służebników Twoich

Boże mój pokładającego w Tobie nadzieję.

Zeszlij mu Panie pomoc z Nieba.

I z wysokiego Syonu obronę.

Aby nieprzyjaciel nie mógł go zwalczyć.

Ani syn nieprawości szkodzić.

Panie wysłuchaj modlitwę moją.

A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Pan z wami.

I z duchem twoim.

*) W wersykułach i następnych modlitwach wrazie potrzeby zastosować liczbę mnogą.

OREMUS.

Deus misericordiae, Deus pietatis, Deus a quo bona cuncta procedunt, sine quo nihil sanctum inchoatur, nihilque perficitur, precibus nostris benignus assiste, et hunc famulum Tuum (hanc ancillam Tuam), cui in Tuo sancto nomine sacrum poenitentiae habitum imposuimus, ab omnibus periculis mentis et corporis Tua protectione defende, et concede ei in sancto propositio ad finem usque perseverare, ut peccatorum suorum remissione percepta, ad consortium electorum Tuorum pervenire mereatur.

Deus qui per Immaculatam Virginis Conceptionem, dignum Filio Tuo habitaculum praeparasti quaesumus, ut qui ex morte ejusdem Filii tui praevisa, eam ab omni labe praeservasti, nos quoque mundos ejus intercessione ad te pervenire concedas.

Deus, qui mira Crucis mysteria in tuo devotissimo Confessore B. Francisco multiformiter de-

MÓDLMY SIĘ.

Boże miłosierny, Boże łaskawy, Boże od którego wszelkie dobro pochodzi, a bez którego żadna rzecz święta ani zaczętą ani dokonaną być nie może, łaskawie wysłuchaj próśb naszych i tego sługę Twego, (służebnicę Twoją) któregośmy w imię Twoje święte przyoblekli w sukienkę pokutną, zachowaj od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała, i zasłoń Twoją opieką; daj mu łaskę, aby w świętych swoich zamiarach wytrwał aż do końca, a otrzymawszy zupełne darowanie win, do Towarzystwa wybranych Twoich przyjść zasłużył.

Boże, któryś przez Niepokalane Poczęcie P. Maryi, godny dla Syna Twego zgotował przybytek, błagamy Cię, aby jakoś dla zasług śmierci Syna Twego od wszelkiej zmazy zachował Ją, tak i nas za Jej orędownictwem z grzechów oczyścił i dozwolił przyjść do Twej chwały.

Boże, któryś przedziwne krzyża tajemnice w sposób rozliczny wystawił w osobie przezacnego

monstrasti, da famulis Tuis ipsius semper exempla sectari et assidua ejusdem Crucis meditatione muniri.

Twego Wyznawcy św. O. Franciszka; spraw abyśmy i my słudzy Twoi Jego życia wzór na sobie wypełniając, stali się bogatymi ciągłem rozważaniem tajemnic krzyża.

Jeżeli przyjmujący Tercyarstwo jest mężczyzną, dodać:

Deus, qui B. Ludovicum Confessorem Tuum de terreno regno ad coelestis Regni gloriam transtulisti: ejus quaesumus, meritis et interessione, Regis Regum Jesu Christi Filii tui, facias nos esse cónsortes*). Qui tecum vivit etc. Amen.

Boże, któryś św. Ludwika Wyznawcę Twego z ziemskiego królestwa przeniósł do chwały królestwa niebieskiego; spraw prosimy, abyś nas dla Jego zasług i za Jego wstawieniem się raczył uczynić współdziedzicami króla królów Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje. Amen.

Jeżeli zaś jest niewiastą, opuściwszy pierwszą, mówi się następującą modlitwę.

Tuorum corda fidelium, Deus miserator illustra, et beatae Elisabeth precibus gloriosis, fac nos prospera mundi despicere, et coelesti semper consolatione gaudere. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Boże miłosierny oświecaj serca Twoich wiernych sług i spraw, abyśmy wsparci modlitwą św. Elżbiety, gardzili światem, a ciągłą poili się nadzieją dostąpienia chwały wiekuistej. Przez Pana naszego. Amen.

*) Jeżeli mężczyźni i niewiasty bywają obłóczeni odpada: Qui tecum etc., lecz mów zaraz: Tuorum etc.

Po skończeniu tych modlitw, dodaj:

Domine exaudi orationem meam.	Panie wysłuchaj modlitwę moją.
℟. Et clamor meus ad te veniat.	A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.
℣. Benedicamus Domino.	Błogosławmy Panu.
℟. Deo gratias.	Bogu dzięki.

Na koniec udzielić wszystkim obecnym błogosławieństwa:

Benedictio Dei omnipotentis Patris et Filii † et Spiritus Sancti descendat super vos et maneat semper. Amen.	Błogosławieństwo Boga Wszechmogącego, Ojca, Syna † i Ducha świętego niech na was zstąpi i z wami na wieki pozostanie.

Po skończonej ceremonii zapisać te obłóczyny do książki.

ARTYKUŁ TRZECI.

Sposób przyjęcia do profesyi.

O ile można ołtarz powinien być piękniej ozdobiony. W razie potrzeby może postulant np. Kapłan klęknąć w presbyterium. Postulant powinien mieć na sukniach z wierzchu szkaplerz i pasek. Kapłan ubrany w komży i stule białej albo dla większej uroczystości w kapie zaczyna:

Hymn.

Veni Creator Spiritus i t. d. *(jak na str. 1124 i 1125). Następnie odmówi wersykuł* Emitte Spiritum etc. *i modlitwę* Deus qui corda *(jak na str. 1125).*

Da, quaesumus. Domine, huic famulo tuo *(vel* his famulis tuis, huic famulae tuae, his famulabus tuis), quem *(vel* quos, quam, quas). Ordinis habitu

decorare jam dignatus es, ad inchoati operis perfectionem feliciter pervenire. Per Christum Dominum nostrum.

℟. Amen.

Poczem kapłan pyta się klęczącego nowicyusza: Bracie N. (Siostro N.) czego żądasz? (lub w liczbie mnogiej).

Nowicyusz odpowiada:

Reverende Pater, postulo (postulamus) admitti ad sanctam professionem in Tertio Ordine S. Francisci, ut in eo usque ad mortem Deo serviam.	Wielebny Ojcze, żądam (żądamy) być przypuszczonym do św. profesyi w Trzecim Zakonie św. Ojca Franciszka, abym w nim aż do śmierci Bogu służył.

kapłan odpowiada:

Deo gratias.	Bogu dzięki.

Następnie powie krótką naukę o ważności i świętości profesyi, a mianowicie, że lubo ta Profesya nie obciąża sumienia, gdyż jej zachowanie nie jest pod grzechem, wszakże jest aktem bardzo ważnym, bo nam wyjednywa nader wielkie łaski, a mianowicie do prowadzenia życia chrześcijańskiego i wielce ułatwia zbawienie, gładząc grzechy i t. d.

Nowicyusz klęcząc ze złożonemi rękami, następującą modlitwę wypowie:

Ego N., coram Deo omnipotente, ad honorem Immaculatae B. V. Mariae et Beati Patris nostri Francisci, omniumque Sanctorum, promitto servare mandata Dei, toto tempore vitae meae, et	Ja Brat N. (Siostra N.) przed Bogiem Wszechmogącym, na cześć Niepokalanej Maryi Dziewicy, św. Ojca Franciszka i wszystkich św., obiecuję zachowywać przykazania Boskie przez cały czas ży-

Regulam Tertii Ordinis, ab eodem B. Francisco institutam, juxta formam a Nicolao Papa Quarto et a Leone Decimo-tertio confirmatam: item satisfacere ad Visitatoris plácitum pro transgressionibus contra eandem Regulam commissis.

cia mego i regułę Trzeciego Zakonu, od tegoż św. Franciszka ustanowioną, podług formy od Mikołaja IV Papieża i Leona XIII potwierdzoną a także zadosyć czynić na żądanie Wizytatora, za wykroczenia przeciw tejże Regule popełnione.

Dodaje kapłan:

Et ego ex parte Dei, si haec observaveris, pro mitto tibi vitam aeternam. In nomine Patris et Filii † et Spiritus sancti.

℟. Amen.

Wszyscy potem powstają i śpiewają:

Hymn.

Te Deum laudámus, * Te Dominum confitemur.

Ciebie Boże chwalimy Ciebie Panem wyznawamy.

Te aeternum Patrem, * omnis terra veneratur.

Tobie, Ojcu wiekuistemu wszystek ziemski okrąg cześć oddawa.

Tibi omnes Angeli, * Tibi coeli, et universae potestates.

Tobie wszyscy aniołowie, Tobie niebiosa i wszystkie mocarstwa.

Tibi Cherubim * et Seraphim, incessabilli voce proclamant:

Tobie Cherubinowie i Serafinowie nieprzestannym głosem śpiewają:

Sanctus, Sanctus, Sanctus, * Dominus Deus Sabaoth.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów.

Pleni sunt coeli et terra * majestatis gloriae tuae.

Pełne są niebiosa i ziemia Majestatu chwały Twojej.

Te Gloriosus * Apostolorum chorus.
Te prophetarum * laudabilis numerus.
Te Martyrum candidatus * laudat exercitus.

Ciebie przesławny chór apostolski.
Ciebie chwalebny poczet prorocki.
Ciebie święte wojsko chwalebnych Męczenników wysławia.

Te per orbem terrarum * sancta confitetur Ecclesia:
Patrem * immensae majestatis.
Venerandum tuum verum * et unicum Filium.

Ciebie, po wszystkim świecie, święty kościół wyznawa:
Ojca niezmiernego majestatu.
Chwalebnego Twego prawdziwego i jednorodzonego Syna.

Sanctum quoque * Paraclitum Spiritum.
Tu Rex gloriae, * Christe.
Tu Patris * sempiternus es Filius.

I Ducha św. Pocieszyciela.
Tyś jest król chwały Chryste.
Ty Ojca wiecznym jesteś Synem.

Tu ad liberandum suscepturus hominem, * non horruisti Virginis uterum.

Ty, mając wziąć człowieczeństwo nasze dla zbawienia naszego, nie brzydziłeś się w panieńskim żywocie mieszkaniem.

Tu devicto mortis aculeo, * aperuisti credentibus regna coelorum.

Tyś, zwyciężywszy wrota śmierci otworzył wierzącym królestwo niebieskie.

Tu ad dexteram Dei sedes * in gloria Patris.
Judex crederis * esse venturus *).

Ty na prawicy Bożej siedzisz w chwale Ojca.
A wierzymy temu, iż przyjdziesz nas sądzić.

Te ergo quaesumus, tuis famulis subveni, * quos

Przeto, prosimy Cię, racz poratować sługi Two-

*) Następną zwrotkę mówi się klęcząco.

pretioso sanguine redemisti.

Aeterna fac cum sanctis Tuis, * in gloria numerari.

Salvum fac populum Tuum, Domine, * et benedic haereditati Tuae.

Et rege eos, * et extolle illos usque in aeternum.

Per singulos dies, * benedicimus Te.

Et laudamus nomen Tuum in saeculum, * et in saeculum: saeculi.

Dignare, Domine, die isto, * sine peccato nos custodire.

Miserere nostri, Domine, * miserere nostri.

Fiat misericordia tua, Domine, super nos, * quemadmodum speravimus in Te.

In Te Domine, speravi, * non confundar, in aeternum.

je, krwią Twoją, odkupione.

I daj nam z Twoimi Świętymi chwały wiecznej zażywać.

Zbawże lud Twój Panie, i racz błogosławić dziedzictwu Twemu.

A rządź je i podwyższaj aż na wieki.

Na każdy dzień błogosławimy Ci.

I chwalimy Imię Twoje na czas wieczny i na wieki wieków.

Racz nas tego dnia, Panie od grzechu wszelkiego uchować.

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami.

Niech będzie miłosierdzie Twoje nad nami, Panie, gdyż w Tobie nadzieję pokładamy.

W Tobie, Panie, nadzieję położył; nie dajże mnie na wieczne pohańbienie.

Po „Te Deum“ mówi się:

℣. Confirma hoc, Deus, quod operatus es in nobis.

℟. A templo sancto tuo, quod est in Jerusalem

℣. Salvum *(vel* salvos, salvam, salvas) fac servum tuum *(vel* servos tuos, famulam tuam, famulas tuas).

℣. Utwierdź to Boże coś w nas sprawił.

O. Z kościoła Twego św., który jest w Jeruzalem.

℣. Zbaw sługę Twego (służebnicę) Twoją.

℟. Deus meus, sperantem *(vel* sperantes) in Te.

℣. Mitte ei *(vel* eis, Domine, auxilium de Sancto.

℟. Et de Sion tuere eum *(vel* eos, eam, eas).

℣. Nihil proficiat inimicus in eo *(vel* in eis, in ea).

℟. Et Filius iniquitatis non apponat nocere ei *(vel* eis).

℣. Domine, exaudi orationem meam.

℟. Et clamor meus ad Te veniat.

℣. Dominus vobiscum.

℟. Et cum spiritu tuo.

O. Boże mój ufającego (ą) w Tobie.

℣. Zeszlij mu (jej), Panie, pomoc z nieba.

O. I z Syonu obraniaj go (ją).

℣. Niech nieprzyjaciel nie bierze góry nad nim (nią).

O. A syn nieprawości niech się nie waży mu (jej, im) szkodzić.

℣. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

℣. Pan z wami.

O. I z duchem twoim.

OREMUS.

Deus, cujus misericordiae non est numerus, et bonitatis infinitus est thesaurus, piissimae Majestati tuae pro collatis donis gratias agimus, tuam semper clementiam exorantes ut qui petentibus postulata concedis, eosdem non deserens ad praemia futura disponas.

Deus, qui per immaculatam Virginis Conceptionem dignum Filio tuo habitaculum praeparasti, quaesumus, ut qui ex morte ejusdem Filii tui praevisa, eam ab omni labe praeservasti nos quoque mundos ejus intercessione, ad te pervenire concedas.

Domine Jesu Christe, qui frigescente mundo ad inflammandum corda nostra tui amoris igne, in carne Beatissimi Patris nostri Francisci passionis tuae sacra Stigmata renovasti: concede propitius et ejus meritis et precibus, crucem jugiter feramus, et dignos fructus poenitentiae faciamus.

Za Brata.

Deus, qui Beatum Ludovicum, Confessorem tuum, de terreno regno ad coelestis Regni gloriam transtulisti, ejus quaesumus meritis, et intercessione. Regis Regum Jesu Christi Filii tui facias nos esse consortes.

Za Siostrę.

Tuorum corda fidelium, Deus miserator, illustra; et B. Elisabeth precibus gloriosis, fac nos prospera mundi despicere, et coelesti semper consolatione gaudere.

Deus, qui famulum tuum *(vel* famolos tuos, famulam tuam, famulas tuas) a vanitate saeculi conversum *(vel* conversos conversam, conversas) ad bravium supernae vocationis assequendum accendis; pectori ejus *(vel* eorum, earum) illabere, et gratiam tuam, qua in te perseveret *(vel* perseverent), illi *(vel* illis) infunde: ut protectionis tuae munitus *(vel* muniti, munita, munitae) praesidiis, quod te donante promisit *(vel* promiserunt), adimpleat *(vel* adimpleant) et sancte vivendi aliis semper exemplum praebens *(vel* praebentes) ad ea, quae perseverantibus promissa sunt, aeterna praemia perveniat *(vel* pert veniant). Per Dominum nostrum etc.

℟. Amen.

Następnie daje się nowemu Profesowi błogosławieństwo, które św. Ojciec Franciszek wyrzekł nad uczniami swoimi: (jedną ręką lub lepiej obie rozkładając).

Benedicat tibi Dominus, et custodiat te. Ostendat Dominus faciem suam tibi, et misereatur tui. Convertat Dominus vultum suum ad te, et det tibi pacem Dominus te † benedicat, Amen.

Potem nad wszystkimi:

Benedictio Dei omnipotentis, Patris, et Filii † et Spiritus Sancti descendat super vos, et maneat semper.

℟. Amen.

Nakoniec podaje kapłan nowemu Profesowi Krucyfiks do ucałowania nóg Zbawiciela, na znak nieustannej ku Panu Jezusowi miłości i wiecznego z Nim przymierza.

Po Kongregacyi zapisuje się natychmiast w regestrze profesyj świadectwo w tych słowach:

Infrascriptus ego N. Director *(vel* Sacerdos) ad professionem in Tertio Ordine Poenitentium S. Francisci admisi dominum N. N. *(vel* dominam N. N.).. qui *(vel* quae) receperat habitum anno..., mense... die... In quorum fidem etc.

Następnie podpis Ojca Dyrektora albo kapłana delegowanego.

W chwili jakiegokolwiek niebezpieczeństwa życia Nowicyuszowi jest dozwolono, aby przyspieszył profesyę i złożył ją w ręce jakiegokolwiek spowiednika, jeżeli nie można mieć z łatwością księdza, posiadającego władzę; gdyż w takim wypadku Ministrowie generalni Zakonu oświadczyli, że każdy spowiednik posiada tę władzę. Ale profesya w ten sposób przyspieszona, do regestru wpisana nie bywa, chyba, że śmierć Profesa rzeczywiście nastąpi; jeżeli zaś zdrowie odzyska, nową profesyę ma złożyć, a wtedy będzie właściwie zaregestrowana.

ARTYKUŁ CZWARTY.

Kongregacya czyli Konferencya szczególna Radnych.

Raz w miesiącu Ojciec Wizytator albo Dyrektor i Minister ze wszystkimi Urzędnikami i innymi

Radnymi zbierają się osobno, O. Dyrektor albo Wizytator, albo Gwardyan będzie przewodniczył, a Minister, inni urzędnicy i Radni zajmą miejsca, każdy według swego stopnia i będą mówili:

Veni, sancte Spiritus, reple tuorum corda fidelium et tui amoris in eis ignem accende.

Sub tuum praesidium confugimus, sancta Dei Genitrix: nostras deprecationes ne despicias in necessitatibus nostris; sed a periculis cunctis libera nos semper, Virgo gloriosa et benedicta.

Respice, Beate Pater Francisce, de excelso coelorum habitaculo et deprecare pro populo tuo, populo quem elegisti, ut serviat coram te omni tempore in ministerio Domini.

Kyrie elejson.
Christe elejson.
Kyrie elejson.
Pater noster etc. *(secreto).*
℣. Et ne nos inducas in tentationem.
℟. Sed libera nos a malo.
℣. Memor esto Congregationis tuae.
℟. Quam possedisti ab initio.
℣. Domine, exaudi orationem meam.
℟. Et clamor meus ad te veniat.
℣. Dominus vobiscum.
℟. Et cum spiritu tuo.

OREMUS.

Mentes nostras, quaesumus, Domine, lumine tuae claritatis illustra, ut videre possimus, quae agenda sunt, et quae recta sunt agere valeamus. Per Christum Dominum nostrum.
℟. Amen.

Na końcu konferencyi będą mówili:

Kyrie elejson.
Christe elejson.
Kyrie elejson.

Pater noster. (*secreto*).
℣. Et ne nos inducas in tentationem.
℟. Sed libera nos a malo.
℣. Confirma hoc, Deus, quod operatus es in nobis.
℟. A templo sancto tuo, quod est in Jerusalem.
℣. Domine, exaudi orationem meam.
℟. Et clamor meus ad te veniat.
℣. Dominus vobiscum.
℟. Et cum spiritu tuo.

OREMUS.

Praesta nobis, quaesumus, Domine, auxilium gratiae tuae; ut quae te auctore facienda cognovimus, te adjuvante implere veleamus.

Deus, sine quo nihil est validum, nihil sanctum, multiplica super nos misericordiam tuam, ut te rectore, te duce, sic transeamus per bona temporalia, ut non amittamus aeterna. Per Christum Dominum nostrum.

Agimus tibi gratias, omnipotens Deus, pro universis beneficiis tuis: qui vivis et regnas in saecula saeculorum.

℟. Amen,
℣. Benedicamus Domino.
℟. Deo gratias.
℣. Et fidelium animae per misericordiam Dei requiescant in pace.
℟. Amen.

ARTYKUŁ PIĄTY.

Wybór.

Jeśli radni za wyraźnem pozwoleniem Dyrektora bez niego (prywatnie) wybory przeprowadzają, mają odmówić modlitwy przed wyborami po polsku „Veni Creator“ *i modlitwę jak na str. 1124 i 1125.*

Po wyborze i ogłoszeniu nazwisk wybranych, śpiewają Hymn „Te Deum laudamus“ etc. *(str. 1133), a potem:*

℣. Confirma hoc, Deus quod operatus es in nobis.
℟. A templo sancto tuo, quod est in Jerusalem.
℣. Ora pro nobis, sancta Dei Genitrix.
℟. Ut digni efficiamur promissionibus Christi.
℣. Signasti, Domine, servum tuum Franciscum.
℟. Signis redemptionis nostrae.
℣. Domine, exaudi orationem meam.
℟. Et clamor meus ad te veniat.
℣. Dominus vobiscum.
℟. Et cum spiritu tuo.

OREMUS.

Deus, cujus misericordiae non est numerus, et bonitatis infinitus est thesaurus: piissimae majestati tuae pro collatis donis gratias agimus, tuam semper clementiam exorantes: ut qui petentibus postulata concedis eosdem non deserens, ad praemia futura disponas.

Deus, qui per Immaculatam Virginis Conceptionem idignum Filio tuo habitaculum praepasti; quaesumus ut qui ex morte ejusdem Filii tui praevisa, eam ab omni labe praeservasti, nos quoque mundos ejus intercessione, ad te pervenire concedas.

Domine Jesu Christe, qui frigescente mundo, ad inflammandum corda nostra tui amoris igne, in carne beatissimi Patris nostri Francisci passionis tuae sacra stigmata renovasti: concede propitius, ut ejus meritis et procibus crucem jugiter feramus, et dignos fructus poenitentiae faciamus. Qui vivis et regnas in saecula saeculorum.

℟. Amen.
℣. Benedicamus Domino.
℟. Deo gratias.

Benedictio Dei omnipotentis, Patris, et Filii † et Spiritus sancti descendat super vos et maneat semper.

℟. Amen.

To samo przy wyborze Sióstr.

ARTYKUŁ SZÓSTY.

Ceremonia na Wizytę.

Kiedy przybycie Wizytatora jest oznajmione zebranej Kongregacyi, Bracia (lub Siostry) będą śpiewać następujące wiersze Psalmu 105.

Confitemini Domino quoniam bonus: * quoniam in saeculum misericordia ejus.

Wyznawajcie Panu, boć dobry: bo na wieki miłosierdzie Jego.

Quis loquetur potentias Domini, * auditas faciet omnes laudes ejus?

Któż wysławi możności Pańskie? da w posłuch wszystkie chwały jego? Eccl. 43, 45.

Beati qui custodiunt judicium, * et faciunt justitiam in omni tempore.

Błogosławieni, którzy strzegą sądu: a czynią sprawiedliwość na każdy czas.

Memento nostri, Domine, in beneplacito populi tui: * visita nos in salutari tuo.

Wspomnij na nas Panie, w upodobaniu ludu Twego: nawiedź nas przez zbawienie Twoje.

Ad videndum in bonitate electorum tuorum, ad laetandum in laetitia gentis tuae: * ut lauderis cum haereditate tua.

Abyśmy oglądali dobra wybranych Twoich, i rozweselili się weselem ludu Twego: abyś był pochwalon z dziedzictwem Twojem.

Gloria Patri, etc.

Chwała Ojcu i t. d.

℣. Memento Congregationis tuae.

℟. Quam possedisti ab in initio.

OREMUS.

Conscientias nostras, quaesumus, Domine, visitando purifica: ut veniens Dominus noster Jesus Christus Filius tuus, paratam sibi in nobis inveniat mansionem. Qui tecum vivit et regnat, Deus in saecula saeculorum.

℟. Amen.

Następuje „Veni Creator Spiritus“, *wersety z odpowiedziami i* „Oracya“ *(str. 1124).*

Wizyta kończy się odśpiewaniem Kantyku Zacharyasza.

Benedictus Dominus Deus Israel * quia visitavit, et fecit redemptionem plebis suae

Et erexit cornu salutis nobis * in domo David pueri sui.

Sicut locutus est per os sanctorum, * qui a saeculo sunt, Prophetarum ejus:

Salutem ex inimicis nostris, et de manu omnium qui oderunt nos;

Ad faciendam misericordiam cum patribus nostris, * et memorari testamenti sui sancti.

Jusjurandum quod juravit ad Abraham patrem nostrum, * daturum se nobis;

Ut sine timore de manu inimicorum nostrorum liberati, * serviamus illi;

In sanctitate et justitia coram ipso, * omnibus diebus nostris.

Et tu, puer, Propheta Altissimi vocaberis, * praeibis enim ante faciem Domini parare vias ejus;

Ad dandam scientiam salutis plebi ejus, * in remissionem peccatorum eorum;

Per viscera misericordiae Dei nostri, * in quibus visitavit nos Oriens ex alto;

Illuminare his qui in tenebris et in umbra mortis sedent, * ad dirigendos pedes nostros in viam pacis.

Gloria Patri, etc.

℣. Visitasti terram et inebriasti eam.

℟. Multiplicasti locupletare eam.

OREMUS.

Da Famulis tuis, Domine, indulgentiam peccatorum consolationem vitae, gubernationem perpetuam, ut tibi servientes, ad tuam jugiter misericordiam pervenire mereantur.

Familiam tuam, quesumus, Domine, continua pietate custodi: ut quae in sola spe gratiae coelestis innititur, tua semper protectione muniatur. Per Christum Dominum nostrum.

℟. Amen.

Nakoniec daje się Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, jeżeli jest na to pozwolenie; inaczej zakończy się modlitwy jak nakońcu Konferencyi (str. 1119).

Objaśnienie do Ceremoniału zakładania Tercyarstwa.

Na zaprowadzenie Tercyarstwa w parafii, potrzeba pozwolenia od Najprzewielebniejszego X. Biskupa dyecezyalnego; otóż zanim przyjedzie O. Dyrektor z zakonu św. Franciszka, X. Proboszcz raczy przedtem zawiadomić swego Biskupa i o pozwolenie zaprowadzenia III. Zakonu w swej parafii poprosić.

(S. Congr. Indulg. 31 stycznia 1893).

(Zobacz inne potrzebne wiadomości str. 1109).

ARTYKUŁ SIÓDMY.

Obrządek, który należy zachować przy erygowaniu nowej Kongregacyi.

Prezydujący otworzy Zgromadzenie śpiewem Psalmu 110.

Confitebor tibi Domine, in toto corde mea, * in consilio justorum et congregatione.

Będęć wyznawał Panie wszystkiem sercem mojem: w radzie sprawiedliwych i w zgromadzeniu,

Magna opera Domini, * exquisita in omnes voluntates ejus.

Confessio et magnificentia opus ejus, * et justitia ejus manet in saeculum saeculi.

Memoriam fecit mirabilium suorum, misericors et miserator Dominus: * escam dedit timentibus se.

Memor erit in saeculum testamenti sui: * virtutem operum suorum annuntiabit populo suo:

Ut det illis haereditatem gentium: * opera manuum eius veritas et judicium.

Fidelia omnia mandata ejus confirmata in saeculum saeculi, * facta in veritate et aequitate.

Redemptionem misit populo suo: * mandavit in aeternum testamentum suum.

Sanctum et terribile nomen ejus: * initium sapientiae timor Domini.

Intellectus bonus omnibus facientibus eum: * laudatio ejus manet in saeculum saeculi.

Gloria Patri, etc.

Wielkie sprawy Pańskie doświadczone we wszystkiem upodobaniu jego.

Wyznanie i wielmożność dzieło Jego: sprawiedliwość jego trwa na wieki wieków.

Uczynił pamiątkę dziwów Swoich miłosierny a litościwy Pan: dał pokarm tym, którzy się go boją.

Pamiętać będzie wiecznie na testament swój: moc uczynków swoich oznajmi ludowi swemu.

Aby im dał dziedzictwo poganów: uczynki rąk jego prawda i sąd.

Pewne są wszystkie przykazania jego: utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w prawości.

Posłał odkupienie ludowi swemu: postanowił na wieki testament swój.

Święte i strasznie imię Jego: początek mądrości bojaźń Pańska. Pror. 1. 7 i 9, 17 Eccl. 1 16.

Wyrozumienie dobre wszystkim, którzy je czynią; chwała Jego trwa na wieki wieków.

Chwała Ojcu i t. d.

℣. Sperate in eo, omnis congregatio populi.
℟. Effundite coram illo corda vestra,

OREMUS.

Omnipotens sempiterne Deus, qui misericordia tua hos fideles specialiter aggregasti: in eorum corda, quaesumus Paraclitum qui a te procedit infunde illosque in tua fide et caritate corrobora, ut temporali congregatione proficiant ad aeternae felicitatis augmentum.

Deus, qui de vivis et electis lapidibus aeternum majestati tuae praeparas habitaculum, largire his fidelibus benedictionem tuam; ut et ipsi tamquam lapides vivi superaedificentur super lapidem vivum Dominum nostrum Jesum Christum Filium tuum.

Defende, quaesumus, Domine beata Maria semper Virgine intercedente, istam ab omni adversitate familiam: et toto corde tibi prostatam, ab hostium propitius tuere clementer insidiis. Per Dominum etc.

R. Amen.

Następnie po „Veni Creator" etc., *(str. 1124), i po modlitwach zwykłych przy otwarciu Konferencyi (na str. 1087). Prezydujący zamianuje Urzędników; potem ogłosi dni w roku, w których można dostąpić odpustów i zakończy to Zgromadzenie przez* „Te Deum laudamus" etc. *(str. 1133). Po tym Hymnie będzie mówił:*

℣. Benedicamus, Patrem et Filium, cum Sancto Spiritu.

℟. Laudemus et superexaltemus eum in Saecula.

℣. Confirma hoc, Deus, quod operatus es in nobis.

℟. A templo sancto quo, quod est in Jerusalem.

℣. Memor esto Congregationis tuae.

℟. Quam possedisti ab innitio.

℣. Domine, exaudi orationem meam.

℟. Et clamor meus ad te veniat.

℣. Dominus vobiscum.

℟. Et cum spiritu tuo.

OREMUS.

Deus, cujus misericordiae non est numerus, et bonitatis infinitus est thesaurus; piissimae majestati tuae pro collatis donis gratias agimus, tuam semper clementiam exorantes, ut qui petentibus postulata concedis, eosdem non deserens ad praemia futura disponas.

Deus largitor pacis, et amator caritatis; da famulis tuis in nomine tuo congregatis veram cum tua voluntatae concordiam: ut ab omnibus liberentur adversis.

Deus, qui per immaculatam Virginis Conceptionem, dignum Filio tuo habitaculum praeparasti: quaesumus, ut qui ex morte ejusdem Filii tui praevisa, eam ab omni labe praeservasti, nos quoque mundos ejus intercessione, ad te pervenire concedas.

Deus, qui Ecclesiam tuam beati Francisci meritis foetu novae prolis amplificas: tribue nobis ex ejus imitatione terrena despicere, et coelestium donorum semper participatione gaudere. Per Dominum, etc.

℟. Amen.

℣. Benedicamus Domino.

℟. Deo gratias.

℣. Fidelium animae per misericordiam Dei requiescant in pace.

℟. Amen.

Udziela się na końcu błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem, albo przynajmniej błogosławieństwo wyrażone powyżej na Obłóczyny, (str. 1120).

Po ceremonii, przewodniczący przy asystencyi urzędników, złoży w archiwum regestr przyjęć i Profesyj i inne księgi Kongregacyi, z odnośnymi tytułami, jak również i akt autentyczny dokonanej erekcyi, który może być zawarty w tych słowach:

Anno Domini..., mense..., die Infrascriptus ego N., Guardianus *(vel* Visitator, *aut* Director *aut* Sacerdos facultatibus legitimis a N. receptis munitus), erexi Congregationem Tertii Ordinis sub invocatione et patrocinio S. N..., in loco..., Testibus NN., praesentibus. In quorum fidem cum Testibus subscripsi.

Objaśnienie do Apostolskiego Błogosławieństwa.

Błogosławieństwo Apostolskie czyli Papieskie jestto to samo, co Papież sam w czasie niektórych uroczystości lub pielgrzymek ludowi udziela. Niekiedy Ojciec św. upoważnia XX. Biskupów, a nawet Kapłanów, aby w Jego imieniu udzielali Błogosławieństwa Papieskiego swoim dyecezyanom lub parafianom. Dla Tercyarzy Ojciec św. pozwala dwa razy w roku, raz na dzień w tym samym kościele, udzielać Błogosławieństwa Papieskiego z odpustem zupełnym.

Ponieważ forma tego Błogosławieństwa opiewa, dla zebranego ludu a nie dla pojedynczej osoby, otóż nie można go udzielać jednemu Tercyarzowi prywatnie, ani choremu w domu, ale licznie zebranym, a przynajmniej kilku Tercyarzom, uroczyście od ołtarza albo z ambony. Z błogosławieństwa i udzielonego odpustu korzystają sami tylko Tercyarze, (chociażby byli nawet w pasek św. Franciszka,' a nie do Tercyarstwa wpisani, nie dostępują odpustu). Władzę udzielania Błogosławieństwa mają: Ojciec Prowincyał, O. Gwardyan albo przełożony klasztoru O. Wizytator, Dyrektor zakonny lub świecki kapłan Tercyarz, mający upoważnienie od O. Prowincyała. W ostatnim jednak czasie Ojciec Ś. Pius X. dekretem Kongr. Św. Offic. z dnia 15 Grudnia 1910 orzekł, że ilekroć Tercyarze wszelkich odcieni (choćby nawet należeli do ściślejszej reguły — cuiuscunque ordinis — i wiedli życie klasztorne) zgromadzą się w tym celu, aby otrzymać absolucyę

generalną czy też błogosławieństwo papieskie, to wówczas mogą je otrzymać z rąk każdego tak świeckiego jak zakonnego kapłana, upoważnionego do słuchania spowiedzi, jeśli z jakiejkolwiek przyczyny nie może ich udzielić kapłan — Tercyarz upoważniony. Skutki tego Błogosławieństwa są jeszcze obfitsze, aniżeli Absolucyi Generalnej. Jeżeli błogosławieństwo rodziców uszczęśliwia dzieci, to o ileż więcej błogosławieństwo Kapłana, a jeszcze więcej błogosławieństwo Ojca św., Namiestnika i Zastępcy samego Pana Jezusa, skutkować może. To też Tercyarze niech usilnie się starają być natenczas, gdy się takowe udziela. Ojcowie Dyrektorzy raczą naprzód ogłosić, kiedy i o której godzinie będą udzielać Błogosławieństwa, aby Tercyarze mogli jak najliczniej się zgromadzić.

ARTYKUŁ ÓSMY.

Sposób udzielenia Tercyarzom Błogosławieństwa Papieskiego.

Kapłan ubrany w komżę, białą stułę, klęcząc mówi:

℣. Adjutorium nostrum in nomine Domini.
℟. Qui fecit coelum et terram.
℣. Salvum fac populum tuum Domine.
℟. Et benedíc haereditati tuae.
℣. Dominus vobiscum.

Dyrektor wstaje, inni klęczą.

℟. Et cum Spiritu tuo.

OREMUS.

Omnipotens et misericors Deus, da nobis auxilium de sancto, et vota populi hujus in humilitate cordis veniam pecatorum poscentis, tuumque benedictionem postulantis et gratiam, clementer exaudi; dexteram tuam super eum benignus ex-

tende, ac plenitudinem divinae benedictionis effunde; qua bonis omnibus cumulatus, felicitatem et vitam consequatur aeternam. Per Christum Dominum nostrum.

℟. Amen.

Tu kapłan przechodzi na stronę epistoły i tam stojąc, błogosławi jednym tylko znakiem krzyża wymawiając głośno te słowa:

Benedicat vos omnipotens Deus † Pater, et Filius, et Spiritus sanctus.

℟. Amen.

Przepisaną do uzyskania odpustu modlitwę oprócz przyjęcia Sakr. Św. można odmówić zaraz lub w domu.

Objaśnienie do Absolucyi Generalnej.

Absolucya generalna, która się udziela Tercyarzom jestto błogosławieństwo Kościoła św. połączone z odpustem zupełnym i z rozgrzeszeniem od niewypełnienia przepisów Reguły. Błogosławieństwo to (Benedictio invocativa) sprowadza z nieba od Boga łaskę i pomoc do coraz pobożniejszego życia na ziemi. Skutki duchowne tego błogosławieństwa są następujące: *)

1. Udziela ono Tercyarzom skutecznej łaski Bożej, do oświecenia rozumu i poruszenia woli do wykonywania dobrego.
2. Usposabia serce człowieka, do wzbudzenia nadnaturalnego żalu za grzechy, do skruchy, a nawet niekiedy do obfitych łez, wskutek czego dostępuje się odpuszczenia grzechów powszednich.
3. Udziela odpuszczenia kar doczesnych, odwraca niekiedy nieszczęścia, które miały dotknąć człowieka, za popełnione grzechy.

*) P. Fulgentius Hinterlechner Seraphisches Handbuch III. Ordens.

4. Rozbraja złego ducha i broni od jego złośliwych zasadzek.
5. Sprowadza błogosławieństwo Boże, w życiu doczesnem n. p. oddala choroby a daje zdrowie i dobre powodzenie, o ile to nie będzie przeszkodą do zbawienia duszy. Pan Bóg nie zawsze udziela nam tego, czego my sobie życzymy wbrew Jego woli lub zbawieniu. Otóż Bracia Tercyarze otrzymując Błogosławieństwo powinni być usposobieni pokornie i żałośnie, a przedewszystkiem największą powinni pokładać ufność w miłosierdziu Bożem i Jego Najświętszej woli. Do uzyskania odpustu zupełnego, potrzebna jest Spowiedź i Komunia św. Tercyarze, którzy co tydzień się spowiadają i zyskują wszystkie odpusty całego tygodnia, ci w sam dzień absolucyi generalnej nie koniecznie mają się spowiadać, wystarczy za pozwoleniem spowiednika (jeżeli ciężkiego grzechu nie ma) Komunię św. przyjąć.

Absolucyę Generalną można dawać przy konfesyonale zaraz po udzieleniu sakramentalnego rozgrzeszenia, albo publicznie zgromadzonym Tercyarzom od ołtarza. *Przy spowiedzi każdy kapłan tak świecki jako i zakonny, może udzielić Tercyarzowi Absolucyi Generalnej.* Przywilej ten udzielony został Tercyarzom, aby nie byli pozbawieni tego Błogosławieństwa, nawet tam gdzie niema kapłana Tercyarza. Niech więc Tercyarze korzystają zawsze z tego przywileju i pokornie proszą każdego Ojca Spowiednika o udzielenie Absolucyi Generalnej.

Publicznie uroczyście w kościele zgromadzonym Tercyarzom może udzielać Absolucyi Generalnej Kapłan mający do tego upoważnienie od O. Prowincyała, albo gdy jest sam Tercyarzem i Dyrektorem. Jeśli z jakiejkolwiek przyczyny Dyrektor lub inny kapłan upoważniony nie może udzielić absolucyi generalnej zgromadzonym Ter-

cyarzom, to mogą ją otrzymać z rąk każdego kapłana upoważnionego do słuchania spowiedzi. (Dekr. Ś. Kongr. offic. z dn. 15 Grud. 1910).

Ze względu jednak na dekret najnowszy O. Ś. Piusa X. podajemy wszystkie dni, kiedy absolucya ma być udzieloną razem z dawniejszymi (aż do odwołania).

Nowy Rok.
Trzech Króli.
M. B. Gromniczną.
Ś. Józefa, 19. Marca.
Zwiastowanie N. M. P.
Wszystkie dni wielkiego tygodnia.
Wielkanoc.
Wniebowstąpienie.
Zielone Świątki.
Przenajśw. Trójcy.
Boże Ciało.
Najśw. Serce Jezusa.
Św. Piotra i Pawła.
Nawiedzenie N. M. P., 2. Lipca.
Św. Klary z Assyżu, 12. Sierpnia.
Wniebowzięcie N. M. P.
Św. Ludwika, 25. Sierpnia.
Narodzenie N. Maryi P.
Uroczystość blizn. Św. Franc., 17. Września.
S Franciszka, 4. Października.
Wszystkich Świętych, 1. Listopada.
Św. Elżbiety, 19. Listop,
Ofiarowanie N. Maryi Panny, 21. Listopada.
Św. Katarzyny, 25. Listopada.
Niepokalanie Poczęcie N. Maryi P.
Boże Narodzenie.

Absolucyę udziela się 9 razy do roku (str. 96). Kiedy chorzy lub przeszkodzeni mogą uzyskać absolucyę generalną zob. indulta str. 96.

ARTYKUŁ DZIEWIĄTY.

Absolucya Generalna z odpustem zupełnym dla Tercyarzy świeckich.

Oprócz Benedykcyi papieskiej, mają Tercyarze św. Franciszka inne Benedykcye z odpustem zupełnym 9 razy do roku. O. św. Leon XIII. wyznaczył te dni w Bulli „Misericors Dei Filius", ogłoszonej 30 maja 1883 r. (Patrz w Wykazie odpustów).

Formuła przepisana przez tegoż Papieża w Breve „Quo universi“ z 7. Lipca 1882.

Kapłan klęcząc ubrany w komżę i stułę fioletową (22. Grudnia 1905) mówi:

Ant. Intret oratio mea in conspectu tuo. Domine: inclina aurem tuam ad preces nostras; parce Domine, parce populo tuo, quem redemisti sanguine tuo pretioso; ne in aeternum irascaris nobis.

Kyrie elejson.
Christe elejson.
Kyrie elejson.
Pater noster, *(secreto)*.
℣. Et ne nos inducas intentationem.
℟. Sed libera nos a malo.
℣. Salvos fac servos tuos.
℟. Deus meus, sperantes in te.
℣. Mitte eis, Domine, auxilium de sancto.
℟. Et de Sion tuere eos.
℣. Esto eis Domine, turris fortitudinis.
℟. A facie inimici.
℣. Nihil proficiat inimicus in nobis.
℟. Et filius iniquitatis non apponat nocere nobis.
℣. Domine, exaudi orationem meam.
℟. Et clamor meus ad te veniat.

Dyrektor stojąc, inni klęczą.

℣. Dominus vobiscum.
℟. Et cum spiritu tuo.

OREMUS.

Deus, cui proprium est misereri semper et parcere: suscipe deprecationem nostram, ut nos et omnes famulos tuos, quos delictorum catena constrigit, miseratio tuae pietatis clementer absolvat.

Exaudi, quaesumus, Domine suppticum preces, et confitentium tibi parce peccatis: ut pariter nobis, indulgentiam tribuas benignus et pacem.

Ineffabilem nobis, Domine, misericordiam tuam clementer ostende: ut simul nos et a peccatis omnibus exuas, et a poenis quas pro his meremur, eripias.

Deus, qui culpa offenderis, poenitentia placaris: preces populi tui suplicatis propitius respice: et flagella tuae iracundiae, quae pro peccatis nostris meremur, averte. Per Christum Dominum nostrum. Amen.

Kapłan idzie do ołtarza i po stronie Ewangelii odwracając się mówi:

Confiteor, etc. Misereatur, etc. Indulgentiam, etc. *(wszyscy odpowiadają:)* Amen.

Kapłan mówi dalej:

Dominus noster Jesus Christus, qui Beato Petro Apostolo dedit potestatem ligandi atque solvendi, ille vos absolvat ab omni vinculo delictorum, ut habeatis vitam aeternam et vivatis in saecula saeculorúm. Amen.

Per sacratissimam Passionem et Mortem Domini nostri Jesu Christi; precibus et meritis beatissimae semper Virginis Mariae, beatorum Apostolorum Petri et Pauli, beati Patris nostri Francisci et omnium Sanctorum, auctoritate a Summis Pontificibus mihi concesa, plenariam Indulgentiam omnium peccatorum vestrorum vobis impertior. In nomine Patris et Filii †, et Spiritus sancti. Amen.

Przepisaną modlitwę dla uzyskania odpustu można odmówić zaraz lub w domu. Jeśli absolucyą odkłada się z dnia powszedniego na święto lub niedzielę, to modlitwa odpustowa musi być zmówioną w powszechny dzień.

Jeżeli udziela się tego odpustu bezpośrednio po rozgrzeszeniu sakramentalnem, kapłan poczyna odrazu słowami „Dominus Noster Jesus Christus“ *etc., pomijając wszystko, co poprzedza, mówi aż*

do końca, zmieniając tylko liczbę mnogą na pojedynczą. Jeżeli okoliczności nie dozwalają odmówić całej formuły, kapłan może wszystko inne pominąć, a mówić po daniu rozgrzeszenia:

Auctoritate a Summis Pontificibus mihi concessa plenariam omnium peccatorum tuorum Indulgentiam tibi impertior. In nomine Patris, et Filii † et Spiritus sancti.
℟. Amen.

ARTYKUŁ DZIESIĄTY.

Absolucya na godzinę śmierci.

Do udzielenia odpustu zupełnego Tercyarzom w godzinę śmierci, O. Dyrektor albo jakikolwiek kapłan aprobowany wezwany przez Tercyarza, użyje formuły przepisanej przez Benedykta XIV., a na nowo przez Leona XIII. potwierdzonej, umieszczonej w rytuale rzymskim, jak następuje: Wchodząc do mieszkania chorego mówi kapłan:

℣. Pax huic domui.
℟. Et omnibus habitantibus in ea.

Potem skrapia wodą święconą chorego, jego stancyę i obecnych, jednocześnie mówi Antyfonę:

Asperges me, Domine, hyssopo, et mundabor: lavabis me, et super nivem dealbabor: *i pierwszy wiersz Psalmu* Miserere *razem* z Gloria Patri, etc. sicut erat, etc. *Potem powtarza Antyfonę,* Asperges me, etc.
℣. Adjutorium nostrum in nomine Domini.
℟. Qui fecit coelum et terram.
Ant. Ne reminiscaris, Domine, delicta famuli tui *(vel* ancillae tuae), neque vindictam sumas de peccatis ejus.
Kyrie elejson.
Christe elejson.
Kyrie elejson.

Pater noster *(secreto)*.
℣. Et ne nos inducas intentationem.
℟. Sed libera nos a malo.
℣. Salvum fac servum tuum *(vel* salvum fac ancillam tuam).
℟. Deus meus, sperantem in te.
℣. Domine, exaudi orationem meam.
℟. Et clamor meus ad te veniat.
℣. Dominus vobiscum.
℟. Et cum spiritu tuo.

OREMUS.

Clementissime Deus, Pater misericordiarum, et Deus totius consolationis, qui neminem vis perire in te credentem atque sperantem, secundum multitudinem miserationum tuarum respice propitus famulum tuum N. *(vel* famulam tuam) quem *(vel* quam), tibi vera fides et spes christiana comendat. Visita eum *(vel* eam) in salutari tuo, et per Unigeniti tui passionem et mortem, omnium ei delictorum suorum remissionem et veniam clementer indulge; ut ejus anima, in hora exitus sui, te judicem propitiatum inveniat, et in Sanguine ejusdem Filii tui ab omni macula abluta transire ad vitam mereatur perpetuam. Per eundem Christum Dominum nostrum. Amen.

Tu jeden z obecnych odmawia „Confiteor“, *a kapłan mówi* „Misereatur“ *potem:*

Dominus noster Jesus Christus, Filius, Dei vivi, qui beato Petro Apostolo suo dedit potestantem ligandi atque solvendi: per suam piissimam misericordiam recipiat confessionem tuam, et restituat tibi stolam primam, quam in Baptismate recepisti: et ego, facultate mihi ab Apostolica Sede tributa indulgentiam plenariam, et remissionem omnium peccatorum tibi concedo. In nomine Patris, et Filii †, et Spiritus Sancti.

Per sacrosancta humanae reparationis Mysteria, remitat tibi omnipotens Deus omnes praesentis et futurae vitae poenas, paradisi portas aperiat, et ad gaudia sempiterna perducat. Amen.

Benedicat te omnipotens Deus, Pater et Filius † et Spiritus sanctus. Amen.

Lecz jeżeli chory jest blizki śmierci, że nie ma czasu na spowiedź powszechną, ani na odmawianie modlitw, kapłan udziela odpustu odrazu, mówiąc „Dominus noster". *A jeżeli już śmierć nadchodzi, niech mówi:*

Indulgentiam plenariam et remissionem omnium peccatorum tibi concedo in nomine Patris, et Filii †, et Spiritus sancti. Amen.

SPIS RZECZY.

Str.

Przedmowa 1
Ofiarowanie Brewiarzyka N. M. Pannie . . 7
Objaśnienie o świętach ruchomych . . . 10
Kalendarz rzymski (świecki) i seraficki . . 16

CZĘŚĆ I.

Historya Tercyarstwa 38

CZĘŚĆ II.

Bulla Mikołaja IV Papieża z r. 1289, która potwierdza Regułę III Zakonu św. O. Franciszka 74
Konštytucya Ojca św. Leona XIII o Regule Franciszka III Zakonu 86
Reguła Tercyarska Stowarzyszenia Franciszkanów III Z. 91
Najnowszy wykaz odpustów, przywilejów i indultów III Z. 96
Objaśnienie Reguły Tercyarskiej 113

CZĘŚĆ III.

Obowiązkowe pacierze Tercyarskie . . . 125
Officyum na cześć N. P. Maryi 135
Litania do Najśw. Maryi P. Loretańskiej . 209

CZĘŚĆ IV.

Godzinki o Niepokalenem Poczęciu N. M. P. 215

CZĘŚĆ V.

Modlitwy poranne 223
Akty: wiary, nadziei, miłości i skruchy . . 226
Akt poddania się woli Bożej 228
Modlitwa do św. Józefa 229
Modlitwa do Anioła Stróża 230
Modlitwa do swoich św. Patronów . . . 230

Str.
Anioł Pański 231
Zbawienne postanowienia za każdy dzień tygodnia 232
Westchnienia strzeliste 243
Sposób zachowania się przez cały dzień . 256
Msza święta 252
I. sposób słuchania Mszy św. przez św. Leonarda 255
II. sposób słuchania Mszy św. Rozważanie męki Chrystusowej 264
III. sposób słuchania Mszy św. w połączeniu z Maryą 269
Modlitwy po Mszy św. I, II i III 283
Odwiedzenie Najśw. Sakramentu 285
Modlitwa św. Alfonsa do Najśw. Sakramentu 285
Publiczne przeproszenie za krzywdy, wyrządzone Przenajśw. Sakramentowi . . . 287
Modlitwa św. Genowefy 288
Modlitwa do Serca Jezusowego 289
Prośba o błogosławieństwo 290
Pochwały Boże 291
Modlitwy wieczorne 292
Rachunek sumienia 293

Nabożeństwo do Spowiedzi.

Modlitwy przed Spowiedzią 300
Modlitwy po Spowiedzi 309
Siedm Psalmów pokutnych 314

Nabożeństwo do Komunii świętej.

Modlitwy przed Komunią św. 324
Modlitwy po Komunii św. 337
Westchnienie do Pana Jezusa 351
Modlitwa przed ukrzyżowanym P. Jezusem odpust. 352

Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej

Trzy pochwały na cześć Trójcy Przenajśw. 354
Pokorne prośby 354
Ofiara złożona Przenajśw. Trójcy 355

Str.
Modlitwa Wieleb. Ludwika Blozyusza . . 357
Modlitwa zawierająca wszelką prośbę o zbawienie 359
Hymn młodzianków w piecu ognistym . . 361
Hymn św. Augustyna 362
Litania o Trójcy Przenajświętszej 362
Koronka do Trójcy Przenajświętszej . . . 365
Modlitwy do Boskiej Opatrzności I, II i III 373
Modlitwa o łaskę pełnienia woli Bożej . . 377
Pieśń o Opatrzności Boskiej 378
Ojcze nasz „Parafraza", przez św. O. Franciszka 379
Modlitwa o otrzymanie daru miłości Boga 381

Nabożeństwo dziękczynne.

Koronka dziękczynna przez Boskie Serce Jezusa 386
Dziękczynienie za świat cały 386
Modlitwa do Serca Jezusowego 388
Podziękowanie Panu Bogu za wszystkie dobrodziejstwa 388
Śpiew nad śpiewami św. O. Franciszka . . 390
Litania dziękczynna 391
Modlitwa kościelna, modlitwa wynagradzająca i modl. do Boga Ojca Przedwiecznego 394
Dwadzieścia cztery Adoracyj na wynagr. bluźnierstw 395
Pozdrowienie Jezusa Chrystusa 397
Koronka na chwałę Najśw. Imienia Bożego 398

Nabożeństwo do Ducha św.

Modlitwa na uproszenie obecności Ducha św. 401
Modlitwy w czasie nowenny przed zesłaniem Ducha św. 401
Modlitwa do Ducha św. I, II i III 403
Modlitwa IV na uproszenie 12 darów Ducha św. 404
Litania do Ducha św. 406

Nabożeństwo do Pana Jezusa.

Pozdrowienie Pana Jezusa św. Gertrudy . 410
Pięć westchnień do Pana Jezusa 410

Str.
Uczucia duszy miłującej Jezusa 411
Modlitwa do Pana Jezusa I, II i III . . . 413
Koronka do Pana Jezusa 414
Litania o Imieniu Jezus 415
Hymn o Imieniu Jezus 419
Nowenna na cześć Bożego Narodzenia . . 420
Modlitwa do Dzieciątka Jezus 430
Modlitwa przed żłóbkiem Dzieciątka Jezus 431
Przeproszenie Najśw. Dzieciątka Jezus . . 432
Akt poświęcenia się Najśw. Dzieciątku Jezus 433
Prośba do Dzieciątka Jezus 435
Modlitwa do Przemienienia Pańskiego . . 436
Koronka do przemienienia Pańskiego . . 438
Modlitwa do Chrystusa cierpiącego świętej Gertrudy 440
Modlitwa do Chrystusa cierpiącego świetej Mechtyldy 440
Oddanie chwały Chrystusowi wzgardzonemu w męce 443
Modlitwa do Pana Jezusa ukrzyżowanego św. Piusa V 444
Trzy dziękczynienia Chrystusowi na krzyżu 445
Pozdrowienie Ran Chrystusa P. św. Gertrudy 446
Ofiarowanie Krwi Pana Jezusa Chrystusa 448
Siedm ofiarowań Krwi Chrystusa Pana . . 449
Modlitwa do Przenajśw. Krwi Pana Jezusa 451
Litania do Przenajśw. Twarzy Pana Jezusa 453
Modlitwy do Przenajśw. Twarzy Chrystusa Pana I, II, III i IV 456
Ofiarowanie Bogu Ojcu Twarzy Chrystusa 457
Droga Krzyżowa 460
Modlitwa przy dokończ. drogi Krzyżowej . 499
Septenna, czyli siedm Piątków na cześć Męki i Krwi Chrystusa Pana 492
Litania do Krwi Najdroższej Jezusa Chrystusa 494

Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego.

Pozdrowienie Serca P. Jezusa 508
Akt zjednoczenia się z N. Sercem P. Jezusa 510

Str.
Akt wynagradzający 510
Akt poświęcenia się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa 512
Trzy modlitwy do Najśw. Serca Jezusowego 513
Modlitwy św. Gertrudy i św. Małgorzaty . 518
Modlitwa z odpustem i koronkami na cześć Ran Zbawiciela 519
Modlitwa do Serca Jezusowego dla uproszenia łaski 521
Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa . . 424
Akt poświęcenia całego rodu ludzkiego Najśł. Sercu Jezusa 527

Nabożeństwo do Najsłod Serca Pana Jezusa w Eucharystyi.

Modlitwa do Najsłodszego Serca Pana Jezusa w Eucharystyi 528
Poświęcenie się Sercu Euchar. Pana Jezusa 531
Przeproszenie publiczne Serca Eucharystycznego Pana Jezusa 532

Nabożeństwo do Przenajśw. Sakramentu.

Wstęp i akt adoracyi 534
Akt żalu i upokorzenia 536
Ofiarowanie się Panu Jezusowi u N. Sakr. 537
Akt wynagrodzenia zniewag Najśw. Sakramentowi wyrządzonych 538
Litania wynagradzająca w Przenajśw. Sakramencie za zniewagi 546
Westchnienie do Serca Pana Jezusa . . . 550
Pozdrowienie P. Jezusa w Najśw. Sakramencie 550
Koronka na cześć Przenajśw. Sakramentu . 551
Litania o Najśw. Sakramencie 552
Prośba o błogosławieństwo 554
Ostatnie pożegnanie 555
Śpiew przy wystawieniu Najśw. Sakramentu 557
Akt przy wystawieniu Najśw. Sakramentu 547
Nabożeństwo na uproszenie częstej Komunii świętej 561

Str.

Nabożeństwo na uroczystość Bożego Ciała.

Modlitwa 561
Modlitwa z Ewangelii przed procesyą . . 563
Ewangelie przy I, II, III i IV ołtarzu 565—567
W dzień uroczystej procesyi 569
W czasie procesyi akty 570
W czasie błogosławieństwa N. Sakramentem 573
Kwadrans poświęcony Boskiemu Sercu P. Jez. 575

Nabożeństwo do Najśw. Panny Maryi.

Pozdrowienie Najśw. Panny Maryi 583
Trzy modlitewki do Matki Bożej 584
Westchnienie do Najśw. Panny Maryi . . 585
Modlitwy do Najśw. Panny Maryi św. O. Franciszka 585
Koronka siedmiu radości Najśw. P. Maryi . 587
Różaniec do Najśw. Panny Maryi 588
Hymn św. Bonawentury 597
Koronki o Niepokal. Poczęciu Panny Maryi 600
Nowenna na cześć Niepokalanie Poczęcia Najśw. Panny Maryi 605
Ofiarowanie się i prośba do Niepok. Matki 609
Nowenna do Niepokalanego Serca Maryi . 611
Modlitwy do Niepokalanego Serca Maryi . 615
Akt wynagrodzenia Sercu Maryi 617
Koronka do Niepokalanego Serca Maryi . 619
Litania do Niepokalanego Serca Maryi . . 620
Modlitewki do bolejącego Serca Maryi . . 622
Ofiarowanie Serca Maryi Sercu P. Jezusa . 624
Intencye szczególne 625
Nowenna do Matki Boskiej Bolesnej . . . 626
Modlitwa św. Bonawentury 626
Hymn „Stabat Mater“ 630
Litania do Matki Boskiej bolejącej . . . 633
Nowenna do Najśw. Panny Maryi, Wspomożycielki Chrześcijan 635
Nowenna do Matki Boskiej Nieustaj. Pomocy 637
Trzy modlitwy do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy 638

Str.
Pobożne westchnienie do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy 643
Modlitwa św. Alfonsa 645
Modlitwy do Najśw. Pany I—VII 647
Litania o miłości Jezusa i Maryi 653
Newenna do uroczystości przeniesienia św. Domku Loretańskiego 657

Nabożeństwo do św. Józefa.

Pozdrowienie św. Józefa 667
Ofiarowanie się św. Józefowi 668
Wzywanie pomocy św. Józefa 669
Koronka na cześć św. Józefa 671
Modlitwy do św. Józefa I, II i III 672
Nowenna do św. Józefa 675
W utrapieniu siedm westchnień do siedmiu boleści i radości św. Józefa 691
Litania do św. Józefa 695
Modlitwa zalecona przez Leona XIII do świętego Józefa 697
O szkaplerzu św. Józefa 698

Nabożeństwo do Bractwa Przenajśw. Rodziny.

Modlitwa do codziennego odmawiania . . 699
Formuła przyjęcia 702

Nabożeństwo do św. O. Franciszka.

Modlitwa do św. O. Franciszka 703
Westchnienie do św. O. Franciszka . . . 705
Pozdrowienie ran albo blizn św. O. Franciszka . 705
Modlitwy do św. O. Franciszka 707
Litania o św. O. Franciszku 710
Nowenna do św. O. Franciszka Seraf. . . 712

Nabożeństwo do św. Antoniego Padewskiego.

Modlitwa I do św. Antoniego 729
Modlitwa II dla uproszenia szczegól. łaski 730
Modlitwa III o odszukanie rzeczy zgubionych 732
Modlitwa IV w każdej potrzebie 733
Modlitwa V polecająca nieobecnych . . 734

Str.
Modlitwa VI o nawrócenie niewiernych 735
Modlitwa VII oddanie siebie szczególnej opiece św. Antoniego 735
Modlitwa VIII o dobrą śmierć 736
Responsorium i modlitwa do św. Antoniego 737
Litania do św. Antoniego 738
Nowenna do św. Antoniego Padewskiego . 742
Modlitwa do strapionego serca do świętego Antoniego 747

Nabożeństwo do Wszystkich Świętych.

Pozdrowienie Wszystkich Świętych . . . 748
Modlitwy do Wszystkich Świętych . . . 749
Modlitwa do swego Patrona lub Patronki 753
Modlitwa w dzień urodzenia 754
Litania do Wszystkich Świętych 755
Koronka do Miłosierdzia Bożego 763

CZĘŚĆ VI.

Nabożeństwo przygodne.

Modlitwy za Kościół 764
Modlitwy za Ojca świętego 765
Modlitwa za Biskupá 766
Modlitwa o dobrych kapłanów 766
Modlitwa za wszystkie Zakony 767
Modlitwa za Monarchę 767
Modlitwa do Przenajśw. Ran Pana Jezusa i do Matki Boskiej o pokój 768
Modlitwa za nawrócenie pogan 769
Modlitwa o nawrócenie grzeszników . . . 769
Modlitwa wynadgradzająca i błagalna o odwrócenie herezyi 770
Modlitwa podczas burzy i nawałności . . 771
Modlitwa w nieszczęściu i w czasie klęski 773
Modlitwa przed podróżą 774
Modlitwa po powrocie z drogi 775
Adoracya w dzien Nowego Roku 777
Uroczystość św. Trzech Króli. Akt poświęcenia III Zakonu Boskiemu Sercu Jezusa 781

Str.

Litania do Wszystkich Świętych 3 Zakonów św. O. Franciszka 778
Modlitwy do Świętych i Błogosławionych z Zakonu św. O. Franciszka 812
Odpust Porcyunkuli 805
Litania do Najśw. Maryi P. Królowej Aniołów 812
Modlitwa do Najśw. Maryi Panny Anielskiej 815
Akt strzelisty św. O. Franciszka 817
Modlitwa na uproszenie zupełnego odpustu 817
Modlitwa do Najśw. Maryi Panny 818
Rozmyślania na uroczystość św. Ludwika 821
Litania do św. Ludwika Wyznawcy . . . 828
Modlitwy 830
Rozmyślanie na uroczystość św. Elżbiety . 835
Litania do św. Elżbiety 838
Nabożne wzywanie św. Elżbiety 841
Modlitwa w dzień odnowienia ślubów. zakon. 843
Rozmyślanie na dzień ostatni grudnia . 845

Modlitwy za konających.

Modlitwa I, II i III 847
Modlitwy o śmierć szczęśliwą 849
Trzy ofiarowania Trójcy Przenajświętszej . 852
Litania o śmierć szczęśliwą 853

Modlitwy dla chorych.

Modlitwa św. O. Franciszka w chorobie . 858
Siedm słów do Jezusa na krzyżu 860
Modlitwy przy konających 864
Akty nabożne przedśmiertne 866
Trzy pomocne modlitwy przy konających . 869
Modlitwa do Matki Boskiej 871
Litania przy konających 872
Modlitwy przy konających 876

Nabożeństwo za umarłych.

Uwagi wstępne 882
Pacierze za dusze zmarłych 884
Krótka i skuteczna modlitwa za zmarłych 885
Modlitwa z odpustem 886

Str.
Modlitwa wieleb. Anny Maryi z Taigi . . 886
Koronka za dusze cierpiące 887
Officium za zmarłych (nieszpory) . . . 888
Jutrznia 896
Laudes 919
Msza św. za dusze zmarłych 925

CZĘŚĆ VII.

Różne ćwiczenia pobożne.

Rozmyślanie czyli medytacya 943
Rozmyślanie o męce Pańskiej 946
O czytaniu duchownem 952
Nauki św. O. Franciszka I—XIII 954
O rachunku sumienia 975
O rachunku sumienia ogólnym 976
O rachunku sumienia szczególnym . . . 981
O rekolekcyach (odpust z reguły) . . . 984
Nauka o odpustach 986
Ręka zakonna św. Bonawentury doskonałość wskazująca 991
Rady błog. Idziego z Assyżu 992
Różaniec o Najśw. Maryi Pannie 993
Różaniec o Najśw. Imieniu Jezus . . . 1028
Gorzkie żale 1050
Nieszpory polskie niedzielne 1060
Nieszpory na święta Matki Boskiej . . . 1071
Nieszpory łacińskie 1084

Pieśni.

Święty Boże 1090
Przed oczy Twoje 1090
Spuśćcie nam na ziemskie niwy 1091
Bóg się rodzi 1093
Gdy się Chrystus rodzi 1094
Pan z nieba i łona 1094
Jezu Chryste 1095
Wisi na krzyżu 1096
Chrystus zmartwychwstan jest 1097
Wesoły nam dziś dzień nastał 1098

Str.
Twoja cześć, chwała 1100
U drzwi Twoich stoję Panie 1101
Ciebie na wieki 1101
Serdeczna Matko 1102
Ty której berła 1103
Weź w swą opiekę 1103
Boże w dobroci 1104
Pieśń do św. Franciszka. Z przybytku . . 1105
Pieśń do św. Franciszka. Witaj Ojcze . . 1106
Pieśń do św. Feliksa. Św. Feliksie . . . 1107

CZĘŚĆ VIII.

Obrzędy Tercyarskie.

Prawa zasadnicze III. Zakonu 1109
Modlitwy na Zgromadzeniach 1115
Ceremonie przy obłóczynach 1120
Sposób przyjęcia do professyi 1131
Kongregacya radnych 1138
Wybory 1140
Ceremonie na wizytę 1142
Obrządek przy zakładaniu nowej Kongregacyi tercyarstwa 1144
Sposób udzielania błogosł. Papieskiego . 1149
Absolucya generalna 1152
Absolucya na godzinę śmierci 1155
Spis rzeczy czyli rejestr 1158